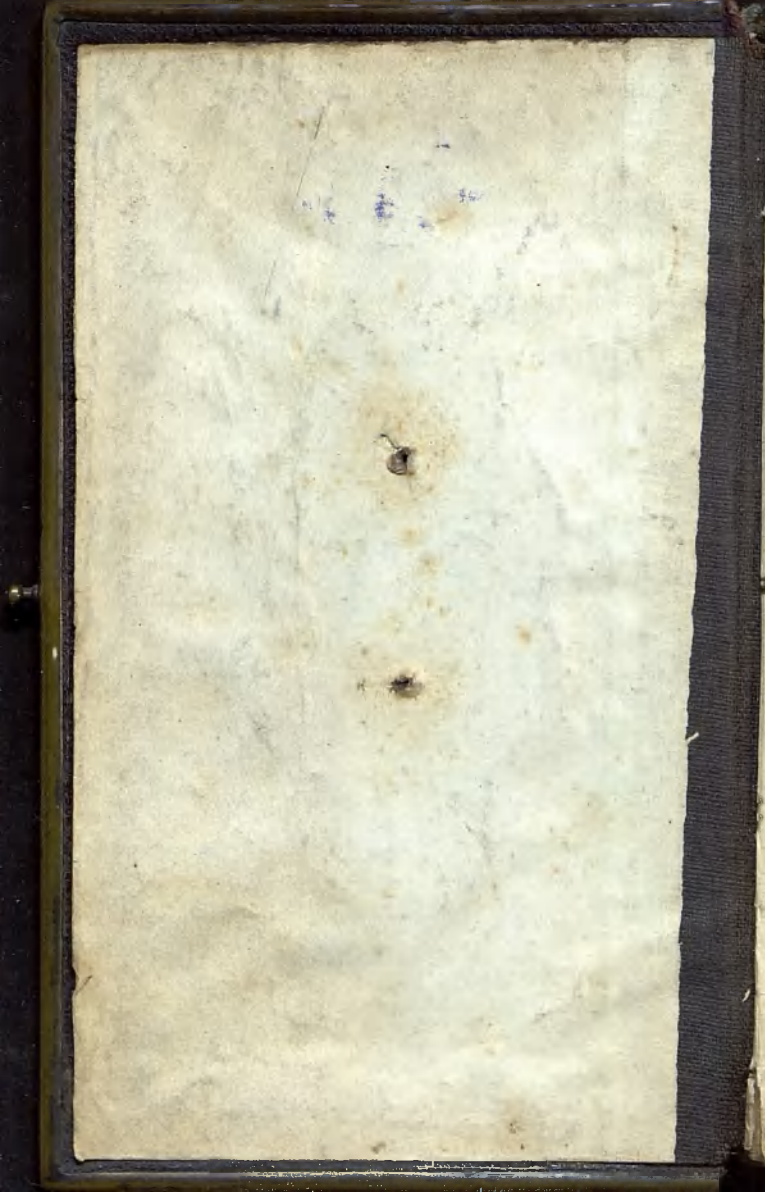






Pracownia Śląska







K A T O L I K

W MODLITWIE

KU CZCI NAJŚWIĘTSZEJ

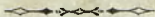
MARYI PANNY

Z RÓŻNYCH NABOŻEŃSTW ZEBRANY

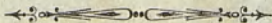
ORAZ

DOSTATECZNY

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.



NAKŁADEM K. BOEHM W ŚW. ANNIE.



GLIWICE.

Drukiem Teodora Zalewskiego.

1894.

SL 13b

55459

I



15-

X-79416
55459 I

WIANEK

KU CZCI NAJŚWIĘTSZJ

MARYI PANNY

Z RÓŻNYCH NABOŻEŃSTW UWITY.



„Bądź pozdrowiona Marya, łaski pełna,
Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między
niewiastami.“ Łuk. 1. 28.

NAKŁADEM C. BOEHM W ŚWIĘTÉJ ANNIE.

GLIWICE.

Drukiem Teodora Zalewskiego.

1894.

R 4 d 3

55459

I

Nr. 2406.

A P R O B A T U R.

Varsaviae ⁵/₁₇ Septembris 1868 an.

Praelatus Metropolitanus Varsaviensis

St. Zwoliński.

Regens Cancellariae

A. Janczarski.



O roku i jego częściach.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal sześć godzin. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztery razy 6 czyni godzin 24, zaczęć rok wtedy bywa przybyszowy.

O Adwencie.

Adwent się zaczyna w Niedzielę, która bliższa jest świętego Andrzeja; a jeżeli święty Andrzej w Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O Suchedniach.

Suchedni przypadają we Środę, Piątek i Sobotę.

Pierwsze: Po trzeciej Niedzieli Adwentowej.

Drugie: Po Niedzieli Wstępnej postu.

Trzecie: Po Zielonych Świątkach.

Czwarte: Po Podwyższeniu świętego Krzyża.

O Małżeństwie.

Wesela Małżeńskiego Kościół święty zakazuje od pierwszej Niedzieli Adwentowej do Trzech Królów; od Środy popielcowej do Poniedziałku Przewodniego.

Tablica Świąt Ruchomych.

Rok Pański.	Litera Niedzielną	Popielec.	Wielkanoc.	Zielone Świątki.	Adwent.
85	d	18 Lutego	5 Kwietnia	24 Maja	29 List.
86	c	10 Marca	25 Kwietnia	13 Czerw.	28 List.
87	b	23 Lutego	10 Kwietnia	29 Maja	27 List.
88	A g	15 Lutego	1 Kwietnia	20 Maja	2 Grud.
89	f	6 Marca	21 Kwietnia	9 Czerw.	1 Grud.
90	e	19 Lutego	6 Kwietnia	25 Maja	30 List.
1891	d	11 Lutego	29 Marca	17 Maja	29 List.
92	c b	2 Marca	17 Kwietnia	5 Czerw.	27 List.
93	A	15 Lutego	2 Kwietnia	21 Maja	3 Grud.
94	g	7 Lutego	25 Marca	13 Maja	2 Grud.
95	f e	27 Lutego	15 Kwietnia	2 Czerw.	1 Grud.
96	d	18 Lutego	5 Kwietnia	24 Maja	29 List.
97	c	3 Marca	18 Kwietnia	6 Czerw.	28 List.
98	b	23 Lutego	10 Kwietnia	29 Maja	27 List.
99	A	15 Lutego	2 Kwietnia	21 Maja	3 Grud.
1900	f g	28 Lutego	15 Kwietnia	3 Czerw.	2 Grud.
01	f	20 Lutego	7 Kwietnia	26 Maja	1 Grud.
02	e	12 Lutego	30 Marca	18 Maja	30 List.
03	d	25 Lutego	12 Kwietnia	31 Maja	29 List.
04	c d	17 Lutego	3 Kwietnia	22 Maja	27 List.
05	A	8 Marca	23 Kwietnia	11 Czerw.	3 Grud.

Każdy rok mając dwie litery Niedzielną jest rokiem przestępnym, pierwsza z tych liter służy od początku roku, aż do 24. Lutego, — a od tego dnia aż do końca służy druga litera.

SPIS I PORZĄDEK

Świąt i Świętych Pańskich

Styczeń ma dni 31.

- 1 A NOWY ROK.
- 2 b Makarego Pusteln.
- 3 c Genowefy Panny.
- 4 d Tytusa Biskupa.
- 5 e Telesfora Męczen.
- 6 f TRZECH KRÓLI.
- 7 g Lucyana Męczen.
- 8 A Seweryana Męczen.
- 9 b Juliana Męczen.
- 10 c Wilhelma Biskupa.
- 11 d Hygina Męczennika.
- 12 c Arkadyusza Męczen.
- 13 f Hilaryusza Papieża.
- 14 g Eufrozyny Panny.
- 15 A Pawła, pierw. Pustel.
- 16 b Marcella Papieża.
- 17 c Antoniego Pusteln.
- 18 d Katedry czyli sto-
licy św. Piotra.
- 19 e Kanuta Króla i Męcz.
- 20 f Fabiana i Sebast.
Męczenników.
- 21 g Agnieszki Panny.
- 22 A Wincentego Męcz.
- 23 b Emerencyany Pan.
- 24 c Tymoteusza Bisk.
- 25 d Nawróc. ś. Pawła.
- 26 e Polikarpa B. i M.
- 27 f Jana Złotoustego.
- 28 g Karola Wielkiego.
- 29 A Franciszka Salez.
- 33 b Martyny Panny.
- 10 c Piotra Wyznawcy.

Luty ma dni 28.

- 1 d Ignacego B. i Męcz.
- 2 e OCZYSZCZENIE N.
PANNY MARYI.
- 3 f Błażeja Bisk. i M.
- 4 g Weroniki Panny. M.
- 5 A Agaty Panny.
- 6 b Doroty Panny i M.
- 7 c Romualda Opata.
- 8 d Jana de Mata W.
- 9 e Apolonii P. i Męcz.
- 10 f Scholastyki Panny.
- 11 g Lucyusza Biskupa.
- 12 A Gaudentego Męcz.
- 13 b Katarzyny de Ricci.
- 14 c Walentego Kapłana.
- 15 d Faustyna i Jowity M.
- 16 e Julianny P. i Męcz.
- 17 f Teodula i Juliana,
Męczenników.
- 18 g Konstancyi Panny.
- 19 A Konrada Wyznawcy.
- 20 b Nicefora Męczen.
- 21 c Eleonory Panny.
- 22 d Katedry św. Piotra.
- 23 e Piotra Damiana W.
- 24 f Macieja Apostoła.
- 25 g Walburgi Panny.
- 26 A Aleksandra Biskupa.
- 27 b Anastazyi Panny.
- 28 c Romana Wyznawcy.

*W roku przestępnym
Luty ma dni 29. św. Ma-
cieja bywa wtedy 25. Lut.*

Marzec ma dni 31.

- 1 d Albina Biskupa.
- 2 e Symplicjusza Bisk.
- 3 f Kunegundy Panny.
- 4 g Kazimierza Króla.
- 5 A Przenieś. ś. Wacława.
- 6 b Kolety Panny.
- 7 c Tomasza z Akwinu.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki Wdowy.
- 10 t 40 Męczenników.
- 11 g Konstantyna Wyz.
- 12 A Grzegorza Papieża.
- 13 b Krystyny Panny.
- 14 c Mechtyldy Królowej.
- 15 d Longina Żołn. i M.
- 16 e Cyrylla Biskupa.
- 17 f Gertrudy Panny.
- 18 g Gabryela Archan.
- 19 A Józefa, Oblubieńca
Najśw. P. Maryi.
- 20 b Joachima, Ojca Naj.
Maryi P.

Porówn. dnia z nocą.

- 21 c Benedykta Opata.
- 22 d Bazylego Męczen.
- 23 e Pelagii P. i Męcz.
- 24 f Ireneusza Bisk. i M.
- 25 g ZWIASTOWANIE
NAJŚ. P. MARYI.
- 26 A Emanuela Męcz.
- 27 b Ruperta Biskupa.
- 28 c Sykstusa Papieża.
- 29 d Eustazego Opata.
- 30 e Kwiryna Męczen.
- 31 f Balbiny P. i Męcz.

Kwiecień ma dni 30.

- 1 g Hugona Biskupa.
- 2 A Franciszka z Pauli.
- 3 b Rycharda Biskupa.
- 4 c Izydora Biskupa.
- 5 d Wincentego Ferer.
- 6 e Wilhelma Wyzn.
- 7 f Saturnina Biskupa.
- 8 g Dyonizego Biskupa.
- 9 A Maryi Egipczyanki.
- 10 b Ezechiela Proroka.
- 11 c Leona Papieża.
- 12 d Juliusza Papieża.
- 13 e Hermenegilda Króla
i Męczennika.
- 14 f Tyburcyusza i Wale-
ryana Męczen.
- 15 g Anastazyi Męczen.
- 16 A Lamberta Męczen.
- 17 b Fortunata Męczen.
- 18 c Apoloniusza Męczen.
- 19 d Emmy Wdowy.
- 20 e Teodora Biskupa.
- 21 f Anzelma Biskupa.
- 22 g Sotera Męczennika.
- 23 A Wojciecha Biskupa
i Jerzego Męczen.
- 24 b Fidelisa Wyznawcy.
- 25 c Marka Ewangelisty
- 26 d Kleta i Marcel. P.
- 27 e Teofila Biskupa.
- 28 f Witalisa Męczen.
- 29 g Piotra Męczennika.
- 30 A Katarzyny Seneń.
Panny.

W Piątek po Niedzieli 5. Postu Matki Boskiej
Bolesnej.

Maj ma dni 31.

- 1 b Filipa i Jakóba Ap.
- 2 a Atanazego Biskupa.
- 3 d Znaleź. św. Krzyża.
- 4 e Floryana Męcz.
- 5 f Moniki Wdowy i
Piusa Papieża.
- 6 g Jana w oleju.
- 7 A Domicelli Panny.
- 8 b Stanisława Bisk. i M.
- 9 c Grzegorza Teologa.
- 10 d Izydora Oracza.
- 11 e Mamerta Biskupa.
- 12 f Pankracego Męcz.
- 13 g Serwacego Biskupa.
- 14 A Bonifacego Męcz.
- 15 b Zofii Męczenniczki.
- 16 c Jana Nepomucena
Męcz.
- 17 d Paschalisa Wyzn.
- 18 e Wenancyusza Męcz.
- 19 f Iwona Kapłana.
- 20 g Bernarda Seneń.
- 21 A Donata Męczennika.
- 22 b Julii Panny i Męcz.
- 23 c Dezyderyusza Bisk.
- 24 d Joanny Wdowy.
- 25 e Urbana Papieża i M.
- 26 f Filipa Neryusza.
- 27 g Magdaleny de Pazzis
Panny.
- 28 A Germana Biskupa.
- 29 b Teodozyi Panny.
- 30 c Feliksa Papieża.
- 31 d Petronelli Panny.

Czerwiec ma dni 30.

- 1 e Nikodema Męcz.
- 2 f Marcel. i Piotra M.
- 3 g Erazma Męcz.
- 4 A Optata Biskupa.
- 5 b Bonifacego Bisk.
- 6 c Norberta Biskupa.
- 7 d Roberta Opata.
- 8 e Medarda Biskupa.
- 9 f Prymusa i Felicy-
ana Męcz.
- 10 g Małgorzaty Król.
- 11 A Barnaby Apostoła.
- 12 b Bazylida i Cyryaka.
- 13 c Antoniego z Padwy.
- 14 d Bazylego Biskupa.
- 15 e Wita i Modesta M.
- 16 f Benona Biskupa.
- 17 g Awita Kapłana.
- 18 A Marka i Marcellina.
- 19 b Gerwazego i Protaz.
- 20 c Florentyny Panny.
- 21 d Alojzego Wyzn.
- Przesilenie dnia z nocą.*
- 22 e Paulina Biskupa.
- 23 f Agrypiny Panny.
- 24 g Narodzenie świętego
Jana Chrzciciela.
- 25 A Prospera Biskupa.
- 26 b Jana i Pawła Męcz.
- 27 c Wilhelma Opata.
- 28 d Leona Papieża W.
- 29 e PIOTRA I PAWEŁA
APOSTOŁÓW.
- 30 f Lucyny Panny.

W Niedzielę pierwszą Czerwca Serca Najświętszej
Panny Maryi. W piątek po oktawie Bożego Ciała
Serca Pana Jezusa.

Lipiec ma dni 31.

- 1 g Juliasza Męcz.
 2 A NAWIEDZENIE N.
 PANNY MARYI.
 3 b Heliodora Biskupa.
 4 c Berty Panny.
 5 d Cyrylli Panny.
 6 e Izaijasza Proroka.
 7 f Pulcheryi Panny.
 8 g Elżbiety Królowej.
 9 A Cyrylla Biskupa.
 10 b 7 Braci Synów św.
 Felicyany.
 11 c Piusa Papieża i Męcz.
 12 d Jana Gwalberta Op.
 13 e Małgorzaty Panny.
 14 f Bonawentury Dok.
 15 g Henryka Cesarza.
 16 A Szkaplerza Najś.
 17 b Panny Maryi.
 18 c Aleksego Wyzn.
 19 d Karoliny Panny.
 20 e Wincentego z Pauli.
 21 f Czesława Wyznaw.
 22 g Praksedy Panny.
 Maryi Magdaleny P.
 23 A Apolinarego B. i M.
 24 b Krystyny Panny.
 25 c Jakóba Apostoła.
 26 d Anny Matki P. M.
 27 e Pantaleona Męcz.
 28 f Nazaryusza Męcz.
 29 g Marty Panny.
 30 A Abdona i Senny M.
 31 b Ignacego Wyz.

Sierpień ma dni 31.

- 1 c Piotra w okowach.
 2 d Alfonsa Biskupa
 3 e Znal. św. Szczepana
 4 f Dominika Wyz.
 5 g N. P. M. Śnieżnej.
 6 A Przemien. Pańskie.
 7 b Kajetana Wyzn.
 8 c Cyryaka Męczen.
 9 d Romana Męczen.
 10 e Wawrzyńca Męczen.
 11 f Tyburcego Męcz. i
 Zuzanny Panny.
 12 g Klary Panny.
 13 A Hipolita Męcz.
 14 b Euzebiusza Wyz.
 Wigilia z postem.
 15 c Wniebowstąp.
 N. MARYI PANNY.
 16 d Rocha Wyznawcy.
 17 e Jacka Wyznawcy.
 18 f Agapita B. i Męcz.
 19 g Marcyana Wyzn.
 20 A Bernarda Opata.
 21 b Joanny Franciszki.
 22 c Tymoteusza Męcz.
 23 d Zacheusza Biskupa.
 24 e Bartłomieja Apost.
 25 f Ludwika Króla.
 26 g Zefiryna Męcz.
 27 A Cezaryusza Biskupa
 28 b Augustyna Biskupa
 29 c Ścięcie św. Jana.
 30 d Róży Panny.
 31 e Rajmunda Wyzn.

W Niedzielę po oktawie Wniebowzięcia Najświętszej
 Panny Maryi, uroczystość Pocieszenia Najśw. P. Maryi.

Wrzesień ma dni 30.

- 1 f Idziego Opata.
 2 g Stefana Króla.
 3 A Serapii Panny i M.
 4 b Rozalii Panny.
 5 c Urbana Papieża.
 6 d Zacharyasza Pror.
 7 e Bronisławy Panny.
 8 f **NARODZENIE N.**

PANNY MARYI.

- 9 g Gorgoniusza Męczen.
 10 A Dalnacyusza Męcz.
 11 b Piotra i Jacka M.
 12 c Gwidona Wyzn.
 13 d Aureliusza Biskupa.
 14 e **Podwyższenie ś.**

Krzyża.

- 15 f Nikodema Męcz.
 16 g Kornel. i Cypry. M.
 17 A Odebranie 5 bliźn.
 św. Franciszka.
 18 b Tomasza z Wilan.
 19 c Januarego Męcz.
 20 d Eustachiusza Męcz.
 21 e Mateusza Apostoła.

Porówn. nocy z dniem.

- 22 f Maurycego Męcz.
 23 g Tekli Panny.
 24 A Gerarda Bisk. i M.
 25 b Kleofasa Męczen.
 26 c Cypryana, Justy. M.
 27 d Przeniesienie św.
 Stanisława.
 28 e Wacława Króla.
 29 f Michała Archaniola.
 30 g Hieronima Wyzn.

Październik ma dni 31.

- 1 A Remigiusza Bisk.
 2 b ŚŚ. Aniołów Stróż.
 3 c Kandyda Męcz.
 4 d Franciszka Serafick.
 5 e Placyda Męcz.
 6 f Brunona Wyzn.
 7 g Marka Papieża.
 8 A Brygity Wdowy.
 9 b Dyonizego Męcz.
 10 c Franciszka Borg.
 11 d Gereona Wyzn.
 12 e Maksymiliana Bisk.
 13 f Edwarda Króla.
 14 g Kaliksta Papieża.
 15 A Jadwigi Wdowy.
 16 b Teresy Panny.
 17 c Wiktora Biskupa.
 18 d Łukasza Ewang.
 19 e Piotra z Alkantary.
 20 f Jana Kantego.
 21 g Urszuli P. i Męcz.
 22 A Korduli P. i Męcz.
 23 b Jana Kapistrana.
 24 c Rafała Archaniola.
 25 d Kryspina i Kryspi-
 ana Męczen.
 26 e Ewarysta Pap. i M.
 27 f Frumencyusza Bisk.
 28 g Szymona i Tadeusza.
 29 A Narcyza Biskupa.
 30 b Edmunda Biskupa.
 31 c Wolfganga Biskupa.

Wigilia z postem.

W Niedzielę pierwszą Października N. P. Maryi
 Różańcowej.

Listopad ma dni 30.

- 1 d WSZYSTKICH ŚŚ.
- 2 e Dzień Zaduszny.
- 3 f Huberta Biskupa.
- 4 g Karola Boromeusza.
- 5 A Zacharyasza i Elzb.
- 6 b Leonarda Wyzn.
- 7 c Engelberta Męczen.
- 8 d Czterech Koronatów.
- 9 e Teodora Męczen.
- 10 f Jędrzeja z Awelinu.
- 11 g Marcina Biskupa.
- 12 A 5 braci Polaków.
- 13 b Dydaka Wyznawcy.
- 14 c Serapiona Męczen.
- 15 d Leopolda Wyzn.
i Gertrudy P.
- 16 e Stanisława Kostki.
- 17 f Salomei Panny.
- 18 g Poświęcenie kościoła
ś. Piotra i Pawła.
- 19 A Elżbiety Wdowy.
- 20 b Feliksa Wyznawcy.
- 21 c Ofiarowanie N. M.
- 22 d Cecylii Panny.
- 23 e Klemensa Papieża i
Męczennika.
- 24 f Jana od Krzyża.
- 25 g Katarzyny P. Męcz.
- 26 A Konrada Biskupa.
- 27 b Józefata Bisk. i M.
- 28 c Rufina Męczennika.
- 29 d Saturnina Męczen.
- 30 e Andrzeja Apostoła.

Grudzień ma dni 31.

- 1 f Eligiego Biskupa.
- 2 g Bibianny Panny.
- 3 A Franciszka Ksaw.
- 4 b Barbary P. i Męcz.
- 5 c Kryspiny Męczen.
- 6 d Mikołaja Biskupa.
- 7 e Ambrożego Bisk.
- 8 f NIEPOKALANE
POCZ. P. MARYI.
- 9 g Leokadyi Panny.
- 10 A Eulalii Panny.
- 11 b Damazego Papieża.
- 12 c Synezyusza Męcz.
- 13 d Lucyi P. i Męcz.
- 14 e Spiridyona Biskupa.
- 15 f Krystyanny Służeb.
- 16 g Adelaidy Cesarz.
- 17 A Łazarza Biskupa.
- 18 b Gracyana Biskupa.
- 19 c Nemezyusza Bisk.
i Męczennika.
- 20 d Zenona Żołnierza.
- 21 e Tomasza Apostoła.
- 22 f Demetryusza Męcz.
- 23 g Wiktoryi Panny.
- 24 A Adama i Ewy W.
- 25 b NARODZENIE P.
JEZUSA.
- 26 c Szczepana Męczen.
- 27 d Jana Ewangelisty.
- 28 e Młodzianków św.
- 29 f Tomasza Biskupa.
- 30 g Eugeniusza Bisk.
- 31 A Sylwestra Papieża.

W Niedzielę po dniu drugim Listopada, Opieki
Najśw. Maryi Panny.

ZBIÓR NABOŻEŃSTWA

CODZIENNEGO, ŚWIĄTECZNEGO I PRZYGODNEGO.

ROZDZIAŁ I.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

Wzniesienie myśli do Boga przed każdą modlitwą.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Am.

Panie! racz otworzyć me usta, aby błogosławiły święte Imię Twoje; oczyść serce od myśli próżnych, przewrotnych i pełnych roztargnienia; zagrzój umysł, zapal żądze, iżbym godnie, uważnie i nabożnie te modły w hołdzie Tobie przyniósł i w obliczu Boskiego majestatu Twego wysłuchanym być zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego.

V. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże,

R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Módlmy się.

O Boże! przedziwnej doskonałości i tylko prawdziwym miłośnikom Twoim żywot wieczny dający, zmiłuj się nad nami, naucz nas wszelką znikomością gardzić, a wszystkiemi afektami Ciebie tylko samego miłować i chwalić, odtąd aż na wieki wieków. Amen.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Niech będzie pochwalona Przenajświętsza Trójca teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

MODLITWA.

Słusznie do Ciebie, o Boże i Panie mój! pierwsza myśl i pierwsze uczucie serca zwrócone być powinno przy nadchodzącym dniu, boś Tyś jest Panem życia naszego. Każdy dzień, którego dożyjemy, jest darem Twoim. Przetóż

dzięki Ci składam, żeś okazał dobroć Twoją nademną, i znów pozwoliłeś mi się obudzić zdrowym.

Lecz, nacóżeś mi, o Boże! dał życie i na co je mam obrócić? O! nie zapominać o tém pytaniu, duszo moja! powtarzaj je sobie w każdym na nowo rozpoczynającym dniu. Każdy dzień jest ważną częścią życia mojego; i Bóg mi go użycza do ważnych zamiarów. Szczęśliwym będę, jeżeli każdy dzień podług zamiarów Boga przepędzę, dobrze i pożytecznie.

Ach, Boże! Ty jesteś Stwórcą moim i Dawcą życia. Tobie je więc winienem poświęcić na służbę i chwałę Twoją. Ty nam oznajmiłeś wolę Twoją. Ty każdemu naznaczyłeś pracę i zatrudnienia w jego położeniu. Błogo mi, jeżeli je odbywam, i obowiązków moich wiernie dopełniam.

To życie jest czasem sposobienia się do wieczności, do lepszego życia przyszłego. Błogo mi, jeżeli z każdym dniem lepiej się usposobię i godniejszym stanę życia przyszłego; jeżeli z każdym dniem wolniejszym będę od was, a bardziej roz-

kocham się w dobrém, i utwierdzę w świętobliwości. Ach, Panie! wesprzyj mnie łaską swoją, abym się o to jedynie starał, co się Tobie podoba, abym dzisiejszy dzień podług woli Twojej przepędził. Chcę Ci się, o Boże, podobać przez troskliwie unikanie grzechu i wiernie pełnienie obowiązków moich, a przez to zbliżyć się do mego przyszłego przeznaczenia.

Wspomagaj mnie tylko, Boże! łaską swoją świętą we wszystkich moich przedsięwzięciach i zatrudnieniach. Amen.

Druga poranna modlitwa.

Do Ciebie udaję się o Boże! przy rozpoczęciu dnia tego. Ty mnie zachowałeś w mocy od wszystkiego złego na ciele i duszy; Ty snem dobroczynnym pokrzepiłeś członki moje, i wzmocniłeś duszę moją do nowych zatrudnień, czekających mnie w powołaniu mojem. Dziękuję Ci za to, o Boże! i razem błagam, zachowaj mnie i w ten dzień od wszystkiego złego. Pragnę wiernie wykonać prace i zatrudnienia, jakich wymagasz odemnie w mém położeniu, bo wiem, że do pracy

szczytowość człowieka i że przez pracę mam Ci służyć i starać się o zbawienie swoje. Wzmocnij mnie, o Panie! abym należycie dopełnił obowiązków mojego powołania podług woli Twojej świętej. Spraw, aby to wszystko posłużyło do chwały Twojej i zbawienia mojego, cokolwiek dnia dzisiejszego myśleć, mówić, czynić i znosić będę.

Ale, o Boże! każdy dzień ma swoje nieodłączne cierpienia; przeto Cię błagam nie pozwalaj mi uleść pokusie lub chęci do złego; gdybym zaś miał przyjść w niebezpieczeństwo zgrzeszenia, wesprzyj mnie łaską swoją św., abym się temu oparł a nie zezwolił nigdy na grzech. Spraw, bym się szregł i małych przewinień, a pozostał Ci wiernym tak w małym, jak w wielkim. Oświecaj i wzmacniaj duszę moją do wszystkiego dobrego; abym ten dzień mógł przepędzić podług Twój świętej woli, na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojej. Amen.

MSZA ŚWIĘTA

NA CZEŚĆ NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY.

Ofiarowanie.

Przyjm łaskawie, o najświętsza i niewymowna Trójco, tę niepokalaną Ofiarę, w której ja chcąc brać udział, stoję dziś przed Tobą w pokorze i ofiaruję Ci ją jako dziękczynienie za wszystkie łaski i wysoką zacność, którą obdarzyłeś wybraną Panienkę, Królowę wszystkich stworzeń Twoich, współpracownią około zbawienia naszego, a także dla pomnożenia Jój chwały na ziemi i dla powiększenia naszej dla niej miłości, którą zlewasz, Panie! w serca tych, którym wiecznie miłosierdzie chcesz darować.

Chwałę Cię i pozdrawiam Cię, o Matko wszelkiej szczęśliwości! a przez najświętsze serce Jezusa Pana naszego a Boskiego Syna Twego błagam Cię, abys silném wstawieniem się Twojém otrzymać dla nas raczyła czułą i silną miłość ku Niemu i ku Tobie.

W s t ę p.

Bądź pozdrowiona, o Najśw. Matko! Ty urodziłaś największego Króla nieba i ziemi, który panuje na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. jak była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.

Bądź pozdrowiona gwiazdo świecąca, jasna zorzo ranna! z ciebie wyszło słońce sprawiedliwości, wyszedł Król Chwały, przyjaciel i Odkupiciel dusz naszych; — Ciebie, o Panno najczystsza, Ciebie, o precudowna Matko Boga Człowieka! czcimy serdecznem nabożeństwem. Pokrzep serca nasze niebieskiego światła promieniami na chwałę Syna Twojego. A.

Kyrie elejson.

„O Panie! ja sługa Twój i syn służebnicy Twojej.“ (Ps. 112. 16.) O łaskawy Panie, oszczędź sługę służebnicy Twojej! o łaskawa Pani wstawiaj się za sługą Pana Twojego! O można i dobrotliwa Panno, z której wyszło źródło miłosierdzia, patrz na nędzę naszą, daj nam udział w litosci Twojej! (Św. Anzelm.)

Gloria.

Chwałę, wywyższam i wielbię Ciebie, o Najśw. Trójco, dla Twojej mądrości, władzy i dobroci, w której Najświętszą Pannę pełną łaski, jako współuczestniczkę naszego zbawienia stworzyłeś, o Boże! i przez Nią wszystko, co przed niebem jest błogosławioną rosą łaski Twojej na nowo ożywić raczyłeś. Sława, cześć i dziękczynienie w imieniu wszelkich stworzeń, niech będzie Tobie, wszechmogącemu w Trójcy jedynemu Panu i Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu, teraz i na wieki. Amen. (Św. Mechtylda.)

Kolekta.

Daj nam łaskawie, o Panie i Boże nasz! prosimy Cię, abyśmy słudzy Twoi, wiecznym zdrowiem ciała i duszy cieszyli się i przez chwalebne wstawienie się najświętszej i niepokalaniej Panny Maryi, od obecnego smutku wybawieni i wieczną szczęśliwością obdarzeni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. A.

E p i s t o ł a.

„Od początku i przed wieki jestem stworzona i aż do przyszłego wieku nie ustane, a w mieszkaniu świętém służyłam przed nim, — I takem w Syonie jest utwierdzona a w mieście świętém takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. — I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie i w dziele Boga mego dziedzictwo jego, a w pełni Świątęj zadzierżenie (mieszkanie) moje. — Wyniesionam w górę, jako cyprys na górze Syonie. — Wywyższyłam się jako palma w Kades i jako szczepienie róży w Jerychu. — Jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czci i uczciwości. — Ja Matką pięknej miłości i bogobojności i uznania nadziei świętęj.“ (Ekkł. 24. 14.)

G r a d u a l.

Błogosławiona i wysoce uczczona jesteś, o Maryo Panno, która w panińskiej czystości stałaś się Matką Zbawcy naszego.

O Najświętsza Matko Boga i Panno! Ten, którego świat objąć nie może, zam-

knął się w łonie Twojem, kiedy się stał człowiekiem.

Po urodzeniu zostałeś nienaruszoną Panną, Matko Boga! módl się za nami! Alleluja.

E w a n g e l i a.

I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: „Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi któreś ssał.“ — A On rzekł: „I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go,“ (Łuk, 11. 19.)

C r e d o.

A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co jest powiedziano od Pana. (Łuk. 1. 45.)

Ave Maria*) *Zdrowaś*, pozdrowiona jesteś wszechmocnością Ojca, mądrością Syna, dobrocią Ducha świętego. *Marya*, Gwiazdo jaśniejąca na niebie i na ziemi; *laskiś pełna*, która hojnie udzielasz się wszystkim Ciebie kochającym; *Pan z Tobą*, jednorodzony Syn Ojca, przeczystego panińskiego serca Twego jedyny Syn,

*) Według Jana Lansberga.

Błogosławionaś Ty między niewiastami, bo przeklęstwo zdjęłaś a wieczne błogosławieństwo przyniosłaś; i błogosławion owoc żywota Twego, Pan i Słowo, który wszystko w istnienie przywodzi, utrzymuje i poświęca; Jezus, Chrystus odblask chwały Ojca i wizerunek Jego istoty, przez którego wszystkie rzeczy są stworzone; Święta Maryo, Matko Boża, Matko Boga Człowieka, prawdziwa Boża Rodzicielko, Matko wszechmocnego, módl się za nami, o można Panno, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Offertorium.

Przez Ciebie, o Rodzicielko życia niech nam będzie dozwolony przystęp do Syna Twojego, aby przez Ciebie nas przyjął Ten, który przez Ciebie nam był dany. (Św. Bernard.) Racz przyjąć, o przedwieczny Ojcze! te dary, które mu łącznie ze sługą ołtarza na zbawienie wszystkich wiernych, przez najczystsze ręce przenajświętszej Panny Tobie przyносimy, aby to przemienienie w Ciało i Krew Twego Syna, Twego jednor-

dzionego wiekuistego Arcykapłana, nasze zbawienie na ziemi a radość Twoją w niebie powiększyły i pomnożyły. Przez niepokalaną czystość, którą ozdobiłeś wybraną Twoją Służebnicę, i którą ona jak Lilia między cierniami zachowała, dozwól nam być czystymi na ciele i duszy i siłą Jej wstawienia się, które zrządziło w Kanie przemianę wody na wino, przemień naszą oziębłość w gorącą miłość i święte posłuszeństwo, abyśmy za Jej pomocą przytłumili wszystkie nasze błędy i namiętności i teraz i wiecznie Twemu miłosierdziu za to dziękował.

P r e f a t i o.

Prawdziwie słuszną, sprawiedliwą, przyzwoitą i zbawienną rzecz, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie święty! Ojcie wszechmogący! wieczny Boże! i Ciebie we czci Najśw. Maryi, zawsze Panny, wychwalać, błogosławić i uwielbiać, która Twego jednorodzonego przez ocieńnienie Ducha św. poczęła, i pozostając w chwale panińskiej czystości, wydała na świat przedwieczne Światło

Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przez którego Aniołowie majestat Twój wychwalają; państwa czołóm biją, zwierzchność w bojaźni cześć składają i mocy niebieskie i święci Serafinowie w wspólnej radości świętują, z którymi, aby i nasze głosy dostęp miały, racz łaskawie rozkazać, gdyż my w błagalnym wzywaniu mówimy:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Sabaoth (Zastępów)! pełne są niebiosy i ziemia Majestatu chwały Twojej. Hosanna, na wysokościach! błogosławiony, który idzie w Imię Pana, Chrystus Jezus Syn Dziewicy; wychód Jego z wysokości.

Memento za żywych.

Chwalebna Panno, przez Twoje to jedyne posłuszeństwo zgubiony naród ludzki znalazł na nowo wejście do życia; przyjmij nasze modły i wnies je do świątyni, gdzie jest wysłuchanie, a przynieś nam z tamtąd łaskawe pojednanie. Daj uczuć pomoc Twoją wszystkim, którzy Imię Twe święcą; Twoja litość niech czuwa nad strapionymi, Twoja dobrotliwa miłość

nad wszystkimi, którzy jeszcze nie dostali się do Ojczyzny; a ponieważ w niebieskich radościach jest Twój przybytek. Pani, to zanieś przed Oblicze Boskie nasze łzy, i za nas przebłagaj jedynego Syna Twego. — Patrz, oto przychodzi wierny Pan i prawdziwy, ześlij nam jeden promień Twojej wiary i Twojej miłości, abyśmy Mu godną cześć oddali.

Konsekracya.

Bądź pozdrowiony Synu Dawidów, niebieski kwiecie Izajaszowego korzenia, Słowo Ojca, Baranku Boży, Synu Panienki, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze, przez krew Oblubieńcze dusz ludzkich.

Bądź pozdrowiona Krwi przedwiecznego Arcykapłana, źródło czystości, zaszczycie świata! bądź pozdrowiona!

Kłaniam się Tobie z najgłębszém i radosném uszanowaniem, z jakim Marya i Józef Tobie służyli w stajni Betleemskiej.

Uwielbiam Ciebie łącznie z owym bo-

wiecznemu Ojcu oddawała najświętsza Marya Panna w chwili, kiedy z śmiertelnych ran Twoich widziała całą Krew Twoją lejącą się za nasze zbawienie!

Po Konsekracyi.

Modlitwa świętego Edmunda Biskupa.

O wy światła niebieskie, które przed tronem łaski świecicie, Maryo Panno i Janie! rozpuśćcie promieniami waszemi chmury występków moich. Bo wy jesteście owi Błogosławieni, którym Syn Boski dla waszej panieńskiej czystości, szczególniejszą miłość swoją dowiódł. gdy krwią obłany na krzyżu wyrzekł do was: Niewiasto, oto Syn twój! Uczniu, oto Matka twoja! Przez słodkość tej najświętszej miłości, którą słowem Pańskim wówczas byliście połączeni, ja nędzny polecam waszej wiernej pieczy ciało i duszę moją, ażebym za pomocą chwalebego wdania się waszego wzrastał i wytrwał w miłości Boga i bliźniego, i w czystości serca.

Memento za zmarłych.

Racz łaskawie przyjąć, Panie, mod-

litwę naszą za dusze wszystkich zmarłych (a w szczególności N. N.) a za wstawieniem się najśw. Matki wszystkich ludzi i przez zasługi jój niewymownych cierpień, dozwól, aby one miały korzystny dla siebie udział w téj najświętszój Ofierze.

Modlitwa Pańska.

(Przypomnienie siedmiu słów najśw. Panny.)

1. Ojcze nasz, któryś jest w niebie; przez niebieską czystość, dla której Marya Panna Archaniółowi rzekła: „Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam?“ (Łuk. 1. 13.) Oczyść serca nasze, aby się święciło Imię Twoje.

2. Ojcze nasz, któryś jest w niebie; przez wiarę i posłuszeństwo, z jakimi Marya dla zbawienia wszystkich ludzi rzekła: „Oto ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego“, umocnij nas w stałej wierze, aby przyszło nam królestwo Twoje.

3. Ojcze nasz, któryś jest w niebie; przez owo niebieskie pozdrowienie, którym najświętsza Panna uradowała Elżbietę i Jana Chrzciciela, kiedy z po-

spiesznej podróży przez góry nawiedzała ich; użyż nam gorliwości i wesołości w służbie Twojej, aby się stała wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

4. Ojciec nasz, któryś jest w niebie; przez ten niebieski hymn chwały, którym Marya Ciebie uczciła, kiedy rzekła: „Wielbij, duszo moja Pana!“ i „łaknące napełnił dobrami.“ — Daj nam łaknienia i pragnienia Twojej sprawiedliwości i chwały i chleba naszego powszedniego, skutecznej łaski Twojej, daj nam dzisiaj.

5. Ojciec nasz, któryś jest w niebie; przez tę słodką, pełną uszanowania łagodność, z jaką Marya Panna do Boskiego Syna swego rzekła, kiedy Go w kościele znalazła: „Cóżś nam to uczynił?“ odbierz nam wszelką nienawiść i rozjadrzenie, abyś nam odpuścił nasze winy, jako i my w bojaźni i miłości Twojej odpuszczamy winowajcom naszym.

6. Ojciec nasz, któryś jest w niebie; przez litościwą łagodność, z jaką Marya Panna w czasie wesela w Kanie do Boskiego Syna swego rzekła: „Wina nie mają“, napełnij serca nasze świętą Twoją

siłą i miłością, abyśmy w niedostatku łaski Twojej w grzech nie wpadli: nie przywódt nas w pokuszenie.

9. Ojcze nasz, któryś jest w niebie; przez mądrość i wierność, z jaką Marya Panna sługom w Kanie poleciła: „Cokolwiek wam rzecze, czyńcie,“ (Jan 2. 5.) umocnij nas w świętej wierności w zachowaniu przykazań Twego jednorodzonego Syna, daj, abyśmy ze strachem i drzeniem zbawienie nasze sprawowali i tak zbaw nas od wszego złego. Amen.

K o m u n i a.

Błogosławiony jest żywot Maryi Panny, w którym ona nosiła Syna Ojca przedwiecznego. — Błogosławiona królewska Panienka, która Boskie słowo pierwój poczęła w duchu i umyśle, niż w ciele swoim. (Sw. Leon.) — O najświętsza Panno, przez Twoją wyższą niż seraficzną miłość i pobożność, z jaką w pierwszém chrześcian zgromadzeniu najświętszy Sakrament, Boskie Ciało Syna Twojego, przyjęłaś z rąk Apostołów, wyjednaj mi łaskę abym zawsze, a oso-

bliwie w godzinie śmierci, tę najcudowniejszą tajemnicę miłości Jego czystém sercem przyjmował a przez to z Nim i z tobą, Pani, był połączony.

Ostatnia Kolekta.

Daj nam z łaski Twojej, Panie, abyśmy wszędzie opieką najświętszej Panny Maryi osłonieni byli, na której cześć Twemu Boskiemu Majestatowi tę Ofiarę przynieśliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

W czasie ostatniej Ewangelii.

Hymn najśw. Panny. (Łuk. 1. 46. i. d.)

Wielbij, duszo moja, pana:
I rozradował się Duch mój w Bogu
Zbawicielu moim.
Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej;
albowiem oto odtąd błogosławioną
mnie zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy,
który możny jest i święte Imię Jego.
A miłosierdzie Jego od narodu do
narodu bojącym się Jego,

Uczył moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich.

Łaknące napełnił dobrami a bogacze z niczém puścił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do Ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

MODLITWA WIECZORNA

wyjęta z Pisma świętego.

Prorok Twój, o Boże! powiedział: iż z rana przystoją pienia wesołości a wieczór poświęcony być powinien smutkowi i łzom. Tak jest, o Boże! poranek objawia nam Twoje miłosierdzie, lecz noc przejmuję nas przestraczem, przypominając nam Twoją ścisłą i surową sprawiedliwość.

Ach! ileż to razy zasłużyliśmy już na Twoje surowe ukaranie przez cały bieg tego dnia! Ach, Panie Boże sprawiedliwy! spojrzysz teraz litościwie na łzy, który przed Tobą wylewamy.

Pogroziłeś nam przez Twojego Syna, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, iż przyjdiesz tak, jak złodziej podczas nocy, dla sądzenia mnie. Ach, Panie najmiłosierniejszy! nie ziśćże i nie wykonaj na mnie téj groźby! Przebac mi jeszcze, o Boże! pozwól mi jeszcze litościwie czasu na ubłaganie i przeblaganie gniewu Twojego.

Oto przywodzę sobie na pamięć słowa, któreś kazał ogłosić ludowi swemu przez Proroka: Niech oczy moje nie przestają wylewać łez przez całą noc, niech serce moje nie przestaje wzdychać i jęczeć, bo Pan mój jest zagniewany na mnie.

Tak jest, pójdę i zacznę, jak Dawid, zlewać łóżko moje łzami i wprzód nim zasnę, przerażony bojaźnią, jaką mnie groźby Twoje napęłniają, mówić będę do siebie:

Ach! któż mnie upewni, że z łóżka tego wstanę? któż, że jeszcze światło dnia jutrzejszego oglądać będę? Ta myśl w mojem sercu przytomna, przejmuję duszę moją zalem, bardziej jeszcze przestрахem,

Leczzachowawszy przykazania Twoje oczyszczenia się przed nocą, uspokoję się najdoskonalszém zaufaniem w miłosierdziu Twojém.

Zwróć się więc o Boże! do głosu mego i wysłuchaj modlitwę moją, którą Ci przez noc całą poświęcam, wyznając przed Tobą szczerze i z pokorą grzechy i utrapienia moje.

Sam nawet sen nie przerwie rozczulenia duszy mojej. Zmysły moje będą uśpione, lecz serce moje czuwać będzie i skoro się przebudzę, wzniosę zaraz myśl moją, ażebym duszę moją stawiał przed Tobą. Obróć ręce moje ku Twemu kościołowi św.. ażebym błogosławił i wielbił Twoje niepojęte Imię.

Nie zapomnij duszo moja, przyrzeczeń, które czynisz Bogu; ale i Ty, o Boże mój! pomnij na wielkie miłosierdzie Twoje.

Wzywałeś niegdyś wiernych sług Twoich w nocy, ażebyś im wolał Twoją objawił. Ach! raczże i mnie téj łaski udzielić! Lecz nareszcie kiedykolwiek i jakkolwiek dasz mi poznać św. Twoje

rozkazy, w każdym czasie gotów jestem słuchać ich i wykonywać je.

Nakoniec błagam Cię, o Boże! racz mnie teraz szczególnie zasłonić opieką twój Opatrzności. Niech prawda Twoja otacza mnie zewsząd i niech mi służy za tarczę przeciwko wszelkim napaściom nieprzyjaciela, który się sprzysiągł na moją zgubę. Nie będę się bynajmniej obawiał siły szatana, który, jak srogi lew podchodzi mię bezustannie, ażeby mógł pożreć duszę moją. Wszystkie jego zasadzki i podejścia, równie jak i najmocniejsze usiłowania, staną się daremne; żadna złość nie dojdzie aż do mnie. Aniołowie Twoi, którym przykazałeś pilnować mnie, obronią mnie od wszelkiej zasadzki i sidła, boś Ty jest Bóg mój, któremu zaufam.

A tak, gdy Ci wiernie i statecznie służyć będę bez przerwy i w dzień i w nocy, przez cały bieg życia mojego, mam nadzieję, iż przez miłosierdzie Twoje zbliżę się na koniec do tego szczęśliwego mieszkania, w którym nie bywa nigdy nocy. Amen.

ROZDZIAŁ II.

NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNE.

~~~~~  
MODLITWA PORANNA.

*w Niedzielę lub Święto.*

Ten jest dzień, który Pan uczynił. Wspomóżże mnie, o Boże, łaską swoją świętą, abym Cię w tym dniu Twoim mógł godnie wielbić i chwalić i przepędzić go świętobliwie, na moje zbawienie.

Wszechmogący, wieczny Boże! Ty jesteś sprawcą wszystkich czasów i dni. Ty wszystkie stworzyłeś, abyśmy je na cześć i chwałę Twoją obracali. Ten przecież dzień na to szczególnie obrałeś, abyśmy Cię weń wielbili i czcili. Ty sam, o Boże! po stworzeniu nieba i ziemi, spocząłeś dnia siódmego, z tajemniczego zamiaru, aby i ludzie dnia siódmego wypoczywali po pracach swoich, a jedynie zbawieniem duszy swojej zatrudniali się w tym dniu. Przetóż w starym zakonie lud Twój wybrany święcił dzień



siódmy, to jest: Sabat. W nowym zaś zakonie rozkazałeś przez Kościół Twój, święcić dzień niedzielny, bo w Niedzielę nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, zmar-twychwstał, i w tenże dzień zesłał Du-cha Świętego, przez którego świat prawie na nowo stworzony został.

W tym dniu tedy, podług rozkazu Twojego, o Panie, powinniśmy się wstrzymać od wszelkiej pracy cielesnej, abyśmy się tém bardziej tylko zbawie-niem dusz naszych zająć mogli. O jak dobrotliwe jest to urządzenie Twoje, o Boże! o jakież dzięki od nas należą Ci się za nie! O wesprzyjże mnie łaską Twoją, abym dzień ten podług zamiarów Twoich świętych, na cześć i chwałę Twoją i na zbawienie duszy mojej, mógł godnie przepędzić. Dopomóż mi do tego i wzmocnij łaską swoją, przez Je-zusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### P S A L M.

O którzykolwiek mieszkacie na ziemi,  
Śpiewajcie Bogu pieśniami waszemi,  
Służąc Mu chętnie, mając Go swym celem,  
Wchodząc w dom Jego z największym weselem.

Znajcie, że On jest Bogiem, którym tchniemy,  
 Że On zapewne stworzył nas, a nie my:  
 On się sam podjął Królem być nad nami,  
 On sam Pasterzem, my Jego owcami.

Wnijdźcie w dom Jego, niosąc winne dzięki,  
 Czcząc Go, wielbijcie cuda dzielnej ręki,  
 Pan to i Ojciec pełen jest słodkości,  
 Pełen jest wiecznej prawdy i litości.

### **Modlitwa wchodząc do kościoła.**

Przy pokropieniu się wodą święconą mówić:

Przez to święte pokropienie,  
 Boże! odpuść me zgrzeszenie,  
 A przez moc téj wody świętej,  
 Niech ucieka duch przeklęty.

Wchodząc do kościoła mów nachylony trzymając  
 rękę na piersiach:

O Jezu! zmiłuj się nademną, odpuść  
 mi wszystkie grzechy moje, abym godnie  
 stanął przed Tobą.

### **Modlitwa przed kazaniem.**

Duchu święty, prawdziwy Boże, który  
 pochodzisz zarazem od Ojca i od Syna,  
 oświeć szczególnie teraz mój rozum i  
 mój rozsądek, ożywi i wzmocnij wolę moją  
 abym podczas nauki, szczególnie w Two-  
 ich objawionych prawdach, każdego cza-  
 su mógł być uważnym, i dopomóż mi

potém wypełnić to, co mi przez Twojego sługę szczególnież zwiastować każesz. O to proszę Ciebie, który z Ojcem i z Synem w jedności Bóg żyjesz i królujesz. Amen.

### Modlitwa po kazaniu.

Pobłogosław, święty Boże! tę naukę, którą teraz z ust kapłana usłyszałem i pomóż mi wypełnić, co poznałem, a dokonać, co sobie z Twoją łaską przedsięwziąłem. O to proszę Cię w Imieniu Jezusa, Pana naszego. Amen.

### HYMN KOŚCIELNY.

#### Aspersio.

Asperges me, Domine hyssopo et mundabor lavabis me, et super nivem dealbabor. Misere mei, Deus, secundum magnam misericordiam tuam. Gloria Patri et Filio, et Spiritui sancto: Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

Racz nas, Panie, pokropić hyzopowem zielen, obmyj nas, oczyść z grzechów, a nad śnieg zbielejem,

Zmiłuj się, Boże, zmiłuj, odpuść nasze złości, Daj twego miłosierdzia doświadczyć wielkości, Chwała Ojcu, Duchowi z Synem naszym Panem, Niech będzie teraz, zawsze, na wieki wieków. A.



Racz nam pokazać, Panie, miłosierdzie swoje,  
Daj, prosimy Cię, łaskę i zbawienie Twoje,  
Wysłuchaj naszój prośby pobożne wzdychanie,  
Niech do Ciebie przyjdzie głos nasz i wołanie.

X. Ostende. Pokaż nam Panie! miłosierdzie  
Twoje.

L. Et salutare. A zbawienie Twoje daj nam.

X. Domine exaudi. Panie, wysłuchaj mod  
litwy moje.

L. Et clamor. A wołanie moje niech do itd.

X. Dominus vobiscum. Pan z wami.

L. Et cum. I z Duchem twoim

Oremus. (Módlmy się.)

Exaudi... Wysłuchaj nas, Panie. Ojcie  
św. wszechmogący wieczny Boże i ześlij  
Ducha Twego świętego z nieba, aby nas  
strzegł. zachował, bronił i miał pod opieką  
wszystkich mieszkających w tym przybytku.  
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## MSZA ŚWIĘTA,

MODLĄCEGO SIĘ LUDU WRAZ  
Z KAPŁANEM.

Przed zaczęciem Mszy świętej.

Nieskończenie wielki i święty Boże!  
oto ja grzeszny człowiek przychodzę do  
ołtarza Twego, abym się stał uczestni-  
kiem błagalnej ofiary mszy św. Ta

ofiara jest wartości nigdy nieprzebra-  
nej, gdyż się w niej sam jednorodzo-  
ny Syn Twój ofiaruje.

W połączeniu z najdoskonalszą po-  
budką, z której się ulubiony Syn Twój  
za nas na ofiarę wydał, ofiaruję Ci tę  
Mszę św. na uszanowanie i uwielbienie  
przenajświętszego Imienia Twego, na  
podziękowanie za wszystkie dotych-  
czas wyświadczone mi łaski, na zadosyć-  
uczynienie za wszystkie popełnione grze-  
chy, i na wyratowanie dusz w czyśćcu  
cierpiących i od nas pomocy żądających.

Przygotuj, o Boże, serce moje;  
oczyszczyć duszę moją, zgładź grzechy  
moje, abym był godzien znajdować  
się przy tej przenajświętszej Ofierze.

Kapłan stojąc u stopni ołtarza, zaczyna  
Mszę świętą, czyniąc znak krzyża św.  
i mówiąc:

Xiądz. In nomine... W Imię Ojca †  
i Syna † i Ducha św. † A.

X. Introibo... Wnijdę do ołtarza Bo-  
żego.

L. Ad Deum... Do Boga, który uwe-  
sela młodość moją.



X. Judica... Osądź mnie, o Boże!  
a rozeznaj sprawę moją, od czło-  
wieka niesprawiedliwego i zdracli-  
wego wyrwij mnie.

L. Quia tu es... Bo Ty jesteś Bóg  
moc moja; czemużeś mnie odrzucił?  
czemu smutny chodzę, gdy mnie  
trapi nieprzyjaciół?

X. Emitte... Wyślij światłość Twoją  
i prawdę Twoją; te mnie prowadziły  
i przyprowadziły na górę świętą  
Twoją i do przybytków Twoich.  
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

### **Powszechna spowiedź.**

Confiteor... Spowiadam się Panu  
Bogu wszechmogącemu, najświętszej  
Maryi Pannie, błogosł. Michałowi Ar-  
chaniołowi, błogosł. Janowi Chrzcicie-  
lowi, ŚŚ. Apostołom Piotrowi i Pawłowi,  
wszystkim Świętym, i tobie, Ojcze, że  
grzeszył bardzo myślą, mową i uczyn-  
kiem, moja wina, moja wina, moja bar-  
dzo wielka wina. Przeto proszę naj-  
świętszej Maryi Panny, błogosł. Michała  
Archanioła, błogosł. Jana Chrzciciela, ŚŚ  
Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich

Świętych i ciebie Ojcze, abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

X. Misereatur... Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, a odpuszcwszy nam grzechy nasze niech nas prowadzi do żywota wiecznego.

X. Indulgentiam..... Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niechaj nam udzielić raczy wszechmogący i miłosierny Pan.

L. Amen.

X. Deus tu conversus... Boże! obróć się do nas i ożyw nas.

L. Et plebs... A lud Twój radować się będzie w Tobie.

X. Ostende... Pokaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje.

L. Et salutare... A zbawienie Twoje daj nam.

X. Domine exaudi.... Pan! wysłuchaj modlitwę moją.

L. Et clamor.... A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

X. Dominus vobiscum.. Pan z nami.

L. Et cum spiritu tuo... i z Duchem twoim.

Wstępując do ołtarza modli się kapłan  
a lud z nim:

Oremus. Aufer... Módlmy się:  
Oddal od nas, prosimy Cię, Panie!  
nieprawości nasze, abyśmy z niewinném  
i czystém sercem mogli wniść do  
ołtarza świętego. Przez Chrystusa,  
Pana naszego. Amen.

Całując ołtarz mówi:

Oremus te... Prosimy Cię, Panie!  
przez zasługi Świętych Twoich, któ-  
rych relikwie tu są i wszystkich Świę-  
tych, abyś mi darować raczył wszystkie  
grzechy moje. Amen.

Na *Kyrie elejson*.

Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste!  
zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj  
się nad nami.

(Powtórzyć trzy razy.)

Na *Gloria*.

Chwała na wysokości Bogu a na  
ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwa-  
limy Cię. Błogosławimy Tobie. Cześć od-  
dajemy Tobie. Dziękujemy Tobie  
dla wielkiej chwały Twojej. Panie Boże!

Królu niebieski! Boże Ojcie wszechmogący! Panie! Synu jednorodzony, Jezu Chryste! Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami! Który gładzisz grzechy świata, przyjmij prośby nasze! który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami! Boś Ty sam Święty, Tyś sam Pan, Tyś sam Najwyższy, Jezu Chryste z Duchem świętym, w chwale Boga Ojca. Amen.

X. Dominus vobiscum. Pan z wami.  
L. Et cum spiritu tuo. I z Duchem twoim.

Podczas modlitw kapłana tak się  
modlić można:

Oremus. Przyjmij, Panie, te modlitwy za nami, a udziel nam łaski i cnoty, o które Kościół św., Oblubienica Twoja, przyczynia się za nami przez usta kapłana Twego. Prawda, iż nie jesteśmy godni być wysłuchanymi, ale miej wzgląd na nas, gdyć o te łaski prosimy przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego po wszystkie wieki wieków. Amen,

W czasie Lekcyi i Graduału.

Uznaję, Boże mój, iż w tem Piśmie świętem nauka świętej woli Twojej jest dla mnie zamkniętą, pozwól mi łaski Twojej wielce mi potrzebnej do pełnienia wszystkich rozkazów Twoich. Ty jesteś sam, Panie! któryś natchnął Proroków i Apostołów temi prawdami, zostawionemi nam od nich w piśmie świętem; uczyni mnie uczestnikiem ich światła, i wznieć w sercu mojem tę świętą miłość, którą serca ich gorzały, abym Cię taką miłością kochał na ziemi po wszystkie dni żywota mego.

W pośrodku ołtarza tak modli się kapłan:

Munda cor. Oczyszc serce moje i usta moje, wszechmogący Boże, który usta Izajasza Proroka oczyściłeś kamieniem ognistym: tak i mnie racz oczyścić przez łaskawe miłosierdzie Twoje, abym św. Ewangelią Twoją godnie mógł głosić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Udziel mi, Panie! błogosławieństwa! Pan niech będzie w sercu mojem i ustach



moich, abym godnie i należycie głosił Ewangelią Jego. Amen.

X. Dominus vobiscum. Pan z wami.

L. Et cum... I z Duchem twoim.

X. Sequentia. Następujące słowa Ewangelii świętój.

L. Gloria Tibi, Domine... Chwała Tobie, Panie.

**W czasie Ewangelii.**

Boże, Zbawicielu mój! jakże wielka była miłość twoja, żeś nam na tę ziemię Nauczycielem przyjsć raczył, abyś nam drogę do nieba wskazał. Daj mi tę łaskę, abym onych prawd, któreś Ty opowiedział, z pokorą słuchał; oświeć rozum mój, abym rozumiał; zapal serce moje, abym je umiłował i ściśle wypełniał. Udziel mi Twojej pomocy, abym się nigdy św. Ewangelii Twojej nie wstydził, ale owszem tak słowem, jako uczynkiem onę wykonywał. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

Przez słowa św. Ewangelii słyszane,  
Niech będą grzechy moje zmazane.

**Na Credo.**

Módl się skład Apostolski albo następujący.

Wierzę w jednego Boga, wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi i wszystkich rzeczy widomych i niewidomych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego. Iz Ojca zrodzonego przedwiecznie. Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego, z Boga prawdziwego zrodzonego nieuczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko stworzonem jest. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios, (tu się przykleka;) I wziął Ciało przez Ducha św. z Maryi Dziewicy. I stał się człowiekiem. Ukrzyżowan też za nas pod Pontskim Piłatem, umęczon i pogrzebion jest. I wstał z martwych dnia trzeciego, według pisma. I wstąpił do nieba, siedzi na prawicy Ojca. I znowu przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych; którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha św., Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem pospołu

jest czczony i chwalony, który mówił przez Proroki. I w jeden święty katolicki apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania zmarłych. I żywota przyszłego wieku. Amen.

*Na Offertorium.*

Przyjmij, Panie, tę ofiarę świętą z rąk kapłana na cześć i na chwałę Twoją, na honor Boga-Rodzicy i wszystkich Świętych, a nam na zbawienie. Amen.

*Ofiarując Hostyą, tak się modli kapłan.*

Suscipe... Przyjmij, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże! tę niepokalaną Hostyą, którą sługa Twój ofiaruje Tobie, Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu za niezliczone grzechy, obrazy i niedbalstwa moje, i za wszystkich stojących tu w około; także i za wszystkich wiernych chrześcian, żywych i umarłych, aby mnie i onym posłużyła do zbawienia i na żywot wieczny. Amen.

*Wlewając wino i wodę do kielicha.*

Deus qui.. Boże! który dziwnie utwo-

rzyłeś człowieka i dziwniej jeszcze odnowiłeś, daj nam, przez tajemnicę tej wody i tego wina, być uczestnikami Bostwa Tego, który raczył się stać uczestnikiem naszego człowieczeństwa, Jezus Chrystus, Syn Twój a Pan nasz, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

**Ofiarując kielich.**

Offerimus... Ofiarujemy Ci, Panie! kielich zbawienia, zebrząc Twego miłosierdzia, aby w obliczu Boskiego majestatu Twego, na zbawienie nasze i całego świata słodkością i wonnością podniósł się w górę. Amen.

In spiritu... W duchu pokory i rozrzewnienia serca racz nas przyjąć, Panie! a taką niech się stanie ofiara nasza w obliczu Twojem dzisiaj, aby Ci się, Panie Boże! podobala.

Veni Sanctificator. Przybądź poświęcicielu, wszechmogący wieczny Boże i błogosław † tę ofiarę, Twojemu świętemu Imieniu zgotowaną!

Umywając ręce, mówi kapłan.

Lavabo... Umyję między niewinnymi ręce moje i zbliżę się do ołtarza Twego, Panie!

Abym usłyszał pienia chwały i ogłaszał wszystkie dziwne dzieła Twoje.

Umiłowałem ozdobę domu Twego, Panie, i miejsce mieszkania chwały Twojej.

Nie zagub z bezbożnymi duszy mojej, ani życia mego z mężami krwawymi.

W których ręku są nieprawości a ich prawica jest przepełniona darami.

Ja zaś w niewinności mojej tu wszedłem; wybaw mnie i zmiłuj się nademną.

Noga moja prosta stanęła; w kościołach błogosławić Cię będą, Panie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

W pośrodku Ołtarza.

Przyjmij, Trójco święta! tę ofiarę, którą Ci ofiarujemy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa i na honor błogosławionej Maryi, zawsze Panny, i błogosławionego Jana Chrzciciela,



świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, ażeby im była, ku czci a nam ku zbawieniu; aby oni raczyli się za nami przyczyniać w niebie, których pamiątkę obchodzimy tu na ziemi. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Obróciwszy się do ludzi.

X. Orate fratres.. Módlcie się bracia, aby moja i wasza ofiara przyjemną stała się u Boga Ojca wszechmogącego.

L. Suscipiat. Niechaj Bóg raczy przyjmując tę ofiarę z rąk Twoich, na cześć i chwałę Imienia swego a na pożytek naszego kościoła Jego świętego.

X. Amen.

W czasie cichej modlitwy kapłana  
modli się lud:

Przyjmij, o Boże mój! ofiarę Tobie przez kapłana przyniesioną, na chwałę i uszanowanie Imienia Twego świętego, do którego zamysłów stósując się, proszę Cię o te wszystkie łaski, o które Cię teraz prosi kapłan sprawujący tę ofiarę.

**Prefacya.**

X. Per omnia... Po wszystkie wieki wieków. L. Amen.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami. L. Et cum... I z duchem twoim.

X. Sursum corda... Wznieśmy serca. L. Habemus.. Już je mamy wzniesione do Boga.

X. Gratias... Składajmyż dzięki Panu Bogu naszemu.

L. Dignum... Bo to jest słuszną i sprawiedliwą.

X. Tak jest; słuszną i sprawiedliwą, godną to jest rzecz i zbawienną, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie św., Ojcie wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa, Pana naszego. Przez którego Majestat Twój wielbią Aniołowie, czczą Państwa, drżą moce, Nieba także i niebieskie władze i święci Serafinowie wspólnemi głosy uwielbiają. Pozwól, abyśmy z nimi łącząc wszyi nasze głosy, w pokorze wołali:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełnesą niebiosą i ziemią

chwały Twojej. Hosanna na wysokości! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie, Hosanna na wysokości!

### **K a n o n.**

Te igitur... Ciebie więc, najlitościwszy Ojcze, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego pokornie prosimy i błagamy, abyś przyjął i błogosławił † te daniny, † te dary, † tę świętą i nierozdzieloną ofiarę, którą Ci najpierwej ofiarujęm za kościół Twój święty katolicki, abyś mu użyczył pokoju, abyś go raczył strzedz, zachować i nim rządzić na całym ziemi okręgu, wraz z sługą Twoim, Papieżem naszym N. i Biskupem naszym N. i wszystkimi prawowiernymi katolickiej i apostolskiej wiary wyznawcami.

### **Wspomnienie za żywych.**

Memento. Pomnij, Panie! na sługi i służebnice Twoje N. N. i na wszystkich tu obecnych, których wiara i pobożność dobrze Ci są znane, za których Ci

ofiarujemy, lub którzy Ci ofiarują tę ofiarę chwały, za siebie i za wszystkich swoich; na wykupienie dusz swoich, na zbawienie i ocalenie swoje i Tobie wiecznemu, żywemu i prawdziwemu Bogu składają śluby swoje.

*Communicantes*,... Łącząc modły nasze z Świętymi i czcząc ich pamiątkę, osobliwie Najśw. Maryi Panny, Matki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa; ale też i św. Apostołów i Męczenników Twoich Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza; Linusa, Kleta, Klemensa, Syksta, Kornelego, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kosmy i Damiana, i wszystkich Świętych Twoich, racz nam dla ich zasług i przyczyny udzielić Twej opieki i pomocy. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

**Trzymając ręce nad Hostyą  
i kielichem mówi:**

*Hanc igitur*.... Racz tedy, Panie! przyjąć łaskawie tę ofiarę naszą i wszystkich

wiernych Twoich; racz rozporządzić dni nasze w pokoju Twoim, wyrwać nas od wiecznego potępienia i policzyć nas w poczet wybranych Twoich. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Quam oblationem... Którą ofiarę Tysam, Boże! błagamy Cię, racz uczynić Tobie tak miłą, † przyjemną † i błogosławioną † aby się stała dla nas Ciałem † i Krwią † najmilszego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Qui pridie... Który w dzień przed męką swoją wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoje a podniósłszy oczy w niebo do Ciebie, Boga Ojca swego wszechmogącego, dziękując Ci błogosławił, † łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: bierzcie i jedzcie wszyscy. To jest bowiem ciało moje.

### **Podniesienie Hostyi.**

Simili modo... Podobnym sposobem po wieczerzy biorąc i ten przezacny kielich w święte czcigodne ręce swoje znowu Ci dziękując błogosławił † i dał uczniom swoim, mówiąc: bierzcie i pijcie



z niego wszyscy. To jest bowiem kielich krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, tajemnica wiary, która za was i za wielu wylaną będzie na odpuszczenie grzechów.

Haec quotiescunque... Ile razy to czynić będziecie, czyńcie na moją pamiątkę.

### **Podniesienie kielicha.**

Unde et memores... Otóż i my słudzy Twoi Panie! lud Twój święty pamiętni na mękę, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie tegoż Syna Twego, Pana naszego, ofiarujemy przeznaczemu Majestatowi Twemu, z darów i danin Twoich ofiarę czystą † ofiarę świętą, † ofiarę niepokalaną, † Chleb święty † żywota wiecznego i Kielich † wiecznej szczęśliwości.

Supra... Na które łaskawem i miłosiernem okiem racz wejrzyć i przyjąć tak dobrotliwie, jak przyjąłeś dary sługi Twego sprawiedliwego Abla, ofiarę Patriarchy naszego Abrahama, i tę, którą

Ci przyniosł najwyższy kapłan Twój Melchizedek, ofiarę świętą niepokalaną.

Supplices... Pokornie Cię prosimy. wszechmogący Boże! racz dozwoić. aby ta ofiara przez ręce Anioła Twego św. zaniesiona była na górny Twój ołtarz niebieski w obliczu Boskiego Majestatu Twego, abyśmy, ile razy z tego ołtarza przyjmujemy najśw. Ciało † i Krew † Syna Twego, napelnieni byli wszelkiem błogosławieństwem niebieskim i łaską Twoją. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

#### **Wspomnienie za umarłych.**

Memento etiam... Pomnij także, Panie na sługi i służebnice Twoje N. N., którzy nas uprzedzili do wieczności w dobrej wierze i zasnęli snem pokoju. Błagamy Cię, Panie! racz tym i wszystkim w Chrystusie spoczywającym użyć ulgi, światła i pokoju. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. A.

#### **Uderzając się w piersi mów:**

Nobis quoque.. Nam też grzesznikom sługom Twoim, pokładającym nadzieję

w miłosierdziu Twojem, racz udzielić jaką częśćkę i uczestnictwo z Twymi świętymi Apostołami i Męczennikami z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Aleksandrem, Marce linem, Piotrem, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agnieszka, Cecylią, Ana stazyą i wszystkimi Świętymi Twymi, do których towarzystwa racz nas przy jąć nie dla naszych zasług, ale z hoj nego miłosierdzia Twego. Przez Chry stusa, Pana naszego, przez którego, Pa nie! wszystko dobre stwarzasz, poświę casz, † ożywasz, † błogosławisz † i udzielasz, † nam. Przez Niego, † z Nim, i w Nim † jest Tobie, Boże Ojciec wszechmogący! † w jedności Ducha świętego † wszelka cześć i chwała.

**Pater noster.**

X. Per omnia... Po wszystkie wieki wieków. L. Amen.

X. Oremus: Praeceptis... Módlmy się: Zbawiennym rozkazem upo mnieni i ustawą Boską nauczani

odważamy się modlić: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech, i t. d.

X. Et ne nos inducas... I nie wódź, nas na pokuszenie.

L. Sed libera nos... Ale nas zbaw ode złego.

L. Amen.

Libera nos... Wybaw nas, prosimy Cię, Panie! od wszelkiego złego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, a za przyczyną błogosławionej i chwalebnej Boga rodzicy, zawsze Panny Maryi, św. Apostołów Piotra i Pawła, świętego Jędrzeja i wszystkich Świętych, udziel nam łaskawie pokoju w życiu naszym, abyśmy wsparci pomocą miłosierdzia Twego tak od grzechu byli zawsze wolnymi, jak od wszelkiej trwogi bezpiecznymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg.

X. Per omnia... Po wszystkie wieki wieków. L Amen.

X. Pax Domini... Pokój † Pański niech zawsze † będzie z wami. †

L. Et cum... I z Duchem twoim.

Haec comixtio... To pomieszanie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa niech nam pożywającym posłuży na żywot wieczny. Amen.

**Na Agnus Dei.**

Agnus Dei... Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, udziel nam pokoju.

Domine Jesu Christe.... Panie Jezu Chryste! który rzekłeś Apostołom Twoim pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam; nie patrz na moje grzechy, ale na wiarę kościoła Twego i ten podług woli Twojej racz udarować pokojem i jednością. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! który z woli Ojca za sprawą Ducha świętego ożywiłeś świat przez śmierć Twoją, uwolnij mnie przez



to najświętsze Ciało i Krew Twoją od wszystkich nieprawości moich i wszelkiego złego i spraw to, abym się stale trzymał przykazań Twoich i nigdy nie odłączył się od Ciebie. Który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Perceptio... Pożywanie Ciała Twego Panie Jezu Chryste! które ja niegodny považam się przyjąć, niechaj mi się nie obróci na sąd i potępienie, lecz z miłosierdzia Twego niechaj mi posłuży na zasilek duszy i ciała i na środek zbawienny. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Panem coelestem... Chleb niebieski, wezmę i Imię Pańskie wielbić będę.

Bijąc się w piersi mówi:

Domine non sum dignus... Panie! niejestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo a będzie zbawiona dusza moja.

*(Powtórz trzy razy.)*

Corpus Domini... Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. A.

Quid retribuam... Czemże się odwdzięczę Bogu za wszystko, co mi wyświadczył? — Wezmę kielich zbawienia i wzywać będę Pana i od nieprzyjaciół moich ocalony zostanę.

Sanguis Domini... Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. A.

Quod ore sumpsimus... Cośmy ustałyśmy, Panie! to czystym sercem przyjmijmy, aby ten dar doczesny stał się dla nas zadatkiem wieczności.

Corpus Tuum... Ciało Twoje, Panie! które pożyłem i Krew, którą piłem, niech się połączą z moimi wnętrznościami, daj to, aby we mnie nie pozostała żadna plama występku, gdyż mnie pokrzepiły czyste i święte Sakramenta. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Ostatnie modlitwy kapłana.**

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I z Duchem Twoim.

Lud tak się może modlić:

Chcesz, Panie! abyśmy się bez przestanku modlili, bo zawsze potrzebujemy łaski Twojej; udzielże nam daru tego modlitwy, a modlitwy złączonej z pokorą, nadzieją i miłością, o to Cię prosimy przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I z Duchem twoim.

X. *Ite Missa est.* — Idźcie, skończyła się Msza święta.

L. *Deo gratias...* Dzięki Bogu.

*Placeat...* Niech Ci miłą będzie ta moja posługa, Trójco święta! spraw, aby ta ofiara, którą ja niegodny zaniósłem przed tron Twój, Tobie była przyjemną, a mnie i tym, za których ją ofiarowałem, pożyteczną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**Błogosławieństwo kapłańskie.**

X. *Benedicat...* Niech was błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec.  
† Syn † i Duch święty. † L. Amen,

X. Dominus vobiscum... Pan z wami.

L. Et cum... I z duchem twoim.

X. Initium... Początek ewangelii według świętego Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim był żywot a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości; była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynionym przezeń, a świat Go nie poznał. Przyszedł do

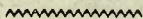
swej własności, a swoi Go nie przyjęli. A którzykolwiek przyjęli Go, dał im moc, aby się stali Synami Bożemi, tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili (tu się przykleka) A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Boga pełnego łaski i prawdy.

L. Deo gratias... Bogu dzięki.





ROZDZIAŁ III.  
NABOŻEŃSTWA BRACKIE.



RÓŻANIEC  
o Najświętszem Imieniu Jezus.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca.

Jezu! słodki nasz Zbawicielu,  
Świata tego Odkupicielu,  
Przez Matki Twój przyczynę,  
Daj nam, co Imię Jezus znamy,  
Niech je w uszach, w sercu mamy,  
Dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste!  
Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego,  
samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego,  
żywocie słodkości i nadziejo nasza,  
bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy  
wygnańcy, Adamowe potomstwo,  
do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc  
na tym padole płaczu. Nuż tedy Opiekunie nasz,  
one Twoje miłosierne oczy obróć do nas,  
a zasługi męki Twojej prze-

najdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie. Po tém wygnaniu racz nam pokazać: o łaskawy, o litościwy, o słodki, Panie Jezu Chryste; Synu Maryi, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Potem Promotor uczyni intencyją jak następuje:

Na wysławienie najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyi, zgodę Panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, za niewolników, za chorych w téj chwili konających, za dusze w czyśćcu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych ofiarować będziemy tę część Różańca świętego o najslodsze Imieniu Jezus, rozpamiętywać tajemnice zbawienia naszego na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie za naród ludzki i Kościół święty hojnie wylane.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

### WESOŁA.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.  
 V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu.  
 R. Panie pospiesz ku ratunkowi memu.  
 V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.  
 R. Jak była na początku, teraz i zawsze na wieki wieków. Amen,

UWAGA. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych,  
to wszędzie zamiast Chwała Ojcu, śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać  
Panie!

R. A światłość wiekuista niechaj im  
świeci na wieki wieków. Amen.

## HYMN.

świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie \* Daje sercu  
pocieszenie, \* Lecz nad miód i wszystko  
słodsza \* Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego, \* Nic  
słyszeć może miłszego, \* Nic w myśl nie wcho-  
dzi lepszego, \* Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących, \* Jezu! ucieczko  
proszących, \* Jakoś dobry szukającym, \* A  
cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości, \* Źródło żywe,  
dusz jasności, \* Przewyższasz wszelkie ra-  
dości, \* Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić, \* Ni pismo może  
wysłowić, \* Ten powie, co mógł spróbować, \*  
Co jest Jezusa miłować.

Jezu; Królu dziwnej chwały, \* I Zwycięzco  
okazały, \* Słodkości niewymówiona, \* Miłości  
nienasycona.

Zostań, Jezu; mieszkaj z nami, \* Świeć  
nam twemi promieniami; \* Oddaliwszy dusz  
ciemności, \* Nie oddalaj swej słodkości.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

## Wcielenie Syna Bożego

Jezus, przedwieczna mądrości,  
 Pannie przedziwnej czystości,  
 Przez Gabryela zjawiony,  
 Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
 Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.  
 Chwała Ojcu i Synowi itd.

albo:

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,  
 Z Ojcem i Duchem świętym dobrotliwy  
 Na wieki wieków Twoja słodkość słynie  
 Z ust naszych płynie.

a jeżeli za zmarłych, to:

V. Wieczny odpoczynek itd.

## Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów! nie bój się  
 wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo  
 co się w niej poczęło z Ducha św. jest;  
 porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię  
 Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z uzalenia człowieka straconego, w żywot Panieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął; prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

### TAJEMNICA DRUGA.

**Nawiedzenie Elżbiety świętej.**

Jezus, Dobro nieskończone.

Z Panną czystą w górną stronę

W dom Elżbiety gdy się spieszy.

Jana przyjdziem swoim cieszy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy :  
Jezusie Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami!  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie Narody; albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten, który możny jest i święte Imię Jego.



V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych, a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

## TAJEMNICA TRZECIA.

### Narodzenie Syna Bożego.

Jezu słodki, Bóg wcielony,  
Z czystej Panny narodzony,  
Zaczyna krwawe ofiary.

Trzech królów przyjmuje dary.

1 Ojciec nasz, 1 Zroś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami!  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydletami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu Krew swoją wylać raczył; prosimy Cię, obmyj serca nasze tą Krwią przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

### · TAJEMNICA CZWARTA.

**Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.**

Jezus czystych serc wesele,  
Stał się ofiarą w kościele,  
Matce o Nim prorokuje,  
Symeon gdy Go piastuje.

1 Ojcie nasz, 1 Zrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

A gdy rodzice wnieśli Dzieciątko  
Pana Jezusa do kościoła, aby za nie  
uczynili ofiarę według zwyczaju za-  
konnego, Symeon też wziął Je na ręce  
swoje i błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste,  
któryś dla nas śmierci wiecznej  
godnych chciał być Bogu Ojcu za  
wdzięczną i żywą ofiarę stawiony! racz  
też serca nasze tak oczyścić i przy-  
gotować, aby Tobie, Panu i Bogu na-  
szemu ofiarą miłą i przyjemną być  
mogły. Który żyjesz i królujesz z  
Bogiem Ojcem w jedności Ducha św.  
Bóg na wieki wieków. Amen.

### TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezu między doktorami,  
Słodkimi gdy ich ustami,

Uczy, przez trzy dni zgubiony,  
Z radością jest znaleziony.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą  
i z Józefem do Nazaret i był im po-  
słuszny i pomnażał się mądrością, wzro-  
stem, łaską u Boga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwę itd.

### Módlmy się.

Najmędrszy Panie Jezu Chryste,  
któryś w Jeruzalem pozostawszy do-  
puścił, aby Cię Matka Twoja najmil-  
sza przez trzy dni tęskliwie szukała  
i z wielką radością w kościele między  
doktorami uczącego znalazła; prosimy  
pokornie, niech my Ciebie przez grzechy  
nasze nie utracamy, a jeżeli byśmy  
kiedy utracili, daj nam Cię prędko  
przez skruchę i prawdziwą pokutę  
znaleść. Który żyjesz i królujesz w  
jedności Ducha świętego, Bóg na  
wieki wieków. Amen.

## Antyfona

na zakończenie części pierwszej.

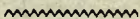
Chwalcie Imię Jego, bo jest łaskawy Pan, na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.  
V. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje.

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie!

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezuchu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, itd.

Potem: Wierzę w Boga i Litania o Imieniu Jezus.



## CZEŚĆ DRUGA.

ZAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.

HYMN świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka, \* Wdzięczna, trwała a nie krótka, \* Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, niżli język czyj wyrazi.



Męka Jego pokazuje, \* Toż wylana krew próbuje; \* Przez co nam Bóg odkupienie, \* Swoje daje i zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy, \* Miłości Jego żądamy; \* Jezusa chciwie szukajmy, \* I szukać go nie ustajmy.

Miłującego miłujemy, Miłość miłością wetujmy; \* Za tą miłością biegajmy, \* A chęć chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskowości, \* Nadziejo wszelkiej radości; \* Źródło łaski i pociechy, \* Prawdziwej serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję \* Jak Twa miłość obfituje; \* Daj mi kiedy w obecności \* Zażyć chwały Twojej radości.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami, \* Świeć nam Twemi promieniami, Oddaliwszy dusz ciemności, \* Nie oddalaj swej światłości.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

### Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Jezu krwawym potem zlany,  
Od zdrajcy na śmierć wydany;  
Bóg związany od stworzenia,  
Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

a jeżeli za zmarłych, to:

Wieczny odpoczynek itd.

## Antyfona.

Zdrajca Judasz dał Żydom ten znak, mówiąc: kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

## Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez pocałowanie Judasza zdrażliwie na śmierć był wydany i od najmiłszych uczniów swoich opuszczony, nie opuszczaj nas, słodki Panie! i w ręce nieprzyjaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków Amen.

## TAJEMNICA DRUGA.

## Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony,  
Gdy był u słupa sieczony,

Ciało szarpia, rwią sztukami,  
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj  
się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała  
na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Je-  
zusa i ubiczował Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zba-  
wienia naszego od synów zatracenia  
jako niewinny Baranek był związany,  
naśmiewany, zelżony, policzkowany, a  
na ostatek u słupa sromotnie i niemi-  
łosiernie ubiczowany i skatowany, racz  
nam odpuścić grzechy i zmiłować się  
nad nami. Który żyjesz i królujesz  
z Bogiem Ojcem w jedności Ducha  
świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

## TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową  
koroną.

Jezus zelżywej korony  
Cierniem okrutnie zraniony,  
Król nad królmi jest wyśmiany,  
W podłą purpurę przybrany.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy :  
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! itd.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Pilata,  
niosąc na głowie swojej cierniową  
koronę i szkarłatną szatę na sobie.  
V. Niech będzie Imię Pańskie itd.  
V. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

## Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą cierniową koronę na głowie nosił; odpuść nam grzechy, a zmiłuj się nad nami, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Am.

## TAJEMNICA CZWARTA.

### Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,  
Przez wyrok niesprawiedliwy,  
Idzie na śmierć osądzony,  
Niosąc krzyż pada zemdlony.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie Nazareński, królu żydowski! itd.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby  
był ukrzyżowany, i wzięli Go i wpro-  
wadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.  
V. Niech będzie Imię Pańskie itd.  
V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któ-  
ryś za gorszego, niż łotr Barabasz był  
rozumiany i niesprawiedliwym wyro-  
kiem na śmierć osądzony, a srogimi  
mękami, ranami i boleściami zemdlony,  
upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż  
sobie na śmierć niosąc, odpuść nam grze-  
chy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz  
i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności  
Ducha św., Bóg na wieki wieków, A,



## TAJEMNICA PIĄTA.

## Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezu na krzyżu rozpięty,  
 Podjąwszy ból niepojęty,  
 Gdy umiera śmiercią srogą,  
 Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy  
 Jezusie Nazareński, Królu żydowski! itd.  
 Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem  
 na miejsce, które zwano Kalwaryą,  
 tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch,  
 jednego po prawej a drugiego po  
 lewej stronie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

## Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako  
 złoczyńca obnażony między dwoma łot-  
 rami wisiał, a od Żydów sromoty, urą-  
 gania, naśmiewiska i boleści nieznośne  
 cierpiąc, octem, i żółcią był pojony i wiel-  
 kim głosem zawoławszy, za nas na krzy-  
 żu umarł, racz się zmiłować nad nami

grzesznymi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

### Antyfona

na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował Mu Imię, które jest nad wszystkie imiona,

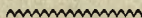
V. Kłaniamy Ci się, Panie Jesu Chryste i błogosławimy Tobie,

R. Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.

### Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połącz mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim, a duszami naszymi teraz i w godzinę śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz itd.

Potem: Wierzę w Boga i Litania o Imieniu Jezus.



## CZEŚĆ TRZECIA.

## CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.  
V. Boże, ku wspomózeniu (jak I. Część.)

## HYMN św. Bernarda.

Jezu, nad słońce jaśniejszy \* I nad balsam  
przyjemniejszy. \* Słodszy nad wszystkie  
słodkości, \* Miłszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie, \* Tyś mi-  
łości wykonanie, \* Tyś ma chwała, \* Tyś  
me mienie, O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie ty będziesz, \*  
Nigdy Jezu! mnie nie zbędziesz, \* Kiedyś już  
wziął serce moje, \* Weź i mnie ostatki Twoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały, \* Królu zwy-  
cięstwem wspaniały \* Jezu! wszech odpustów  
sprawco \* I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości, \* Tyś jasność  
wiecznej światłości, \* Odpędź obłoki ciem-  
ności, \* Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały \* Wzorze, Je-  
zu, Królu chwały! \* Któryś wstąpił na nie-  
biosy, Anielskiemi chwalon głosy.

Jezu do Ojca wrócony, \* Niebieskiej Pa-  
nem korony, \* Mnie też serce odbieżało, \*  
Za Jezusem się udało.

Idźmy za nim wszyscy z chwałą \* I z mod-  
litwą doskonałą, \* Prosząc, by nas wziął  
do siebie, \* i dał nam żyć z sobą w niebie.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

### Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,  
Śmierć i piekło zwojowawszy,  
Pokazał się pożądanym,  
Matce i Uczniom kochanym.

1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się  
nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jeżeli za zmarłych, to:  
Wieczny odpoczynek itd.

### Antyfona.

Aniół Pański pokazał się Maryom,  
mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szu-  
kacie, już zmartwychwstał, jako po-  
wiedział. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogo-  
sławione. Alleluja.

R. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chry-  
ste, żeś mocą Bóstwa swego więźnie  
z otchłani wywiódł i śmierć zwycięży-  
wszy, trzeciego dnia zmartwychpowstał;

racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz itd.

## TAJEMNICA DRUGA.

### Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,  
Łaskę swoją obiecuje;  
Przy Boskiej siadłszy prawicy,  
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany, wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej



jako Król prawdziwy nieba i ziemi, prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz itd.

### TAJEMNICA TRZECIA.

**Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.**

Jezus Uczniów serca czyste,  
Przez łaski z nieba ogniste,  
Darami Ducha świętego  
Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem św.  
i poczęli mówić różnemi językami wiel-  
możne sprawy Boskie. Alleluja.  
V. Niech będzie Imię Pańskie itd.  
R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste,  
żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha św.

Apostołom zesłał, który i onych ikościół  
Twój udarował wielkimi z nieprzebra-  
nej skarbnicy Trójcy przenaświętszej  
upominkami; spuść w ozieble i ciemne  
serca nasze ten ogrzewający i oświeca-  
jący ogień Ducha świętego, żeby nas  
grzesznych oświecił i tak rozpałił,  
abyśmy z Tobą jednym w nierozerwal-  
nej miłości duchem zawsze byli. Który  
żyjesz i królujesz w jedności Ducha  
świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

### TAJEMNICA CZWARTA.

**Wniebowzięcie Najświętszej Panny Maryi.**

Jezus Matkę swą kochaną,  
W ozdobę chwały przybraną,  
Wziętą w niebo przez Anioły,  
Przeniósł na tryumf wesoly.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:  
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba,  
wesela się Anieli, wychwalając, błogo-  
sławią Pana. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Modlmy się.

Bądź pochwalon Panie Jezu Chryste, żeś najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł; daj nam się tu i w niebie z chwały jej weselić. Który żyjesz itd.

### TAJEMNICA PIĄTA.

**Koronowanie Najsw. Maryi Panny w niebie.**

Jezus w niebieskim Syonie  
I na wiecznej chwały tronie,  
Matką swoją korunuje,  
Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Modlmy się.

Panie Jesu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi najsw. Matki

Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodił; racz nas też uczestnikami téj korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. Am.

### Antyfona.

na zakończenie trzeciej części.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne, i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą, i będą się przed Tobą kłaniały.

R. I będą wielbiły Imię Twoje.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę itd.

### Módlmy się.

Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe; daj nam to

z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy toż Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w życiu niniejszém, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

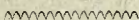
Wierzę w Boga Ojca i Litania o najśłodszym  
Imieniu Jezus.

**Polecenie się siebie samego Panu Jezusowi.**

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Twojej najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy Odkupicielu nasz! O nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmilejszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, o najjaśniejsza światłości nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy. O bogactwo nasze największe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wielkiej rozkoszy, Panie Boże nasz! przybądź nam na pomoc; prosimy Cię o odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, prosimy



o ducha dobrego, prosimy o łaski; napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas, dajże nam, najśłodszego Jezusa, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i z wszystkich sił naszych miłowali, niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi Odkupicielu, teraz i na wieki wieków. Am.



## RÓŻA N I E C

### O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

#### P I E Ś Ń

przed zaczęciem Różańca.

Zawitaj ranna Jutrzenko \* I grzechów naszych Lekarko, \* Tyś świata Panią, jesteś i księżną \* Anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana, \* Naprzeciw strzałom szatana, \* Obroń nas ręką niezwykioną, \* Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia, \* Mocą Twojego Imienia, \* Uszykuj nas w miejscach bezpiecznych, \* Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową, \* Bądź nam obroną gotową, \* Wyniszczone serca naszych grzechów wady, \* Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy \* Przeciw czar-  
towskiej przemocy, \* Weźm nas pod swoją  
obronę. \* Oddał Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga, \* Ty nam racz być  
prostą drogą, \* Dotąd, gdzie żywot jest dos-  
konały, \* Wprowadź nas do wiecznej chwały.

O Światłości Apostołów, \* Męczenników  
i Wyznawców! \* W godzinę śmierci wstaw  
się za nami, \* Do ciebie się uciekamy.

O Panienko nad pannami! \* Ty się racz  
modlić za nami \* Do Syna twego najmilej-  
szego \* Jezusa, Pana naszego.

Zamiast powyższej pieśni w dni powszednie śpiewa się:

O Maryo, czysta Dziewico, \* Porodziłaś  
królewicza, niebieskiego Dziedzica, \* Poro-  
dziłaś Go bez boleści, \* Zbaw nas w smutku  
i żałości, \* Zdrowaś Maryo Panno.

### Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko  
miłosierdzia, żywocie słodkości, nadziejo  
nasza, bądź pozdrowiona! Do ciebie wo-  
łamy wygnańcy, synowie Ewy, do cie-  
bie wzdychamy jęcząc i płacząc na  
tym padole płaczu. Nuż tedy Orędo-  
wniczko nasza! owe twoje miłosierne  
oczy obróć na nas a Jezusa błogosła-  
wiony owoc żywota twego, po tém  
wygnaniu racz nam pokazać, o łaska-  
wa, o litościwa, o słodka Panno Maryo.

To skończywszy, ksiądz promotor odmówi intencją,  
jak następuje:

Na większą część i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy św. jedyne go, na wysławienie Maryi Panny odprawiać będziemy z uwagą nabożnie pierwszą (albo drugą lub trzecią) częśćkę Różańca o najśw. Maryi Pannie, ofiarując je: — za podwyższenie Kościoła świętego, — za najwyższego Pasterza N. N. i za wszystko duchowieństwo, — za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, — za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, — za grzeszników zatwardziałych i pokutować nie chcących. — nareszcie za wszystkich wiernych żywych i umarłych. A w szczególności ofiarować będziemy za N. N. (tu wymienić intencją szczególną.)

*Intencye szczególne, z których się jedna  
codzień wymienia.*

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów, tak żywych, jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św., tak żywych, jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych, tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze zmarłych rodziców, przełożonych, za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów naszych, osobliwie, których ciała przy tym kościele spoczywają

i które znikąd ratunku nie mają, dla wyjednania im wiecznego odpoczynku, ulgi w mękach czyśćcowych i jak najrychlejszego z nich wybawienia. Samych siebie nie przepominając, prosimy téjże Królowej nieba i ziemi, ażeby ona, która jest opiekunką wszystkich pod jej obronę udających się, była nam zawsze na pomocy i we wszystkich naszych potrzebach łaską swoją najświętszą dopomagać nam raczyła.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych.

O uproszenie pokoju, — deszczu, — pogody, — urodzajów, — odwrócenie chorób, — pomoru, — głodu itd., lub za umarłego N. N.

## CZEŚĆ PIERWSZA.

### WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.  
V. Boże! wejrzyjku wspomózeniu memu.  
R. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.  
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.  
R. Jak była na początku teraz i zawsze  
i na wieki wieków. Amen.

UWAGA. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych,  
to wszędzie zamiast Chwała Ojcu śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać  
Panie!  
R, A światłość wiekuista niechaj im  
świeci na wieki wieków. Amen.

## H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze, \* Godnie  
wysławić nie może, \* Rządzcę maszyny tro-  
istój, \* Nosi żywot Panny czystój.

Któremu księżyc i gwiazdy, \* I słońce po-  
słuszne zawdy, \* Tego z Boskiej łaskawoś-  
ci, \* Noszą panięskie wnętrzości.

Szczęśliwa Matka, u której \* Rzemieślnik  
niebieskiej góry, \* Co ma świat w rękę  
zamknięty, \* W żywocie jest utajony.

Godna posła niebieskiego, \* Płodna przez  
Ducha świętego, \* od narodów pożądana, \*  
Przez jej żywot jest wydany.

Marya, Matko miłości, \* Matko przedziw-  
nej litości, \* Broń nas od czarta srogięgo,  
\* Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Bogu naszemu, \* Z Dziewicy  
narodzonemu, \* Ojcu Duchowi świętemu, \*  
Wiekuistej czci godnemu.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

## Zwiastowanie i wcielenie Syna Bożęgo.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,  
Zwiastując Syna téj, co nad lilią,  
Sliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,  
Staje strwożona.

1 Ojczę nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.



## Antyfona.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Pannie Marya. V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,

R. I poczęła z Ducha świętego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

## Módlmy się.

Boże! któryśchciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło, daj nam pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomoczeni. Przez tegóż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

## TAJEMNICA DRUGA.

**Nawiedzenie Elżbiety.**

Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony,  
Puszcza się Panna sama w górne strony,  
Elżbieta syna w swym żywocie czuje.

Jan się raduje.

1 Ojciec nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

**Antyfona.**

Powstawszy Panna Marya w dni  
one, poszła w górną krainę z skwapli-  
wością do miasta Judzkiego i weszła  
do domu Zacharyaszowego i pozdro-  
wiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między nie-  
wiałami,

R. I błogosławionowoczywota twojego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

**Módlmy się.**

Wszechmogący wieczny Boże, maje-  
statu Twego pokornie prosimy, aby ja-  
koś jednorodzonego Syna Twego przez  
nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki  
Jego, dziecięciu w żywocie zamknione-  
mu objawić raczył, tak też przez zasługi  
i prośby téjże rodzicielki, racz Go nam

dać poznać, jawnie widzieć i na wieki  
Nań patrzeć. Który z Tobą żyje itd.

### TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pana Jezusa w stajni  
Betleemskiej.

Szczęśliwy żywot paniński, z którego  
Syn się narodził Boga przedwiecznego,  
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,  
Pokój przynosi.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Nie znając Matka i Panna męża, po-  
rodziła bez boleści Zbawiciela wszyst-  
kich wieków, tegoż Króla Anielskiego  
sama Panna karmiła piersiami swemi  
pełnemi z nieba.

V. A słowo stało się Ciałem,

R. I mieszkało między nami.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Boże! któryś zbawienia wiecznego Do-  
bro za płodnością panieństwa błogosła-  
wionej Maryi Panny ludzkiemu rodza-  
jowi darował, spraw, prosimy Cię, aby-

śmy jej za sobą przyczynę uczuli,  
przez którą zasłużyliśmy Sprawcę ży-  
wota przyjąć, Pana naszego, Jezusa  
Chrystusa Syna Twego, który z Tobą  
żyje i króluje w jedności Ducha św.,  
Bóg na wieki wieków. Amen.

### TAJEMNICA CZWARTA.

**Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele  
Jerozolimskim.**

Dni się spełniły, Dziecię do kościoła  
Niosąc, Symeon od radości woła  
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,  
Oczyrna swemi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Gdy przynieśli dziecię Pana Jezusa  
Rodzice Jego do kościoła, wziął Go  
Symeon na ręce swoje i błogosławił  
Pana Boga, mówiąc: „Teraz wypuść  
sługę Twego, Panie! w pokoju.“

V. Po porodzeniu, Panno! nienaruszo-  
naś została.

R. Święta Boża Rodzicielko! módl się  
za nami.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze itd.

## Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie, doskonałą łaskę Twoją, którąś w oczekiwaniu Symeona sprawiedliwego napelnąć raczył, aby jako on nie oglądał śmierci, a pierwszej Pana Chrystusa oglądać zasłużył, tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego itd.

## TAJEMNICA PIĄTA.

### Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,  
Między doktory od niej znaleziony,  
Lud się zdumiewa, że w małej dziecinie

Nauka słynie,

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu  
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu;  
Temu, który jest w Osobach trojaki.

W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,  
Panience świętej.

1 Ojczy nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Panna Marya i Józef po trzech dniach  
znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzą-



cego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.

V. Synu! czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Daj nam, pokornym służebnikom Twoim, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako najświętsza Marya Panna Syna swego Pana naszego znalazła w kościele między doktorami, także i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłagonego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie pierwszej części.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko, która jesteś przechodnią Bramą niebieską i Gwiazdą morską, racz podźwignąć lud

upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia twego świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem. Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawić za grzesznikami.

V. A słowo stało się Ciałem,

R. I mieszkało między nami.

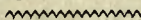
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Chrystusa, Syna Twego, wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i Litania do najświętszej Panny Maryi na str. 138.



## CZĘŚĆ DRUGA.

## ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca, † i Syna † i Ducha św. † A.  
 V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,  
 R. Panie! pospiesz kuratunkowi naszemu.  
 V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi  
 świętemu,  
 R. Jak była na początku i teraz i za-  
 wsze i na wieki wieków. Amen.

## H Y M N.

Stała Matka boleściwa \* Pod krzyżem  
 bardzo troskliwa, \* Na którym jej syn wisiał.  
 Której duszę zbyt strapioną \* Wielkim ża-  
 lem obciążoną, \* Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona, \* Matka ta bło-  
 gosławiona, \* Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała, \* Z żalu drżała, gdy  
 widziała \* Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego, \* By dziś z Ma-  
 tką Pana swego, \* Bardzo rzewnie nie płakał.

Któżby się nie wzruszył w sobie, \* Pomnąc  
 o ciężkiej żałobie, \* Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego, \* Widziała tak  
 zmęczonego \* Jezusa, Syna swego.

Widziała kochanka swego \* Od wszystkich  
 opuszczonego, \* Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości, \* Niech czuję  
 gwałt twej żalości, \* Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało, \* Me serce Boga kochało, \* Spraw, niech mu się podobam.

Święta Matko! dopuść na mnie, \* Niech ran Syna twego znamię \* Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego, \* Tak bardzo dla mnie zbitego, \* Ze mną mękę dzielaj.

Niech z tobą i moim Panem, \* Ból czuję ukrzyżowanym, \* Pokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z tobą \* Dzielić się z twoją osobą, \* Okrutnym żalem twoim.

Ze wszech panien, Panno zacna! \* Bądź, tak proszę na mnie baczna; \* Daj się z tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę, \* Krzyż i rany Jego proszę, \* Niech mam w sercu wyryte.

Daj, niech rany ciężkie czuję, \* Kielicha męki kosztuję, \* Z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony, \* Niechaj będę obro-niony, \* Przez cię, Panno! w dzień sądu.

Niech mnie krzyż Pański w złej toni, \* Śmierć Chrystusowa obroni, \* Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałym rozstanie, \* Niechaj z Anioły mieszkanie, \* Ma w chwale wieku-istej. Amen.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

### Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Kłęczy w Ogrójcu Pan krwią zrumieniony,  
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony,

Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,  
Że następuje.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jeżeli za zmarłych, to:

Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużej się modlił, i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego, coby mnie miłowali, czci mi uwłaszczali,

R. A jam się wtedy modlił.

V. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcie przez modlitwę i krwawy pot jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony,



U słupa srodze biczmi jest sieczony,  
Ze nie znać Ciała od okrutnej rany,  
Tak skatowany.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z niego, bijąc zakrywali twarz Jego i oblicze Jego a drudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień,  
R. A karanie moje czasu jutrzeznego.  
V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Am.

## TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową  
koroną.

W cierniową Pana koronę przybrano,  
A zamiast berła trzcinę w rękę dano;  
„Zawitaj Królu!“ tak wszyscy wołają,  
Na twarz spluwają.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Maryja.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Tedy żołnierze żydowscy wzięwszy  
Pana Jezusa na ratusz, zebrali do Niego  
wszystką rotę, a zwoławszy Go, włożyli  
Nań płaszcz szkarłatny i uplótwszy ko-  
ronę z ciernia, włożyli ją na głowę  
Jego i trzcinę w prawicę Jego dali,  
a kłaniając się przed Nim, naigrawali  
się z Niego mówiąc: „Bądź pozdro-  
wiony, Królu żydowski!“

V. Wnijdźcie córki Syońskie, a oglą-  
dajcie Króla Salomona!

R. W koronie, którą Go ukoronowała  
Matka Jego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Racz prostować, Panie Boże, sprawy

nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, dla nas wziął na świętą głowę swoją mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszej zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa itd.

### TAJEMNICA CZWARTA.

**Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.**

Idzie na górę krzyżem obciążony,  
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,  
Upada na twarz będąc spracowany,  
Bóg zawołany.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Złośliwi Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą, albo trupa głową, a po żydowsku Gólgotą.

V. Na grzbiecie moim budowali (krzyż) grzesznicy.

R. I przedłużyli nieprawości swoje.

V. Panie! wysłuchaj itd.

## Módlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie! prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz, Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył dźwigać na ramionach swoich, mogli tenże krzyż na sercu i ciele naszym nosić, i abyśmy za Jego pomocą wolni byli od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje itd.

## TAJEMNICA PIĄTA.

## Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany;  
 Chrystus do krzyża srodze przykowany;  
 Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu  
 Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,  
 Temu, który jest w Osobach trojaki,  
 W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej  
 Paniencie świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz! któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi.

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił,

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

V. Panie! wysłuchaj i t. d.

## Módlmy się.

Racz posłać, prosimy Cię, miły Panie, wspomóżenie ludowi Twemu ze świątyni Twojej, racz nam dać za przykładem męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego, zastosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

## Antyfona

na zakończenie części drugiej.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego oplakująca, nieba



i ziemi Królowo, wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś i ono światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś, wesel się, o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej przebłogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której przenajświętszą duszę w godzinie męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz i t. d.

Wierzę w Boga Ojca itd. Litania o najśw. Maryi Pannie  
na stronnicy 138.

## CZEŚĆ TRZECIA.

## CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.  
V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu.  
R. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.  
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.  
R. Jak było na początku, teraz i za-  
wsze na wieki wieków. Amen.

## H Y M N.

O Pani! czcią ozdobiona, \* Nad niebiosą  
wywyższona, \* Stwórca twój z przejrzenia  
swego, \* Sam żyje z pokarmu twego.

Co Ewa smutna straciła, \* Tyś nam swym  
płodem wróciła, \* Dla człowieka straconego, \*  
Tyś oknem domu wiecznego.

Tyś fортą Króla zacnego, \* Tyś bramą  
świata jasnego; \* Niechaj narody śpiewają, \*  
Iż przez Pannę żywot mają.

Marya, Matko miłości, \* Matko przedziw-  
nej litości, \* Broń nas od czarta srogiego, \*  
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, \* Z Dziewicy  
narodzonemu, \* Ojcu, Duchowi świętemu, \*  
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

## TAJEMNICA PIERWSZA.

## Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,  
Jako zwycięzca czarta przekłętogo:

Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,  
Pan uwielbiony.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

### Antyfona.

Królowa niebieska, wesel się, Alleluja. Albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja. Już zmartwychwstał, jako powiedział, Alleluja. Módl się za nami do Boga, Alleluja.

V. Wesel się i raduj P. Marya, Alleluja,  
R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,  
R. A wołanie nasze itd.

### Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył, racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

## TAJEMNICA DRUGA.

### Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,  
Chór Mu anielski drogę zastępuje,  
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,  
Dziw ludu swego,

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił  
do nich, wzięty jest do nieba i siedzi  
po prawicy Bożej. Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca  
waszego, Alleluja.

R. Boga mego i Boga waszego, Allel.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie  
przyjdzie.

### Módlmy się.

Racz nam to dać, wszechmogący Bo-  
że! abyśmy, którzy wierzymy, że jedno-  
rodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz,  
do nieba wstąpił, z Nim tamże sercem  
naszym mieszkać mogli w niebie,  
Przez tegoż Pana naszego itd.

## TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch św. w ogniu zeszedł na ucznie Jego  
Dając im język narodu wszelkiego,  
Którego z wielkiem weselem przyjęli,  
Naukę wzięli.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Racz przyjść, Duchu święty! a serca  
wiernych Twoich racz napełnić i w nich  
ogień miłości Twojej racz zapalić.  
Alleluja.

V. Spuść Ducha Twego, a będą stwo-  
rzone, Alleluja.

R. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

## Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, racz  
nam dać niegodnym sługom Twoim  
łaskę Ducha Twojego przenajświęt-  
szego, którąś uczniom Twoim w dzień  
on świąteczny darować raczył. Przez  
Pana naszego Jezusa itd.



## TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi.

Już jesteś, Panno, w niebie posadzona,  
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona,  
Nagrodził ci Syn prace twoje wielkie  
I trudy wszelkie.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.  
Chwała Ojcu i Synowi itd.

### Antyfona.

Wywyższonaś jest, święta Boża Rodzicielko! nad wszystkie chóry anielskie do królestwa niebieskiego. Alleluja.

V. Przejrzał ją Pan Bóg i wybrał ją sobie, Alleluja.

R. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim, Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

### Módlmy się.

Boże, któryś wybrał sobie pałac zacny, z błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać, raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy, obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą jej pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

## TAJEMNICA PIĄTA.

**Koronowanie N. Panny Maryi w niebie.**

Koronowana już jest Panna w niebie,  
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,  
Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi  
Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,  
Temu, który jest w osobach trojaki,  
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętój,  
Panienki świętój.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## Antyfona.

Pójdźże, Oblubienico moja! pójdź  
z Libanu, będziesz koronowana. Znak  
wielki ukazał się na niebie: białogłowa  
odziana słońcem, a księżyc pod nogami  
jój; a na głowie korona z dwunastu  
gwiazd. Alleluja.

V. Korona złota na głowie jój, Alleluja.

R. Wyrażona znakiem świątobliwości,  
Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

## Módlmy się.

Boże, któryś błogosławioną Pannę

Maryą, Syna Twego Rodzicielkę wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył, racz nam to dać, miłościwy Panie! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona jest wzięta, za prośbami i zasługami jój przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego itd.

### Antyfona.

na zakończenie części trzeciej.

Bądź pozdrowiona, Królowo niebieska! bądź pozdrowiona, o Pani anielska! Zawitaj, Matko górnéj światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najozdobniejsza. O najśliczniejsza nad Aniołami! do Syna swego módl się za nami.

V. Racz nam dać, święta Panno! abyśmy Cię godnie chwalili,

R. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom twoim.

V. Panie; wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

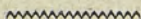
Racz nam dać, miłosierny Boże! ratunek

w nieudolności naszej, abyśmy, którzy  
św. Bożej Rodzicielki w tajemnicach  
Różańca świętego pamiątkę czynimy,  
za pomocą wstawienia się jęj za nami,  
z naszych nieprawości powstali, a w  
potrzebach naszych pociechę odnieśli.  
Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego,  
Syna Twego, który z Tobą żyje i  
króluje w jedności Ducha świętego,  
Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i Litania o najśw. Maryi Pan-  
nie na stronnicy 138.

**Polecenie się najśw. Maryi Pannie.**

O Pani moja, święta Maryo! oto ja  
twojéj łasce i osobliwéj straży i  
wnętrznosciom miłosierdzia twego dziś  
i każdego dnia i w godzinę zejścia  
mego duszę moją i ciało moje pole-  
cam; wszystkie uciski i dolegliwości  
moje, żywot i koniec żywota mojego  
Tobie polecam, aby przez Twoją naj-  
dostojniejszą przyczynę i przez zasługi  
święte twoje, wszystkie uczynki moje  
były sprawowane i rządzone według  
przenajświętszéj twojéj i Syna twego  
woli. Amen.



## K O R O N K A

do Trójcy przenaświętszej.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.

Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym.

Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

H Y M N.

Bogu Ojcu i Synowi,  
I równemu Im Duchowi,  
Trzem Osobom niechaj będzie,  
Jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta,  
Przyjdź na pomoc Trójco święta,  
I wysłuchaj prośby moje,  
A pokaż nam łaskę Twoją.

## PIERWSZA CZĘŚĆ.

na chwałę Boga Ojca pierwszej Osoby  
Trójcy przenaświętszej.

Za wszystkie stany duchowne i świeckie, potrzeby  
nasze i krajów naszych, aby Bóg Ojciec miłosierdzie  
swoje wszystkim w potrzebach zostającym pokazać  
raczył.

H Y M N.

Boże Ojczy wszechmogący,  
Twe stworzenie kochający,  
Wysłuchaj nas, lud proszący,  
W dobroci Twój ufający,



Daleś na śmierć Syna Twego  
Dla miłości z nas każdego,  
Niechże droga męka Jego  
Ułaga Cię, Boga mego.

Marnotrawne kochasz syny,  
I odpuszczasz onym winy,  
Weź nas do górnej krainy,  
W dzień sądu, Ojcie jedyny.

### Antyfona.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana  
naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec mi-  
łosierdzia i Bóg wszelkiego pocie-  
szenia, któremu niech będzie pokłon  
i chwała od wszelkiego stworzenia  
na wieki wieków. Amen.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg  
zastępów, pełna jest wszystka ziemia  
chwały Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi  
św. Jak była na początku, teraz i  
zawsze i na wieki wieków. Amen.

Niech będzie pochwalona święta i  
nierozdzielna Trójca, teraz i na wieki  
wieków. Amen.

**DRUGA CZEŚĆ**

**na chwałę Boga Syna drugiej Osoby  
Trójcy przenaświętszej.**

Za chorych, utrapionych i krewnych, podróżnych  
w niewoli pogańskiej, w grzechu śmiertelnym i w czy-  
ściu będących. Na podziękowanie za wszystkie dobro-  
dziejstwa Boskie, prosząc, aby męka Jego najdroższa  
wszystkim była pomocą i ratunkiem.

**H Y M N.**

Synu Boży, narodzony,  
W Sakramencie utajony  
I na krzyżu umęczony  
Bądź za wszystko pochwalony.  
W serca Twego miłej ranie,  
Niech otrzyma ubłaganie  
Nasze do Ciebie wołanie,  
Synu Boży, Jezu Panie!

Mocą krzyża krwią zlanego,  
Od wszystkiego zasłon złego  
Każdego człeka grzesznego,  
Krwia Twoją odkupionego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

**Antyfona.**

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus,  
Syn Ojca niebieskiego, Światło z świa-  
tłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdzi-  
wego, Pan i Odkupiciel nasz, któremu  
niech będzie pokłon i chwała od wszel-  
kiego stworzenia na wieki wieków.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały Jego.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Niech będzie pochwalona św. i nierozdzielna Trójca teraz i na wieki wieków. Amen.

### TRZECIA CZĘŚĆ.

na chwałę Boga Ducha świętego, trzecięj Osoby Trójcy przenaświętszēj.

Za niewiernych, rozpaczających, zasmuconych, pomocy Trójcy przenaświętszēj wzywających, także na uproszenie w królestwie naszym dobrych rad, zgody, zachowania od głodu, wojny, powietrza i we wszystkich potrzebach naszych, aby Duch święty raczył być pocieszycielem.

### H Y M N.

Duchu święty! daj natchnienie,  
I nam grzesznym opatrzenie,  
W łasce Twojēj utwierdzenie,  
A potēm duszne zbawienie.

Zapał ogień w nas miłości,  
Udziel daru roztropności,  
W przeciwnościach cierpliwości,  
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconych,  
Bądź ratunkiem utrapionych,  
Przewodnikiem bądź błędzącym,  
I przytomnym Ciebie czczącym.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya.

## Antyfona.

Błogosławiony Bóg Duch św., od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel dusz naszych, któremu (tu się pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszelkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. A.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały Jego.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Niech będzie pochwalona św. i nierozdzielna Trójca, teraz i na wieki wieków. Amen.

(Tu zmówić trzy razy:) Święty Boże. Święty mocny, Święty nieśmiertelny. zmiłuj się nad nami.

Wierzę w Boga Ojca itd.

## MODLITWA.

O Boże! którego miłosierdzia nie masz liczby i dobroci skarb jest nieprzebrany, wielce miłosiernemu majestatowi Twemu Boskiemu za dary nam dane dziękujemy. zawsze o to prosząc dobroć Twoją, abyś Ty, który prosząc Ciebie dawasz to, o co Cię proszą, nie raczył

nas z łaski swojej wyrzucać, ale ku zapłatom wiecznym sposobnemi nas uczynił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Tu następuje Te Deum laudamus.



## K O R O N K A

### o D u c h u Ś w i ę t y m.

Tę koronkę odmawia się prócz środowego dnia na rok przez dni 40 po komunii duchownej lub sakramentalnej, to jest przez sześć tygodni, w niedziele zaczynając i w niedzielę kończąc i co niedzielę się spowiadając, a jeżeli w insze dni nie komunikują sakramentalnie, tylko duchownie, to jednak tę Koronkę odprawiają codziennie po komunii kapłańskiej i swojej duchownej.

*Sposób odmawiania tej Koronki.*

Najprzód przeżegnawszy się, mów: trzy pacierze, troje pozdrowienia i jedno wierzę w Boga, na cześć Trójcy przynajśw. Trzykroć uderzywszy się w piersi, będziesz mówił następującą modlitwę raz:

### MODLITWA I.

Duchu święty Boże! przyjdź a racz napełnić serca wiernych Twoich ogniem miłości Twojej, racz w nas zapalić ogień miłości Boga, a jakoś zgromadził rozmaite narody do jedności wiary, tak



tęż wolę naszą zjednocz z wolą Twoją  
przenajświętszą. Amen.

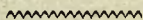
## MODLITWA II.

(Tę modlitwę mówić trzeba dziesięć razy.)

Duchu przenajświętszy Boże! rządz  
i sprawuj to, o co Cię prosimy i jakoś  
uweselił Matkę Syna Bożego i Aposto-  
łów świętych, zstąpiwszy z nieba, tak  
też uwesel duszę i ciało moje, teraz  
i w godzinę śmierci mojej. Amen.

### Ofiarowanie Koronki.

Ofiaruję, Boże mój, tę Koronkę  
małą, przyjmijże ją odemnie za swą  
św. Ofiarę, a mnie do serca sprowadź  
siedm darów Twoich, ogniem miłości  
duszę oczyść z grzechów moich, wy-  
pal ją, napełnij ją wszem dobrem,  
niech się stanie mieszkaniem Ducha  
świętego. Amen.



## K O R O N K A

### do Przemienienia Pańskiego.

Jezu! jakoś się przemienił, będąc  
Bogiem, stając się człowiekiem, tak  
przemień wszystkie strapienia moje  
w pożądane pociechy.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia wiary świętej o prawdziwym Bóstwie Twojem, tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdy chleb i wino przemienił w prawdziwe Ciało i Krew Twoją, przenaświętszą, tak przemień wszystkie strapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił czasu męki Twojej, gdyś był guzami i sinościami oszepecony, będąc Bogiem nieśmiertelnym umarłeś za nas, tak przemień wszystkie strapienie moje w pożądane pociechy,

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy chwalebnym zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę Twoją najświętszą, tak przemień wszystkie strapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

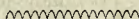
**Ofiarowanie Koronki.**

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste! ofiaruję Tobie te pacierze moje do przemienienia Twego, zmiłuj się nademną grzesznym, a przez pięciorakie przemienienie Twoje przemień gniew Twój i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje. Przemień nieprzyjacioły i ich nieprawości i zazdrości w miłość. Przemień wszystko złe w dobre a daj mi żywot wieczny i łaskę Twoją świętą. Amen.

**MODLITWA.**

Przez pięciorakie przemienienie Twoje Boskie, Jezu Panie! racz się nademną zmiłować a przemień Twój gniew i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje przenajśw., przemień wszystkie frasunki, smutki i utrapienia w wesele i pociechy duszne i doczesne; przemień wszystko złe w dobre; nieprzyjacioły i ich złości, chytrości i nienawiści w przyjaźń i szczerość, aby Cię, Boga mego, nie obrażali. O to osobliwie Ciebie, Boga mego, proszę i żądam pokornie, abys ich raczył przemienić, mnie

niegodnego z łaski Twój wysłuchać,  
jeżeli jest Twoja wola najświętsza.  
Przez Jezusa Pana naszego. Amen.



## K O R O N K A

do Panny Maryi Szkaplerza świętego.

### P I E Ś Ń.

O Matko ukochana, \* Dziewico wybrana,  
\* Od wieków przejrzana; \* Maryo! módl się  
dziś za nami.

Ciebie nad Serafyny, \* Bez zmazy Ewinéj, \*  
Chciał mieć Bóg jedyny; \* Maryo! módl itd.

Ciebie przy niewinności, \* Pannę przy płodności,  
\* Obrął Bóg w wieczności; \* Maryo!  
módl się itd.

Grzesznych Oredowniczo, \* Niebieska Dzie-  
dziczko, \* Łask Boskich skarbniczko, \*  
Maryo! módl się itd.

Stwórceś swego nosiła, \* Bez bólu zrodziła \*  
Nas smutnych zbawiła; \* Maryo! módl itd.

Uproś z grzechów powstanie, \* Łaski pozys-  
kanie, \* W niebiesiech mieszkanie! \* Ma-  
ryo! módl się itd.

Intenecye szczególne, z których się jedna codziennie  
wymawia:

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów. tak ży-  
wych jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Szkaplerza świętego, tak żywych  
jako i umarłych.

3. Za rodziców, braci, krewnych, tak żyjących, jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów.

O odwrócenie chorób, pomoru, głodu i t. d. lub za szczególnego umarłego.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.

### Antyfona.

Racz przyjsć, Duchu święty! a serca wiernych Twoich racz napełnić i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić, któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

1. Ojciec nasz do krwawego obrzezania P. Jezusa.

### H Y M N.

Jezu świata Zbawicielu,  
Dusz naszych Odkupicielu,  
Przez Twe święte obrzezanie  
Oddal od nas złe kochanie.

### Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! przez Twoją boleść, którąś miał przy obrzezaniu, wy-



korzeń z nas złe kochanie i pożądliwe  
namiętności. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego zwiastowania  
najsław. Maryi Panny.

H Y M N.

Najświętsza Matko! w niezmiernych ra-  
dościach  
Gdyś Boga poczęła w czystych wnętrznościach;  
Daj z Bogiem liczyć szczęśliwe godziny.  
Z twojej przyczyny.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga  
najświętsza Maryo, prosimy cię, przez  
onę niewymowną radość twoją, którąś  
miała, gdyś Syna Bożego poczęła; przy-  
czyni się za nami grzesznymi, aby Pan  
nasz Jezus Chrystus przez swoje bo-  
lesne i niewinne obrzezanie raczył nas  
oczyścić od grzechu pychy, a przyozdo-  
bić cnotą pokory i umocnić darem Du-  
cha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

II. Ojcze nasz do krwawego potu Jezusa w Ogrójcu.

H Y M N.

Jezu źródło wszech słodkości,  
Jedyna nasza miłości  
Przez Twoje krwawe pocenie,  
Daj nam grzechów odpuszczenie.

## Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w Ogrójcu wylany, daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej było dla nas źródłem obfitych łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego nawiedzenia  
najświętszej Maryi Panny.

## H Y M N.

Gdyś nawiedziła Elżbiety cne progi,  
Niosłaś w żywocie świata okup drogi;  
W wnętrznościach Matki Jan się rozkoszuje,  
Skacze, raduje.

## Módlmy się.

O Panno ze wszech najpokorniejsza  
i Matko Boża najgodniejsza! prosimy  
cię przez one niewymowną radość  
twoją, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą  
nawiedziła; przyczyni się za nami grzesz-  
nymi do Syna swego najmilszego,  
aby przez krwawy pot w Ogrójcu wy-  
lany, raczył nas oczyścić od grzechu  
łakomstwa, a przyozdobić cnotą świę-  
tego ubóstwa, i umocnić darem Ducha  
świętego pobożności. Amen.

III. Ojciec nasz do krwawego ubiczowania Jezusa.

H Y M N.

Jezu! nad słońce jaśniejszy,  
 Nad w pełni księżyc piękniejszy,  
 Przez Twe srogie biczowanie,  
 Odpuść nam winne karanie.

Antyfona.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga  
 żywego! przez okrutne a srogie Ciała  
 Twego najświętszego biczowanie, daj  
 nam w niniejszym żywocie za grzechy  
 nasze ojcowskie Twoje karanie i po-  
 prawę żywota naszego. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego narodzenia  
 Pana Jezusa.

H Y M N.

Dla pociech, Matko! dla zrodzenia Syna,  
 Prosimy, niech twoja sprawi to przyczyna,  
 By się rodziło synów dobrych wiele  
 W świętym kościele.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boża naj-  
 godniejsza! prosimy cię przez onę nie-  
 wymowną radość, którąś miała, gdyś  
 Syna Bożego porodziła; przyczyn się  
 za nami grzesznymi, aby Jego okrutne  
 biczowanie raczyło nas oczyścić i  
 umocnić darem Ducha świętego wstrze-  
 mięźliwości. Amen.

IV. Ojciec nasz do krwawego cierniem ukoronowania  
Jezusa.

H Y M N.

Jezu, Królu Panie miły!  
Świata, piekła, ciała siły,  
Tyś starł przez Twe cierniowanie,  
Daj nam z Tobą królowanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga  
żywego! prosimy Cię, przez okrutne  
na głowę Twoją korony wciśnienie,  
wpój w serca nasze ustawiczne męki  
Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego przybycia świętych  
trzech Króli.

H Y M N.

Gdyś złoto, mirę, kadzidło widziała,  
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała,  
Niech Twa opieka włada nad królami,  
Chrześcianami.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga  
przenajświętsza, prosimy cię przez one  
niewymowną radość twoją, którąś  
miała, gdy się trzej Królowie Synowi  
twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali!

przyczynić się za nami grzesznymi, aby przez bolesne Jego ukoronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości i umocnić darem Ducha świętego umiejętność. A.  
V. Ojciec nasz do krwawego zwleczenia szat z Pana Jezusa.

H Y M N.

Jezu! prawdziwa światłości,  
Żywe źródło, dusz jasności,  
Przez sromotne obnażenie  
Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzuć się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swęj własnej woli zaparli. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego znalezienia Pana Jezusa w kościele.

H Y M N.

Z znalezienia jaka radość Syna,  
Tobie, o Matko! twoja też przyczyna  
Niech kościołowi wróci zdrożne syny,  
Z nimi cnot czyny.



## Módlmy się.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, znalazłszy Syna twego w kościele między doktorami; przyczyn się, aby przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył nas oczyścić z grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzeźmiewliwości i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

VI. Ojcze nasz do krwawego przybicia Pana Jezusa do krzyża.

## H Y M N.

Krzyż Krew ostatnią wytoczył,  
Którą Zbawiciel świat zboczył,  
W pięciu ranach me zbawienie,  
Przez Twe, Jezu odkupienie.

## Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego i Odkupicielu świata! przez srogie Ciało Twego przybicie do krzyża, przebij miłością serca nasze, abyśmy one pospołu z duszą naszą w miłości chowali. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego Zmartwychwstania  
Pana Jezusa.

H Y M N.

Przez tę pociechę, którą w zmartwych-  
wstanie

Boga człowieka miała, o zjednanie  
Prosim cię, Matko! byśmy w Bogu żyli,  
Tobie służyli.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza i Matko Boga  
najszlachetniejsza! prosimy cię, przez  
onę niewymowną radość twoją, którą  
miała, gdyś Syna twego zmartwych-  
wstałego widziała; przyczyn się za  
nami grzesznymi; aby przez Jego  
okrutne ukrzyżowanie byliśmy oczysz-  
czeni z gniewu, a przyozdobieni darem  
Ducha świętego stateczności. Amen.  
VII. Ojciec nasz do krwawego otworzenia boku Jezusa.

H Y M N.

Serce! skąd krew, woda płynie,  
Ratuj mnie w śmierci godzinie;  
Niech w tém Sercu zatopiony,  
Zycia wiek będzie skończony.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga  
żywego! przez przebicie Boku i Serca  
Twego przenajświętszego, daj sercom

naszem ustawiczne i gorące Ciebie  
miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego wniebowzięcia  
najsław. Maryi Panny.

H Y M N.

Królowa świata! gdyś już z Bogiem w niebie,  
Weź nas, prosimy, sług twoich do siebie;  
Niech z tobą, Pani, stanem po prawicy,  
My służebnicy.

A my cię za to, Panno nad pannami!  
Wychwalać będziem sercem i ustami,  
Gdzie Ojciec z Synem i z Duchem społecznie  
Króluje wiecznie.

Módlmy się.

O Panno najświętsza i matko naj-  
pokorniejsza! prosimy cię, przez one  
radość twoją, którąś miała, gdyś do  
nieba z ciałem i z duszą wzięta była,  
przyczyn się za nami grzesznymi do  
Syna twego, aby przez bolesne i  
okrutne boku swego świętego otwo-  
rzenie, raczył nas oczyścić z grzechu  
lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i  
umocnić darem Ducha świętego mą-  
drości. Amen.

Wierzę w Boga Ojca.

**P o l e c e n i e   K o r o n k i.**

Racz przyjąć od nas niegodnych, Pa-  
nie Boże wszechmogący w Trójcy świę-

téj jedyny! tę koronkę, którąć niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę Imienia Twojego św. i na pamiątkę okrutnej męki i siedmiorakiego wylania Krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny przenajsświętszej, i na cześć świętego Michała Archaniola i Aniołów Stróżów naszych, ku czci świętego Eliasza i Elizeusza, błogosławionego Szymona Stokcyusza, świętego Wojciecha, świętego Aniola Męczennika, świętej Eufrozyny, świętej Maryi Magdaleny i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Racze téż przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za Kościół święty katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, za braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkie przyjaciół, za chore i w smutkach będące, za wszystkie wierne zmarłe, aby im ta Koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego nas racz domieścić, Boże w Trójcy św. jedyny. A.

---

# SIEDM PACIERZY BRACKICH

## do najświętszej Maryi Panny Szkaplerza świętego

z rozpamiętywaniem siedmiu boleści wylania naj-  
świętszej Krwi Pana Jezusa i siedmiu radości Panny  
najświętszej na uproszenie sobie łaski i mocy, prze-  
ciwko siedmiu grzechom śmiertelnym, o siedm darów  
Ducha świętego.

H Y M N przed pacierzem.

Matko Szkaplerza świętego, \* Pani zba-  
wienia naszego, \* Któraś z swego opatrzienia,  
\* Dała nam szatę zbawienia.

Kiedy na nasze ramiona, \* Jezus, Marya,  
Imiona, \* Kładąc zbawienie swych wiernych,  
\* Bronisz od grzechów śmiertelnych.

Niechaj ten szkarłat zmaczany, \* We  
Krwi Jezusa nam dany, \* Wzmacnia serca,  
daje siły, \* By pokusy nie szkodziły.

H Y M N.

Jezu! przez Twe obrzezanie, \* I Krwi  
najświętszej wylanie, \* Racz znieść pychę z  
serca mego, \* A uczyn mnie pokornego.

Maryo, Matko zbawienia! \* Dla Syna  
twego wcielenia, w serce człowieka grzesz-  
nego, \* Daj bojaźń Pana miłego.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya.

Jezu w Ogrójcu mdlejący, \* Pot z siebie  
krwawy lejący, \* Przez Krwi najświętszej  
strumienie \* Daj łakomstwa obrzydzenie.

Maryo przez nawiedzenie \* Elżbiety i po-



święcenie, \* Jana w żywocie, zbaw nas  
złości, \* A daj nam dar pobożności.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

Jezu przez Twe biczowanie, \* i Krwi  
najsświętszej wylanie, \* wykorzeń z serca  
mojego, \* Cokolwiek jest nieczystego.

Maryo przez narodzenie, \* Syna twego,  
daj sumienie \* Myślą szpetną nie dotkniętą,  
\* Z Bogiem ściśle zjednoczone.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

Jezu! cierniową koroną \* Skłóty, stań mi  
się obroną \* Mocną, od grzechu zazdrości,  
\* Dodaj bliźniego miłości.

Maryo! gdy się kłaniali, \* Boga prawego  
uznali \* Królowie, przez te radości, \* Daj  
mi dar umiejętności.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

Jezu! proszę, dla srogiego \* Zdarcia Cię  
z szat i nowego \* Bólu dodaj cierpliwości,  
\* Broń od grzechu lubieżności.

Maryo smutna z stracenia \* I wesola z  
znalezienia \* Syna w kościele, nędznemu \*  
Daj dar, proszę sercu memu.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

Już przez Twe na krzyż wbicie \* i Krwi  
wylanie obficie, \* Broń od gniewu złośli-  
wego, a daj ducha cierpliwego.

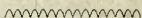
Maryo! przez radość twego \* Serca, gdyś  
zmartwychwstałego \* Syna widziała w jas-  
ności \* Daj dar świętej cierpliwości.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya,

Jezu przez bok Twój przebity, \* Z którego  
łask skarb obfity \* Wylałeś! ach duszy mo-  
jej \* Daj wytrwanie w służbie Twojej.

Maryo przez radość onę \* że ciało Twoje  
złączone \* Z duszą najświętszą jest w nie-  
bie, \* Daj kochać Jezusa i Ciebie.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga.



## G O D Z I N K I

o niepokalanem poczęciu N. Maryi Panny.

Na JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,  
Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą,  
Przybądź nam, miłościwa Pani! ku pomocy,  
A wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.  
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,  
I równemi Im w Bóstwie Duchowi świętemu,  
Jak była na początku i zawsze i ninie,  
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków  
słynie.

H Y M N.

Zawitaj, Pani świata, niebieska Królowa;  
Witaj Panno nad panny, gwiazdo porankowa!  
Zawitaj, pełna łaski prześliczna światłości,  
Pani, na pomoc świata spiesz się, zbaw nas złości,  
Ciebie Monarcha wieczny, od wieków swojemu  
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu.  
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,  
I powietrza i wody stworzył przezroczyste;  
Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie,  
Bo przestępstwo Adama niema prawa w tobie,

V. *Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,*

R. *I wziął ją na mieszkaniem doprzybytku swego.*

V. *Panie, wspomagaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia twego, a uprós nam u Syna twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte i niepokalanepoczęcie twoje nabożnem sercem rozpamiętywamy wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da ten Pan, któregoś ty, Panno! porodziła, Syn twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. *Pani! wspomagaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.*

V. *Błogosławmy Panu, R. Bogu chwala,*

V. *A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.*

R. *Amen.*

NA PRYME.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły,  
Który złoty stół i siedm Kolumn ozdobiły,  
Od wszelakięj zarazy świata ochroniona,  
Pierwěj święta w żywocie Matki, niż zrodzona.  
Tyś Matką wszech żyjących, tyś jest Świę-  
tych drzwiami,

Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami,  
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,  
Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny,

V. *Sam ją stworzył w Duchu świętym.*

R. *I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk  
swoich.*

V. *Pani! wspomagaj modlitwy itd.*

Módlmy się.

Święta Marya itd. jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, arko przymierza, tronie Salomona,  
Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb  
złożona,

Tyś krzak Mojżeszów Boskim ogniem gorejąca  
Różeczko Aronowa, śliczny kwiat rodząca.

Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona,  
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.  
Przystało, aby cię Syn tak zacny od winy  
Pierworodnej zachował i zmazy Ewiněj,

Który ciebie za Matkę obierając sobie,  
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.

V. *Ja mieszkam na wysokościach,*

R. *I tron mój w słupie obłoku.*

V. *Pani! wspomagaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA SEXTE.

Przybądź nam, miłościwa itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, świątyni Boga w Trójcy jedyne-  
Tyś raj Aniołów pałac wstydu panieńskiego;  
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności!  
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.

Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona.

Święta i pierworodną zmaza nie dotknięta;

Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,

Wszelkąś łaską, jedyna Panno! napełniona.

V. *Jak lilia między cierniem,*

R. *Tak przyjaciółka moja między córkami  
Adamowemi.*

V. *Pani! wspomagaj modlitwy itd.*

Módlmy się.

Święta Marya itd.

NA NONE.

Przybądź nam, miłościwa itd., jak na Jutrzni.



H Y M N.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona  
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona;  
Tys przy poczęciu ogniem miłości pałała,  
Przez cię władza piekielnych mocarzów stajała.

O mężna białogłowo, Judyt wojująca,  
Abizai prawego Dawida grzejąca.

Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,  
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

V. *Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja,*  
R. *A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie*  
*postała.*

V. *Pani! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze itd.*

Módlmy się.

Święta Marya itd.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione  
Słońce, dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone,  
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,  
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony,  
Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,  
W poczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.  
Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,  
Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi.

V. *Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła*  
*światłość nieustająca,*

R. *I jako mgła okryłam wszystką ziemię,*  
 V. *Pani! wspomagaj modlitwy nasze,*  
 R. *A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETE.

Niech nas, Pani! twą prośbą do siebie nawróci  
 Jezus Syn twój a swój gniew niech od nas  
 odwróci. Przybądź nam, miłościwa Pani! ku  
 pomocy, A wyrwij nas z czartowskiej itd.

H Y M N.

Witaj, Matko, szlachetna, w panieńskiej czysto-  
 Gwiazdamiś uwieńczona, Pani łaskawości, [ści,  
 Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,  
 Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie,  
 O Rodzicielko łaski, Nadziejo grzeszących,  
 O jasna gwiazdo morska! o porcie tonących,  
 Bramo rajska, niemocnych zdrowie w twój obro-  
 Niech Boga oglądamy na górnym Syonie. [nie,  
 V. *Jako olój wylany, o Maryo! Imię twoje,*  
 R. *Studzy twoi zakochali się bardzo w tobie,*  
 V. *Pani! wspomagaj modlitwy nasze,*  
 R. *A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta, ofiarujęm tobie  
 Te Godzinki ku większej czci twój i ozdobie.

Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,  
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

### Antyfona.

Tać jest różeczka, w której ani sęk  
pierworodny, ani skaza uczynkowej  
winy nie powstała.

V. *W poczęciu twojem, Panno! niezmazanaś  
była,*

R. *Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna  
porodziła.*

### Módlmy się.

Boże! któryś przez niepokalane po-  
częcie Panny Maryi godne Synowi  
Twojemu mieszkanie zgotował, pro-  
simy Cię, abys jakoś ją przez śmierć  
tegoż Syna przejrzaną od wszelkiej  
zmazy zachował, tak nam też za jej  
przyczyną niepokalanymi przyjść do  
siebie pozwolił. Przez tegoż Jezusa  
Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą  
żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

### NA ZAKOŃCZENIE.

### Antyfona.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspo-  
magaj słabych, pocieszaj strapionych,

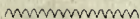
módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast; niech wszyscy doznawają twego wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą twą świętą pamiątkę.

V, *Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!*

R. *Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.*

Módlmy się.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom Twoim nieustanném duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną błogosławionéj Maryi, zawsze Panny przyczyną od terażniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



## L I T A N I A

do najświętszój Panny Maryi.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
 Chryste usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas!  
 Ojcie z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
 Synu, Odkupicielu świata Boże, — Zm. s. n. n.  
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj s. n. n.

Święta Maryo,  
Święta Boża Rodzicielko,  
Święta Panno nad pannami,  
Matko Chrystusowa,  
Matko łaski Bożej,  
Matko najczystsza,  
Matko najśliczniejsza,  
Matko niepokalana,  
Matko nienaruszona,  
Matko najmilsza,  
Matko przedziwna,  
Matko Stworzyciela,  
Matko Odkupiciela,  
Panno roztropna,  
Panno czcigodna,  
Panno wsławiona,  
Panno można,  
Panno łaskawa,  
Panno wierna,  
Zwierciadło sprawiedliwości,  
Stolico mądrości,  
Przyczyno naszej radości,  
Naczynie duchowne,  
Naczynie poważne,  
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,  
Różo duchowna,  
Wieżo Dawidowa,  
Wieżo z kości słoniowej,  
Domie złoty,  
Arko przymierza,  
Bramo niebieska,  
Gwiazdo zaranna,



Uzdrawienie chorych,  
 Ucieczko grzesznych,  
 Pocieszycielko utrapionych,  
 Wspomożenie wiernych,  
 Królowo Anielska,  
 Królowo Patryarchów,  
 Królowo Apostołów,  
 Królowo Męczenników,  
 Królowo Wyznawców,  
 Królowo Panińska,  
 Królowo wszystkich Świętych,  
 Królowo bez grzechu pierworodnego  
 poczęta,  
 Królowo Różańca świętego,  
 Orędowniczko Szkaplerza świętego,  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Przepuść nam, Panie!  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Wysłuchaj nas, Panie!  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Zmilkuj się nad nami!  
 Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
*Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.*

### Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się,  
 święta Boża Rodzicielko! naszemi proś-  
 bami nie racz gardzić w potrzebach na-  
 szych, ale od wszelakich złych przygód

racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, najmilszemu Synowi Twojemu nas oddawaj.

*V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!*

*R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.*

### MODLITWA.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki, Panny Maryi, ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha św. przygotował, racz dać, abyśmy, którzy przez przyjście Jego na ten świat śmierć i chwalebne zmartwychwstanie z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Maryi Panny od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli wolnymi. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen,



## G O D Z I N K I

### o Trójcy przenaświętszej.

Przed Zaczęciem.

Racz przyjsć, Duchu święty, i napełnić serca wiernych łaską Twoją, aby usta nasze godne były chwalić Imię Boga naszego. Amen.

NA JUTRZNIĄ. Błogosławiona bądź święta i nierozdzielna Trójco, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. *Panie! otwórz wargi moje,*

R. *A usta moje będą sławić chwałę Twoją.*

V. *Boże pospiesz ku wspomózeniu memu,*

R. *Panie! ku ratunkowi memu pokwap się,*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.*

R. *Jak była na początku, teraz i na wieki wieków. Amen.*

HYMN. Już słońce od nas odchodzi, \* Nocne ciemności przywodzi, \* Boże trojaki w jedności, \* Wzbudź w nas ogień Twój miłości.

ANTYFONA. Błogosławiona niech będzie rządząca wszystkim święta i nierozdzielna Trójca teraz i na wieki wieków. Amen.

V. *Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem św.*

R. *Chwalmy i wystawiajmy go na wieki.*

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdzi-

wój wiary poznać chwałę Trójcy przena chwalebniejszej, i czcić wielmożności majestatu jedność, prosimy Cię, abyśmy przez moc téj wiary, od wszystkich złych przygód byli uwolnieni. A.

NA PRYME. Błogosławiona bądź itd., jak wyżej.

HYMN. Jutrzenka słońce popprzedza, \* Ciemności nocne rozpędza, \* Niech promień Twojej światłości, \* Sprawuje w nas smak miłości.

ANTYFONA. Dzięki Tobie niech będzie Boże, dzięki niech będzie Tobie, jedna i prawdziwa Trójco, jedyne i najświętsze Bóstwo, święta jedyna Jedności.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

NA TERCYĄ. Błogosławiona bądź itd., jak wyżej.

HYMN. O Boże, Tyś Pan nad Pany, \* W miłosierdziu nieprzebrany, \* W Bóstwie jedyny, trojaki \* W osobach, czy kto jest taki.

ANTYFONA. Ciebie wzywamy, Ciebie chwalimy, przed Tobą padamy, nadziejo nasza, chwało nasza, wyzwól nas, o Trójco błogosławiona!

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

NA SEXTE. Błogosławiona bądź itd., jak wyżej.

HYMN. Podaj rękę, niech wstaniemy, \*  
Niech Majestat Twój chwalimy, \* Powinne  
dzięki oddając, \* Przed Twym tronem upa-  
dając.

ANTYFONA. Miłość Ojciec jest, łaska  
Syn, społeczność Duch, jedyna i błogosła-  
wiona Trójca.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

NA NONE. Błogosławiona bądź itd.,  
jak wyżej.

HYMN. O Boże w Trójcy jedyny! \* Który  
rządzisz wsze krainy, \* Przyjmij, proszę, te  
śpiewania, \* Serdeczne łzy i klęknięcia.

ANTYFONA. Tobie cześć, Tobie chwała,  
Tobie dzięki na wieki; błogosławione Imię  
chwały Twojej, święte, chwalebne i naj-  
słodsze na wieki, o błogosławiona Trójco!

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

NA NIESZPÓR. Błogosławiona bądź itd.,  
jak wyżej.

HYMN. Którzy Cię rano chwalimy, \* Cześć  
wieczorną Ci dajemy, \* Spraw, byśmy z Tobą  
mieszkali, \* Pokłon wieczny oddawali.

ANTYFONA. Ciebie Boga Ojca przed  
wiecznego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie  
Ducha świętego Pocieszyciela, świętą i nie  
rozdzielną Trójcę całym sercem i usty



wyznawamy, chwalimy i błogosławimy, Tobie  
chwała na wieki. Amen.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

NA KOMPLETE. Błogosławiona bądź  
itd., jak wyżej.

V. *Nawróć nas, Boże! zbawienia naszego,*

R. *I odwróć gniew Twój od nas.*

V. *Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj.*

R. *Panie! ku ratunkowi memu pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi itd.*

HYMN. Chwalimy Cię, w Trójcy jedyny \*  
Boże! odpuściwszy winy, \* Teraz, zawsze i  
na wieki, \* Nie wypuszczaj nas z opieki.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

### Polecenie Godzinek.

Te godzinki Twój chwale polecam, mój  
Boże! Łaska Twoja niechaj mię, upraszam,  
wspomoże, W ten dzień, gdy dusza z ciałem  
rozstawać się będzie,  
Daj to, niech w twój chwale z innemi za-  
siedzie.

---

## L I T A N I A

do Trójcy przenaświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!  
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas,  
Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,  
 Duchu święty Boże,  
 Święta Trójco, jedyny Boże,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, przez któ-  
 rego i w którym jest wszystko,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, którego  
 niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, który jako  
 Ojciec opatrnością swoją wszystko  
 rządysz,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, który  
 czynisz cuda na ziemi,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, obrońco  
 nasz i zapłato nasza wieczna,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, litościwy,  
 cierpliwy i wielkiego miłosierdzia,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, Królu  
 nad królami, Panie nad wszystkimi  
 panującymi,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, który nie  
 chcesz zguby grzesznego człowieka,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, który poku-  
 tujących do łaski swojej przyjmujesz,  
 Święta Trójco, jedyny Boże, którego  
 własność jest pokazywać zawsze  
 miłosierdzie,

Bądź nam miłościw, — Przepuść nam, Panie!  
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!  
 Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!  
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny, —  
 Wybaw nas, Panie!  
 Od nagłej niespodzianej śmierci, Wyb. n. Panie!

Przez wszechmocność Twoją, Boga  
Ojca i Stworzyciela naszego,  
Przez wcielenie, mękę i śmierć Syna  
Zbawiciela naszego,  
Przez oświecenie Twoje, Ducha świę-  
tego, Pocieszyciela naszego,  
Przez przyczynę najświętszej Panny  
Maryi i wszystkich Świętych Twoich,  
Prosimy niegodne stworzenia Twoje, Wy-  
słuchaj nas, Panie!

Abyśmy Ciebie Boga naszego ze wszyst-  
kiego serca, ze wszystkiej duszy  
i ze wszystkich sił naszych kochali  
i miłowali,

Abyśmy przykazania i nauki Twoje  
wiernie zachowywali,

Abyś zgodę i pokój między pany i  
ludem chrześcijańskim sprawować i  
pomnażać raczył,

Abyś królestwo nasze i to miasto, oby-  
watelów jego i okoliczne kraje od  
wszelakich plag surowej sprawiedli-  
wości Twojej zachować raczył,

Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do  
chwały królestwa Twojego przyjąć  
nas raczył.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nie-  
śmiertelny! — Odpuść nam, Panie!

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nie-  
śmiertelny! — Wysłuchaj nas, Panie!

Wyb. nas Panie!

Wysłuchaj, nas Panie!

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny! — Zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz,

## P R O Ś B Y.

Ciebie wyznawamy, Ciebie błagamy,  
Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,  
Wlój Ducha swego do serca mego,  
Wspomóż w potrzebie, proszących Ciebie,  
Odpuść nam złości dla Twój litości,  
Znieś głód, mór, wojny, spraw czas spokoju,  
Daj dar miłości i pobożności, [kojny,  
Szczęść państwu temu, jako swojemu,  
Strzeż w niem żyjących, broń konających,  
Daj nam być w niebie, prosimy Ciebie,

O błogosławiona Trójco!

V. *Błogosławiony jesteś, Panie! na firmamencie niebieskim,*

R. *Chwalebnej i nieskończonej chwały godny na wieki.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

## MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, który z szcudrobliwój dobroci Twojój na zasługi i prośby proszących więcej dajesz, wylej, prosimy Cię, na nas miłosierdzie Twoje i odpuść nam wszystko, co sumienie zarobiło a przydaj, czego prośba

wymówić nie może. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Am.



## G O D Z I N K I

### O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

Kłaniamyć się najwyższego Boga Opatrzności,

My lud i owce pastwiska Jego

V. *Panie! otwórz wargi moje,*

R. *A usta moje będą wielbić chwałę Twoją.*

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.*

R. *Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*

## H Y M N.

Wieczny Rządco niebieskiego \* Króla, któryś jak z niczego \* Wszystko stworzył swą \*  
możnością, \* Tak też rządysz opatrnością.

Ciebie głodna rzesza sławi, \* Gdy się z Tobą trzy dni bawi, \* Z pięciu chlebów gdy używa \* I na cuda się zdumiewa.

Schodzi na chlebie. na strawie, \* Opatrujesz Ty łaskawie, \* Wieczny Pasterzu, przez cuda \* Nakarmiwszy wiele luda.



## Antyfona.

Nie troszczcie się, mówiąc: co będziemy jedli, albo co będziemy pili, albowiem Ojciec wasz niebieski wie, czego potrzebujecie.

V. *Złóż na Pana staranie twoje a On cię wychowa,*

R. *Nie dopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu*

R. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

V. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

## Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił a wszystkich nam pożytecznych pozwoił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

## NA PRYME.

Kłaniamyć się najwyższego itd.

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

R. *Chwała Ojcu i Synowi itd.*

## H Y M N.

Tys jest Pasterzem łaknących, \* Tys i Wodzem jest tonących, \* Lekarzem, którzy chorują \* I gwiazdą, którzy żeglują.

Z dary ku ubogim spieszysz, \* Zbierasz  
przychodnie i cieszysz, \* Sieroty, wdowy  
ratujesz, \* Wszystkiemi się opiekujesz.

### Antyfona.

Pan strzeże przechodników a sierotę i wdowę wspomóż.

V. *Ten ubogi wołał a Pan go wysłuchał,*

R. *I z wszystkich ucisków wybawił go.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy i t. d.*

### Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

### NA TERCYĄ.

Kłaniamy się najwyższego itd.

V. *Boże ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i t. d.*

### H Y M N.

W lesie pragnący Izmael \* I między  
lwami Daniel, \* Młody Tobiasz w chodzeniu,  
\* Józef Cię wzywa w więzieniu, \* Lecz  
przedź łaski doznają, \* Niż Twój pomocy  
wzywają, \* Wodę dajesz, lwy łagodzis, \*  
Dróg nauczasz, z pęt wywodzisz.

Ci, którzy Cię z serca proszą \* Wszyscy  
posilek odnoszą, \* Więźniem pragniesz być  
z więźniami, \* I zawsze zostawać z nami,

## Antyfona.

Wołać będzie do mnie a ja go wysłucham i uwielbię go.

V. *Blizko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają.*

R. *Wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze itd.*

## Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

## NA SEXTĘ.

Kłaniamy się najwyższego itd.

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi itd.*

## H Y M N.

Opatrzna zawsze mądrości, \* Nie mniej mądra Opatrzności, \* Ty wszystko mocno sporządzasz \* I wszystko mile rozrządzasz.

Widzim obrotne gwiazd biegi, \* Widzim pełne morza brzegi, \* Dziwujem się świata sprawie, \* Rzeczy stworzonych postawie.

Cóż ta ziemia i co zorze? \* Co i w pełnych brzegach morze? \* Co wszystkie rzeczy wołają, \* Twą Opatrzność wychwalają.

## Antyfona.

Nie dawaj serca twego, aby nas o grzech przyprawił ciało twoje, ani mów przed Aniołem: Nie masz Opatrzności.

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze itd.*

## Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

## NA NONE.

Kłaniamy się najwyższego itd.

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi itd.*

## H Y M N.

Co się czołga po ziemi, \* Co wylatuje nad niemi \* I co morze w sobie składa, \* Kłaniając Ci się, upada.

Ciebie chwali ptasząt tyle, \* Po powietrzu lata ile, \* Że się bez pracy znać dają, \* Z Twojej łaski dobrze mają.

Nie ma gniazdo ptaszka szkody, \* Choć go składa w morskie wody, \* To jest zimorodek zwany, \* Opatrznością Twą chowany.

## Antyfona.

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec niebieski żywi je.

V. *Oczy wszystkich w Tobie nadzieję mają,  
Panie!*

R. *A Ty im dajesz pokarm czasu przygodnego.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy i t. d.*

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

NA NIESZPÓR.

Kłaniamy się najwyższego itd.

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się,*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i t. d.*

Gdy się jutrzeńka dobywa, \* Rosa jak perły  
pokrywa \* Ziemię, której z Twój miłości \*  
Dowód dajesz opatrzności.

Opatrujesz żeglujące, \* I ryby w morzu  
płynące, \* Należyta żywność z nieba \* Da-  
jąc, której im potrzeba.

Twa Opatrzność, wielki Boże, \* Nie  
ustaje w żadnej porze; \* Cześć Ci, wieczny  
niepojęty \* Ojcze, Synu, Duchu święty.

Antyfona.

Chwalcie Pana, który daje bydłu  
żywność jego i kurczętom wzywają-  
cym go.

V. *Otwierasz Ty rękę Twoją.*



R. *A napelniasz wszelkie zwierze błogostawieństwem*

V. *Panie! wysłuchaj i. t. d*

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

NA KOMPLETĘ.

Kłaniamy się najwyższego itd.

V. *Nawróć nas, Boże, Zbawicielu nasz!*

R. *A odwróć gniew Twój od nas.*

V. *Panie! otwórz wargi moje,*

R. *A usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.*

V. *Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,*

R. *Panie! na ratunek mój pokwap się.*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i. t. d.*

R. *Jak była na początku i. t. d.*

H Y M N.

Ty, co wszystkiemi rządysz włości. \* O wszechmocna Opatrzności! \* Zglądź nasze wszystkie przestępstwa, \* A do cnoty dodaj męztwa.

Widząc, co będzie przyszłego \* I co jest teraźniejszego, \* Daj nam, co wiesz, że pomoże, \* Oddal wszystko złe, mój Boże!

Chwała Panu, co nas stworzył, \* I co krew za nas położył, \* Chwała Duchowi świętemu, \* Bogu w Trójcy przedwiecznemu.

Antyfona.

Wszelkie staranie zdajcie na Bóga, bo On ma staranie o was.

V. *Racz nas, Panie! strzedz jako źrenicę woku.*

R. *Pod cieniem skrzydeł Twoich racz nas zachować.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

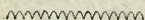
R. *A wołanie nasze i t. d.*

### Antyfona.

Boże! którego Opatrzność itd.

### Polecenie Godzinek.

Życia księga niech tych imię \* Między święte  
w niebo przyjmie, \* Którzy Opatrzność wsła-  
wiają \* Twą i Jój się zalecają. Amen.



## L I T A N I A

### o Opatrzności Boskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże! któryś wszystko  
opatrzył przy stworzeniu,

Synu, Zbawicielu świata Boże, któryś  
wszystko opatrzył przy swoim od-  
kupieniu,

Duchu święty Boże, któryś wszystko  
opatrzył przy swoim zesłaniu,

Święta Trójco, jedyny Boże, od której,  
przez którą i w której jest wszystko,

Boże, któryś Noego Opatrznością Twoją  
od powszechnego potopu zachował,

Boże, któryś Lota Opatrznością Twoją  
z Sodomskiego ognia wyprowadził,

Zmiłuj się nad nami!

Boże, któryś na głos Izmaela od pragnienia umierającego, oczy Agary otworzył i źródło ukazał,

Boże, któryś Józefa, od braci przedanego, Twoją Opatrznością w Egipcie wywyższył i przez niego cały Egipt chlebem nakarmił,

Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowianym zawartego i na wody rzuconego Opatrznością swoją zachował,

Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem uciekającemu, wody morskie Opatrznością swoją wysuszył, a Faraona z wojskiem potopił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Izraelowi gorzkie wody w słodkie zamienił,

Boże, któryś Samsonowi pragnącemu z osłej szczęki wodę wyprowadził,

Boże, któryś Twą Opatrznością Saula, oślic ojcowskich szukającego, do Samuela zaprowadził i na króla namaścić go kazał,

Boże, któryś Twą Opatrznością przez Dawida niezbrojonego srogiego zniósł Goliata i tegoż Dawida z pastuchy królem uczynił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Eliasza przez kruka karmił,

Boże, któryś Eliasza bez ubywania mąki w głodzie przez niewiastę w Sarepcie żywił,

Zmiłuj się nad nami!

Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła  
podpłomyk posłał,  
Boże, któryś oliwy ubogiej wdowie  
przez Elizeusza przymnożył,  
Boże, któryś przez Elizeusza dwunastą  
chlebami sto mężów tak nakarmił,  
że jeszcze chleba zbywało,  
Boże, któryś młodemu Tobiaszowi świę-  
tego Rafała dał za towarzysza i jego  
ojcu żółcią ryby ślepotę oddalił,  
Boże, któryś Ananiasza, Azaryasza i  
Mizaela w pośród ognia nienaru-  
szonych zachował,  
Boże, któryś Daniela w jamie lwięj  
przez Habakuka tam od Anioła  
przeniesionego nakarmił,  
Boże, któryś niewinność Zuzanny przez  
Daniela oznajmił,  
Boże, któryś Jonasza z brzucha wieloryba  
Opatrznością Twoją po trzech dniach  
żywo wyprowadził,  
Boże, któryś Opatrznością swoją pięć  
tysięcy mężów pięcią chlebami i  
dwoma rybami nakarmił,  
Boże, któryś Opatrznością swoją cztery  
tysiące ludu siedmiorgiem chleba i  
kilką rybami nasycił,  
Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrz-  
nością swoją wodę w wino przemienił,  
Boże, któryś Piotra w więzieniu zam-  
knionego Opatrznością swoją z rąk  
Heroda przez Anioła wyrwał,

Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka stworzenie, żebyś im dał posiłek w czasie,

Boże, w którego Opatrzności skuteczniejsza jest nadzieja, niż w ziemskich panów obronie,

Boże, w którego Opatrzności jest lepsze zaufanie, niż w ludzkiej pomocy,

Boże, którego Opatrzność posilenie daje wszystkiemu ciału,

Boże, który Opatrzności Twojej rękę otwierasz i napełniasz wszystkie stworzenia błogosławieństwem,

Boże, który na swoją Opatrzność bierzesz przychodnie, sieroty i wdowy,

Boże, którego Opatrzność wszystkie na głowach naszych włosy policzyła,

Boże, którego Opatrzność daje żywność bydłom i kruczętom, wzywającym opieki Twój,

Boże, który Opatrznością Twoją żywisz ptastwo niebieskie.

Boże, którego Opatrzność lilie polne przyodziewa.

Boże, który wszechmocność Opatrzności swojej wtenczas najbardziej okazujesz, gdy wszelkie ratunku ludzkiego ustają sposoby,

Racz nam być Bogiem opatrzny, — Przepuść nam, Panie!

Racz nam być Bogiem opatrzny, — Wyśłuchaj nas, Panie!



Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich,  
 Od zbytniego starania i troskliwości,  
 Od rozpacz y w nieszczęściach,

Przez cudowną Opatrzność Twoją, poka-  
 zaną światu przy wcieleniu Syna Twego,  
 Przez Opatrzność całemu światu najśw.

Sakramentu i częste Jego zażywanie,  
 My grzeszni Ciebie prosimy,

Abyśmy nigdy nie zgrzeszyli, a nie  
 rzekli w duszy: „zgrzeszyłem, a  
 cóż mi się złego stało?”

Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze  
 na Ciebie złożyli, i abyś nas sam  
 nakarmić raczył,

Abyś nam dał szukać najprzód królestwa  
 Twego i sprawiedliwości Jego, a innych  
 rzeczy z Opatrzności swojej łaskawie  
 nam udzielał,

Abyś Ojca św. Papieża, Biskupa naszego  
 z Duchowieństwem, Monarchę i Prze-  
 łożonych ze wszystkim ludem kraju  
 naszego Opatrznością swoją rządzić  
 i zachować raczył,

Abyś tych, którzy Opatrzność Twoją  
 uwielbiają, w osobliwszą opiekę  
 Twoją przyjąć raczył,

Abyś nas wszystkich Twoją świętą i oso-  
 bliwą Opatrznością wspomagać raczył,  
 Ojcze! którego Opatrzność wszystkim  
 rządzi,

Wyb. nas, Pani!

Wysłuchaj nas, Pani!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

V. *Strzeż nas, Panie! jako źrenicę oka.*

R. *Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.*

R. *Panie, wysłuchaj modlitwy itd.*

### PSALM XI.

Bóg naszą ucieczką i mocą, pomocnikiem  
w uciskach, które znalazły nas bardzo.

Przetoż się bać nie będziem, gdy się poru-  
szy ziemia i przeniosą się góry w serce morza.

Szumiały i zamąciły się wody ich, za-  
trzęsły się góry przed siłą Jego.

Bystrość rzeki rozwesela miasto Boże, po-  
święci przybytek swój najwyższy,

Bóg w pośrodku jego, nie będzie poru-  
szony! ratuje go Bóg na świtanie.

Potrwożyli się narodowie i nachyliły się kró-  
lestwa; dał głos swój, poruszyła się ziemia.

Pan zastępów z nami, Bóg Jakóbów  
obrońcą naszym,

Pójdźcie a oglądajcie sprawy Pańskie,  
jakie uczynił cuda na ziemi,

Odjąwszy wojny aż do krajów ziemi.

Skruszy lud i zdruzgocze oreże, i tarcze  
ogniem popali.

Uspokójcie się, a obaczcie, żem ja jest Bóg; będę podwyższon między narody i będę podwyższon na ziemi.

Pan Zastępów z nami; Bóg Jakóbów obrońcą naszym. Chwała Ojcu i Synowi itd.

### MODLITWA

#### do Boskiej Opatrzności.

*Podczas choroby.*

Najwyższy dusz i ciała Lekarzu, źródło życia, nigdy nieustanne! Ty który jedném słowem umarłych wskrzesić możesz. Wielki Boże! w którego ręku jest ludzkie życie, i bez którego dopuszczenia nic się stać nie może stworzeniu Twemu. Do Ciebie ja, dwoistą ciała i duszy chorobą złożony, wołam z pokorą: udziel mi zdrowia, i Twoją świętą, przez grzechy utraconą przywróć mi łaskę. Przepuść mi, Panie! żem dotychczas więcej stworzonym rzeczom, niż Tobie, Stworzycielowi, służył. Nie śmiem Tego straszliwego upraszać Majestatu, bo wiem, żem nie godzien spojrzeć w niebo, gdy się dotąd tylko w ziemię zapatrywałem; jednak mi to nie tajno, że lubo cudowny jesteś we wszystkich prawach Twoich, cudowniejszym atoli uzna-

jemy Cię w sprawach dobroci i miłosierdzia. Powiedziałaś albowiem przez Proroka, że litość Twoja nad wszystkie sprawy Twoje. Zmiłuj się tedy nademną, według wielkiego miłosierdzia Twego, a przywróć mi tak duszne, jako i cielesne zdrowie. Jeżeli zaś, Boże mój! wola Twoja jest, aby grzeszne ciało moje dłużej chorobę i dolegliwości cierpiało, niech się dzieje wola Twoja święta ze mną; uzdrów przynajmniej duszę moją, dodaj mocy na zniesienie wszystkiego, cokolwiek mnie spotka, według Twojej opatrności i upodobania. Przez Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

---

## K O R O N K A

o najświętszém Imieniu Jezus.

### INTENCYA.

Ojcze niebieski Boże, w dosyć uczynieniu zasług najdroższej męki i wyla-

niu krwi Syna Twego w zasługach  
przenajświętszej Matki, wszystkich  
Świętych i Aniołów Bożych zaczynam  
Koronkę prosząc w Imię najśłodszego  
Syna Twego Jezusa, racz mnie wy-  
słuchać, o co pokorném sercem proszę.

Tu wymień, o co chcesz Pana Boga prosić.

V. *Boże! ku wspomózeniu memu wejrzyj*  
R, *Panie! ku ratunkowi memu pòkwap się*

V. *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św*  
R. *Jak była na początku, teraz i zawsze i*  
*na wieki wieków Amen.*

Potém siedm razy mówić:

Najśłodsze Imię Jezus, zmiłuj się  
nademną, o co Cię pokornie proszę.

A na końcu powstawszy, mów:

Magnificat. Wielbij duszo moja  
Pana itd.

Potém klęcząc zmówić

Zdrowaś Marya.

## MODLITWA

do najświętszėj Maryi Panny.

Najświętsza Panno, Matko miłosier-  
dzia, Matko strapionych, pocieszycielko  
wszystkich w Tobie ufających, proszę



Cię przez błogosławioną czystość pa-  
nieństwa Twego, przez najśłodsze Imię  
Syna twego Jezusa i Serce jego prze-  
najświętsze; módl się za mną grzesznym  
i pociesz mnie w téj mojej potrzebie. Am.

**Ofiarowanie Koronki.**

Najśłodszy Jezu! ofiaruję ja Tobie  
tę Koronkę, a przez najśłodsze to  
Imię Twoje Jezus, proszę Cię, w téj  
mojej potrzebie, wszakżeś raczył rzecz  
słowem swoim: o cokolwiek Ojca  
mego w Imię moje prosić będziecie,  
to wam wszystko dano będzie, proszę  
Cię, Panie! mając ufność w miłosier-  
dziu Twojem, że mnie wysłuchać ra-  
czysz w téj mojej potrzebie, a Ciebie,  
Panno najświętsza, Matko miłosierdzia,  
pocieszycielko wszystkich utrapionych,  
przez niepokalane poczęcie Twoje,  
przez miłość Trójcy przenajświętszej,  
proszę módl się za mną do Syna  
Twojego. Amen.

**L I T A N I A**

**o najśłodszym Imieniu Jezus.**

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Jezu usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!  
Ojczy z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,  
Duchu święty Boże,  
Święta Trójco, jedyny Boże,  
Jezu Synu Boga żywego,  
Jezu jasności ojcowska,  
Jezu śliczności światła wiecznego,  
Jezu Królu chwały,  
Jezu słońce sprawiedliwości,  
Jezu Synu Maryi Panny,  
Jezu najmiłszy,  
Jezu przedziwny,  
Jezu Boże mocny,  
Jezu Ojcie przyszedłszy wieku,  
Jezu wielkiej rady Aniele,  
Jezu najmężniejszy,  
Jezu najcierpliwszy,  
Jezu najposłuszniejszy,  
Jezu cichy i pokornego serca,  
Jezu miłośniku czystości,  
Jezu miłości nasza,  
Jezu Boże pokoju,  
Jezu dawco żywota,  
Jezu przykładzie cnót,  
Jezu dusz żarliwości,  
Jezu Boże nasz,  
Jezu ucieczko nasza,  
Jezu Ojcie ubogich,  
Jezu skarbie wiernych,  
Jezu dobry pasterzu,  
Jezu światłości prawdziwa,  
Jezu mądrości wieczna,  
Jezu dobroci nieskończona,

Z miłuj się nad nami!

Jezu żywocie i drogo nasza,  
 Jezu wesele Aniołów,  
 Jezu Królu Patryarchów,  
 Jezu Mistrzu Apostołów,  
 Jezu Nauczycielu Ewangelistów,  
 Jezu męstwo Męczenników,  
 Jezu światłości Wyznawców,  
 Jezu czystości panieńska,  
 Jezu Korono wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, — Odpuść nam, Jezu!  
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Jezu!  
 Od wszelkiego złego, — Wybaw nas, Jezu!

Od grzechu każdego,  
 Od gniewu Twego,  
 Od sideł szatańskich,  
 Od ducha nieczystego,  
 Od śmierci wiecznej,  
 Od zaniedbania natchnienia Twego,  
 Przez tajemnicę św. wcielenia Twego,  
 Przez narodzenie Twoje,  
 Przez dzieciństwo Twoje,  
 Przez najświętsze życie Twoje,  
 Przez prace Twoje,  
 Przez mękę i krwawy pot Twój,  
 Przez krzyż i opuszczenie Twoje,  
 Przez mdłości Twoje,  
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,  
 Przez zmartwychwstanie Twoje,  
 Przez wniebowstąpienie Twoje,  
 Przez radości Twoje,  
 Przez chwałę Twoją,

Zniknij się nad nami!

Wybaw nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

### Antyfona.

Wszelki, któryby wzywał Imienia  
Pańskiego, zbawion będzie.

V. *Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,*  
R. *Teraz i na wieki wieków.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwę moją,*  
R. *A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

### MODLITWA.

Wszechmogący Boże, któryś chwaleb-  
nym i przedziwnym Imieniem Jezus  
najmilszego Syna Twego, Odkupiciela  
naszego, nazywać kazał, dajże nam  
miłościwie, abyśmy Imię tegoż błogo-  
sławionego Zbawiciela naszego chwa-  
leśnie, wielbiąc na ziemi mogli w niebie  
Go oglądać na wieki. Amen.

Ty zaś, najdroższy Panie Jezu! we  
wszystkiéj istności Ojcu i Duchowi świę-

temu równy, bądź mi miłościw, który teraz przed Imieniem Twojem upadam, prosząc Cię, abys mię, największego grzesznika, dla tegoż Imienia Twego, z dobroczynnej łaski Twojej od zatracenia wiecznego obronił i do siebie po skończonem życiu łaskawie przyjąć raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

## L I T A N I A

### do najświętszego Sakramentu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!  
Ojczy z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
Synu Odkupicielu świata Boże,  
Duchu święty Boże,  
Święta Trójco, jedyny Boże,  
Jezu chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,  
Jezu Boże utajony i Zbawicielu,  
Jezu nieustająca ofiara nowego przy-  
mierza,  
Jezu ofiara czei i uwielbienia najgo-  
dniejsza,  
Jezu prawdziwa ofiara błagalna za ży-  
wych i umarłych.  
Jezu niewinny Baranku Boży,  
Jezu chlebie anielski,  
Jezu pokarmie nasz najkosztowniejszy,

Zmiłuj się nad nami!



Jezu przymierze miłości i pokoju,  
 Jezu źródło łask wszelkich,  
 Jezu pociecho zasmuconych,  
 Jezu ucieczko grzesznych,  
 Jezu wspomożycielu słabych i obciążonych,  
 Jezu lekarzu chorych,  
 Jezu pokarmie w godzinie śmierci.  
 Jezu szczęśliwości wieczna wybranych.  
 Jezu zadatku chwalebnego zmartwychwstania,

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!  
 Bądź nam miłościw, — Odpuść nam, Panie!

Od wszego złego,  
 Od niegodnego Ciała i Krwi Twojej  
 pożywania,

Od pożądliwości oczu,  
 Od pożądliwości ciała,  
 Od pychy żywota tego,  
 Od wszelkiej pobudki grzeszenia,  
 Od powietrza, głodu moru ognia i wojny,  
 Od nagłej i niespodzianej śmierci,  
 Od potępienia wiecznego,

Przez ono wielkie pragnienie, któremś  
 Baranka wielkanocnego z uczniami  
 Twemi pożywać żądał,

Przez głęboką pokorę, z którąś uczniom  
 nogi umywał,

Przez najgorętszą miłość, z którąś ten  
 Boski Sakrament postanowić raczył,

Przez wszelkie utrapienia, prace i męki  
 Twoje, któreś w témże Ciele podjąć raczył.

Wybaw nas, Panie!

Przez pięć ran tegoż Ciała Twego najświętszego, któreś dla nas podjąć raczył, — wybaw nas, Panie!

Przez Krew Twoją najdroższą, którąś dla nas wylać i na Ołtarzu zostawić raczył, — Wybaw nas, Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy,

Abyś nam wiary, uczciwości i nabożeństwa ku temu najprzedziwniejszemu Sakramentowi przymnożyć i do końca zachować raczył,

Abyś nas do częstego i zbawiennego używania téj świętej Eucharystyi, przez prawdziwe grzechów naszych wyspowiadanie przywieść i pobudzić raczył,

Abyś w nas godny przybytek i mieszkanie sobie przygotować i do godnego przygotowania serca i siły nam dodać raczył,

Abyś nas w godzinę śmierci naszej tym niebieskim pokarmem wzmocnić i obronić raczył,

Synu Boży! — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Opuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,  
Ojcze nasz.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Boże! którego wnętrzości miłosierdzia są wszystkim otwarte, który nie chcesz zguby żadnego, ale, aby wszyscy zbawieni byli pragniesz, dla czegoś za wszystkich umarł i ten najświętszy Sakrament postanowił, prosimy Ciebie, zbaw nas wszystkich, którzy w Tobie ufamy i nie zapominaj o zgromadzeniu Twojem, któregoś Ty jest Panem na wieki. Amen.

## L I T A N I A

### do Wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,  
Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!  
Ojcze z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj  
się nad nami!

Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
Święta Trójco, jedyny Boże, — Zmiłuj się  
nad nami!

Święta Maryo,  
Święta Boża Rodzicielko,  
Święta Panno nad pannami,  
Święty Michale,  
Święty Gabryelu,

Módl się za  
nami!

Święty Rafale, — Módl się za nami!  
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, —  
Módlcie się za nami!

Wszyscy święci niebiescy Duchowie, —  
Módlcie się za nami!

Święty Janie Chrzcicielu, — Módl się za nami!

Święty Józefie, — Módl się za nami!

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, —  
Módlcie się za nami!

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Jędrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Święty Barnabo,

Święty Łukaszu,

Święty Marku,

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,  
— Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, — Módlcie  
się za nami.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, —  
Módlcie się za nami.

Módl się za nami!

Święty Szczepanie, — Módl się za nami!  
 Święty Wawrzyńcze, — Módl się za nami!  
 Święty Wincenty, — Módl się za nami.  
 Święci Fabianie i Sebastyanie, — Módlcie  
 się za nami!

Święci Janie i Pawle, — Módlcie się za nami!  
 Święci Kosma i Damianie, — Módlcie się  
 za nami!

Święci Gerwazy i Protazy, — Módlcie się  
 za z nami!

Wszyscy święci Męczennicy, — Módlcie się  
 za nami!

Święty Sylwestrze,  
 Święty Grzegorzu,  
 Święty Ambroży,  
 Święty Augustynie,  
 Święty Hieronimie,  
 Święty Marcinie,  
 Święty Mikołaju.

Módl się za  
 nami.

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, —  
 Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Doktorowie, — Módlcie się  
 za nami!

Święty Antoni,  
 Święty Benedykcie,  
 Święty Bernardzie,  
 Święty Dominiku,  
 Święty Franziszku,

Módl się za  
 nami.

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie,  
 Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, —  
 Módlcie się za nami.



Święta Maryo Magdaleno,

Święta Agato,

Święta Łucyo,

Święta Agnieszko,

Święta Cecylio,

Święta Katarzyno,

Święta Anastazyo,

Wszystkie święte Panny i Wdowy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy Święci i Święty Boże, — Przyczyńcie się za nami!

Bądź nam miłościw! — Odpuść nam Panie!

Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego, — Wybaw nas Panie!

Od grzechu każdego,

Od gniewu Twego,

Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Od siideł szatańskich,

Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,

Od ducha nieczystego,

Od piorunów i gwałtownej niepogody,

Od klęski trzęsienia ziemi,

Od powietrza, głodu ognia i wojny,

Od potępienia wiekuistego,

Przez tajemnicę świętego wcielenia

Przez przyjście Twoje, [Twego,

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święty post Twój

Przez krzyż i mękę Twoją,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez święte zmartwychwstanie Twoje,

Módl się za  
nami!

Wybaw nas, Panie!

Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje, —  
Wybaw nas, Panie!

Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,  
Wybaw nas, Panie!

W dzień sądu Twego, — Wybaw nas, Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy,  
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,  
Abyś karanie od nas oddalić raczył,  
Abyś nas do pokuty prawdziwej przy-  
prowadzić raczył,

Abyś Kościół Twój święty rządzić i  
zachować raczył,

Abyś Namiestnika przedniejszego Apo-  
stolskiego i wszystkie duchowne stany  
w świętej pobożności zachować raczył,

Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego  
poniżyć raczył,

Abyś królom i panom chrześcijańskim  
pokój i z godę prawdziwą dać raczył,

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijań-  
skiemu pokój i jedność darować raczył,

Abyś też nas samych w służbie Twojej  
świętej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rze-  
czy pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym  
wiekuistą zapłatą uczynność ich na-  
grodzić raczył,

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i  
dobrodziejów naszych od wiekuis-  
tego zatracenia wyswobodzić raczył,

Wysłuchaj nas Panie!

Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego odpocznienia domieścić raczył,

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

PSALM 69.

Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu; —  
Panie pośpiesz ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni,  
którzy szukają duszy mojej.

Niech się obróć na wstecz, a niech się  
zawstydzą — którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć wstydząc  
się, — którzy mi mówią Ehéj, Ehéj.

Niech się weselą i radują w Tobie  
wszyscy, którzy Cię szukają, — a niech  
zawsze mówią: Niech uwielbion będzie  
Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest ubogi żebrak; — Boże! wspomóż mnie.

Wysł. nas Panie!

Pomocnikiem moim i wybawicielem moim  
Ty jesteś, — Panie! nie omieszkajże!

V. *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.*

R. *Jako była na początku i teraz i zawsze  
i na wieki wieków. Amen.*

V. *Zbaw, Panie! sługi Twoje,*

R. *Którzy w Tobie pokładają nadzieję,*

V. *Bądź, Panie dla nas obroną i mocą,*

R. *Przeciw naszym nieprzyjaciółom,*

V. *Spraw, aby nieprzyjaciół przeciwko nam  
nic nie dokazał,*

R. *I aby bezbożny nie odważał się nam szkodzić.*

V. *Panie! nie postępuj z nami według grzechów  
naszych,*

R. *I nie karz nas według nieprawości naszych,*

V. *Módlmy się za najwyższego Pasterza na-  
szego N. N.*

R. *Panie! utrzymuj go, przedłużaj jego życie.  
błogosław mu na ziemi i nie podaj go  
w moc nieprzyjaciół jego.*

V. *Módlmy się za naszych dobrodziejów,*

R. *Panie! racz wszystkich dobrodziejów naszych  
doprowadzić do żywota wiecznego,*

V. *Módlmy się za wszystkich zmarłych pra-  
wowiernych chrześcian,*

R. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!  
a światłość wiekuista niech im świeci na  
wieki,*

V. *Niech odpoczywają w pokoju,*

R. *Amen.*

V. *Módlmy się za naszych nieprzytomnych  
braci i siostry,*

R. *Panie! zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie  
pokładają nadzieję,*

V. *Panie! ześlij im pomoc z wysokości,*

R. *I z Syonu broń je,*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

### Módlmy się.

Boże! któremu właściwe jest,  
zmiłować się zawsze i odpuszczać  
grzechy! przyjmij prośby nasze, aby  
nas i wszystkie sługi Twoje, których  
grzechy krępują, miłosierdzie Twoje  
łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać, Panie, prosimy  
Cię, modlitwy pokornie do Ciebie za-  
noszących a odpuść grzechy przed  
Tobą je wyznawającym, abys nas  
miłościwie odpuszczeniem grzechów  
naszych i pokojem obdarzył.

Niewysłowione miłosierdzie Twoje,  
Panie! racz nam łaskawie pokazać,  
abys nas od kary, którąśmy za  
grzechy zasłużyli, wyswobodził.

O Boże, który grzechem bywasz obrażo-  
ny, a pokutą przebłagać się dopuszczasz,  
racz wejrzyć miłościwie na prośby ludu



Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a karę zapalczywości Twojej, którąśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić.

Wszechmogący wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim Biskupem Rzymskim N., a racz go według miłosierdzia Twego, na drogę wiekuistego zbawienia wprowadzić, aby z daru Twego do tego, co się Tobie podoba, chętnie się miał i wszystko to siłą swą uprzejmie wypełniał.

Boże! od którego wszystkie rządze, dobre rady i pobożne sprawy pochodzą, racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, jakiego świat dać nie może, aby i serca nasze przykazaniu Twemu były poddane i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha świętego serca nasze, Panie, abyśmy czystym ciałem Tobie służyli, i niezmażanym sercem Tobie się podobali.

Boże! wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupiciela, duszom sług i słu-

żebnic Twoich, racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby odpustu, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Prosimy Cię, Panie Boże nasz! abyś sprawy nasze Boskiem Twojém natchnieniem uprzedzał i ratunkiem do szczęśliwego końca przywieść raczył, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa od Ciebie zawsze początek brała, i przez Cię po zaczęciu dokończenie miała.

Wszechmogący wieczny Boże, który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad tymi, o których od wieków wiesz, że dla wiary i dobrych uczynków Twojemi być mają, miłosierdzie pokazujesz, prosimy pokornie majestatu Twego, aby ci wszyscy, za których modlitwy czynić umyśliliśmy, którzy albo jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się z tym światem już rozstali, za przyczyną wszystkich ŚŚw. Twoich z miłościwej łaskawości Twojej, wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego. który z Tobą żyje

i króluje wjedności Ducha św. Bog przez wszystkie wieki wieków. Amen.

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

V. *Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan.* R. *Amen.*

V. *A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.*

R. *Amen.*

---

## MODLITWA

do P. Jezusa, do Matki jego Najśw.  
i do św. Józefa,

dla otrzymania szczęśliwej śmierci.

O najśłodszy Panie Jezu Chryste! przez najdroższe Ciało Twoje w prze-najświętszym Sakramencie zostające, któreś z nienaruszonej Panny najśw. Maryi wziął, proszę Cię, aby to Ciało Twoje najświętsze, ostatnim w godzinę śmierci duszy mojej było posiłkiem. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

## MODLITWA.

Wyznawam, Panno najśw. Maryo, iż dla grzechów moich nie godzienem stanąć przed Oblicze Twoje, jednak

przez Oblubieńca twego, Józefa świętego, do ciebie, o Matko miłosierdzia? poważam się przystąpić, prosząc cię, przez macierzyństwo Boskie, abyś w godzinę śmierci mojej Matką mi się stać raczyła. Dzisiaj do nóg Twoich padłszy, proszę, broń mnie natenczas od duchów piekielnych i miłosierném okiem Twojem na nędzną duszę moją wejrzawszy, rozpędź najazdy wszystkich nieprzyjaciół dusznych. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

### MODLITWA.

Święty Józefie, któryś za świadectwem świętej Panny Teresy z opieką twoją, współ z Panną najsw. Maryą w potrzebie chorych i konających stać się raczył, stańże się Ojcem i Opiekunem wiernym w czasie wyjścia duszy mojej. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

### MODLITWA.

Święty Józefie! w ręce twoje oddaje duszę moją, któremiś sobie zaślubił Pannę najświętszą Maryą a potem ma-

leńkiego piastował Jezusa, jako oni przytomni twojej śmierci byli, tak ty mojej śmierci racz być przytomnym i ratuj mnie pomocą swoją. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya.

### MODLITWA.

Święty Józefie! niech tak będę szczęśliwy w godzinę śmierci mojej, abym za przyczyną twoją doznał przytomności Jezusa i Maryi i nic więcej w ustach, na języku i sercu mojem niechaj nie będzie, oprócz przenajświętszych Imion Jezus, Marya, Józef, wam żyjąc teraz i umierając, polecam duszę moją. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya.

### MODLITWA.

Święty Józefie! umierających obrońco, ja ciebie przy obecności Jezusa w przenajświętszym Sakramencie zostającego i przy Oblubienicy twojej, Pannie najśw. Maryi, za Patrona na dobrą śmierć obieram i mocno stanowią, nigdy cię nie zapominać. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya.

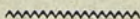


## MODLITWA.

Książę najchwalebniejszy, Józefie św., Oblubieńcze Panny najświętszej, ja największy grzesznik całą ufność i nadzieję w tobie pokładam; ztąd proszę cię, przez gorzką mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, któregoś ty wychował; przez gorzką żalność Matki Jego, najświętszej Oblubienicy twój, Maryi; przez Serce najśłodsze i zasługi Jezusa, Maryi i twoje, uproś mi tę łaskę, abym się statecznie z serca nawrócił do Pana Boga mojego i prawdziwą czynił pokutę. Stój przy mnie, ratuj opieką twoją i zasługami Jezusa i Maryi w godzinę śmierci mojej. Spraw to, aby wyjście z tego świata wiara katolicką, nadzieją mocną, miłością doskonałą, szczerą spowiedzią, Ciała przenajświętszego pokarmem i olejem świętym wzmocnione było, bądź mi, Patryarcho św., przy zgonie pomocnikiem, przybądź na wezwanie moje w ową ostatnią godzinę, kiedy językiem na pół umarłym władnąć nie będę mógł, ani oczu moich podnieść

do ciebie nie zdołam. Bądź pamiętnym natenczas tych modlitw moich, które teraz oddaję tobie z pokorą; uczyni ze mną według miłosierdzia twego. Ratuj mnie w czasie skonania, aby mi księżę ciemności nie zabiegał, aby mi moc piekielna nie szkodziła, ani dopuszczaj, o najmiłsza obrono duszy mojej, w piekielne wpadać męki; którą najdroższa Krew Syna Bożego odkupiła, ale ją od wiecznej ciemności wyzwól, za pomocą i miłosierdziem Tego, któregoś ty wychował, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Am.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga.



## K O R O N K A

d o ś w i ę t é j A n n y.

Mówiąc najprzód: Wierzę w Boga itd.

Potém: Trójco święta, jedyny Boże, itd.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże wszechmogący, łaską Twoją, przez przyczynę błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od wszelkiego grzechu pychy i rozumienia o sobie wielkiego, a obdarz

nas skromnością, pokorą, pompie świata i pysze przeciwną. Amen.

3 Zdrowaś Marya i. t. d.

Zdrowaś bądź Marya łaski pełna współ z Anną św., Matką twoją, których prosimy, módlcie się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej, abyśmy to otrzymali, czego się za przyczyną waszą uprosić spodziewamy. Amen.

1 Ojcze nasz i. t. d.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojcze, za przyczyną Błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od grzechu łakomstwa i chciwości, a daj nam na wykorzenienie ich cnotę dobroci, abyśmy każdemu dobrze czynili. Am.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, przez przyczynę Błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od grzechu nieczystości, a daj nam mężstwo z łaski Twojej na pohamowanie się od tego występku.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, przez przyczynę błogosławionej Anny Matki Panny Maryi, od grzechu obrzydliwej zazdrości, a daj nam wierność w słowie nieodmienną i szczerą ku bliźniemu, abyśmy wszystkim bliźnim życzyli, jak sami mieć pragniemy. Am.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od grzechu obżarstwa, daj nam wstrzemięźliwość hamującą nas od wszelkich zbytków nieprzystojnych.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, za przyczyną błogosławionej Anny Matki Panny Maryi, od grzechu popędlivosti, gniewu, a daj nam cierpliwość pokorną, żebyśmy się jak największą krzywdą do zapalczywości nie pobudzili.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki

Panny Maryi, od lenistwa, gnuśności do służby twojej i do cnót świętych, a daj nam gorącość w miłości Bożej, abyśmy ochotnymi byli wykonywać wszystko dla Ciebie. Amen.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od myśli takich, któreby ku szkodzie bliźniego były, a daj nam rozum pamiętny, którymbyśmy się od uczynku złego hamować mogli A.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże Ojcze, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od złej woli, duszy zbyt szkodliwej, którą grzechy dobrowolnie popełniamy i krzywdę ubogim czynić śmiemy, a daj nam bojaźń w serca nasze, abyśmy Ciebie przytomnego zawsze uważali, i dla Ciebie się występku wszelkiego, jako też i krzywdy czynić obawiali. Amen.

3 Zdrowaś Marya, Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.



## MODLITWA I.

Zdrowaś bądź Marya, łaski pełna  
współ z Anną świętą, Matką twoją,  
których prosimy, módlcie się za nami  
teraz i w godzinę śmierci naszej, abyś-  
my to otrzymali, czego się za przy-  
czyną waszą uprosić spodziewamy. A.

## MODLITWA II.

Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan  
z tobą, twoja łaska niech będzie ze  
mną. Błogosławionaś ty między nie-  
wiastami i niech będzie błogosławiona  
Anna św., Matka twoja, z której tyś  
się bez zmazy i grzechu poczęła, Panno  
Marya, a z ciebie się narodził Jezus  
Chrystus Syn Boga żywego.

## MODLITWA III.

Boże, któryś błogosławioną Annę, Ma-  
tkę najmilszej Matki Twojej wybraną,  
ku chwale wiecznego wesela raczył  
podwyższyć, prosimy, racz nam dać  
przez jej chwalebne zasługi i proś-  
by, abyśmy ku wiecznemu błogos-  
ławieństwu przyjść mogli, z któ-  
rzej chwalebного owocu żywota  
dla zbawienia człowieczego wzięłeś

ciało nasze i stałeś się człowiekiem. Błogosławimy Cię tedy, nasz Panie, błogosławione niech będzie najśłodsze Imię Twoje i Imię przenaichwalebniejszej Matki Twojej, Dziewicy Maryi. Niech będzie błogosławiony żywot św. Anny, który nosił w sobie Matkę Pana naszego, Jezusa ukrzyżowanego; błogosławiony niech będzie Joachim, Ojciec i Józef, Oblubieniec i wszystek ród Maryi ze wszystką rzeszą niebieską, niech będą błogosławieni na wieki wieków. Am.

---

## L I T A N I A

### do świętej Anny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!  
Św. Anno, — Módl się za nami,  
Św. Anno, Babko Chrystusowa,  
Św. Anno, Matko najświętszej Panny  
Maryi niepokalanie poczętej,  
Św. Anno, Małżonko św. Joachima,  
Św. Anno, Arko Noego sprawiedliwego,  
Św. Anno, Arko przymierza,  
Św. Anno, Rózczo Jessego,  
Św. Anno, ze krwi królewskiej idąca,  
Św. Anno, słowo Betleemu,  
Św. Anno, przybytku Boski,

Módl się za nami!

Św. Anno, domie piękności,  
 Św. Anno, obłoku jasności,  
 Św. Anno, naczynie pełne łaski Boskiej,  
 Św. Anno, zwierciadło posłuszeństwa,  
 Św. Anno, zwierciadło cierpliwości,  
 Św. Anno, zwierciadło miłosierdzia,  
 Św. Anno, zwierciadło nabożeństwa,  
 Św. Anno, obrońco kościoła Bożego,  
 Św. Anno, okręcie zbawienny tonących,  
 Św. Anno, drogo bezpieczna pielgrzymujących,  
 Św. Anno, uwolnienie niewolników,  
 Św. Anno, Opiekunko ubogich sierót,  
 Św. Anno, Matko osierociałych wdów,  
 Św. Anno, ozdobo stanu małżeńskiego,  
 Św. Anno, języku niemych przed Bogiem,  
 Św. Anno, oświecenie ślepych,  
 Św. Anno, pociecho utrapionych,  
 Św. Anno, uzdrowienie chorych,  
 Św. Anno, ucieczko grzesznych,  
 Św. Anno, wspomóżenie wiernych,  
 Św. Anno, ratunku z nieba dająca  
 wszystkim do ciebie wołającym,  
 Św. Anno, radość anielska,  
 Św. Anno, Córkę Patriarchów,  
 Św. Anno, prawdę Proroków,  
 Św. Anno, Pani Apostołów,  
 Św. Anno, umocnienie Męczenników,  
 Św. Anno, chwałę Kapłanów i Lewitów,  
 Św. Anno, koronę Panięską,  
 Św. Anno, ozdobo wszystkich Świętych,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz i. t. d. Zdrowaś Marya i. t. d.

V. Ozdobione są łaską wargi twoje,

R. Dla tego cię ubłogosławił Bóg na wieki.  
Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś przebłogosławił Annę za matkę najświętszej Boga-Rodzicielki jednorodzonego Syna Twego obrać raczył, racz dać, prosimy pokornie, abyśmy którzy nabożném sercem pamiętkę Jój obchodzimy, za jej zasługami wiecznego żywota dostąpić mogli. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Am.

## MODLITWA II.,

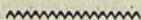
którą, gdy kto przed obrazem św. Anny nabożnie zmówi, otrzyma 100 dni odpustu z dozwolenia Ojca św., Papieża Piusa VII. roku 1845.

Bądź pozdrowiona Panno Maryo, łaskiś Bożej pełna, Panz tobą, łaska twoja

niech będzie ze mną. Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiona niech będzie święta Anna, Matka twoja, z której bez zmazy grzechu pierwородnego narodziłaś się, z ciebie zaś narodził się Syn Boży, Jezus Chrystus, święta Marya, Matko Boża, módl się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

### MODLITWA III.

Bądź pozdrowiona najświętsza Marya, Matko Boska, Królowa niebieska, Bramo rajska, Pani świata! czystą, jedyną tyś jest Panną, tyś poczęła Jezusa bez grzechu; tyś porodziła Stworzyciela i Zbawiciela świata, w którym ja wszystką moją pokładam ufność, wybaw mię od wszego złego i uproś mi grzechów odpuszczenie. Amen.



## G O D Z I N K I

do świętej Barbary, Panny i Męczenniczki.

NA JUTRZNIĄ.

V. Panie! otwórz wargi moje.

R, A usta moje będą sławić chwałę Twoją.



V. Boże! pospiesz ku wspomózeniu memu.

R. Panie! ku ratunkowi memu pokwap się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku, teraz i na wieki wieków. Amen.

### HYMN.

W ciemnościach niedowiarstwa Barbara zrodzona  
Światłością Bożej łaski z nieba obdarzona,  
Bogu się prawdziwemu z młodu poświęciła,  
Zupełny kwiat panieństwa wiecznie poślubiła.

V. Jak lilia między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między córkami  
Adamowemi.

### MODLITWA.

Boże w Trójcy świętej jedyny,  
prosimy Cię, pokaż nam swej łaski  
miłosierdzie, któreś nad świętą Dzie-  
wicą i Męczenniczką Twoją Bar-  
barą miłościwie pokazać raczył, abyś-  
my jej zasługami chwalebными od  
nagłej i niespodzianej śmierci byli  
wyzwoleni, a najświętszego Ciała i  
Krwi Chrystusowej Sakrament, przez  
przyczynę jej przed śmiercią naszą zba-  
wiennie przyjąć mogli, a potem do  
Królestwa Twego z nabożnem weselem  
wprowadzeni byli. Przez Pana naszego

Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje  
i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie,

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju

R. Amen.

### NA LAUDES.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,

R. Panie! na ratunek mój pokwap się.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

### H Y M N.

Przewyborną urodą Panna ozdobiona,  
Od ojca Dyoskora na wieży zamkniona.  
Tam do dwóch trzecie okno wystawić kazała  
By w Trójcy jedynego Boga wychwalała.

V. Jako wieża Dawidowa szyja twoja,  
zbudowana z obronami,

R. Tysiąc tarcz wisi na niej, wszystka  
broń mocarzów.

Módlitwa jak na Jutrzni.

### NA PRYME.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,

R. Panie! na ratunek mój pokwap się.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze  
i na wieki wieków, Amen.

H Y M N.

Gdy przed ojcowskim gniewem uciekać musiała,  
Twarda jój skała środkiem wolne przejście dała.  
Znaleziona od ojca, srodze potłuczona,  
I za włosy zelżywie do domu wleczona,

V. Znalezli mię stróżowie, co chodzą po mieście,

R. Zbili i zranili mię, wzięli płaszcz ze mnie stróżowie murów,

Modlitwa jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

V. Boże! ku wspomózeniu itd.

R. Panie! na ratunek itd.

V. Chwała Ojcu itd.

H Y M N.

Do ciemnego więzienia sromotnie wtrącona,  
Przez nie mały czas głodem okrutnie morzona,  
Wszystko Panna cierpliwie skromna wytrzymała,  
Jezusowi stateczną miłość pokazała.

V. Wprowadził mię Król do pokojów swoich,

R. Rozradujem się i rozweselem w tobie.

Modlitwa jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

V. Boże! ku wspomózeniu itd.

R. Panie! na ratunek itd.

V. Chwała Ojcu itd.

H Y M N.

Na sąd przed Marcyanem tyranem stawiona,  
Niewinnie od własnego ojca obwiniona,

Nie na łagodne mowy, na groźby nie dbała,  
 Gruntowną utwierdzona wiarą mocno stała.

V. Pięknaś jest Przyjaciółko moja, wdzięczna i ozdobiona jako Jeruzalem.

R. Ogromna jako wojsko uszykowane.

Modlitwa jak na Jutrzni.

### NA NONE.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,

R. Panie! na ratunek mój pokwap się.

V. Chwała Ojcu itd.

### H Y M N.

Biczmi i wołowemi sieczona żyłami,  
 Bez litości ostremi tarta skorupami,  
 Skatowana w smrodliwą ciemnicę wrzucona,  
 Z ciężkich ran od Jezusa cudownie zleczona.

V. Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego,  
 jako pieczęć do ramienia twego.

R. Bo mocna jako śmierć miłość.

Modlitwa jak na Jutrzni.

### NA NIESZPÓR.

V. Boże! ku wspomózeniu itd.

R. Panie! na ratunek mój itd.

V. Chwała Ojcu itd.

### H Y M N.

Żelaznemi drapano ciało paznokciami,  
 Boki rozpalonemi palono blachami.  
 Piersi mieczem obciawszy Pannę obnażyli,  
 I po ulicach miejskich sromotnie włóczyli.

V. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej,

R. Przyszedł czas winnic obrzynania.

Modlitwa jak na Jutrzni.

### NA KOMPLETĘ.

V. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz!

R. I oddal gniew Twój od nas.

V. Boże! ku wspomózeniu itd.

R. Panie! na ratunek mój itd,

V. Chwała Ojcu itd.

### H Y M N.

Za dekretem sędziego na plac śmierci  
wzięta, Ręką jedyna córka ojca swego ścięta.

Na wesele Jezusa Oblubieńca poszła,  
I męczeńską z rąk Jego koronę odniosła.

V. Któraż to jest, która wstępuje z puszczy  
opływająca rozkoszami,

R. Podparłszy się na miłym swoim.

Modlitwa jak na Jutrzni.

### Polecenie Godzinek.

Tobie! święta Barbaro! te moje godziny,  
Ofiaruję za moich zbrodni wszystkie winy,  
Spraw, abym Jezusowém Ciałem posilony,  
Przy śmierci żył na wieki wrazz Nim zjed-  
noczony. Amen.

### MODLITWA

do świętej Barbary, dla uproszenia  
szczęśliwej śmierci.

Bądź pozdrowiona, Panno i Męczenniczko chwalebna, św. Barbaro, przewie-

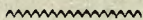


lebna Rózo rajska, czysta lilio, bądź pozdrowiona! Panno miłości złotem przybrana, wszelakich cnót naczynie, bądź pozdrowiona! Bądź pozdrowiona, Panno wszelkimi cnotami napelniona, któraś się godną stała słyszeć one słowa od Oblubieńca: „Pójdź do mnie, będziesz odemnie koronowana“ bądź pozdrowiona. Bądź pozdrowiona, Barbaro błogosławiona, któraś jest Oblubienicą wiecznego Pana, z którym wiecznie weselić się będziesz, bądź pozdrowiona. Bądź pozdrowiona perło śliczna i kosztowna, w niebie posadzona, która teraz i czasu śmierci przyczynić się za nami, prosimy Cię, bądź pozdrowiona. V. Ślicznością i pięknnością twoją, R. Szczęśliwie postąp i króluj.

### MODLITWA.

O Boże wszechmogący! prosimy Cię, pokaż nam swej łaski miłosierdzie, jakoś nad świętą Dziewicą i Męczennicą Twoją Barbarą miłościwie pokazać raczył, a daj nam, abyśmy przez jej zasługi i przyczynę prosząc, nagle niepomarli, ale najświętszy Sakrament przed

śmiercią naszą przyjąć na zbawienie mogli. Boże w Trójcy świętej jedy-  
ny, racz nam to dać z niewymownego  
miłosierdzia Twego. Amen.



## L I T A N I A

do świętej Barbary.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Ojcze z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!  
Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj  
się nad nami!

Duchu święty Boże, — Zmiłuj się n. nami!  
Święta Trójco jedyne Boże, — Zmił. s. n. n.  
Święta Maryo, — Módl się za nami!

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami.

Święta Barbaro, Patronko nasza,

Święta Panno i Męczenniczko,

Święta Barbaro, Oblubienico Chrystu-  
sowa,

Święta Barbaro, niezbożnego ojca  
święta córko,

Święta Barbaro, Róże między cierniem  
pogańskim znaleziona,

Święta Barbaro, ozdobo narodu twego,

Święta Barbaro, oświecenie Heliopolu,

Święta Barbaro, wybrana z tysięcy,

Święta Barbaro, pomnożycielko chwały

Bożej,

Módl się za nami!

Święta Barbaro, znamienita wielbiciel-  
 ko Trójcy przenajświętszój,  
 Święta Barbaro, Miłośnico wiary Boga  
 prawdziwego.  
 Święta Barbaro, bałwochwalstwa po-  
 gańskiego burzycielko,  
 Święta Barbaro, Mistrzyni nauki Chry-  
 stusowój,  
 Święta Barbaro, panieńskiej czystości  
 wzorze i przykładzie,  
 Święta Barbaro, Panno cześć najsw.  
 Sakramentu rozszerzająca,  
 Święta Barbaro, Szafarko pokarmu nie-  
 bieckiego,  
 Święta Barbaro, Panno nad udzielaniem  
 Sakramentów świętych w potrzebie  
 będącym sługom twoim przełożona,  
 Święta Barbaro, Panno, która na dró-  
 gę wieczności chlebem anielskim  
 posilasz nabożnych do siebie,  
 Święta Barbaro, Panno, obronna wie-  
 zo na pociechę twoich nam dana.  
 Święta Barbaro, Panno łaską ratowa-  
 nia umierających uprzewilejowana,  
 Święta Barbaro, Panno od głodu wieczne-  
 go zachowująca wzywających ciebie,  
 Święta Barbaro, Panno, kielichem zba-  
 wiennym posilająca twoich.  
 Święta Barbaro, Panno, która ufają-  
 cych w tobie przez drogę wieczności  
 przeprowadzasz,  
 Święta Barbaro, nadziejo grzesznych,

Święta Barbaro, pociecho konających,  
 Święta Barbaro, uleczenie chorych,  
 Święta Barbaro, pośredniczko na sądzie  
 Bożym,

Święta Barbaro, ochłodo w czyścцу zo-  
 stających,

Święta Barbaro, Panno, której i skały  
 powolne były,

Święta Barbaro, Panno, nieodmiennie  
 przy Bogu trwająca,

Święta Barbaro, Panno, niezwyciężona  
 w mękach,

Święta Barbaro, Panno, nieustraszona  
 na okrutną śmierć,

Święta Barbaro, twoi słudzy

Abyś nas od wszelkiego złego wyzwoliła,  
 Abyś nas od nagłej i niespodzianej  
 śmierci strzegła,

Abyś nam bez Sakramentów świętych  
 zchodzić z tego świata nie dopuściła,

Abyś nam ulżenie chorób i cierpliwość  
 w nich uprosiła,

Abyś nam zjednała łaskę dostateczną,

Abyś nam konającym przytomną była,

Abyś się za nami przyczyniła na sądzie  
 Boskim,

Abyś nas od potępienia wiecznego za-  
 chowała,

Abyś nam po śmierci, wszystkim bra-  
 ciom i siostróm bractwa, odpoczynek  
 wieczny otrzymała,

Módl się za nami!

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Abyś dusze nasze, wszystkich braci i  
 siostr od ognia czyszczowego uwolniła,  
 Przez zasługi twoje,  
 Przez boleść twoją w męczeństwie  
 okrutnie podjętą,  
 Przez niewinną śmierć twoją,  
 Przez zasługę, za pomocą której Chry-  
 stus cię nawiedził i uzdrowił,  
 Przez wszelkie dobroczynności Chrystu-  
 sowe uczynione dla ciebie,  
 Przez wszelakie ku Bogu chęci twoje,  
 Panno wielce ulubiona od Boga,  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Przepuść nam, Panie!  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Wysłuchaj nas, Panie!  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 Zmiłuj się nad nami!  
 Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

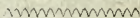
Módlmy się.

Miłosierdzie nam Twoje, prosimy Cię,  
 Panie Boże! Panna i Męczenniczka Bar-  
 bara święta niech zjedna, która Tobie  
 zawsze wdzięczną była i zasłużyła czy-  
 stością i wiary Twojej wyznaniem, abyś

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!



nam i winy nasze miłościwie odpuścił i łaski, o które Cię przez nią prosimy, dać raczył. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki. Amen.



## **G O D Z I N K I**

**o świętym Antonim z Padwy.**

**NA JUTRZNIĄ.**

Ojczye święty Antoni! niechaj usta moje  
Wychwalają na zawsze święte sprawy twoje,  
Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni!  
Miech mnie przed Bogiem zawsze twoja  
prośba broni.

W Imię Pana naszego, który z Ojcem w niebie.  
I z Duchem św. żyje, ratuj nas w potrzebie.

**H Y M N.**

Portugalskie narody, z kąd ten światu śliczny  
Kwiat Antoni wyniknął, czyńcie głos rozliczny  
Na cześć i chwałę Bożą z Patrona takiego,  
W przedziwnej opatrności czasu jutrznego,  
Który, abyście dusznej za czasem ochłody  
Dostać mogli w niebie, zginął on mąż młody,  
Zginął światu, lecz Bogu znalazł się szczęśliwie,  
Umarł ziemi, bo w niebie z Królującym żyje.  
V. Módl się za nami, o święty Antoni!  
R. Broń nas od złego w niebezpiecznej toni.

## MODLITWA.

Niech dopomoże ludowi Twemu, prosimy, Boże! przezacnego wyznawcy Twego Antoniego nabożna i skuteczna modlitwa, któraby nas na tem świecie Twój łaski godnymi czyniła, abyśmy w przyszłym wieczną radość otrzymali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

## NA LAUDES.

Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni! Niech mnie itd., jak na Jutrznią.

## H Y M N.

Co głosu, co języków, chwał i radości,  
To wszystko ofiarujemy Bogu z wysokości,  
Na wesolą pamiątkę meża szczęśliwego,  
Antoniego w cudowném życiu chwalebnego,  
W którymaby swe Imię na wiek wieków sławił,  
Cudownie wszechmogący Pan rzeczy wystawił.  
Bo co zasługi na ziemi, co cnót pobożności, Ten  
sam świeci, z kąd chwalimy Boga z wysokości.  
V. Św. Antoni, proszę, przyczyn się za nami,  
R. Którzy Ciebie dziś czcimy swemi modlitwami,  
Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

## NA PRYME.

Przybądź mi na pomoc, o święty Antoni! Niech mnie itd. jak na Jutrznią.

## H Y M N.

Pierwsza świat opuściwszy pod regułą żyła  
Twa, Antoni, godzina, która Cię wsławiła,  
W zakonie Kanoników Augustyna cnego,  
Nauką, życiem św. w Kościele sławnego,  
Gdzieś żył jak jeden Anioł, w skazitelnem ciełe,  
Chcąc swą nakoniec przelać krew dla Pana  
Co cię też do zakonu Franciszka św. [śmiele,  
Przychęciło, natenczas męczeństwo sławnego.

V. Św. Antoni! proszę, posil słabe ciało,  
R. By się w cnotach ku Bogu z duchem  
utwierdzało.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

## NA TERCYĄ.

Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni!  
Niech mnie itd., jak na Jutrzni.

## H Y M N.

Pawle, drugi Antoni, pustelniku prawy,  
Trzecią godzinę do téj obrałeś zabawy,  
W jaskinię się na puszczy skrył bardzo głęboką,  
Abyś tam rozprzestrzeniał skarbnicę szeroką.  
I dom doskonałości widziały tam skały,  
Iż twoje ciało modlitwy z postem wysuszały,  
Ześ się idąc potaczał, wiatrem powioniony,  
Dla słabości, a tak czart przez cię zwyciężony.

V. Św. Antoni! proszę, przejednawszy złości  
R, Zjednaj nam daru Boga twój doskonałości

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

## NA SEXTE.

Szósta a zbyt szczęśliwa godzina nastala,  
 Która cię w cieniach skały ostrzej pokazała,  
 Byłeś jako pochodnia światu zapalona,  
 Na lichtarz dla widoku złoty postawiona,  
 Na stopień cię szukano kapłaństwa wysoki,  
 Nie chciałeś téj godności z pokory głębokiej,  
 Jednak to była woła Pana Boga twego,  
 Byś Go w ręku piastując, bronił chwały Jego.  
 V. Św. Antoni! proszę, oświeciwszy myśli,  
 R. Spraw, byśmy z cienia pychy do pokory  
 przyšli.

Modlitwa jak na Jutrzni.

## NA NONE.

Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni!  
 Niech mnie itd., jak na Jutrznią.

## H Y M N.

Wnieszpór Pan z krzyża zdjęty, przestawszy  
 Czas tobie, Antoni, wiaść zapłatę cnoty, [roboty,  
 Odbierasz o jak hojnie i jako szczęśliwie,  
 Iżeś w tém życiu służył Bogu sprawiedliwie,  
 Obracasz oczy swoje do górnego nieba,  
 Kędy oglądasz Pana, czegoć więcej trzeba,  
 Idźże a już zażywaj po pracach ochłody,  
 Idź na wieczne, które ci Bóg zgotował, gody.  
 V. Św. Antoni, proszę czasu śmierci mojej,  
 R. Nie odmawiaj ratunku i modlitwy twojej.

Modlitwa jak na Jutrzni.

## NA KOMPLETE.

Ojcze święty! do nieba podnieś nasze myśli,  
 Oddal od nas gniew Boży, na któryśmy przyšli;

Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni!  
Niech mnie itd., jak na Jutrzni.

### H Y M N .

Stanałeś już u portu, któregoś pożądał,  
Jużeś Antoni Pana w królestwie oglądał;  
A my, którzy na świecie, czcimy Imię twoje,  
Pokorném sercem prosim, ratuj sługi twoje,  
Zjednaj cnoty, zdarz grzechów pozbyć, zdarz  
sztucznego

Czarta zetrzeć na głowę, nam nieprzyjaźnego,  
Daj w chorobach ratunek, w wszelkiem  
utrapieniu

Pomóż, Patronie święty, sługom ku zbawieniu.  
V. Powstań, Antoni, dodaj nam twój pomocy,  
R. Wybaw duszę i ciało z nieprzyjaciół mocy.

Modlitwa jak na Jutrzni.

### Polecenie Godzinek.

Na cześć i chwałę Boga w Trójcy jedynego,  
Ojca, Syna i Ducha na wieki wiecznego,  
Ofiarując, Antoni święty, te godziny,  
Przyjmijże je łaskawie, uproś nasze winy,  
Chciej mi być osobliwym przed Bogiem Pa-  
tronem

Wodzem, wspomożycielem, bym nie był  
wzgardzonym.

Uproś łaskę, niech Boga oglądam na wieki.  
Broń przy śmierci, gdy będę zawierał po-  
wieki. Amen.

---



## ROZDZIAŁ IV.

# NABOŻEŃSTWO DO SPOWIEDZI I KOMUNII ŚWIĘTEJ.

### Sakrament pokuty.

Sakrament pokuty na trzech rzeczach polega: na skrusze, spowiedzi i zadosyćuczynieniu.

Przedewszystkiem rozpoznaj wszystkie grzechy, jakich się dopuściłeś, roztrząśnij jak najściślej sumienie swoje; uważaj, badaj i sądz wszystkie swoje postęпки, jakby to uczynił najsurowszy twój sędzia. Masz zbudzić w sobie żal serdeczny, wspomniawszy na to, coś utracił, jakoś duszę swą, Krwią niewinnego Baranka, Jezusa Chrystusa, obmytą zeszpecił, tak drogiego okupu stał się niewdzięcznym, na piekło zasłużywszy, gdyby cię Pan Bóg przez łaskę św. jako marnotrawnego Syna do pokuty nie pociągnął. Masz nadto przeniknąć się jak najmocniejszym obrzydzeniem dla każdego grzechu, którego Pismo św. każe się strzedz jak węża. Pomnij oraz, iż kto odbywa pokutę, ma mieć serce szczere, aby Judaszem i zdrajcą Pana swojego nie był, aby (o czém mówi Ewangelia), z siedmiu złych duchów gorszy jeszcze szatan do duszy jego nie wstąpił.

Druga część pokuty jest spowiedź: Tę żebyś odprawił, sam siebie nie zdradzając, położy uwagę na dwie rzeczy, Pierwsza: zupełnie, pokornie i prawdziwie grzechy swoje, żadnego

nie tając, ani nie ochraniając, wyznaj, gdyż to przed Bogiem się dzieje. Druga: abyś spowiednikowi nie tylko grzechy opowiedział, lecz także wszystkie okoliczności, które ich moc i stopień całkowicie poznać mu dadzą, jak długo w grzechu jakim trwałś, ileś się go razy dopuścił i. t. d.

Nie miej na tém dosyć, że pokutę naznaczoną odprawisz; ale to wszystko masz spełnić, coś dla poprawy swojej obiecał, coś winien komu, nagródź; a gorliwie przestrzegaj nauki, którą od spowiednika odbierasz, iżby pokuta wydała ci wszystkie swoje zbawienne owoce.

Sakrament pokuty jest postanowiony od Jezusa Chrystusa dla zgładzenia grzechów popełnionych po chrzcie św. Główną jego istotą jest spowiedź, a w razie, gdyby jej nie można odbyć, przynajmniej prawdziwa skrucha i naprawa.

### **Przygotowanie się do spowiedzi.**

Nie masz dla chrześcian ważniejszego obowiązku, jak odbywanie spowiedzi. Lecz jakżeto do niej najczęściej przystępujemy? Jestże nasza bojaźń i miłość ku Bogu prawdziwa i mamyż istotnie szczerą chęć zbawienia swęj duszy, kiedy do tak św. Sakramentu Pokuty zbliżamy się prawie z obojętnością, bez wzbudzenia w sobie skruchy; ledwo że nie przez sam zwyczaj, ledwo że tylko nie dla przyzwoitości światowej i jak gdybyśmy wcale w Jego świętość i w Jego owoce nie wierzyli,

Abyś przeto nie znalazł śmierci tam, gdzie szukać powinienes i gdzie otrzymać możesz życie syna Chrystusowego, czuwaj nad sobą i módl się, iżby Bóg litościwy dozwolił ci wykonać tę spowiedź z zupełném nabożeństwem i tak, abyś także wszystkie poprzednie twoe spowiedzi mógł przez nią nagrodzić. Nie wiesz, czy ta spowiedź, którą teraz odprawisz, nie będzie już dla ciebie ostatnia, czy przez chorobę, której możesz wcale nie przewidywać, lub przez jakikolwiek przypadek nie będziesz wkrótce powołany przed straszny sąd Boga. Ta myśl, tak naturalna, niech będzie dla ciebie dostateczną pokutą, iżbyś przynajmniej jednym razem szedł do spowiedzi z doskonałym przygotowaniem się.

Wejdź dobrze sam w siebie, rachuj się jak najsurowiej z własném sumieniem, a to czyni nie jak nieczuły rachmistrz, liczący rzeczy obojętne lub nie bardzo ważne, ale dla obudzenia w sobie najgłębszego żalu, żeś Boga Ojca najmiłościwszego obraził, zasmucił i stał się niewiernym Temu, który za ciebie śmierć straszną krzyżową podjął.

Nie czekaj chwili, gdy masz iść do konfesyonału, ale wcześniej zacznij się gotować, pełniąc i ofiarując Bogu na ten cel miłosierne uczynki, odwiedzając przenajświętszy Sakrament, czytając budujące książki, czyniąc pobożne rozpamiętywania itd. Żal za grzechy wzbudź w sobie z jak najmoc-

niejszém postanowieniem poprawy, do której wykonania udawaj się po łaskę i wsparcie Jezusa Chrystusa ustawiczną modlitwą czyniąc ją i ponawiając z serdeczną skruchą we wszystkich chwilach dnia, toż odpuszczając z serca wszystkim swym winowajcom i nieprzyjaciółom.

Przystępując do konfesyonału pomnij, że w spowiadającym kapłanie masz widzieć nie człowieka zwyczajnego, ani mędrca według świata, lecz namiestnika Boskiego. Byłbyś szalony i bezwstydnym, gdybyś przed podobnym sobie i często nieznanym człowiekiem odkrywał dobrowolnie swoje ułomności, przestępstwa i najskrytsze zawinienia; lecz byłbyś bardziej szalony i bez serca, gdybyś przez swego spowiednika wynurzając się Bogu, chciał się w grzechach swych zatajać; chciał je przed nim rozumem ludzkim uniewinniać i bystrością okrywać. Lepiej jest, raczej oskarżyć się więcej, niż zasłużyłeś, rady spowiednika, którego jak najszczerszém win swych wyznaniem masz wprowadzić w głąb twego serca, uspokoją cię w zbytecznej obawie. Słuchaj, co on ci powie, jak gdybyś przez usta jego słyszał samego Jezusa Chrystusa. Nie będziesz przeto sądził go u siebie rozumem światowym.

Dobrze jest odbywać spowiedź ciągle przed jednym księdzem. Im dasz mu gruntowniej sumienie swoje i wszystkie skrytości serca twego poznać, tym ci będzie łatwiej z rad jego i uwag korzystać.



## MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ.

## Modlitwa pierwsza.

Boże święty, co zawdy gotów jesteś do przyjęcia żałujących grzeszników, racz nakłonić miłosierdzia swego ku ratunkowi duszy mojej, która pragnie co najprędzej do Ciebie, Ojca i Pana swego, powrócić na zawsze przez godne użycie oczyszczającego Sakramentu. Uczyń, Boże, miłości nieskończona, iżbym do niego przystąpił z powinném usposobieniem prawdziwego chrześciana i w stanie łaski, o którą Cię błagam najpokorniej Królu chwały, Sędzio przedwieczny, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego. Duchu św. Boże! Źródło światłości spuść na mnie całkowite rozumienie i zupełną pamięć do żałosnego poznania wszystkich grzechów moich, iżbym je ujrzał tak wyraźnie i doskonale i przeraził się nimi tak boleśnie, jak mię to czeka na sądzie Twym strasznym. Daj mi poznać, o Boże św.! i złe, któregom się dopuścił i dobre, któregom nie wypełnił, wszystko, czém Ciebie, Pana mego najcierpliwszego, obraziłem, wszyst-



kie moje niewierności; ku Twoim i kościelnym przykazaniom i w czém tylko zawiniłem, Stwórcu mój najmiłościwszy, względem Ciebie, bliźniego i siebie samego. Ustrzeż mię, Panie! iżbym do Sakramentu, który raczyłeś postanowić dla mojego zbawienia, nie przystąpił zuchwale i nieczule; oświeć mię, a zdejm ze mnie wszystkie ciemności, jakimi mię naciska miłość własna, obojętność na rzeczy święte i zwodziciel rozum ludzki, chcący nieprawości moje tłumaczyć i uniewinniać; ażeby spowiedź, którą za łaską Twoją wykonać umyśliłem, była mi zbawienném w wierze utwierdzeniem przez resztę życia, a oczyszczeniemiem zasługą Krwi Jezusa Chrystusa, zgotowała duszy mojej królestwo i żywot Świętych, przez tegoż Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

#### **Modlitwa druga.**

Przeraż, Panie, bojaźnią Twoją serce moje niech się sądów Twych i mocnej ręki Twojej przełękne. Upadam przed Majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko,

czém Ciebie gniewałem. Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyj ze mną, błagam, onéj łaskawości Twój, którą bojącym się Ciebie i z grzechów powstającym pokazujesz. Cięższy mi gniew Twój, niżli wszystkie piekła męki; niełaski Twojej znieść niemogę. Żałuję za wszystkie moje przewinienia i spowiedzi a pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż, Panie, a obróć żałującemu grzesznikowi łaskawą twarz Twoją; iżbym z szczeréj miłości ku Tobie wszelkich złości odbiegł na zawsze, a łaski Twój ojcowskiej dostał przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha świętego na wieki królujący. Amen.

### *Modlitwa trzecia.*

Panie wszechmogący, Boże ojców naszych, któryś stworzył niebo i ziemię, któryś związał morze słowem rozkaza-  
nia Twego, któryś zamknął przepaść straszném a chwalebném Imieniem Two-  
jém, którego się wszystkie rzeczy lękają

i drzą przed obliczem mocy Twojej; Panie najwyższy, łaskawy, cierpliwy i bardzo miłosierny, Ty Boże, według wielkości dobroci Twojej obiecałeś odpuszczenie wszystkim, którzy zgrzeszyli a żałować będą. Rozmnożyły się nieprawości moje, i nie jestem godzien pojrzeć i patrzeć na wysokość nieba. Wzbudziłem gniew Twój, Ojciec najłitościwszy, i nie czyniłem woli Twojej, i nie strzegłem przykazania Twego; ale upadam Przed Tobą w najgłębszym żalu, prosząc przebaczenia. Zgrzeszyłem Panie, i winy swoje uznawam! odpuść mi, Boże, a nie zatracaj mię; okaż nademną zupełne miłosierdzie Twoje, jako jesteś pokutujących Bogiem; spraw, aby spowiedź, do której się gotuję, była mi doskonałem ze wszystkich grzechów obmyciem i zapewnieniem żywota wiecznego z Świętymi Twymi. Amen.

---

### **RACHUNEK SUMIENIA.**

Badaj siebie jak najściślej czyli nie zgrzeszyłeś:

#### **Przeciwko Bogu.**

W Wierze. Przez dobrowolne zapuszczanie się w wątpliwości, albo przez zuchwałą cieka-

wość i zarozumiałość w mądrości własnej przez zabobony, wierzenie w sny i wróżbiarstwo; przez czytanie gorszących książek, prowadzenie gorszących rozmów lub dowolne onych słuchanie; przez niedbałość o potrzebne oświecenie się w rzeczach religii.

W Nadziei. Przez nieufność w miłosierdzie Boskie; przez występne i nieczułe spuszczenie się na łaskę Boga, zwłaszcza w chwili pełnienia grzechów, przez zuchwałe zaufanie własnej mocy i bezpieczeństwu w swój cnocie, przez niedoskonałe poddanie się Bogu; przez dobrowolne upadanie na duszy i rozpacz.

W Miłości. Przez szemranie na Opatrzność i złe noszenie swego losu, przez sprzeciwianie się świętym natchnieniom, albo niedbałość w ich spełnianiu; nie przeszkadzając złemu, któremu mógłś zapobiedz, grzesząc przez szacunek względów ludzkich, dzieląc swe serce pomiędzy Boga a stworzenie śmiertelne, które kochałeś nie w Jezusie Chrystusie, ale miłością namiętną; nie miłując bliźniego miłością Boga.

W Religii. Zaniedbując jej przepisy, modlitwy, msze, kazania, pokuty, posty, jałmużny lub one niechętnie i niegodnie odbywając; przez niepobożne zachowywanie się w kościele, przez nieszanowanie niedzieli i dni świątecznych, oddawając się zyskom, grom, uciechom i zabawom odwodzącym od służby Bożej, przez niegodne używanie świętego Imienia Boskiego; nie dziękując Bogu za dobrodziejstwa, nie poddawając się woli Jego w cierpieniach.



**Przeciw bliźniemu.**

Myślą. Przez lekkomyślne lub niepotrzebne sądzenie, przez pogardę czyjś osoby i czyich postępów; przez zawiść, nienawiść, gorycz, wstręt, niewdzięczność, zemstę. Masz wyznać, czy te, lub podobne występne uczucia były u ciebie dobrowolne, czy w nich trwałeś długo, czy one objawiłeś w jakikolwiek sposób, czy to było przeciw twój prawej zwierzchności.

Słowy. Przez potwarze, przez obmawianie, które bądź sam czyniłeś, bądź słuchałeś chętnie, albo którego nie przeszkodziłeś lubo mogłeś; przez lekkomyślne powtarzanie uwłaszczającej komu wieści. Należy uważać, jaka ztąd mogła wyniknąć dla bliźniego szkoda, czy na majątku czy na sławie, czy na spokojnej myśli, czy na powodzeniu w zamiarach. Przez mowy lub pisma przeciwnie chrześcijańskiej miłości; przez niepotrzebne oskarżanie, prawdziwe lub fałszywe; przez rozsiewanie niezgody, przez szyderstwo, przez lekkomyślne dawanie nagany, przez złe lub nieszczerze rady; przez podchlebstwo; przez fałszywe świadectwo; wydanie tajemnicy albo wad drugiego, przez wyrzuty czynione niesłusznie, albo nie w duchu miłości; przez złośczenie, obelgi, przeklinanie.

Uczynkiem. Przez nieprawe nabycie lub przechowanie cudzej własności; przez lichwę i oszukaństwo, przez nierzetelność w ciągnięciu zysków; przez uszkodzenie kogo w czémkolwiek; przez umyślne niedopomożenie bliź-



niemu, przez nieczułość na jego upracowanie, krzywdę, ubóstwo; przez zgorszenie, występne złemu pobłażanie i zły przykład.

Zaniedbaniem. Nie starając się nagrodzić, komu ubliżyłeś; przejednać, kogoś obraził lub z kimeś poważniony; pocieszyć, kogoś zasmucił. Nie zachowując obowiązków męża w miłości, wierności, wzajemném przebaczeniu obowiązków ojca i pana, w nauczaniu, w przykładzie, w staraniach, w sprawiedliwości, w wyrozumiałości obowiązków dzieci albo sług, w uczczeniu, w przywiązaniu, w posłuszeństwie, w pomocy, w wierności; obowiązków swego stanu i położenia w towarzystwie.

### **Przeciwko samemu sobie.**

Przez pychę. Nadto siebie wając, chlubnie o sobie głosząc, niepotrzebnie sobą drugich zajmując; ubiegając się za władzą, zaszczytami, sławą, nie w jedynym celu służenia Bogu i bliźniemu; mając w sobie samym upodobanie, a pogardę ku drugim; zwodząc ludzi przez udawanie cnót, których nie pełnisz i zalet, jakich nie posiadasz; toż przez nieszczerą skromność i staranie się o pochwały świata.

Przez łakomstwo. Nie czyniąc dostatecznej jałmużny, przywiązując się do dóbr ziemskich, odmawiając innym i sobie potrzeb nieuchronnych.

Przez zawiść. Ubliżając i szkodząc bliźniemu, radując się z jego szkody, przykrząc

sobie jego powodzenie, zazdroszcząc mu czegokolwiek, przejmując się niechęcią ku niemu, za to, że doświadcza pomyślności.

Przez nieczystość. Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnymi myślami, o których wstydzilibys się mówić przed osobą cnotliwą, poważną i bogobojną, prowadząc rozmowy nieobyczajne, albo tych nie unikając, i od nich drugich nie odwodząc, sprzyjając w jakimkolwiek sposób pożądliwościom swego ciała, dając innym pohop lub ułatwienie do grzechu, przestępując Boskie przykazanie.

Przez obżarstwo. Dopuszczając się zbytku i zgorszenia w używaniu pokarmów i napojów, nie dziękując Bogu za udzielany ci posiłek, nie zachowując nakazanych przez kościół postów albo je zachowując niechętnie.

Przez gniew. Unosząc się złością, gniewając się niesłusznie, złorzecząc, przeklinając i dając powód drugim do gniewu, nie odpuszczając swoim winowajcom i nieprzyjaciółom, tak jak pragniesz, aby ci Bóg na sądzie swoim odpuścił i zapomniał, i nie starając się zmienić ich sobie w przyjaciół.

Przez lenistwo. Zaniedbując się w używaniu świętych Sakramentów, odmawianiu modlitw, w uczęszczaniu do kościoła na msze, kazania i wszelkie nabożeństwa, toż nie starając się ze wszystkich sił o unikanie pobudek do grzechów, o pełnienie obowiązków swojego

stanu, o dobro bliźniego i ojczyzny, o zbawienie duszy swojej itd.

Powyższe wyliczenie grzechów pomoże ci do przypomnienia win twoich; wszak usiłuj dopełnić też, przypomnienie własnym rozmysłem.

## M O D L I T W A

po porachowaniu wszystkich swych  
grzechów.

Jakżem nieszczęśliwy i na własne obrzydzenie zasługujący, o Boże mój i Panie. Miłości nieogarniona, że tylokrotnie przyrzekłszy Ci poprawę i odmianę, upadłem znowu w tak ciężkie i liczne grzechy. Mógłżebym się ich dopuścić w Twój świętej obecności, kiedy Ci miałem dziękować za tyle dobrodziejstw, kiedy mię na toś jeszcze cierpiał na ziemi, aby mi dać czas zasłużenia na Twoje Boskie miłosierdzie! Jakże mogłem nie czuć całej szkarady grzechów, na których zgładzenie prze-najświętszy mój Odkupiciel najdroższą Krew z ran swoich przelał! O Boże wielki, Ojcie mój litościwy i cierpliwy, nadziejo i zbawienie moje! nie sądź mnie według Twój sprawiedliwości; racz

się dać przebłagać najszczerszą skrucą serca żałującego a sam przez nieprzebraną łaskę swoją racz mi ją pomnożyć i utwierdzić. Obudź we mnie boleść jak największą, żem Ciebie, Ojca najlepszego obraził i zasmucił, bo jakże mógłbym Cię przebłagać i przeprosić, jeżeli nie tym uciskiem duszy mojej, który Ci grzesznik niegodny ofiaruje. Nie odrzucisz, Boże Ojcze wszechmogący, prośby Syna swojego, który Cię na krzyżu za nas błagał. W téj ja ufności, o Panie! Dobroci nieprzebrana, ośmiele zbliżyć się do sądu Twojego namiestnika, zebrząc u Ciebie litości i odpuszczenia przez wszystkie zasługi i boleści Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

**Polecenie się najświętszej Pannie Maryi  
i swemu Aniołowi.**

Panno święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyn się za mną, ciebie błagającym, by spowiedź, do której przystępuję, nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi sprawiła zupełne grzechów mych zgła-

dzenie i od nowych mię pohamowała. Aniele Stróžu mój i Opiekunie, który patrzałeś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomóż nędznemu do powstania, prowadź mię do zbawienego użycia Sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Przystępując już do konfesyonau.

Stawam z drżeniem przed majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże, nieba i ziemi Panie, zebrząc miłosierdzia, iżbyś nie pamiętał na grzechy, z których się oskarżam. Nie wchódź ze mną w sąd sprawiedliwy, gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata przebacz mi Ojcze, a odpuść, który z całego serca mojego żałuję, żem Cię, nieskończone Dobro moje, obraził i opuścił. O Panie mój i Stwórco mój, pokaż nademną dawne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą chananejską, nad Magdaleną i jawnogrzesznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skrucną świętego Piotra, świętej Magdaleny i wszystkich Twych Po-



kutników winy swoje oplakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godnym kar wszelakich i nie tych się lękam, tylko dusza moja płacze, żem Ciebie, Ojca mego najlepszego, rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania, przyjmij mię, Boże mój, jakoś przyjął Syna marnotrawnego; przyjmij mię przez boleści, męki i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mię przez prośbę, którą On w swém skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu, miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniósłeś ciernie, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojej; klękam w płaczu duszy mojej pod zasługą krwi Twój przenajświętszej, obmyj mię w niej, Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości, Duchuśw. Boże! przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzeszników, najśw. Marya Panno, Synowi twojemu mię polecaj; spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za nie serdecznie żałował

i do żadnej z nich nigdy nie wrócił; iżbym chwaląc niezgłębione łaski i miłosierdzie Trójcy najśw. w tém życiu doczesném, dostąpił szczęśliwego żywota w niebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem św. cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

**Ukląkwszy przed Konfesyonałem  
i przeżegnawszy się mów:**

Ja grzeszny, spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy św. jedynemu, najświętszej Pannie Maryi, Matce Bożej, św. Michałowi, św. Janowi Chrzcicielowi, ŚŚ, Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i tobie Ojczy duchowny, z moich wszystkich grzechów i zawinień.

**Po wypowiedzeniu swych grzechów, mów:**

Z tych wszystkich i także inszych grzechów moich, których w tej chwili nie przywiódłem sobie na pamięć, obwiniam się, spowiadam, żałuję za nie serdecznie, i obrzydzam sobie wszystkie swe nieprawości, obiecując serdecznie

poprawę. Uciekam się do zasług niewinnéj męki i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i do przyczyny najświętszój Panny Matki Jego, i do wszystkich Jego Świętych; prosząc Go o miłosierdzie, a ciebie, ojcze duchowny, o naznaczenie pokuty i łaskawe rozgrzeszenie.

### MODLITWA,

którą odmówi, kto rozgrzeszenia nie otrzymał.

Nie byłem godny przejednać Ciebie, Boże wielki! nie byłem godny, obrzydły i niewdzięczny grzesznik, ucieszyć się Twojém Boskiem przebaczeniem. Czuję, Panie, sprawiedliwość tego sądu, poddaję mu się z pokorą, lub oraz z największą żalnością. Ale w Tobie i w Twém najświętszym miłosierdziu, Panie Boże w Trójcy jedyny, ufność bez granic kładę; nie upadam od rozpacz, tylko Cię błagam ze wszystkich sił duszy mojej o pomoc, iżbym wydarłszy się łaską Twą z więzów grzechowych, a wzbudziwszy w sobie żal serdeczny,

otrzymał co najprędzej czego dziś nie byłem godny doznać, iż z win moich oczyszczony, Ciebie przejednał, przez niewinną mękę i śmierć krzyżową Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A.

### MODLITWA,

którą odmówi, kto otrzymał rozgrzeszenie.

Niech Ci będzie najgłębsza cześć i chwała, Boże w Trójcy św. jedyny i niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzymuj i prowadź, Panie, iżbym do grzechów nigdy już nie odbiegał. O Panie, Ojcie mój najłitościwszy! jakże Ci zdołam wydziękować za Twe zlitowanie i przebaczenie. Nie moje to chwilowe modlitwy, nie mój to żal niedoskonały mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojej wrócić; ale Krew Baranka Bożego na krzyżu za mnie przelana, ta za mną niegodnym prosiła, ta u Ciebie otrzymała zupełnie dla mnie zmiłowanie. Odrodziłeś mię, Boże na nowo; przyoblekłeś mię w czystość; nie odstępze, błagam, odemnie; nie zostawiaj mię własnej niemocy iż-

bym głębiej jeszcze i straszniej nie upadł. Nie w mojem postanowieniu ufność położę, lecz w Twojej opiece i obronie. Tobie, Panie, Ojcie najdobrotliwszy, ze wszystkich sił duszy mojej zaufam, iż byś, jakoś mię sam naprawił, uzdrowił i oczyścił za przeszłość, tak mię na przyszłość sam strzegł, bronił, nauczał, utrzymał i zbawił. Nie daj, Panie, aby serce moje w miłości i bojaźni Twojej kiedykolwiek ostygło. Dopomóż i zachowaj, iżby to przebaczenie, które najłaskawiej dać miraczyłeś, nie powiodło mię ku zgubie, gdybym znowu się na nie spuszczając nie hamował siebie jak najmocniej od grzechu i nieprawości. Upadam i uskarzam się przed Twym najświętszym Majestatem, Boże w Trójcy wszechmogący; dziękuję Ci głębokością ducha mojego, całą mocą wszystkich sił moich, dziękuję Ci i chwale Imię Twoje, Panie! za łaskę, której byłem tak bardzo niegodny. Niech ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie; niech Ci dziękują wszystkie moc nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższe-



mu, który mię odkupił, oczyścił i dla mnie królestwo swoje zgotował, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

## MODLITWA

po spowiedzi i otrzymaniu rozgrzeszenia.

Polecenie się opiece Boskiej.

Jakże zdołam pojąć, o Boże, iż z występnego grzesznika przed chwilą, stałem się czysty i niewinny. Wierzę, Dobroci niepojęta, Ojczeprzedewieczny, ponieważ mię sam o tём nauczasz; wierzę i czuję, że otrzymał u Ciebie najlitościwsze i zupełne przebaczenie przez zasługę Krwi Jezusa Chrystusa. Zamiast gniewu Twojego, zamiast kar piekła, na jakie przez wielkie grzechy swe zasłużyłem; ledwom się uniżył z serdeczną skruchą przed Tobą, Ojcem najlepszym, ledwom się obwinił z żalem i przyrzekł szczerze poprawę, a zaraz, Panie Boże wszechmogący, wzięłeś litość nad sługą niegodnym i niewiernym, i znowu mię przyjmujesz do łaski i cieszysz się swém miłosierdziem. Utrzymuj mnie sam, Panie, na drodze Twych przykazań,

izbym z téj łaski błogosławionéj i błogosławiaćej od wieków, nigdy nie wyszedł, izby to przebaczenie, które teraz przez najmilszego Syna Twojego u Ciebie odbieram, służyło mi do skutecznego grzechów wszystkich obrzydzenia. Ty widzisz, Panie! Ojczy mój, i znasz, że tego pragnę i pożądam całym sercem mojem; lecz że sił ku temu nie mam, ani mi wolno na sobie polegać, do Ciebie się uciekam, Twój opiece z ufnością i zupełnie się oddaję, i we wszelkiej potrzebie przyszłej ratunku dla duszy swojej wcześniej u Ciebie zebrzę, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela naszego. Amen.

---

## **SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.**

*Ant.* Nie wspominaj, Panie! grzechów naszych, albo rodziców naszych: ani się mścij występków naszych.

### **I. PSALM 6.**

Panie! w zapalczywości Twojej nie karz mnie i w rozniewaniu Twojem nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną, Panie, bom chory jest: uzdrów mnie, Panie, boć udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo! ale Ty, Panie, pókiż mię tak trzymać będziesz?

Obróć się, Panie! a wyrwij duszę moją, wybaw mię dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojemi będę polewał pościel moją.

Zatrwożyło się od zapalczywości oko moje; zestarzałem się między wszystkiemi nieprzyjaciółmi mymi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją, Pan modlitwę moją przyjął.

Niech będą pohańbieni i wielcezatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwałę Ojcu i Synowi i. t. d.

## II. PSALM 31.

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, ani jest w duchu jego zdrada.

Iżem milczał, zastarzały się kości moje;  
gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ocieężała nademną  
ręka Twoja; nawróciłem się w nędzy mojej,  
gdy tkwi ciernie.

Grzech mój oznajmiłem Tobie, a niespra-  
wiedliwości mojej nie kryłem.

Rzekłem, iż wyznam przeciwko sobie  
niesprawiedliwości moje Panu, a Tyś od-  
puścił niezbożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie  
wszelki święty, czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich, do  
niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia,  
które mnie ogarnęło; radości moja, wyrwij  
mnie od tych, którzy mię oblegli.

Dam tobie rozum i nauczę cię na drodze  
tój, którą pójdiesz; umocnię nad tobą oczy  
moje.

Nie bądźcież jako koń i muł, którzy nie  
mają rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij szczęki tych,  
którzy się nie przybliżają do Ciebie.

Siła biczów na grzesznika, a mającego  
nadzieję w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się spra-  
wiedliwi, a chlubicie się wszyscy prawego  
serca.

Chwała Ojcu i Synowi i. t. d.

## III. PSALM 27.

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie; zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Nie masz zdrowia w ciele mojem od oblicza gniewu Twego, nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję; a jako brzemię ciężkie obciążły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje od oblicza głupstwa mego.

Znędziałem i skruszyłem się aż do końca, cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są nagrawania, a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony, ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie! przed Tobą wszelka żądza moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje stworzone jest, opuściła mię siła moja; a jasność oczu moich i téj nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i blizcy moi, naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli z daleka, stanęli; a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności; a zdrady cały dzień wymyślali.



A ja jako głuchy nie słyszałem, a jako niemy nie otwierający ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszający i nie mający odporów w uciskach swoich.

Albowiem w Tobiem, Panie! nadzieję miał, Ty mnie wysłuchasz, Panie Boże mój.

Bom mówił: aby się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi i gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkich rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest i ból mój przed oblicznością moją jest zawždy.

Albowiem nieprawość moją oznajmię i będę myślał za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i zmocnili się nademną i rozmnożyli się, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaszczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie, Boże mój, nie odstępuj odemnie.

Bądź gotów na ratunek mój; Panie Boże zbawienie mego.

¶ Chwała Ojcu i Synowi i. t. d.

#### IV. PSALM 50.

Zmiłuj się nademną, Boże! według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twojej zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej! a z grzechu mego oczyść mię,

Albowiem ja znam nieprawości moje, a grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechach poczęła mnie matka moja.

Oto bowiem prawdę umiłowałeś; niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie hizopem a będę oczyszczony; obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, a rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego odnów w wnętrznościach moich.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twego i Ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich, a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi, Boże! Boże zbawienia mego! a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie! otwórz wargi moje, a usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem, gdybyś chciał ofiary, byłbym Ci ją dał; lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu jest duch strapiony; serca skruszonego i uniżonego, Boże! nie wzgardzisz.

Uczyń łaskawie! Panie! Syonowi w dobrą woli Twojej, aby się zbudowały mury Jerozalemu.

Natenczas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, obłaty i całopalenia; wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i. t. d.

### V. PSALM 101.

Panie, wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mnie.

Albowiem jako dym ustały dni moje a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądnęłam jako siano i wyschło serce moje, żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy mieszkającemu i stałem się jako wróbel, który sam zostawa na dachu.

Przez cały dzień urągali minieprzyjaciele moi! a ci, którzy mnie chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadł, a napój mój z płaczem mieszałem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej, albowiem podniósłszy rzuciłeś mnie.

Dni moje zeszły jako cień a jam usechł jak siano.

Ale Ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom moim kamienie jego, a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! i wszyscy królowie ziemscy wielmożności Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon i okaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę ponizonych i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, a lud, który strwożony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swojej, Pan z nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych i rozwiązał synów pomordowanych.

Aby wysławiano Imię Pańskie na Syonie, i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno i królowie ziemscy, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w połowicy dni moich; lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tyś, Panie! na początku ziemię ugrunтоваł, i niebiosą są dziełem rąk Twoich.

Oneć poginą, ale Ty zostaniesz, i wszystkie jako szata zbutwieją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienia się, ale Ty zawsze jednakim, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich w nich mieszkać będą a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi, itd.

## VI. PSALM 129.

Z głębokości wołam ku Tobie, Panie!  
Panie! wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłoniłone na głos modlitwy mojej.

Jeżeli pilnie będziesz uważał nieprawości,  
Panie! Panie! któż się ostoł?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie, i dla zakonu Twego czekałem Cię, Panie!

Czekała cierpliwie dusza moja na słowa Jego, ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy, niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie.



A On odkupi Izraela, z wszystkich nieprawości Jego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

## VII. PSALM 142.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twojej; wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchódź w sąd z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moją, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach jako z dawna pomarłych; i zafrasował się we mnie duch mój, i serce moje się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich; i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce swoje; dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mnie prędko, Panie! boć już duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; boć będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje, bom ja w Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić, bom ja ku Tobie podniosłem duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebie się uciekłem; naucz mnie czynić wolę Twoją: albowiem Tyś jest Bogiem moim.

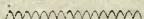
Duch Twój dobry zaprowadzi mnie do ziemi prawej; dla Imienia Twego, Panie! ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją; a w miłosierdziu Twojem wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją, bom ja sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze. Amen.



### **Sakrament Eucharystyi.**

Eucharystya (Komunia św.), jest to Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, które on pod postaciami chleba i wina daje nam na pokarm i uświęcenie dusz naszych.

Ten Sakrament bywa poświęcony i udzielany wiernym podczas ofiary Mszy. Wtedy chleb i wino przez sakramentalne słowa kapłana ofiarującego przemieniają się cudowną mocą w prawdziwe Ciało i w prawdziwą Krew Jezusa Chrystusa, lubo jęj przemiany zmysły nasze nie dostrzegają, ani rozum nie pojmuje.

Jezus Chrystus jest w Eucharystyi żyjący i nieśmiertelny; gdyż, jak wyraża św. Paweł, powstawszy z martwych, więcej nie umiera; ponieważ przeto jest w Eucharystyi żyjący, więc przyjmując Go pod jedną postacią, przyj-

muje się Chrystusa zupełnego w Ciele i w Krwi, tak, jak gdyby się Go przyjmowało pod dwiema postaciami.

Używanie Sakramentu Eucharystyi nie jest wcale zostawione dowolności chrześcian, ale jest dla nich koniecznym obowiązkiem, albowiem rzekł Zbawiciel: Zaprawdę powiadam wam, jeżelibyście nie jedli Ciała Syna człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Nadto do tegoż Sakramentu powołały nas przykazania kościelne.

Częstsze lub rzadsze do niego przystępowanie ma zależeć u każdego od stanu duszy, w czém najbezpieczniej polegać na zdaniu spowiednika. Nie ten jest zuchwały, mówi św. Chryzostom, kto do świętego stołu przystępuje często, lecz ten, kto przystępuje niegodnie.

Do zbawiennego przyjmowania Komunii Kościół wskazuje trzy warunki co do duszy: 1. przejęcie się świętością tego Sakramentu, (dla tego dzieci nie mając jeszcze zupełnego poznania i znajomości katechizmu, nie mogą komunikować); 2. czystość sumienia, (dla tego do Komunii zwyczajnie się przystępuje dopiero po spowiedzi); 3. pełnienie uczynków miłosiernych, (*si quis non est sanctus, non accedat*. Chrys. ep. ad. Hebr.) Także trzy warunki co do ciała: 1. post, (z wyjątkiem dla chorych i umierających, nie wolno do Komunii przystępować jak na czczo), 2. czystość, 3. skromność i przystojność.

Sakrament Eucharystyi najprzód umacnia miłość Boską i życie łaski, któreśmy przez Chrzest i przez inne Sakramenta odebrali. „A kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie.“

Łączy nas także z Jezusem Chrystusem, że jesteśmy w Nim i On w nas: „Kto pożywa mego Ciała a pije moją Krew, we mnie mieszka a ja w nim. 3. Wyzwala nas (uczy Koncyl. Tryd.) z grzechów powszednich, zachowuje od grzechów śmiertelnych. 4. Powściąga w nas pożądliwości cielesne. 5. Umacnia nas przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia. 6. Zapewnia nam chwalebne zmartwychwstanie. „Kto pożywa mego Ciała a pije moją Krew, ma żywot wieczny, a ja go wskreszę w ostatni dzień.“

### Przygotowanie się do Komunii św.

Kto raz przyjął Komunią świętą z należnym i doskonałym nabożeństwem i usposobieniem, miałby już nieomylny zakład żywota wiecznego, dla którego Boski Zbawiciel przybywa do nas. Zkądże pochodzi, że tyle ludzi znowu od Stołu świętego powraca do dawnych grzechów, albo w nie głębiej nawet upada? Oto, że wielu tak jak Judasz Iskaryot odbywa Komunią w stanie grzechu i ta manna niebieska przybywa do nich niepożytecznie, lub owszem na szkodę ich duszy.

Gotujmy się więc jak najtroskliwiej i napełniamy się doskonałą miłością Boską na



godne przyjęcie najświętszego Gościa. Czynmy mocne i serdeczne postanowienie zupełnej czystości sumienia, wiernej stałości w pełnieniu wszelakich chrześcijańskich obowiązków, szczerego i chętnego poddawania się we wszystkim woli Boga, pokonywania w sobie ciała i świata.

Wcześniej rozpocznij odprawowanie modlitw, pomyśl, jak wielka czeka cię chwila, w której Pan twój i Bóg twój ma zstąpić ku tobie, uważ to pilnie, jak Bóg we wszystkich dziełach swych i tajemnicach jest niedościgły i niepojęty dla słabej i ciemnej mądrości ludzkiej; przejmuj się jak najwyższą wiarą i miłością, przeraż swe serce bojaźnią Jezusa Chrystusa, twego Odkupiciela i Sędziego, i żalem, że jesteś Go niegodzien; przenikaj się pokorą i ciesz się nadzieją połączenia się z Bogiem, twoim Stwórcą i Panem przedwiecznym.

---

## MODLITWY PRZED KOMUNIĄ.

### Akt Wiary.

Wierzę, Panie, Stwórcu i Zbawco mój, iż Ciebie samego prawdziwego Boga przyjąć mam w przenajświętszym Sakramencie. Wierzę, Boże mój, posłuszeństwem ducha, wierzę mocniej, niżbym mógł uwierzyć oczu przeświadczeniem; wierzę, ponieważ sam to objawiłeś, ponieważ czczę i chwale słowo Twe



święte. Wierzę, Panie Boże wszechmogący, i jestem gotów życiem i śmiercią, jeżeli rozkażesz, wiarę swoją zatwierdzić, a Ciebie, Boga mego, i słów Twych świętych nie odstąpić.

Wierzę, Panie, ratuj niedowiarstwa mego.  
Mar. 9.

### **Akt pokory.**

Czemże jestem, o Boże chwały! Królu wieczny, Stwórco wszystkiego, czemże jestem, iżbyś raczył przybyć do mnie! Ja, grzesznik niegodny, robak nędzny, mnieżto przyjmować Pana i Boga swego, Świętość Świętości, mnież pożywać chleb anielski, chleb życia wiekuistego! O Panie, jakżem niegodny, jakże nigdy i niczem godny tego być nie mogę. Królu nieba, Stworzycielu i Rządzco wszystkich rzeczy, widomych i niewidomych, objawionych i zakrytych, Boże wszechmocności niepojętej, przed Tobą pragnę się ukorzyć a Ty tak bardzo wynosić i uzacniać mię raczysz, pozwalając mi przybliżyć się do stołu najświętszego. Uznawam i czuję w najgłębszym uniżeniu i wielkość Twoją bez okresu i miary,

i całą, podłość i niegodność moją. Nie jestem godzien, Panie! nie jestem godzien, Światło światłości!

Panie! nie jestem godzien. Mat. 8.

### Akt Skruchy.

Boże dobroci, Boże miłosierdzia, przybywasz do mnie mimo moich nieprawości. Chociaż mię obmyć z nich raczyłeś w Sakramencie pokuty, mogę być dosyć czysty, dosyć przygotowany i bez skazy, iżbym Ciebie, Pana najświętszego, przyjąć się ośmielił! O jakże nienawidzę wszystkie winy, złości i grzechy moje, któremim Cię obrażał. Żałuję za nie na nowo, i jeszcze je całą mocą duszy méj oplakuję, abym tym ponawianym i serdecznym żalem uczynił się, ile mogę, jak najmniej niegodny łaski, którą mi gotujesz.

Zagładź wszystkie nieprawości moje; serce czyste stwórz we mnie, Boże, ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Ps. 40.

### Akt Nadziei.

Jakże mógłbym nie ufać Panu całem sercem mojem, Panu, który z wysokości

chwały niebieskiej zstępuje ku mnie w miłości nieskończonej. Ufam Ci, Boże mój, dobroci i litości nieprzebrana i niezmierna; ufam w Tobie nadzieją wieczną. Ty znasz moją słabość i ułomność, że tylko od Ciebie może mi przyjść pomoc w dobrém utwierdzeniu. Spuść je namnie, o Boże! jakom zaufał w Tobie, iżby ten pokarm anielski, do którego mię wołasz, otworzył przedemną łaskę Twą przenajświętszą, w której jedyną i nieograniczoną kładę nadzieję.

Ty Panie! zachowasz nas. Ps. 2.

### **Akt Pragnienia.**

Pragnę Ciebie, o Panie mój i Boże mój! Szczęśliwości niebieska, pożądam Cię wszystką mocą i całym pragnieniem duszy mojej. O przybądź, Baranku Boży, Zbawco, Nadziejo moja, przybądź Panie! do serca mego. Oto niegodny służebnik błagam Cię i przyzywam z wszystkich sił moich. Źródło życia, zbawienie moje, Synu Boga żywego, Boże! przybądź; pragnę Cię najgorętszą modlitwą, pragnę Cię całym mém uwielbieniem.

Przyjdź, Panie Jezu! Objaw. 22.

Przystępując do najświętszego Stołu, usiłuj całą duszą swoją zatopić się zupełnie w Bogu. Obyś mógł Zbawiciela swego przyjąć z tak doskonałym nabożeństwem, z jakim najświętsza Marya Panna przyjęła nawiedziny nieba, gdy rzekła: „Oto ja służebnica Pańska!“

---

## MODLITWA PO KOMUNII ŚW.

Im bardziej się uniżysz głęboką i serdeczną pokorą, tém mniej zostaniesz niegodny posiadania w sobie najwyższej świętości i chwały Boga, który sam przez miłość nieskończoną przybył do Ciebie. Pomnij, że jesteś teraz świątnią żywota, gdzie raczy mieszkać Pan nieba i ziemi, Świętość świętości, Wszechmocny, któremu Aniołowie i wszelkie mocy niebios śpiewają chwałę, którego byleś całkiem niegodny, iżby wszedł do przybytku serca Twego, iżby rzekł tylko słowem, a dusza moja będzie zbawiona i ubłogosławiona na wicki.

### Akt Uwielbienia.

O niedościgła, niezmierna chwało Boga i Pana mojego, przed którym się uniża ze drzeniem wysokość nieba, przed którym wszystko jest niegodne, podłe i małe, wielbię Cię, Boże święty, wielbi Cię dusza moja i upada przed nieskończoną wielkością Twoją. Tobie, Panie wszechmogący, odwieczny niewysławiony, Boże wielki, Królu na niebie i na ziemi, na wysokości i w przepaści! Tobie pokłon cześć i chwała, Tobie samemu wszelakie

uwielbienie. Błogosławiony Syn przedwieczny najwyższego, który raczył zstąpić do mnie i we mnie mieszkać.

Ty sam Bóg, Ty sam najwyższy, Jezus Chrystus. Kant. św. Aug.

### **Akt Miłości.**

Jakaż miłością, jakim zawdzięčeniem ukocham i uczczę Ciebie, Światłości najczystsza, Panie mój i Boże mój, któryś mię ukochał i uzacnił tak nieskończenie; Stwórcu, Odkupicielu i Zbawco, któryś śmierć podjął, aby dać mi życie wieczne, i przybywasz w przenajsw. Miłości do przybytku serca mego! Matko Boga żywego, Aniołowie i Święci wszyscy, módlcie się za mną, dopraszam się waszej przyczyny, iżbym Stwórcę i Pana swego, którego w sercu teraz noszę, mógł w niem na zawsze chować, czcić i kochać miłością doskonałą, najwyższą, nigdy niestygnącą i chwały Jego godną.

Panie! Ty wiesz, że Cię miłuję. Jan 21.

### **Akt Dziękczynienia.**

O Panie święty! Dobroci odwieczna, opatrzny i zbawiający Boże, który dla mnie śmierć straszną na krzyżu ponio-



słęś; Ty sam, Panie! oblecz mię siłą nową, a natchnij nieograniczoną ku Tobie wdzięcznością. Oby te dzięki najgłębsze, jakie Ci zanoszę i nieustannie dawać pragnę, były łaskawie od Ciebie przyjęte ku chwale Twojej, i zbawieniu duszy mojej.

Cóż oddam Panu za wszystko. Ps. 114.

### Akt Prośby.

Przybyłeś najłitościwszy Boże do serca mego, raczże je sam odnowić, oczyścić i od wszelkiej zmazy zachować dla uczczenia Twych najświętszych nawiedzin. Znasz słabość i ułomność moją, i wiesz, czém Ciebie, Pana i Ojca mego, obrazić mogę. Broń mię i ratuj, Ojcze niewychwalonego miłosierdzia, iżbym niełaski Twój Boskiej nigdy na siebie nie ściągnął. Przed Tobą są odkryte potrzeby moje, Ty znasz drogi skłonności i myśli moich; utwierdź mię, Panie! w dobrém, prowadź mię i uczynź służebnikiem Twoim wiernym, iżbym Cię umiał prosić serdeczną i ustawiczną modlitwą, któryś się do próśb naszych nakłaniać raczył i nie od-

stępuj wzywających Imienia Twojego.

Niechaj się przybliży, Panie, przed Cię  
prośba moja. Niechaj, modlitwa moja  
wnijdzie przed obliczność Twoją. Ps. 118.

### **Akt Poddania się.**

Złączyłeś się, Panie przenajświętszy!  
w miłości swój nieograniczonej z  
nędznym i na grzech wydanym sługą;  
sprawże, o Boże mój, iżbym tego naj-  
łaskawszego przymierza niczem nie  
zerwał; iżbym żył dla Ciebie tylko i  
przez Ciebie. Nie dozwoł, Panie, bym  
szedł za własną wolą, lub za mnie-  
maniem świata, które jest sidłem nie-  
przyjaciela dusz naszych, przez Cię  
odkupionych; ale mną rządź i spra-  
wuj, nie jakbym pragnął przez pokusy  
życia doczesnego i dla dogodzenia  
żądcom ziemskim, lecz jak mi po-  
trzeba do zbawienia duszy mojej.  
Poddaję Tobie jak najszczerzej i naj-  
zupełniej wszystko, co mam, wszystko  
czém jestem; moje myśli i uczucia,  
moje uczynki i zamiary, moje na-  
dzieje i obawy, moje smutki i ra-  
dości, moją przeszłość i przyszłość, iż-  
byś, jakoś najłaskawiej raczył wejść

do serca mego, tam jedynie w niem panował i trwał na wieki.

Uczyn z sługą Twym według miłosierdzia swego. Ps. 118.

### Akt Obietnicy.

Niechże, Panie we wszystkim zachowuję przykazania Twoje, gdymsię z Tobą pojednał przez nieskończone Twe miłosierdzie. Czynię Ci ze wszystkich sił serca mego najgorętszą obietnicę odmianny i poprawy życia. Oderwiesz się od swiata, nieprzyjaciela mego, iżby mię radości Jego nie zwodziły, ani smutki jego nie trwożyły, a miłosierdzie Twe Boskie nie odmieni się nademną. Będę ufał nie sobie, tylko zasługom Odkupiciela i Zbawiciela naszego, który się ze mną połączyć raczył, aby mię pomocą swoją obdarzył, od swęj niełaski bronił i do królestwa swego doprowadził. Potwierdź, Panie! i miej za przyczynę, tę serdeczną obietnicę moją, którą Ci czynię w nadziei i ufności, że do jęj spełnienia dać mi raczysz moc i opiekę, który z Ojcem i z Duchem świętym, Bóg w Trójcy jedyny, żyjesz i królujesz na wieki, A.

Boże w Imię Twoje zbaw mnie. Ps. 53,

## MODLITWA.

Więc się spełniłaś nademną, o niepojęta, pełna cudu i łaski, Boska i najświętsza Tajemnico! Bądźże, najśłodszy Jezu po trzykroć i nieskończenie ubłogosławione i uwielbiony. Niech będzie błogosławiony najdroższe Ciało i Krew Twoja, Dusza i Bóstwo Twoje, Boże i Człowiecze, Jezu Chryste, który do serca mego raczyłeś przybyć wespół z Ojcem niebieskim i z Duchem świętym i u podłego służebnika swoje mieszkanie sobie uczynić. Nic mię, o Panie! od Ciebie nie oderwie, nic mię nie rozłączy z Tobą, ani bojaźń śmierci, ponieważ Tyś życiem mojem; ani miłość życia, bo jestem gotów oddać je dla Ciebie; ani mocy niebieskie, gdyż Ty nad nie możniejszy; ani rzeczy terazniejsze, co przejść i przestać mają; ani przeszłe, gdyż się w nich nie Kocham, jak tylko dla Ciebie. Nie rozłączy mię z Tobą udręczenie, ponieważ Ty sam mię pocieszysz; nie rozłączają mię smutki, ponieważ ukoisz i uweselisz serce moje; ani łaknienie, ponieważ

mię nakarmisz; ani ubóstwo, bo ty mię ubogacisz; ani strach, bowiem mię ubezpieczysz; ani prześladowania, bo w Panu moja obrona; ani miecz i boleści, gdyż dla Twój miłości staną mi się przyjemne; ani niewola, ponieważ Tyś moją wolnością; ani wolność, albowiem niewolnikiem Twym być pożądam; ani stworzenia, bo są niczem przed Tobą; ani ciosy świata, podstępny nieprzyjaciół, własny moje skłonności i trwogi, bo wszystkie w dobro mi obrócisz, gdy polegnę na Twój opiece, ani będę odpechnięty od miłości Jezusa Chrystusa. Bądźże błogosławiony, Zbawco mój, błogosławieństwem wszystkiego stworzenia Twego; bądź błogosławiony od wszystkich Świętych Twoich, bądź błogosławiony od najczystszej Matki Twojej, bądź błogosławiony od Ojca Twojego niebieskiego, od Słowa przedwiecznego, od Ducha świętego, bądź na koniec błogosławiony odemnie najpodlejszego sługi Twego, a daj mi dojść do chwały i łaski wiecznej, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

---



## ROZDZIAŁ V.

### NABOŻEŃSTWO O MĘCE PAŃSKIEJ.

---

#### MODLITWY

#### o m ę c e P a ń s k i é j.

#### MODLITWA I.

O Panie Jezu Chryste, radości i pociecho najwyższa; Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na ona żalność, jakąś ucierpiał, gdy się przybliżała okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiej mądrości przejrzana i zrzadzona. Racz wspomnieć, o Panie Jezu! na smutek, co duszę Twą najświętszą z woli Twój ogarnął, kiedy rzekłeś: smutna jest dusza moja aż do śmierci i kiedy na ostatniej wieczerzy Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a najprzód nogi ich z niewysławioną pokorą umywszy, blizką mękę Twoją im opowiedziałeś. Racz wspomnieć na wielką bojaźń i boleść, którąś dobrowolnie podjął dla nas, gdy

na górze Oliwnéj trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany; od wybranego ludu swego pojmany; od fałszywych świadków oskarżony, na śmierć niewinnie osądzony w wybraném mieście Twém Jeruzalem i czasu kwitnącéj młodości Ciała Twego; gdyś był od katów wzięty, szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat odarty w cudze odzienie przybrany, gdy oblicze Twoje zakrywano, gdy Cię policzkowano, nago do słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzcina głębiéj Ci w głowę koronę ciernistą wbijano; o najśłodszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię przez wspomnienie tego udrczenia i tych boleści, któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, zadosyćuczynienie za grzechy i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

## MODLITWA II.

O Panie Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi! Boże! racz wspomnieć na ono lękanie się, którego doznać raczyłeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z srogimi i zaiskrzonemi oczyma obstąpili i gdy Cię szarpali i policzkowali, gdy na Ciebie plwali, gdy Cię deptali i inszemi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię, przez ono okrutne Ciało Twojego bicia i wszystkie męczarnie, jakimi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili; iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich naszych nieprzyjaciół widomych i niewidomych, a dał nam otrzymać pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

## MODLITWA III.

O Panie Jezu Chryste! Stworzycielu świata, naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść, którą miałeś, gdy okrutni kaci najprzód Twe ręce błogosławione do krzyża tępyimi gwoźdźmi

przybili; potem, gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego, boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli, według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twojego. Proszę Cię, Jezu Chryste, przez wspomnienie tej niewymownej boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

#### MODLITWA IV.

O Panie Jezu Chryste! rządzco wieczności; lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdlenie i zbolewanie, które na wysokiem krzyżu świętego drzewie podniesiony cierpiałeś, na wszystkich częściach Ciała Twego skatowany, z których żadna cała nie została, tak iż nigdy nie jest znaleziona boleść Twojej równa; kiedy od stopy aż do wierzchu głowy nie było w Twém Ciele jednego członka zdrowego! a Ty natenczas modliłeś się miłościwie za nieprzyjaciół

swe do Boga Ojca, mówiąc: „Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!“ Proszę Cię, przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twój męki (z pokutą naszą złączona) była nam zupełnem grzechów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

### MODLITWA V.

O Panie Jezu Chryste, mądrości przedwieczna, racz wspomnieć nas wążałość, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na wybranych Twych, co mieli być zbawieni przez zasługę męki Twojej, widziałeś oraz tych wszystkich, którzy dla swój niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść, mimo téjże męki świętej, na potępienie wiekuiste. Wspomnij na wielkość zmiłowania Twojego, któreś łotrowi na krzyżu okazał mówiąc: „Dziś będziesz ze mną w raju!“ Boże mój i Stwórco,



racz także miłosierdzie przywieść i na nas grzeszników w śmierci naszej godzinę. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

#### MODLITWA VI.

O Panie Jezu Chryste, wesele anielskie, racz wspomnieć na swe zasmucenie, gdyś na krzyżu sromotnie przybity, patrzył na boleść Matki Twój najświętszej, wiernie Ci przy konaniu Twojem służącej; kiedyś ją Uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: „Oto Matka twoja“, a do niej rzekłeś: „Niewiasto! oto Syn twój“. Przez miecz boleści, który natenczas duszę Maryi przeniknął, racz najlitościwszy Jezu Chryste, orzeźwiać nas we wszelkich naszych zmutkach, i na każdy czas strapienia naszego zsyłać nam Twe Boskie pocieszenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

#### MODLITWA VII.

O Panie Jezu Chryste, źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na krzy-

zuczekając skonania, mówiłeś nieogarnionej swęj miłości: pragnę! a pragnąłeś nie czego innego, jedno zbawienia rodu ludzkiego; racz, błagamy Cię, Boga naszego, umocnić nas we wszystkich cnotach Twoich; a pragnienia pożądlwości doczesnych zgasić w nas. Am.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

### MODLITWA VIII.

O Panie Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych światłości, przez oną gorycz napoju z mirrą i żołącią zmieszanego któregoś na górze Trupich głów, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, kosztował; racz nam, nędznym grzesznikom, dać godne używanie Ciała Twego i Krwi Twęj zawždy, a zwłaszcza czasu śmierci naszej; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i ucieśnienie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy i. t. d., jak wyżej.

### MODLITWA IX.

O Panie Jezu Chryste, chwało wiekuista, racz wspomnieć nas swe udęcze-

nie i boleść, kiedy i dla okrutnej śmierci, jaką podejmowałeś, i dla natrząsania ludu niewdzięcznego i zaślepionego wielkim głosem zawołałeś: Boże mój! Boże mój! czemużes mnie opuścić! Przez to udręczenie i przez tę boleść Twoją, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abyś nas w uciskach, boleściach i przerażeniu, które nas przy konaniu naszym ogarną, raczył nie opuścić i nie zapomnieć, o Panie, Boże nasz! Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

### MODLITWA X.

O Panie Jezu Chryste, Początku i Dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć, że od szczytu głowy aż do stopy nóg byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swoją zanurzony w głębokość męki najświętszej. Przez ona obfitość i wielkość boleści Twych, proszę Cię, okaż nad nami łaskę; iżbyśmy dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać, miłować i wypełniać. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodszy i. t. d.,  
jak wyżej.

### MODLITWA XI.

O Panie Jezu Chryste, najwyższa Dobroci, wieczne Świętych Twoich Błogosławieństwo, Królu niezwyciężony, racz wspomnieć gdy wszystkie siły Serca i Ciała Twego ustawiały, a Tyskłoniwszy głowę, rzekłeś: „Wykonało się!“ i dla zbawienia naszego wstępując w bramy śmierci, zawołałeś do Ojca niebieskiego: „Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mojego!“ Błagam Cię Boże, przyczyn nam meztwa potężnego przeciw piekłu, światu i ciału; abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodszy i. t. d.,  
jak wyżej.

### MODLITWA XII.

O Panie Jezu Chryste, jednorodzony Synu najświętszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć, na ono obfite, przez długą mękę wytoczenie Krwi Twojej, którąś z Ciała Twego, jako z grona prasy wyciśnionego, bez miary wylał;

kiedys jako wiązanka mirry wisiał wysoko rozpięty, a już wszystko Ciało Twe struchlało było i ustało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i Nagrodo moja, racz serce moje łaską swą przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym i nocnym chlebem, racz mię zupełnie zwrócić ku Tobie, by pamięć Twój męki nigdy we mnie nie ustawała, byś w sercu mojem mieszkał wiekuiście, by wszystkie postęпки i sprawy moje były Ci przyjemne i abym po skonaniu mógł na wieki się ustawiczną chwałą Twoją z Świętymi Twymi cieszyć. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

### MODLITWA ŚW. AUGUSTYNA

o wszystkich artykułach męki Pańskiej.

Boże! który dla odkupienia i zbawienia świata raczyłeś się narodzić, dać się od Żydów wzgardzić i od Judasza pocałowaniem wydać, który się dałeś



pojmać, związać, jako niewinny baranek na zabicie wodzić i przed Annasza, Kajfasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, poszyjkowanie, plwanie, twarzy św. zasłonięcie, biczowanie, cierniem wieńczenie, z szat zewleczenie i na śmierć osądzenie cierpieć; który się dałeś do krzyża przybić i na krzyżu podnieść, między zbrojcami umieścić, żółcią i octem napawać i włócznią przebić; o Panie Jezu Chryste! przez te najświętsze męczarnie Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam, przez święty Krzyż Twój i skonanie Twoje wybaw mię od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w królestwie Twojem chwalił wiecznie. Amen.

#### MODLITWA DO PANA JEZUSA

**z rozpamiętywaniem męki Pańskiej.**

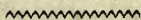
Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wierny i sprawiedliwy Synu Boga żywego, Panie mój, Jezu Chryste! dla grzechów moich nie śmiem wołać ku Tobie, żem

Cię rozgniewał, Pana mojego, któremu wszystkie winy moje są wiadome, i który gdybyś patrzył na przestępstwa moje, nie pomnąc na swe miłosierdzie, zginęłaby w głębokości dusza moja. O nie karz mnie, Panie potępieniem, któryś mię odkupić raczył Krwią swą na krzyżu. Nie karz mię wstydem wiecznym, ale wspomnij na on wstyd, który cierpiełeś, kiedyś na drzewie krzyża obnażon, konał przed św. Matką Twoją. Nie karz mię smutkiem wiecznym, lecz wspomnij na ono zasmucenie, w którem na górze Oliwniej Ojca swego przedwiecznego wzywałeś. Przez Twój ciężki smutek, najśłodszy Panie, jakiś cierpiał, gdyś wszystką mękę swą widział, którąś nazajutrz miał ponieść, niewinny Baranku dla wykupienia narodu ludzkiego; racz zgładzić grzechy moje; jako, Panie! rzekłeś, iż nie chcesz śmierci grzeszników, tylko ich odmiany i naprawy. Wierzę, Boże mój wszechmogący, iż mię raczysz od miłosierdzia swego nie odrzucić; iż mię żałującego i łaknącego Twego prześląganja przyjmiesz do łaski Twój Boskiej; jakoś

przyjąłsynamarnotrawnegoigrzesznicę Maryą Magdalene. Ty wiesz, Ojczy mój najlepszy, jako się masz nademną zlitować; mając przeto zupełną w Tobie ufność i nadzieję bez granic, proszę Cię i błagam całą mocą duszy mojej przez ono w Ogrójcu Judasza zdradzenie i przez niewinne pojmanie Cię od niewiernych Żydów, przez okrutne i nielitościwe przez rzekę Cedron prowadzenie i o kamień zranienie, po którym przywiezion byłeś do Annasza, a tamieś policzek wziął niewinnie; potemeś wiedzion do Kajfasza, tam najgrawan i okrutnie poszyjkowan; znowu prowadzony do Piłata, gdzie Twe najszlachetniejszy Ciało było zbite i łańcuchem obciążone; proszę Cię przez ono fałszywe świadectwo przeciw Tobie; przez nielitościwe prowadzenie do Heroda i w białą szatę na pośmiech przyobleczenie; przez sromotne do Piłata znowu odesłanie, złośliwe zodzięcia zdarciem u słupanago okrutne biczowanie i cierniową koroną uwieńczenie; przez Twe pokorne na ratuszu stanie i niewinne na śmierć osądzenie; przez krzyża niesienie i pod

krzyżem upadanie, przez okrutne przybicie rąk i nóg Twoich na krzyżu i nie-miłosierne z krzyżem podniesienie i rozpustne z Ciebie naśmiewanie się i podawanie Ci żółci z octem; przez siedm słów Twych najśw. i polecenie Bogu Ojcu Ducha Twego, przez wielkie miłosierdzie Twoe okazane łotrowi, przez niewypowiedzianą żalność Matki Twojej pod krzyżem stojącej, przez Twoe najśw. skonanie, przebicie boku i serca Twego, i Ciała Twojego w grób włożenie, przez Twoje chwalebne zmartwychwstanie, cudowne wniebowstąpienie, Ducha św. zesłanie i Matki Twój, Panny najśw., radosne w niebowzięcie; przez niezmierną chwałę, którą masz w królestwie niebieskiem, gdzie Aniołowie, przed majestatem Twym upadając, śpiewają: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne jest niebo i ziemia wielmożności chwały Jego; racz, najmiłosierniejszy Panie, wysłuchać mnie w modlitwach i prośbach moich. O Boże, o Adonaj, Panie wszechmocny, wielki, łaski pełen, zmiłuj się nademną! A jakoś Faraona z ludem Jego w mo-

rze Czerwoném pograżył i zatopił, racz pokonać wszystkich nieprzyjaciół krzyża św., wiary św. katolickiej, ojczyzny naszej i zbawienia naszego; a jakoś cudownielud Izraelski mocą prawicy Twój z Egiptu wyprowadził i przez czterdzieści lat na puszczy karmił i opatrywał, tak i nas teraz, sługi Twe, ze wszelkiego nieszczęścia, uciśnienia i ze wszelkiego złego wyrwij i wynieś. Proszę Cię, wszechmocny Boże, o grzechów odpuszczenie; o skrucę, żal i poprawę; o wiarę, cierpliwość i w dobrych uczynkach pomnożenie; o zmiłowanie się nad duszami w czyśćcowych mękach zatrzymanemi. Bo któż mię inny ma pocieszyć, któż jest, któryby mi co dobrego uczynił, jedno Ty, Panie Boże mój. Nie opuszczaj mię, Nadziejo moja, Twierdzo i Ucieczko moja. O najłaskawszy, najmocniejszy Panie Jezu Chryste, proszę Twój laski i opieki, proszę Twojego wsparcia przed Trójcą najśw., przez przyczynę Matki Twój, błogosławionój Maryi Panny, przez zasługi wszystkich Twych Świętych. A.





# DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO,

to jest:

## NABOŻEŃSTWO,

które kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca św. w Jeruzalem. Tak pozwolili Ojcowie święci Papieże, a osobliwie Ojciec św., Papież Klemens XII.

### Pobudka do skruchy.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne Dobro moje, któryś dla mnie grzesznika okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nadewszystko stworzenia dla Ciebie tylko samego, żem Cię kiedy Boga mego obraził; mając stateczną wolą za pomocą Twoją nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnej mecie Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytém, najdroższy Jezu, pragnę otrzymać te odpusty, które są pozwolone odprawiającym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust ofiaruję za mnie samego, a inne za dusze w czyśćcu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba.

## STACYA I.



Jezus na śmierć osądzony.

## STACYA I.

## Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

Kłaniamy Ci się P. Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,  
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach, Pana  
Zawziętość Żydów stawia przed tyrana,  
By dekretował żyjącego wiecznie  
Boga koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną,  
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,  
Aby był Jezus na krzyżu z łotrami  
Przybity gwoździami.

Przy téj stacyi uważaj duszo moja, że Pan  
Jezus po okrutném biczowaniu, cierniem ko-  
ronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, skazany  
został na śmierć okrutną łotrowską; Bóg  
od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość  
od niesprawiedliwego sędziego Piłata, Ojciec  
i Dobrodziej od świętokradzcy. Przypatrz  
się, jako chętnie na ten wyrok, lubo nie-  
sprawiedliwy, zezwala Zbawiciel, a lękaj  
się sprawiedliwych sądów za grzechy twoje,  
za które serdecznie żałując, tak rozmyślaj:

## MODLITWA.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste! któryś  
z miłości zbawienia ludzkiego, niewinnie pod-  
jął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie  
jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów  
bezbożnych wodzano, biczowano, cierniem ko-

ronowano i na śmierć okrutną skazano, serdecznie ubolewam nad męką Twoją, a proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abyś mię raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojami. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: „Pójdź duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechów Twoich.“ Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,  
Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami!



## STACYA II.



Jezus bierze krzyż na ramiona  
swoje.



## STACYA II.

**Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jesu Chryste i. t. d.,

Bierze Zbawiciel krzyżową machineę  
Na swe ramiona, która grzechów winę  
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę,  
Znieść z ludzi karę.

Śpieszy z ciężarem sercem niestrwożony,  
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony,  
By jak najprędzej stanął na Golgocie,  
Umarł w sromocie.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolące i zranione ramiona, który wszystkie rany przedtém zadane w nim odnawia, ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając, postanów ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

## MODLITWA.

Najmilszy Panie Jesu Chryste, któryś wier-nym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić, i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż zgotowany od Żydów, na śmierć Twoją dźwigał na zbolących ramionach Twoich, wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił, a przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcie nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## STACYA III.



Jezus pierwszy raz pod krzyżem  
upada.

## STACYA III.

**Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Stój duszo moja, cóżeś uczyniła,  
Jakżeś krzyż srogi na Pana włożyła,  
Pod którym w młodości za ciebie upada,  
Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko, kaci przymuszają,  
Nogami kopią, gwałtem popychają,  
Zaden w tym razie Zbawcy nie ratuje,  
Ani folguje.

Przy téj stacyi staw sobie przed oczy, jako pod krzyżem ciężko upada Zbawiciel. Jako Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpia stronę; drudzy świętokradzkimi kopią nogami i do spiesniejszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko, Bóg wcielony pod niebożnemi leży nogami. Postanów strzedz się grzechowych upadków, dla których tak często upada Jezus.

## MODLITWA.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie w każdych przeciwnościach, abym w grzech nie upadł, ale Ciebie naśladować w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymał. A.

Ojciec nasz i. t. d. Zdrowaś Marya i. t. d.

## STACYA IV.



Jezus spotyka się z bolesną Matką  
swoją.

## STACYA IV.

Jezus spotyka się z N. Panną Matką swoją.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Dwa kwiatki śliczne z sobą się spotykają.  
Dla zelżywości blady kolor mają,  
Jezus z Maryą, Syn z Matką cierpiący,  
Współ bolejący.

Schodzą się z sobą przednie niebios światła,  
Słońce i księżyc, lecz jutrzienka zgasła,  
Jezus z Maryą cmią swoje jasności,  
W ciężkiej żałości.

Tu rozważaj, jakim żalem ściśniona była  
bolesna Matka Jezusowa, na pierwsze spotkanie się i wejrzenie na Syna swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć swoją niosącego, skrwawionego i już wpół umarłego; większego dodali żalu bolesnej Matce nielitościwi Żydzi, kiedy ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychali. Dopomagaj żalu tego Maryi, a nie spuszczań nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

## MODLITWA.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś spotkawszy najśw. Pannę, Matkę Twoją, niezmiernie ubolewającą i sameś też nad jej żalością bardzo ubolewał, spraw to, abym ja też nad boleścią najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał i mękę Twoją często i nabożnie rozmyślał. Amen.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.



## STACYA V.



Jezusowi krzyż nieść pomaga  
Szymon Cyrenejczyk.

## STACYA V.

**Jezusowi krzyż ciężki nieść pomaga  
Szymon Cyrenejczyk.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Wściekłość żydowska, lud zapamiętały,  
W swęj zawziętości i uporze stały,  
Nieść dalej każą krzyż osłabionemu  
Panu naszemu.

Kto kochasz Boga, pomóż krzyża Panu  
Dźwigać, to dla twego szczęśliwości stanu,  
Przyłącz się sercem do Cyrenejczyka  
Za pomocnika.

Tu uważaj nie tak politowanie, jako zawzię-  
tość żydowską na Jezusa, którzy, obawiając się,  
aby im w drodze na siłach osłabiony i zem-  
dlony nie umarł, a tym sposobem haniebnęj  
śmierci krzyżowej, na którą najdobrotliwszego  
Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili  
Cyrenejczyka do pomocy ulżenia krzyża w  
niesieniu. I na taką zawziętość nad najnie-  
winniejszym Jezusem boleć nie będziesz?

## MODLITWA.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznos-  
nym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały,  
któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszo-  
nego do dźwigania krzyża Twego przyjąć  
raczył, racz też moje nieudolne nabożeństwo  
przyjąć na chwałę Twoją a mnie przy-  
puścić i przysposobić na doskonałą służbę  
Twoją. Amen.

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## STACYA VI.



Jezusowi twarz ociera święta  
Weronika.

## STACYA VI.

**Jezusowi twarz skrwawioną ociera święta Weronika.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Zacna matrona zwana Weronika,  
Płacząc rzewliwie z Panem się spotyka  
Ociera świętą twarz krwią ubroczoną  
Swoją zasłoną.

Skoro otarła usta Jezusowe,  
Obaczy cudo niesłychane nowe,  
Gdy twarz dodaną bierze w prześcieradło,  
Jako zwierciadło.

Przy téj stacyi zdobądź się na serdeczne  
wzruszenie z Weroniką św., która litością zdję-  
ta nad twarzą Jezusa od żydowstwa zeplwaną,  
zbitą, Krwią najśw. zbroczoną, zastąpiwszy  
drogę pod ciężarem kryżowym Jezusowi,  
czystą chustą twarz Jego otarła, za którą  
uczynność Weroniki pobożnej, swoją najśw.  
twarz dobrotliwy Jezus w jakiej postaci na-  
tenczas była, wyraził. Przypatruj się jój  
pilnie, aby ci się w pamięci i sercu wyraziła.

## MODLITWA.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego najśw.  
twarz skrwawioną i plwocinami żydowskiemi  
oszepeconą, nabożna Weronika otarła i natu-  
ralne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała, racz  
objaśnić twarz Twoją w duszy mojej, abym  
ustawicznie w sercu miał wyrażoną pamięć  
i bojaźń obecności Twojej we wszystkich  
myślach, słowach i uczynkach moich. Amen.

Ojcze nasz itd, Zdrowaś Marya itd,

## STACYA VII.



Jezus drugi raz pod krzyżem  
upada.



## STACYA VII.

**Jezus drugi raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Idzie Zbawiciel, drzewem obciążony,  
Sił Mu nie staje, mdleje udreńczony,  
W bramie sądowej, gdy sobą nie włada,  
Drugi raz pada.

Leje się źródłem Krew z najświętszej głowy,  
Gdy ją przyciska krzak straszny cierniowy,  
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu,  
Wpół umarłemu.

Tu rozmyślaj żywo, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada nie bez nowych boleści, albowiem w upadku albo Głowa o krzyż albo krzyż o Głowę uderzał, a zatem nowy ból od cierniowej korony powstał, której za każdym uderzeniem kolce głębiej się w Ciało wdzierały. Ach! patrz, duszo, jak Twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

## MODLITWA.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój! któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włóczono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem; spraw to miłościwie, abym Cię powtarzaniem grzechów nie obrażał, ale Cię w pokorze, uniżeniu i wszystkim cierpliwie naśladował. Amen.

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## STACYA VIII.



Jezus naucza płaczące niewiasty.

## STACYA VIII.

**Jezus naucza niewiasty nad Nim płaczące.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i. t. d.

Widząc nabożne matrony stojące,  
Cieszy Pan Jezus rzewliwie płaczące,  
Rozrywa serce smutkiem napełnione,  
Zbyt zakrwawione.

Nie jest wylania łez insza przyczyna,  
Tylko jedyna w nas grzechowa winą,  
Która do kropli Krew Pańską wylała,  
Zamordowała.

Tu uważaj, co do płaczących nad Nim  
matron mówi Jezus: nie płaczcie nademną,  
ale nad wami i synami waszymi. Ciężej i  
sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz  
ludzkich, niż nad swoją męką. Bardziej  
ubóstwioną duszę Jego przenikały ludzkie  
grzechy, niż katownie żydowskie, bo te z mi-  
łości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał.  
Płacz, duszo! za grzechy swoje, a pocieszysz  
Serce zbolełe Jezusa.

## MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! najlaskawszy Pocie-  
szycielu wszystkich smutnych i strapionych,  
któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty  
słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić  
raczył, spraw to, abym ja żałując męki  
Twojej niewinnej, której przyczyną były moje  
grzechy, doskonale za nie pokutował, życie  
moje poprawił, i zupełne odpuszczenie za  
łaską Boga otrzymał. Amen.

Ojciec nasz i. t. d. Zdrowaś Marya i. t. d.

## STACYA IX.



Jezus trzeci raz upada pod  
krzyżem.

## STACYA IX.

**Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie,  
Znosi boleści na swém ciele mnogie,  
Stawa pod górą Kalwaryjską miły,  
Bez żadnej siły.

Pada po trzeciej, by wyniósł grzesznika,  
Z ran po upadku, ból Pana przenika,  
Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego,  
Do zgonu swego.

Tu uważaj, że już po trzeciej raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas od żydowstwa przytomnego żadnej litości nie doznał, owszem z większem okrucieństwem biją kijmi, kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniej ty, grzeszniku! miej politowanie nad Zbawicielem twoim, już więcej nie obciążaj Go grzechami twymi.

## MODLITWA.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste! wspomóżycielu naszej słabości, któryś niezdolnie pod ciężkim krzyżem omdlały trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze statecznej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustał, w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.



## STACYA X.



Jezus z szat obnażony, mirrą i żołącią  
pojony.

## STACYA X.

Jezus z szat obnażony, mirrą i żółcią pojony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jesu Chryste itd.

Tu Ciało święte z wstydem obnażają,  
Gdy z Pana szatę nieszytą zdzierają,  
Którą On nosił przez życia wiek cały  
Dla naszej chwały.

Podają wino żółcią roztworzone,  
Częstują usta Pańskie upragnione,  
Z Stwórcy wszech rzeczy bezbożni żartują,  
Gorzko traktują.

Przy téj stacyi przypatrz się nowym boleściom Jezusa, zdzierają z Głowy Jego głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają przywrzałą do Ciała sukienkę, odnawiając razem tysiączne rany; mdlejącemu od zadanych boleści, tak przykry dają posiłek, żółcią obrzydlą, mirrą i octem doprawiony, że wyschłe już usta zakrapiając, same wnętrzości dręczą.

## MODLITWA.

Panie Jesu Chryste! Stwórcu i Ozdobo wszelkiego stworzenia, któryś dla nas był z szat obnażony, oto ja mizerny, odarty z szaty godowej łaski Bożej, którą pierwotnym grzechem i uczynkowymi występkami utraciłem, proszę Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią Krwi Twojej przyozdobić, abym na wieczne wesele niebieskie był przypuszczony. Amen.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## STACYA XI.



Jezus okrutnie do krzyża przybity.

## STACYA XI.

## Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Szarpie łotrostwo Baranka cichego,  
Uderza o krzyż Jezusa miłego,  
Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie,  
Jak struny lutnie.

Oddaj Bogu ofiarę, najwyższy Kapłanie,  
Zaleć nas Ojcu, dobrotliwy Panie!  
Na pniu krzyżowym, które się ostało,  
Ofiaruj Ciało.

Tu uważaj, jako niemiłosierni kaci rzucają  
na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce  
i nogi powrozami do miejsc naznaczonych,  
wyciągniony Pan Jezus na katowni jak struna  
jaka, rwały się zbolełe piersi. Przydają kaci  
bólów, tępyimi gwoźdźmi gwałtem przybijając  
ręce i nogi Jezusowe. O serce moje! miej  
politowanie nad Stwórcą swoim.

## MODLITWA.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego, na krzyżu rozciągniony, okrutnie gwoźdźmi przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wyśmiany, użył mi téj łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żałującym nabożniemęki Twojej; zaleć mnie w opiekę najśw. Pannie, Matce Twojej; spraw, abym wszelkie namiętności zwyciężył a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Maryja itd.

## STACYA XII.



Jezus na krzyżu wywyższony  
umiera.



## STACYA XII.

## Jezus na krzyżu umiera.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Podnoszą w górę z Jezusem machine,  
Ostatnią Jemu zadają ruinę,  
Nagle spychają krzyż gruby, wysoki,  
W dół dość głęboki.

Żalując Pana nierozumne skały,  
Z wielkiego żalu w sztuki się porwały,  
A nasze serca czy Boga nie znają,  
Że się nie krają?

Tu podnieś oczy i serce, obacz wiszącego na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto już kończy życie Stwórca i Dawca życia; umiera między łotrami zawieszony, głowa cierniem zkolona, język usycha w pragnieniu; Bogu Ojcu Ducha oddaje w ręce, z zwisłą do piersi głową umiera. Krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. Uważaj to, duszo pobożna! i we łzy się rozpływaj.

## MODLITWA.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł, i zadość uczynił sprawiedliwości Boskiej za grzechy ludzkie, daj to, aby okrutna męka i śmierć Twoja była mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do wiecznego zbawienia. Amen.

Ojcze nasz itd, Zdrowaś Marya itd,

## STACYA XIII.



Jezus z krzyża zdjęty na łonie  
Matki złożony.

## STACYA XIII.

**Jezus z krzyża zdjęty i złożony na łonie  
najsświętszej Matki swojej.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Oto już skończył Jezus życie swoje,  
Na drzewie twardem za sprosności twoje;  
Czyn litość nad Nim, proś o zmiłowanie,  
Odpuść mi, Panie.

Matka bolesna, piastując na łonie  
Syna zmarłego, w żalu, i w łzach tonie,  
Płacze, narzeka, ręce załamuje,  
Rany całuje.

Tu uważaj, jako zdjawszy Ciało Jezusowe,  
złożyli na łonie Matki Jego ukochanej, za jej  
wspólne boleści oddają jej całego. Ach! co  
za upały serdeczne zajęły się w duszy tak uko-  
chanej Matki, jak rzesystemi łzami oblewa Ciało  
Syna swego, jak obumierała na sercu, widząc  
tak wiewieran w tém Ciele, które naświat wydała  
bez zmazy, w dzieciństwie tak mile chowała.

## MODLITWA.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś po  
śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie najsw.  
Panny, Matki Twojej, złożony, która z wiel-  
kim żalem rany Twoje najsw. całowała i  
łzami swojemi oblewała, i ja też ubolewam  
nad męką i śmiercią Twoją, dla mnie z mi-  
łości podjętą, rozważam wielkie boleści  
najsw. Panny, a proszę Cię, racz też mile  
spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przyjmuję  
w najświętszym Sakramencie, abym Cię  
doskonale kochał teraz i na wieki. Amen,  
Ojciec nasz itd, Zdrowaś Maryja itd,

## STACYA XIV.



Jezus do grobu włożony.

## STACYA XIV.

## Jezus do grobu włożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste itd.

Co czynisz grobie, okropne mieszkanie,  
 Że nam zabierasz najmiłsze kochanie,  
 Zostawiasz tylko na nasze powieki  
 Łzy na całe wieki.

Placz i lamentuj moja nieprawości,  
 Opłakuj zbrodnie, opłakuj twe złości,  
 Bo ty téj śmierci stałaś się przyczyną,  
 Pana ruina.

Przy téj stacyi ostatniej rozmyślaj, że Król nieba i ziemi w jednym prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska Majestat i tu jeszcze od zjadłych Żydów nie wolny, szarpia Imię Jego, gdy już Ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą obsadzają. Teraz póki żyjesz, grzeszniku, uczyn sobie grób w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

## MODLITWA.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś nam śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najśw. Ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując w ranach Twoich świętych mógł zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie.



moje pod opieką najświętszej Panny Maryi, Matki Twój, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha św. na wieki wieków. A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Po tém wszystkiem nabożeństwie, pokłękawszy przed najświętszym Sakramentem, chociaż zamkniętym, zmówić potrzeba:

Pieć razy Ojcze nasz, pieć Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu itd. Szóste Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. za Ojca świętego, Papieża. Na ostatku zmówić jedno Wierzę w Boga itd. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

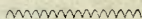
### Zakończenie.

Przyjmij, najłaskawszy mój Panie Jezu Chryste, te moje wymierzone kroki w drodze najboleśniej krzyża Twego, w onę największą miłości, w którejś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich, bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostemi cnót i wszelakię pobożności drogami, i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

# GORZKIE ŻALE

czyli

## ROZPAMIĘTYWANIE MĘKI PAŃSKIEJ.



Pobudka do rozmyślania męki Pańskiej

Gorzkie żale przybywajcie, \* Serca nasze  
przenikajcie. \* Rozpłynicie się me źrenice, \*  
Toczcie smutnych łez krynice!

Słońce, gwiazdy omdlewają, \* Żalobą się  
pokrywają, \* Płaczą rzewno Aniołowie, \*  
A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde kują, \* Z grobów umarli  
powstają, \* Cóż się pytam, co się dzieje? \*  
Gdy wsze stworzenie truchleje?

Na ból męki Chrystusowej \* Żal przejmuję  
bez wymowy. \* Uderz, Jezu! bez odwłoki \*  
W twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich, \* Obmyj  
duszę z grzechów moich, \* Upał serca mego  
chłódź, \* Gdy w przepaść męki Twój wchodzę.

## CZEŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do  
żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie  
niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa,  
Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować  
będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę

Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką i nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby w przyjętej od siebie ludzkiej naturze, na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przenajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, także na uczczenie świętych Pańskich. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju aż do niesłusznego sądu oskarżenia; który do zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy za Kościół święty katolicki i podwyższenie jego, sa najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

### H Y M N.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje, \* Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje, \* Kłęcząc w Ogroju, gdy krwawy pot leje, \* Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje, \* Żołnierz okrutny powrozmi kępuje, \* W tém Jezus łzami, gdy się w miłość stapia, \* Jagody skrapia.

Nielitościwie z téj i owéj strony \* Bije, po-

pycha żyd nieposkromiony, \* Za włosy targa;  
znosi w cierpliwości, \* Król z wysokości.

Zsiniąte przedtém krwią zachodzą usta, \*  
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chłosta; \*  
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie \*  
Serca kochanie.

Oby się serce w łzy rozpływało, \* Że  
Cię, mój Jezus! sprośnie obrażało, \* Żal mi,  
ach! żal mi ciężkich moich złości, \* Dla  
Twój miłości.

### Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! na zabicie okrutne, cichy Baranku, od  
Żydów szukany, Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników, od nie-  
wdzięcznego Judasza przedany, Jezu  
mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żałości, tęskliwą śmierci  
bojaźnią stroskany, Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogrójcu, w mdości krwa-  
wym potem zalany, Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwém, od niewstydl-  
wego ucznia wydany, Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi od swawolnego żoł-  
nierstwa związany, Jezu mój kochany.

Jezu! od pospółstwa zelżywie, u sądu Annaszo-  
wego naigrawany, Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie, do Kaifasza za  
włosy targany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego, zbrojną rękawicą  
policzkowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków, za  
zwodziciela niesłusznie udany, Jezu  
mój kochany.

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Dla  
nas zelżony — i pohańbiony! Bądź uwiel-  
biony, Bądź wysławiony! Boże nieskończony!

**Smutna rozmowa duszy z żalosną Matką  
nad Synem swoim ubolewającą.**

Ach! ja Matka tak żalosna, \* Boleść mnie  
ściska nieznośna, \* Miecz me serce przenika.

Czemuś Matko ukochana! \* Ciężko na sercu  
stroskana? \* Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości, \*  
Mówić nie mogę z żalości, \* Żal mi serce zalewa!

Powiedz mi, o Panno moja! \* Czemu ble-  
dnieje twarz twoja? \* Czemu gorzkie łzy  
lejesz?

Widzę me serce kochanie, \* Jezusa, w  
Ogrójcu zlanie \* Potu krwawym potokiem.

O Matko! źródło miłości, \* Niech czuje  
gwałt twój żalości, \* Dozwól mi z sobą płakać.

## CZEŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej  
będziemy uważali, co ucierpiał Pan Jezus od  
niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrut-  
nego cierniem ukoronowania. Te zaś rany,  
zniewagi i zelżywości! temuż Jezusowi cierpią-  
cemu ofiarować będziemy za całe Chrześcijań-  
stwo, na uproszenie pokoju i zgody między



pany chrześcijańskimi, wzajemnego znoszenia się w miłości chrześcijańskiej; także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie o zachowanie od powietrza, głodu, ognia i wojny.

## H Y M N.

Przypatrz się duszo! jak cię Bóg miłuje, \*  
Jako dla ciebie sobie nie folguje, \* Przecież  
Go bardziej, niż żydowska dręczy, \* Złość  
twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,  
\* Cichy Baranek z wzgardzenia wszelkiego,  
\* Przez białą szatę, którą był odziany, \*  
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują, \*  
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują, \* Ze  
krwi Jezusa, dla serca ochłody, \* Zdrój  
żywą wodę.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,  
\* Co na swe skronie wije wieniec z róży, \*  
W szkarłat na pośmiech, cierniem król zra-  
niony, \* Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, \* Że  
Cię mój Jezu! sprośnie obrażało, \* Żal mi,  
ach! żal mi, ciężkich moich złości, \* Dla  
Twój miłości.

## Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od żydowstwa niewinnie jako łotr godzin  
śmierci obwołany, Jezu mój kochany!

Jezu! od złośliwych morderców po ślicznej  
 twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu  
 mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra po trzykroć  
 z bojaźni zaprzany, Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców na sąd Pilata  
 jak zbójca szarpany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, Królu chwały!  
 zelżywie wyśmiany, Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szydersko na większy po-  
 śmiech i hańbę ubrany, Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa niemiłosiernie  
 biczmi usmagany, Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę ciernia kol-  
 cami ukoronowany, Jezu mój kochany!

Jezu! z najgrawania od Żydów na pośmiewisko  
 purpurą odziany, Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzciną ubity, Królu boleści!  
 klęcząc naigrawany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Dla  
 nas zelżony, — Wszystek skrwawiony!  
 Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! Boże  
 nieskończony! —

### **Rozmowa duszy z Matką bolesną.**

Ach! widzę Syna mojego, \* Przy słupie  
 obnażonego, \* Różgami zsięzonego!

Święta Panno! dopuść na mnie, \* Niech ran  
 Syna twego znamię \* Mam na sercu wyryte!

Widząc, ach! jako mizernie \* Ostre głowę  
 rani ciernie, \* Dusza moja ustaje.

O Marya! Syna twego, \* Ostrem cierniem  
zranionego, \* Podzielże ze mną męką!

Obym ja Matka strapiona, \* Mogła na swoje  
ramiona \* Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna! \* Bez przestanku  
twego Syna, \* Niechaj z tobą krzyż noszę.

### CZEŚĆ TZRECIA.

Nakoniec w téj ostatniéj części będziemy  
uważali, co Pan Jezus ucierpiał od ukorono-  
wania swego, aż do ciężkiego na krzyżu  
skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zel-  
żywości i zniewagi Bogu Ojcu niebieskiemu  
ofiarować będziemy za fundatorów i dobro-  
dziejów, za wszystkich społem braci i siostry  
bractwa naszego, tak żywych i umarłych;  
tudzież za grzeszników zatwardziałych, tych  
osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu,  
albo pijaństwie zostają, aby ich serca do  
pokuty i prawdziwój życia poprawy wzbu-  
dził męką swoją Zbawiciel nasz; na ostatek  
za dusze w czyśćcu zostające, aby im naj-  
litościwszy Jezus krwią swoją przenajdroższą  
ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę  
śmierci żal skruczy serdecznój za grzechy i  
szczęśliwe w łasce Bożej dokończenie u  
Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

### H Y M N.

Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz? \*  
Serce me, czemuż wszystko nie topniejesz?  
\* Toczy twój Jezus, z ognistój miłości, \*  
Krew w obfitości,

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, \* Okrutne  
drzewo na ramiona zwała, \* Zemdlony Jezus  
pod krzyżem uklęka, \* Z ciężarem stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje, \*  
Na krzyż sromotny ochotnie podaje \* Ręce i  
nogi ludzkiego plemienia \* Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo spuśćże nam to Ciało, \*  
Aby na tobie dłużej nie wisiało; \* My Go  
uczciwie w grobie położymy, \* płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, \* Że Cię  
mój Jezu, sprośnie obrażało, \* Żal mi, ach;  
żał mi ciężkich moich złości, \* Dla Twój  
miłości.

Niech Ci! mój Jezu! cześć będzie w wie-  
czności, \* Za Twe obelgi, męki, zelżywości,  
\* Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, \* Cier-  
piał bez winy.

### **Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.**

Jezu! od pospółstwa niebożnie jak złoczyńca  
z łotry porównany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie na szubieniczną  
śmierć dekretowany, Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem, na kalwaryjską  
góre zmordowany, Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępionymi  
gwoźdźmi przykowany, Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów zel-  
żywie od Żydów ukrzyżowany, Jezu  
mój kochany!

Jezu! od stojących i około przechodzących  
z hańbą urągany, Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego współwiszącego  
łotra nagabany, Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żołącią, octem, wołając: pragnę!  
wmdłości napawany, Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego ducha oddawszy,  
zamordowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie i Nikodema w  
grobie pochowany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!  
Dla nas zmęczony — I krwią zbaczony!  
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! Boże  
nieskończony.

### Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach mnie Matce boleściwój, \* Pod krzyżem  
stojąc smutliwój, \* Serce żalność przejmuję.

O Matko! niechaj prawdziwie, \* Patrząc na  
krzyż żalostliwie, \* Płacząc z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie, \* Gotuje się na  
skonanie, \* Toć i ja z Nim umieram.

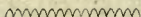
Pragnę, Matko pod krzyż z tobą, \* Dzielić  
się z twoją osobą, \* Śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, \* W tém ku  
ziemi skłania głowę, \* Już żegna Matkę swoją.

Maryo, niech gorzką noszę \* Śmierć,  
krzyż, rany Jego proszę, \* Niech serdecznie  
rozważam. Amen.

Potém śpiewa się trzy razy:

Któryś cierpiał za nas rany,  
Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami.





# G O D Z I N K I

## o m ę c e P a ń s k i é j.

### NA JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany,  
 Pomnij, duszo, jak Jezus był ukatowany,  
 Wspomóż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką,  
 A wybaw nas potężną z wiecznej toni ręką.  
 Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
 Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi świętemu,  
 Jak była na początku od wieków przedwiecznie,  
 Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie  
 wiecznie.

### H Y M N.

Witaj Jezu, w Ogrójcu w modłach krwią  
 spocony.  
 Przez Anioła wzmocniony, od ucznia zdradzony,  
 Od Żydów, krwi Twój chciwych, jak zbójca  
 pojmany,  
 W dom Annasza wiedziony, bity, krępowany,  
 Ucznie Cię odstępują, bojaźń je zwycięża,  
 Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie  
 znam meża.  
 Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,  
 Niewinnego Baranka na ofiarę dają.  
 V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
 i rany Pana Jezusa,*  
 R. *Teraz i na wieki wieków. Amen.*  
 V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*  
 R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

## Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy, któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzeszników, podjął mękę i śmierć haniebną, nie dopuść błagam, aby Krew i rany Twoje miały być na potępienie nędznej duszy mojej dla wielkości grzechów moich; ale z nieskończonych zasług Twych, najmiłosierniejszy Panie i Boże, racz mi darować choć jedną kroplę najdroższej Twojej Krwi, iżby dusza moja zbawioną była; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym Bóg na wieki wieków. Am.

V. *Panie wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

V. *Błogosławmy Panu,*

R. *Bogu chwała.*

V. *A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.* R. *Amen.*

## NA PRYME.

Wspomóż, niewinny Jezu krwawą Twoją męką a wybaw nas i. t. d., jak na Jutrzni.

## H Y M N.

Witaj, Jezu cierpliwy, rano prowadzony  
Do Piłata przed sądem zbójców swych stawiony.

Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,  
Do Heroda Go Żydom odwieść rozkazuje,  
Heród przez chciwość cudów, gdy pytania czyni,  
Rozgniewany milczeniem świętym, Boga wini!  
W białą na wzgardę szatę przyobleczonego,  
Oddawa Piłatowi Baranka cichego.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R. *Teraz i na wieki wieków. Amen,*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

### NA TERCYĄ.

Wspomóż, niewinny Jezu i t. d., jak na  
Jutrzni.

### H Y M N.

Witaj, Jezu niewinny, oprawcom wydany,  
Do słupa przywiązany, nago biczowany.  
Jako z krynicy żywej, tak z świętego Ciała,  
Krew Twa św. przez mnogie rany wyciekała.  
Aż ubranemu w szkarłat, na śmiechy ludowe,  
Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą głowę.  
Na wzgardę klęcząc przy Nim a pluć Nań  
się ważą,

Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R. *Teraz i na wieki wieków. Amen.*

V. *Panie wysłuchaj modlitwy i t. d.*

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Wspomóż, niewinny Jezu i t. d., jak na Jutrzni.

## H Y M N.

Witaj, Jezu przed sądem Piłata stawiony,  
I wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony,  
Piłat wrzeczy przyczyny śmierci nie znajduje,  
Obmył ręce, a wyrok straszny podpisuje.  
Wychodzi Jezus z miasta krzyżem obciążony,  
Na twarz wdrodze potrzykroć upada zemdlony;  
Od własnego narodu męczon, łzony, bity,  
Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma być zabity.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R *Teraz i na wieki wieków. Amen.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy itd.*

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

## NA NONE.

Wspomóż, niewinny Jezu i. t. d., jak na Jutrzni.

## H Y M N.

Witaj, Jezu, do Krzyża gwoźdzmi przy-  
kowany,  
Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany,  
Ręce i nogi święte srogie ostrza bodły,  
A Pan za swe zabójce, czyni Ojcu modły.  
Złoczyńcy skruszonemu raj swój obiecuje,  
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje,  
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoją,

Pragnął, a zbójcy octem i żołącią Go poją,  
Zatém Pan po spełnionej przenajśw. mece,  
Oddał Boskiego Ducha w Boga Ojca ręce.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R. *Teraz i na wieki wieków. Amen.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy itd.*

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

### NA NIESZPÓR.

Wspomóż, niewinny Jezu, i t. d., jak na  
Jutrzni.

### H Y M N.

Witaj, ofiarno Jezu, wiszący przed zgrają,  
Jeszcze z Boku świętego Krew Twą wytaczają,  
Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas  
stworzył.

Umarł za grzechy nasze, by nam raj otworzył.  
Nikodem Ciało z krzyża z Józefem składają,  
Matce najboleśniej z czią podawają.  
Która łzami Je myjąc, z przyjaciołmi swemi,  
Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R. *Teraz i na wieki wieków. Amen.*

V. *Panie wysłuchaj modlitwy itd.*

### NA KOMPLETĘ.

Weź nas w Twą łaskę Jezu, Boże nasz i Panie,  
Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe  
karanie.



Wspomóż, niewinny Jezu i t. d., jak na Jutrzni.

## H Y M N.

Witaj, Jezu, od Panny świętej opłakany,  
I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany.  
Żydowska złość, po śmierci Pana, trwożę czuje,  
Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje;  
Pełnią się Boską mocą Boskie Tajemnice,  
Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę.  
Daj nam, Jezu, niech śmierć Twa i Twe  
zmartwychwstanie,  
Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

V. *Niech będzie pochwalona najświętsza Krew  
i rany Pana Jezusa,*

R. *Teraz i na wieki wieków. Amen.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy itd.*

## Ofiarowanie Godzinek.

Z pokłonem proszę Jezu, przyjmij te godziny,  
Na cześć drogiej Twój męki, a zgładź nasze winy.  
Jezu przez śmierć okrutną i Twe rany ciężkie,  
Proszę, przyjm nas do nieba przez ręce anielskie.  
Spraw, abyśmy Cię sercem zawsze miłowali,  
I po śmierci w weselu wiecznym oglądali.

## Módlmy się.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku  
Boży, niewinna za grzechy nasze Ofiaro!  
który przez nieograniczoną ku ludziom  
miłość poniósłeś mękę okrutną i ha-

niebną na krzyżu śmierć; Jezu naj-słodszy, którego Ciało święte ze czcią pogrzebione, do trzeciego dnia w grobie spoczywało; racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawsze poświęcali i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który żyjesz i królujesz w Trójcy przenaświętszej Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

## NABOŻEŃSTWO

na ostatni tydzień wielkiego postu.

### O MECE PAŃSKIEJ.

#### Wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy.

I. Wstęp. Nie bój się, córko Syońska, oto Król twój jedzie, siedząc na źrebięciu osłicy. (Jan XII. 15).

II. Wstęp. A wiele ich słało odzienia swoje na drodze, drudzy zaś obcinali gałęzie z drzew i słali na drodze, a którzy najprzód szli pozdrawiali, mówiąc: „Hosanna, błogosławiony, które idzie w Imię Pańskie! Błogosławione, które idzie królestwo Ojca naszego Dawida. Hosanna na wysokościach“. (Marek XI. 9. 10.)

Punkt I. Lud sam zgotował Mu ten wjazd tryumfalny, i wyszli naprzeciw Niemu po wię-

kszej części mieszkańcy Jeruzolimy i Żydzi przybyli na wielkanocne uroczystości, a którzy własnymi widzieli oczyma wskrzeszenie Łazarza. My co dzień przytomni jesteśmy cudownej tajemnicy wcielenia w przenajświętszej mszalnej ofierze, na tej Jezus często nas karmi Krwią swoją najświętszą i obsypuje dobrodziejstwami nieustannymi; jakąż Mużato wdzięcznością odpłacamy? Lud jerozolimski biegnie skwapliwie na Jego spotkanie, aby Go tylko oglądał. On do nas nie z Bethanii, lecz z nieba przychodzi, aby stał się naszym pokarmem i złączył się z nami węzłem ścisłym, nierozzerwanym; czyli z radosnym pośpiechem się gotujemy do Jego przyjęcia?

Punkt II. Faryzeusze byli przytomni uroczystemu przyjęciu Chrystusa, jakie namietności miały wówczas zawistnym ich sercem; wszakże od dawna już na Pana się sprzyśgając, przedsięwzięli przeciwko Niemu pobudzić tenże sam lud, by zaspokoić tylko swoją nienawiść. Nadaremnie nieprzyjaciele Krzyża Chrystusowego całej chytrości swojej i zjadliwości używać będą, by Kościół Boży zniweczyć, nie dopną celu swego, a nawet ciemnić o tyle tylko go będą, o ile się godzi z zamiarami Bożymi, dla doświadczenia dusz wiernych i ukarania grzeszników. Chociażby tysiące miały wpaść w sidłaszańskie i służbę Bożą opuścić, zawsze jednak będzie miał Pan liczne grono sług swoich; wszakże mocen jest Chrystus z kamieni prawe dziatki Abraha-

mowe stworzyć, jako Saula, prześladowcę swojego, na Apostoła nawrócił.

Afekt. O słodki Zbawicielu! Szczęście moje wieczyste, Oczekiwanie narodów! Mistrzu i Odkupicielu świata całego! oto w pośród nas raczysz przebywać dla zbawienia naszego i naprawienia obrazy przez grzech wyrządzonej majestatowi Bożemu. Racz przyjąć hołd uwielbienia mojego. Pragnę śledzić wszystkie Twe kroki na ziemi, o Zbawicielu mój najśłodczy, zastanawiać się będę nad cudami umartwionego życia Twojego, abym w Twoje ślady wstąpił. O przenajświętsza Panno Maryo, Matko i Opiekunko moja! czynię mocne postanowienie ustawicznego łączenia się duchem z Synem twoim najświętszym; we wszystkich sprawach dnia dzisiejszego utrzymajże mi łaskę, abym wiernie wykonał to przedsięwzięcie moje. Abym chwałę Bożą i zbawienie duszy mojej jedynie miał na celu! Dopomóżcie mi w tém, o Aniele mój Stróžu, święty Ojcie Franciszku i Patronie mój, święty Józefie, Piastunie

ukochany Zbawiciela Pana, i uprosię mi łaskipotrzednėj do wykonania obietnic, które Bogu składam w tēj chwili.

**AFEKT** powyższy powtarzać się ma za każdą częstką następujących rozmyślań.

### Wieczera Pańska.

I. Wstęp. Wstał od wieczerzy i złożył szaty swoje, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potém nalał wody w miednicę i poczał umywać nogi uczniom i ocierać prześcieradłem, którym się był przepasał. (Jan XII. 4. 5).

II. Wstęp. A wzięwszy chleb dzięki uczynił, i łamał i dał im mówiąc: „To jest Ciało moje, które się za was dawa“.

Punkt I. Przypatrzmy się Panu naszemu w chwili, kiedy nam daje największy dowód swojej miłości; oto już się zbliża chwila rozłączenia, lecz Jezus tak nas pokochał, że porzucić sierotami nie może, a że dłużej nie zostanie na ziemi, przeto pod przymiotami chleba i wina pozostawia nam siebie, abyśmy się w każdej chwili do Niego udawać, i we wszystkich potrzebach, niepewnościach, troskach naszych prosić Go mogli. Ach! skupmy tylko ducha a wnetże poznamy Go w ołtarzu i oko jego najświętsze ujrzymy zwróconém na nas! Ach! milczy prawdziwie Jezus w ołtarzu, ale pozorze jest Jego milczenie, bo miłość słodko przemawia, pragnie nas obsypać obfitami łaskami, przyciąga ku sobie serca nasze; a jeśli



my tak nieczuli jesteśmy i ślepi i głusi na Jego wzywanie, na mowę Jego najśłodsza, to dla tego zapewne, że myśli i rządy światowe przynosim do Pańskiej świątyni, a przy tym zamęcie i w tych roztargnieniach słodki głos Zbawcy ukochanego dojść do słuchu serca naszego nie może. Panie! twórczym Twym głosem zawołaj na rozhukane bałwany namiętności moich a wielka cisza nastanie i usłyszę głos Twój najmiłszy.

Punkt II. Przyjmując Ciało Pana naszego stajemy się uczestnikami łask szczególnych i najobfitszych zasług Jezusa Chrystusa. Krew Adama płynąca w żyłach naszych zepsucie ze sobą przynosi i dla tego będąc w grzechu poczęci, podległymi jesteście rozmaitym złym rządcom i występnyim skłonnościom. Lecz Adam nowy wchodząc do serca naszego oczyszczając je, przywraca do pierwotnego stanu sprawiedliwości, jeżeli tylko z należytem usposobieniem Go przyjmujemy. On to darzy nas mocą do zwyciężenia nieprzyjaciół zbawienia naszego, tak zewnętrznych, jako wewnętrznych. Ach! jakżesz go przyjmujemy? przecież jedna Komunia, godnie przyjęta, jest dostateczna, by nas świętymi uczynić.

### **Modlitwa Pana Jezusa w Ogróju.**

I. Wstęp. Oddalił się od nich w odległości na rzut kamieniem, a klękawszy na kolana modlił się. (Łuk. XXII, 42.)

II. Wstęp. „Ojcze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich.“ (Łuk. XXII. 42.)

I. Punkt. Do téj chwili Zbawiciel zostawał w spokojności zupełnej; mówił o męce swojej i śmierci, jak gdyby były celem największych Jego pożądań. Nie przestraszały Go męki okrutne, które już widział przed sobą, lecz drżał i krwawo się pocił, myśląc o niewdzięczności dusz tylu, które pomimo Jego męki i śmierci w otchłań piekielną dla swéj ztwardziałości i zbrodni wrzucone zostaną. Ofiara Jego dla liczby tak wielkiej nadaremna się stanie, oto co boleścią przeszywało serce Jego najśłodsze. On, co dla każdego człowieka z osobą radby był umrzeć i Krew swoją przelać, widział w duchu ludzką niewdzięczność i te kacerstwa obrzydłe, nieczne odszczepieństwa i rozdwojenie na łonie Kościoła swojego, widział świętokradzkie przystępowanie do Sakramentów św., które dopiero co ustanowił, dla tego jedynie, żeby były dla nas źródłem łask wszelkich; widział, że nadaremnie dla tak wielu wyleje Krew swoją do ostatniej kropli. Ach! dla miłości tego Zbawiciela, który poświęca się za nas, czyliż i my do liczby tych niewdzięczników i świętokradzców nie należymy? pamiętajmyż w każdej chwili, że nie ma nieszczęścia nad grzech większego. Grzech to wydał na śmierć Zbawiciela drogiego, bo umarł, aby nas od śmierci uratował wiecznej i wybawił od piekła, które na nas jako na zdobycz swoją czychało; grzech jest

kluczem do strasznój otchłani, gdzie płacz i zgrzytanie zębów na wieki.

II. Punkt. Boski Odkupiciel, nasz Jezus nie bacząc na ciężki smutek i obrazę gorzkiego kielicha swojego, z uległością zupełną poddał się woli Ojca swojego: „Wszakże nie jako ja chcę, — wołał — ale jako Ty!“ Jakież przykład dla nas, których serca tak się trwożą i przerażają, gdy idzie o znoszenie złych przygód i cierpień. Uczmyż się od Jezusa, jak mamy uległymi być Bogu i z jaką rezygnacją powinniśmy przyjmować z rąk Jego wszystkie cierpienia, które nam ześle. Powtórzmy razem ze św. Ojcem Franciszkiem piękne te słowa: „Panie! dzięki Ci składam za boleści, które cierpię, i proszę Ciebie, abyś raczył przydać do nich sto razy sroższe, jeżeli taka jest wola Twoja najświętsza. Radować się będę, że mnie umartwiasz a nie szczędzisz, albowiem najśłodsza pociecha moją jest wypełnienie woli Twój świętej.“ Uczmy się od Świętych Pańskich a wnetże do samego Zbawiciela staniemy się podobnymi.

Afekt jak wyżej.

### **Pan Jezus u Kajfasza.**

I. Wstęp. Tedy najwyższy kapłan pytał Jezusa o Jego uczniach i o nauce Jego.

II, Wstęp. Ja jawnie mówił światu. Co mię pytasz, pytaj tych, którzy słuchali com mówił.

I. Punkt. Pan Jezus od trzech lat już w świątyni publicznie i po innych miejscach, gdzie

wszyscy przystęp mieć mogli, nauczał; cuda jakie czynił wszędzie, tłumami lud ku niemu ściągali. Faryzeusze nawet sami nieraz na Jego kazaniach byli obecni, a teraz niewiedomość zupełną zmyślają, a to dla tego jedynie, żeby w słowach Jezusa znaleźli powód do potępienia Go, albowiem od dawna już śmierć poprzysięgli Mu byli. O chytre jaszczurcze plemie! czyliż nigdy nie będziesz wytępione z tej ziemi? A nawet i teraz w pośród Chrześcian Katolików, czyliż nie mamy wielu obłudników, nیکczemnych i pasibrzuchów ślepych na wszystko, co się tyczy zbawienia i chwały Bożej? czyż nie często się zdarza, że ludzie siebie udają za moralnych i świętych a gorliwie rozprawiają o potrzebie polepszenia bytu bliźnich swoich, narzekają na wszelkie wydatki ponoszone dla ozdobienia Pańskich przybytków. Czyliż nie pragną wytępić, a nawet z ziemi zgładzić wszystkie zakony, które są jakby ciągłym wyrzutem dla ich oziębłości i bezbożności? czyż nie ustawicznie sarkają na sług tych Bożych. Nie uwłaszczająż ciągle Pańskim kapłanom, nie raz się zuchwale pytając; po co nam księży tyle? po co istnieją zakony? O bezrozumni! dla czego się o to pytacie? czyżście nigdy nie słyszeli słów Pańskich? nie nauczałże On na jawie i nie mogliście razem z innymi korzystać? ale ślepi i głusi jesteście na potępienie własne; sam bowiem Pan tak do was przemawia: „Macie uszy, abyście nie słyszeli, a oczy, abyście nie widzieli!“



II. Punkt. Jeden ze służalców stojących tam dał policzek Jezusowi, mówiąc: „Takli odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?“ Odpowiedział Jezus: „Jeżelim źle powiedział, daj świadectwo o złém, a jeżeli dobrze, czemu tedy mię bijesz?“ Czyliż nie dziwną jest rzeczą, że ta ręka świętokradzka nie uschła w téjże chwili? Znosił Pan Jezus cierpliwie taką obelgę, dla nauczania nas cierpliwości, gdy ludzie lżyć nam i znieważać nas będą. Każdy grzech dobrowolny jest, że tak powiem, policzek, który ręka nasza wymierza na Zbawiciela Pana. Ach! dla Boga, gdybyśmy wiedzieli, jak się osobiście przyczyniamy, a to nieomal codziennie do zniewag, które Zbawiciel w pośród swój męki wycierpiał; zadrzelibyśmy ze zgrozy i przerażenia. Tylko w dzień ostateczny się dowiemy, jakiśmy przyjmowali udział w cierpieniach Jezusa; święty Franciszek najobfitsze dary z nieba otrzymał w nagrodę za cierpliwość, z jaką znosił liczne obelgi od swoich rodziców, kiedy publiczną profesyą ubóstwa uczynił.

Afekt jak wyżej.

### **Pan Jezus przed Piłatém.**

I. Wstęp. A powstawszy wszystko ich mnóstwo, wiedli Go do Piłata.

II. Wstęp. On zaś wyszedł do Żydów i rzekł: „Ja żadnej winy w Nim nie znajduję“.

I. Punkt. Pomimo mnóstwa sprzecznych oskarżeń i zajadłej nienawiści swojej, Żydzi nie zdołali nic przeciwko Zbawicielowi wynaleść,



coby Go winnym uczyniło w oczach starosty rzymskiego; poganin ten rad był uwolnić Chrystusa wtedy, gdy lud od Boga wybrany śmierci domagał się Jego. Ach! jakiż to wstyd i hańba dla nas; czyliż nie zbyt często bowiem się zdarza, że kacerze i różnowiercy moralnemi cnotami swojemi zawstydzają prawowiernych Synów kościoła! czyż nie gorszy częstokroć niewiernych postępowanie nasze ohydne wtedy, gdy tak łatwo byśmy ich mogli nawrócić, postępując, jak przykazuje Kościół nasz św. Piłat jednakże niecny ów sędzia, choć uznał niewinność Jezusa, jednak dla widoków swych własnych na śmierć Go skazał. Czyliż i my tyle już razy nie odstępowaliśmy od Boga dla jakiej marniej uciechy lub osobistej majątkowej korzyści. Czyliż nigdy nie poświęciliśmy duszy dla wygod ciała naszego? Pan Jezus wylał za nas Krew swoją do kropli ostatniej, a my nie jesteśmy w stanie, dla Jego miłości odmówić sobie choćby najmniejszej drobnostki.

II. Punkt. Pan Jezus milczy wśród tłumu oskarżycieli swoich, aby milczeniem odpokutował za nasze wielomówstwo, szczebiotliwość i nieustanne przechwałki; za szemranie i skargi; słowem, ust nie otworzył Pan Jezus, aby przykładem swoim milczenia nas nauczył. Kiedyż będziemy umieli znosić nagane, wyrzuty, oskarżenia w milczeniu, Bogu samemu zostawując prawo wykazania niewinności naszej. Najwięksi Święci nigdy nie postępowali inaczej.

Afekt jak wyżej.

## Pan Jezus wzgardzony od Heroda.

I. Wstęp. A wzgardził Nim Heród z wojskiem swoim i najgrawał a Obleczonego w szatę białą odesłał do Piłata.

II. Wstęp. Pan włożył Nań nieprawość wszystkich nas.

I. Punkt. Zarozumienie i ciekawość światowa bynajmniej nie są przygotowaniem właściwem do odbierania szczęśliwych łask Bożych; nigdy się nie objawia Bóg pokorny i cichy w zgiełku światowem, tam owszem milczy i dopuszcza, by zarozumieli grzesznicy w coraz większe zaślepienia wpadali. Jakżesz mocno się różni wesołość Heroda na widok Jezusa od serdecznej radości Zacheuszowej, gdy ujrzał pod strzechą swoją Zbawiciela Pana; przeciwnie też wywarła skutki obecność Jezusa najśw., gdyż sprawując zbawienie domowi Zacheuszowemu, piętnem jakoby odrzucenia nacechowała Heroda, dopełniając miary jego niegodziwościom i zbrodniom. Takież skutki i na nas wywiera św. przytomność Pana Jezusa w Sakramencie najśw. utajonego, od naszego przygotowania zależą skutki zbawienia czy potępienia duszy naszej, bo jako powiada św. Tomasz w niezrównanej piękności swojej: Śmiercią złym, żywotę dobrym. A przytomność Jezusa w kościele jakież wpływna na nas wywiera? Jeżeli w domu Bożym myśli nasze są zaprzątzone interesami światowymi, jeżeli błakające się oczy wszystko widzą prócz Zbawiciela tuż obecnego jakże możemy się spodziewać, że wysłuchane będą nasze modli-

twy i że otrzymamy łaski niezbędne do zbawienia naszego. O! cóż to za strata nieobżałowana marnować te drogie chwile przytomności Pańskiej, w których moglibyśmy otrzymać dla siebie i dla osób, za które nam modlić się trzeba, niezliczone łaski i dary; dopiero wtedy poznamy wartość tego skarbu nieoszacowanego, gdy w dniu ostatecznym przyjdzie nam zdawać ścisły z niego rachunek.

II. Punkt. Król Heród myślał, że swoją mądrość okaże, poczytując Zbawiciela za nie mającego rozumu; tak to i za naszych czasów niestety się dzieje; znajduje się bowiem wiele takich niewiernych, nadętych ludzką nauką i światowemi wiadomościami, którzy sądzą, iż sławę i wziętość swoją powiększą, miotając bezbożne szyderstwa i świętokradzkie żarty na tajemnice wiary najświętszej. Inni znów mają wiarę, wstydzają się jednak wyznawać ją jawnie, by się nie równali z pospółstwem. — Czyliż ja czasem nie podzielałem błędów tych sprośnych? Broń, Chryste Panie! Gorzko opłakać i odpokutować powinniśmy za najdrobniejszy błąd, popełniony w tym względzie.

Afekt jak wyżej.

### Biczowanie Pana Jezusa.

I. Wstęp. Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa i ubiczował.

II. Wstęp. I widzieliśmy Go a nie było na co pojrzeć; Wzgardzonego i najpodlejszego z mężów, męża boleści. (Izajasz.)

I. Punkt. Pan Jezus przez zbytek miłości swój dla nas, chciał znieść tę karę najchętniejszą, a tak okrutną dla odpokutowania za nasze bezwstydy, nieczystości, zamięłowanie w wygodach cielesnych i rozkosze zmysłowe; przez te straszne boleści pragnął nas zachęcić do zamięłowania umartwień koniecznych do zwalczania złych namiętności naszych i nieodstępnych towarzyszy duchownego żywota. Biczowanie Jezusa zapalało ŚŚw. do nadzwyczajnych umartwień.

II. Punkt. Biczowanie Pana Jezusa, jest nieodbitem źródłem łask Bożych; Męczennicy wśród cierpień najsroższych czerpali z biczowania Pańskiego tę radość nie wysławioną, która tak zadziwiała pogan. Biczowanie zjednało łaskę cierpliwości wiernym wśród różnych cierpień, ucisków, strat i boleści; radują się w cierpieniu dusze prawdziwych Chrześcian, że mogą stać się uczestnikami zasług Zbawiciela Pana, łącząc boleści swoje i smutki z cierpieniami Jego. Cierpienia bowiem najpodobniejszymi nas czynią do Syna Bożego; cierpienia są najszczytniejszą częstką udzieloną duszom wybranych, a której Aniołowie nawetby nam pozazdrościli, gdyby zazdrościć niedoskonałością nie było. Jeżeli więc nie mamy odwagi o krzyże się ubiegać, jako Święci Pańscy, umińmy tedy przynajmniej znosić w cierpliwości małe krzyżyki, które Opatrzność Boża nam zsyła, jako klejnoty mające kiedyś ozdobić ko-



ronę chwały, zgotowaną w wieczności dla dusz cierpliwych i woli Bożej poddanych.

Afekt jak wyżej.

### Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

I. Wstęp. I przywiedli Go na miejsce Golgotą zwane, co jest miejscem Kalwaryi; tam Go ukrzyżowali.

II. Wstęp. Wydał na śmierć duszę swoją a z złościami jest policzon. (Izajasz.)

I. Punkt. Oto niewinny Baranek, posłuszny Ojcu swemu do śmierci, a śmierci krzyżowej; dobrowolnie podaje ręce i nogi na tę okrutną ofiarę. O duszo moja! zadrżnij z boleści; patrz, oto Syn Boży, zawieszony na ranach swoich, wisi na krzyżu w pośród dwóch łotrow, podniesiony w powietrzu między ziemią a niebem, aby je z sobą pojednał, aby grzesznikowi niebo otworzył i skłonił ku niemu miłosierdzie niebieskiego Ojca. Widząc ukrzyżowanego Zbawiciela i Matkę bolejącą, czyliż nie powinniśmy uroczyście rzec się świata i być wraz z Nimi światu ukrzyżowani. Ach! jakżeć tu ludzkimi słowy przemawiać, kiedy potok łez z ocz płynący rzewniej i wymowniej wytłumaczyć może uczucia nasze! Obróćmy się do Matki bolesnej, która pod krzyżem stojąc, w raz z Synem swoim ukrzyżowaną była, i prośmy ją o łaskę wewnętrznego ukrzyżowania, a ona je dla nas wyjedna.

II. Punkt. A wśród mąk i boleści swoich wołał na krzyżu: „Ojcze! odpuść im, bo



nie wiedzą co czynią.“ Nie dosyć, że z Boską cierpliwością znosi tyle obelg i takie męczarnie, jeszcze oto na domiar swojej miłości, za katów swoich się modli i chcąc ich uniewinnić przed Ojcem, woła, że z niewiadomości popełniają złość swoją. Ach! Panie, Ojcze wszechmogący! i za mnie to Syn Twój tę gorącą modlitwę zanosz; wysłuchaj miłosierdzie głosu Jego i daj łaskę poprawy. — Modlitwą tą uczy nas Pan Jezus kochać nieprzyjaciół naszych i modlić się za tych, którzy nas prześladowają. Korzystajmyż z tej Boskiej nauki, starajmy się zawsze dobrem za złe odpłacać.

Afekt jak wyżej.

### Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

I. Wstęp. „Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego.“

II. Wstęp. A skłoniwszy głowę Ducha oddał.

I. Punkt. Prędzej czy później człowiek musi koniecznie oddać w ręce Boże ducha swojego. Ciało z prochu ziemskiego stworzone, znowu w proch się obróci; duch zaś od Boga nam dany, musi kiedyś powrócić do Boga. Stwórca wszech rzeczy, dając nam duszę nieśmiertelną w naszym ręku los jej zostawił; możemy ją przeto nakłonić do umiłowania rozkoszy zmysłowych, przyjemności światowych, skarbów doczesnych; możemy ją w występkach zanurzyć i zatwardziałą w grzechach uczynić. I znowu, wolno nam z Bożą

pomocą ćwiczyć się w dobrém, w rozmaite się wzbogacać zasługi, ściśle łączyć się z Bogiem węzłem miłości świętej, jako śmierć mocnej, i coraz więcej oczyszczać, uświęcać, udoskonalać swą duszę. Lecz jakkolwiekbyśmy dostąpili w tej mierze, zawsze przyjdzie chwila, w której zmuszani będziemy, oddać w ręce Boże duszę naszą. Czyliż kiedy zgłębiliśmy należycie tę prawdę?

II. Punkt. Pan Jezus umiera, bo sam umrzeć żąda, umiera dla wielkiej ku nam miłości; męki, któremi dręczony był Chrystus, bez wątpienia razy kilka przyprawiłyby o śmierć człowieka pospolitego, ale Zbawiciel cudem wszechmocnym przedłużył swe życie, by wreszcie dokonał ofiary krzyżowej. Będąc wszechwładnym Panem życia i śmierci, mógłby zapewne z krzyża zstąpiwszy zupełnie się zleczyć, a piorunem sprawiedliwości swojej i mocy wygładzić ze świata ono plemię niewdzięczne i bogobójcze, lecz wołał Pan Jezus poddać się śmierci dla popełnienia ofiary odkupienia naszego, pragnął zjednać nam łaski przy konaniu potrzebne; chciał świętobliwej śmierci przykład zostawić, przywrócić żywot łask pełen i nabyć dla nas prawo do szczęśliwej nieśmiertelności.

Afekt jak wyżej.

---

## ROZDZIAŁ VI.

# NABOŻEŃSTWO DO PANA JEZUSA I MATKI BOSKIEJ.

Ktobykolwiek spowiedź uczynił i Komunią świętą przyjął i odmówił następującą modlitwę do najświętszego Zbawiciela ukrzyżowanego, przed którymkolwiek obrazem, modląc się za potrzeby Kościoła świętego i. t. p., może dostąpić odpustu zupełnego i wybawić jedną duszę z czyśćca. Ten odpust nadał Klemens VII. który Benedykt XIV. i Pius VII. potwierdził 1817 r.

### MODLITWY

do ukrzyżowanego i zranionego Jezusa  
Chrystusa.

Oto ja! o dobry i najśłodczy Jezus! który przed obliczem Twoim upadam na kolana i z największą ducha gorącością błagam Cię i przysięgam, abyś w sercu mojem żywe wiary, nadziei i miłości uczucia i prawdziwy żal za grzechy moje i poprawy najmocniejszą wolą raczył wyrazić! gdy z wielką duszą miłością i ubolewaniem Twoje pięć ran rozważam, i myślą przenikam, mając to przed oczyma co o Tobie, Boże mój! Dawid prorok usta przepowiedział:

„Przebodli ręce moje i nogi moje,  
policzyli wszystkie kości moje“.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, przez pięć ran  
Twoich, które Ci na krzyżu miłość  
Twoja ku nam zadała, ratuj sługi i  
służebnice Twoje, któreś najdroższą  
Krwia odkupił. Amen.

### MODLITWA

wielce nabożna do Pana Jezusa Chrystusa, w której  
człowiek uprasza, przez zasługi gorzkiej męki Jego  
odpuszczenia grzechów i inne łaski.

O najśłodczy Panie Jezu Chryste!  
oto ja się Tobie poruczam dnia dzisiej-  
szego i do nieskończonej dobroci Two-  
jej ofiaruję się, i do głębokich ran  
przenajświętszego Ciała Twego kładę  
się. Woda i Krew, która płynęła z  
najświętszego Serca Twojego niechaj  
mnie obroni na strasznym sądzie Two-  
im, najświętsze Ciało i Krew, niechaj  
mnie nakarmi i napoi, okrutna śmierć  
Twoja, niechaj mnie zachowa ku ży-  
wotowi wiecznemu; krwawe krople  
niechaj moje zmyją grzechy. O Boże  
mój, Twój gorzki smutek ofiaruję

najmilszemu Ojcu Twemu niebieskiemu; na odpuszczenie grzechów moich wszelkich; Twoje wzgardy i zelżywości, najmilszy Jezu! któreś cierpiał, niechaj zapłacą grzechy moje, Twoje ciężkie urągania i męki niesłychane, niechaj mnie obronią. Te wszystkie boleści Twoje, mój Jezu! Ojcu Twemu niebieskiemu za wszystkie niedbalstwa moje ofiaruję, Twoja wielka miłość niechaj mnie obroni, o Panie Jezu! Twoja św. Krew, niechaj mnie obmyje, Twoja zraniona Głowa, niechaj mnie zachowa od wszystkiego złego. Twoje niewinne osądzenie na śmierć niechaj mi będzie na odpuszczenie grzechów i długów moich, Twoje prace, niechaj nagrodzą moje popełnione złości, Twoja nagość i Twoje ciężkości śmiertelne, niechaj mię oświecą. Kładę się wszystek do Twoich ran przenajświętszych. Krew Twoja z przenajśw. Serca niech mnie oczyści; Twoja Boska moc niechamnie utwierdzi i zachowa od wszystkiego złego, na duszy i na ciele. O najśłodszy Panie Jezu Chryste, Twoje bez litości zadane Ci rany i boleści



niechaj mię ubłogosławia. O gorzka męko Jezusowa! zachowaj mię na wieki. O najgłębsze rany! bądźcie mi na pomocy w ostatnią godzinę śmierci. O prawdziwie Boska Krwi Jezusa mojego! obmyj grzechy moje przed Bogiem Ojcem. O Panie Jezu Chryste! Twoja boleść, Twoja śmierć, Twoje uczynki dobre, Twoje nauki, niechaj mi będą pomocne do powstania z sprosnych grzechów moich. Udaję się do otwartego Serca Twego i ufam w Twój miłosierdziu i zasługach męki i śmierci Twojej, której ja się z wszystkiemi przyjaciółmi, rodzicami, krewnymi polecam i oddaję, teraz i na wieki wieków. Amen.

**Modlitwa u stóp krzyża**

ś. p. księdza Karóla Antoniewicza.

O Jezu mój! o Matko moja, Maryo! W smutném usposobieniu duszy mojej dźwigam jak ciężar bolesne to życie moje. Nie wiem gdzie mam szukać źródła boleści i tęsknoty mojej; krzyżów, któremi miłosierdzie Boskie nawiedza mnie, rozróżniać nie zdołam, bo krzyż mój, to każde uczucie moje, bo krzyż

mój, to serce moje, bo krzyż mój, to życie moje! Szukałem szczęścia w świecie, ale świat mnie zawiodł, szukałem w marzeniu i łzach, ale łzy były zimne i gorzkie, szukałem w modlitwie, ale dusza moja była jako ziemia bez wody dla Ciebie! Ach! jeśli Ty, o Jezu ukrzyżowany! mnie odrzucisz, któż mnie przyjmie nędznego. Jeżeli ty, o Matko boleści nie pocieszysz mnie, któż pocieszy, jeżeli ty odmówisz mi opieki twojej, któż mi pomoże. O mój Jezu! pójdę do Ciebie, chwycę się krzyża Twego całą duszą moją, sercem mojem, myślą moją, a Ty mnie nie odepchniesz, bo pod krzyżem jest Matka Twoja, pod krzyżem Matka moja, która za mnie do Ciebie się wstawi! Znużony długą ciężką, bolesną życia pielgrzymką, nie mając gdzie głowy skłonić, nie mając gdzie serca przytulić, jako ptak z gniazdeczka wypłoszony, przeplakała dusza moja zdroje łez; Tyś je policzył, o dobry Jezu! bom je przeplakał u stóp krzyża Twego, u stóp krzyża odtąd płakać, kochać i cierpieć będę! O jak długo stroniłem, bałem się Ciebie, bom Cię widział za-

wsze z krzyżem błogosławionym, a ja o tem błogosławieństwie krzyża ani wiedzieć nie chciałem, bom Go nie znał. I brałem krzyż świata na siebie, aby tylko nie dźwigać krzyża Twego; nie kochałem Ciebie, bom kochał świat, nie kochałem ludzi, bom kochał siebie; cierpienie moje, było cierniem bez kwiatu, miłość moja była kwiatem bez woni, cierpiałem bez pociechy, kochałem bez zasługi. Oto teraz u stóp krzyża Twego chcę założyć mieszkanie moje; ale, abys te wszystkie cierpienia moje raczył poświęcić choć jedną kropelką najświętszej krwi Twojej z krzyża płynącej, abym przestał cierpieć dla świata, daj mi umrzeć pod krzyżem Twoim! Przyszedłem pod krzyż Twój, o dobry Jezu! znękany, strwożony, cierpiący, a Tyś mnie uspokoił, pocieszył pojednał z sobą i z Tobą. O Matko boleści! tyś się zlitowała nad boleścią duszy mojej, tyś oczy, serce i kroki moje do krzyża zwróciła. Matko boleści, daj, abym z tobą pod krzyżem żył, kochał, cierpiał i ciebie i z Tobą Syna

Twego błogosławił przez wszystkie wieki. Amen.

---

## NABOŻEŃSTWO TYGODNIOWE do najśw. Maryi Panny.

Siedm modlitw następnych przez św. Alfonsa Ligueri ułożone na każdy dzień tygodnia są napisane. Za odmówieniem każdej modlitwy w właściwy dzień wypadającej, otrzymuje się 300 dni odpustu. Odmawiając zaś je codziennie przez miesiąc otrzymuje się odpust zupełny od winy i od kary, a to raz w miesiąc w dzień spowiedzi i Komunii. Do każdej powyższej modlitwy dodaje się 3 Zdrowaś Marya na zadosyćuczynienie za bluźnierstwa przeciw Imieniu Maryi czynione. Tego odpustu można użyć za dusze zmarłe. — Pius VII. 1808 roku.

### NA NIEDZIELE.

Patrz, o Matko Boska! oto jestem u nóg Twoich nędzny grzesznik! do ciebie uciekam się, w tobie mam nadzieję. Nie zasługuję ja wprawdzie na to, abyś wejrzała na mnie, lecz wiem, że patrząc na Syna twego, który dla odkupienia grzeszników swoje życie na krzyżu położył, najmocniej pragniesz im być pomocną. O Matko miłosierdzia, patrz na nędzę moją i miej litość nademną. Wszyscy zwań ciebie ucieczką grzeszników, nadzieją zginio-

nych i wsparciem opuszczonych; bądź przeto moją ucieczką, moją nadzieją, mojem wsparciem; od twego wdania się za mną zawisł mój ratunek. Przez miłość Jezusa Chrystusa błagam pomocy twojej: podaj rękę nieszczęśliwemu grzesznikowi, który się tobie poleca. Wiem ja, że radość tobie sprawuje, kiedy możesz pomódz grzesznemu; pomóżże mi więc teraz, kiedy pomódz możesz. Przez grzech straciłem ja łaskę Boską i duszę zgubiłem. Lecz teraz oddaję się w ręce twoje; wskaż, co mam czynić, abym powrócił do łaski mego Pana a natychmiast chcę to przedsięwziąć. On mnie do ciebie przysyła, abyś mi była pomocną, On chce, abym się do miłosierdzia twego udał, żeby nie tylko zasługi twego Syna, ale i prośby twoje do zbawienia duszy mojej pomogły. Do ciebie więc, najświętsza Panno, udaję się, proś Jezusa Pana za mną, udziel mi dobrodziejstw twoich, które każdemu, co tobie zaufa, okazywać umiesz. Tych i ja spodziewam się. A.



## NA PONIEDZIAŁEK.

O Królowo nieba, najświętsza Maryo Panno! oto ja niegdyś niewolnik szatana, poświęcam się odtąd na ustawiczną służbę twoją; oddaję się tobie, Maryo, abym ciebie czcił i był sługą twoim przez wszystkie dni życia mojego. Przyjmij mnie więc jako sługę twego, nie odrzucaj mnie, choć sobie na to nieszczęśliwie zasłużyłem. O Matko moja! w tobie nadzieję położyłem. Wielbię Boga i dzięki Mu składam, że przez miłosierdzie swoje taką mi dał ufność w tobie. Prawda, że przedtém w grzech nędznie wpadłem; ale mam nadzieję, że przez zasługi Jezusa Chrystusa i za twojem, Pani, wstawieniem się już otrzymałem przebaczenie. Lecz jeszcze mi nie dosyć na tém: oto zasmuca mnie, o Matko moja! myśl, że znowu mogę utracić łaskę Boską. Niebezpieczeństwa ciągle trwają, nieprzyjaciele czychają ustawicznie i nowe pokusy napadają na mnie. Ochroń mnie, Pani moja, wspomóż mnie w napadach piekła, i nie pozwalaj, abym grzeszył na

nowo i Boskiego Syna twojego na nowo obrażał. Nie, nigdy tego nie będzie, abym duszę moją, niebo, Boga mego na nowo utracił.

Téj łaski szukam, tę łaskę uprosz dla mnie Panno najświętsza! W tobie nadzieja moja. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

### NA WTOREK.

Najświętsza Panno Maryo, Matko dobroci, Matko miłosierdzia; kiedy rozważając grzechy moje, wspomnę o chwili mego zejścia z tego świata, czuję ucisk serca i drzę cały. Onajśłodsza Matko! jedyna moja nadzieja jest we Krwi Jezusa i w twojem wstawieniu się za mną. O Pocieszycielko zasmuconych! nie opuszczaj mnie w owęj strasznej chwili, nie odmawiaj mi pociechy w owym wielkim frasunku moim. Jeżeli już teraz pamięć grzechów moich, niepewność wyroku, niebezpieczeństwo powtarzania upadków i surowość sprawiedliwości Boskiej napełniają mnie trwogą, cóż wówczas dziać się ze mną będzie! O Pani moja! przed nadejściem

téj godziny utrzymaj dla mnie wielki żal i skrucę, prawdziwą poprawę, i wierność Bogu mojemu przez resztę dni życia mojego. A kiedy dojdę do chwili śmierci mojej, wówczas, o Maryo! wspomóż mnie w tych wielkich uciskach, który mnie czekają, wzmocnij mnie, abym nie tracił nadziei na widok przestępstw moich, które nieprzyjacieli duszy będzie mi przed oczy stawiał. Zdziałaj, Pani, abym wówczas daleko częściej wzywał ciebie, aby najświętsze Imię Syna twego i twoje słodkie Imię w ustach moich było, kiedy ostatnie moje tchnienie wydawać będę. Téj łaski, którą tak wielu sługom twoim wyświadczyłaś i ja żądam także i mam nadzieję otrzymać. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

### NA ŚRODĘ.

O najświętsza Matko Boska, Maryo! o jak już często przez grzechy moje na piekło zasłużyłem! Możeby już został wyrok spełniony nademną, gdybyś ty, Pani, przez łaskę swoją nie wyjednała u sprawiedliwości Boskiej onego zawie-

szenia, a potem zwalczywszy zakamieniałość moją, nie pociągnęła mię do błogiego stanu domownika Twego! A w niebezpieczeństwach które mnie spotkały, wieleby to innych upadków moich było, gdybyś mnie nie ochroniła, o litościwa Matko, przez łaski, które dla mnie uprosiłaś. O moja Królowo! na co mi się przyda miłosierdzie i wszystka łaskawość twoja, którą mi okazałaś, jeżeli ja zgubię duszę moją? Jeżeli był czas, kiedy ciebie nie kochałem, to teraz po Bogu ciebie nadewszystko kocham. Nie dopuszczaj, abym kiedy odwrócił się od ciebie i od Boga, który za pośrednictwem twojem tak wiele miłosierdzia mi wyświadczył. Wszelkiej miłości godna Pani moja, nie dopuszczaj tego, abym w krainie zatracenia zawsze nienawidzić ciebie i zawsze Tobie złorzeczyć musiał! Czyli też możesz jednego z sług twoich, co ciebie kocha, widzieć odrzuconym? O Maryo! czy to się stać może, abym był zgubionym? stanie się, jeżeli ciebie opuszczę. Ale, kto zdołałby zapomnieć miłości twojej? Nie zginie, kto z ufnością tobie się poleca, kto do cie-

bie się ucieka. O Matko moja! nie zostawiaj mnie samemu sobie, spraw, abym stale do ciebie się udawał. Wybaw mnie od zatracenia a najprzód od grzechu, co jedynie sprawić zatracenie zdoła. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

### NA CZWARTEK.

O Królowo nieba, nad wszystkich Aniołów wywyższona, najbliżej oglądasz chwałę Boską; oto ja nędzny grzesznik, z tego padółu nieszczęśliwości pozdrawiam ciebie! i proszę, abys łitościwém okiem raczyła wejrzeć na mnie. Patrz, najsw. Panno! w jakich jestem niebezpieczeństwach, i w jakich jeszcze będę przez całe życie moje; te mi grożą utratą mego zbawienia, mego Boga. W tobie, Pani! położyłem nadzieję moją. Kocham Ciebie i gorąco pragnę przyjść do ciebie, dla oglądania i chwaleńcia cię w niebie. Kiedyż, o Matko Boska! nastąpi ten dzień błogi, w którym, już zbawiony, znajdę się u nóg twoich? Kiedyż będę cześć oddawał tym rękoma, co mnie tyle łask udzieliły? Prawda, Matko moja, bardzo



często w życiu byłem niewdzięcznym tobie, ale kiedy się tam dostanę, to poprzestanę już na zawsze niewdzięczności moich; tam całą wieczność moją wierném uwielbieniem wynagradzać będę. Dzięki składam Bogu, że mi dał tę żywą ufność, którą we krwi Chrystusa Pana, i w twoim wstawieniu się pokładam. Tylu prawdziwych czcicielów Twoich miało w Tobie nadzieję, a żaden z nich omylonym nie został. Niech i ja także nie ujrzę się omylonym. O Maryo, Pani moja! proś Syna Twego, jako i ja błagam Go przez zasługi i cierpienia Jego, aby wzmocnił tę moją nadzieję i stale ją zwiększać raczył. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

NA PIĄTEK.

O Maryo! ty jesteś najszlachetniejszą, najwyższą, najczystszą, najpiękniejszą, najświętszą między wszystkimi stworzeniami! ogdyby ciebie wszyscy znali i kochali, jak tego godna jesteś! Pocięchą jest dla mnie myśleć, że tylu duchów błogosławionych w niebie, tyle sprawiedliwych jest dusz na ziemi, którzy do-

broć i piękność twoją miłują. Nadewszystko zaś cieszę się, że Bóg sam więcej ciebie kocha, jak wszyscy ludzie i Aniołowie razem wzięci. Królowo wszelkiej miłości godna! i ja nędzny grzesznik kocham ciebie, lecz jeszcze nadto mało; pragnę mieć większą i czulszą miłość ku Tobie, a tę racz mi sama wyprosić, bo ciebie kochać jest wielkim znakiem przeznaczenia, jest łaską, którą Bóg obdarza tych, którzy się zbawiają. Widzę o Matko moja, jak bardzo obowiązany jestem kochać Syna twojego, widzę, że on nieskończonej miłości jest godzien. A jako nic bardziej nie żądasz, jak widzieć Go być kochanym, to musisz mi, Pani, utrzymać łaskę wielkiej miłości Jezusa Chrystusa. Nie proszę ciebie o dobra ziemskie, o honory, o bogactwa; ja o to proszę, co serce Twoje najwięcej pragnie; proszę, jedynie, abym Boga mojego kochał. Czyż może być, abys mi pomocą nie była w téj mojej żądzy, która jest Tobie tak upodobaną? Nie, oto już teraz pomocną mi jesteś, już modlisz się za mną. Ach nie przestawaj modlić się, póki mię nie ujrzysz w niebie,

gdzie pewnym już będę posiadać mego Boga i wiecznie Go kochać wraz z tobą, najświętsza Matko moja. Amen.

3 Zdrowaś Marya

### NA SOBOTE,

Mam przed oczyma łaski, które otrzymałaś dla mnie, najśw. Matko moja, i widzę z jaką niewdzięcznością na złe je użyłem. Niewdzięczny na żadną już łaskę nie zasługuję; nie chcę ja jednak wątpić o miłosierdziu twojem. O można Pośredniczko moja! miej litość nademną. Ty jesteś szafarką łask, które Bóg nam nędznym udziela, i dla tego dał tobie taką władzę, takie bogactwo i taką łaskawość, abyś nam ku pomocy i ratunkowi była. W twoje więc ręce oddaję wieczne zbawienie moje, tobie duszę moją poruczam. Ja pragnę być między szczególniejsze sługi twoje policzonym, nie odrzucajże mnie. Pani, ty wyszukujesz nędznych, aby im pomódz; nie opuszczaj przeto grzesznika, co się do ciebie ucieka. Przyczyn się za mną; Syn Twój każdą prośbę twoją wysłucha. Weź mnie pod twoją obronę, i na tem mnie dosyć,

bo kiedy ty mnie, Pani, bronić będziesz, niczego już nie obawiam się; już mnie nie przejmują trwoga względem popełnionych grzechów, bo ty otrzymasz od Boga ich przebaczenia; nie lękam się diabłów, bo możniejszą od całego piekła jesteś, nie obawiam się nawet Jezusa, Pana mego, Sędziego, bo modlitwa twoja przebłaga Go dla mnie. Ochroni mnie więc, Matko moja, otrzymaj mi przebaczenie grzechów, miłość Jezusa Pana, święte wytrwanie w dobrém, szczęśliwą śmierć i zbawienie. Prawda, że ja nie zasługuję na te łaski, ale kiedy Pana poprosisz za mną, to przecie je otrzymam. Proś więc Jezusa za mną. O Maryo, Królowo moja, w tobie ufność położyłem, w téj nadziei spoczywam i żyję, i z tą nadzieją pragnę umierać. Amen.

3 Zdrowaś Marya.

## MODLITWY

do najświętszej Maryi Panny.

### MODLITWA I.

Bądź pozdrowiona przenajśw. Maryo, Matko Boska, Królowo niebieska,

Pani świata, błogosławiona między niewiastami; tyś jest dziewica przeczysta, tyś Pana Jezusa poczęła bez zmaży, tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela świata, Pani nasza, święta Maryo, łasce i straży twojej polecam duszę i ciało moje teraz i w godzinę śmierci mojej, tobie pociechy i nadzieje moje, tobie moje smutki i dolegliwości poruczam; a błagam cię, miłosierdzia Matko, iżby wszystkie myśli, słowa i uczynki moje były według przenajświętszój Boskiego Syna twego woli. Amen.

## MODLITWA II.

Najświętsza Panno, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w tobie ufających, prosimy cię przez czyste błogosławieństwo panieństwa twego, przez najśłodsze Imię Syna twego, Jezusa i serce Jego przenajśw., módl się za nami grzesznymi. Wywyższonaś jestśw. Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry anielskie; wybrał cię Pan i dał ci miejsce w przybytku swoim. O przenajśw. i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem swoim na górze



Kalwaryi bolejąca i mękę Jego opłakująca Matko najcierpliwsza, której serce miecz boleści przy umierającym Synie twoim przeniknął; racz podźwignąć lud twój upadający, wzrusz się wielkim smutkiem i długim uciskiem naszym, i wszystkie boleści przemień nam na pociechy przyczyną twoją w miłosierdziu Syna twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

### MODLITWA III.

O Panno najczystsza, chwalebna Rodzicielko Słowa wcielonego, proszę cię przez oną radość, którąś miała, kiedyś Syna Boskiego poczęła, przyczyn się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno najpokorniejsza, Oblubienico Ducha świętego, proszę cię przez oną radość, którąś czuła, gdyś Elżbietę św. nawiedzała; przyczyn się za mną grzesznym u Syna twego. O Panno łaski pełna, wybrana Służebnico Trójcy przenaświętszej, proszę Cię przez oną radość, która cię napełniła, gdy trzej Królowie Synowi twemu pokłon oddali, przyczyn się za mną grzesznym u Syna

twego. O Panno błogosławiona, Panno Proroków, proszę cię przez oną radość, którąś się ucieszyła, znachodząc Syna swego w kościele uczącego, przyczyn się za mną grzesznym u Syna twego. O Panno! podporo Męczenników, Pocieszycielko żywych i umarłych, proszę cię przez oną radość, która w serce twe wstąpiła, gdy Syn twój Boży zmartwychwstał, przyczyn się za mną grzesznym u Syna Twego, o Panno, Nauczycielko Apostołów; Dziedziczko nieba, proszę Cię przez oną radość, która cię ogarnęła na wieki, gdyś do nieba z duszą i z ciałem wzięta została, przyczyn się za mną grzesznym u Syna twego; umocnij mię darami Ducha św., iżbym napełniony miłością Jezusa Chrystusa i w świętych cnotach Jego utwierdzony, mógł przez zasługi i śmierć krzyżową tegoż Boskiego Syna twojego, Pana naszego, dostąpić chwały królestwa wiecznego. Amen.

#### MODLITWA IV.

O przenajświętsza Matko Chrystusowa, Królowa niebieska, Pani miłosier-

dzia, Ucieczko i obrońco i nieustanna Opiekunko nasza, racz wejrzeć na mnie, Panno błogosławiona! Tobie z ufnością poruczam życie moje i mój dzień ostateczny, Matko Boża, któraś ludziom wszystkim zbawienie urodziła; zebrzę twojego najśw. miłosierdzia, niech mi się stanie według łaski twojej. Oddal odemnie smutki i nieszczęścia, jeśli to nie ma być przeciwne zbawieniu memu; broń mię i strzeż w pomyślnościach, a wstawieniem się u Syna swego, Pana, Odkupiciela i Zbawiciela naszego, racz mi wyjednać i upewnić szczęśliwy żywot wiekuisty, gdziebym wraz z tobą i w Świętych towarzystwie chwalił i błogosławił wiecznie Boga w Trójcy jedyne, przez zasługi i Krew najdroższą Jezusa Chrystusa. Amen.

#### MODLITWA V.

O przenajświętsza Maryo, Panno czystości, łaski i miłosierdzia, proszę cię w Imię Syna twojego Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka, przyjmij mię pod skrzydła twój opieki a odwróć odemnie karanie Pana. Pocieszycielko wszystkich

zasmuconych! Zaszedłem głęboko w grzechy i jestem złożony w ucisku, a nie mam do kogo się grzeszny uciec, tylko do ciebie, Pośredniczko nasza, Matko Pana naszego. Niechże błaganie moje dostąpi u ciebie miłosierdzia; pragnę modlić się i przyzywać łaski twojej ze wszystkich sił mych i w zupełném litości twojej zaufaniu. Więc przez najśłodsze Imię Jezus, przez smutek Syna Boskiego, gdy na górze Oliwnej wzywał Ojca niebieskiego, iżby, jeśliby być mogło, odwrócił od Niego kielich męki przez trzykrotną Jego modlitwę i twe naśladowanie, gdyś przez wszystkie czas męki Chrystusa była przy nim wiernie; przez urąganie, plwanie, poszyjkowanie, pośmiejch, policzkowanie, także odzienia zdarcie, związanie i biczowanie, jakie Syn twój niewinny podjął dla okupu rodzaju ludzkiego; przez cierniową koronę Jego i wielkie pragnienie i skosztowanie octu z żółcią, ukrzyżowanie i boku przebicie; przez Jego niewinność i modlenie się i katom swym okrutnej śmierci swojej przebaczenie; przez siedm słów Jego



na krzyżu wymówionych i miłosierdzie nad łotrem uczynione, przez śmierć Jezusa Chrystusa, i Jego pogrzeb, przez rozdarcie się zasłony kościelnej rozpamiętanie się opoki, zaćmienie niebios i drżenie ziemi, przez zstąpienie Syna twojego do piekieł, pokonanie piekielnych mocarzy i radość wszystkich dusz wyzwolonych, przez chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa i jawne Jego wniebowstąpienie i zesłanie Ducha św., twoje, Panno błogosławiona, do nieba wzięcie; uwesel, błagam, i pociesz serce moje, wysłuchaj mię w prośbach i potrzebach moich, Maryo przenajśw., Matko Chrystusowa! Przyczyn się za mną grzesznym, otrzymaj mi u Syna twojego najmilszego wiarę mocną, nadzieję pewną, miłość doskonałą, uproś mi serdeczną skrucę, spowiedź zbawienną i zupełne za grzechy zadosyć uczynienie; uproś mi pogardę świata, miłość Boga i bliźniego, cierpliwość chrześcijańską, pokonanie woli własnej, pokus zwyciężenia, uproś mi w dobrém wytrwanie, i śmierć szczęśliwą i miłosierdzie na sądzie Syna twojego, Pana



naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem św. w Trójcy przedwiecznej żyje i króluje na wieki. Amen.

### MODLITWA VI.

O Pani nasza, Matko Boża, łaski i miłosierdzia pełna, Matko opuszczonych, Pociecho strapionych, Drógo błędzących; Wspomożenie opieki potrzebujących; Wybawienie wszystkich nadzieję w tobie pokładających, Przewodniczko do żywota wiecznego; proszę cię, przez niewymowną radość, którąś była napełnioną, gdy cię Gabriel św. pozdrawiał i wcielenie Syna Bożego tobie oznajmił, i przez niewysławioną pokorę, z jaką odpowiedziałaś: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego;“ przez niepojętą Tajemnicę Boską i poczęcie Jezusa Chrystusa, i wesele twoje z narodzenia się Zbawiciela, gdy Mu pasterze i królowie pokłon dawali; przez radość twą, kiedy za przyjściem do Egiptu wiodłaś padające i kruszące się bałwany; przez wesele, któregoś doznała w Kanie Galilejskiej, gdy Syn twój

na twą prośbę, ratując ubóstwo matki synów Zebedeuszowych, wodę przemienił w wino, racz ku wspomózeniu mojemu pośpieszyć, mię upadłego sługę twego podźwignąć, pocieszyć, w prośbach i modlitwach wysłuchać, i we wszystkich potrzebach ratować. Zjednaj mi u najmiłszego Syna twojego wszystkich cnót Jego obfitość, ze wszelkiem miłosierdziem i pociechą, ze wszelkiem błogosławieństwem i poświęceniem, ze wszelkiem wybawieniem i pokojem. Uproś mi łaskę Ducha św., iżby mię rządził i obronił, w obowiązkach moich oświecał i w przykazaniach Bożych utwierdzał. Uproś mi życie bogobojne i skonanie błogosławione, i do żywota wiecznego szczęśliwe przyjście; przez Pana naszego, Syna twego, któremu z Ojcem i z Duchem św. cześć i chwała. Am.

#### MODLITWA VII.

O najukochańsza Ozędowniczkonaśza, tyś jest skarbem wszelakich łask Boskich, nie opuszczaj mię Matko miłosierdzia! tyś jest Obronicielką grzeszników żałujących; do ciebie się, Pani nasza,

z ufnością uciekam; chcę być z liczby sług twych najwierniejszych; nie odrzucaj mię, błagam. O Matko Boga, Królowo niebios, w tobie nadzieję pokładam, że się wstawisz za mną litościwie do Syna twego, że mię przeciw zdradom i napaściom piekła obronisz, że mię od wszelkiego grzechu powściągniesz, od własnej woli zasłonisz, natchnieniem Ducha świętego posłusznym uczynisz i do zbawienia wiecznego przyczyną swoją doprowadzisz; przez najświętsze życie i krzyżową śmierć Jezusa Chrystusa. A.

### MODLITWA

do najświętszej Maryi Panny w utrapieniu.

Uciekam się do ciebie, o Matko świętej nadziei! z boleścią w sercu, z trwogą i uciskiem duszy, i już prawie upadający pod ciężarem mego krzyża. Nie odpychaj mię garnącego się do Ciebie! przybądź mi na pomoc, ratuj mię, nie daj mi ginać, usłysz wołanie opuszczenia mego.

A nie tylko za sobą samym wyciągam ręce do ciebie, Matko kochana, ale wzywam macierzyńskiej opieki two-

jéj także dla drogich sercu mojemu, wśród moich cierpień, i to mię boli, że oni cierpią, i wśród moich potrzeb czuję ich potrzeby. To wszystko wyjednać potrafisz, bądź ich opatrzącością, bo ja w niczem pomódz im nie mogę. Czuwaj nad nimi i zasłaniaj ich, aby za pomocą twojej potężnej dobroci przez burzliwe morze tego świata szczęśliwie przebyli. A mnie, jeżeli podobą się Bogu, aby życie moje było do końca pielgrzymką po twardéj i ciernistéj drodze, to przynajmniej wyjednaj, abym pod Twoją opieką nie ustawał od bólu, ale niósł dalej krzyż mój z odwagą. A jeżeli mi na chwilę odetchnąć będzie wolno, wyproś mi odpoczynek w skrytości świętego przybytku. Niech obeschną z łez oczy moje, patrząc na Syna twojego, którego nam z taką miłością podajesz, i nie daj mi odejść od ciebie, aż się ucieszy dusza moja wspomnieniem dobroci twojej, aż mi promyk nadziei serce rozweseli, aż się cały orzeźwię przed tobą i poczuję, że doszła do ciebie ta modlitwa moja,



którą z zupełną i gorącą ufnością powtarzać pragnę. O Boski Synu niepokalanéj Dziewicy! O Matko świętej nadziei, w Was tylko nadzieję moją pokładam. Wam się całkiem na zawsze oddaję. Amen.

### MODLITWA

do Serca niepokalanego Panny Maryi.

O najmiłsze Serce Maryi, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorące, a oraz względem nas grzeszników najmiłosierniejsze, otrzymaj nam u Serca Pana Jezusa, Zbawiciela naszego wszystkie łaski, o które Cię prosimy. O Matko miłosierdzia, jedno westchnienie Twoje, jedno poruszenie Serca Twego, gorejącego miłością ku Sercu Pana Jezusa, Boskiego Syna Twego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczynźże nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusowe dla synowskiej miłości, którą ku Tobie miało i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.





## ROZDZIAŁ VII.

### NABOŻEŃSTWA W RÓŻNYCH POTRZEBACH WSZELKIEGO STANU OSÓB.

---

#### MODLITWA

##### o zbawienne użycie czasu.

Boże i Panie mój! któryś mię na to do życia powołał, abym mógł zasłużyć na żywot wiekuisty w królestwie Twém i przed którego stolicą mam zdać sprawę z najmniejszej chwili mojej, racz mi nie pamiętać na sądzie Boskim, jak niegodnie czasu mego używałem. Ztąd wielkiej liczby godzin, dni i lat, które już przeżyć mi dozwoliłeś, jako mało, ach! jakże nieskończeniemało obróciłem na modlitwę, na pokutę, na miłosierne uczynki! Cały mój czas oddawałem światu i jego próżnościom i staraniom o rzeczy znikome, jak gdyby przeznaczeniem i jedyną potrzebą moją było otrzymanie względów i uciech świata przemennego, nie zaś zasłużenie na łaskę Pana i Boga mego, który mnie nagrodzić pragnie koroną szczęśliwości

wiecznej. O spraw, Ojcie mój najmiłosierdniejszy! miłosierdzia Twojego żębrzę, iżbym żałując za przeszłość, umiał odtąd tak godzin swoich używać, jak każdy prawdziwy chrześcianin powinien i jak ich używali święci Wybrani Twoi; abym pamiętał, że nie dla ziemi zostałem stworzony, że nie ona jest moim domem; że tu jestem przechodniem tylko i najemnikiem jednorodzonym, który za moment stanie przed sądem Ojca i Pana przedwiecznego, iżby Mu ze wszystkich dni i najmniej-  
szych uczynków zdać sprawę, a odebrać od niego nagrodę lub karę wieczną. Maryo, Matko Boska, Opiekunko moja, przyczyn się za mną u Syna swego najmiłszego, aby mię miłością swoją napęlnić raczył, iżbym dla Niego tylko żył i Jemu wszystkie chwile moje poświęcił i oddał. Amen.

### MODLITWA

o pokonanie swych namiętności.

Boże święty, Ojcie nieprzebranego miłosierdzia! któryś swą wszechmocnością, na to mię stworzyć raczył, abym Cię chwalił i Tobie jednemu służył; ratuj

mię, Panie, a wyzwól litościwie z ochydnój i zgubnej niewoli mych własnych żądzinamiętności. Dopomóż mi, o Boże mój, iżbym ich jarzmo, do piekła mię tłoczące, mógł co najrychleń złamać. Wierzę, Panie, jak najmocnięj, iż to uczynić mogę przez najświętsze zasługi Boskiego Zbawiciela i Zwycięzcy świata, przez godne przystępowanie do najświętszego Sakramentu, przez modlitwę, pokutę i miłosierne uczynki. Ale duszy męj nieprzyjacięł kładzie sidła na drodze mojęj, rozumem mię ludzkim omamia, przykładami świata do grzechu ciągnie, a własna słabość i ułomność moja ustawicznie wydaje mię na upadek. Gniew mię unosi, pycha mię nadyma, pożądliwość mię pokonywa, łakomstwo miłością dóbr ziemskich zapala, lenistwo od powinności odciąga, fałszywa mądrość błędami mię opasuje, własna miłość zaślepia i nawet dobre uczynki, jakie za łaską Twoją wypełniam niekiedy, kazi i niweczy. W Tobie jednym, o Panie mój! Ojczy nadzieję i ufność kładę; sam własną mocą nie zdołam tych nieprzyjaciół

uhamować w sobie i pokonać, ale się brzydzę nimi, przez miłość ku Tobie i przez bojaźń gniewu Twojego i jak najgoręcej pragnę na zawsze od nich wybić się na wolność. Pomocy Twojej i wsparcia Twego błagam; spraw, Panie! iżbym, jako wierny sługa Jezusa Chrystusa, mógł świętych cnót Jego i wszystkich przykazań Kościoła pełnieniem zle żądze swoje zwyciężać, nigdy się im nie podawać i zasłużyć nagrodę, którąś nam w królestwie wieczném przeznaczyć raczył. Przez Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

### MODLITWA

o uproszenie czystości duszy i ciała.

O Panie, Boże wszechmogący! któryś duszę moją utworzył na obraz i podobieństwo Twoje, nie dozwał, Ojczy miłosierdzia, iżbym ją grzechami poniżał i kalał. Zagroziłeś potępieniem każdemu, coby Twój Kościół śmiał znieważać; wiem Panie, iż ciało moje stało się kościołem Twoim, w którym Duch św. przez Boską swą łaskę zamieszkał i który

Syn Boży tylekrotnie w przenajśw. Komunii uświęcał; niedozwól, błagam Cię, Królu nieba i ziemi, aby ten Kościół Twój miał być znieważony i obnażony, zrządź miłościwie, abym duszę i ciało moje uchował w miłej Tobie czystości. Znam, Boże mój, że ku temu potrzebuję Twój osobliwej łaski; uciekam się z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, Panie, czystości panieńska! iżbym w Tobie ufanie położywszy i pomocą Twoją utwierdzony, potrafił zwyciężać pokusy piekła i ciała za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu świętych sług Twoich, mężów i niewiast, których tąż cnotą czystości przyozdobić raczyłeś i teraz przyozdobisz i błogosławisz. Spraw, o Boże najmiłosierniejszy! abym przez pamięć na sąd Twój straszny i nieuchronny, przed którym stanąć mam i przez zbawienną obawę obrażenia Ciebie, Ojca mojego najlepszego, złych wszelkich pobudek i przykładów unikał, przestróg i natchnień Anioła Stróża mego wiernie słuchał; a łaską Twoją obroniony i czysty w tém życiu, dostąpił łaski wiekuistej i chwały Twojej w niebie.



Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.  
Amen.

### MODLITWA

**o uproszenie cierpliwego znoszenia złych  
przygód i wszelkich przykrości życia.**

Boże mój! jedyna ucieczko moja, jedyne pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach życia, utrzymuj mię, błagam, na drodze dobrej, przemocą Twój łaski świętej, albowiem upadam od słabości a ułomności mojej. Znam to, Panie, iż lepiej mi jest cierpieć na ziemi, niżeli w jej rozkosz obfitować; iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym opłacić grzechy moje i zasłużyć niebo, stając się podobnym Zbawicielowi Boskiemu, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość pomnażam jeszcze około siebie cierpienia i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam, a przecież, jeżeli mię, o Boże, wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mię nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiem dla

niedostatku poddania się woli Twojej i cierpliwości. Upraszam Cię, Panie, o tę cnotę pobożnej cierpliwości, błagam o nią u Twego miłosierdzia. Umacniaj mię, Ojczy litości pełen, nieustanną pamięcią nagrody wiekuistej, jaką mi gotujesz po przykładnem chwilowych cierpień zniesieniu. Nakłoń mię, Boże wszechmogący, do naśladowaniu tyłu Świętych Twoich, co w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość dla Ciebie dochowali wierne chrześcijańskiej cierpliwości. Przytém, co oni ponieśli, czémże są cierpienia i przykrości moje. Więc, jako byłeś dla nich mocą, Jezu Chryste, Boże nasz ukrzyżowany, racz być i dla mnie niegodnego grzesznika, gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojej, pragnę tego z uległością o ile można podobną Twojej, Tobie się poruczam i oddaję, Boże mój; dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu memu i Panu najlepszemu mógł podobać, który z Synem i z Duchem świętym królujesz i wszystkim wiernym Twym zapłatę wieczną gotujesz. Am.

## MODLITWA

## o p r a w d z i w e s z c z ę ś c i e.

(Gdzież jest to szczęście, którego wszyscy ludzie szukają w takim upragnieniu i spracowaniu? Jestże ono w nagromadzeniu majątku, czy w nauk nabywaniu, czy w przywiązaniu do istot śmiertelnych, niedoskonałych? Jestże szczęście w szerokiej władzy, w sławie rozległej? W niczem, co jest z tego świata człowiek szczęścia nie znachodzi. Zawiedziony łudzi się przez chwilę, lecz zawsze ujrzy w końcu, że to, co brał za szczęście, było zaledwo jego znikomym cieniem albo nawet podejściem i sidłem nieprzyjaciela dusz naszych.)

W Tobie jednym, Boże, litości nieogarniona, jest moje szczęście, w Tobie jednym moje usposobienie. Rozwiąż mię, najśłodszy Jezu! z pęt tego świata pełnego fałszu i złości, serce moje napełnij bojaźnią Twą najśw., miłością je Twoją zapal, a poznam i posiadę szczęście prawdziwe. Dla czegoż tak późno przychodzę do Ciebie, Paniemój! Czemuż Ci dotychczas tak niegodnie, tak nieczule służyłem! Ach! pragnę od téj chwili nagrodzić życie swoje przeszłe; pragnę Cię, Boże miłosierny, tyle uczyć i ukochać, ilem Cię obraził

i zasmucił, abym w Tobie i przez zasługi najmilszego Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, prawdziwéj szczęśliwości dostąpił i nią się w królestwie Twojem cieszył przez wieki. A.

## MODLITWA

w potrzebach kraju.

Boże! nie według grzechów naszych ani według nieprawości naszych karz nas, ale miłosierdziem Twém racz nas pocieszyć. Dopomóż nam, o Boże! w Tobie zbawienie nasze. Według chwały Imienia Twojego wybaw nas, Panie! Bądź nam miłościw według dobroci Twojej.

*V. Pokaż nad nami zmiłowanie ojcowskie.*

*R. A daj nam ocalenie i zbawienie w Tobie.*

Boże! który się więcej dajesz przebłagać szczerym żalem pokutujących, niżeli się obrażasz przestępstwami grzeszników, ludu Twego do Ciebie wołającego racz litościwie wysłuchać prośby, a odwróć od nas gniewu Twojego kary; prosim Cię przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, Amen.

## MODLITWA

dziecka przy pierwszej komunii świętej.

Boże wszechmogący, Jezu Chryste! któryś dzieci niewinne, dobre i Ciebie kochające, lubił przy sobie widzieć i nie pozwoliłeś, aby je od Ciebie odpychano! racz, łaskawy Zbawicielu, i mnie do świętego Stołu przyjąć, który Cię kocham z całego serca mego i zawsze nad wszystko kochać pragnę. Dziękuję Ci, Boże mój, żeś mię do prawdziwej wiary powołał, w której Ciebie znać, chwalić i przyjmować mogę, żeś mi najsw. i najłaskawszą Matkę Twoją dał za stróża. Proszę Cię ze wszystkich sił duszy mej, żebyś mię do śmierci zachował posłusznym Synem Twoim i wiernym Twoim naśladowcą. Proszę Cię, Boże, żeby ta pierwsza Komunia św. uczyniła mię na całe życie pobożnym, dobrym i we wszystkich cnotach chrześcijańskich kwitnącym. Proszę Cię jeszcze, wszechmogący Panie, przez tę pierwszą łaskę Twoją, abyś mię cieszyć raczył szczęściem rodziców moich i wszystkich opiekunów, krewnych



moich. Niech nigdy nie zapomnę, jak wielki dar od Ciebie, Boga mojego, odbieram; niech sobie zasłużę, abym często i coraz godniej do najświętszego Sakramentu przystępował, i abym po śmierci otrzymał niebo i w niém Cię na wieki chwalił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## MODLITWA

dla wieku młodzieńczego.

Do Ciebie, Panie i Boże mój, wczśnie serce moje obracam; pod Twoje się najśłodsze jarzmo z posłuszeństwem i miłością poddaję, a proszę Cię, Ojczy miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych dzieci Twych na zawsze przyjąć raczył i na ojcowską dobroć Twoją zasługiwać mi dozwolił. Nie wiem, Panie, jakie przygody gotujesz mi w przyszłości, ani jak długą ma być dla mnie prośbą ta pielgrzymka; poddaję się woli Twojej z jak największą ufnością; niech mi się ze wszystkim według niej stanie. A jeżeli wszechmocność Twoja przeznaczyła mi dłuższe życie, nie dopuść, błagam Cię, o Boże! aby mnie światkie-

dykolwiek fałszami i błędami swymi uwieść, a od służby Twojej oderwać miał: nie dopuść, aby mię złe przykłady i zgubne nauki jego zepsuły i na zgubę dały; nie dozwał, Panie! iżbym dla bojaźni jego przestał się bać Ciebie, ani dla miłości jego ostygł w miłości Twojej. Spraw miłosiernie, najśłodszy Jezu! iżbym do śmierci dochował niewinność, dla wszystkich rozkazań Twoich posłuszeństwo, iżbym rośł w cnotach chrześcijańskich, i w nich się coraz utwierdzał dla pociechy Kościoła i rodziny mojej, dla pożytku i zasłużenia nagrody w ojczyźnie wiekuistej Świętych Twoich, który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz w nieskończone wieki. Amen.

## MODLITWA

dla żony.

Boże łaskawy! któryś mnie powołać raczył do świętego Sakramentu małżeństwa, racz mię oświecać przez Ducha świętego, Nauczyciela Boskiego, we wszystkich powinnościach mego stanu, abym wszystkie znała, o wszystkich pa-

miętała i wszystkie za łaską Twoją ku zbawieniu duszy méj pełniła. Rządź mną i sprawuj, najśłodszy Jezu, iżbym dla moich domowników i mojej rodziny i nikomu w niczem złego przykładu nie dała, ale im zawdy w służbie Twojej i w czynieniu wszelkich rozkazania Twoich przewodniczyła. Niech bojaźń i miłość Twoja pośród nas mieszkają, niech nas przyozdobią we wszystkie cnoty Tobie miłe, a niech nas obdarzą i ubogacą wszelkimi pociechami i słodyczami ojcowskich błogosławieństw Twoich. Daj mi, Panie znosić cierpliwie i dla miłości Twojej wszystkie prace, trudy i przykrości do stanu i losu mojego przywiązane. Niech umiem wierność i zgodę domową zachować, strzegąc przysięgi, jaką Ci złożyłam; darując urazy i wypełniając wszystko, com winna przez miłość, staranność i uległość. Nie dopuść, Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie stanu mojego zakładała na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych, lecz spraw, iżbym się przezeń mogła uświęcać i w cnotach chrześ-

ciańskich rosnać, szukając statecznie chwały Twojej i do niej dążąc. Przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### MODLITWA

**z podziękowaniem Panu Bogu za obdarzenie potomstwem.**

O Boże! Stworzycielu nieba i ziemi i wszystkiego co na nich jest, daj mi poznać, Panie, całą wielkość powinności rodzicielskich, do jakich mię przez ten dar potomstwa powoływać raczysz; daj mi je ukochać i miłować miłością Chrystusową, nie jako istotę do mnie należącą i dla mnie urodzoną, lecz jako dziecię i owieczkę Jezusa Chrystusa. Jego męką i Krwią dla Jego królestwa odkupione; który też sądzić mię przyjdzie za wszystko, cokolwiek względem stworzenia Jego czynić, postanawiać i zamierzać będę. Spraw, Panie, miłości nieogarniona, iżbym przez ten dar Twój cudowny przejmował się nie radością ziemską, ale wdzięcznością dobrego chrześcianina, że mi pozwalasz, miłosierdziu Twemu zasłużyć się przez

wychowanie tego stworzenia Twojego w wierności przykazaniom Twoim i kościelnym. Tobieje, Panie, oddawam, Twojemu zmiłowaniu Boskiemu. W opiece i w łasce swojej miej nas, Boże Ojcze wszechmogący w Trójcy przeniświetszej, Tobie od narodzonych i od umarłych niech będzie cześć, chwała i dziękowanie na wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

### MODLITWA

dla osoby w wieku podeszłym.

O Boże przedwieczny, co jeden nie znasz dla siebie czasu, ani kresu, daj mi pamiętać dla ubłagania miłosierdzia Twojego i uratowania duszy mojej, że już domierzam do końca méj drogi doczesnej, powstanę na straszny sąd Twój dla dania Ci liczby z wszystkich mych uczynków, słów i myśli. Nie dozwól mi, Panie, uwodzić się nadzieją długiego zdrowia i życia, któraby mię do świata znikomego przywiezywała; uczynź ze mną łaskę, Ojcze, litości nieskończona, iżbym tylko dla bojaźni Twojej nie poddawał się nigdy bojaźni śmierci, ale



o niej często i nabożnie rozpamiętywał dla ćwiczenia się we wszystkich powinnościach chrześcijańskich i doskonalenia się w służbie Twojej świętej. Dosyć już, Panie, na tej ziemi przeżyłem, bym poznał jej marność, i że jedno Ty sam Boże przedwieczny, łaski pełen, możesz mnie nasycić i uspokoić. A jeżeli jeszcze jaki blask omyłny, jaka żądza ślepa albo pociecha znikoma świata tego łudzi mnie, zaprząta i ciągnie do siebie; daj mi, proszę, przez łaskę Twoją prawe poznanie a miłości Twojej natchnienie, iżbym się w próżnościach i zwodnictwach życia co najrychlej postrzegł i od nich oderwał. Jakże wielkim i serdecznym żalem, o Boże mój, mam się przenikać, żem Ciebie, Ojca najmiłosierniejszego, tylą grzechami obraził i zasmucił, że bliżnim moim tyle zgorzenia z siebie dałem. Długo mnie litościwie cierpieć raczysz w winnicy Twojej niewiernego i niedbałego najemnika! tak wielu innych, z którymi młodość moją poczynalem, już powołałeś przed sąd Twój straszliwy,

mnie jeszcze dajesz zasługi i pracy pole, czekając miłosiernie mojej odmiany i poprawy. Ale ten dzień do-  
czesny, chociażby najdłuższy zniknie  
mi prędko w swej nietrwałości, i jest  
już ku zachodowi. O Boże żywych i  
umarłych! im dłużej czekasz i wołasz  
na mnie; tym sprawiedliwsze Twe ka-  
ranie, jeżeli się szczerze i zupełnie ku  
Tobie nie nawrócę, sroższe być musi.  
Bądź mi miłościw, Ojczyźnie niebieski;  
bądź miłościw omyleniom i krewko-  
ściom człowieka w grzechu poczę-  
tego i na ustawiczną wojnę z potę-  
żnym nieprzyjacielem oddanego. Nie  
sądź ze mną według Twojej sprawiedli-  
wości; ani pamiętaj grzechów młodości  
mojej. Spraw, Panie najmiłościwszy,  
abym przynajmniej w tym schyłku i  
ustawieniu życia łaską Twą napra-  
wiony i przejęty, służył Ci wiernie,  
żarliwie i chętnie i ze wszystkich sił  
moich, o Boże mój! abym mógł mieć  
szczęśliwość, przyjąć Cię do serca mego  
z tak doskonałym nabożeństwem i z  
taką błogosławioną i wielką pociechą,

z jaką Cię Symeon, starzec sprawiedliwy, i Anna, wdowa św., w przybytku Twoim przyjmowali i chwalili, iżby w godzinę śmierci mojej dusza moja zawołać mogła: „Teraz Panie, puszczasz sługę Twego w pokoju!“ Prowadź mnie i rządz mną, Jezu dobry; niech dla wszystkich młodszych daję z siebie przykład budujący nie tylko w uczynkach, ale i w mowach moich, szanując prawa Twe i wszystkie przykazania Twego Kościoła i skarbiąc sobie łaskę Twą przenajświętszą na żywot wieczny przez zasługi, męki i śmierci Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, Święta Maryo, Matko Boska, racz się przyczynić u Syna Twego za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

### MODLITWA

**dla osoby, której się w tem życiu powodzi.**

Boże wszechmogący, miłości nieogarniona, który raczysz nie mierzyć się ze mną według sprawiedliwości Twojej i zamiast karać mnie za niezliczone grzechy i przestępstwa moje, darzysz mnie ciągle powodzeniem; żebrzę miło-

sierdza Twego, przeraż serce moje bo-  
jaźnią Twą Boską, i daj mi pamiętać  
zbawiennie na straszny sąd Twój osta-  
teczny. Niech ten świat, gdzie mnie  
pomyślność otacza, nie omamia duszy  
mojej szczęściem swem niedostatecznem  
i znikomem, a niech powodzenie jego  
nie stanie się dla mnie sidłem nieprzy-  
jaciela; niech całą ziemską szczęśliwość  
przyjmuję pokornem sercem jako znak  
podłości mojej przed Tobą, iż nie jestem  
godzien, abys mię, Panie, próbował  
przeciwnościami i cierpieniem, jakoś  
próbować raczył Wybranych, Świętych  
i Męczenników Twoich, naśladowających  
Zbawiciela ukrzyżowanego. Spraw, Boże,  
abym się nie poddawał miłości rzeczy  
doczesnych, ale miał mężstwo tym bar-  
dziej pogardzać światem przez miłość  
Twoją, im bardziej on chęciom i żą-  
dom moim pochlebia i łudzić mię pra-  
gnie; abym się tym bardziej przed  
Tobą uniżał, im bardziej on mię wy-  
nosi i wywyższa. Czemże mi się wyda-  
dą wszystkie pomyślności życia, gdy  
śmierć, której nie wiem dnia ani go-

dziny, przyjdzie oderwać mię od nich na wieki; a cały szereg lat ziemskich choćby najdłuższy zniknie przedemną, jako znika sen przed budzącym się? O! daj mi, najśłodszy Jezu, błagam Cię, najżarliwiej przez wszystkie zasługi męki Twej przenajśw., przez przyczynę błogosławionej Matki Twojej; daj mi statecznie pamiętać na śmierć onego bogacza w Ewangelii, który używał hojnie na każdy dzień, podczas, gdy Łazarz u wrót jego leżał. Racz, Boże serce moje pobudzić do prawdziwej miłości bliźniego, ażebym przez pełnienie uczynków miłosiernych i zachowywania wszystkich przykazań Twoich i Kościoła wyzwolił się od kary wiecznej, owszem na królestwo Twoje zasłużył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

### MODLITWA

**dla osoby, której się nie powodzi w tem życiu.**

W Tobie, Panie! nadzieja moja, w Tobie ufność moja na wieki, którego, miłosierdzie nie zna granic, a dróg i sądów nie pojmie żaden. Czemże są dla mnie przeciwności i wszelkie szkody i straty ziemskie, gdy miłość i bojaźń



Twoja ze mną, gdy moja ufność w Tobie nie zna zachwiania? O Boże, Stworzycielu, Boże Ojczy i Obrońco mój, dziękuję Ci za ten dar największy, za to najwyższe dobro; chwała Ci na wieki! Zachowaj mi je, i pomóż najlitościwiej i najobficiej, Panie i Boże mój. O miłość i bojaźń Twoją, o wiarę mocną upraszam Cię i miłosierdzia Twego żebrzę, i przez wszystkie zasługi i rany Jezusa Chrystusa, upominam się; nie zaś o pomyślność doczesną i wszystkich cierpień odjęcie. Pożądam cierpieć dla miłości Twojej Boże; nie wypraszam się od cierpień, tylko od gniewu i niełaski Ojca mego niebieskiego. Uczyń mię, Panie, Łazarzem, jeżeli wola Twa święta, byłś mię za syna swego uznał, i do Jego, nagrody przez Aniołów swych wynieść raczył. Niech będzie pochwalone Imię Pana mego, Imię przenajświętsze, przed którem upada wszelkie kolana niebieskie, ziemskie i piekielne. Niech będzie pochwalone od wszystkiego stworzenia, i odemnie grzesznika najniego-

dniejszego a spraw, najśłodszy Jezu, abym je mógł chwalić w wieczności, dostąpiwszy zapłaty męką i Krwią Twoją odkupionej. Amen.

### MODLIŁWA

dla osoby żyjącej w ubóstwie, w służebnictwie, w ucisku.

Boże i Panie mój, Ojcze miłosierdzia, niech Ci będzie chwała i uczczenie, teraz i zawsze i na wieki! niech Ci dziękuje rąk Twoich wszelkie stworzenie, i najniegodniejszy grzesznik; niech Ci dziękuje i sądom Twoim błogosławie, który mię na ubóstwo i ustawiczną drugą podległość, na pracę, uciążliwość i uniżenie skazać raczyłeś. Uczynź ze mną, o Boże, tę łaskę, abym stan mój biedny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię, najśłodszy Jezu, iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł, owszem się za nich z miłością modlił; od których na sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tem życiu wiele dałeś. Daj im pamiętać, Ojcze niebieski, że wszystkie przemożności i szczęśliwości ziemskie

nie są dla duszy żadnem dobrem, owszem ją często na zgubę dają. Daj mi znać to dobrze i pamiętać, Panie, że stan mój ubogi i poddany musi być pewnie stanem bardzo zacnym, gdy Ty sam, Boże, Stwórco wszystkiego, nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie wybrałeś i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na swe rozkazy miałeś niebo i ziemię i wszystko, co na nich jest; a na uczniów i apostołów swoich nikogo inszego wiaść raczyłeś, nie książąt ziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiedniejszych ludzi prostych. Sprawże mi, Panie litościwy, iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moją był Ci wdzięczny bardzo; iżbym w modlitwach i posłuszeństwie Kościołowi katolickiemu, który jest naszą Matką duchowną, serdecznie trwał i od złych nałogów i złych uczynków bronił się, iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał dla miłości, Jezusa Chrystusa, wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliżnim moim odpuszczał, i na zapłatę wieczną zasłużył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa,

Syna Twojego najmiłszego, Pana naszego, i przez przyczynę Matki Jego Boskiej i wszystkich Świętych. Amen.

MODLITWA  
dla sieroty.

Od kogóż, Panie, ma serce moje brać nadzieję, od kogo czekać pocieszenia, jedno od Ciebie, Boże przedwieczny, Ojczy miłosierdzia, który jesteś Ojcem wszystkich, którego miłość jest nieogarnioną. Opatrzność Twoja, Boże nie zapomina najbiedniejszego stworzenia; miłosierdzie Twoje nieustające i dary ręki Twej ojcowskiej niewyczerpane. Nie ustraszy mię, o Panie! sieroctwo moje, gdy nademną opieka Twoja spoczywa; nie wypuszczaj mię z niej, Boże wielki, dobroci nieskończona; w Tobie jednym ucieczka moja i serca mego uspokojenie. Niezbadane są, Panie sądy Twoje, ale Twa dobroć nad wszystkie sprawy Twoje. Uczyn, Boże, abym w doskonałej w miłosierdzie Twoje ufności znośił z poddaniem się wyroki Twoje, nigdy na nie szemrał, przeciw szczęśliwszym od siebie nie przejmował się go.

ryczą, a ku dobroczyńcom i przyjaciom moim przez miłość dla Ciebie wdzięcznością się opłacał. W tobie, Panie! ufność moja, który rzekłeś: „Nie zostawie was sierotami!“ W Tobie samym duszy mojej wesele. Wysłuchaj, Boże, błagania moje; okaż nademną miłosierdzie, nie według woli i życzeń moich, lecz według ojcowskiej Opatrzności Twojej, na chwałę Imienia Twego i zbawienie duszy mojej. Przez Pana naszego, i t. d.

Dusze rodziców moich racz dać, Boże, wieczny odpoczynek a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.

### MODLITWA

**przed każdym ważniejszym przedsięwzięciem i postanowieniem.**

Do Ciebie, Boże mój, Ojcie najdobrośliwszy, który nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, przynoszę myśl moją i serce moje; od Ciebie szukam światła i natchnienia. Nie daj mi nie przedsiębrać, co by się przeciwie mogło woli Twojej i świętym rozkazaniom Twoim; błagam Cię, nie daj mi nie



rozpocząć, ani niczego pożądać, coby było szkodliwe zbawieniu memu, Niech się w żadnym zamyśle moim nie uwodzę światem, ani jego niebezpieczną chwałą, ani jego omylnemi sądy, ani jego znikomemi i zgubnemi dobrami, ale niech mię zawsze prowadzi i mną rządzi bojaźń i miłość Twoja. Jeżeli to, co sobie zamierzam, nie jest przeciwne woli Twojej i chwale Twojej i ma się obrócić na istotny duszy mejżytek, pobłogosław mi, Panie, i racz sprawić, aby się ziściło; nie dla tego, że ja niegodny grzesznik, tak pragnę i umyślam, tylko że Tobie, Ojcu najmiłociwyszemu, tak się podobało i jest przyjemnem. Albowiem potrzebuję i pożądam przedewszystkim szukać królestwa Twego i sprawiedliwości Jego. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

## MODLITWA

### *p r z e d   p o d r ó ż ą.*

Ciebie, Panie, Boże wszechmogący, na każdym miejscu obecny, biorę sobie

z ufnością jak największą za przewodnika i towarzysza mej podróży. W ojcowską opiekę Twoją i nieuspioną straż świętych Aniołów Twoich poruczam pokorną modlitwą dom mój i wszystkich moich, czuwaniu i rozporządzeniom Twej Boskiej Opatrzności bezpiecznie ich oddając. Racz mię prowadzić, Panie, szczęśliwie i łaskawie, jakoś przed wieki prowadził miłego, Tobie syna Tobiaszowego! abym gdziekolwiek obróćę się i czegokolwiek z woli Twojej doświadczę, na każdym miejscu Ciebie, Pana i Ojca mego, pokornem sercem czcił i chwalił; wszędy przykazania Twoje wypełniał; a pamiętając statecznie, iż dla nas całe to doczesne życie jest tylko podróżą nie trwałą, zasługiwał 'sobie na przybycie szczęśliwe do błogosławionego domu Świętych Twych, i z nimi chwalił Cię wiecznie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

### MODLITWA

**podczas rozłączenia się z drogą osobą.**

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez miłość

najdoskonalszą na mękę i śmierć przeznaczyszy, jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich i nad śmiercią Łazarza płakałeś i ukochanemu uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swoją oprzeć na Boskich piersiach Twoich, uchowaj łaskawie w opiece swojej miłościwej od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw, osłaniaj i strzeż sługę Twego (służebnice Twą), za którego (za którą) najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twoje składam. Daj nam Panie, znosić to rozłączenie się doczesne, cierpliwie i wiernie, daj nam połączyć się w pomnożonej bojaźni i miłości Twojej i tak gorliwem przykazań Twoich chowaniu, abyśmy w sobie nawzajem budujący przykład znaleźli, a miłość swoją i całe serce do pełnienia woli Twojej obrócili. Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego złego bronią, a do królestwa Boskiej i nieustającej chwały Twej doprowadzą na wiekuiste z Świętymi Twymi pojednanie się. Przez Pana naszego, najmilszego Syna Twego. Amen.

## MODLITWA

**p o p o d r ó ż y.**

O Boże, którego miłosierdzie czuwa nad nami nieustannie! którego rozrządzenia są zawsze dla naszego dobra, niechaj Ci chwałę, Ojcze litościwy, w każdym czasie i miejscu i w każdej sprawie mojej, niechaj Ci najgłębsze dziękczynienie daję za wszystkie Twoje dobrodziejstwa i wszelkie Twoje rozrządzenia. Nie wypuszczaj mię z Twojej obrony najświętszej; nie pozwalaj, iżbym się bez niej miał gdziekolwiek rozumieć bezpiecznym; miej dom ten pod skrzydłem Twojej opieki. Tobie samemu, Panie, poruczam duszę moją, teraz i przy śmierci i na wieki wieków. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przyczynę Matki Boskiej. Amen.

## MODLITWA

**za żywych w powszechności.**

Najłaskawszy Panie, Boże nasz, który wszystkich pod skrzydłami obrony Twojej ojcowskiej zachowujesz; przybądź łaskawie na prośby i modlitwy nasze;

aby ci, za których Twój Majestat święty błagamy, z miłosierdzia Twego świętego we wszystkich potrzebach swoich, tak duszy, jako i ciała wspomóżenie otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### MODLITWA

**na uproszenie sobie skrucy.**

Przyjmij, Panie, modlitwy nasze, przez przyczynę przebłogosławionej Matki Boskiej i wszystkich Świętych, otwórz serca nasze i darem skrucy napełnij, a przez obfitość miłosierdzia Twego nas wysłuchaj. Przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

### MODLITWA

**za opiekunów i dobrodziejów.**

Panie, Boże wszechmogący, Ojciec wszelkiego stworzenia, który w Opatrzności Twojej najlitościwszej i na mnie grzesznego pomnieć raczyłeś i ku pomocy i pociesze mojej wzbudziłeś mi łaskawych opiekunów i dobroczyńców! Twoja to wszechmocna ojcowska ręka podawała mi dary, jakiem przy nich ode-



brał; Tobie samemu, o Boże i Panie! od nas wszystkich należy cześć, najpierwsze serca dziękowanie. Racz, Panie, nagrodzić łaską Twoją i wieczną zapłatą wszystkim mym przyjaciółom i dobroczyńcom; racz wysłuchać za nimi modlitwę moją, a obdarz je pociechą sprawiedliwych. Przenajświętsza Maryo Panno, Ucieczko, Pocieszicielko i Matko moja, przyczyn się za nimi u Syna twego, uproś i we wszystkim błogosławieństwo za życia, i pośmierci do wiekuistej nagrody doprowadź je. Przez zasługi, męki i śmierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

### MODLITWA

**z dziękczynieniem Panu Bogu za doznaną pociechę.**

Błogosławię Cię, Ojczy niebieski, Ojczy Pana mojego, Jezusa Chrystusa, który raczyłeś pomnieć o mnie ubogim i niegodnym. Ojczy miłosierdzia, Boże wszelkiej pociechy! Tobie samemu niech będzie dziękczynienie, Błogosławię Cię i uwielbiam z Synem Twym jednor-

dzonym i z Duchem św. i chwalić Cię pragnę na wieki nieskończone. Panie Boże, św. Miłośniku mój, kiedy Ty zstąpisz do serca sługi Twego, wszystko się wewnątrz mnie rozweseli. Ratuj mnie, najśłodszy Jezu od zaślepienia żądz i złości pragnień światowych, iżby pociecha Twojej łaski nigdy serca mego nie odstępowała dla grzechów i nieprawości moich. Spraw, Boże, miłości nieograniczona, iżbym na duchu oczyszczony, wszelkie winy z siebie złożywszy, i bojaźni Twojej pełny, Ciebie, Stwórcę i Ojca mego, ze wszystkich sił moich miłował, dla Ciebie cierpieć pożył i w służbie Twojej wytrwał zbawiennie ku dostąpieniu pociechy wiecznej w raju. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### MODLITWA

**grzesznika wzywającego swą słabość  
i tęskniącego do Pana.**

Wyznam przeciwko sobie swą nieprawość; wyznawam przed Tobą, Panie, wielką niemoc moją, Boże miłosierdzia, Wspomożycielu dusz, racz

wejrzyć litościwie na trud i ucisk mój, który upadam nieustannie od ułomności mej i walczyć naprzeciw niej nie umiem. W Tobie jednym moc moja i mężstwo moje. Tyś sam dla duszy mojej nieprzełamana tarcza od zgubnych żądz i myśli zdradliwych, na które oprócz Ciebie, nie mam znikąd siły i uskromienia. Jakże mógłem życiem nazwać to życie, które rodzi tyle śmierci i zguby? Utwierdź mię, o Panie, łaską i mocą niebieską; daj mi, najśłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, w Tobie samym spocząć nad wszelkie stworzenie, nad wszelką piękność i zdrowie, nad wszelką godność i potęgę, nad wszelką mądrość i naukę, nad wszelką chwałę i sławę, nad wszelką słodycz i pociechę, nad wszelką nadzieję i obietnicę, nad wszystkie mocy i trony, nad wszystko widome i niewidome w mocy Twojej; nad wszystko, czem Ty sam, Boże mój i Panie mój, jesteś. Ty bowiem jeden niemogący z niczem być zrównany, sam najlepszy, najwyższy, najdoskonalszy, najprężniejszy, którego chwały i wiel-

możności nic objąć i godnie uwielbić nie zdoła. O przenajśw. Jezu Chryste, Oblubieńcze mój, miłośniku najczystszy, panujący nad wszelkim stworzeniem, któż mi da skrzydła prawdziwej wolności do odpocznienia w Tobie! kiedyż mi zupełnie dopuszczono będzie widzieć i poznać, jak słodkim jesteś, Boże mój! kiedyż się całkowicie w Tobie zanurzę, abym żyjąc miłością Twą niebieską, nie czuł i nie miłował siebie, lecz Ciebie tylko nad wszelki zmysł i wszelką miarę sposobem nie od wszystkichznajomym. Teraz często wzdycham i jęczę i tęsknotę a pragnienie moje z żalością dźwigam, bo od Ciebie, miłości światłości mojej, rozłączony jestem, wydan błędom i burzom, sieroctwu i walkom życia. Jezu, jasności chwały wiekuistej, pociecho duszy w pielgrzymstwie, przed Tobą usta moje bez głosu, i milczenie moje przemawia do Ciebie. Dopókiż Pan mój omieszkiwać będzie swe przyjście, do mnie, ubożuchnego swego, aby mnie uweselić raczył? Przybądź, najświętszy, który jesteś sam radością moją i uspokojeniem mojem; porwij mię do

siebie bez omieszkania, duszy mojej tęskności i pragnienia ukoić racz, błagać i wołać nie przestanę i zmiłowania u Ciebie żebrać, o Boże, aż w Tobie spoczną i w Tobie zamieszkam na wieki. Przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana mego; Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

### MODLITWA

#### o zbawienne myśli oświecenie.

Oświeć mię, Jezu dobry! światłem Twojej Boskiej prawdy; każde skrytości serca mego ustąpić ciemności wszelkiej. Rozjaśnij i rozrzuć błąkanie moje! złe i zuchwałe myślenie, racz pokonać we mnie, iżbym pokój Twój przyjął, i aby brzmiała chwała Twa w przybytku św., to jest w sumieniu czystem. Rozkaż burzom i szturmom; rzeknij morzu: „ucichnij“ i wichrom, aby nie wiały, a stanie się uciszenie wielkie. Wypuść światłość Twoją i prawdę, aby jaśniały na ziemi. Jam jest ziemią cczą i próżną, i prochem podłym, aż mię oświecisz i nauczysz. Ale gdy Boże, rosą niebieską serce moje wzbudzisz i użyźnisz, wyniesie się



myśl moja z uciśnienia grzechowego i wyda w bojaźni Twojej owoc wyborny i zbawienny. Pochwyć mię, Panie, i wyrwij od zdrożnej mądrości doczesnej; niech nie mówi do mnie, używię cię i nasycę, która jest umarła i próżna. Bowiem Ty jeden tylko, Boże najwyższy, wystarczasz miłującemu Ciebie; a bez Ciebie podle wszystko i marne, nie w mądrości ludzkiej z pychy i błędu urobionej, ale w Tobie, światłości przedwiecznej oświecenie czerpać chcę, abym mylność i zdradę dróg ziemskich obejrzał, i Ciebie, Boga mojego otrzymał. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem św. króluje i świeci wiecznie. Amen.

### MODLITWA

**grzesznika korzającego się przed wielkością Boga.**

O prawdo przedwieczna! litości, Boże niepojęty mój, Trójco błogosławiona, Tobie jednemu, Panie! cześć, chwała i uwielbienie na wieki nieskończone. Niech będzie uwielbione Imię Twoje; niech będą uwielbione wszystkie sprawy

i sądy i rozrządzenia Twoje. Ja nędzny glina i ułomne rąk Twoich ulepienie, choćbym się niezmiernie i co najbardziej siłą własną przed Tobą, Stwórcą moim poniżył, jeszcze nie stanę w dostatecznem względem Ciebie uniżeniu; tak nad wszystko nieskończenie jest wyższa wielkość i chwała Twoja, i tak jest pogardy przeciw Tobie godna moja małość, niskość i nikczemność. Czemże się innem ku Tobie przybliżyć i z Tobą połączyć mogę, jedno najgłębszą i najcichszą pokorą, coby mię bez przestanku uczyła niczem nieogarnionej Twojej przeżmożności a mojej nikczemności; który dla Ciebie tem tylko jestem, żem jest niczem i mniejszy a słabszy od prochu. Gdy Ci wszystko oddawam; całego siebie, już nic mi nie zostaje, abym Ci dał więcej; a to, co Ci daję, nie jest nic przed Tobą. Dla czegożeś, o Panie, tak wielki i najwyższy, że Cię wcale uwielbić i wychwalić nie zdołam, a nic mi nie dałeś dla okazania Ci mej miłości. Niechże Cię, Boże mój, Panie przedwieczny, pokora moja i uniżenie

moje uwielbia i chwali, bo jakże inaczej uczcić Ciebie potrafię, ubogi, wygnany, porzucony na ziemi nieprzyjacielskiej? Aleś Ty małych i pokornych uniżonych i wzgardzonych obrał sobie za domowników i poufałych. Uczyń Panie, Ojcze miłosierdzia, iżby ubóstwo, poddanie się ducha miłym mię i przyjemnym w oczach Twych stawilo. Niech się uniżę i upadnę przed Tobą na kolana nie od ciężaru grzechów i złości; jedno pod jarzmem pokory i cichości, abyś mię przyjął w uniżeniu mojem, mię upodobał sobie i na mnie pamiętał i wywyższył mię do przybytku wybranych Twoich, gdziebym Cię chwalił i Tobie dziękował wiecznie. Przez zasługi, poniżenia i mękę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela z Dziewicy narodzonego. Amen.

### MODLITWA

**grzesznika wyznającego swe winy z ufnością  
w nieskończonem miłosierdziu Boga.**

Panie! nie jestem godzien pocieszenia od Ciebie, nie jestem godzien dla wiel-

kich grzechów moich, przeto czynisz ze mną sprawiedliwie, że mię na ucisk i opuszczenie zostawiasz. Niczegom ja u Ciebie nie godzien, Sędzio mój, jedno iżbyś mię karał, a w udręczenie i w smutek wielki złożył, którym często i ciężko obrażał i wielokroć przewiniłem niezmiernie. Aleś Ty łaskawy i miłosierny od początku wieków; nie chcesz, ażeby zginęło rąk Twoich stworzenie; dla żalu najmniejszego największe przestępsta odpuszczasz, i już przez to grzesznika usprawiedliwasz i za oczyszczonego masz go u siebie, że skruszonem a pokornem sercem grzechy swe i złości przed oczy Twoje kładzie, i Tobie winnym się daje. Niech tylko schyli się przed karą Twoją cierpliwie, a wnet ją wstrzymywasz, owszem w nagrodę odmieniasz. O Boże! miłości przedwieczna. Ojczy mój najdobrotliwszy! rozwiąż, błagam, usta moje do mowy inszej i ludziom nieznanej, abym mógł opowiedzieć wielkość Twojej łaskawości, tak niepojętej i niezwykłej i w Tobie jednym mieszkają-

cój. Zgrzeszyłem, miłosierdzia u Ciebie upominam się; przez zasługi Syna Twego najświętszego przepuść mi, bądź mi miłościw, iżbym opłakiwał grzech mój i boleść moją a odwrócił się od ziemi ciemnej i okrytej mgłą śmierci. Tyś jeden, o Panie! ucieczka moja i moc i moja twierdza bezpieczna. W Tobie pokochałem nadzieję, w Tobie ufność nadewszystko chowam, bo czémże jest mnogość i wielkość grzechów moich przy nieśmiertelności miłosierdzia Twego, co nie zna żadnego kresu ani miary? Wybaw mię, najśłodszy Jezu! Nie od kar, lecz od sprawiedliwości Twój wypraszam się; bo gdybyś chciał liczyć się ze mną, jak zasłużyłem, zginęłaby w głębokości dusza moja. Wybaw mię, Ojczy Boże mój! nie dla prośb i ucisku serca mego, ale dla ufności i nadziei w miłosierdzie Twoje. Błogosław i poświęć duszę moją, iżby się stała świętym mieszkaniem Twojem, i chwały wiecznej Twojej stolicą, a niech się nic takiego w tym przybytku godności Twojej nie znaj-



dzie, coby oko majestatu twego obrazić mogło. Podług wielkości dobroci Twojej i obfitości miłosierdzia Twojego, racz wejrzeć ku mnie a usłysz wołanie ubogiego sługi Twojego, dalekiego wygnańca w krainie ciemności i śmierci. Ratuj mię i łaską swą obroń w pośrodku niebezpieczeństw skazitelnego żywota, i doprowadź pokój drogą do świata wiekuistego. Przez zasługi, boleść i śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## MODLITWA

### p o d c z a s   g ł o d u.

Do Ciebie, Boże Ojczy miłosierdzia, pokorne modlitwy i wołanie płaczu naszego zanosim; w Tobie jednym, o Panie nieba i ziemi, ufność nasza; od Twój Opatrzności uratowania czekamy. Odwróć, o Boże od ludu Twego straszną głodu plagę, którą przez grzechy nasze zasłużyliśmy; nakarm nas i pociesz w Tobie ufających, jakoś niegdyś rzesze łaknące obdarzać cudownie i nasycać raczył, który z Ojcem i z Duchem świętym

Bóg jeden, żyjesz i rządzisz po wszystkie wieki. Amen.

Od głodu, powietrza, ognia i wojny  
wybaw nas, Panie!

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## MODLITWA

*p o d c z a s   p o w i e t r z a .*

Racz usłyszeć, o Panie, Ojczechomogący! wołanie i płacz ludu Twego, ulecz choroby dręczące duszę i ciało nasze; a spraw nam, o Boże! abyśmy odpuszczenie Twe otrzymawszy, Twojém się zawsze błogosławieństwem cieszyli i za Twoje dobrodziejstwa Ciebie wychwalali. Wysłuchaj nas, najśłodszy Jezu! racz nas uzdrowić i zachować, którzy w Twém zmiłowaniu jedyną ufność i całą wiarę kładziemy, jakoś uzdrowił powietrzem ruszonego, którego wiarę ujrawszy, rzekłeś mu: „Człowiecze! odpuszczają się tobie grzechy twoje.“ Wysłuchaj nas przez przyczynę najśw. Matki Twój, Opiekunki i Pocieszycielki naszej, i wszystkich Świętych Twoich, który w społeczności Ojca i Ducha

świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny  
wybaw nas, Panie!

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## MODLITWA

za Papieża lub Biskupa.

Boże, wszystkich wiernych Pasterza i Rządzco, wejrzyj łaskawie na sługę Twego N., któregoś za pasterza kościołowi Twojemu postanowił, aby słowem i przykładem postępował i rządził trzodę sobie powierzona, z którąby przyjsć do żywota wiecznego za łaską Twoją zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

## MODLITWA

przeciw szkodom ognia.

Panie Boże, wszechmogący! który nas dzieci Twoje, jako Ojciec najmiłosierniejszy obdarzasz i ustawicznie opatrujesz; Tynam dajesz wszystko, co mamy; w ręku Twém jest wszystko, Niechże czujemy zawżdy nad sobą wszelką

opieką Opatrzności Twój! daj nam zachować ojcowskie dary Twoje; broń nas od ognia, szkody i od wszelkiej jakiegokolwiek straty, abyśmy Ci bezprzestannie za dobrodziejstwa Twe dziękowali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

### MODLITWA

**podczas zarazy bydła.**

Boże, który pracom ludzkim z niemych bydłał pomoc dałeś, pokornie Ciebie prosimy, aby, bez których nie żyje natura ludzka, naszym pożytkom nie ginęły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Am.

### MODLITWA

**podczas burzy i piorunów.**

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność nasycą przepaście, porusza morza i posyła pioruny, rozkaż, litościwy Ojcze, Aniołom Twym św. odwrócić tę burzę od domów i dóbr naszych; błagamy, nie ciskaj w nas gromów twoich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący, że nam, zaprzątnionym próżnościami ziemi i uśpionym tém doczesném i znikomém

życiem, przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoją potęgę i Twoje panowanie nad nami i nad wszystkim, iżbyśmy weszli w samych siebie, z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieogarnioną wielkość i nieprzebraną dobroć Twoą, iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zatapiali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządcy wszystkiego, który nas co chwila przed straszny sąd Twój powołać możesz, coraz się żarliwiej i skuteczniej bojaźnią i ufnością przenikali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny! Ojczy miłosierdzia i łaski pełen, nie zwracaj naprzeciw nas gniewu Twojego i słusznej kary Twojej, lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzesznego życia; o co Cię błagamy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## MODLITWA

### o urodzaj.

Boże wszechmogący, Dawco wszystkich rzeczy; rozkaż ziemi Twojej, aby



plodną była i wydała dary Twe sługom Twoim. Niech ją Twe rosy i Twoje słońce, Twe deszcze i Twe pogody, i całe Twe usłużenia powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyzną i urodzajną uczynią. Twoje to, Panie! posialiśmy ziarno, Twojej opiece i Twojej Opatrzności oddane, potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszedniego racz nam dać, Panie nasz, Ojciec nasz. Nie spuszczaj na nas plag Twoich, Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy, ale wielkością Boskich darów Twoich, racz serca nasze do wdzięcznego Opatrzności Twój wychwalania łaskawie zagrzewać. Prosimy Cię, Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem świętym cześć, chwała i dziękczynienie teraz i przez wieki wieków. Amen.

(Tę modlitwy możesz używać jako prośby o deszcz w czasie posuchy, lub o pogodę w czasie zbyt wielu deszczów.)

### MODLITWA

na podziękowanie Bogu za dane urodzaje.

Boże wszechmogący! Ojciec wszystkiego stworzenia, stworzyłeś miłosier-

nie rękę Twą szczodrodliwą, i wysypała się obfitość na nas lud Twój i owoce Twego pastwiska. Wołaliśmy i wysłuchałeś; potrzebowaliśmy i okazałeś zmiłowanie; prosiliśmy i otrzymujemy, lubośmy prosili bardzo niegodnie. Bo łaska Opatrzności Twój Boskiej jest zdrojem ustawicznym i nieprzebranym; który żywisz piskłeta na puszczy, i ubierasz lilie polne. Dziękujemy Ci, Panie za dar Twój wielki i niezasłużony. Racz sprawić litościwie, abyśmy użyć go umieli nie dla postępowania dóbr świata tego, ale ku chwale Twojej i w miłości bliźniego. Niech chleb Twój, którym nas, sługi Twe darzysz, i którego czynisz nas szafarzami, będzie u nas chlebem ubogiego i spracowanego; chlebem sieroty i wdowy, chlebem przychodnia i pielgrzyma, chlebem żebraka i przytułku szukającego, chlebem zakonnika i wszystkich sług ubogich owczarni Twojej, niech będzie wszystkich potrzebujących chlebem, synów Twoich, braci naszych w Chrystusie, abyśmy nim, jako darem miłosierdzia Twojego, chętnie się zawždy dzielili; tych, przez których pracę nam go

podawać raczysz, żywą i serdeczną miłością, jako najmilszych braci naszych, miłowali; od wszelkiego ucisku onych strzegli i we wszystkim dobrych pilnowali, zarabiając sobie na ciągłe łaski Twego błogosławieństwa i pociechy w życiu i po śmierci. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

(Powyższą modlitwę bogobojny i chrześcijański gospodarz może odmawiać ze swoją czeladką po żniwach, n. p. w dzień dożynek, gdy mu z pola przynoszą wieńce zbożowe. Modlitwę zaś poprzednią będzie odprawiać mianowicie w dniu ukończonej siewby.)

## MODLITWA

za duszę osoby zmarłej.

Boże wszechmogący, do Ciebie z nadzieją zupełną o miłosierdzie Twoje pokorną modlitwę zanoszę, proszę Cię za duszę sługi Twojego (służebnicy Twojej), aby odłączona od ciała była z wszelkich nieprawości za łaską Twoją wyzwolona. Niechaj jej nie straszą przeciwni duchowie, ale Aniołowie święci niech jej bronią, i z ciemności do światła wiekuistego, z pracy do odpoczynku, z karania na wieczne radości, niech

ją zaprowadzą. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### MODLITWA

za duszę ojca i matki.

Boże! któryś nam rodziców naszych czcić rozkazał, racz się zmiłować nad duszami ojca i matki mojej; odpuść Panie, grzechy ich; a w weselu jasności wiecznej daj mi je oglądać, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

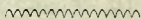
V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*  
R. *A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.*

### MODLITWA

za dusze naszych dobroczyńców.

Najmiłosierniejszy Jezu, przez dobroć serca Twojego, racz być miłościw duszom sług Twoich, a nagródź im, Panie, w chwale wiekuistej ich dobroci, z którą dla miłości Twojej potrzebujących i opuszczonych bliźnich swych ratowali i cieszyli. Uratuj teraz dusze ich miłosierdziem Twojem; racz je co najrychlej przyłączyć, Panie, do społeczności Świętych Twoich; litości Two-

jój, Boże błagamy dla nich. Wiecznym odpoczynkiem udaruj je, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.



## **Modlitwy przy Konających.**

### **MODLITWA I.**

Panie Jezu Chryste, Królu miłosierdzia! przez najświętszą modlitwę Twoją w Ogrójcu, kiedy byłeś okryty kroplami potu krwawego i przez trzygodzinne konanie Twoje na krzyżu, racz dać wszystkie ciężkości i gorycze, któreś ponosił, gdy najsw. Dusza Twoja z Ciałem się rozłączała, ofiarować teraz Ojcu przedwiecznemu za wielkość grzechów duszy do Ciebie wracającej. Wyzwól ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszystkich boleści i przestrachów i uratuj zasługą męki Twój od potępienia wiecznego, który za wszystek rodzaj ludzki umarłeś i zmartwychwstałeś, abyś z Ojcem i z Duchem świętym żył i królował wiecznie. A.

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.



## MODLITWA II.

Panie Jezu Chryste, Wybawicielu świata, nieustanny nasz pośredniku u Ojca przedwiecznego, Boże dobroci! o daruj, Panie! zapomnij litościwie, czém Cię ta dusza, przed sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła; gdyż w Tobie ona ufa bez granic, w Ciebie, Pana i Boga swojego wierzy, i Twego miłosierdzia zebrze. Przez mękę i śmierć Twą krzyżową, który z Ojcem i z Duchem św., Bóg w Trójcy przenajszw., żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

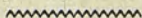
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

## MODLITWA III.

Święta Maryo, błogosławiona Matko Boska! Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza, pod twoją się obronę uciekamy i z nieograniczoną ufnością my dzieci twoje, prosimy cię o litość macierzyńską, wysłuchanie modłów i westchnień naszych. Przez wszystką mękę Syna twego, przez wszystkie twoje boleści, Panno św., Matko najmiłośwsza, spraw jój teraz u Syna twego przebaczenie, wyjednaj dla niej w kró-

lestwie Jego miejsce. Pani nasza, ciebie prosimy, ciebie błogosławimy! usłysz wołania nasze, przyczyn się za nami; w miłosierdziu, łaskę i opiekę twoją duszę tę poruczamy i zdajemy. A.

Aniół Pański zwiastował Pannie Maryi i t. d.



## Na Procesyi w dzień zaduszny

2. listopada.

Stacya pierwsza.

P I E Ś Ń.

Boże wysłuchaj nasze wołanie serdeczne,  
Daj duszom wiernych zmarłych odpocznienie  
wieczne,

Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi  
Odpuść im nieprawości, gładź grzechów ich  
długi.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotliwy Panie!  
Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie,  
Którzy na ziemi wiernie paśli Twoją trzodę.  
Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

V. *Panie! zmiłuj się nad nami,*

R. *Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie!  
zmiłuj się nad nami.*

Ojcie nasz i t. d.

V. *I nie wódź nas na pokuszenie,*

R. *Ale nas zbaw ode złego. Amen.*

V. *Nie wchodź w sąd z wiernymi zmarłymi,*

R. *Albowiem przed obliczem Twojem nie  
usprawiedliwi się żaden żyjący.*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

### Módlmy się.

Boże! któryś między apostołskimi kapłanami wiernych zmarłych sług Twoich biskupią, czy też kapłańską godnością ozdobić raczył; spraw, prosimy Cię pokornie, ażeby do wiecznego ich towarzystwa przyłączeni zostali. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*

R. *A światłość wiekuista niech im świeci.*

V. *A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.* R. *Amen.*

V. *Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.* R. *Amen.*

### Idąc ku drugiej stacyi.

Dusze rodziców naszych niech Twojej litości Doznają za to, co k'nam czynili z miłości; Za ich staranne trudy, prace, niewygody, Przyjm ich do łaski Twojej, do wiecznej ochłody.

V. *Panie! zmiłuj się nad nami,*

R. *Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami.*

Ojcze nasz i t. d.

V. *I nie wódź nas na pokuszenie,*

R. *Ale nas zbaw ode złego. Amen.*

V. *Któryś Łazarza wskrzesił ze skażenia grobu,*

R. *Daj, Panie! wiernym zmarłym odpocznienie i miejsce łaski,*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

### Módlmy się.

Boże, któryś nam ojca i matkę cześć przykazał, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców naszych, i grzechy ich racz odpuścić; a nam też w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*

R. *A światłość wiekuista niech im świeci.*

V. *A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.*

R. *Amen.*

V. *Błogostawieństwo Boga Ojca wszechmogącego, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.*

R. *Amen.*

### Idąc ku trzeciej stacyi.

Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy, Grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi!

Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie.  
Za swoją dobroczynność niech osiedlą w niebie.

V. *Panie zmiłuj się nad nami,*

R. *Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie!  
zmiłuj się nad nami.*

Ojcze nasz i t. d.

V. *I nie wódź nas na pokuszenie,*

R. *Ale nas zbaw ode złego. Amen.*

V. *Od bramy piekielnej,*

R. *Wybaw, Panie! dusze ich,*

V. *Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Boże, Dawco odpuszczenia i Miłost-  
niku ludzkiego zbawienia! prosimy  
Twojej łaskawości, abyś naszych braci,  
siostry, pokrewnych i dobrodziejów,  
którzy z tego świata zesli, za przy-  
czyną błogosławionej zawsze Panny  
Maryi ze wszystkimi Świętymi do  
uczestnictwa zbawienia wiecznego przy-  
puścić raczył. Przez Chrystusa, Pana  
naszego. Amen.

V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*

R. *A światłość wiekuista niech im świeci.*

V. *A dusze wszystkich wiernych zmarłych  
przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają  
w pokoju.*

R. *Amen.*



V. *Błogostawieństwo Boga Ojca wszechmogącego, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.*

R. *Amen.*

**Idąc ku czwartej stacyi.**

Zaprzodków, których ciała tu przy tym kościele Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele, Pokornie Cię prosimy, zgładź ich nieprawości, Skróć ich pokutę, wprowadź do wiecznej radości.

V. *Panie! zmiłuj się nad nami,*

R. *Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami.*

V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,*

R. *A światłość wiekuista niech im świeci.*

V. *Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.*

R. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

**Módlmy się.**

Boże! z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczywają, daj wszystkim sługom i służebnicom Twoim, tu i wszędzie w Chrystusie spoczywającym, łaskawe grzechów odpuszczenie, aby od wszelkich win uwolnieni, z Tobą się nieskończenie weselili. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*

R. *A światłość wiekuista niech im świeci.*

V. *A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.*

R. *Amen.*

V. *Błogostawieństwo Boga Ojca wszechmogącego, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.*

R. *Amen.*

### **Idąc ku piątąj stacyi.**

Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy,

I ojcowskiej opiece Twojej polecamy;  
Przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości,  
Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.

Święta myśl jest zbawienna modlić się z miłości,

Za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości;  
Ale modląc się: „Panie! daj im pokój wieczny“,  
Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy się do Boga modlili,  
Czém my teraz jesteśmy, tém i oni byli;  
My domy, role, sprzęty po nich dziedziczymy,  
Lecz może dziś lub jutro za nimi pójdziemy.



# SPIS NABOZENSTW

w téj książce zawartych.

|                                   |     |
|-----------------------------------|-----|
| O roku i jego częściach . . . . . | I   |
| Tablica świąt ruchomych . . . . . | II  |
| Wykaz świąt całego roku . . . . . | III |

## ROZDZIAŁ I.

### NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

|                                                   |    |
|---------------------------------------------------|----|
| Wzniesienie myśli do Boga . . . . .               | 1  |
| Modlitwa poranna . . . . .                        | 2  |
| Modlitwa poranna druga . . . . .                  | 4  |
| Msza święta na cześć najśw. Maryi Panny . . . . . | 6  |
| Modlitwa wieczorna, wyjęta z Pisma św. . . . .    | 20 |

## ROZDZIAŁ II.

### NABOŻEŃSTWO NIEDZIELNE.

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Modlitwa poranna w niedzielę lub święto . . . . .        | 24 |
| „ wchodząc do kościoła . . . . .                         | 26 |
| „ przed kazaniem . . . . .                               | 26 |
| „ po kazaniu . . . . .                                   | 27 |
| Hymn Aspersio . . . . .                                  | 27 |
| Msza święta modlącego się ludu wraz z kapłanem . . . . . | 28 |

## ROZDZIAŁ III.

### NABOŻEŃSTWO BRACKIE.

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Różaniec o najśw. Imieniu Jezus . . . . . | 55 |
| Różaniec o najśw. Maryi Pannie . . . . .  | 80 |

## II

|                                                                           |     |
|---------------------------------------------------------------------------|-----|
| Koronka do Trójcy przenaświętszėj . . . . .                               | 111 |
| „ do Ducha świętego . . . . .                                             | 114 |
| „ do przemienienia Pańskiego . . . . .                                    | 115 |
| „ do Panny Maryi Szkaplerza św. . . . .                                   | 118 |
| Siedm pacierzy brackich . . . . .                                         | 128 |
| Godzinki o niep. poczęciu Maryi Panny . . . . .                           | 130 |
| Litania do najsw. Panny Maryi . . . . .                                   | 138 |
| Godzinki o Trójcy przenaświętszėj . . . . .                               | 142 |
| Litania do Trójcy przenaświętszėj . . . . .                               | 145 |
| Godzinki o Boskiej Opatrzności . . . . .                                  | 149 |
| Litania o Boskiej Opatrzności . . . . .                                   | 156 |
| Psalm o Boskiej Opatrzności . . . . .                                     | 161 |
| Modlitwa o Boskiej Opatrzności . . . . .                                  | 162 |
| Koronka o najsw. Imieniu Jezus . . . . .                                  | 163 |
| Modlitwa do najsw. Maryi Panny . . . . .                                  | 164 |
| Litania o najsw. Imieniu Jezus . . . . .                                  | 165 |
| Litania do najsw. Sakramentu . . . . .                                    | 169 |
| Litania do wszystkich Świętych . . . . .                                  | 172 |
| Psalm 69 . . . . .                                                        | 177 |
| Modlitwy do P. Jezusa, do Matki jego,<br>Najsw. i do św. Józefa . . . . . | 182 |
| Koronka do świętej Anny . . . . .                                         | 186 |
| Litania o świętej Annie . . . . .                                         | 191 |
| Godzinki do świętej Barbary . . . . .                                     | 194 |
| Modlitwa do świętej Barbary . . . . .                                     | 199 |
| Litania do świętej Barbary . . . . .                                      | 201 |
| Godzinki o świętym Antonim z Padwy . . . . .                              | 205 |

## ROZDZIAŁ IV.

|                                          |     |
|------------------------------------------|-----|
| NABOŻEŃSTWO DO SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW.   |     |
| O Sakramencie pokuty . . . . .           | 210 |
| Przygotowanie się do spowiedzi . . . . . | 211 |

|                                                                       |     |
|-----------------------------------------------------------------------|-----|
| Modlitwy przed spowiedzią . . . . .                                   | 214 |
| Rachunek sumienia . . . . .                                           | 217 |
| Modlitwa po porachowaniu swych<br>grzechów . . . . .                  | 222 |
| Polecenie się najśw. Maryi Pannie . . . . .                           | 223 |
| Przystępując do konfesyonaku . . . . .                                | 224 |
| Modlitwa po spowiedzi . . . . .                                       | 226 |
| Modlitwa, którą odmówi, kto rozgrze-<br>szenia nie otrzymał . . . . . | 227 |
| Modlitwa, którą odmówi, kto otrzymał<br>rozgrzeszenie . . . . .       | 228 |
| Modlitwa po spowiedzi . . . . .                                       | 230 |
| Siedm psalmów pokutnych . . . . .                                     | 231 |
| O Sakramencie Eucharystyi . . . . .                                   | 241 |
| Przygotowanie się do Komunii świętej . . . . .                        | 243 |
| Modlitwy przed Komunią św. . . . .                                    | 244 |
| Modlitwy po Komunii świętej . . . . .                                 | 248 |

## ROZDZIAŁ V.

### NABOŻEŃSTWO O MĘCE PAŃSKIEJ.

|                                                          |     |
|----------------------------------------------------------|-----|
| Modlitwy o męce Pańskiej . . . . .                       | 255 |
| Modlitwa świętego Augustyna o męce<br>Pańskiej . . . . . | 264 |
| Modlitwa do Pana Jezusa . . . . .                        | 265 |
| Droga krzyża Jezusowego . . . . .                        | 270 |
| Gorzkie żale . . . . .                                   | 301 |
| Godzinki o męce Pańskiej. . . . .                        | 310 |
| NABOŻEŃSTWO NA OSTATNI TYDZIEŃ POSTU.                    |     |
| Wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy . . . . .                | 316 |
| Wieczerza Pańska . . . . .                               | 319 |
| Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu . . . . .                 | 320 |
| Pan Jezus u Kajfasza . . . . .                           | 322 |



## IV

|                                          |     |
|------------------------------------------|-----|
| Pan Jezus przed Piłatem . . . . .        | 324 |
| Pan Jezus wzgardzony od Heroda . . . . . | 326 |
| Biczowanie Pana Jezusa . . . . .         | 327 |
| Ukrzyżowanie Pana Jezusa . . . . .       | 329 |
| Śmierć Pana Jezusa na krzyżu . . . . .   | 330 |

## ROZDZIAŁ VI.

### NABOŻEŃSTWO DO PANA JEZUSA I MATKI BOSKIEJ.

|                                            |     |
|--------------------------------------------|-----|
| Modlitwa do ukrzyżowanego Jezusa . . . . . | 332 |
| „ wielce nabożna do Pana Jezusa . . . . .  | 333 |
| „ u stóp krzyża . . . . .                  | 335 |

### NABOŻEŃSTWO TYGODNIOWE DO NAJŚW. MARYI PANNY.

|                                                       |     |
|-------------------------------------------------------|-----|
| Siedm modlitw do najśw. Maryi Panny . . . . .         | 338 |
| Modlitwy do najśw. Maryi Panny . . . . .              | 348 |
| Modlitwa do Serca niepokalanego Panny Maryi . . . . . | 359 |

## ROZDZIAŁ VII.

### NABOŻEŃSTWO W RÓŻNYCH POTRZEBACH WSZELKIEGO STANU OSÓB.

|                                                                     |     |
|---------------------------------------------------------------------|-----|
| Modlitwa o zbawienne użycie czasu . . . . .                         | 360 |
| „ opokonanie swych namiętności . . . . .                            | 361 |
| „ o uproszenie czystości duszy i ciała . . . . .                    | 363 |
| Modlitwa o uproszenie cierpliwości w różnych utrapieniach . . . . . | 365 |
| Modlitwa o prawdziwe szczęście . . . . .                            | 367 |
| „ w potrzebach kraju . . . . .                                      | 368 |
| „ dziecku przypierwszej Komunii . . . . .                           | 369 |
| „ dla wieku młodzięczego . . . . .                                  | 370 |
| „ dla żony . . . . .                                                | 371 |

|                                                                                                       |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Modlitwa z podziękowaniem Panu Bogu<br>za obdarzenie potomstwem . . . .                               | 373 |
| Modlitwa dla osoby w wieku podeszłym . . . .                                                          | 374 |
| „ dla osoby, której się w tym<br>życiu powodzi . . . . .                                              | 377 |
| Modlitwa dla osoby, której się w tem<br>życiu nie powodzi . . . . .                                   | 379 |
| Modlitwa dla osoby żyjącej w wszelkich<br>utrapieniach . . . . .                                      | 381 |
| Modlitwa dla sieroty . . . . .                                                                        | 383 |
| „ przed każdym ważnijszém<br>przedsięwzięciem i postanowieniem . . . .                                | 384 |
| Modlitwa przed podróżą . . . . .                                                                      | 385 |
| „ podczas rozłączenia się z<br>drogą osobą . . . . .                                                  | 386 |
| Modlitwa po podróży . . . . .                                                                         | 388 |
| „ za żywych w powszechności . . . .                                                                   | 388 |
| „ na uproszenie sobie skruchy . . . .                                                                 | 389 |
| „ za opiekunów i dobrodziejów . . . .                                                                 | 389 |
| „ z dziękczynieniem Panu Bogu<br>za doznaną pociechę . . . . .                                        | 390 |
| Modlitwa grzesznika wyznającego swą<br>słabość i tęskniącego do Pana . . . .                          | 391 |
| Modlitwa o zbawienne myśli . . . .                                                                    | 394 |
| „ grzesznika korzącego się<br>przed wielkością Boga . . . . .                                         | 395 |
| Modlitwa grzesznika wyznającego swe<br>winy z ufnością w nieskończoném<br>miłosierdziu Boga . . . . . | 397 |
| Modlitwa podczas głodu . . . . .                                                                      | 400 |
| „ podczas powietrza . . . . .                                                                         | 401 |
| „ za Papieża lub Biskupa . . . .                                                                      | 402 |

## VI

|                                                       |     |
|-------------------------------------------------------|-----|
| Modlitwa przeciw szkodom ognia . . .                  | 402 |
| „ podczas zarazy bydła . . .                          | 403 |
| „ podczas burzy i piorunów . . .                      | 403 |
| „ o urodzaj . . . . .                                 | 404 |
| „ na podziękowanie Bogu za<br>dane urodzaje . . . . . | 405 |
| Modlitwa za duszę osoby zmarłej . . .                 | 407 |
| „ za duszę ojca i matki . . .                         | 408 |
| „ za dusze naszych dobro-<br>czyńców . . . . .        | 408 |

### MODLITWY PRZY KONAJĄCYCH.

|                             |     |
|-----------------------------|-----|
| Modlitwa pierwsza . . . . . | 409 |
| „ druga . . . . .           | 410 |
| „ trzecia . . . . .         | 410 |

### NA PROCESYI W DZIEŃ ZADUSZNY.

|                                   |     |
|-----------------------------------|-----|
| Stacya pierwsza . . . . .         | 411 |
| Idąc ku drugiej stacyi . . . . .  | 412 |
| Idąc ku trzeciej stacyi . . . . . | 413 |
| Idąc ku czwartej stacyi . . . . . | 415 |
| Idąc ku piątej stacyi . . . . .   | 416 |



# ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.

NAJPOTRZEBNIEJSZYCH PIEŚNI  
NA CAŁY ROK.

Zebrane

*z ksiąg przez cenzurę duchowną aprobowanych.*



*Gliwice.*

Drukiem Teodora Zalewskiego.

1893.

Wianek Pieśni.

R 4 d 5

55459

I

~~55460~~

~~I~~



|         |
|---------|
| X-79416 |
| 55459 I |



## PIEŚNI PORANNE.

1. W Imię Ojca, w Imię Syna, \* W Imię Ducha świętego, \* Niech się modlitwa zaczyna \* Ucznia Chrystusowego, \* Która od Chrystusa Pana, \* Zbawiciela naszego, \* Apostołom jest podana \* Do Ojca niebieskiego.

Ojciec nasz, Boże przedwieczny! \* Któryś w niebie, na ziemi, \* Na każdym miejscu obecny, \* O to Ciebie prosimy: \* Niech Cię wszyscy ludzie znają, \* Być Ojcem dobrotliwym; \* Niech Cię godnie wychwalają \* Żywotem świętobliwym.

Pomnażaj królestwo cnoty, \* Królestwo Syna Twego; \* Użyj łaski i ochoty, \* Byśmy do zgonu swego \* Świętą wolę Twą czynili, \* I jak wierni poddani \* Tak ją na ziemi pełnili, \* Jako w niebie wybrani.

Daj nam chleba powszedniego, \* Daj, co wiesz, że pomoże; \* Odwróć, co jest szkodliwego, \* Bądź Ojcem naszym, Boże! \* Odpuść nasze nieprawości, \* Nam niegodnym grzesznikom, \* Jak my naszym z Twojej miłości, \* Odpuszczamy dłużnikom.

Nie wwódź nas na pokuszenie! \* Gdy w pokusy wpadniemy, \* Tedy daj nam zwyciężenie, \* Pokornie Cię prosimy, \* Od grzechu i wszego złego \* Uchowaj nas, o Panie! \* Do zgonu życia naszego \* Daj nam w dobrem wytrwaniu. Amen.

**2.** Gdy na nowo słońce wschodzi, \* Prosim, Boże! starzy młodzi, \* Aby nasze dzienne sprawy, \* Pomyślenie i zabawy \* Ciebie tylko wychwalały \* I zasługą nam się stały.

Bys językiem naszym rządził, \* Izby w mo-  
wie nie pobłądził; \* Oczy, żeby tam patrzyły, \*  
Gdzieby tylko za cel miały \* Twoją chwałę  
i uczczenie, \* Wieczne naszych dusz zbawienie.

A gdy tak znów dzień przeminie, \* I z ko-  
lei noc przypłynie, \* Byśmy przez post po-  
święceni, \* Od żądz ciała uwolnieni \* Mogli  
czyste chęci miewać \* I na cześć Ci tylko  
śpiewać:

Bogu Ojcu niechaj chwała \* Wszędzie bę-  
dzie, zawsze stała, \* I Synowi przedwiecznemu, \*  
I Duchowi też świętemu! Amen.

**3.** Gdy się ze snu zrywam, \* Tę pierwszą  
pieśń śpiewam: \* Pochwalon Jezus Chrystus, \*  
Aż na wieki. Amen.

*(To się po każdym wierszu powtarza.)*

Suknią się odziewam \* Oraz Panu śpiewam:  
Przez Maryi czczenie \* Czczę Boskie wcielenie:  
W krzyżach i przykrości \* Teraz i w wieczności:  
Wchodząc do kościoła, \* Już me serce woła:  
Bo w swoim kościele \* Daje Bóg łask wiele:  
Gdy będę pracować, \* Będę wyśpiewować:  
Przy końcu roboty \* Zanucę z ochoty:  
Nic mnie nie ustrasza, \* Gdy serce ogłasza:

*Poch. J. Chrystus,  
Aż na wieki. Amen.*

Mile mi są losy, \* Gdy śpiewam te głosy:  
 Da Bóg słodkie chwile, \* Zaśpiewam Mu mile:  
 Gdy zesze przykrości, \* Zawołam w ufności:  
 Boć on mię miłuje, \* Więc mię poratuje:  
 Nawet w grzesznym stanie, \* Z płaczem wołam,  
 Panie!

Gdy pokarm smakuje, \* Panu zaś dziękuję:  
 I za napój wszelki \* Dzięki Ci, Boże wielki:  
 Dla Twojej obecności \* Będę pił w mierności:  
 Za moje krewkości \* Przyjmij łzy żałości:  
 Ta pokuta szczerą \* Łaski Twe otwiera:  
 Kładę się na łożę, \* Jeszcze śpiewam, Boże:  
 I zasnę w tym stanie, \* Wielbiąc Ciebie, Panie:  
 Ale nawet w grobie \* Nucić będę Tobie:  
 Łączcie się stworzenia, \* Dajcie Bogu pienia:  
 Pochwalon Jezus Chrystus, \* Aż na wieki. Amen.

4. Gdy nocne ciemności ranna zorza roz-  
 pędza, \* Do chwaleń Boga wszystkich ludzi  
 zachęca, \* Byśmy Jego dobroć serdecznie wiel-  
 bili, \* Że nas strzegł i bronił w czasie nocnej  
 chwili.

Bo, żeśmy spokojnie i smacznie odpoczęli,  
 I teraz się ze snu w dobrym zdrowiu ocknęli,  
 Że jeszcze żyjemy, że nam słońce wschodzi,  
 Wszystko z Twojej dobroci, o Boże! pochodzi.

Nizeli jutrenka dziś do nas zawitała,  
 Zdradliwa śmierć wielu do wieczności zabrała;  
 Panie! że my jeszcze nie leżymy w grobie,  
 Za to całem sercem dziękujemy Tobie.

Wielu jak Łazarze w bólach jęcząc tej nocy,  
 Spoczynku nie znali, w ciężkiej leżąc niemocy,

Lecz nas Bóg łaskawie bronił od przeszkody,  
Od smutku, choroby i wszelkiej przygody.

Bądźże od nas, Panie! pochwalony na wieki,  
A dnia dzisiejszego nie spuszczaś nas z opieki,  
Użycz mocnej łaski, byśmy Tobie żyli,  
Tobie dziś i zawsze jedynie służyli.

Wszystkie nasze myśli, wszystkie słowa, sprawy,  
Tchnienia i ruszenia, trudy, prace, zabawy  
Poświęcamy Tobie, a z Twojej miłości  
Chętnie chcemy znosić wszelakie przykrości.

Za twe dobrodziejstwa i szczodroblive dary  
Przyjmij serca nasze zamiast rannej ofiary;  
Zmiłuj się nad nami, a dnia dzisiejszego  
Broń nas miłościwie od grzechu każdego.

Uchowaj nas, Panie! od wszelkiej złej przygody,  
Pobłogosław nasze prace, niech bez przeszkody,  
Póki tu żyjemy, wychwalamy Ciebie,  
A potem na wieki z Aniołami w niebie. Am.

5. Kiedy ranne wstają zorze, \* Tobie zie-  
mia, Tobie morze, \* Tobie śpiewa żywioł  
wszelki: \* Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary \* Obsypany  
Twemi dary, \* Coś go stworzył i ocalił, \*  
Czemużby Ciebie nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, \* Wnet do  
mego Pana wołam, \* Do mego Boga na nie-  
bie, \* I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli, \* Co się wczoraj  
spać pokładli, \* My się jeszcze obudzili, \*  
Byśmy Cię, Boże! chwalili. Amen.

6. Ocknąwszy się znów dnia tego, \* Oczy ku niebu wznosmy, \* Chwalmy Boga najwyższego \* I dzięki Mu zanosmy, \* Bo odpoczynku miłego \* Użyliśmy z łaski Jego.

Gdy z Twojej dobroci dzień nowy \* Szczęśliwie zaczynamy, \* Tobie myśli, sprawy, mowy \* Na chwałę poświęcamy; \* Niech nasze usiłowanie \* Ciebie chwali, miły Panie!

Językiem mówić nie chcemy, \* Tylko co zbawiennego, \* Sercem Cię kochać pragniemy, \* Aż do tchu ostatniego; \* Przyjmij te nasze pragnienia \* Dla chwały Twego Imienia.

Wszystkie dni życia naszego \* Chcemy strawić w miłości Twojej, Boże! i bliźniego; \* Ale Ty z Twojej łitości, \* Do cnoty używaj chęci, \* Oddal, co do grzechu nęci.

Wystrzegać się Twojej obrazu \* Dla wiecznego żywota, \* Zachować Twoje rozkazy, \* Będzie nasza ochota; \* Chcemy się strzedz naszych złości, \* A pomnażać się w miłości.

Według Twojej świętej woli \* Drugim nie uczynimy \* Tego, co nas boli; \* Miłować zawsze chcemy \* Brata swego, tak dla Ciebie, \* Jak kochamy samych siebie.

A gdy na kawałek chleba \* W pocie czoła robimy, \* Ty nam pobłogosław z nieba \* Niech się nim posilimy, \* Byśmy mogli służyć Tobie, \* A na niebo robić sobie. Amen.

7. Przy pierwszym ocuceniu z rana \* Me serce mówi, wielbiąc Pana: \* Pochwalony Jezus Chrystus!



A dzwon kościelny niepojętą \* Brzmi uroczys-  
ście mocą świętą: — Pochwalony Jezus Chrystus!

Cóż głosi brzmienie najśliczniejsze? \* Cóż  
za śpiewanie najwdzięczniejsze? \* Pochwalony  
Jezus Chrystus!

Wstępując potem do kościoła, \* To naj-  
przód dusza moja woła: \* Pochwalony Jezus  
Chrystus!

Gorącem sercem śpiewam Jemu, \* Przenaj-  
świętszemu dobru memu: — Pochwalony Jezus  
Chrystus!

Przy każdej sprawie stanu mego \* Z za-  
pałem mówię na cześć Jego: \* Pochwalony  
Jezus Chrystus!

Cokolwiek czynię lub sprawuję, \* Z radością  
przy tem wywołuję: \* Pochwalony Jezus Chry-  
stus!

Śliczniejszy owoc tam się rodzi, \* Gdzie z  
ust nabożnych głos wychodzi: \* Pochwalony  
Jezus Chrystus!

Za pokarm, napój i odzienie \* Pobożne serca  
dziękczynienie: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Czy więc się modłę, czy pracuję, \* Wesołem  
sercem wyśpiewuję: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Nie można znaleźć uprzykrzenia \* Z prze-  
najsłodsze go pozdrowienia: \* Pochwalony Jezus  
Chrystus!

Gdy duszę smutek ogarnywa, \* Tęskliwie ser-  
ce zaraz wzywa: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy świat mię trapi, gorszy, łaje, \* Pocie-  
chę duszy ten głos daje: \* Pochwalony Jezus  
Chrystus!

W biedzie, jak w bólu, choć niezmiernym,  
Zaczynam śpiewać sercem wiernem: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Przystępu szatan zły nie miewa, \* Ani piekła moc, gdzie się śpiewa: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy dla grzechów zasmucon bywam, \* Jezusa wtedy łaski wzywam: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

W niebie Aniołowie śpiewają, \* Tę melodyą odgrywają: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Tam przedwiecznemu Ojca Słowu \* Wołają bez ustanku, znowu: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Narody wszystkie posłuchajcie, \* I wy społecznie już śpiewajcie: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Jak w niebie, tak na ziemi, wszędzie \* Niech zawsze tak śpiewano będzie: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Każdego dnia na zakończenie \* Będzie ostatnie pozdrowienie: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Z ciemności światłość się objawia, \* Gdy Zbawiciela język wślawia: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

W spoczynku, gdy się sen przerywa, \* Wtedy się serce me odzywa: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

A choć już kona i ustaje, \* Duch jednak mówić nieprzestaje: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Stworzenie wszystkie niech wołają, \* Zapalem świętym niech śpiewają: \* Pochwalony Jezus Chrystus!

Po całym świecie, jak daleki, \* Niech pieńia te brzmia aż na wieki: \* Pochwalony Jezus Chrystus! Amen.

8. Skoro ze snu wstaje z rana, \* Zaraz sercem wielbie Pana, \* Dobro duszy mej wieczyste, \* Bądź pochwalon, Jezu Chryste!

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Kiedy w szaty się odziewam,  
W głębi serca mego śpiewam:

W każdej doli przeciwności,  
Tak na ziemi jak w wieczności:

Gdy w świątyni Boga stawam,  
Tak Mu korną cześć oddawam:

Tu przez świętą litość swoją,  
Zlewa na nas łask swych zdroje:

Gdy do pracy się zabieram,  
Tą się prośbą krzepię, wspieram:

A gdy skończę, tak w podzięcie  
Unużone składam ręce:

Miło wszystko mi upływa,  
Póki serce Boga wzywa:

Choćbym tysiąc nieszczęść znosił,  
Zawsze ja Cię będę głosił:

Gdy mnie Bóg mój błogosławi,  
Tak Go wdzięczny język sławi:

Niech się wszystkie kłeski zleją,  
Bóg litością, Bóg nadzieją:

Kiedy spojrzy Bóg litośnie,  
Ginie smutek, radość rośnie:

Dobro duszy mej wieczyste, \* Bądź pochwalon, Jezu Chryste!

Gdy Bóg na grzechów zgładzenie  
Raczy przesłać mi cierpienie:

Kiedy pokarm mój pożywam,  
Takiemi Go słowy wzywam:

A gdy rzeźwię się napojem,  
Tak Go wielbię w sercu mojem:

Póki na Cię pomnę, Boże!  
Samo piekło mnie nie zmoże:

Ledwie cnota w sercu błysni,  
Już się dźwięk ten z niego ciśnie:

Gdy grzech jaki w duszy noszę,  
Tak o litość we łzach proszę:

Bóg, gdy w oczach łzy zobaczy  
Wszystkie winy zmazać raczy:

Słodko idę więc spoczywać,  
Nie przestając się odzywać:

W śpiewie składam me powieki  
Pod skrzydłami Twojej opieki:

Ty mi dajesz życie, siły,  
Ja Cię wielbię do mogiły:

Łączcie ziemio i niebiosy  
Z głosem moim wasze głosy:

9. Wielbij, duszo moja! Pana, \* Wielbij  
Go przez dzień cały, \* Zacząwszy zaraz od  
rana, \* Bo godzien wszelkiej chwały, \* Po  
wszystkie dni życia twego \* Chwal najświętsze  
Imię Jego.

Ojczy niebieski! przed tronem \* Twym z po-  
korą upadam, \* A z jak najgłębszym ukłonem \*  
Powinneć dzięki składam, \* Żeś mnie bronił  
przeszłej nocy \* Przeciw wszelakiej złej mocy.

Dzień dzisiejszy będzie świadkiem, \* Że od-  
tąd z Twojej miłości \* Nie będę więcej niesta-  
tkiem, \* Będę się chronił złości; \* A do osta-  
tniego zgonu \* Będę strzegł Twego zakonu.

Wszystkie tchnienia i ruszenia, \* Myśli, mo-  
wy i sprawy, \* Na chwałę Twego Imienia \*  
Przyjmij, Boże łaskawy! \* Spraw, by wszystkie  
moje siły \* Ciebie jedynie wielbiły.

Lecz gdy bez Ciebie, mój Boże! \* Nic uczy-  
nić dobrego \* Nikczemny człowiek nie może, \*  
Wspomóż więc mnie grzesznego. \* Niech bę-  
dzie moja zabawa, \* Chować Twoje święte  
prawa.

Użyj mi zdrowia i chleba, \* Umacniaj przy-  
robocie; \* Spraw, abym nie chybił nieba, \*  
Niech się pomnażam w cnocie; \* Daj mi, co  
wiesz, że pomoże, \* Oddal wszystko złe, mój  
Boże! Amen.

**10.** Z Twojej dobroci dnia nowego \* Do-  
czekałem, Panie! \* Na dowód serca wdzię-  
cznego \* Przyjmij me śpiewanie.

Boże! Ty mi przez sen miły \* Nowe życie  
dałeś, \* Nowe łaski, nowe siły \* Dla mnie  
zgotowałeś.

Lecz nie wszyscy przeszłej nocy \* Tak spo-  
kojnie spali, \* Gdy wielu ciężkiej niemocy \*  
Lub śmierci doznali.

Mnieś nie spuścił z Twojej opieki \* Tyś moje  
zamrużył \* I znowu otworzył powieki, \* Życieś  
mi przedłużył.

Lecz któż wie, jeśli godziny \* Wieczornej



doczekam? \* Więc, Boże! w Trójcy jedyny. \*  
Tobie żyć przyrzekam.

Przetóż stanowią, o Panie! \* Chować Twe  
przykazy, \* A póki mi życia stanie, \* Strzedz  
się Twojej obrazy.

Abym nie doznał zgryzoty \* W czasie zgonu  
mego, \* Chcę się wiernie trzymać cnoty \* Do  
tchu ostatniego. Amen.

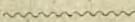
### **Pieśń przed szkołą.**

**11.** Duchu święty! przyjdź, prosimy, \*  
Twojej łaski nam trzeba, \* Niech w nauce po-  
stąpiemy \* Objawionej nam z nieba, \* Niech  
ją pojmiemy z łatwością, \* Utrzymamy ze sta-  
łością, \* A jej światłem ożywienie, \* I w cnocie  
utwierdzeni.

Duchu święty! racz oświecić \* Duszę przez  
słowo Twoje, \* Miłość Boga w sercu wznie-  
cić, \* Zachęcić wolę moję; \* Udziel daru po-  
jętności \* Stwierdź łaską nasze słabości, \*  
Byśmy z tego korzystali, \* Co dziś będziemy  
słuchali. Amen.

### **Po szkole.**

**12.** Niech wzrasta nauka trwale, \* Cośmy  
w Twojem Imieniu \* Wzięli, Boże! ku Twojej  
chwale \* I naszemu zbawieniu: \* Wzmocnij  
ją w nas Twoją mocą, \* Niech w Twojej nauce  
trwamy, \* A wiarę naszą ochoczo \* Dobrem  
życiem stwierdzamy. Amen.



## PIEŚNI WIECZORNE.

**13.** Wszystkie nasze dzienne sprawy \*  
Przyjm litośnie, Boże prawy! \* A gdy będziem  
zasypiali, \* Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone, \* Dzień i noc patrzą  
w tę stronę, \* Gdzie niedoleżność człowieka \*  
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, \* Od wszelakiej  
broń nas szkody; \* Miej nas wiecznie w Two-  
jej pieczy, \* Stróżu i Sędzio człowieczy! Am.

**14.** Nim nastąpi pomrok nocny, \* Do  
Twej, o Boże wszechmocny! \* Łaskawości się  
garniemy: \* Bądź nam obroną. prosimy.

Rozpędź piekielne poczwary \* I szkodliwe  
sny i mary, \* Aby z czystą duszą ciało \* Do  
chwalenia Ciebie wstało.

Ojce z Synem królujący, \* Od obydwóch  
pochodzący \* Duchu! racz dodać pomocy, \*  
Bym był godnym dnia bez nocy. Amen.

**15.** Ciebie przed końcem dnia tego \* Pro-  
simy, Stwórco wszystkiego! \* Byś nas według  
łaskawości \* Twej strzegł w naszej nieczułości.

Niech ustąpią sny szkodliwe \* I marzenia  
obrzydliwe; \* Racz znieść wroga piekielnego, \*  
By nie splamił ciała mdłego.

Zachowaj nas tej nocy, Panie! \* Pobłogo-  
sław nasze spanie, \* Byśmy zdrowi znów po-  
wstali, \* Nowe dzięki Ci oddali. Amen.

16. Gdy już słońce na zachodzie, \* Znów  
Cie, Stwórco! jak przy wschodzie \* Prosim,  
byś nas strzegł i bronił, \* A od doli złej za-  
słonił;

Precz oddalił snu marzenie \* I lubieżne  
wykroczenie, \* Byśmy noc bez ciała zmazy \*  
Przespali, bez Twojej twarzy.

Ojczy święty! o to prosim, \* Gdy Jezusa  
Imię głosim, \* Z Duchem świętym, z Twojej  
opieki \* Nie wypuszczaj nas na wieki. Amen.

---

## PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

17. Przyjdź, Duchu prawdy i światłości, \*  
Z niebieskiej Twojej wysokości! \* Racz dusze  
nasze oświecić, \* Oziębłe serca nasze rozpalić,  
Przeszkody cnoty z nich oddalić \* I Boską  
miłość w nich wzniecić.

Przyszliśmy słuchać głosu Twego, \* Pouczać  
się co zbawiennego; \* Mów do serc naszych  
skutecznie, \* Abyśmy wolę Twoją poznali, \*  
Oneż do śmierci zachowali, \* Pełniąc wiernie  
i statecznie.

Udziel do prawdy nam miłości, \* Do cnoty  
daj nam przychylności; \* Niech z Twojej łaski  
i dobroci, \* Każdy Twym światłem oświecony,  
Prawdą i cnotą zbogacony, \* Do domu swego  
powróci. Amen.

18. Duszo moja! słuchaj Pana, \* Który  
ci oznajmuje \* Wolę swoją przez kapłana; \*

Czyń, co ci rozkazuje, \* I czego naucza ciebie \* Jeśli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga \* Do żywota wiecznego, \* Słuchać najwyższego Boga \* I czynić wolę Jego; \* Zbądzić ten nigdy nie może, \* Kto Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, \* Oświecaj służę Twego, \* Naucz mię, jak trafić mogę \* Do żywota wiecznego; \* Mów, Boże! jestem gotowy, \* Słuchać Twojej świętej mowy. Amen.

**19.** Pochodnią jest słowo Twoje, \* Które ogniem miłości \* Może rozgrzać serce moje \* I oświecić w ciemności; \* Zmiłuj się nademną Panie! \* Wysłuchaj moje wołanie.

Wspomóż mnie, abym z pilnością \* Słuchał głosu Twojego, \* I wszystko czynił z radością \* Dla zbawienia mojego; \* Niechaj się to wszystko stanie, \* Czego mnie nauczasz, Panie!

Strzeż mnie, abym nie pogardzał \* Słuchaniem słowa Twego, \* Abym serca nie zatwardzał, \* Gdy kołaczysz do niego; \* Otwórz je, Panie! dla siebie, \* A mnie racz umieścić w niebie. Amen.

**20.** O Jezu! słowa Twego \* Słuchać serdecznie pragniemy; \* Do słuchania godnego \* Ciebie o łaskę prosimy, \* Gdyż nic dobrego nie może \* Człowiek bez Twojej łaski, Boże!

Spraw, dobrotliwy Panie! \* Niech nasze sprawy i chęci \* Słowa Twego słuchanie \* To-

bie na chwałę poświęci; \* Mów, bo każdy z nas gotowy, \* Słuchać Twojej świętej mowy.

Zbawicielu kochany! \* Ciebie pokornie prosimy, \* Przez Twoje święte rany: \* Niech słowem Twojem żyjemy, \* Teraz na ziemi cnotliwie, \* A potem w niebie szczęśliwie. Am.

## PIEŚNI PO KAZANIU.

**21.** Błogosławieni są, którzy słowa Bożego \* Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego; \* Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje, \* Którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie \* Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie, \* Użycz Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi, \* Niech obfite świętych cnot owoce rodzi.

Wyrysuj nam, Panie! słowo Twoje w pamięci, \* Niechaj nam do wszelkiej cnoty użyzają chęci, \* Abyśmy nie byli tylko słuchaczami \* Słowa Twego, ale i wykonawcami. Amen.

**22.** Boże, dobrotliwy Panie! \* Raczyłeś mi objawić \* Wolę Twoją przez kazanie, \* Racz miłościwie sprawić, \* Niech czynię w każdej dobie, \* Co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego \* Niech żyję świętobliwie, \* Niechaj, według słowa Twego \* Ze wszystkich sił gorliwie \* Miłuję teraz Ciebie \* Potem na wieki w niebie: Amen.



# NA ASPERGES.

**23.** Pokropisz hyzopem, Panie! \* Mnie człowieka grzesznego, \* Bym był przez Twe zmiłowanie \* Oczyszczon z grzechu mego; \* Obmyj mnie z mych nieprawości \* A wybIELony będę. \* I doskonalszej jasności, \* Niż są śniegi, nabędę.

Zmiłuj się, Boże! nademną, \* Boś pełen łaskawości, \* Miej politowanie ze mną, \* Zglądź wszystkie moje złości; \* Żal mi, że obrażał Ciebie. \* Boga dobrotliwego; \* Nie odrzucaj mię od siebie, \* Syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu \* Panu nieba całego, \* Bogu w Trójcy jedynemu \* Od stworzenia wszystkiego; \* Chwała Ojcu i Synowi \* Bądź nieustanna wszędzie; \* Oraz świętemu Duchowi \* Równa cześć niechaj będzie. Amen.

**24.** Racz nas, Panie! pokropić hyzopowem zieleń, \* Obmyj nas, oczyść z grzechów, a nad śnieg zbielejem; \* Zmiłuj się, Boże! zmiłuj, odpuść nasze złości, \* Daj Twego miłosierdzia doświadczyć wielkości.

Chwała Ojcu, Duchowi z Synem, naszym Panem, \* Niech będzie teraz zawsze na wiek wieków, Amen. \* Racz nam pokazać, Panie! miłosierdzie Twoje, \* Daj, prosimy Cię, łaskę i zbawienie Twoje.

Wysłuchaj naszej prośby pobożne wzdychanie, \* Niechaj do Ciebie przyjdzie głos nasz i wołania. Amen.

## PIEŚNI MSZALNE.

## MSZA I.

25. Boże, Stwórco nasz, Panie! \* Przed Tobą padamy, usłysz nasze wołanie, \* Pokornie błagamy; \* Ofiarę zaczynamy \* Nowego zakonu, \* Niosąc ją przez kapłana \* Do Twojego tronu.

Którą, jak każdy wierny \* Mocno temu wierzy, \* Chrystus Pan ustanowił \* Przy onej wieczerzy, \* Gdy wzięwszy chleb i wino, \* Przemienił oboje \* Boską swą mocą i dał \* Między Ucznie swoje.

Mówiąc im: Pożywajcie, \* To jest moje Ciało, \* Które za naród ludzki \* Będzie umierało; \* W kielichu jest Krew moja, \* Którą ja z miłości, \* Wyleję za całego \* Świata nieprawości.

Tegoż Jezusa, Jego \* Zasługi i rany, \* Ofiarujemy Tobie, \* Ojczy nasz kochany! \* Racz się dla nich zmiłować \* Nad nami grzesznymi, \* Zgładź nasz winy, obdarz \* Nas darami Twoimi.

## NA GLORIA.

Chwała na wysokości \* Bogu wszechmocnemu, \* Pokój na tej nizkości \* Ludowi wiernemu: \* Pokoju tego, Panie! \* Udzielaj nam z nieba, \* Abyśmy Ciebie chwalić \* Mogli, jak potrzeba.

Chryste, Baranku cichy! \* Tobie się kłaniamy. \* Żeś zgładził nasze grzechy, \* Dzięki Ci dawamy: \* I Ciebie wysławiamy, \* Duchu

święty, Boże! \* Niechaj nam łaska Twoja \*  
Do cnoty pomoże.

### PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia święta \* Jest fundament wiary, \*  
Bo z ust Boskich pochodzi, \* Tak jak zakon  
stary; \* Wszyscy się ku niej mamy \* Wierni  
chrześcianie, \* I wiarę zakładamy \* Na Twej  
prawdzie, Panie!

Ona nam oznajmuje \* Nasze powinności,  
I drogę okazuje \* Do wiecznej radości, \* Nie  
tylko mocno wierzymy, \* Co Bóg oznajmuje, \*  
Ale też wiernie czynimy, \* Co nam rozkazuje.

### NA CREDO.

W trzech Osobach jednego \* Boga wyzna-  
wamy, \* Stworzyciela wszystkiego \* Ojcem na-  
zywamy; \* Ten zrodził Syna sobie \* Równego  
przed wiekiem, \* Który się dla nas grzesznych \*  
Raczył stać człowiekiem.

### Kłęcząc :

Ten się bez męża z Panny \* Maryi naro-  
dził, \* Ażeby nas z niewoli \* Piekła wyswo-  
bodził, \* W mękach srogich na krzyżu \* Umarł  
zameczony, \* Trzeciego dnia zmartwychwstał, \*  
Chwałą uwielbiony.

Wstąpił do nieba, siedzi \* W chwale Ojca  
swego, \* Zkąd przyjdzie z Majestatem \* W  
dzień sądu strasznego; \* Dobrym odda na-  
grode. \* I niebem zapłaci. \* A bezbożnych za  
grzechy \* Na wieki zatraci.

Także Ducha świętego \* Bogiem wyznawa-

my, \* Z Ojcem i Synem pokłon \* Boski Mu-  
dawamy; \* Po zmartwychwstaniu ciała, \* W  
dzień sądu owego, \* Spodziewamy się chwały \*  
Żywota wiecznego.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie! ofiarę \* Świętą Twego Syna, \*  
Którą Tobie na chwałę \* Kapłan Twój zaczy-  
na; \* Przyjm chleb i wino, które \* Za Bo-  
skiem Twem słowem, \* Przemienione staje się \*  
Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, \* Co z Twojej  
mamy ręki, \* Ojcze! dajemy Tobie \* Na po-  
winne dzięki, \* Wejrzyj okiem łaskawem \*  
Na nasze ofiary, \* Pokaż się miłościwym, \*  
Przyjmij nasze dary.

Dla męki Syna Twego, \* Miłosierny Panie!  
Odwróć od nas doczesne \* I wieczne karanie; \*  
Daj nam w czasie potrzebnym \* Deszcze i po-  
godę, \* Niech ziemia z Twojej dobroci \* Wy-  
daje urodę.

NA SANCTUS.

Z Aniołami śpiewajmy: \* Święty, Święty,  
Święty! \* Bóg nasz jest w Majestacie \* Swoim  
niepojęty; \* Niech Go wszelkie stworzenie, \*  
W niebie i na ziemi, \* Nieustannie uwielbia,  
Z wszystkimi Świętymi.

Daj, Boże! by Cię wszelkie \* Narody po-  
znały, \* A Święte Imię Twoje \* Godnie wy-  
chwalą; \* Niechaj wszyscy społecznie \* Tu  
wielbimy Ciebie, \* Potem na wieki z Tobą \*  
Królujemy w niebie.

## PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w tej świętości, \* Skryty Boże!  
 padam, \* Twej Boskiej wielmożności \* Winny  
 ukłon składam; \* Zapieram się na Twoje \*  
 Słowo mej żrenicy; \* Ciebie, Boże wyznaję, \*  
 Tu w tej tajemnicy.

Na krzyżu samo tylko \* Bóstwo skryte  
 było, \* Tu zaś i człowieczeństwo \* Nam się  
 utaiło; \* Ta świętość pokazuje \* Wielką mi-  
 łość Boską, Gdy na pamięć przywodzi \*  
 Śmierć Jezusa gorzką.

Oczyść nas we Krwi Twojej, \* Z naszych  
 nieprawości, \* A zapal serca nasze \* Ogniem  
 Twej miłości; Niechaj w niebie na Twoje \*  
 Oblicze patrzymy, \* Którzy Cię w tej świę-  
 tości \* Obecnego czcimy.

## NA AGNUS DEI.

Wesel się, duszo wierna! \* Gdyż Chrystus  
 swe Ciało w pokarm daje, które \* Za cie-  
 bie cierpiało; \* Masz pod osobą chleba \*  
 Chrystusa żywego, \* Bez kielicha pożywasz \*  
 Ciała i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej \* Nie godzien  
 miłości, \* Byś wszedł do serca mego, \* Bo  
 jest pełne złości; \* Ale zgładź grzechy moje,  
 Wszak to możesz sprawić, \* I jednym słowem  
 Twojem \* Duszę moją zbawić.

Boże, Zbawicielu mój, \* Żywy z nieba Chle-  
 bie, \* Daj, byśmy czystem sercem \* Pożywali  
 Ciebie; \* A w ostatnim momencie, \* W śmier-  
 telnej ciężkości, \* Bądźże naszym posiłkiem \*  
 Na drogę wieczności.



## NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc ofiarę świętą \* Prosimy Cię, Panie! \* Niechaj się miłą w Twojej \* Obliczności stanie, \* Przez krzyż Syna Twego \* I Jego zasługi, \* Zmiłuj się Panie! odpusć \* Nam grzechowe długi.

Oddal od nas łaskawie \* Dla tej to ofiary, Powietrze, głód i wojnę, \* Ogniowe pożary; \* Nie wypuszczaj nas z Twojej \* Wszechmocnej opieki, \* Bądź naszym Ojcem teraz \* I potem na wieki. Amen.

## MSZA II.

**26.** Co nam nakazuje nasza wiara, \* Jest między inszemi i ta Ofiara, \* Którą Bóg Syn \* Dla naszych win, \* Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

Tę dziś odnawiamy z Twym kapłanem, \* Przed Tobą o Boże! najwyższym Panem; \* Kyrie elejson! Chryste elejson! \* Z serc naszych wstępuje przed Twój święty tron.

Przed tym Twoim Tronem upadamy, \* I dzięki uprzejme Tobie składamy \* Za stworzenie, \* Odkupienie \* I przez łaskę Twoją nas poświęcenie.

## NA GLORIA.

Już na wysokości Bogu chwała \* Z narodzin Chrystusa Pana się stała; \* A nam dany, \* Pożądany \* Pokój na ziemi, niech trwa nie przerwany.

Baranku niewinny, który znosisz \* Grzechy świata, i za nas Ojca prosisz; \* Ach, zmiłuj

się! \* Prosimy Cię, \* Z Ojcem i z Duchem  
Twym wychwalamy Cię.

### PRZED EWANGELIĄ.

Oświeć nas, o Panie! \* słowem Twojem, \*  
Któreś nam zostawił w Kościele swoim, \* Tak  
pisanem, \* Jak podanem, \* Od zborów ko-  
ścielnych za prawe znanem.

Przez Proroków najprzód nam mówiłeś, \*  
Przez różnych sług Twoich nas oświeciłeś, \*  
Wreszcie nową \* Syn Twój mową \* Ogłosił  
i dał nam Ewangelią.

### NA CREDO.

Wierzymy, o Panie! coś objawił, \* Żeś niebo  
i ziemię z niczego sprawił; \* Żeś Twojego \*  
Jedynego \* Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Wierzymy, że Syn Twój z Panny czystej \*  
Przyjął człowieczeństwo dla nas ludzi; z tej \*  
Narodzony, \* Umęczony, \* Pod Piłatem na  
krzyż był zawieszony.

Że z grobu zmartwychwstał dnia trzeciego,  
I z nieba nam zesłał Ducha świętego, \* Ducha  
tego, \* Prawdziwego, \* Co z Nim i z Ojcem  
jest Bóstwa jednego.

Wierzymy i w Kościół jeden, święty, \* Który  
jest po całym świecie przyjęty; \* Win zgła-  
dzenie, \* Ciało wskrzeszenie, \* Żywota wie-  
cznego odziedziczenie.

### NA OFFERTORIUM.

Przyjmij od nas Panie! te ofiary \* Chleba  
i wina jak i Twe własne dary, \* Z których

prawa \* Duszy strawa, \* Bo Ciało i Krew  
Twa dla nas się stawia.

Nikt już o tem wątpić ani może, \* Boś nas  
nieomylny upewnił, Boże! \* Tak cudami, \*  
Jak łaskami, \* Których w Sakramencie tym  
doznawamy.

### NA SANCTUS.

Pozwólcie, o święci Aniołowie, \* Którzy  
też jesteście nasi Stróżowie; \* Niech wraz z  
wami zaśpiewamy: \* Święty, Święty, Święty,  
Pan z Zastępami.

Zastępami Twemi otoczony, \* O Boże Sa-  
baoth! bądź pochwalony; \* Niech Cię  
znają, \* Niech kochają, \* Niech wszelkie  
stworzenia pokłon oddają.

Zmiłuj się też, Panie! nad owymi, \* Co  
nam są przeciwni błędami swemi; \* Do  
uznania, \* Przyjmowania \* Prawdy nakłoń, i  
do błędów składania.

### PO PODNIESIENIU.

Ten, co był na krzyżu zawieszony, \* Ten  
sam jest w Hostyi tej utajony; \* Bóg wcie-  
lony, \* Uwielbiony, \* I mnóstwem Aniołów  
swych otoczony.

Na krzyżu Bóstwo Twe utajone, \* Tu i  
człowieczeństwo jest zasłonięte; \* To  
oboje, \* Lubo dwoje, \* Jednym Panem jest  
przez złączenie swoje.

Niech więc ustępuje zakon stary, \* Daleko  
przedniejsze są te ofiary, \* Które nowy \*

Chrystusowy \* Kościół Bogu daje, według  
swej wiary.

### NA AGNUS DEI.

Ten, co się na krzyżu ofiarował, \* W podobieństwie chleba nam się darował, \* By ognistym \* Sercem czystym \* Przyjęty, obdarzył życiem wiecznym.

Tego gdy już kapłan sam pożywa, \* Od nas też duchownie pożywany bywa; \* Według miary Naszej wiary \* Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Już więc serca nasze otwierajmy, \* Na przyjęcie Pana usposobiamy, \* Żeby sobie \* W nich jak w żłobie, \* Albo jak po śmierci spoczywał w grobie.

Tym niebieskim chlebem posileni, \* Tym napojem Pańskim już pokrzepieni, \* Nie wątpimy, \* Ze walczymy \* Ciało, świat z pokusami czartowskiemi.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa, \* Którąśmy oddali już według prawa; \* Więc kłękajmy, \* Odbierajmy \* Żegnanie i Panu się polecamy.

Niech Ojciec, Syn i Duch, Bóg jedyny, \* Darowawszy już nam wszelakie winy, \* Błogosławi \* I to sprawi, \* Byśmy czynili, co nas wiecznie zbawi. Amen.

### MSZA III.

27. Na Twe słowo się zbliżamy \* Do ołtarza Twego, \* Jako dzieci przybiegamy \*

Tu, do Ojca swego; \* Sam nas wołasz miłościwie \* My ku Tobie pojętliwie \* Zmysły, serca nawracamy, \* Głosu Twemu otwieramy, Głosu Twemu \* Wiernie otwieramy.

### NA GLORIA.

Chwałę, dzięki, cześć składamy \* I uszanowanie, \* Moc i dobroć wysławiamy, \* Twą, wszechmocny Panie! \* Ty nam dajesz od poczęcia \* Ciało, duszę, dar pojęcia! \* Ty świat żywisz, utrzymujesz, \* Wszystkiem rządzisz, zawiadujesz, \* Wszystkiem rządzisz, \* Wszystkiem zawiadujesz.

### PRZED EWANGELIĄ.

Nauka Syna Twojego \* Jest drogą i drzwiami \* Do królestwa niebieskiego, \* Zmiłuj się nad nami; \* Użyj ku słuchaniu chęci, \* Wyrysuj nam to w pamięci, \* Że słowa Twego czyniciel \* Jest prawdziwy Twój wielbiciel, \* Twój prawdziwy \* I wierny wielbiciel.

### NA CREDO.

Wierzę, że Twój Duch, o Boże! \* Wzmacnia, posilkuje, \* Nasza krewkość co nie może, \* Dobrze w nas skutkuje, \* Że na słowo Twoje, Panie! \* Ciało me z grobu powstanie, \* A duch mój zaś z niem złączony \* Wiecznie będzie pocieszony, \* Wiecznie będzie \* W niebie pocieszony.

### NA OFFERTORIUM.

W świętej utwierdzeni wierze, \* Przedstawiamy sobie \* Śmierć Jezusa w tej ofierze, \*



Dając pokłon Tobie; \* Przyjmij, Pani! to z miłości, \* Jako zastaw cnej wdzięczności; \* Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi. \* Żal serdeczny w nich niech wzbudzi, \* Żal serdeczny, \* Żal na grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, \* Bądź nam miłościwy, \* Dla tej najświętszej ofiary, \* Ojcie dobrotny! \* Niechaj najdroższa Krew Jego \* Zgładzi grzechy ludu Twego; \* Niechaj żywot wieczny mamy, \* Pokłon i pienie dawamy, \* Pokłon Tobie \* I pienie dawamy.

### NA SANCTUS.

Zaśpiewajmy: Święty, Święty, \* Bóg jest od wieczności, \* Święty jest i niepojęty \* W cudach swej wielkości; \* Twoja wielka, Boże! siła \* Jednem słowem wystawiła \* Wszelkie świata wspaniałości, \* Służyć Panu wszechmocności, \* Służyć Panu \* Bogu wszechmocności.

### PO PODNIĘSIENIU.

Aniołowie Tobie, Boże! \* Kłaniają się w niebie, \* Lecz i nędzny grzesznik może \* Zbliżyć się do Ciebie, \* Grzesznik, chociaż zawiniony, \* Jest u Ciebie poniżony, \* Gdy szczerze za grzech żałuje \* W łaskę nową obfituje \* W łaskę nową \* Świętą obfituje.

### NA AGNUS DEI.

Tys Bogiem wielkiej litości, \* Ojcem darującym, \* Działkom Twoim wszelkie złości, \* Za nie żałującym \* Opuść i nam miłosierdzie \* Grzechy; daj żebyśmy wiernie \* Potem

wolę Twą pełnili, \* Serca nasze poświęcili, \*  
Serca nasze \* Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali \* Krwi i Ciała  
Twego, \* Wdzięcznem sercem rozmyślali, \*  
Coś dla nas każdego \* Uczynił z wielkiej  
miłości, \* Gdyś umarł za nasze złości, \* Jezu  
Zbawicielu drogi! \* Przez mękę i krzyż Twój  
srogi, \* Przez mękę Twą \* I przez krzyż  
Twój srogi.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław, Boże łaskawy! \* My prosimy  
Ciebie, \* Daj nam łaskę do poprawy, \* Ratuj  
nas w potrzebie, \* Dla tej najświętszej ofiary, \*  
Odwróć od nas wszelkie kary; \* A potem na  
wieki Ciebie, \* Boże! oglądamy w niebie, \*  
Boże! niechaj \* Oglądamy w niebie. Amen.

### MSZA IV.

28. Z pokłonem upadnijmy, \* Nabożnie  
rozpominajmy \* Wdzięcznem sercem, przy  
Mszy świętej. \* Tę miłość Boską. \* Że nas  
raczył zbawić śmiercią \* Jezusa gorzką.

Oto! na tym ołtarzu, \* Jako niegdyś na  
krzyżu, \* Za nas grzesznych ofiaruje \* Chry-  
stus Pan siebie \* Który w chwale Ojca  
swego, \* Króluje w niebie.

### NA GLORIA.

Wielbimy Ciebie, Panie! \* Za Twoje zmi-  
łowanie, \* Niech Ci będzie cześć i chwała \*  
Na wysokości, \* Żeś nam posłał Syna  
Twego \* Na te nizkości.

## PRZED EWANGELIĄ.

Dla zbawienia naszego \* Posłał Bóg Syna  
 swego, \* Ażeby nam opowiadał \* Ewangelią; \*  
 Szczęśliwi są wszyscy, którzy \* Według niej żyją.

## NA CREDO.

Stwórcu nieba i ziemi! \* W Ciebie wszyscy  
 wierzymy, \* Ciebie Ojca, Syna Twego, \* I z  
 Duchem świętym, \* Wyznajemy naszym Bo-  
 giem \* Być niepojętym.

## NA OFFERTORIUM.

Pokorne przyjmij dzięki \* Za wszystko,  
 co z Twej ręki, \* Każdodziennie nam udzie-  
 lasz, \* Ojcie nasz miły! \* Za to Ciebie wy-  
 chwalamy, \* Ze wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary. \* Wejrzyj na Twoje  
 dary, \* Które Tobie pod postacią, \* Chleba i  
 wina \* Ofiarujemy na pamiątkę \* Twojego Syna.

## NA SANCTUS.

O Święty, Święty, Święty! \* W dobroci  
 niepojęty, \* Boże, Ojcie nasz niebieski, \*  
 Bądź pochwalony, \* Także Jezus Chrystus,  
 Syn Twój \* Jednorodzony.

Niech Tobie chwała, Panie! \* Na wieki  
 nie ustanie; \* Niech za Twoje zmiłowanie \*  
 Wielbimy Ciebie, \* Tu docześnie i na wieki \*  
 Z Anioły w niebie.

## PO PODNIESIENIU.

Witaj, Jezu! najskodszy, \* Zbawiciela naj-  
 droższy, \* W tej Hostyi jesteś żywy, \* Synu  
 Maryi, \* Któryś za nas mękę cierpiał \* Na  
 Kalwaryi.

O Boże utajony! \* Bądź od nas pochwalony, \* Żeś nas srogą śmiercią Twoją \* Z piekła wybawił, \* A na pokarm Krew i Ciało \* Twoje zostawił.

Ciebie, Jezu, wielbimy \* I pokornie prosimy, \* Niech na duszach naszych męka \* Twoja nie ginie, \* Niechaj Twoja cześć i chwała \* Na wieki słyńie.

### NA AGNUS DEI.

O Jezu, Zbawicielu, \* Najszczęszy Przyjacielu! \* Który pragnąc grzechy nasze \* Krwią Twoją zgładzić, \* Dałeś się jako baranek \* Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym, \* Krwią i Twem Ciałem świętym \* Karmisz nas, owieczki Twoje, \* W postaci chleba, \* Ażebyśmy nie ustali \* W drodze do nieba.

Kto Cię godnie pożywa, \* Sił do cnoty nabywa, \* Serce Jego się rozpala \* Twoją miłością, \* A brzydzi się nadewszystko \* Grzechową złością.

Gdy Cię więc pożywamy, \* Niech na to pamiętamy, \* Kto niegodnie Ciało i Krew \* Twoją przyjmuje, \* Tym niebieskim się pokarmem \* Śmiertelnie truje.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Ojcze nasz miłościwy! \* Błogosław lud Twój wierny; \* Niech wracamy z domu Twego \* Świętobliwszymi, \* I do wszystkiego dobrego Ochotniejszymi.

Dla zasług Syna Twego, \* Zbawiciela na-

szego, \* Udziel, co wiesz, że potrzebne \* I  
pożyteczne, \* A po życiu tem doczesnem \*  
Daj życie wieczne. Amen.

### MSZA V.

**29.** Racz przyjąć uwielbienie, \* Stwórcu,  
wieczny Boże! \* Z którym stawa stworzenie \*  
W najgłębszej pokorze; \* Spraw, żeby te ofia-  
ry \* Woli Twojej czynione, \* Z wdzięczności  
za Twe dary \* Były poświęcone.

Z pokorą przed Twym, Panie! \* Stawiamy  
się tronem, \* Nad ludem zlitowanie \* Chciej  
mieć zgromadzonym; \* Z bydła dawniej  
czyniona \* Ofiara ustała, \* Przyjmij tę, co  
złożona \* Z Syna Krwi i Ciała.

### NA GLORIA.

Niech chwała, niech Ci, Panie! \* Wieczne  
będą dzięki, \* Za tysiączne spływanie \* Da-  
rów z Twojej ręki; \* Daj nam pokój żą-  
dany, \* Odwracaj niezgody, \* Niech lud Twój  
nieustannej \* Doznaje swobody.

### NA EWANGELIĄ.

Słowo Boże, dar nieba \* Zostawion na zie-  
mi, \* To ściśle pełnić trzeba, \* Bo czyni wier-  
nymi: \* Bóg sam w niem do nas mówi, \*  
Bóg, który nie zbłądzi, \* Za nim iść rozumo-  
wi, \* Niech on nami rządzi.

### NA CREDO.

Wierzymy, wyznajemy, \* Że stworzył z ni-  
czego \* Świat Bóg, Ojcem Go zwiemy, \* Mocą



słowa Jego; \* Syn pochodzi od Niego, \* Jezusem nazwany, \* Sprawą Ducha świętego \* Na świat jest wydany.

### NA OFFERTORIUM.

Racz, wszechmogący Panie! \* Przyjąć nasze dary, \* Oraz ludu wzdychanie, \* Pełne czci i wiary, \* Chleb z winem łaską nową \* I cudu udziałem, \* Staną się Chrystusową \* Krwią, oraz i Ciałem.

Wolę Ci oddajemy, \* Serce, chęci, myśli, \* Pomóż, niech Twój pełnimy \* Zakon jak najściślej; \* Daj nam umysł gotowy \* Na Twe przykazanie, \* A od zmaży grzechowej \* Zachowaj nas, Panie!

Co mamy, chociaż mało, \* Pod nogi, składamy, \* A przez tę Krew i Ciało, \* Które pożywamy, \* Spraw, niech w potrzebnym czasie \* Już deszcz, już pogoda \* Na przemiany wraca się \* I żyzności doda.

### NA SANCTUS.

Wznośmy serca do nieba, \* Mówiąc: Święty, Święty! \* Udziel, co nam potrzeba. \* Boże niepojęty, \* Boże, Zastępów Panie! \* Stwórco nieba, ziemi! \* Daj prawe wszystkim zdanie, \* Oświeć ludzkie plemię.

### PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w tej świętości, \* Jezu mój! upadam, \* Żeś tu jak Bóg i człowiek \* W prawdzie jest, wyznawam, \* W Hostyi i w

kielichu, \* Boś objawił, Panie! \* Który skłamać nie możesz, \* Co chcesz, to się stanie.

### NA AGNUS DEI.

Rozpłyniecie się z wesela \* Dusze świętobliwe \* Wielbijcie Zbawiciela \* Łaski litościwe; Cud czyni między wami, \* Pokarmen się staje, Pod dwiema postaciami \* Pożywać się daje.

Tu się Baranek Boży \* W tym chlebie ukrywa, \* Zmęczony najsrożej, \* Krwią swą grzech z nas zmywa; \* Jezu! niech dziękczynienie, \* Niech Ci będzie chwała, \* Bowiem na odwdzięczenie \* Mała wieczność cała.

Gdy kres życia naszego \* Zbliża się do schyłku, \* Ach, wtenczas niebieskiego \* Podaj nam posiłku; \* A tak myśli stroskane, \* Tęsknoty dręczenie \* W tym chlebie pożądane \* Znajdą posilenie.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Kiedy już Msza skończona, \* Której my słuchali, \* Niech myśl w niebo wzniesiona \* Stwórcę świata chwali; \* Prośmy, niech nam dodaje \* Do pracy ochoty, \* Niech serca nie przestaje \* Zagrzewać do cnoty.

Niech nam da, byśmy Jego \* Miłością palali, \* A jak siebie samego \* Bliźnich miłowali; \* Niech swą łaską nas żywi, \* Niech wspiera w potrzebie, \* Oraz niech uszczęśliwi \* Na ziemi i w niebie. Amen.

### MSZA VI.

30. Z pokorą upadamy \* Przed Tobą,

o Boże! \* Niech nas, gdy Ci śpiewamy, \* Twa  
 łaska wspomóże, \* Przyjmij od nas łaskawie, \*  
 Podczas tej ofiary, \* Złożone ku Twojej sła-  
 wie, \* Wraz z nią w pieniąch dary.

Dniem przed swą śmiercią srogą \* Syn Boga  
 jedyny, \* Chrystus, chcąc zgładzić drogą \*  
 Swą Krwią ludzkie winy, \* W wieczerniku  
 się stawił, \* Z Uczniami pospołu, \* Chleb,  
 wino, błogosławił, \* Mówiąc im u stołu.

Bierzcie i pożywajcie, \* To jest Ciało  
 moje, \* To Krew moja, tą dajcie \* Karmić  
 dusze swoje; \* To Ciało za lud będzie \*  
 Okrutnie zmęczone, \* Tą Krwią wylaną  
 wszędzie \* Dusze odkupione.

O Panie! tę ofiarę \* Świętą przyjmij mile, \*  
 Oddał za grzechy karę, \* Daj swobodne chwile; \*  
 Wszak Ci już nie zwierzęta \* Ofiaruję, Boże! \*  
 Lecz Jezusa, co pęta \* Niewoli znieść może.

### NA GLORIA.

Chwała Bogu, cześć, dzięki, \* Od wszego  
 stworzenia; \* Moc Boskiej Jego ręki \* Daje  
 znak zbawienia, \* Pokój głosi ten w skutku, \*  
 Byśmy trwale mieli, \* I Tobie bez trwóg,  
 smutku \* Służyli weseli.

Baranku Boży, Panie! \* Który ludzkie złości \*  
 Gładzisz, oddał karanie, \* Skłoń się do litości, \*  
 Miłości niepojęta, \* Duchu święty Boże! \* Pro-  
 sim, \* Twa łaska święta \* Niech nam dopomoże.

### PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia cała \* Z ust Boskich pochodzi, \*  
 Ta ludziom światło dała, \* Ta nas Bogu ro-

dzi; \* Bóg nam naukę daje, \* Który nie omyła, \*  
 Iż się szczęśliwym staje, \* Kto do niej przychyła.

Te słowa ukazują \* Nam drogę do nieba, \*  
 Te i ścieżki prostują, \* Któremi iść trzeba; \*  
 Panie! spraw, niech je mamy \* W sercu i  
 w pamięci, \* Abyśmy w nieba bramy \*  
 Zostali przyjęci.

### NA CREDO.

Wierzę w Boga jednego, \* Stwórcę nieba  
 ziemi, \* Ojca wszechmogącego, \* Co rządzi  
 wszystkimi; \* W Jezusa, Syna Jego, \* Który  
 dla zbawienia \* Ludu, z Ducha świętego, \*  
 Nad bieg przyrodzenia.

Począł się i narodził \* Z Maryi Dzie-  
 wicy, \* Nauczając obchodził \* Miast i wsiów  
 ulice; \* Za nas ukrzyżowany, \* Umarł jako  
 znamy, \* I w grobie pochowany, \* Zstąpił w  
 piekłów bramy.

Zmartwychwstał dnia trzeciego, \* W niebie  
 na prawicy \* Siadł w chwale Ojca swego, \*  
 Potem z tej stolicy \* Przyjdzie, zmarłych i  
 żywych \* Sądzić ostatecznie, \* Nagrodzi sług  
 prawdziwych \* Złych ukarze wiecznie.

Wierzę w Ducha świętego; \* Jeden Kościół  
 święty, \* Który od najwyższego \* Pasterza  
 jest wzięty; \* I Świętych obcowanie \* Grze-  
 chów odpuszczenie, \* Ciał ludzkich zmar-  
 twychwstanie, \* Życia wieczne mienie.

### NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie łaskawy! \* Ofiary złożone, \*  
 To wino i chleb prawy \* Od Ciebie stworzone, \*

Aby w Twe święte Ciało \* I Krew przemienione, \*  
Żywym, zmarłym zjednało \* Na wieki obronę.

Myśl, woła, serca Tobie \* I dusze dajemy, \*  
Rządź niemi w każdej dobie, \* Dopóki ży-  
jemy, \* Abyśmy należycie \* Twe prawa peł-  
nili, \* Bezgrzechu wiodąc życie \* Nieba dostąpili.

Wszystko co tylko mamy, \* I co mieć mo-  
żemy, \* Od Ciebie to być znamy, \* Tobie  
oddajemy; \* Spuszczaj rosę na ziemię, \* Z  
Twojej Opatrzności, \* Błogosław ludzkie  
plemię, \* Udziel mu żyźności.

### NA SANCTUS.

Do Boga nasze głosy \* Niechaj się podno-  
szą, \* I trzykroć pod niebiosy \* Z Aniołami  
głoszą: \* O Święty, Święty, Święty! \* Zastę-  
pów nasz Boże! \* Lud do wiary przyjęty, \*  
Niech Cię cześć pomoże.

Byśmy potem społecznie \* Cześć i chwałę  
dali, \* Z miłości Tobie wiecznie \* Hosanna  
śpiewali; \* A kto w Twe Imię, Panie; \* Do  
Ciebie się śpieszy, \* Niech szczęśliwym  
zostanie, \* I z Tobą się cieszy.

### PO PODNIESIENIU.

Dajemy w tym momencie \* Bogu prawdzi-  
wemu \* Pokłony, w Sakramencie \* Dziwnie  
zakrytemu; \* Wzrok, smak i dotykane \* W  
Tobie się omyla, \* Słów tylko Twych  
słuchanie \* W wierze nas posila.

Na krzyżuś Bóstwo Twoje \* Ukrył, tu i  
Ciało, \* Taisz przed nami swoje \* Które, tam  
wisiało, \* Ten cud, któryś z miłości \* Uczynił



dla ludzi, \* Niech do dziek i wdzięczności \*  
Serca nasze wzbudzi.

O Jezu! dobry Panie! \* Dla ludu grzesznego, \* Niech Krew Twa łaźnią stanie, \*  
Zmyje grzech każdego; \* Tu zakrytego Ciebie \*  
Pokornie błagamy, \* Daj, niech Cię jawnie w niebie, \* Wszyscy oglądamy.

### NA AGNUS DEI.

Cud się wielki przed nami, \* Chrześcianie! staje, \*  
Pod chleba przymiotami \* Pan nam siebie daje; \*  
Tu Ciało ubóstwione, \* Krew Jezusa żywa, \*  
Na ołtarzu złożone, \* Tai i ukrywa.

Jezu, Baranku Boży! \* Któryś ludzkie winy \*  
Zgładził, niech w nas pomnoży \* Ten pokarm jedyny \*  
Łaski Twe, byśmy Jego \* Godnie używali, \*  
I Ciebie, Pana swego, \* Tem więcej kochali!

Wszakże nas wiara uczy, \* Że ten pokarm święty \*  
Ciało i duszę tuczy, \* Nabożnie przyjęty, \*  
Utwierdza nas w cnót woni, \* Błogosławi sprawy, \*  
Od śmierci wiecznej broni, \* Sądz jedna łaskawy.

Dla czego niech Ci będzie, \* Jezu dobry Panie! \*  
Cześć, chwała od nas wszędzie, \* Żeś nam w nędznym stanie \*  
Dał Krew Twoją i Ciało, \* Dziwnie tu zakryte, \*  
Aby nam życie dało, \* W radości obfite.

Wzbudź w nas mocne pragnienie \* Tego Sakramentu, \*  
Gdy z ciałem rozłączenie \* Nastąpi, momentu \*  
Pozwól, by uwolnienie \* Od

wszelakiej winy, \* Zostali przeniesieni \* W niebieskie krainy.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Gdyśmy już wysłuchali \* Mszy świętej, o Boże! \* Niech lud, który Cię chwali, \* Twa łaska wspomóże; \* Błogosław nam łaskawie, \* Przyjmij tę ofiarę \* Ku Twojej większej cześci, sławie, \* Oddal od nas karę.

Niech nie znamy dnia tego \* Nieprzyjaciół mocy \* Szkodliwej, broń od złego \* I dodaj pomocy; \* Opuść nam nasze winy, \* Gdy staniam przed Tobą, \* Boże w Trójcy jedyny! Daj nam mieszkać z Tobą. Amen.

### MSZA VII.

**31.** Nieograniczony całym światem, Boże! W tym tu przybytku przyjmij od nas dary; Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może? Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy, Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki, Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

### NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! na wysokim niebie, A pokój ludziom cnotliwym na ziemi; Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie, Tobie cześć niesiem, głosy złączonemi.

Potężny Boże! dla Twojej wielkiej chwały, Ojcze, którego niepojęta władza Ogarnia razem niebo i świat cały, I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

Ty, coś posadzon na Ojca prawicy,  
Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie;  
Piętnem przestępstwa okryci grzesznicy,  
Okaż nad nimi Twoją litość, Panie!

Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem,  
Boś Ty sam Święty, Ty sam jesteś Panem,  
Tyś sam Najwyższy z Duchem świętym Bogiem  
Wehwałe Ojcowskiej wszcześnie nieprzebranem.

### PRZED EWANGELIĄ.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana,  
Niech ziemia cała milczenie zachowa;  
Oto! Bóg żywy przez usta kapłana  
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

O Ty! którego dzieła niepojęte  
Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,  
Oczyść me serce, by Twe prawdy święte  
Znalazły godne dla siebie schronienie.

### NA CREDO.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego,  
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia.  
I w Syna Jemu we wszystkim równego,  
Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Cud niesłychany, zegnijmy kolana,  
Bóg się człowiekiem, Słowo Ciałem stało,  
Panna zrodziła swego Stwórcę, Pana;  
Mocą to Ducha świętego się działo.

Umarł na krzyżu, złożon w grób ze skały,  
Potem zmartwychwstał, jako jest w prorokach;  
Wstąpił do nieba i zasiadł tron chwały,  
A ztamtąd sądzić, spuści się w obłokach.

Wierzę i w Ducha świętego od Obu  
Pochodzącego; wierzę w Kościół święty,  
Win odpuszczenie, ciał powstanie z grobu,  
Żywot bez końca w chwale niepojęty.

### NA OFFERTORIUM.

Ojcie przedwieczny! przyjmij tu złożon  
Święte ofiary chleba, oraz wina,  
Które zostaną wkrótce przemienione  
Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za Kościół i jego kapłanów,  
Za najwyższego Rządcę prawowiernych,  
Za pokój, zgodę chrześcijańskich panów,  
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

### NA SANCTUS.

Bogu Zastępów, co włada wojskami,  
Którego chwałą cały świat objęty,  
Łączmy swe głosy i z Serafinami,  
Wyśpiewujmy Mu: Święty! Święty! Święty!

### PO PODNIESIENIU.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskimi  
Sprowadzon do nas, niech zabrmi hymn nowy!  
Mówmy z dziatkami jerozolimskimi:  
Hosanna Tobie, Synu Dawidowy.

### NA AGNUS DEI.

Na krzyżu srodze dla nas umęczony,  
Co się pod chleba, wina postaciami,  
Na pokarm duszny dajesz utajony,  
Baranku Boży, zlituj się nad nami.

Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny,  
Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami;  
Tyś za całego świata cierpiał winy,  
Baranku Boży! zlituj się nad nami.

Na domiar Twojej bez granic miłości,  
Karmisz niegodnych świętem Ciałem Twojem!  
Uczyni godnymi, odpuść nasze złości,  
Baranku Boży! i obdarz pokojem.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Pobłogosław nas, Ojcie dobrotliwy!  
Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam chleba,  
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,  
Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba. Am.

### MSZA VIII.

**32.** U podnóżka Twych ołtarzy Panie! \*  
Zebrzemy z żalem o przebłaganie, \* Wyzna-  
jąc grzechy nasze w pokorze, \* Wołamy:  
Bądź nam miłościw, Boże!

Boga-Rodzico! święty Michale, \* Janie Chrzci-  
cielu, Piotrze i Pawle, \* I wszyscy Święci za  
nasze winy, \* Prosim do Boga waszej przyczyny.

### NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! niech będzie w niebie, \*  
A pokój ludziom, co chwalą Ciebie; \* Niechaj  
go trwale z łaski Twej mają, \* Którzy swą  
wolę z Twoją zgadzają.

Wielbimy Ciebie, błogosławimy, \* Pokłon  
oddajem. dzięki czynimy, \* Dla wielkiej  
chwały, którą masz z siebie \* Ojcie wszech-  
mocny, Królu na niebie!



Jezu nasz, Chryste, Synu jedyny \* Baranku Boży, co gładzisz winy; \* Pokaż nad nami Twe zlitowanie, \* Przyjmij pokorne nasze błaganie.

Boś Ty sam Panem, sam z siebie Święty, \* Z Ojcem i Duchem Bóg niepojęty; \* Ty w chwale Ojca wiecznie królujesz, \* Na ziemi, niebie Ty rozkazujesz.

### NA EWANGELIA.

Oczyść me serce, wszechmocny Paniel! \* Na Twych prawd świętych godne słuchanie! Usposób ono do pojmowania, \* Udziel pomocy do wykonania.

### NA CREDO.

Wierzę w jednego Boga, prawego \* Ojca, co świat ten stworzył z niczego, \* I wszystko, co się na nim znajduje, \* Rządzi opatrnie i zachowuje.

Wierzę w Jezusa, Syna Bożego, \* Przed wieki z Ojca narodzonego, \* Który, by ludzkich zniósł grzechów brzemień \* Z chwały Ojcowskiej zstąpił na ziemię.

Z Ducha świętego został wcielony, \* Z Maryi Panny, jest narodzony! \* Tak Boską z ludzką, natury obie \* Połączył w jednej Boskiej Osobie.

Umarł na krzyżu, w grobie złożony, \* A dnia trzeciego wstał uwielbiony; \* Wstąpił do nieba, zasiadł tron chwały \* I z tamtąd przyjdzie, sądzić świat cały.

Wierzę zarówno w Ducha świętego, \* Od Ojca, Syna pochodzącego; \* Kościół po-

wszechny, w nim win zgładzenie, \* Ciało  
zmartwychwstanie, \* wieczne zbawienie.

### NA OFFERTORIUM.

Za najwyższego znając Cię Pana, \* Przez  
ręce Tego wnosim kapłana \* Ofiarę świętą,  
przyjmij ją, Boże! \* Ta tylko godnie uczcić  
Cię może.

Wszystkie, co niegdyś miał zakon stary, \*  
Figurą były naszej ofiary; \* Ta ci część  
daje, nam głodzi winy, \* Bo w niej ofiarą  
Syn Twój jedyny.

### NA SANCTUS.

O Święty, Święty, Święty na niebie! \*  
Pieniem anielskim wielbimy Ciebie \* Boże  
Zastępów! którego chwały \* Pełne są nieba,  
pełen świat cały.

### PO PODNIESIENIU.

Coś utajony w tym Sakramencie, \* Nad  
wszelki rozum i nad pojęcie, \* Boże nasz, Jezu!  
bądź uwielbiony, \* Tobie padając dajem pokłony.

### NA AGNUS DEI.

Na krzyżu za nas ofiarowany, \* Za grzechy  
nasze zamordowany, \* Ojca wiecznego Synu  
jedyny, \* Baranku Boży! odpuść nam winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie, \* Lecz wypła-  
cić się nie będąc w stanie, \* Błagamy Ciebie  
przez tę ofiarę, \* Baranku Boży! daruj nam karę.

Co się nam dajesz w postaci chleba, \* Jako  
zadatek pewny do nieba; \* Daj zawsze godnie

przyjmować Ciebie: \* Baranku Boży! i widzieć w niebie.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Ojcie i Synu i Dachu święty, \* Boże w Osobach trzech niepojęty! \* Pobłogosław nas, a z Twojej opieki \* Nie racz wypuszczać tu i na wieki. Amen.

### MSZA IX.

**33.** Boże Ojcie! Tyś z miłości, \* Abyś zgładził nasze złości, \* Posłał Syna Twojego, \* Który przełał Krew swą drogą, \* Cierpiał mękę i śmierć srogą \* Dla zbawienia naszego.

Ojcie! Tobie Syna Twego, \* Mękę zasługi Jego \* Na ofiarę niesiemy; \* Wysłuchaj nasze wołanie, \* Pokaż Twoje zmiłowanie, \* Pokornie Cię prosimy.

### NA GLORIA.

Chwała Tobie, wieczny Panie, \* Niechaj nigdy nie ustanie, \* Żeś się raczył zlitować, \* A dla zbawienia naszego \* Syna Twego jedyne \* Nam grzesznikom darować.

### NA EWANGELIĄ.

Słuchajmy Chrystusa pilnie, \* Bo się sprawdzą nieomylnie \* Święte nauki Jego; \* Czyńmy co nam przepisuje, \* Bo nam drogę ukazuje \* Do żywota wiecznego.

### NA CREDO.

Wierzym w Ciebie, wieczny Boże! \* Żeś niebo, ziemię i morze \* Stworzył mocą Twą

Boską, \* Wszystkiem rządzisz, zawiadujesz, \*  
 Wszystko Twoją opatrujesz \* Opatrznością  
 Ojcowską.

I w Jezusa, Syna Twego, \* Za nas ukrzy-  
 żowanego \* Z niepojętej miłości, \* I w Ducha  
 Poświęciciela, \* Kościołem Twym Rządziciela \*  
 I żywot we wieczności.

### NA OFFERTORIUM.

Na pamiątkę Twego Syna \* Postacie chleba  
 i wina \* Tobie ofiarujemy, \* Że się mocą sło-  
 wa Twego \* Staną Ciałem i Krwią Jego, \*  
 Tak wierząc wyznajemy.

Przyjmij łaskawie te dary, \* Dla tej najświęt-  
 szej ofiary \* Bądź nam łaskawym Ojcem! \*  
 Niechaj najdroższa Krew Jego \* Zgładzi grze-  
 chy ludu Twego, \* Obdarzaj wiecznym życiem.

### NA SANCTUS.

Tys jest nieskończenie Święty, \* W Maje-  
 stacie niepojęty, \* Któż Ciebie, wielki Boże! \*  
 Wszechmocny, mądry, niezmierny, \* Łaskawy  
 i miłosierny, \* Godnie uwielbiać może!

Tobie wszystkimi siłami \* Pokłon i pienie  
 dawamy, \* A pokornie prosimy, \* Abyś nas  
 umieścił w niebie, \* Niechaj tam wielbimy  
 Ciebie, \* Z Anioły wiekujemy.

### PO PODNIESIENIU.

Zawitaj, najświętsze Ciało! \* Co na krzyżu  
 umierało, \* Dla okupu naszego, \* W tej Ho-  
 styi jesteś żywy, \* Bóg Zbawiciel nasz pra-  
 wdziwy, \* Skarb zbawienia wiecznego.

Pojąć rozum nasz nie może \* Ciebie utajony Boże! \* W tej świętości wielbimy, \* W sposobie wina i chleba \* Prawdziwy Bóg jesteś z nieba, \* Przed Tobą się korzymy.

### NA AGNUS DEI.

Baranku, Tyś grzechy zgładził, \* Abyś nas wszystkich wprowadził \* Do królestwa wiecznego; \* Dawszy, utajony w chlebie! \* Na pokarm samego siebie, \* Zmacniasz ducha słabego.

Niechaj godnie pożywamy, \* Wdzięcznem sercem rozważamy \* Pamiątkę gorzkiej męki, \* Którąś dla ludu z miłości, \* Cierpiąc za grzechowe złości \* Przyjął z ojcowskiej ręki.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nas, Boże miły, \* Użycz do poprawy siły, \* Pokornie żebrzem Ciebie, \* Dla tej najświętszej ofiary, \* Odwróć od nas wszelkie kary, \* Ratuj w każdej potrzebie. Amen.

### MSZA X.

**34.** Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy, \* Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem posłuchajmy, \* Aby się ta ofiara Bogu podobała, \* Jak nas naucza wiara, niech Mu będzie chwała. \* *Kyrie elejson.*

Któż pojmie Twoją miłość, najśłodszy Jezusie! \* Którąś nas umiłował najmiłszy Chrystusie! \* Gdyś Sakrament przed śmiercią swoją postanowił, \* Któryś po tyle razy przy Mszy świętej wznowił. \* *Kyrie elejson.*



Niechże Ci za tę łaskę dzięki nieskończone, \*  
Przez całą wieczność śpiewa, co tylkc stwo-  
rzone: \* My Krwią Twą odkupieni, dzięki  
oddajemy, \* I śpiewać bez przestanku chwałę  
Twą pragniemy, \* Kyrie elejson.

### NA GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu,  
A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu, \*  
Co tylko dobrej woli, prawdziwie miłuje, \* Za-  
wszej więcej miłować Boga usiłuje. \* Kyrie elejson.

### NA CREDO.

Jednego w trzech Osobach Boga wyznawaj-  
my, \* Ojcą, Syna i Ducha wiarę wychwalaj-  
my, \* Z których druga Osoba człowiekiem się  
stała, \* I za nas grzesznych ludzi na krzyżu  
wisała. \* Kyrie elejson.

### NA OFFERTORIUM.

Przyjmij za nasze grzechy, Boże! te ofiary, \*  
Które przez ręce swoje, według świętej wiary, \*  
Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy! \*  
Kieruj według Twojej świętej woli nasze  
sprawy. \* Kyrie elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy; \*  
Wszak w męce Twojej nadzieję pokładamy; \*  
W przyczynie też najświętszej Matki Twojej  
ufamy, \* Niech jej i Świętych Twoich przy-  
czyny doznamy, \* Kyrie elejson.

Trzymaj nas, Boże! w Trójcy świętej Opa-  
trznosci, \* Daj, co nam tu potrzeba do naszej  
żywności: \* Udzielaj nam pogody, a spuszcza  
deszcz z nieba. \* Kyrie elejson.

## NA SANCTUS.

Trzy razy Święty, Święty, Święty! zaśpiewajmy, \* Pana Boga zastępów wspólnie wychwalajmy: \* Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa, \* Co tylko czy na niebie, czy na ziemi ziewa, \* Kyrie elejson.

## PO PODNIESIENIU.

Od wielkiej się radości dusze rozpywajcie, \* Łaskę, co was spotkała, teraz uważajcie; \* Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego, \* Pod postaciami chleba tu utajonego, \* Kyrie elejson.

## NA AGNUS DEI.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, \* Zmiłujże się nad nami, gdy się nasze lata \* Kończyć, a śmierć przybliżać będzie, daj nam siebie \* Na ostatni posiłek w tym anielskim chlebie, \* Kyrie elejson.

Nie jestemci ja godzien Twej łaski, mój Panie! \* Abyś Ty wszedł do serca mego na mieszkanie, \* Ale Ty z niegodnego uczyni godnym Ciebie, \* Abym mieszkańcem Boga mógł mieć dziś u siebie, \* Kyrie elejson.

## MSZA XI.

**35.** Przed tronem Twym upadamy, \* Winny ukłon Ci dawamy, \* Boże Stwórczo, nasz Panie! \* Usłysz nasze dzięki, pienie, \* Które na Twe uwielbienie \* Tobie, Ojczy! dajemy; \* Tobie, Ojczy! dajemy.

Z nabożnością tę Mszę świętą, \* Twoją dobroć niepojętą \* Wszyscy tu wychwalamy; \* Tyś, jak każdy wierny wierzy, \* Przy ostatniej Twej wieczerzy, \* Dla nas ją postanowił; \* Dla nas ją postanowił.

### NA GLORIA.

Chwała Bogu wszechmocnemu, \* Pokój ludowi wiernemu \* Będzie na tej niskości! \* Pokoju nam tego, Panie! \* Który nigdy nie ustanie, \* Udzielaj nam Ty z nieba! \* Udzielaj nam Ty z nieba.

### NA EWANGELIĄ.

Ta Ewangelia święta, \* Od ludu Twego przyjęta, \* Jest fundamentem wiary; \* Wierzymy jak chrześcianie, \* Żeś nam ją Ty podał, Panie! \* Dla zbawienia naszego; \* Dla zbawienia naszego.

### NA CREDO.

W trzech Osobach jedynego \* I Stworzyciela wszystkiego, \* Ojcem naszym zowiemy, \* Który zrodził Syna swego, \* Dla odkupienia naszego, \* Który się stał człowiekiem; \* Który się stał człowiekiem.

### NA OFFERTORIUM.

Tę ofiarę chleba, wina, \* Na pamiątkę Twego Syna \* Tobie ofiarujemy; \* Wejrzyj na nasze ofiary, \* I daruj nam nasze kary, \* Boże Ojczy łaskawy! \* Boże Ojczy łaskawy.

Wszystko, co z Twej mamy ręki, \* Składamy jak winne dzięki, \* Tobie, Ojczy kochany! \* Chleb i wino, co Twem słowem \* Będzie Cia-

łem Chrystusowem, \* Nam na pokarm po-  
dane \* Nam na pokarm podane.

### NA SANCTUS.

Przed tronem Twym Święci w niebie \* Wy-  
chwalają zawsze Ciebie, Boże nasz nie-  
pojęty! \* Na twarze swe upadają, \* Usta-  
wicznie wyśpiewują: \* Tyś, Boże! Święty,  
Święty, \* Tyś, Boże! Święty, Święty.

Tyś jest Święty nad Świętymi, \* Którego  
chwalić pragniemy, \* Tak jak ci Święci w  
niebie! \* Przymiż Ty nasze dzięki \* Za to,  
cośmy z Twojej ręki \* Odebrali od Ciebie, \*  
Odebrali od Ciebie.

### PO PODNIESIENIU.

O Jezu! w tej tajemnicy, \* Jako niegodni  
grzesznicy, \* Ukłon Boski dajemy; \* My Cie-  
bie tu w tym momencie, \* W tym najświęt-  
szym Sakramencie, \* Jako Boga pozdra-  
wiamy; \* Jako Boga pozdrawiamy.

Tyś na krzyżu ukrył Bóstwo, \* A tu zaś  
i człowieczeństwo \* Przed nami zatajone; \*  
My Ci, niegodni grzesznicy, \* W tej najświęt-  
szej tajemnicy, \* Boski ukłon dajemy, \*  
Boski ukłon dajemy.

### NA AGNUS DEI.

Tyś, o Jezu! swoje Ciało, \* Co za nas  
wiele cierpiało, \* Nam na pokarm darował; \*  
Pod osobą chleba, wina, \* Dla dusz naszych  
poświęcenia \* Ciało Twe pożywamy, \* Ciało  
Twe pożywamy.

Nie godniśmy Twojej miłości, \* K'woli naszej nieprawości, \* Żebyś wszedł do serc naszych, \* To Ty, Panie, możesz sprawić, \* Jednem słowem nas naprawić, \* Byśmy doznali zbawienia, \* Byśmy doznali zbawienia.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc tę ofiarę świętą, \* Miłość Twoją niepojętą, \* Wszyscy tu wysławiamy; \* Niechaj przez krzyż Syna Twego \* I Zbawiciela naszego \* Wszyscy będziemy zbawieni; \* Wszyscy będziemy zbawieni.

Oddal dla tej to ofiary \* Głód, mór, ogniowe pożary, \* Od nas ludu Twojego! \* Racz nas wszystkich błogosławić \* I od złego też wybawić, \* Oto Cię tu prosimy, \* Oto Cię tu prosimy. Amen.

### MSZA XII.

**36.** W Twojej świątyni zgromadzeni, \* Boże, Stwórco, Panie! \* Mnóstwem grzechów obciążeni, \* Czynim ich wyznanie; \* Z pokorą na twarz padamy, \* Twojej litości błagamy, \* I jak marnotrawne syny, \* Prosim: Ojcze! odpuść winy, \* Odpuść winy, \* Odpuść, odpuść winy.

Niech w moc tej świętej ofiary, \* Która się zaczyna, \* Gdzie Ci niesiem dar nad dary, \* Najmilszego Syna, \* Otrzymamy przebłaganie, \* Grzechów naszych darowanie, \* Byśmy Cię czystem sumieniem, \* Mogli wielbić świętem pieniem, \* Mogli wielbić, \* Wielbić świętem pieniem.



## NA GLORIA.

Chwałę Ci, Boże! śpiewamy \* Współ z Anio-  
łami, \* Dobroć Twoją uwielbiamy, \* Z jaką  
rządzisz nami; \* Ty nam dajesz wyżywienie, \*  
Zdrowie, łaski i zbawienie; \* Wszystko mamy  
z Twojej ręki, \* Niech Ci wieczne będą dzięki, \*  
Niech Ci będą, \* Niech Ci będą dzięki.

Z Ojca przed wieki zrodzony, \* Przed wscho-  
dem jutrzeńki, \* Coś świat zbawił zatracony, \*  
Mocą swojej męki, \* Jezu Chryste dobrotliwy, \*  
Okaz się nam litościwy; \* Bo Ty z Ojcem,  
z Duchem świętym, \* Jesteś Bogiem niepoję-  
tym, \* Jesteś Bogiem niepojętym.

## PRZED EWANGELIA.

Nakłoń Paniel nasze uszy \* Na głos Twego  
słowa, \* niech nas do czynienia wzruszy, \*  
Twoja święta mowa; \* Bo nie ten, co woła:  
Panie! \* W królestwie niebieskiem wstanie, \*  
Lecz kto pełni z serca swego \* Wolę Ojca  
niebieskiego, \* Wolę Ojca, \* Ojca niebie-  
skiego.

## NA CREDO.

Wierzę mocno w jedynego \* Boga w Trójcy  
świętej, \* Ojca, Stwórcę świata tego, \* Mocy  
niepojętej! \* Wierzę i w Syna Bożego, \* Ojcu  
we wszystkim równego, \* Co chcąc zbawić  
ludzkie plemię, \* Zstąpił z nieba na tę ziemię, \*  
Zstąpił z nieba, \* Z nieba na tę ziemię.

Z ducha świętego wcielony \* Bez Bóstwa  
odmiany, \* Z Maryi Panny zrodzony, \* Jezu-  
sem nazwany! \* Przelał za nas Krew swą

drogą, \* Odkupił nas śmiercią srogą; \* Zmartwychwstał, zasiadł tron wieczny, \* Przyjdzie w dzień, on ostateczny, \* Przyjdzie w dzień, \* W dzień on ostateczny.

Wierzę i w Ducha świętego, \* Co z Ojca pochodzi; \* Równie jak i z Syna Jego, \* Co nas w Chrście rodzi; \* Wierzę w Kościół Chrystusowy, \* Pod rządem widzialnej głowy, \* Wierzę w ciała zmartwychwstanie, \* Świętych w niebie królowanie, \* Świętych w niebie, \* W niebie królowanie.

### NA OFFERTORIUM.

Nie dość, że na lud swe dary \* Sypiesz szcudrze, Boże! \* Lecz pozwoliłeś ofiary, \* Którą Cię czcić może; \* Wejrzyj na nią, gdyż ją wznosi \* Twój kapłan i Ciebie prosi, \* By się przebłaganiem stała \* I nas z Tobą pojednała, \* I nas z Tobą, \* Z Tobą pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego, \* Najmilszego Syna, \* Co nam drogą mękę Jego \* I śmierć przypomina, \* Niegdyś na krzyżu spełniona, \* Dziś bezkrwawie odnowiona, \* Której niech święte zasługi \* Splacą grzechów naszych długi. \* Splacą grzechów, \* Grzechów naszych długi.

### NA SANCTUS.

Tobie, Boże! z serc wzniesieniem, \* Na wzór z nieba wzięty, \* Śpiewamy anielskim pieśniem: \* Święty! Święty! Święty! \* Gdyż niebo z ziemią całą \* Przepełnione jest Twą chwałą, \* A Majestat nieskończony, \* Żadną myślą niezgłębiany, \* Żadną myślą, \* Myślą niezgłębiany.

## PO PODNIESIENIU.

Zstąpcie tu z nieba chórami \* Święci  
 Aniołowie \* I oddajcie pokłon z nami \*  
 Niebiescy Duchowie! \* Witajcie Boskiego  
 Syna, \* Pod znakami chleba, wina; \* Śpie-  
 wajcie: Błogosławiony, \* Któryś przyszedł  
 w ziemskie strony, \* Któryś przyszedł, \*  
 Przyszedł w ziemskie strony.

## NA AGNUS DEI.

Baranku niepokalany, \* Tyś za ludzkie sy-  
 ny \* Na krzyżu ofiarowany, \* Byś ich zgła-  
 dził winy; \* My głos do Ciebie wznosimy \*  
 I o to tylko prosimy: \* Opuść winy, daruj  
 kary, \* Bo Twa dobroć jest bez miary, \* Bo  
 Twa dobroć, \* Dobroć jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz siebie, \* Któż to po-  
 jąc zdoła; Kto z setnikiem zanim Ciebie \*  
 Przyjmie, niech zawoła: \* Ach, nie jestem go-  
 dzien, Panie! \* Byś wszedł w moje po-  
 mieszkание, \* Rzeknij raczej słowo Twoje, \*  
 A tem zbawisz duszę moję, \* A tem zba-  
 wisz \* Zbawisz duszę moję.

## NA PRZEŻEGNANIE.

Oto kapłan ręce wznosi \* Do Zastępów  
 Pana, \* O błogosławieństwo prosi; \* Zegnijmy  
 kolana, \* Niechaj krzyżem świętej wiary \* Zleje  
 na nas niebios dary, \* I cokolwiek w modłach  
 życzy, \* Tego niech nam Bóg użyczy, \* Tego  
 niech nam, \* Niech nam Bóg użyczy. Amen.

## M S Z A XIII.

37. Przed Majestat Twój rzuceni \* W prochu chrześciance, \* Sercem, duszą obróceni \* Ku Tobie, o Panie! \* Łaskę Twą Boże! racz nam dać, \* A grzechu winę darować, \* O Boże nasz przed Twem okiem \* Nie gardź ubogim grzesznikiem.

Twe dobraśmy rozproszyli, \* Jak Syn marnotrawny, \* W grzechachśmy się zatopili, \* O Boże przedwieczny! \* Wejrzyj na nasze żałości, \* Nie gardź nami, przebacź złości; Racz nam Twej łaski udzielić, \* Serca miłością zapalić.

Jesteśmy dziełem ręki Twojej \* I Stwórcy poddani; \* Ach, użyż litości swej, \* Zmiłuj się nad nami! \* Otóż na ołtarz niesiemy, \* Ofiarę świętą składamy: \* Boże, Syn Twój winę srogą \* Zapłacił Krwią swoją drogą.

## NA GLORIA.

Chwała na wysokości \* Bogu najwyszzszemu! A pokój na nizkości \* Stworzeniu wszelkiemu; Tak Bóg świat umiłował, \* Że dał Syna swego, By dostatecznie poznał \* Człowiek wolę Jego.

Za to Cię wysławiamy, \* Boże Stworzycielu! \* I Tobie się kłaniamy, \* Nasz Odkupicielu! \* Jezu, Baranku cichy! \* Zmiłuj się nad nami, \* Co gładzisz świata grzechy, \* Rzeknij: Pokój z wami!

## NA EWANGELIĄ.

Prawda ewangeliczna \* Nam się tu zwiastuje, \* Tej wiara katolicka \* Słuchać nakazuje;

Ten, co ja pełni wiernie, \* Nie oszuka siebie,  
Aleć będzie żył pewnie \* I po śmierci w  
niebie.

### NA CREDO.

O Boże! wierząc w tej niskości, \* Kłania  
się Twoje stworzenie, \* I Ciebie prosząc w nik-  
czemności, \* O duszy swojej zbawienie; \*  
Wierzymy także w Zbawiciela, \* Przed wie-  
kami spółzonego, \* Tak jak w Ducha Poświę-  
ciciela \* Z obuch społecznie pochodzącego.

### NA OFFERTORIUM.

Boże! z rąk Twego sługi \* Przyjm dary  
złożone, \* Od nas za grzechów długi \* Tobie  
poświęcony! \* Chleb Ciałem Syna Twego, \*  
Za Twem słowem, Panie! \* A wino zaś  
Krwia Jego \* Niech się teraz stanie.

Tak jak wonne ofiary \* Kadzidło się wznosi, \*  
Modlitwy nasze z dary \* Niech się tam pod-  
nosi, \* Gdzie za nami Zbawiciel \* Ojca prosi  
swego, \* Jezus, nasz Odkupiciel, \* Uśmierza  
gniew Jego.

Przyjmij w Trójcy jedyny \* Tę czystą  
ofiarę, \* Za nasze grzechów winy, \* Daruj  
za nie karę, \* Niech będzie uwielbieniem \*  
Świętym Twoim w niebie, \* A zmarłych  
oczyszczeniem \* O to prosim Ciebie.

### NA SANCTUS.

Śpiewajcie: Święty, Święty, \* Święty jest  
nasz Pan Bóg, \* Z Anioły niepojęty \* Jesteś  
Bóg Sabaoth. \* W niebiesiech i na ziemi \*



Niech będzie Bóg wielki \* Chwalon, wielbion  
z Świętymi \* Teraz i na wieki.

Śpiewać teraz i ninie \* Chcemy duchem  
prawym, \* Kto idzie w Boskie Imię \* Jest  
błogosławionym, \* Hosanna w wysokościach, \*  
Bądź chwalon, nasz Boże! \* Bądź wielbion  
w Twych królestwach, \* Chwalcie Go kto może.

### PO PODNIESIENIU.

Wejrzyj na ołtarz z tronu swego \* Na mi-  
łego, Ojczy! Syna, \* Jak się Ci przedstawia  
samego \* W postaciach chleba i winą, \* Ach!  
dla tej ofiary przedrogięj \* Okaż oblicze swe  
w niebie, \* Dla męki jego bardzo srogięj \*  
Przyjm zmarłych dusze do siebie.

On się dał za nas zamordować, \* Cierpiał  
dla narodów ludzkich, \* Żeby nas mógł z Tobą  
pojednać \* Stał się Pośrednikiem wszyst-  
kich; \* O Jezu! usłysz prośby nasze, \* Racz  
wspierać nasze słabości, \* Twa męka niechaj  
będzie zawsze \* Nam pomocą do wieczności.

### NA AGNUS DEI.

Obaczcie Go w boleści, \* Już kona, umiera  
Jezus Chrystus za nasze złości \* Życie swe  
zawiera; \* Już zgładził świata grzechy, \*  
Znazał naszą winę, \* Zasłużył nam po-  
ciechy, \* Spokojną krainę.

Jakoż się mam odważać, \* Iść do stołu  
Twego, \* Nie przestając pomnażać \* Ciężar  
grzechu mego? \* Lecz dziś go się zrzekam, \*  
Uzdrow mnie, Jezusie! \* Tobie już życie przy-  
rzekam, \* Kochanku mej duszy!

Na pościeli śmiertelnej \* Racz mię Ty na-  
wiedzić \* Ziarno nadziei dzielnej \* W duszy  
mej potwierdzić; \* Przy zejściu z doczes-  
ności, \* O wtedy przy mnie stój, \* Niech do  
raju wieczności \* Wprowadzi mię Duch Twój.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Już Baranek zabity, \* Ofiara spełniona \*  
Grzech nasz na krzyż przybity, \* Wina wy-  
płacona, \* Błogosław z tronu Twego, \* Ojcze!  
Twoją trzodę, \* A dla Syna własnego \*  
Oddał duszy szkodę. Amen.

### MSZA XIV.

#### *Na Boże Narodzenie.*

**38** Zawitaj Zbawicielu, Jezu nasz kocha-  
ny! \* Witaj z nieba na ziemię, Gościu pożą-  
dany, \* Synu Boga żywego \* Z miłosierdzia  
Twojego, \* Przyszedłeś na ziemię; \* Zbawić  
ludzkie plemię.

### NA SANCTUS.

Jezu! bądź Tobie chwała, cześć, pokłon i  
pienie; \* Za święte i przedziwne Twoje na-  
rodzenie; \* Boś się dla tego narodził, \* Byś  
nas z niebem pogodził, \* Pragniesz nas u  
siebie \* Mieć na wieki w niebie.

### PRZED EWANGELIĄ.

Przyszedłeś na świat, Jezu, prawdziwa  
Światłości! \* Byś nauką Twą ludzkie oświecał  
ciemności; \* Którzy Ciebie słuchają, \* Ci  
żywot wieczny mają, \* Są błogosławieni \*  
I będą zbawieni.

## NA CREDO.

Jezu! czegoś nauczał, to mocno wierzymy,  
 Ojca Twego wszechmocnym Stwórcą wy-  
 [znajemy,  
 Wierzymy, że On naszym Ojcem jest prawdziwie,  
 Że chce, byśmy z Nim żyli na wieki szczęśliwie.

## NA OFFERTORIUM.

Jezu! Tyś na ofiarę dał siebie samego,  
 Ażebyś nam przebłagał Ojca niebieskiego.  
 A my Tobie serc naszych ofiarę dajemy,  
 Którą łaskawie przyjmij, pokornie prosimy.  
 Gdy siebie na ofiarę Tobie poświęcamy,  
 Więc też Tobie, o Panie! szczerze przyrzekamy,  
 Że się rządzić będziemy do zgonu naszego,  
 Według świętej nauki i przykładu Twego.

## NA SANCTUS.

Hosanna zaśpiewajmy Synowi Boskiemu,  
 Jako Zbawicielowi i Panu naszemu,  
 Błogosławiony, który się dla nas narodził,  
 Ażeby nas od zguby \* Wiecznej wyswobodził.

## PO PODNIESIENIU.

Za sprawą Ducha świętego narodzony z Maryi,  
 Jezu! Ciebie obecnego w tej najświętszej Hostyi  
 Żywą wiarą wyznajemy; Tobie za odkupienie  
 Z winnym ukłonem dajemy \* Serdeczne dzięk-  
 [czynienie.

## NA AGNUS DEI.

Nie dosyś jest Twej litości, Syna Boga ży-  
 wego! \* Żeś za nasze nieprawości wydał siebie  
 samego; \* Jeszcze z miłości zbytecznej, \* Spo-

sobem niepojętym \* Karmisz nas do chwały wiecznej, \* Krwią i Ciałem Twem świętem.

Pragniesz, byśmy Cię w tym chlebie, o Jezu! pożywali, \* A wdzięcznem sercem nabożnie u siebie rozmyślali \* Żeś z wielkiej ku nam miłości \* Wyniszczył się samego \* I zostałeś w tej świętości \* Dla zbawienia naszego.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Jezu, Zbawicielu, Panie! przyjm od ludu wiernego \* To nabożne rozmyślanie narodzenia Twojego, \* Spraw, abyśmy się w nowego Człowieka, odrodzili, \* A według przykładu Twego \* Tobie jedynie służyli. Amen.

### MSZA XV.

#### *Na niedziele postu.*

**39.** Jezu! któryś trzy godziny \* Na krzyżu za ludzkie winy, \* Wisiał między łotrami, \* Gdy Twej litości doznali, \* Którzy Ciebie krzyżowali, \* Zmiłuj się też nad nami!

Spojrzyj, miłościwy Panie! \* Na nabożne rozmyślanie \* Twojej okrutnej męki, \* Za Twe boleści i rany, \* Zbawicielu nasz kochany! \* Przyjmij serdeczne dzięki.

### NA EWANGELIĄ.

Nie ci, którzy mówią: Panie! \* Ale którzy przykazanie \* I wolą Ojca Twego \* Zawsze i wiernie chowają, \* Ci tylko nadzieję mają \* Do żywota wiecznego.

Wolę Ojca niebieskiego \* Czynić do skona-  
 nania Twego \* Była Twoja pociecha; \*  
 Naukę Twoją zachować \* I przykładów  
 naśladować, \* Jest uczniów Twoich cecha.

### NA CREDO.

Tobie Panu, wszechmocnemu \* Bogu i Ojcu  
 naszemu, \* Pokłon Boski dajemy. \* Ciebie  
 wielbiąc wychwalamy, \* W Tobie ufność  
 pokładamy, \* Stwórco nieba i ziemi!

### NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Ojcze miłosierny! \* Ofiarę, którą  
 lud wierny \* Sercem pokornem daje; \* Niech  
 w każdej dolegliwości \* Twojej ojcowskiej  
 łaski \* I pomocy doznaje.

Tobie najmiłsza ofiara, \* Jak nas Twoja  
 uczy wiara, \* Jest świętobliwe życie; \* Więc  
 przyrzekamy, o Panie! \* Twoje święte przy-  
 kazanie \* Zachować należycie.

### NA SANCTUS.

Jako Anieli w niebie, \* Święty, Święty,  
 Święty! \* Śpiewając chwałą Ciebie, \* Boże  
 niepojęty! \* Tak my teraz na ziemi \* Ciebie  
 wielbić pragniemy, \* A potem na wieki.

Chwała Twoja, o Panie, \* Na ziemi i w  
 niebie \* Niech nigdy nie ustanie; \* Niechaj  
 wszyscy Ciebie, \* Boga i Ojca znają, \* Niech  
 godnie wychwalają \* Święte Imię Twoje.

### PO PODNIESIENIU.

Jezu! któryś z miłości \* Dał siebie samego \*  
 Na śmierć za nieprawości \* Narodu ludzkiego, \*



Któż pojmie Twoje rany, \* Zbawicielu kochany! \* Któreś za nas cierpiał.

Któryś różgami ścięty! \* W cierniowej koronie \* Był na krzyżu rozpięty! \* Przy śmiertelnym zgonie \* Daj łaskę ostateczną, \* A potem radość wieczną, \* Z wybranymi w niebie.

### NA AGNUS DEI.

Za nasze odkupienie, \* Śmiercią Twoją srogą, \* Przyjmij pokłon i pienie, \* Za Ciało, Krew drogą, Któreś nam z Twej miłości, \* W tej ołtarza świętości, \* Na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, \* Zbawicielu, Panie! \* Chcemy się chronić złości. \* A Twe przykazanie \* Wiernie chować będziemy, \* Bo Cię kochać pragniemy \* Ze wszystkich sił naszych.

Niech pokarm Ciała Twego \* Będzie nam pożywieniem \* Do życia cnotliwego, \* A przed życia schyłkiem \* Użycz serca czystego \* Do przyjęcia godnego \* Ciała i Krwi Twojej.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, o Panie! \* Niech Twej męki gorzkiej \* Nabożne rozmyślanie \* Do miłości Boskiej \* Skutecznie nas pobudzi, \* Niechaj też wszystkich ludzi, \* Kochamy dla Ciebie.

Według przykładu Twego \* Wiernie zachowamy \* Wolę Ojca naszego, \* I toć przyrzekamy, \* Że Cię, Jezu! statecznie, \* Będziem kochać serdecznie, \* Teraz i na wieki. Amen.

## M S Z A XVI.

*Na Wielki Czwartek.*

**40.** Wszyscy przytomni słuchajcie, \* Tajemnicę rozważajcie, \* Którą dziś Kościół głosi; \* Wtento dzień wielkoczwartkowy \* Sakrament Ołtarza nowy \* Pan Jezus ustanowił.

## NA CREDO.

Wierzimy więc bez wątpliwości, \* Co słyszemy o zacności \* Tego tu Sakramentu, \* W którym Ciało i Krew żywa \* Jezusowa się ukrywa, \* Dla posiłku dusz naszych.

## NA OFFERTORIUM.

Gdy się już on czas przybliżał, \* W którym Pan Jezus cierpieć miał, \* I umrzeć za nas grzesznych, \* Chciał z Uczniami zakonnego \* Baranka wielkanocnego \* Pierwej jeszcze pożywać.

Rzekł więc: Dwaj się wybierajcie, \* I do miasta pośpieszajcie, \* Wieczerzę naszykujcie, \* Którą z miłymi Uczniami, \* Niż się rozstanę z wami, \* Pożywać wielce pragnę.

## NA SANCTUS.

Gdy wieczerzał Pan z Uczniami, \* Siedząc jak Ojciec z dziatkami, \* Wziął chleb i błogosławił, \* Mówiąc: To jest moje ciało, \* Co za was będzie cierpiało, \* Wszyscy je pożywajcie!

Wziął i kielich z winem w ręce, \* Wspominając o swej męce: \* Rzekł: Oto jest Krew moja, \* Która wnet będzie wylana, \* Za grzesznych ofiarowana, \* Pijcie, Uczniowie wierni!

## PO PODNIESIENIU.

To rzekłszy Jezus, Pan nieba, \* Mieni się  
istota chleba \* W Ciało Jego prawdziwe, \*  
Wino zaś w Krew Jego świętą \* Wszechmoc-  
nością niepojętą, \* A chleb z winem niszczeje.

Kazał te same obrządki \* Uczniom czynić  
dla pamiątki \* Męki i śmierci swojej, \* Swoją  
moc im udzieliwszy, \* Kapłanami poczy-  
niwszy \* Nowego Testamentu.

## PO KOMUNII.

Ta moc Uczniom udzielona, \* Kapłanom  
naszym zlecona \* Jest od Jezusa Pana, \* By  
chleb z winem przemieniali, \* Dusze wiernych  
posilali \* Ciałem i Krwią przenajświętszą.

O jak hojny, miłościwy, \* Dla nas grzesz-  
nych dobrotliwy \* Jest nasz drogi Zbawiciel! \*  
Z miłości dla ludu swego, \* Użycza nam się  
całego \* W przymiotach chleba, wina.

Przystępujmyż z pobożnością, \* Wiarą, na-  
dzieją, miłością \* Do tej wieczerzy Pańskiej; \*  
Płaczmy rzewnie nad grzechami, \* Przystrój-  
my serca cnotami, \* A cnego pożywajmy.

Niechaj się żaden nie waży, \* Czując w du-  
szy grzechów zmazy. \* Przyjmować te święto-  
ści, \* Bo kto niegodnie przyjmuje, \* Sąd sobie  
straszny gotuje, \* Będzie winien Krwi Pańskiej.

Dajmyż pokłon Najwyższemu, \* W Sakra-  
mencie ukrytemu \* Naszemu Jezusowi! \* Dzię-  
kujmy za dobroć Jego, \* Iż udziela Ciała  
swego \* Na pokarm człowiekowi.

## NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, Panie miły! \* Udziel Twojej łaski i siły, \* Godnie pożywać Ciebie, \* Daj, byśmy Cię miłowali, \* Wolę Twoją wypełniali, \* Potem osiedli w niebie. Amen.

## M S Z A XVII.

*W czasie wielkanocnym.*

41. Weselmy się, chrześcianie! \* Gdy chwalebne zmartwychwstanie \* Zbawiciela obchodzimy \* I wesoło dziś nucimy: Alle—Alleluja.

Chrystus Syn Boga jedyny, \* Który był za nasze winy \* Ukrzyżowany haniebnie, \* Powstał dziś zmartwych chwalebnie. Alle—Alleluja!

Zaczynając tę Mszę świętą, \* Miłość Jego niepojętą, \* W dzięcznem sercem rozmyślajmy, \* Jemu cześć, chwałę dawajmy. Alle—Alleluja!

## NA GLORIA.

Chwała Tobie, Chryste Panie! \* Żeś przez Twoje zmartwychwstanie \* Żywot wieczny nam zgotował, \* Z bram piekielnych wyratował. Alle—Alleluja.

## NA EWANGELIĄ.

Kto chowa Twe przykazanie, \* Ten chwalebnie zmartwychwstanie \* W dzień on sądu ostatniego, \* I znajdzie Cię łaskawego. Alle—Allel.

## NA CREDO.

Ojczy, Synu, Duchu święty! \* Tyś jest Bóg nasz niepojęty! \* W Ciebie wierzymy jednego, Któryś nas stworzył z niczego. Alle—Alleluja!

Przez mękę Bożego Syna \* Zgładzona jest  
nasza wina, \* Co zmartwychwstał dnia trze-  
ciego \* I zesłał Ducha świętego. Alle—Alleluja!

### NA OFFERTORIUM.

Jezu! Zwycięzco chwalebny! \* Któryś był  
na krzyż haniebny \* Przybity dla nas sromot-  
nie \* I cierpiał męki ochotnie. Alle—Alleluja!

Przyjm ofiary odnowienie, \* Którą za nasze  
zbawienie \* Stałeś się z wielkiej miłości \*  
Ojcu Twemu od wieczności. Alle—Alleluja.

Daleś za nas krew i życie, \* Abyśmy mieli  
obficie \* Żywot bez końca szczęśliwy \* Z  
Tobą Jezu miłościwy! Alle—Alleluja!

My na ofiarę dla Ciebie \* Poświęcamy sa-  
mych siebie, \* Bo Twoimi być pragniemy, \*  
Póki na ziemi żyjemy. Alle—Alleluja!

### NA SANCTUS.

Dziękując za odkupienie, \* Zanućmy aniel-  
skie pienie \* Jezusowi Chrystusowi \* Nasze-  
mu Zbawicielowi. Alle—Alleluja.

Święty, Święty, Święty Boże! \* Któż godnie  
wysławić może \* Miłość Twoją niepojętą \*  
I chwałę na wieki świętą! Alle—Alleluja!

Przyszedłeś z nieba na ziemię, \* Abyś zbawił  
ludzkie plemię, \* Od potępienia wiecznego \*  
I wziął nas do nieba swego. Alle—Alleluja!

### PO PODNIESIENIU.

Chwała Tobie, Jezu miły! \* Któryś nas z pie-  
kielnej siły \* Drogą Krwią Twoją wybawił \*  
I Ojcu swemu przedstawił. Alle—Alleluja!



Tobie jak Bogu naszemu, \* W tej Hostyi  
obecnemu, \* Pokłon Boski oddajemy, \* Czołem  
o ziemię bijemy, Alle—Alleluja!

Byłeś za nas umęczony, \* Teraz chwałą  
uwielbiony, \* Żyjesz i królujesz w niebie \*  
I pociągasz nas do siebie. Alle—Alleluja!

### NA AGNUS DEI.

Wesel się, człowiecze wierny, \* Bo Zbawiciel  
miłosierny, \* Który cię swą śmiercią zbawił, \*  
Siebieć na pokarm zostawił. Alle—Alleluja!

W tej pielgrzymce życia twego! \* Pożywaj  
pokarmu Jego, \* Abyś czyniąc co przykazał, \*  
W cnoty święte się pomnażał. Alle—Alleluja!

W dziecznem sercem wspomnij sobie, \* Co  
Chrystus wyświadczył tobie, \* Gdy sam  
ofiarował siebie, \* Z wielkiej miłości dla  
ciebie. Alle—Alleluja.

Przetóż z miłości dla Niego \* Waruj się grze-  
chu każdego, \* Żyj pobożnie i cnotliwie, \* Byś  
z Nim królował szczęśliwie. Alle—Alleluja!

### NA PRZEŻEGNANIE.

Niechaj rozmyślanie Twego \* Zmartwych-  
wstania chwalebne \* Staje się Tobie przy-  
jemne, \* A nam niech będzie zbawienne.  
Alle—Alleluja!

Użycz, o Jezu łaskawy! \* Twej pomocy do  
poprawy, \* Byśmy Cię naśladowali, \* Na  
życie nowe powstali. Alle—Alleluja!

Gdy nas rozstałych z tym światem \* Są-  
dzić przyjdiesz z Majestatem \* Daj nam,

Panie Jezu Chryste! \* Z Tobą życie wie-  
kuiste. Alle—Alleluja. Amen.

## MSZA XVIII.

*Na Zielone Świątki.*

**42.** Duchu święty! prawdziwy \* Duszy  
naszej Przyjacielu, \* Panie nasz miłościwy, \*  
Strapionych Pocieszycielu! \* Ciebie z Ojcem  
i Synem \* Znamy Bogiem jedynym.

Tys łaską Twoją sprawił, \* Że się z Maryi  
bez męża \* Zbawiciel świata zjawił, \* Który  
piekielnego węża \* Śmiercią swoją pokonał, \*  
Gdy między łotry skonał.

Tobie dzięki czynimy, \* Gdy przy ofierze  
Mszy świętej \* Pamiątkę obchodzimy \* Twej  
miłości niepojętej; \* Bądź pochwalony,  
Panie! \* Za Twoje zmiłowanie.

## NA GLORIA.

Pokłon, chwałę i pienie \* Tobie z pokorą  
dajemy, \* Za nasze odkupienie; \* Z całego  
serca pragniemy, \* Chwalić i wielbić Ciebie, \*  
Teraz i potem w niebie.

## NA EWANGELIĄ.

Chrystus nam Cię obiecał, \* Abyś nam w  
drodze zbawienia \* Słowem Jego przyświecał, \*  
Przez Twoje święte natchnienia; \* Ktokolwiek  
słucha Ciebie, \* Zapewne będzie w niebie.

## NA CREDO.

Ojca, który swojego \* Syna od wieczności  
rodzi, \* Także Ducha świętego, \* Który od

Obu pochodzi, \* Być jednym Bogiem znamy, \*  
Jak Bogu się kłaniamy.

### NA OFFERTORIUM.

Wieczny Boże, Duchu święty! \* Któryś  
przez cud niepojęty \* Sprawił Chrystusa  
wcielenie, \* By na nasze odkupienie \* Przelął  
Krew swoją drogą \* I cierpiał mękę srogą.

Na pamiątkę Twojej miłości, \* Na dowód  
naszej wdzięczności \* Chleb z winem ofiaru-  
jemy, Serca nasze oddajemy; \* Przyjmij te  
nasze dary \* Zamiast wdzięcznej ofiary.

Poświęć je cudowną siłą \* Na ofiarę Tobie  
miłą, \* Oczyszc nas z grzechowej złości, \* Roz-  
pal ogniem Twojej miłości, \* Przygotuj sobie  
Panie! \* W sercach naszych mieszkanie.

### NA SANCTUS.

Upadłszy przed Twoim Tronem, \* Pienie  
anielskie z pokłonem \* Tobie na chwałę śpie-  
wamy \* I statecznie przyrzekamy, \* Wielbić  
na ziemi Ciebie, \* Wzorem Aniołów w niebie.

Lecz Tobie, najświętszy Boże! \* Miła być  
chwała nie może, \* Czyniona tylko wargami;  
Więc i świętymi cnotami \* Ciebie wielbić  
pragniemy, \* Póki tu żyć będziemy.

### PO PODNIESIENIU.

Z Ducha świętego wcielony, \* W tej Hostyi  
utajony, \* Ty przez mękę i krzyż srogi! \*  
Jezu, Zbawicielu drogi! \* Synu Boga jedyny!  
Zgładziłeś nasze winy.

Za miłość pragniesz miłości, \* Otóż na do-

wód wdzięczności \* To będzie nasze staranie, \*  
 Chować Twoje przykazanie, \* Bo ten Ciebie  
 miłaje, \* Który je zachowuje.

### NA AGNUS DEI.

Za sprawą Ducha świętego, \* Dla odkupie-  
 nia naszego \* Przyjąłeś Krew i Ciało \* W  
 żywocie Panny Maryi, \* By za nas na Kal-  
 waryi \* Śmierć bolesną cierpiało.

Krew drogą i Ciało święte, \* Z Ducha świę-  
 tego poczęte, \* Dałeś nam w twej świętości \*  
 Na pokarm, Jezu kochany! \* Wprzód, niżeliś  
 był wydany, \* Z wielkiej ku nam miłości.

Kiedy Ciebie pożywamy, \* Śmierć Twoją  
 rozmyślać mamy, \* Byśmy się w Twej miło-  
 ści \* Coraz bardziej pomnażali, \* Do końca  
 statecznie trwali \* W prawdziwej pobożności.

Ta potrawa, Jezu miły! \* Niechaj nam uży-  
 cza siły \* Do życia cnotliwego, \* Byśmy, ży-  
 jąc świętobliwie, \* Utrafić mogli szczęśliwie,  
 Do żywota wiecznego.

### NA PRZEŻEGNANIE.

Niech Ci się przyjemnie stanie \* Twej miło-  
 ści rozmyślanie, \* Twa miłość niech rozpali  
 Serca nasze, byśmy Ciebie \* I bliźnich jak  
 samych siebie \* Serdecznie miłowali.

Błogosław, Ojczy łaskawy! \* Nasze prace  
 i zabawy; \* Udziel czego potrzeba; \* Przy  
 zgonie życia naszego! \* Dla Chrystusa, Syna  
 Twego, \* Powołaj nas do nieba. Amen.





Ciebie, \* Ku czci Twojej zawsze gotowi; \*  
Boże Ojczy! Królu wiecznej chwały, \* Któryś  
z niczego stworzył świat cały; \* Dzięki winne  
Tobie składamy, \* Wszystko bowiem z  
Twoich rąk mamy.

Ty siedzisz przy Ojcu na prawicy, \* Synu  
Boga jednorodzony! \* Do Ciebie głos pod-  
nosim grzesznicy, \* Przyjmij pokłon nasz  
uniżony, \* Boś Ty sam jest wspólny z Duchem  
świętym \* W chwale Ojca Bogiem niepo-  
jętym; \* A Twa Istność zawsze będąca, \*  
Ni początku nie zna, ni końca.

### NA EWANGELIĄ.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, \*  
Przenajświętsza Panno Marya! \* Iż przez Syna  
twego przyniesiona \* Z nieba święta Ewan-  
gelia, \* Której zawsze nabożnie słuchajmy, \*  
A co uczy, wiernie wypełniamy; \* Bo ten tylko  
nieba dostanie, \* Który pełni jej przykazanie.

### NA CREDO.

Wierzę w Boga Ojca wszechmocnego, \* Iż  
On stworzył niebo i ziemię, \* W Jezusa Chry-  
stusa, Syna Jego, \* Który zbawić chcąc ludzkie  
plemię, \* Począł się w Pannie z Ducha świę-  
tego \* I narodził z jej żywota ciego, \* Pod-  
jął śmierć, aby piekło złupił, \* Nas od wie-  
cznej śmierci wykupił.

Trzeciego dnia Chrystus z martwych po-  
wstał, \* Wstąpił w niebo, jest na prawicy \*  
Boga Ojca, i tak Sędzią został \* Żywych

i zmarłych na stolicy; \* Wierzymy także w  
 Ducha świętego, \* W święty Kościół i nauki  
 jego, \* Oraz grzechów swych odpuszczenie, \*  
 A po śmierci wieczne zbawienie.

### NA OFFERTORIUM.

Boże Ojcze! racz przyjąć łaskawie \* Te  
 ofiary chleba i wina, \* Które się mają prze-  
 mienić prawie \* W Ciało i Krew Twojego Syna.

Wielkić dar, Panie! ofiarujemy, \* Lecz o wiel-  
 kie łaski też prosimy, \* Byś przez śmierć Sy-  
 na Twego, Panie! \* Oddalił od nas ukaranie.

Maryo, Wzorze doskonałości! \* Proś z nami,  
 gdy ofiarujemy \* Ten dar zacny ze szczerzej  
 wdzięczności, \* Którą w sercach naszych czujemy.

Wraz z nim całe serca ci składamy, \* Racz  
 je przyjąć, o to cię błagamy, \* Wszak miło-  
 ścią twoją palają \* I Matką cię swą nazywają.

### NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty, Boże w niebie! \*  
 Świętym także jesteś na ziemi, \* Wszyscy lu-  
 dzie wychwalają Ciebie, \* Razem z Aniołami  
 świętymi; \* Niech Twa chwała nigdy nie usta-  
 nie, \* Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Panie!  
 Hosanna Ci na wysokości! \* Hosanna i tu  
 na niskości!

Niech i Matce Boskiej chwała będzie: \* Jak  
 ją w niebie chwala Anieli, \* Tak na całym  
 ziemobregu wszędzie \* Ma ona swoich czcicieli;  
 Matką swoją każdy ją nazywa, \* Jej na cześć  
 i chwałę pieśni śpiewa, \* A jej wielowładna  
 opieka \* Nie opuści nigdy człowieka.

## PO PODNIESIENIU.

Pomnij, słodki Jezu! na Twe słowa, \* Które żyjąc przepowiedziałeś; \* Wszak we wszystkim iść się Twa mowa, \* Czyniąc tak, jak przyobiecałeś! \* Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę, \* I życia już na świecie pozbędę, \* Wszelką duszę za sobą ściągnę \* I nieprzyjaciół mych osiągnę.

O Jezu! nasz najwyższy Kapłanie, \* Wspieraj Twoją Oblubienicę, \* Kościół Twój, miej on pilne staranie, \* Piastuj jako oka źrenicę; \* Racz podwyższać jego panowanie, \* Niechaj nigdy istnieć nie przestanie; \* Samo piekło niech przeciw niego \* Nie przemoże nic szkodliwego

## NA AGNUS DEI.

Oto Baranek Boży bez winy \* Jest na krzyżu zamordowany; \* Oto Syn Boga Ojca jedyny \* Tak niezmiernie był skatowany; \* Jezu! gdy-żeś tak bardzo cierpliwy, \* Bądźże i nam grzesznym miłościwy, \* Racz wysłuchać nasze wołanie, \* Opuść nam grzechy nasze, Panie!

Święta Matko Słowa przedwiecznego, \* O Marya, źródło miłości! \* Która widząc mękę Syna twego \* Czułaś w sercu swem miecz boleści \* A teraz już zasiadasz na tronie, \* Weseląc się w niebieskim Syonie; \* Prosim cię, Panno nad pannami; \* Racz się też przyczynić za nami.

## NA PRZEŻEGNANIE.

Niechże będzie ta ofiara święta \* Bogu na cześć, nam na zbawienie, \* A ty, Panno! bez grzechu poczęta, \* Spraw przez święte twe

przyczynienie, \* Aby nas Bóg wszystkich błogosławił \* I między wybranymi raz stawił, \* Byśmy niegdyś Jego i ciebie \* Wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

## PIEŚNI DO NAJSW. SAKRAMENTU.

44. Sław języku chwalebne \* Ciała i Krwi świętości, \* Które na okup całego \* Świata z wielkiej miłości, \* Wydał Owoc panieńskiego \* Płodu, Król wielmożności.

Nam jest dany, nam się zrodził, \* Z czystych Panny wnętrzości, \* I po świecie siejąc chodził \* Ziarno Boskiej mądrości; \* Gdy Mu czas zejścia przychodzi, \* Cud czyni swej miłości.

Ostatni raz, gdy za stołem \* Siedząc z Apostołami, \* Wieczierzając z nimi społem, \* Zakon wprzód z obrządkami \* Wypełniwszy, wszystkim kołem \* Dał się swemi rękami.

Słowo, co się Ciałem stało, \* Słowem swem chleb prawdziwy \* Przemienia w swe własne Ciało, \* Wino w Krwi napój żywy; \* Choćby się zmysłom nie zdało, \* Wierz, a bądź niewątpliwy.

45. Pange lingua gloriosi \* Corporis mysterium, \* Sanguinisque pretiosi \* Quem in mundi pretium \* Fructus ventris generosi, \* Rex effudit gentium.

Nobis, datus, nobis natus, \* Ex intacta Virgine, \* Et in mundo conversatus, \* Sparso

verbi semine, \* Sui moras incolatus \* Miro clausit ordine.

In supremæ nocte coenæ \* Recumbens cum fratribus, \* Observata lege plene \* Cibis in legalibus, \* Cibum turbae duodenæ \* Se dat suis manibus.

Verbum caro, Panem Verum \* Verbo carmen efficit; \* Fitque sanguis Christi merum, \* Etsi sensus deficit; \* Ad firmandum cor sincerum \* Sola fides sufficit.

**46.** Przed tak wielkim Sakramentem \* Upadajmy na twarzą; \* Niech ustąpią z Testamentem \* Nowym sprawom już starzy; \* Wiara będzie uzupełnieniem, \* Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, \* By mu dzięki zabrzmiała, \* Niech Duch święty błogosławi, \* By się jego moc stała. \* Niech nas nasza wiara stawia, \* Gdzie jest wieczna cześć, chwała. Amen.

**47.** Tantum ergo Sacramentum \* Veneremur cernui, \* Et antiquum documentum \* Novo cedat ritui; \* Praestet fides supplementum \* Sensuum defectui.

Genitori Genitoque, \* Laus et jubilatio, \* Salus, honor, virtus quæque \* Sit et benedictio; \* Procedenti ab utroque, \* Compar sit laudatio. A.

**48.** Kłaniam się Tobie, Boże nieskończony, \* Pod przymiotami tymi utajony! \*



Tobie me serce całe się poddaje,  
Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje.

Wzrok, smak, dotknięcie w Tobie się omyla,  
Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila;  
Wierzę, coś Ty, rzekł: To jest Ciało moje,  
Cóż prawdziwszego nad to słowo Twoje?

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,  
Którego teraz widzę ukrytego,  
Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,  
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ran, Paniel Twoich z Tomaszem nie widzę;  
Jednak Cię Bogiem wyznać się nie wstydzę;  
Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać,  
A nadewszystko miłość Twą poważać.

Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało  
Twe święte taisz, które tam wisiało;  
Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam,  
Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,  
Którego teraz widzę ukrytego;  
Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,  
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Święta pamiątka śmierci Pana mego,  
Żywy Pokarmie człowieka nędznego!  
Spraw, by me serce z Tobą samym żyło,  
A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

Niech, dobry Jezu! szczodry Pelikanie;  
Mnie się biednemu Krew Twa łaźnią stanie,  
Której kropelka z grzechu wszelakiego  
Oczyścić może każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,  
Którego teraz widzę ukrytego!

Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,  
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam. A.

**49.** O przenajświętsza Hostya! \* Dla której niebo nam sprzyja; \* Broń od nieprzyjaciół wszelkich, \* Dodaj mocy i sił wielkich.

O salutaris Hostia! \* Quae coeli pandis ostium, \* Bella premunt hostilia, \* Da robur, fer auxilium.

Albo:

O przenajświętsza Hostya,  
Niech żaden moment nie mija,  
Żeby Chrystus utajony  
W tobie nie był pochwalony.

Bądź chwała Panu naszemu, \* Z Dziewicy narodzonemu, \* Ojcu, Duchowi świętemu, \* Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

Uni trinoque Domino \* Sit sempiterna gloria, \* Qui vitam sine termino \* Nobis donet in patria. Amen.

Albo:

O Jezu! za odkupienie  
Dajemyć pokłon i pienie,  
Niech Tobie zawsze i wszędzie  
Cześć, chwała na wieki będzie. Amen.

**50.** Święty, Święty, Święty! \* Nigdy niepojęty \* Jezus Chrystus niech pochwalon będzie \* W przenajświętszym Sakramencie. Am.

Albo:

Święty, Święty, Święty! \* Bóg nasz niepojęty, \* Ukryty w tej świętości, \* Z wielkiej ku

nam miłości; \* Jezu utajony! \* Bądź od nas wielbiony! \* Niech na nasze wołanie \* Zstąpi Twe pożegnanie! Amen.

**51.** W Sakramencie utajony, \* Zbawicielu nasz Panie! \* Z Panny czystej narodzony, \* Duszy naszej Kochanie! \* Bądźże od nas pochwalony \* Przez nabożne śpiewanie.

W majestacie Twym niezmierny! \* Tobie my się kłaniamy, \* Pobłogosław lud Twój wierny, \* Pokornie Cię błagamy, \* Zbaw nas, Jezu miłosierny! \* Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości, \* Którąś dla nas jedynie \* Postanowił z Twojej miłości, \* Niech na wieki nie zginie. \* A po śmierci z Twojej dobroci \* Niech nas niebo nie minie. Amen.

**52.** Święty, Święty, Święty! \* Święty Pan, Bóg święty! \* Święty w każdym momencie \* W najświętszym Sakramencie.

Święty, Święty, Święty! \* W cudach niepojęty, \* O Boże litościwy! \* Racz nam być miłościwy!

Święty, Święty, Święty! \* Na krzyżu rozpięty, \* Padamy na twarze swoje \* Pod święte stopy Twoje.

Lubośmy niegodni, \* Dla swych wielkich zbrodni. Przecież Twa łaska, Boże! \* Niechaj nas wspomóż.

Święty Boże, Święty! \* Święty Mocny, Święty, \* Święty, a Nieśmiertelny! \* Racz nam być miłosierny.

Racz dać czas spokojny, \* Broń od ognia,  
wojny, \* Głodu i wszego złego \* Powietrza  
morowego.

Prosimy Cię, Panie! \* O Twe zmiłowanie, \*  
Daj żywot bogobojny \* I spraw urodzaj hojny.

Jezu, dobry Panie \* Serc naszych Kocha-  
nie! \* Twe miłosierdzie wielkie \* Przechodzi  
grzechy wszelkie.

Nie wzgardzaj prośbami, \* Zmiłuj się nad  
nami, \* Nakłoń się do litości, \* Odpuść nam  
nasze złości.

A my za to Ciebie \* Będziemy tu i w nie-  
bie \* Chwalić, kochać serdecznie, \* Teraz,  
zawsze i wiecznie. Amen.

**53.** Bądź pochwalon na wieki, \* Nieśmier-  
telny Panie! \* Twoja łaska, Twoja miłość \*  
Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, \* Tyś niebo  
zbudował, \* I złotemi gwiazdami \* Ślicznie  
uhaftował.

Chowaj nas, póki raczysz, \* Na tej niskiej  
ziemi, \* Jednak zawsze niech będziemy \* Pod  
skrzydłami Twemi.

O najśłodszy Jezusie! \* Zmiłuj się nad  
nami, \* Racz nam grzechy odpuścić \* Póki  
tu żyjemy.

Głodu, moru i wojny \* Nie dopuszczaj na  
nas, \* Dajże nam pocieszenie, \* Daj i spo-  
kojny czas. Amen.

**54.** Niech Jezus Chrystus będzie pochwa-  
W najświętszym Sakramencie utajony. [łony,

Bo On ze swojej miłości  
Pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat urodził,  
Wnet szatan go napadem swym ugodził,  
Lecz Syn Boży się zmiłował  
I od piekła go ratował.

Opuściwszy więc niebieskie radości,  
Zstąpił łaskawie na ziemskie nizkości,  
Żywot Panny sobie obrał,  
Aby w nim się człowiekiem stał.

Tak w ludzkim ciele dał się ubiczować  
I swe najświętsze Ciało ukatować  
Tak, że na nim już żadnego  
Nie było członka zdrowego.

Śmiercią swą nas zbawił z swej łaskawości,  
Zadość uczynił za wszelakie złości,  
Zbity na krzyżu konając,  
Najdroższą krew przelewając.

O Chryste Jezu! nieskończony Boże  
Któż Tobie dosyć wydziękować może,  
Żeś mię człowieka grzesznego  
Nie chciał mieć potępionego.

Więc teraz, Panie! o to Ciebie proszę,  
Niech w prośbach moich skutek też odnoszę.  
Duszę, serce w Twe rany  
Oddając, Jezu kochany!

Chociaż od Ciebie przez grzech oddalony,  
Chcę przez pokutę z Tobą być złączony,  
Tu zatem przyjmij te dary,  
Że Cię chcę chwalić bez miary.

Ustępuj, świecie! z twemi marnościami,  
Dla Ciebie, Jezu! gardzę płocnościami!



Oczy Twe, mój Jezu! krwawe  
Niech będą na mnie łaskawe,  
Na wieczne czasy i na miliony  
Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony.  
Że nas przyjmuje do siebie.  
Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Am.

**55.** Pokłęknij na kolana, \* O duszo Bogu  
wierna! \* Bo się tobie pokazuje \* Miłość  
niezmierna.

Spojrzyj na Boga twego, \* Tu tobie przy-  
tomnego \* Błagaj Go sercem skruszonym \*  
o miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, \* Pochwalon,  
uwielbiony, \* Jezu, Panie nasz najmiłszy! \*  
Tu wystawiony.

Pragnęli z dawna Ciebie, \* Z nieba anielski  
Chlebie! \* I Królowie i Prorocy \* Oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali \* Tego, co pożądali, \*  
Teraześmy się grzesznicy \* Godnymi stali.

Na Stwórcę, Boga swego, \* Poglądać pra-  
wdziwego, \* W przenajświętszym Sakramen-  
cie \* Utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy \* Zażywa najza-  
cniejszy, \* Ciało i Krew przenajświętszą, \*  
Równie najmniejszy.

Ten, który świat zbudował, \* Firmament  
ufundował, \* Jeszcze większy cud pokazał, \*  
Gdy się darował.

Z Aniołami w wieczności! \* Z tej Jego  
przytomności, \* Cieszyć się wszyscy możemy, \*  
Bez wszej różności.

Jest źródłem żywej wody, \* Tu dla naszej  
ochłody, \* Co skrapia błogosławi \* Nasze  
nagrody.

Źródło to nie ustanie, \* Płynąć nam nie  
przestanie, \* Które mamy z Krwi i Ciała \*  
Jezusowego.

Żli i dobrzy brać mogą, \* Z różnicą jednak  
srogą, \* Bowiem pójdą do wieczności \* Nie  
jedną drogą.

Co godnie zażywają, \* Zbawienie przez to  
mają, \* Co niegodnie potępienie \* Swe odbierają.

Jezusie! dodaj siły, \* Broń sług Twych,  
Panie miły! \* O to Cię prosimy wszyscy \*  
We wszelkiej chwili.

Dodaj nam Twojej miłości \* I udzieli obfitości, \*  
Dodaj chleba potrzebnego \* Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni \* I w duszy  
pokrzepieni, \* Gdy do wieczności pójdziemy, \*  
Będziem zbawieni.

Byśmy mogli w radości \* Na Cię patrzeć  
w wieczności, \* Śpiewać: Święty, Święty,  
Święty, \* Na wysokości. Amen.

**56.** Twoja cześć, chwała, nasz wieczny  
Panie!

Na wieczne czasy niech nie ustanie;

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi,  
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twojej wielmożności,  
Za ten dar zacny Twojej wszechmocności,

Żeś się darował nam nic niegodnym,  
W tym Sakramencie, nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie,  
Dla nas grzeszników, nie folgując sobie,  
Ciało Twe święte, co krzyżowali,  
I Krew najświętszą, którą przelali.  
Przyszedłeś na świat Pan wiecznej chwały,  
Użyłeś wiele nędzy niemałej;  
Daleś się potem z wielkiej miłości,  
Na męki srogie, bez wszej litości.  
Wstępując potem do chwały wiecznej,  
Zostawiłeś nam ten to dar zacny;  
Na co my patrząc w tym Sakramencie,  
Z pociechą wielką serca nam roście.  
Tobie my, Boże! teraz śpiewamy,  
Przed Twą świętością nisko padamy.  
Użycz nam łaski, wszechmocny Boże!  
Bez Twej pomocy człek nic nie może. Amen.

### **Prośby do najświętszego Sakramentu.**

**57.** Święty Boże! Święty mocny! Święty  
a nieśmiertelny! \* Zmiłuj się nad nami!  
Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny,  
Wybaw nas Panie!  
Od nagłej i niespodzianej śmierci,  
Zachowaj nas, Panie!  
My grzeszni Ciebie Boga prosimy,  
Wysłuchaj nas, Panie!  
Jezu! przepuść, Jezu! wysłuchaj, o Jezu!  
Jezu! Jezu! \* Zmiłuj się nad nami! Amen.

W czasie powszechnej klęski dodać można:

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył, \* Wysłuchaj nas, Panie!

(pogody)

Abys ludowi Twemu (pokoju) udzielić raczył,  
(deszczu)

Wysłuchaj nas, Panie!

Abys od nas zaraźliwe choroby oddalić  
Wysłuchaj nas, Panie! [raczył,

Jezu w przenajświętszym Sakramencie utajony! \* Zmiłuj się nad nami!

Matko! uproś, Matko! ubłagaj, Matko Boska!  
Przyczyni się za nami!

**58.** Bądźże, Jezu! pozdrowiony, \* W Sakramencie utajony, \* Jezu słodkie pamiętanie, \* Jezu nasz, \* Wysłysz nas, \* Prawdziwe Kochanie!

Tobie, Jezu! niebo, ziemia, \* Śpiewają wszystkie stworzenia, \* Pokój Twój, nasze zbawienie, \* Jezu nasz! \* Przyjmij nas, \* Gdy już ztąd pójdziemy.

Witaj, Jezusowe Ciało! \* Które za nas ucierpiało, \* Bóg Cię zesłał z wysokości, \* Jezu nasz! \* Wysłysz nas, \* Przyjmij nas do radości.

Jezusie słodkości serdeczna, \* Źródło prawa, Jasność wieczna! \* My Ciebie Jezu prosimy, \* Jezu nasz! \* Wysłysz nas, Tobie służyć chcemy.

Jezu! bądź naszą Ochłodą, \* Który masz być i Nagrodą \* My do Ciebie dziś wołamy, \* Jezu nasz! \* Wysłysz nas, \* Tobie służyć chcemy.

Pozdrowion bądź, Jezu Chryste! \* Narodzony z Panny czystej, \* Z wolą Boga, Ojca Twego, \* Jezu nasz! \* Wysłysz nas, \* Przyjmij nas do siebie. Amen.

**59.** W majestacie na niebieskim tronie  
Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie;  
(Cherubini, Serafini, \* Jak i Aniołowie inni,  
Przed Nim się kłaniają, \* Radośnie śpiewają,  
Święty, Święty, Święty! wołają.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Matka Jego i Patryarchowie,  
Prorocy, Wyznawcy i Apostołowie,  
Cherubini i t. d.

Męczennicy, którzy krew przelali,  
Panny czyste, które Go tak miłowały,  
Cherubini i t. d.

Starcy na głowach korony mając,  
A na złotych harfach mile przygrywając,  
Cherubini i t. d.

Tak też i my, nabożni chrześciance,  
Jako ci święci niebiescy Mieszczanie,  
Cherubini, Serafini, \* Jak i Aniołowie inni,  
Przed Nim się kłaniajmy, \* Radośnie śpiewajmy,  
Święty, Święty, Święty! wołajmy. Amen.

**60.** Chwalmy ten nieskończony \* Sakra-  
ment wystawiony, \* Który Jezus ustanowił \*  
Nam dla obrony.

Błogosław, prosim Ciebie, \* Z niebios  
najświętszy chlebie! \* Ulecz, broń, ratuj i  
zasil \* W każdej potrzebie.

Ta Jego Krew i Ciało \* Dobrem wielkiem  
się stało, \* Gdy Go godnie przyjmujemy \*  
Da łask nie mało.



Wierzymy stale, Panie! \* Żeś tu jest; niech  
wyznanie, \* Które sercem Ci składamy, \*  
Ofiarą stanie.

Niech Cię uczci lud wierny, \* Boże pociech  
niezmierny! \* W czasie głodu, moru, wojny, \*  
Bądź miłosierny!

Rozum, wolę dajemy, \* Serca ofiarujemy, \*  
O Jezus, nasz Zbawicielu! \* Kochać Cię  
chcemy. Amen.

**61.** Wielbimy Cię, o Boże, nasz Panie!  
I błagamy o Twe zmiłowanie.

Święty, Święty, Święty! \* Wiecznie jesteś  
Święty!

Niech Tobie chwała będzie \* Tu w świętym  
Sakramencie.

Posił nas Twem Ciałem i Krwią drogą,  
Błogosław trzodeę Twą ubogą, \* Święty i t. d.

A gdy kiedyś nadejdzie skonanie,  
Bądź miłościw nam grzesznym, o Panie! \*  
Święty i t. d.

**62.** Kłaniamy się Tobie, przedwieczny Boże!  
Którego niebo objąć nie może,

Ja, proch mizerny, przed Twą możliwością,  
Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, \* Ko-  
cham serdecznie, pokłon oddaję, \* Cieszę się  
wielce z Twojej Boskiej chwały, \* Niech Ci  
się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawił \* W tym Sa-  
kramencie, abyś nas zbawił; \* Za Twoje łaski tu  
wyświadczone, \* Odbieraj od nas serca skruszone.

Które przed tronem Twoim rzucamy, \* O co pokornie wszyscy wołamy: \* Błogosław, Panie! Twemu stworzeniu, \* Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędzne stawiamy, \* Ratusz, od Ciebie niech pomoc mamy! \* Tyś Bogiem naszym, Pięknością wieczną, \* Bądź i obroną zawsze skuteczną.

Zostawaj z nami, póki żyjemy, \* W tym Sakramencie niech Cię wielbimy, \* A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, \* Twem świętem Ciałem zasil nas, Panie! Amen.

## PIEŚNI ADWENTOWE.

**63.** Oto Pan Bóg przyjdzie, \* Z rzeszą Świętych nam przybędzie, \* Światłość wielka w dzień ów będzie. Alle—Alleluja.

Ecce Dominus veniet, \* Et omnes Sancti cum eo, \* Et erit in die illa \* Lux magna. Alleluja.

**64.** Spuście łaskawe niebios, \* Spuście z deszczem obłoki! \* Niechaj zstąpi jako rosa \* Mesyas przez Proroki \* Od Boga nam obiecany, \* Zbawiciel nam pożądany, \* Niechajże przyjdzie kiedy.

Niech nam ziemia Tego rodzi, \* Od którego zbawienie \* Całego świata pochodzi! \* Skrusz niebieskie sklepienie, \* Zstąp, Zbawicielu! na ziemię, \* Wybaw nędzne ludzkie plemię \* Od zguby wiekuistej.

Tak dla przestępstwa Adama \* Ojcowie zatrzymani, \* Przed przyjściem Chrystusa Pana \* W głębokości otchłani \* Z płaczem rzewliwie wołali, \* Z utęsknieniem wyglądali \* Przyjścia Jego na ziemię.

Bóg wysłuchał ich wołanie \* I posłał Syna swego, \* W którym ma upodobanie, \* Aby wszyscy przez Niego \* Mieli, a mieli obficie \* Na wieki szczęśliwe życie \* W niebie, w królestwie Jego.

Boć on zgładził nasze długi, \* Do wiecznego żywota \* Przez swoje drogie zasługi \* Otworzył zamknięte wrota, \* Rodził się z Panny Maryi, \* A umarł na Kalwaryi \* Dla zbawienia naszego.

Chwalmyż tedy Boga tego, \* Znajmyż się do wdzięczności \* Za to zmiłowanie Jego; \* A miłość chce miłości, \* A najmiłsza Mu jest chwała, \* Gdy serce miłością pała \* I wolę Jego czyni.

Pierwszy raz przyszedł z cichością \* Chrystus Pan i pokornie, \* Ale z wielką wspaniałością \* Przyjdzie na świat powtórnie \* Jak Sędzia w dzień ostateczny, \* Gdy cnotliwym żywot wieczny, \* A złym piekło przysądzi.

Miejmyż to w żywot pamięci, \* Niech pamięć sądu tego, \* Kiedy nas pokusa nęci, \* Wstrzyma od wszego złego. \* Przy tem jak rozumnych ludzi, \* Niechaj skutecznie pobudzi, \* Do życia cnotliwego. Amen.

**65.** Spuśćcie nam na ziemskie niwy \* Zbawcę z niebios, obłokil \* Świat, przez grzechy nieszczęśliwy, \* Wołał w nocy głębokiej, \* Gdy wśród przekleństwa od Boga \* Czart panował,

śmierci trwoga, \* A ciężkie przewinienia \*  
Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował \* Nad nędzną ludzi  
dola, \* Syn się chętnie ofiarował, \* By spełnił  
wieczną wolą; \* Zaraz Gabryel zstępuje \* I  
Maryi to zwiastuje \* Iże z Ducha świętego \*  
Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze \* Wyrokom się  
poddaje, \* Iszczą się wyroki Boże, \* Słowo  
Ciałem się staje; \* Ach! ciesz się, Adama ple-  
mię! \* Zbawiciel zejdzie na ziemię, \* Drżyj,  
piekło! On twe mocy \* W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: \* Wstańcie, bra-  
cia uśpieni! \* Zbawienie nasze nadchodzi, \*  
Noc się w jasny dzień mieni, \* Precz odtąd  
dzieła niecnoty, \* Wylęgnione wśród ciem-  
noty, \* Niech każdy z nas w przyszłości \*  
Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdobi mierność stała \* W pokar-  
mie i napoju, \* Nie chołdujmy chuciom ciała, \*  
Żyjmy w zgodzie, w pokoju! \* Naśladować  
Tego mamy, \* Którego przyjścia czekamy; \*  
Ta jest powinność nasza, \* Jak Apostół ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy \* Pełnić te  
powinności! \* Złącz się z nami, niech będziemy \*  
Twemi dziećmi w szczerości, \* Wlej, o Jezu miło-  
ściwy! \* W duszę mą pokój prawdziwy, \* Posiedź  
i serce moje, \* Wszak jestem dziecią Twoje. A.

**66.** Po upadku człowieka grzesznego,  
Uzalił się Pan stworzenia swego,  
Zesłał na świat Archaniola cnego

Idź do Panny, Imię jej Marya,  
Spraw poselstwo: Zdrowaś; łaski pełna,  
Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas Psalterz czytała,  
Gdy pozdrowienie to usłyszała,  
Na słowa się anielskie zdumiała.

Archanioł, widząc Pannę troskliwą,  
Jął ją cieszyć mową łagodliwą:  
Panno! nie lękaj się, Pan jest z tobą!

Znalazłaś łaskę u Pana Twego;  
Ty się masz stać Matką Syna Jego,  
Tak jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus,  
Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz,  
Racze, miła Panno! przyzwolić już.

Panna aczkolwiek była troskliwą,  
Poznawszy wolę Boga prawdziwą,  
Rzekła: Jam wierną Boga Dziewicą.

A czem ja wielce pragnęła tego,  
Bym mogła być sługą Matki Jego,  
Stańże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem stało,  
Co wiecznie w niebiosach panowało,  
Dziewicą Matkę sobie obrało.

O Panno! gdyżes takowej mocy,  
Wołamy k'tobie we dnie i w nocy:  
Racze nam być grzesznym na pomocy!

Byśmy, Panno! przez tve przyczynienie  
Mieli tu swych grzechów odpuszczenie,  
A potem wiekuiste zbawienie. Amen.



**67.** Boże wieczny, Boże, żywy! \* Odkupicielu prawdziwy! \* Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

Któryś jest na wysokości, \* Schył nieba użyż litości, \* Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie, \* Spuściecie rośną na ubogie, \* Dajcie nam zbawienie drogie.

Nie trzymajcie przejrzanego, \* Chmury, swym deszczem naszego \* Przynieście sprawiedliwego.

Przyjdź co rychlej miłosierny, \* O Boże! człowiek mizerny \* Ciebie czeka, Tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie, \* Zmiłuj się po nagłej sprawie, \* Racz przyjść ku Twojej wiecznej sławie.

Odmień, Panie! Twój gniew srogi, \* Odmień, niech człowiek ubogi \* Nawiedzi Twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego, \* Daj doczekać uciesznego \* Narodzenia Syna Twego.

Amen zakrzyknieniem wdzięcznymi \* Głosy, by nas Bóg z świętymi \* Złączył pocztą anielskimi. Amen.

**68.** Posyła do Panny nie lada Anioła,  
Lecz Mocarza swego, cnego Archanioła,  
Młodośnik narodu.

Niechaj śle mocnego posła w naszej sprawie,  
Aby przyrodzeniu uczynił bezprawie,  
Z panińskiego Płodu.

Przyrodzeniem władnie zrodzony Król  
Króluje, panuje i wszystkie zakąły [chwały,  
Ze świata precz znosi.

Pysznych karki łamie, hardych myśli tłoczy,  
Żaden mocarz mocy Jego nie zaskoczy,  
Wszech siły przenosi.

Niechże precz wyrzuci księcia świata tego,  
Matkę uczestniczką niech czyni wszystkiego  
Państwa ojcowskiego.

Wychódź, Pośle! z tymi posłany darami,  
Odkryj, co staremi tajono pismami,  
Mocą Posła cnego.

Przystępuj, a zwiastuj, mów: Bądź pozdrowiona  
Mów, że łaski pełna! że z Bogiem złączona,  
Mów, niech się nie boi.

Panno! przyjmij ten skarb Boży powierzony,  
W którym czysty zamysł twój będzie spełniony,  
I ślub się ostoï.

Wysłuchiła Panna Posła prawdziwego,  
Uwierzyła słowu i Syna poczęła,  
Boga prawdziwego.

I Radzcę i Rządzcę narodu ludzkiego,  
Boga wszechmocnego, Ojca wieku wszego,  
W słowie gruntownego.

Ten nam niech dać raczy grzechów od-  
puszczenie,  
Winy niech z nas zniesie, a niech da zbawienie  
Na wysokiem niebie.

Racz błagać za nami, Panno! Syna swego,  
Niech da do ojczyzny przyjść z wygnania tego,  
Przez ten Owoc z nieba. Amen.

69. Archanioł Boży Gabryel \* Posłan do  
Panny Maryi, \* Z Majestatu Trójcy świętej, \* Tak  
sprawował poselstwo k'niej; \* Zdrowaś, Panno!  
łaskiś pełna, \* Pan jest z tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała \* Z poselstwa,  
które słyszała, \* Pokorniuchno się skłoniła, \*  
Jako Panna wstrzemięzliwa, \* Zasmuciła się  
z tej mowy, \* Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale Poseł z wysokości \* Napelnion Boskiej  
mądrości, \* Rzekł jej: Nie bój się, Marya, \*  
Najszczęśliwszaś, Panno miła! \* Znalazłaś  
łaskę u Pana, \* Oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego, \* Będzie Synem  
Najwyższego, \* Wielki z strony człowieczeń-  
stwa \* A niezmierny z strony Bóstwa \* Wie-  
czny Syn Ojca wiecznego, \* Zbawiciel świata  
wszystkiego.

A jakóżby to mogło być? \* Jęła Panna k'nie-  
mu mówić, \* Ja nie chcę męża nigdy znać; \*  
Jął tej Anioł tak powiadać, \* Iż Duch święty  
z swej miłości \* Sprawi to w tobie, w czystości.

Temu Panna uwierzyła, \* Przyzwalając tak  
mówiła: \* O Pośle Boga wiecznego! \* Gdyż  
to wola Pana mego, \* Toć ja służebnica  
Jego, \* Stań się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem, \* Stał się  
Syn Boży człowiekiem, \* W żywocie Panny naj-  
czystszej, \* Ze krwi czystego serca jej, \* Sprawą  
Boga wszechmocnego, \* Miłośnika człowieka.

I toć wielka miłość była \* Boga Ojca, Jego  
Syna, \* Iż dla człowieka grzesznego \* Z maje-  
statu najświętszego, \* Z miłości wiecznej przed  
wiekiem \* Stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu! \* Najszlachetniejszy z tak  
wielu! \* O Pośle najznakomitszy! \* Nie jest

równy tobie inszy \* Z poselstwa, któreś sprawował, \* Znać, iż cię Bóg umiłował.

Posle Boga wszechmocnego! \* Gdyś w tak wielkiej łasce Jego, \* Módl się do Pana za nami, \* I do tej najświętszej Pani, \* Abyśmy z grzechów powstałi, \* Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, \* Synowi Jego miłemu, \* I Duchowi najświętszemu, \* Bogu w Trójcy jedynemu, \* Dziękujmy w uniżoności, \* Za ten cud Jego miłości. Amen.

**70.** Zdrowaś bądź Marya! \* Niebieska Lilia, \* Panu Bogu miła, \* Matko litościwa! \* Tyś jest nasza Ucieczka, \* Najświętsza Marya.

Marya wielebna, \* Ukaż drogę pewną, \* Przykazania twego \* Boga wszechmocnego, \* Onci wszystka nadzieja, \* Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, \* Czystości anielskiej \* Pannaś nad Pannami, \* Święta nad Świętymi! \* O najświętsza Marya, \* Módl się dziś za nami!

Pełna wszech światłości, \* Wielkiej pokorności, \* Bez grzechuś poczęta, \* Wielką sławę wzięła; \* Przez twoje narodzenie, \* Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, \* Ludzkiego plemienia \* Ojca, Ewę matkę, \* Co zgrzeszyli jabłkiem: \* Aleś ty naprawiła, \* Co Ewa straciła.

Z tobą był Duch święty, \* Syn Boży poczęty, \* W twym żywocie czystym, \* Trójcy

świętej miłym, \* I z Ciebie się narodził \*  
Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś ty, \* Nad wszystko  
stworzenie, \* Pan Bóg wszechmogący \* Dał  
przez cię zbawienie; \* Jezus Syn Twój od-  
kupił \* Wszystko ludzkie plemię.

Tys jest litościwa, \* Matko nasza miła, \*  
Jasniejsza nad słońce, \* W najświętszej za-  
słudze; \* W Twojej ci są obronie \* Wszyscy  
grzeszni ludzie.

Między niewiastami, \* Czystemi Pan-  
nami, \* Tyś sama najczystsza, \* Królowa anielska, \*  
Nie była Panu Bogu \* Żadna nad cię miłsza.

Błogosławion Owoc \* Żywota two-  
jego, \* Jezus miłościwy, \* Syn Boga ży-  
wego, \* Bądźże Jemu cześć, chwała, \* Z do-  
brodziejstwa Jego!

Twoje zmiłowanie, \* Jezu Chryste Panie! \*  
Daj ludowi Twemu, \* Tu dziś zebranemu, \*  
Przez zasługi Matki Twój \* Domieść chwały  
wiecznej.

Amen! wszyscy rzeczmy, \* Wierni chrze-  
ścianie! \* Cośmy się tu zesli \* Ku chwale  
tej Pannie, \* Zachowaj nas od złego \* Two-  
jemi prośbami. Amen.

71. Zawitaj. ranna Jutrzenko! \* I grze-  
chów naszych Lekarko! \* Ty świata Panią  
jesteś i Księżną, \* Anielską jesteś Królową.

Tys Panią sama nazwana, \* Naprzeciw  
strzałom szatana, \* Obroń nas ręką niezwy-  
cięzoną, \* Prosim, bądź za naszą stroną.



Zastaw nas tarczą zbawienia, \* Mocą twojego Imienia; \* Uszykujże nas w miejscach bezpiecznych, \* Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową, \* Bądź nam obroną gotową; \* Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady, \* Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy \* Przeciw czartowskiej przemocy, \* Weź nas pod swoją świętą obronę, \* Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga, \* Ty nam racz być prostą drogą, \* Dotąd, gdzie żywot jest doskonały, \* Wprowadź nas do wiecznej chwały.

O światłości Apostołów, \* Męczenników i Wyznawców! \* W godzinę śmierci wstaw się z nami, \* Do ciebie się uciekamy.

O Panienko nad pannami! \* Ty się racz modlić za nami \* Do Syna Twego najmilszego, \* Jezusa, Pana naszego. Amen.

**72.** Witaj, Królowa nieba i Matko litości! Witaj, Nadziejo nasza w smutku i żałości!

K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, \* K'tobie wzdychamy, płacząc z padółu więźniowie.

Oredowniczko nasza, racz twe litościwe Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.

I Owoc błogosławion żywota twojego Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya! Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy, O Marya! uproś nam, czego pożądamy. Amen.

**73.** O Gospodo uwielbiona, \* Nad niebiosą wywyższona, \* Stworceś swego porodziła, \* Mlekiem Go swem karmiła.

Co Ewa smętna straciła, \* Tyś przez Syna naprawiła: \* Bramą się stała do nieba, \* Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiami Króla niebieskiego \* I Fортą raję świętego; \* Wszyscy jej ludzie śpiewajcie, \* Bo przez nią przyczynę macie.

Marya, Matko miłości, \* Matko wszelakiej litości! \* Broń nas od skonania złego \* I od czarta przekłętogo.

Marya, Panno nad panny! \* Niech twój Syn przez cię błagany, \* Wszystkie winy nam odpuści, \* A do łaski swej przypuści.

Przez Syna, Panno! twój, \* Ojca i Ducha świętego, \* Przybądź na nasze błaganie, \* A daj szczęśliwe skonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, \* Z Dziewicy narodzonemu, \* I Ojcu Jego wiecznemu, \* Także Duchowi świętemu. Amen.

## PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

**74.** Anioł pasterzom mówił, \* Chrystus się wam narodził \* W Betleem, nie bardzo podłem mieście, \* Narodził się w ubóstwie \* Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego \* Poselstwaesołego, \* Bieżeli do Betleem skwapliwie, \* Znaleźli Dziecię w żłobie, \* Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! \* Uniżył się z wysokości, \* Pałacu kosztownego żadnego \* Nie miał zbudowanego, \* Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, \* Nigdy nie wysławione; \* Poczęła Panna Syna w czystości, \* Porodziła w całości \* Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, \* Co pod figurą było, \* Aaronowa różdżka zielona \* Stała się nam kwitnąca, \* I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, \* Jako wam Go zaleca: \* Tenci jest Syn najmilszy jedyny, \* Wam w raju obiecany, \* Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, \* Któraby nie ustala. \* Jak Ojcu, tak i Jego Synowi \* I świętemu Duchowi, \* W Trójcy jedynemu. Amen.

**75.** Dzieciątko się narodziła. narodziło, \* Wszystek świat uweseliło, \* Wszystek świat uweseliło, \* (Alleluja, Alle—Alleluja).

(Powtarza się po każdym wierszu.)

Wzięło na się człowieczeństwo, \* Co pokryło Jego Bóstwo, \* Poznałci to wół i osiek, \* Iż to był niebieski Poseł.

Trzej Królowie przyjechali, \* Troje Mu dary dawali; \* Wchodząc do szopy klękali, \* Bogu cześć, chwałę oddali.

Przynieśli Mu dary, oto: \* Mirę, kadzidło i złoto, \* Na to Boże narodzenie. \* Wesel się wszystko stworzenie, \* Świętą Tróję wyznawajmy, \* Bogu cześć i chwałę dajmy. Amen.

76. W żłobie leży, któż pobieży, \* Ko-  
lendować małemu, \* Jezusowi Chrystusowi, \*  
Dziś do nas zesłanemu? \* Pastuszkowie przy-  
bywajcie, \* Jemu wdzięcznie przygrywajcie, \*  
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami, \* Za wami  
pospieszymy, \* A tak tego małego \*  
Niech wszyscy zobaczymy: \* Jak ubogo na-  
rodzony, \* Płacze w stajni położony, \* Więc  
Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy \* Zabrzmi  
świat z wesołości, \* Że posłany, nam jest da-  
ny \* Emanuel w nizkości; \* Jego tedy przy-  
witajmy, \* Z Aniołami zaśpiewajmy: \* Chwała  
na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie! \* Że rozkosze  
niebieskie \* Opuściłeś, a zstąpiłeś, \* Na te ni-  
zkości ziemskie? \* Miłość moja to sprawiła, \* By  
człowieka wywyższyła \* Pod nieba empirejskie.

Czem w żłóbeczku, nie w łóżeńczku, \* Na  
siankuś położony? \* Czem z bydlęty, nie z pa-  
nięty, \* W stajni jesteś złożony? \* By człek  
sianu przyrównany, \* Grzesznik bydlęciem na-  
zwany, \* Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo \* Jest świat  
cały o Boże! \* Tyś polny kwiat, czemuż Cię  
świat \* Przyjąć nie chce, choć może? \* Bo  
świat doczesne wolności \* Zwykł kochać, mnie  
zaś z swej złości \* Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy \* Wzbijają się  
Racheli, \* Gdy swe syny bez przyczyny \*  
W krwawej widzi kąpieli; \* Większe mnie dla

nich kąpanie \* W krwawym czeka Oceanie, \*  
Zkąd niebo będą mieli.

Trzej Królowie, Monarchowie \* Wschodni  
kraj opuszczają, \* Serc ofiary z trzema dary \*  
Tobie Panu, oddają; \* Darami się kontentujesz, \*  
Bardziej serca ich szacujesz, \* Za co niech  
niebo mają. Amen.

77. A wczoraj z wieczora \* Z niebieskiego  
dwora, \* Przyszła nam nowina: \* Panna ro-  
dzi Syna.

Boga prawdziwego, \* Nieogarnionego, \* Za  
wyrokiem Boskim, w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali \* W polu wtenczas spali,  
Gdy Anioł z północy \* Światło z nieba toczy.  
Chwałę oznajmując, \* Szopę pokazując, \*  
Gdzie Panna z Dzieciątkiem, \* Z wołem i  
osłątkiem.

I z Józefem starym, \* Nad Jezusem ma-  
łym, \* Chwałą Boga swego \* Dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy \* Radzi z drogiej du-  
szy, \* Do onej to budki \* Bieżą wzięwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, \* Oddają barana, \*  
Na kozłowym rogu \* Krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie \* Ludziom po kolen-  
dzie, \* W żydowskiej krainie, \* Przy cudo-  
wnym Synie.

Niebiescy Duchowie, \* Z daleka Królowie \*  
Pragną widzieć swego \* Stwórcę Przedwiecz-  
nego.

Dziś Mu pokłon dają, \* W ciele oglądają, \*  
Z czystą Pannę w szopie, \* To małe Chłopię.



Witaj, Królu nowy, \* Synu Dawidowy, \*  
Ty nas masz wybawić \* I w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie \* I Patryarchowie, \*  
Dawno Cię czekali, \* „Rorate“ śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, \* Gdy Mesyas w tobie, \*  
W pieluszkach związany, \* Z dawna obiecany.

Jezu najmilejszy! \* Ze wszech najwdzię-  
czniejszy, \* Zmiłuj się nad nami, \* Grze-  
sznymi sługami. Amen.

78. Wiwat dzisiaj Boskiej Istności! \* Gdy  
zstępuje z niebios w nizkości; \* Już się ono  
spełniło, \* Co pod figurą było, \* Weszło na  
ziemi, \* Gdy Boga widzimy, \* Krzyknij świe-  
cie! z wielkiej radości.

Już proroków pisma spełnione, \* Gdy wi-  
dzimy Słowo wcielone; \* Symeon się weseli, \*  
Gdy słyszy, że Anieli \* Bogu wyśpiewują, \*  
Pokój oznajmują, \* Serce całe radość prze-  
nika.

Już Ojcowie to uprosili \* Święci, czego so-  
bie życzyli, \* Płacząc, jęcząc, wzdychali, \*  
Rosy z nieba wołali: \* Spuście nam, obłoki \*  
Wydajcie nam w skoki, \* Żebyśmy tu dłużej  
nie byli.

Słodki Jezu! jak Ci dziękować, \* Gdyżes  
zstąpił, Ojców ratować; \* Gdy Ojcowie już  
w niebie, \* Przyjmij dzieci do siebie: \* Przyj-  
mij Ojców syny \* I Matek dzieciny, \* Niechaj  
Święci i nas ratują.

Wiwat! wiwat! wielka ochota, \* Gdy Bóg nie-  
ba otworzył wrota; \* Nieskończone radości, \*

Gdy Bóg z swojej miłości \* Piekło zawojował \*  
I czarta przykował; \* O szczęśliwa niebios  
roboto!

Wiwat, wiwat! bądźmy weseli, \* Gdy w ta-  
rasach owi Anieli, \* Których pycha zepchnęła, \*  
Człowieka wywyższyła \* Do rajskiej wieczno-  
ści, \* Pokój na nizkości, \* Wiwat, wiwat!  
bądźmy weseli.

**79.** Witam Cię, witam, Jezu me Kocha-  
nie, \* Który się dzisiaj rodzisz w nędznym  
stanie, \* Dla zbawienia niewdzięcznego, \*  
Człowieka i sługi swego.

Witam Cię, witam, o Boże wcielony! \* Z Panny  
przeczystej cudownie zrodzony, \* Który mieszkasz  
z Aniołami, \* A tu między będlętami.

Witam Cię, witam, \* o Panie nad pany! \*  
Królu nad królami, z nieba dziś zesłany; \*  
Tam Ci Trony usługują, \* Tu Cię ludzie nie  
przyjmują.

Witam Cię, witam, co królestwa dajesz, \*  
Sam teraz w stajni będlęcej zostajesz; \*  
Ptastwo piórami odziewasz, \* A sam od zimna  
omdlewasz.

Witam Cię, witam, \* O Stwórco wszechmo-  
cny! \* Tyś Pan Zastępów, \* Tyś jest Hetman  
mocny! \* Mając zwalczyć czarta złego, \*  
Przybrałeś postać słabego.

Witam Cię, witam, Panie szczodroblivy! \*  
Który bogacisz ten świat złota chciwy! \* A sam  
leżysz tak ubogi \* Na sianeczku, Jezu drogi.

Witam Cię witam! o przedwieczne Słowo,  
Które obdarzasz niemowlęta mową;  
Sam zaś nie mówisz słowami,  
Tylko płaczem, tylko łzami.

Witam Cię witam, o przedwieczna Mądrości!  
Któraś z zbytecznej ku ludziom miłości,  
Mądrość swoją zataiła,  
I rozum Boski zakryła.

Witam Cię witam, Panie nieba, ziemi!  
Któryś się zjawił pomiędzy swoimi;  
A swoi Cię nie poznali,  
Owszem od siebie wygnali.

Błagam, o Jezu! Twego przebaczenia  
I chcę nagrodzić tak ciężkie zelżenia;  
Bogiem Cię swoim uznaje,  
I na służbę się oddaje. Amen.

80. Witaj, Jezu nasz kochany! \* Zbawicielu pożądanym, \* Witaj, jedyna Pociecho, \*  
Tobie pienia naszych echo \* Dziś poświęcamy.

Wszechmogący, wielki Boże! \* Któż Twą dobroć pojąć może, \* Którą stworzeniu wyłuszczasz, \*  
Gdy dla nas niebo opuszczasz, \*  
Na świat zstępujesz.

Będąc Panem, będąc Bogiem, \* Ziemskim nie gardzisz barłogiem. \* Na bogactwa nie godzisz, \*  
W podłej stajence się rodzisz, \*  
Jezu kochany!

Królem będąc nad wiekami, \* Tu otoczony bydłętami: \* Złożon na sianku zostajesz, \*  
Śmierci dla nas się poddajesz, \* Boże prawdziwy!

Radością się cieszymy stałą, \* Albowiem nas  
to spotkało, \* Przywitać Go przed panami, \*  
Radość Jego jest być z nami, \* Tu ubogiemi.

Z łona Ojca nam zesłany, \* Zbawiciel nasz,  
Pan nad pany, \* Porzuca dziedzictwo swoje, \*  
Dzieli prace, trudy, znoje, \* Z tobą stworze-  
nie! Amen.

81. Witajże Dzieciątko z Panny narodzone,  
W jasełkach na mrozie nago położone;

Witaj Królu nieba, Królu nieskończony,

Witaj i Monarcho nieprzezwyćżony!

Chwalcie Go dziś wszyscy niebiescy Duchowie!  
Sławcie pod niebiosa cni Serafinowie!

Bo Jezus małeńki, Jezus ukochany,

Z nieba na świat ludziom, zstąpił pożądanym.  
Chwalcie Go dziś wszyscy powietrzni ptasz-  
kowie!

Chwalcie czołgający ziemi robaczkowie!

Chwalcie Dzieciąteczko, Jezusa małego,

Dziś z przeczystej Panny nam narodzonego.

Chwalcie Go wraz wszystkie po lasach zwierzęta!

Chwalcie i domowe pracowne bydła!

Bo Król i Monarcha, Pan nieba i ziemie,

Tak bardzo ukochał nędzne ludzkie plemię.

Ten, który wysoko siedział na swym tronie,

I który na Boga Ojca bawił łonie,

Któremu się wszyscy Anieli kłaniali,

Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali.

Teraz, o jak w podłym Jezus leży żłobie,

W stajni między bydłem w tak lichy osobie;

Pójdźże tedy, duszo! do ukochanego,

Jak stworzenie Jego do Stwórcy swojego.

A gdzież Go mam szukać nędzna, utrapiona!  
A kędyż Go znajdę? zewsząd opuszczona!

Pójdę do Betleem, przebiegnę miasteczko,  
Aż tam Jezusa znajdę, Dzieciąteczko?  
Powiedźże, ktokolwiek wiesz o moim Bogu?  
Oto leży w stajni na troszce barłogu!

Ach, mój Jezu wdzięczny, serdeczne kochanie!  
Ochłodo niebieska, duszy mej Wzdychanie.  
A cóż to ja widzę, widzę Pana mego,  
Na troszce barłogu w stajni złożonego.

Od zimna srogiego podsiniąły oczy,  
Łza łzę popychając hojny strumień toczy.  
A cóż Ci to po tem, Jezu najśliczniejszy,  
Że tak wiele cierpisz, Jezu najwdzięczniejszy!  
Dla mnie, to wiem pewnie, dla mej grze-  
szonej duszy,

A przecież me serce na to się nie wzruszy,  
Pójdę tedy prędko, pójdę bez odwłoki  
Do Ciebie, mój Jezu, uczyni z Twojej opieki  
Serce moje miękkie, niech się w oceanie  
Łez Twoich zanurzy, najłaskawszy Panie! A.

**82.** Zawitaj, Jezu z Panny narodzony!  
Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony?  
Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego,  
Znać, być z sieroty czynisz bogatego.  
Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence?  
Ziębisz w pieluszkach Oiało Twe panięce.  
Płaczesz? a na cóż, znać byśmy weseli.  
W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.  
Płacze i Rachel dziątek swych, o Boże!  
Krwia sfarbowanych, jako śliczne róże.



A Ty czem z niemi wraz się nie farbujesz!  
Znać, że swej dla nich więcej krwi gotujesz.

Jadą do Ciebie wschodni trzej Królowie,  
Oddają dary sławni monarchowie,

Którymi Ty się lubo kontentujesz,  
Lecz bardziej serca onychże szacujesz.

Tyś serca pragnął przez Mędrca Twojego,  
Jakobyś nad nie nie miał nic miłszego.

Więc z uprzejmością sercać oddajemy,  
Za co od Ciebie zbawienia pragniemy. Amen.

**83.** Bóg się rodzi, moc truchleje, \* Pan  
niebiosów obnażony, \* Ogień krzepnie, blask  
ciemnieje, \* Ma granice nieskończony! \*  
Wzgardzony, okryty chwałą, \* Śmiertelny Król  
nad wiekami; \* A Słowo Ciałem się stało, \*  
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiamy? \* Bóg po-  
rzucił szczęście swoje, \* Wszedł między lud  
ukochany, \* Dzieląc z nim trudy i znoje; \*  
Nie mało cierpiał, nie mało, \* Żeśmy byli  
winni sami, \* A Słowo Ciałem się stało \*  
I mieszkało między nami!

W nędznej szopie urodzony, \* Żłób Mu za  
kolebkę dano; \* Cóż jest, czem był otoczony? \*  
Bydło, pasterze i siano, \* Ubodzy! was to  
spotkało, \* Witac Go przed bogaczami, \*  
A Słowo Ciałem się stało, \* I mieszkało  
między nami.

Potem i króle widziani \* Cisną się między  
prostotą \* Niosąc dary Panu w dani: \* Mirę,  
kadzidło i złoto; \* Bóstwo to razem zmieszało, \*

Z wieśniaczemi ofiarami, \* A Słowo ciałem się stało, \* I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię! \* Błogosław krainę miłą, \* W dobrych radach, w dobrym bycie, \* Wspieraj jej siłę swą siłą, \* Dom nasz i majętność całą, \* I Twoje wioski z miastami, \* A Słowo Ciałem się stało, \* I mieszkało między nami.

84. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi \* Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi, \* Aniołowie się radują, \* Pod niebiosą wyśpiewują:

„Gloria, gloria in excelsis Deo!”

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Mówiąc do pasterzy, którzy trzód swych strzegli. \* Aby do Betleem czempredziej pobiegli, \* Bo się narodził Zbawiciel, \* Wszego świata Odkupiciel. \* Gloria itd.

O niebieskie Duchy i Posłowie nieba! \* Powiedzcież wyraźnie, co nam czynić trzeba, \* Bo my nic nie pojmujemy, \* Ledwo od strachu żyjemy, \* Gloria itd.

Idźcież do Betleem, gdzie Dziecię zrodzone, \* W pieluszki powite, \* w żłobie położone; \* Oddajcie Mu pokłon Boski, \* On osłodzi wasze troski. \* Gloria itd.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, \* Zaraz do Betleem spiesznie pobieżeli, \* I tak zupełnie zastali, \* Jak im Anieli zeznali. \* Gloria itd.

Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia, \*  
 Iż się Bóg tak zniżył dla swego stworzenia; \*  
 Padli przed Nim na kolana, \* I uczcili swego  
 Pana. \* Gloria itd.

Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali, \*  
 Z wielką wesołością do swych trzód wracali, \*  
 Że się stali być godnymi, \* Boga widzieć na  
 tej ziemi. \* Gloria itd. Amen.

85. Niepojęte dary dla nas daje \* Dzisiaj  
 z nieba Ojciec łaskawy, \* Gdy się wieczne  
 Słowo Ciałem staje, \* Mocą swojej cudownej  
 sprawy! \* Nędze świata precz odmiata, \* A  
 płaczliwe jęczenia, \* W wdzięków głosy pod  
 niebiosy i w wesele zamienia; \* Zkąd dziś  
 wszyscy weseli, \* Wyśpiewują Anieli: \* „Nie-  
 chaj chwała Bogu będzie w niebie, \* A na  
 ziemi pokój ludowi!“

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Patryarchów świętych upragnione \* Spełniło  
 się oczekiwanie, \* Kiedy Słowo z Panny naro-  
 dzone, \* Dopełniło wszystkich żądanie. \* Gwia-  
 zda nowa Jakóbową \* Wypuściła promienie, \*  
 Ciemne błędy gasząc wszędy, \* Światła czyni  
 zjawienie; \* Zkąd dziś każdy z Anioły, \* Wy-  
 śpiewuje wesoly: \* Niechaj itd.

Już prorockich przepowiedzeń skutki \* Od-  
 mieniły świat cały mile, \* Oddalając uprzy-  
 krzone smutki, \* Przywróciły wesołe chwile: \*  
 Wszędy echo brzmi z pociechą, \* Że z daru  
 Zbawiciela, \* Upewnienie o zbawienie, \* Dopeł-

niło wesela! \* Więc z niebieskimi szyki, \*  
Wydajmy dziś okrzyki: \* Niechaj i t. d.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone, \* Wyśpie-  
wuje wdzięczności pienie; \* Dzięki Bogu czyni  
nieskończone, \* Za zjawione ludziom zbawie-  
nie; \* Radość nasza z Mesyasza \* I wszy-  
stkiemu stworzeniu, \* Że Pan chwały śmierci  
strzały \* Skruszył w swem narodzeniu. \*  
Brzmijże, świecie! wesoło, \* Wydaj odgłos  
w około: \* Niechaj i t. d.

Aby człowiek Bogiem był nazwany, \* Jego  
postać Bóstwo przybrało; \* By nie brząkał  
niewoli kajdany, \* Słowo Ojca Ciałem się  
stało. \* Sługa z Pana, ach! odmiana, \* Nie-  
słychane przykłady! \* By wdzięczności dla mi-  
łości \* Człowiek w Boga szedł ślady; \* Więc  
niech pienia odgłosy \* Idą aż pod niebiosy: \*  
Niechaj i t. d.

Uczynione z Twej miłości związki \* Bóstwa  
Twego z naszym rodzajem, \* Sprawily nam  
ściśle obowiązki, \* Byś miłowan od nas był  
wzajem; \* Dajże Panie! me kochanie, \* By  
ogniste pożary, \* W sercach trwały, na wiek  
stały, \* Byś był kochan bez miary. \* Nuż i  
teraz z miłości \* Wyśpiewujmy z radości: \*  
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, \* A na  
ziemi pokój ludowi! Amen.

86. Któż o tej dobie płacze w żłobie? \*  
A gdzie, a gdzie? \* W stajni ubogiej, lubo  
mróz srogi, \* Niebieskie Pacholę.

Ubogo leży, w podłej odzieży, \* A kto, kto? \*  
Pan wszego świata, którego lata \* Ogarnąć  
nie mogą.

Cud niesłychany, Gość niewidziany, \* A kto,  
kto? \* Bóg utajony, dziś narodzony, \* Lu-  
dziom się pokazał.

Przed Nim padają, cześć oddawają. \* A kto,  
kto? \* Dwoje zwierzęta, nieme bydłeta, \* Wół  
z osłem kłękają.

Wolno wniść lichym pastuszkom, cichym, \*  
Do kogo? \* Do Pana tego, co niebo Jego, \*  
W żłobie leżącego.

Królowie jadą, korony kładą, \* A zkąd,  
zkąd? \* Od wschodu słońca, szukają końca \*  
Zbawienia swego.

Skarb otwierają, dary dawają, \* A komu? \*  
Wielcy panowie, możni królowie \* Dzieciątku  
małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, \*  
A po co! \* Przyszedł na ziemię, by ludzkie  
plemię \* Od piekła wybawił.

Tegoż witajmy i Temu dajmy! \* A co, co? \*  
Serce skruszone, a oczyszczone, \* W miłości  
gorącej.

Boć nas miłuje i nam daruje, \* A co, co? \*  
Czegoż pragniemy i znaleźć chcemy, \* Po  
śmierci zbawienie. Amen.

87. Pasterze mili, coście widzieli?  
Widzieliśmy maleńkiego Jezusa narodzonego,  
Syna Bożego.



Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? \* Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta, \* Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko? \* Marmur twardy, żłób kamienny, na tem Depozyt zba-wienny \* Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię? \* Wisząc z strzechy pajęczyna Boga i Maryi Syna \* Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży? \* Za purpury, perły drogie, ustroiła Go w ubogie \* Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach? Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panie, \* A nie w łąbodziach.

Kto asystował, kto Go pilnował? \* Wół i osieł przyklekali, parą Go swą zagrzewali, \* Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele? \* Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali \* Skoczno, wesoło.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył? \* Józef stary z Panienczką, za melodyjną piosne-czką, \* Dziecię cieszyli.

Jakieście dary, dali ofiary? \* Sercaśmy nasze oddali, a odchodząc poklekali, \* Czołem Mu bili. Amen.

88. Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli, \* Chwałę Mu na wysokości nuć Anieli: \*

Gloria, gloria in excelsis Deo,  
Gloria, gloria, in excelsis Deo.

Na kolana wół i osieł przed Nim klękają,  
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają;  
Gloria itd.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,  
Cześć oddają i witają Pana nad pany:  
Gloria itd.

Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali,  
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali:  
Gloria itd.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,  
Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu;  
Gloria, gloria in excelsis Deo,  
Gloria, gloria in excelsis Deo! Amen.

**S9.** Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,  
Oto się nam z Maryi dziś Jezus rodzi;  
Łaski przynosi, kto o nie prosi,  
Odpuszcza grzechy, daje pociechy,  
O Panie nasz święty! cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami,  
Którego oczęta spłynęły łzami;  
Niech łaska, Boże! Twoja wspomóż;  
Zlituj się, Panie! oddal karanie  
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba zbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało,  
Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało,  
Panna nosiła, Panna powiła,  
Grzały pieluszki, czcili pastuszki,  
Monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłóbek i bydłał dwoje,  
Bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje,  
Powieczki łzami, jakby perłami,

Przy piersiach snęły gdy zatoneły,  
Sam Robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,  
Ubogiś i Twoja Matka uboga;  
Te czynią kroki Boskie wyroki,  
Aby stworzony człowiek korony  
Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Wejrzyj, o nadziejo, Dawco zbawienia!  
Na nędznych ubogich, któremu pienia  
Oddają zorze, ziemia i morze;  
Co tylko czuje, kołem się snuje,  
Jan jeszcze w żywocie znał Cię w istocie.

Te same czynimy Tobie i Twemu  
Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu,  
Brzmiące okrzyki, przez swe języki,  
Głębokie dzięki, Święty na wieki,  
Troisty, jedyny, odpuść nam winy. Amen.

**90.** Bóg się z Panny narodził, \* By ludzi oswobodził, (Tego dnia wesołego, \* Narodzenia Bożego, \* Weselmy się, radujmy się, \* Bogu cześć dajmy.)

To się powtarza po każdym wierszu.

Rozkwitęła Lilia, \* Nieskażona Marya, \*  
Tego dnia itd

Porodziła nam Syna, \* O wesoła nowina, \*  
Tego dnia itd.

Aniołowie śpiewają, \* Bogu chwałę oddają, \*  
Tego dnia itd.

Pasterze się zbiegają, \* W Betleem Go szukają, \*  
Tego dnia itd.

Wół i osieł kłękają, \* Stwórcą Go swym  
uznają, \* Tego dnia itd.

Trzej Królowie z darami \* Spieszą i po-  
kłonami, \* Tego dnia itd.

O ludu chrześcijański! \* Śpiewaj, ciesz się  
w dzień Pański, \* Tego dnia itd.

**91.** Gdy Bóg posłał Syna swego \* Dla  
odkupienia naszego, \* Tedy Jego narodzenie \*  
Zjawiło anielskie pienie.

Anieli w cudnej jasności \* „Chwała bądź  
na wysokości!“ \* Bogu radośnie nucili, \*  
A ludziom pokój głosili.

Pasterze strzegący trzody, \* Lękali się z tej  
przygody, \* Lecz im się Anioł ukazał \* I ra-  
dować im się kazał.

Mówiąc: „Widok tej jasności \* Jest wam  
przyczyną radości, \* Co powiedzieli Prorocy, \*  
To się ziściło tej nocy.

Zbawiciel wam się urodził, \* By was z grze-  
chu wyswobodził, \* W Betleem, w żłobie zło-  
żony \* I w pieluszki uwiniony.

Gdy pasterze tę nowinę \* Powzięli, by więc  
Dziecinę \* Boską z nieba powitali, \* Do Be-  
tleem się zebrali.

A gdy znaleźli szczęśliwie, \* Pokłon Mu  
dali uczciwie, \* Choć był w oborze bydłęcej \*  
I w postaci niemowlęcej.

Oddawszy pokłon, w Betleem \* Do trzody  
swojej z weselem \* I z radością powrócili, \*  
A dobroć Boską wielbili.

Tych pastuszków naśladowujmy, \* Bogu chwałę  
wysławiamy; \* Że się nad nami zmiłował, \*  
A Syna swego darował.

Bo z wielkiej ku nam miłości \* Zesłał Go  
na te niskości, \* Aby grzechy nasze zgładził, \*  
A do nieba nas wprowadził.

Czcijmyż Go jak Pana swego. \* A strzeżmy  
nauki Jego, \* By nam Jego narodzenie \*  
Było na wieczne zbawienie. Amen.

**92.** Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,  
Monarchę świata w żłobie położyła;  
O żłobie! żłobie! tronie Najwyższego!  
W tobie spoczęło zbawienie grzesznego.

Matka najświętsza zalewa się łzami,  
Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami;  
O nędzo! nędzo! jakżeś mi jest droga,  
Kiedy osłaniasz Syna Stwórcy Boga.

O Boże wielki! umysł mój za mały,  
By pojął wszystko, co wyroki chciały;  
O Panie! Panie! jakżeś niepojęty!  
Jakież Twe prawa, jakież rozkaz święty!

Mesjasz przyszedł, lud z piekieł wybawić.  
Przykład najświętszy swem życiem zostawić;  
O swoi! swoi! przyjąć Go nie chcieli.  
Boskiego Syna do stajni wypchnęli.

Bydłęta parą Dziecię ogrzewają,  
Zwierzęta nawet, żeś Bogiem, poznają;  
O zwierzę! zwierzę! mądrzejsze od ludzi,  
Człek Boga nie zna, w zwierzu cześć się budzi.

Płacz Króla królów w stajni się rozlega,  
Liczba pasterzy na ten głos się zbiega;



O biedni! biedni jesteście wybrani,  
Boście najpierwsi nieśli w dani.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają,  
Widząc pasterzy, jak hołdy składają:  
O szczęście! szczęście! szczęście niepojęte,  
Widzieć Niemowlę, Dziecię Boskie święte.

Bo któż przypuszczał znać Boga w tym stanie,  
W stajni, w żłóbeczku, ukrytego w sianie?  
O siano! siano! jakżeś godne chwały;  
Kiedy unosisz Skarb niebieski cały.

Myślano pewnie, że Bóg z tronu swego,  
Dwornie zajedzie na pola grzesznego;  
O Panie! o Panie! jakżeś zawiódł ludzi,  
Których blask świata i pycha wciąż ludzi.

Sądzą, że Matkę obierzesz w koronie,  
Koronę świata wtłoczysz na swe skronie;  
O Boże! Boże! cóż się pokazało?  
Bóstwo najwyższe na sianie leżało.

**93.** Rozkwitnęła się Lilia, \* A ta jest  
Panna Maryja! \* Zrodziła nam Syna, \* We-  
soła dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości, \* W panieństwa  
swego całości; \* Wydała Kwiat z siebie, \*  
Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi \* Karmiła pier-  
siami swemi, \* Od zimna chroniła, \* W pie-  
luszki Dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku, \* W lichej sta-  
jence, w żłóbeczku. \* Pokłon Mu oddała, \*  
Jak Boga swojego witała.

O święta Bogarodzico! \* O przenajświętsza  
Dziewico! \* Tyż Różdżka z Jessego, \* Dałaś  
kwiat zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamą, \* Stałaś się  
niebieską Bramą, \* Przez którą Bóg wchodzi, \*  
Gdy się nam na świat ten dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, \* Wol-  
nym będąc od spalenia, \* Twego był obrazem  
Panieństwa z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał Świątynią, \* Przymierza  
nowego skrzynią, \* Gdy żywot Twój czysty, \*  
Zamieszkał Pan nieba wieczysty.

Pozwól, o Panno! prosimy, \* Niech prośby  
nasze złożymy, \* Bo twoja przyczyna \* Jest  
mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn Twój jedyny, \* Odu-  
ściwszy nasze winy, \* Gdy na świat przycho-  
dzi, \* Przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, \* Abyśmy  
szli z cnoty w cnotę; \* Niech wolę zapali, \*  
Abyśmy Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie \* Opatruje  
nasze życie, \* Strzeże od przeszkody, \* Uprząta  
w służbie swej przeszkody. Amen.

### Przy końcu roku.

54. Nie tak bystro płynie rzeka, \* Jak  
nam prędko czas ucieka; \* Dzień za dniem,  
a rok za rokiem \* Przemija niezwrotnym tokiem.

Tak prędko rok przeszły minął, \* Że wła-  
śnie w momencie zginął \* I spłynął z tej do-  
czesności \* W bezdenne morze wieczności.

Szczęśliwy, komu wspomina, \* Że każdy dzień i godzina \* Była Bogu poświęcona \* I zbawiennie przepędzona.

Boże! bądź i w roku nowym \* Nam na ratunek gotowym, \* Błogosław, Boże łaskawy! \* Nasze prace i zabawy.

Do cnoty udzielaj chęci, \* Wyrysuj nam to w pamięci, \* Że czas bezwzrotnie ucieka, \* A śmierć goni i sąd czeka.

Przyjmijże więc nasze dzięki, \* Za wszystko cośmy z Twej ręki \* Odebrali przez rok cały \* Racz przyjąć ofiarę chwały.

Bo i momentu jednego \* Nie było roku przeszłego, \* Tak we dnie, jako i w nocy, \* Bez Twej, o Boże, pomocy.

Skończą się nasze dni, lata, \* My pójdziemy z tego świata, \* Któż wie, na kim kolej stoi, \* Przetoż niech się każdy boi.

Ten nowy rok poświęcamy, \* W Tobie ufność pokładamy, \* Bądź naszym Ojcem i Panem, \* Teraz i na wieki. Amen.

## P I E Ś N I

na uroczystość ŚŚ. Trzech Króli.

95. Gdy Marya porodziła \* Gwiazda cudna się zjawiała, \* Mędrcom wschodnim światłość dała, \* Iż chwila szczęścia nastała.

Ci ojczyznę opuścili \* I ku tej stronie spieszyli, \* Z której tę gwiazdę widzieli \* I w Jerozalemem stanęli.

Wszędzie ich głos był słyszany, \* Czy nie  
tu jest Pan nad Pany! \* Który w tych dniach  
się narodził, \* By nas z grzechów oswobodził.

Widzieliśmy gwiazdę Jego, \* Która nas wie-  
dzie do Niego, \* A przyszliśmy dać cześć te-  
mu \* Panu, nowo zrodzonemu.

I wstępując w dom ubogi, \* W którym nasz  
Zbawiciel drogi \* Mieszkał, wnet na twarz  
upadli, \* Swe ofiary Jemu kładli.

Ci zaś Mędrcy, gdy wrócili, \* A Heroda  
opuścili, \* Uczą, byśmy omijali \* Miejsca, gdzie  
się Bóg nie chwali.

Nawet z ludźmi bezbożnymi, \* W obyczajach  
rozwozłymi, \* Towarzystwa się chronili, \* Jak  
przed zarazą stronili.

Prosimy Cię, Jezu Chryste! \* Niech na życie  
wiekuiste, \* Za Twem oświeceniem z nieba \*  
Pracujemy, jak potrzeba.

Przyciągnij nas sam do siebie, \* Byśmy  
z Tobą żyli w niebie, \* Gdzie nam świecić nie  
ustanie \* Światłość Twoja, wieczny Panie!

Jezusie! bądź pochwalony, \* Dziś i poganom  
zjawiony, \* Z Ojcem i z Duchem światłości, \*  
Na nieskończone wieczności. Amen.

**96.** Kiedy król Heród królował

I nad żydami panował,

Wtenczas się Chrystus narodził, \* By swoje  
wybrane zbawił.

Tego trzej Mędrcy szukali,

Pilnie się o nim badali,

Wianek Pieśni.

I do Jeruzalem przyszli, \* Żeby Go tam wynaleźli.

Kzekli: „Gdzie jest narodzony  
Żydowski Król, nam zjawiony?

Widzieliśmy gwiazdę Jego, \* Ta nas prowadzi do Niego.

Przyszliśmy Ma pokłon oddać,

Imię Jego światu podać;

Wielki to Pan i nie lichy, \* Choć jako Baranek cichy.“

Gdy to Heród wyrozumiał,

Przeląkwszy się tak się zdumiał,

Że z nim wszystko Jeruzalem \* Zażywało strachu z żalem.

Tedy zebrawszy biskupy;

Mędrce i starce do kupy,

Pyta wszystkich, chcąc dochodzić, \* Gdzie się Chrystus miał narodzić.

Wszyscy na to się zgadzają,

O Betleem powiadają,

Że tam Pańskie narodzenie \* Ma z Proroków upewnienie.

Wziąwszy król mędrce osobnie,

Pyta ich znowu nadobnie,

I żeby mu powiedzieli, \* Co o gwiazdzie rozumieli.

Co skoro Heród obaczył,

Do Betleem iść naznaczył,

Aby Dzieciątka szukali \* I jemu znać o Niem dali.

Idźcież spieszenie więc Królowie,

Wysokich rzeczy Mędrcomie,



A ja tu was nazad czekam \* I będę rad, gdy  
doczekam.

Mędrcy króla pożegnali,  
Za gwiazdą się swą udali,  
Która szła, jako poczęła, \* Aż nad Betleem  
stała.

Kędy gdy do stajni weszli,  
Czego szukali znaleźli,  
Dziecię, Jezusa miłego \* I Maryą, Matkę Jego  
Tam na kolana padając,  
Swych dostatków dobywając,  
Twórcy pocztę dali oto: \* Mirę, kadzidło  
i złoto,

Bóg mędrce wziąwszy w przejrzenie,  
Dał im we śnie objawienie,  
Aby Heroda mijali \* Inędy się w dom swój brali.  
Heród o tem obwieszczony,  
Gniewając się jak szalony.  
Do Betleem wyprawował, \* Aby dziatki po-  
mordował.

Tam wielki mord małych dziątek  
Uczynił płacz wielki matek:  
Płaczą, krzyczą bez pociechy, \* Zbywszy dzia-  
tek, swej uciechy.

Jezu Chryste! prosim Ciebie,  
Okaż jasność swoją w niebie;  
Oświeć nas z tymi mędrkami, \* Daj się zna-  
leść, zostań z nami,  
Byśmy prawą wiarę mając,  
Z miłością w Tobie ufając,  
Przyciągnieni tam do Ciebie, \* Królowali z To-  
bą w niebie. Amen.

97. Mesyas przyszedł na świat prawdziwy \* I Prorok zacny z wielkimi dziwy, \* który przez swoje znaki \* Dał wodzie winne smaki \* W Kanie galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono \* Pana Jezusa na nie proszono \* I zwolenników Jego \* By strzegli Pana swego \* W Kanie galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, \* Pana Jezusa, aby jadł proszą, \* Wszystkiego dosyć mają \* Tylko wina czekają \* W Kanie galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała \* Oblubieńcowi dogodzić chciała, \* Prosiła swego Syna \* by uczynił z wody wina \* W Kanie galilejskiej.

Pan Jezus, chcąc tem uszlachcić gody, \* kazał nanosić dostatkiem wody \* Hej gody, gody, gody \* wnet tu będzie wino z wody \* W Kanie galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali \* Gdy zamiast wody wino czerpali \* Hej wino, wino, wino \* lepsze niż pierwiej było \* W Kanie galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna \* Każ ran nalewać Panienko wina \* Hej wina, wina, wina u tak dobrego Pana \* W królestwie niebieskiem. Amen.

## **Do najśłodszego Imienia Jezusowego.**

**98.** Jezusa słodkie wspomnienie, \* Daje sercu pocieszenie: \* Lecz nad miód i wszystko słodsza, \* Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego, \* Nic słyszeć może miłszego, \* Nic w myśl nie wchodzi lepszego, \* Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących! Jezu, Ucieczko proszących! \* Jakoś dobry szukającym, \* A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości, \* Źródło żywe, dusz Jasności! \* Przewyższasz wszelkie radości, \* Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić, \* Ni pismo może wysłować, \* Ten powie, co mógł spróbować, \* Co jest, Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały, \* I Zwycięzco okazały, \* Słodkości niewymówiona, \* Miłości nienasycona

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, \* Świeć nam Twymi promieniami, \* Oddaliwszy dusz ciemności, \* Nie oddalaj Twojej słodkości. Amen.

**99.** Jezusowa miłość słodka, \* Wdzięczna trwała, a nie krótka, \* Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, \* Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje, \* Toż wylana krew wskazuje, \* Przez co nam jest odkupienie \* I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy, \* Miłości Jego

żądajmy; \* Jezusa chciwie szukajmy, \* Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy, \* Miłość miłością wetujmy; \* Za tą miłością biegajmy, \* Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskawości, \* Nadziejo wszelkiej radości; \* Źródło łaski i pociechy, \* Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję, \* Jak Twa miłość obfituje: \* Daj mi kiedy w obecności \* Zażyć chwały Twej w radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, \* Świeć nam Twymi promieniami, \* Oddaliwszy dusz ciemności, \* Nie oddalaj Twej słodkości. Amen.

**100.** Jezu! nad słońce jaśniejszy \* I nad balzam przyjemniejszy, \* Słodszy nad wszystkie słodkości, \* Miłszy nad wszystkie miłości.

Tys mej duszy jest Kochanie, \* Tys miłości Wykonanie, \* Tys ma Chwała, Tys me Mienie, \* O Jezu! Światło, Zbawienie.

Z Tobą, chcę być, gdzie Ty będziesz, \* Nigdy, Jezu! mnie nie zbędziesz; \* Kiedyś już wziął serce moje, \* Weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały, \* Królu zwycięstwem wspaniały; \* Jezu! wszech odpustów Sprawco \* I niebieskiej chwały Dawco!

Tys Źródło wszelkiej litości, \* Tys Jasność wiecznej Światłości, \* Odpędź obłoki ciemności. \* Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały \* Wzorze, Jezu,

Królu chwały! \* Któryś wstąpił na niebiosy, \*  
Anielskimi chwalon głosy.

Jezu do Ojca wrócony, \* Niebieskiej Panem  
korony; \* Mnie też serce odbieżało, \* Za Jezu-  
sem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą \* I z mo-  
dlitwą doskonałą, \* Prosząc, by nas wziął do  
siebie \* I dał nam żyć z sobą w niebie. Am.

---

## P I E Ś N I

na 40-godzinne nabożeństwo.

**101.** Ciebie, Boże! wielbimy, \* Ciebie Stwór-  
cę wszechmocnego, \* Ze wszystkich sił wiel-  
bimy, \* Dawco wszystkiego dobrego, \* W Do-  
broci nieskończony, \* Bądź na wieki chwa-  
lony.

Tobie Anieli w niebie \* Nuca: Święty!  
święty! święty! \* I bez ustanku Ciebie \* Wiel-  
bią Boże niepojęty! \* Chwała Twa, wieczny  
Panie! \* Na wieki nie ustanie.

Ojcze! \* któryś z niczego \* Wszystko stwo-  
rzył, utrzymujesz, \* Tyś początkiem wszyst-  
kiego, \* Wszystkiem rządysz, zawiadujesz, \*  
I my wielbimy Ciebie, \* Wzorem Aniołów w  
niebie.

Chrystusa, Syna Twego, \* Współ z Tobą  
uwielbiamy, \* Także Ducha świętego, \* Bogiem  
naszym wyznawamy; \* Tyś w Osobach tro-  
jaki, \* Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny \* Przyszedł z nieba



wysokiego, \* Dla grzechów naszych winy, \*  
Wynieszczył siebie samego, \* Z miłości niepo-  
jętej, \* Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się nienaruszył \* Swej Rodzicielki  
panieństwa, \* By żądło śmierci skruszył, \* Nie  
wzdrygnął się człowieczeństwa: \* Wziął na się  
postać sługi, \* By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny! \* Zbaw nas, wołamy  
rzewliwie \* Zbaw nas, lud Tobie wierny! \* Po-  
błogosław miłościwie, \* Nam dziedzictwu Two-  
jemu, \* Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego \* Będziemy Cię wielbić  
Panie! Ty z miłosierdzia Twego \* Wysłuchaj  
nasze wołanie! \* A zmiłuj się nad nami, \* Nędz-  
nymi grzesznikami.

Broń nas od wszego złego, \* Prosimy, przez  
Two zasługi, \* Gdy przyjdiesz dnia sądnego, \*  
Policz nas między Twoe sługi; \* Niechaj chwa-  
limy Ciebie \* Na wieki wieków w niebie. Amen.

**102.** Ciebie Boże! chwalimy, \* Twoją moc  
my wysławiamy \* Imię Twoje wielbimy \* I na  
ziemię upadamy! \* Twój majestat, o Boże! \*  
Żaden pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może. \* Cherubin, Se-  
rafinowie \* Chwałą Ciebie, o Boże! \* Wszyscy  
święci Aniołowie \* Głosem wdzięcznym wo-  
łają: \* Święty! święty śpiewają.

Święty Boże Sabaoth! \* Niebo pełne czci  
Twojej wielkiej, \* Twój majestat wszelkich cnót.  
Jest on godzien chwały wszelkiej; \* Ziemia,  
wiatry i morze \* Sławy pełne, o Boże!

Sławny chór Apostołów \* Światłem Twojem  
ozdobionych, \* Liczba wielka Proroków, \* Du-  
chem świętych napełnionych, \* Męczennicy śpie-  
wają, \* Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł \* Chwali Ciebie,  
Niepojęty! Tobie śpiewa Twój Kościół \* Na-  
cześć Twoją, Ojcze święty! \* I jednorodzonego \*  
Wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, \* Który przez nauki  
wiary \* Do żywota wiecznego \* Nam użycza  
wszelkie dary, \* Który równie jak Bóg Syn \*  
Wraz panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził \* Synu Ojca przed-  
wiecznego! \* Ażebyś nas wybawił \* Od potę-  
pienia wiecznego; \* Na krzyżuś śmierć umo-  
rzył \* I nam niebo otworzył.

Ty nas Ojcu przedstawisz, \* Gdy tu w Cię  
wiernie ufamy, \* Ty nas w niebie wysławisz, \*  
Gdy Twe prawa zachowamy; \* Przyjdiesz są-  
dzić cały świat, \* Gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, \* Któryś nas odkupił  
krwawie, \* Ciebie prosząc błagamy, \* Przybądź  
nam przy każdej sprawie, \* A po tej docze-  
sności \* Udziel wiecznej radości.

Zbam, o zbaw lud Twój, Pani! \* Błogosław  
dziedzictwo Twoje, \* Oddal od nas karanie, \*  
Okaż zmiłowanie swoje, \* Dozwól nam kiedyś  
Ciebie, \* Wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie \* Chwalić i wielbić  
będziemy, \* Tobie zawsze nieodmienne \* Uwiel-  
bienia hołd złożymy; \* Oddal od nas zgrzesze-  
nie, \* Daj nam wieczne zbawienie.

Bądź nam, Panie! miłościw, \* Użycz zmiłowania swego, \* Broń, prowadź nas litościw, \* Do zbawienia wieczystego, \* Tobie się oddajemy, \* Z łaski Twojej nie zginiemy. Amen.

**103.** Boże! kocham Cię, Boże kocham Cię, \* Całem sercem kocham Cię, \* Co jest na ziemi stworzenia, \* Odmieniam w miłości pieńia; \* Niech Cię chwałą, wysławiają, \* A mnie do uszu wołają: \* Boże! kocham Cię, itd.

Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, \* Rok, godziny, moment każdy, \* Dzień i noc niechaj Cię chwałą, \* Serce miłością zapalą, \* Boże! kocham Cię, itd.

Co się na ziemi znajduje, \* Co nad ziemią wylatuje, \* Co w rzekach i w morzu, pływa, \* Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa: \* Boże! kocham Cię, itd.

Ile trawek się rachuje, \* Ile liścia się znajduje, \* Tyle pragnę mieć języka, \* Każdym niech serce wykrzyka: \* Boże! kocham Cię, itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły \* Ciebie tylko ulubiły, \* I co się we mnie znajduje, \* Miłością się Twą krępuje: \* Boże! kocham Cię, itd.

Rozum, wolę, zmysły chęci, \* Sławę, honor i co nęci, \* Z sercać wszystko to daruję, \* Wiecznem prawem zapisuję: \* Boże! kocham Cię, itd.

Wszystkie technienia i stąpienia \* Znaczną miłości pragnienia, \* Ilekroć mój puls uderza, \* Miłością się Twą wymierza: \* Boże! kocham Cię, itd.

Choć się oczy zamykają, \* Snu potrzeby zażywają, \* Dusza, serce, chęci czują, \* Ustawicznie wykrzykują: \* Boże kocham Cię, itd.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy, \* I roboty i zabawy, \* Gdziekolwiek się ja obrócę, \* Zawsze śpiewam, zawsze nucę: \* Boże! kocham Cię, itd.

Jeżeli mnie chcesz słuchać, Panie! \* Oto tylko me wołanie: \* Weźmij, co jest światowego, \* A daj mi siebie samego: \* Boże! kocham Cię itd.

Weźm już, świecie! co jest twego, \* Weźmij, co jest pieszczonego; \* Nic mnie już nie kontentuje, \* Tylko kiedy wyśpiewuję: \* Boże kocham Cię, itd.

Ani mnie twa mądrość zwiedzie, \* Ani od Boga odwiedzie, \* Całe światu już dziękuję, \* Tobie szczerze wyśpiewuję: \* Boże kocham Cię itd.

Żaden smutek, dolegliwości \* Nie odmieniają mej miłości; \* Kłopot i prześladowanie \* Tylko wzmocnią me kochanie: \* Boże, kocham Cię, i t. d.

Niech się i piekło nateży, \* Miłości mej nie zwycięży, \* Nikomu już nie chołduje. \* Bo w tych słowach tryumfuję: \* Boże, kocham Cię, itd.

Niech się ze mną, co chce stanie, \* Choć mnie i opuścisz Panie! \* Choć wszystko złe padnie na mnie, \* Wołać będę nieustannie: \* Boże kocham Cię, itd. Amen.

**104.** Pójdźcie, wszyscy chrześcianie! \* Wy-  
chwalajcie nieprzestannie \* Sakramentu naj-  
świętszego \* Boskie zdziałanie.

Jezus go z swej łaskowości, \* Zostającym  
w tej niskości, \* Ustanowił na pamiątkę \*  
Swojej miłości.

W nim jest Ciało i Krew Jego, \* Najwyż-  
szego daru tego \* Łaska zginąć nie da, gdy  
nam \* Żal grzechu swego.

W nim nam Jezus jest utajon, \* Tym po-  
karmem więc nasycon, \* Choćbym z całym  
piekłem walczył, \* Będę wybawion.

Boś Ty, Panie! źródłem mocy, \* Zawsze  
gotów w dzień i w nocy, \* We wszystkim  
niebezpieczeństwie, \* Nam do pomocy.

Ty nas w smutku rozweselasz, \* Ty głód,  
mór, wojnę, oddalasz, \* Ty nam sił do wypeł-  
nienia \* Cnoty udzielasz.

Tobie więc tu w Sakramencie, \* Skryty  
Jezu! niechże wszędzie \* Dzięki w Duchu,  
w prawdzie pokłon \* I chwała będzie.

Racz nas, prosim, błogosławić, \* Z nędzy  
grzechu nas wybawić, \* A co wiesz, iż nam  
potrzeba, \* Łaską Twą sprawić.

Przyjmij nas w końcu do siebie, \* Abyśmy  
twarz Twoją w niebie, \* Jaśniej widzieć, wiel-  
bić mogli, \* Z Anioły Ciebie. Amen.

**105.** Gdzież jest Jezus, ma pociecha, \*  
Mój najmilszy Zbawiciel \* A gdzież jest naj-  
większa Radość, \* Mej duszy Pocieszyciel? \*



Dusza moja jest strapiona, \* Wielkim żalem obciążona; \* Gdzież jest mój najmilszy Jezus? \* Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleściach serce wzdycha, \* Gdzież Jezus oddalony? \* Dusza ma pokoju nie ma, \* Aż będzie z Nim złączona; \* Bym miał skrzydeł sto tysięcy, \* Abym ja mógł co najprędzej \* Przez góry, lasy i skały szukać, \* Gdzie Jezus miły?

Wołam, krzyczę, usiłuję, \* Ach! gdzieżeś, mój Jezusie! \* Żem Cię stracił, ach! żałuję. \* Tyś pociecha mej duszy; \* Pójdź, uzdrów mnie z mych boleści, \* A pomóż mi z tych ciężkości; \* Ciebie, Jezu! chcę miłować, \* Racz mi przybyć przy śmierci.

Nie nie pragnę okrom Ciebie, \* Mój najmilszy Jezusie! \* W utrapieniu, w mej potrzebie, \* Tyś pociechą mej duszy; \* Bez Ciebie dłużej nie wytrwam; \* Przyjdź, Jezu! przyjdź, już omdlewam; \* Sercem, usty wołam krzyczę, \* Od miłości umieram.

Przyjdź do serca w tym momencie, \* Mój najmilszy Jezusie! \* W tym najświętszym Sakramencie, \* Tyś pociechą mej duszy; \* Tyś jest źródło żywej wody, \* Duszy dane dla ochłody; \* Uczyń w sercu mem gospodę, \* O mój Jezusie dobry!

Znalazłem, kogo miłuję, \* Kochanego Jezusa, \* Wielką w sercu radość czuję, \* Weseli się ma dusza! \* Witaj drogi Baraneczku! \* Skarbie mój i kochaneczku! \* Ciebie pragnę serce moje, \* O rozkoszny Kwiateczku!

Ach! umiera od miłości \* Kochanego Jezusa, \* Ulżyj, Panie! mej ciężkości, \* Pociesz się ma dusza: \* Daj, Jezu! po tym żywocie \* Widzieć Cię w Twym majestacie, \* Daj w niebie patrzeć na Ciebie i miłować Cię wiecznie. Amen.

## PIEŚNI POSTNE.

**106.** Jużem dość pracował, dla ciebie, człowiecze! \* Trzydzieści lat i trzy na tym nędznym świecie; \* Pójdę do Jerozolimy, \* Co o mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie, \* Już teraz zawieram moje nauczanie, \* Już chcę sprawę zbawienia wykonać; \* Idźcie, Ucznie moi! wieczerzę gotować.

Ostatni raz z wami do stołu usiedę, \* Chleb w Ciało wino w Krew mą własną przemienię; \* Na pamiątkę mego umęczenia \* Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

Gdzież się obrócić mam? \* Już mnie Judasz sprzedał, \* Mój własny Apostoł żydów na mnie zwołał, \* I znajdą mnie w Ogroju się modlić, \* Gdzie dla cię człowiecze krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy mieć nie będę, \* We wszystkich ciężkościach zanurzony będę, \* Me wzdychanie i płacz nie pomoże, \* Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwyciła, \*  
Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła; \* Już  
mnie w powrozy okrutnie wiążą. \* Po ziemi  
mnie włócząc, o nią uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza, \*  
Odtąd mnie powiodą aż do Kaifasza: \* Tam  
mnie sądzą, a niesprawiedliwie \* Policzkują,  
biją, biczują zelżywie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świad-  
czą, \* Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie  
skarżą; \* Ach niestetyż! już krew wszędy cie-  
cze, \* Z wielu tysięcy ran dla ciebie czło-  
wiecze.

W koronę cierniową już mnie przystroili, \*  
Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli, \*  
Już na Piłata wszyscy wołają, \* Weźmij!  
ukrzyżuj Go! strasznie powtarzają.

Lepiej że wypuścisz łotra Barabasa, \* Nim-  
byś nam zostawił żywego Jezusa, \* Którego my  
na śmierć chcemy wydać, \* Od Ciebie żądamy,  
daj go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do Żydów: Ten człowiek nie  
winny, \* Bym Go na śmierć skazał, takiej nie  
ma winy; \* Lecz Go wydam z waszej przy-  
czyny, \* To Krew Jego na was i na wasze  
syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć pro-  
wadzą, \* Duszo ma! nad Zbawcą miej miłość  
serdeczną, \* Oto jak nogi pod nim kłękają, \*  
Choć już nie może stać, jednak kaci pchają.

O góro wysoka! góro Kalwaryjska! \* Droga

kamienista, jak ta chwila ciężka! \* Już nie mogę w mdłości krzyża unieść, \* Ach, Szymonie! pomóż, na górę go donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą \* Mordercy okrutni, gwoźdźmi mnie prze-  
rażą; \* Już ręce i nogi rozciągnięte, \* I tak ciało moje z krzyżem wydzwignione.

Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wo-  
łam, \* Z swoją Matką miłą żalśnie się że-  
gnam, \* Oddając ją Janowi świętemu, \* W naj-  
większych przykrościach przy mnie trwają-  
cemu.

I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze! \*  
Ach, z tylu tysięcy ran krew dla ciebie ciecze, \*  
Z boku krople toczę już ostatnie, \* Abym zgła-  
dził grzech twój, zyskał twoje płacze.

Jużem dla twej umarł, człowiecze! miło-  
ści, \* Patrz, jak wielkie moja Matka ma bole-  
ści, \* Piastując mnie po śmierci na łonie, \*  
Od żalu zalane mając łzami skronie!

Uważ, com, człowiecze! ucierpiał dla cie-  
bie, \* Nadgrodz miłość moją, daruj mi sam sie-  
bie, \* Pełnij wolę Ojca niebieskiego, \* Grzechu,  
com zań cierpiał, nie miłuj żadnego.

Ale czyn pokutę póki życia twego, \* Miłuj  
cnotę, oczyść się z kwasu starego, \* Umrzyj  
światu, umorz złe skłonności; \* Tak szczęśliwie  
dojdiesz do wiecznej radości. Amen.

**107.** Rozmyślajmy dziś wierni chrześcia-  
nie! \* Jakie Chrystus Pan cierpiał za nas ra-  
ny, \* Od pojmania nie miał spoczywania, \* Aż  
do skonania.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie, \*  
 Tam Judasz zdrajca dał był Żydom znamię: \*  
 Oto, Żydowie! mego Mistrza macie, \* Tegoż  
 imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, \* Aposto-  
 łowie od Niego uciekli, \* Tak z wielkim pędem  
 wiedzion do Annasza, \* Pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, \*  
 niesprawiedliwie od Żydów oskarżon; \* Rozka-  
 zał Piłat, aby był biczowań \* Ten niebieski  
 Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: \* Nie  
 chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej; \* Nie-  
 chaj na krzyżu żywot swój położy, \* Ten to  
 Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, \* Naszemu  
 Panu na głowę wtłoczyli; \* Naśmiewając się  
 przed Nim poklekali, \* Królem go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej go-  
 dziny, \* Żydowie z Niego odzienie złożyli, \*  
 Potem Go na krzyż okrutnie przybili, \* Octem  
 poili.

Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce, \* Wołając  
 umarł, zaćmiło się słońce, \* Ziemia się trzęsła  
 dziewiątej godziny \* Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa, \*  
 Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa; \*  
 Ciała umarłych z grobów powstawały, \* Wi-  
 dzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili, \* By  
 Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli; \* Pi-  
 łat ich prośbie we wszystkim przebaczył, \*  
 Bo tak Bóg raczył.



Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan \* Przez swoje sługi, wszego stworzenia Pan \* Matuchna Jego Ciało piastowała, \* Rzewnie płakała.

Drogim balsamem Ciało namazali, \* A z nabożeństwem w syndon uwinęli, \* W grób je ostatniej godziny złożyli, \* Płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrześcianie! \* Dziękując Panu za najdroższe rany, \* Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć, \* Chcąc nas sobie mieć. Amen.

**108.** Ach, mój Jezu! jak Ty klęczysz \* W Ogroju zekrwawiony! \* Tam Cię Anioł w smutku cieszy, \* Zkąd był świat pocieszony. \* Przyjdź, mój Jezu! przyjdź, mój Jezu! \* Przyjdź, mój Jezu! pociesz mnie, \* Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! co za boleść \* Cierpisz w ostrej koronie; \* Twarz najświętsza zakrwawiona, \* Głowa wszystka w krwi tonie. \* Przyjdź mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! jakieś srodze \* Do słupa przywiązany, \* Za tak ciężkie grzechy nasze, \* Okrutnie biczowany. \* Przyjdź mój Jezu! i t. d.

Wychodzisz, mój drogi Jezu! \* Na górę Kalwaryjską. \* Trzykroć pod ciężarem krzyża \* Upadasz bardzo ciężko. \* Przyjdź, mój Jezu! it. d.

A gdy, mój najmiłszy Jezu! \* Na krzyżu już umierasz, \* Dajesz Ducha Ojcu w ręce, \* Grzesznym niebo otwierasz. \* Przyjdź mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie, \* Że już umierać trzeba, \* Wspomnij na swą gorzką mękę, \* Nie chciej zawierać nieba. \* Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Gdys jest Sędzią postawiony \* Nad żywymi, zmarłymi, \* Zmiłujże się nad duszami \* W czyśćcu zostającemi; \* Wieczny pokój, wieczny pokój, \* Wieczny pokój daj im, Paniel \* W niebie odpoczywanie. Amen.

**109.** Płaczmy wszyscy najmilejsi \* Zebrani kochankowie, \* Chrysta Pana nam imają \* Przeokrutni katowie; \* O Jezusie nasz miły; \* O Kwiateczku wspaniały! \* Coś uczynił? coś zawinił? \* O Baranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe ucznie, \* Piotrowiś serce skruszył \* Do płaczuś go za swe grzechy \* Wejrzeniem swem poruszył: \* Na noclegeś wiedziony. \* Do piwnicyś wtrącony; \* Tam Cię plwali, naśmiewali; \* O Baranku niewinny, \* Cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano \* Z piwnicyś wywiedziony, \* Przed Piłata postawiony, \* Niewinnieś oskarżony, \* Piłat ręce umywał, \* Do Heroda Cię posłał, \* Ten Cię zelżył, z szat obnażył, \* O Baranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, \* Okrutnie zranionego, \* Biczmi, łańcuchy, miotłami \* bili ze krwawionego; \* O Jezusie nasz miły! \* O Kwia-

teczku wspaniały! \* Coś uczynił, coś zawinił? \*  
O Baranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy.

Coś im Jezusie! uczynił, \* Iżę Cię tak ka-  
tują? \* Coś im, Jezusie! zawinił, \* Iżę Cię koro-  
mują? \* O Jezusie nasz miły! \* O Kwiateczku  
wspaniały! \* Coś uczynił, coś zawinił? \* O Ba-  
ranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barrabasa \* Na prośbę Ży-  
dom wydał, \* Jezusa nazareńskiego, \* Na krzyżu  
przybić kazał. \* O Pilacie okrutny, \* Sędzio  
wielce obłudny! \* Co uczynił, co zawinił? \*  
Baraneczek niewinny, \* Cierpiąc za nasze  
winy?

Jeszcze na tem nie dosyć, \* Że Cię tak sro-  
dze zbili; \* Jeszcze na Twoje ramiona \* Tak  
ciężki krzyż włożyli; \* Jeszcześ od nich po-  
śmiech miał, \* Gdyś na Kalwaryę szedł, \*  
Częstoś stawał, częstoś padał. \* O Baranku nie-  
winny! \* Cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka \* Na krzyżu  
srogim wisiał, \* Piłat tytuł sprawiedliwy \*  
Nad głową Mu napisał: \* Na krzyżu tym zra-  
niony \* Wisi Jezus zelżony, \* Nazareński, król  
żydowski! \* Cierpisz na krzyżu za nas \* I je-  
szcze cierpieć żądasz.

Bok mu włócznią Longin przebił, \* Krew się  
z wodą wylała, \* O jak wielką Matka Twoja \*  
Natenczas boleść miała; \* Już się słońce za-  
ćmiło, \* Świecić nie potrafiło; \* Gdy umierasz,  
Ojca wzywasz, \* Cierpisz na krzyżu więcej, \*  
I jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało Józef z Nikodemem \* Święte z krzyża

złożyli, \* W prześcieradło uwinęli \* I łzami je skropili; \* Trzy Marye przybiegły, \* Drogie maści przyniosły, \* Namazały, opłakały; \* O Baranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób Ciało włożono, \* Jako jest napisano, \* Kamieniem Go przyłożono, \* Jako prorokowano; \* O Jezusie nasz miły! \* O Kwiateczku wspaniały! \* Coś uczynił, coś zawinił? \* O Baranku niewinny; \* Cierpisz za nasze winy!

W życiu naszym ciężko bywa. \* Na Twe rany spoglądać, \* Gdy na sądny dzień stanemy, \* Będziemy je oglądać, \* Wtenczas byśmy płakali, \* Rany Twe całowali; \* Gdy osądzisz, w piekło wtęcisz, \* Już na próżno grzeszniku \* Na wieki niewolniku!

Uważ duszo chrześcijańska! \* Co Jezus za ciebie cierpiał! \* Ach, jakie męki okrutne \* Dla ciebie podejmował! \* Wdzięczną Mu się pokazuj, \* Za tę miłość mu dziękuj \* W pobożności, w niewinności; \* O Baranku niewinny! \* Cierpisz za nasze winy. Amen.

### Pieśń przy stacyach.

**110.** Pójdźmy w drogę świętą, \* Zalejmyż się łzami, \* Bośmy obciążeni \* Wielkimi grzechami! \* Przetoż za nie serdecznie żałujmy, Ciebie, mój Jezu! \* Nad wszystko miłujmy.

1. Wydał Piłat dekret \* Niech ukrzyżowany \* Na śmierć najstraszniejszą \* Niech będzie skazany. \* Na górę Go \* Z miasta wywiedziecie, \* Między złoczyńcami \* Na krzyż przybijecie.

II. Na zbite ramiona \* Krzyż ciężki włożyli, \*  
Z wielkiem okrucieństwem \* Na śmierć prowa-  
dzili; \* O jak ciężkie \* Ludzkie nieprawości \*  
Zraniły Jezusa \* Ramię, aż do kości.

III. Mało za krzyżem uszedł, \* Już pod nim  
upada, \* Jak ciężki grzech ludzi \* Każdemu  
wykłada. \* Biją, szarpią, \* Nogami kopią, \* Gdy  
nie może powstać, \* Za włosy dźwigają.

IV. Nowa boleść w sercu \* Jezusa powsta-  
ła, \* Kiedy się bolesna \* Matka z Nim spotkała \*  
Bo ostry miecz \* Przeraził jej serce, \* Kiedy  
Go widziała \* W tak okrutnej męce.

V. Mówili Żydowie: \* Już jest osłabiony, \*  
Nie zanieś krzyża, \* Już bardzo zemdlony, \*  
Dla tego Mu \* Pomocnika dali, \* Aby się czem-  
prędzej \* Na górę dostali.

VI. Twarz Jego najświętsza \* Cała Krwią  
zalana, \* Weronika święta \* Chustę Mu po-  
dała, \* Na której się \* Twarz Jego wyraziła, \*  
Prawie jak wtenczas \* Poraniona była.

VII. O jak bardzo ciężkie \* Grzechy nasze  
były, \* Drugi raz Jezusa \* Z krzyżem powali-  
ły; \* Gdy nie może \* Powstać od słabości, \*  
Biją Go katowie \* Bez wszelkiej litości.

VIII. Jezusa pobożne \* Niewiasty potkały, \*  
Widząc zmęczonego, \* Nad Nim zapłakały; \*  
Rzekł: Nie płaczcie, \* Bom ja jest niewinny, \*  
Płaczcie wy nad sobą \* I nad wasze syny.

IX. Upada trzeci raz, \* Dalej iść nie może, \*  
Żydowie się boją, \* Że im tu już umrzę; \* Tu



katowie \* Jako lwi okrutni, \* Za szaty, za włosy, \* Jezusa dowlekli.

X. Z wielkiem okrucieństwem \* Z szat Go obnażają \* Skórę z szatami \* Bolesnie zdzierają; \* Stanął nagi \* Cały zawstydzony, \* Od stopy do głowy \* Cały krwią zalany.

XI. Z wielkiem okrucieństwem \* Na krzyż Go rzucili, \* Jak struny na lutni, \* Tak Go wyciągnęli; \* Ręce, nogi, \* Gwoźdźmi przybijali, \* Aż na drugą stronę \* Żyły Mu przerwali.

XII. Już wiszę na krzyżu, \* A do Ojca wołam: \* Już tu za grzesznego \* Człowieka umieram; \* Wejrzyj na mnie, \* O grzeszny człowiecze, \* Jako mi z ran moich \* I z boku krew ciecze.

XIII. Jużem za ciebie umarł, \* Człowiecze! z miłości, \* Patrz jak wielkie moja \* Matka ma boleści, \* Która mnie na \* Łonie piastowała, \* Krwawemi łzami \* Nademną płakała.

XIV. Już mnie położyli \* Do grobu nowego; \* Włóż mnie ty człowiecze! \* Do serca twojego. \* Będzieszli mnie w sercu swoim chował, \* Będziesz ze mną w niebie \* Na wieki królował. Amen.

III. Już Cię żegnam najmilejszy Synu Chrystusie, \* Serca mego pociecho, słiczny Jezusie! \* Cóż ja pocznę, ach! strapiona, \* Matka Twoja opuszczona, \* Straciwszy Ciebie! \* Weźm mię raczej na śmierć z sobą. \* Wolę umrzeć, razem z Tobą \* Żyć społem w niebie.

Wieczerzę świętą z Ciała Twojego gutujesz, \*  
 Nogi Uczniom umywasz, mile całujesz! \* Schy-  
 lasz się do stóp Judasza, \* Śliczność i Ozdobo-  
 nasza! \* Łzami polewasz \* Abyś go odwiódł od  
 zdrady, \* Od niebożnych Żydów rady, \* Wzgardę  
 odbierasz.

Już od żalu umieram na to patrząc, \* Nie  
 wiem co czynić, Matka smutna zostając, \* Wi-  
 dząc zajadłych Żydów czyny, \* Imają Cię bez  
 przyczyny. \* Dosyć żalości, \* Na modlitwie  
 klęczącego, \* Krwawym potem płynącego, \* Nie  
 masz litości.

Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają. \*  
 Ani przed biskupami nie przepuszczają; \* Poli-  
 czki ciężkie zadają, \* Do piwnicy Cię wtrącają, \*  
 Pastwią nad Tobą, \* Depcą, oczy zawięzują, \*  
 Prorokować, rozkazują \* Sami przed sobą.

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała \*  
 Nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała \* Ciebie  
 Syna zranionego, \* Przed Piłata stawionego, \*  
 By Cię męczyli; \* Do Heroda Cię posłali, \*  
 Aby Cię i tam wysmiali \* I wyszydzili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują, \*  
 Gdy u słupa różgami mocno biczują; \* Lud  
 wielce zakamieniały, \* W złości swej zapamię-  
 tały \* Nic nie folguje; \* W którąkolwiek spoj-  
 rzę stronę, \* Widzę trudną być obronę, \* Nikt  
 nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrze, \*  
 Widząc zawziętą srogość żydowskiej złości, \*  
 Że Cię w purpurę oblóczą, \* Ostre ciernie

w głowę tłoczę, \* Nic nie folgując; \* na Piłata krzyczy, woła, \* By Cię na śmierć sądził zgola \* Nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają; \* Trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają; \* Już Cię na śmierć dekretują \* I krzyż okrutny gotują; \* O zła godzina! \* Na który masz być włożony, \* Między łotry policzony, \* Straszna nowina!

Na Twe święte ramiona krzyż już włożono, \* Na śmierć jako baranka prowadzono; \* Trzykroć pod krzyżem upadasz, \* Zmiłowania nie oglądasz, \* Wszystek zemdlony! \* Cyreneusz krzyż podpiera, \* Weronika twarz uciera, \* Takeś zmęczony.

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują, \* Gwoździe młoty i włócznią na Cię gotują; \* Wleką na krzyż przybitego, \* Do miejsca naznaczonego, Serce me mdleje, \* Patrząc na Twą mękę srogą, \* I Krew przenaświętszą drogą, \* Która się leje.

I w tem jeszcze okrutni nie przestawają, \* Ale więcej boleści mnie dodawają, \* Gdy Cię widząc zemdlonego \* I nie życząc mieć żywego, \* Żółć Ci pić dają! \* Bok Ci włócznią przebijają, \* Ostatek Krwi wypuszczają \* I naigrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszcza, \* A mnie Matce bolesnej, Ciało oddają, \* Które na łonie piastuje, \* Członeczki Twoje całuje; \* Synu mój drogi! \* Już Cię

do grobu składamy, \* Na kolana upadamy, \*  
Po śmierci srogiej.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła, \* Cie-  
bie, Synu najmiłszy! marniem straciła; \* Niechże  
umrę z tej przyczyny, \* Że mi wzięły ludzkie  
winy \* Syna mojego, \* Który po to zstąpił z  
nieba, \* Ze okupu było trzeba \* Ludowi Jego.

A po śmierci, proszę, kto z swojej litości, \*  
Włożywszy w grób me ciało, zbolełe kości, \*  
Niech zapisze takie słowa: \* Że tu Matka  
Jezusowa \* Żalem strapiona, \* Której śmierci  
jest przyczyna, \* Że pozbyła swego Syna, \*  
Tu położona. Amen.

**112.** Ojcze, Boże wszechmogący, \* Który  
z miłości gorącej, \* Zesłałeś na te nizkości \*  
Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, \* Twemu ludz-  
kiemu plemieniu; \* Wydałeś Go na stracenie, \*  
Przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności \* Drogą  
śmierć Jego miłości \* I smutek Matuchny  
Jego, \* Która cierpiała dla Niego.

Gdy Go we czwartek zegnała, \* Tak Mu  
mówiąc narzekała: \* Weźmij mię w Ogrojec  
z sobą, \* Pójdę rada na śmierć z Tobą.

Pan na nią smutnie poglądał, \* Po swej  
Matce tego żądał: \* Miła Matko racz mnie  
puścić, \* Noc jest blisko, już mi czas iść.

Smutneć było rozłączenie \* Z swym Synem  
tej miłej Pannie; \* Miała serdecznie bolenie, \*  
Patrząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrojca przybieżał, \* Padł na ziemię, krzyżem leżał, \* Tam swą mękę wszystką widział, \* Którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły \* Dwie, a obie wielkie były; \* Okrutnie z sobą walczyły, \* Mało Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła, \* Okrutną śmiercią groziła, \* Ale miłość zwyciężyła, \* Bo ta w Nim mężniejszą była.

Klęknął na kolana potem, \* Jął się pocić krwawym potem, \* Mówiąc: Ojcze! możeli być, \* Racz ten kielich precz oddalić.

Jezu miły! nie lękaj się, \* Wstań, nie klęcz, upamiętaj się; \* Masz niedaleko Judasza, \* Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud nie mały, \* Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami, \* We zbroje się ubierali, \* Przełożeni im kazali.

W tem przystąpił Judasz cudnie, \* Pozdrowił Pana obłudnie, \* Potem Go zdradnie całował, \* Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z Żydy potykać, \* Począł z nimi wprzód rozmawiać! \* Pytał ich: Kogo szukacie, \* Jeżeli mnie? Oto mnie macie.

Prędko k'Niemu przyskoczyli, \* O ziemię Go uderzyli, \* Z głowy, z brody włosy rwali, \* Opak Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie, \* Wiedli Go do miasta chutnie, \* Pchnęli Go w rzekę Cedrową, \* Unurzali Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, \* Pana wiedli



w rzekę proście; \* Powalił się, upadł w wodę, \* Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał: \* Gdzie masz ucznie? tak Go pytał \* Nie małoś tu złego zbroił, \* Fałszywą nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: \* Panie Annasz, byś wiedział, \* Zawsze ja jawnie w kościele, \* Powiadałem prawdę śmieie.

Wyciągnąwszy Żyd prawicę, \* A miał zbrojną rękawicę, \* Wyciął Mu srogi policzek, \* Pan nasz zemdlał, upadł wszystek.

Aż tak odpowiadają \* Paniętom, gdy ich pytają? \* Czemuż nie masz w uczciwości, \* Biskupa, jego miłości?

Więc na przemian wszyscy słudzy, \* Jedni z tyłu, z przodu drudzy; \* Włosy Mu z głowy targali, \* Na Jego świętą twarz plwali.

Gdy mu oczy zawiązali, \* Prorokować Mu kazali, \* Godząc mu z pięścią do szyje: \* Gadał Jezu, kto Cię bije?

Posiedział Annasz w noc chwilę, \* A miał czystą krotofilę. \* Patrząc na więźnia swojego, \* Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, \* Pan nasz wepchnion do piwnicy; \* Jaki tam był nocleg Jego, \* Kościół nie śmie zjawić tego.

W Piątek wywiedzion z piwnicy, \* Jakoby łotr z męczennicy, \* Prowadzon był do Kajfasza, \* Od okrutnego Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, \* Iż biskup

niesprawiedliwy \* Fałszywe nań świadki zwo-  
dził, \* Bo Go na śmierć wydać godził.

Gdy Kajfasz z swymi świadki, \* Pletli nań  
wszystkie niestatki, \* Stała Prawda niestrwo-  
żona, przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, \* Osądzić mu Go ka-  
zali, \* Wdziali Mu łańcuch na ramię, \* Ten  
był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, panie Pilacie! \* Że ten łań-  
cuch dobrze znacie; \* Każdy więzień, co go  
nosi, \* Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie możemy, \* Bo się czyni  
Synem Bożym \* I Królem się też mianuje, \*  
Co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Pilatem związany, \* Zbity,  
spluty, zekrawiony; \* Nie widział Pilat ża-  
dnego, \* Więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, \* Galilejskiemu  
królowi: Oto masz więźnia swojego, \* Wyzwól  
jako niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy: \* Ukaż nam  
tu jakie dziwy, \* Żydowie mi powiedzieli, \*  
Iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan Króla pysznego, \* Nie rzekł  
mu słowa żadnego, \* Chciał z Nim Heród  
gadać dwornie, \* Ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego \* Wzgardził Je-  
zusa miłego. \* Na Jego większe wysmianie, \*  
Wdziali Nań z powłok odzienie.

Pastwili Mu się nad głową \* Z ostrą koroną  
cierniową, \* Uczynili Mu żydowie \* Tysiąc  
ran w najświętszej głowie.

Odesłał Go król sędziemu \* Wielce niesprawiedliwemu: \* Coś mi to posłał niemego? \* Przyjmij zasię więźnia swego.

Widział Piłat, iż niewinny, \* Rzekł: Jest u mnie więzień inny, \* Niech się stanie wola wasza, \* Skażę na śmierć Barabasz.

Kazał Jezusa miłego \* Bić u słupa kamiennego; \* Bili Go Żydowie sami, \* Biczmi, łańcuchy,miotłami.

Gdy się nad Nim spracowali, \* Ci którzy Go katowali, \* Z powrozów Go rozwiązali, \* Piłatowi Go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, \* Już na poły umarłego: \* Oto macie więźnia swego, \* Wypuszczę Go wam żywego.

Niemіłosierni Żydowie, \* Okrutniejsi niż katowie, \* Na Piłata zawołali, \* Ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, \* Kwoli Żydom Go osądził, \* Skazał na śmierć niewinnego \* Jezusa, Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy! \* Czemuś tak niesprawiedliwy? \* Oto Baranek niewinny \* Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili, \* Na górę Go wprowadzili, \* Gwoźdźmi Go na krzyż przybili, \* Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, \* Zbity, skłóty, zekrwawiony, \* Nie mając odpoczywania, \* Od jęcia aż do skonania.

A byłci tam strach niemały, \* Gdy się opoki

pękały, \* Ziemia nad obyczaj drżała, \* Jakoby się zapasć miała.

Stało się nad przyrodzenie, \* Po wszym świecie zamierzchnienie; \* Żywioły się zasmuciły, \* Gdy umierał Pan nasz miły.

O Panie nasz miłościwy! \* Czemuś tak bardzo cierpliwy? \* Dla zmiłowania naszego \* Zapomniałeś Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, \* Sromot, rózów, ran nie czujesz; \* Raczże nas też tem darować, \* Daj nam siebie zamiłować.

Weźmyż to każdy w swą głowę \* Najdroższą śmierć Jezusową; \* Rozmyślajmy ją serdecznie \* Będziem z Nim królować wiecznie. A.

**113.** O duszo wszelka nabożna, \* Ku miłemu Bogu skłonna! \* Wejrzyj na Syna Bożego, \* Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu Jego, \* Sromotnie zawieszonego, \* Okrutnie rozciągniętego, \* Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę skłonioną, \* Ostrą koroną zranioną, \* Głogową też i cierniową, \* Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego krwią spływały, \* Uszy i usta wyschnęły, \* Wszystkie żyły w Nim porwali, \* Krew świętą z Niego wylali.

Ręce, nogi przenajświętsze, \* Gwoźdźmi okrutnie przebite, \* Bok i serce przebodzone, \* Ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko przenajświętsze Ciało, \* Jak sko-

rupa się padało, \* Wszystkie siły z Niego wyszły, \* Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo! jakożeś droga, \* Wielkiem mytem zapłacona, \* Wszystek skarb nieba i ziemi \* Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie sprzedawajże się tanio, \* Dla grzechów na potępienie, \* Boć nie jest rzecz tańsza inna, \* Jedno kto w grzechu umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć, \* Że na świecie krótko ma żyć: \* Tysiąc lat przeciw wieczności, \* Jakoby dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, \* Jezusa zaś ukochajmy; \* Daj tu nam lekkie skonanie, \* Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

**114.** Krzyżu święty nadewszystko, \* Drzewo przenajszlachetniejsze! \* W żadnym lesie takie nie jest, \* Jedno na którym sam Bóg jest, \* Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, \* Rozkoszny Owoc nosiło.

Skłoń gałązki drzewo święte! \* Ulżyj członkom zbyt rozpiętym. \* Odmień teraz one srogość, \* Którą miało z przyrodzenia, \* Spuść lekkuchno i cichuchno \* Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne, \* Nosić światowe zbawienie, \* Przez Cię przewóz jest naprawion \* Świata, który był zagubion; \* Który święta Krew polała, \* Co z Baranka wypływała.

W jasełkach leżąc gdy tam płakał, \* Już tam był wszystko oglądał, \* Iż tak haniebnie



umrzeć miał, \* Gdy wszystek świat odkupić miał; \* Wówczas między zwierzętami, \* A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć, \* Za kogo na krzyżu umrzeć; \* Któż to może dziś wykonać, \* Za kogo swoją duszę dać! \* Sam to Pan Jezus wykonał, \* Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby te serce było, \* Coby dziś nie zapłakało, \* Widząc Stworzyciela swego, \* Na krzyżu zawieszonego, \* Na słońcu upieczonego, \* Baranka wielkanocnego.

Marya Matka patrzała \* Na członki, które powijała, \* A powiwszy całowała, \* Z tego wielką radość miała; \* Teraz je widzi zczerniałe, \* Żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie, \* Żadnemu smutek na świecie, \* Jaki czysta Panna miała, \* Wówczas, kiedy narzekała: \* Nędzna ja sierota dzisiaj, \* Do kogóż się ja skłonić mam?

Jednemu Synaczka miała, \* Com go z nieba być poznała, \* I tegom już postradała, \* Jednom sama się została; \* Ciężki ból cierpi me serce, \* Od żalu mi się rozsiesć chce.

W radościm Go porodziła; \* Smutku żadnego nie miała; \* A teraz wszystkie boleści \* Dręczą mnie dziś bez litości; \* Obymże ja to mogła mieć, \* Żebym mogła teraz umrzeć.

Bys mi, Synu! nisko wisiął, \* Wzdybys ze mnie jaką pomoc miał; \* Głowąbym Twoją podparła, \* Krew zsiadłą z lica otarła, \* Ale Cię nie mogę dosiędź, \* Tobie, Synu! nie dopomódz.

Anielskie się słowa mienia, \* Symeonowe  
się pełnią! \* On mówił: Pełnaś miłości, \* A  
jam dziś pełna gorzkości; \* Symeon mi to  
powiedział, \* Iż me serce miecz przebóść miał.

Ni ja ojca, matki, brata, \* Ni żadnego  
przyjaciela! \* Zkądże pocieszenie mam mieć? \*  
Wolałabym stokroć umrzeć, \* Niż widzieć  
żołnierza złego, \* Co przebil bok Syna mego.

Matki, co synaczki macie, \* Jako się w nich  
wy kochacie, \* Kiedy wam z nich jeden  
umrze, \* Ciężki ból ma wasze serce, \* Cóż ja  
com miała jednego, \* Już nie będę mieć inszego.

O niestetyż, miły Panie! \* Toć niemałe roz-  
łączenie; \* Przedtem było miłowanie, \* A teraz  
ciężkie wzdychanie: \* Czemuż Boże Ojcze!  
nie dbasz, \* O Synaczka pieczy nie masz.

Którzy tej Pannie służycie, \* Smutki jej roz-  
myśliwajcie; \* Jako często omdlewała, \* Cze-  
sto na ziemię padała; \* Przez te smutki, któreś  
miała, \* Uproście nam wieczną chwałę! Amen.

**115.** Jezu Chryste, Panie miły, \* Baranku  
bardzo cierpliwy! \* Wzniosłeś na krzyż ręce  
swoje, \* Za niesprawiedliwość moję.

Płacz go człowiecze mizerny: \* Patrząc jak  
jest miłosierny, \* Jezus na krzyżu umiera, \*  
Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, \* Zwisła Mu  
z ramienia głowa! \* Matka pod Nim fraso-  
bliwa, \* Stoi płacząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała, \* Ziemia się rwie

ryczy skała, \* Setnik woła: Syn to Boży! \*  
Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, \* Krew płynie  
z wodą obfity, \* My się dziś zalejemy łzami, \*  
Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

**116.** Zawitaj, Ukrzyżowany, \* Jezu Chryste!  
przez Twe rany, \* Królu na niebie, prosimy  
Ciebie: Ratuń nas w każdej potrzebie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Całuję Twe święte  
rany: \* Przebite ręce, nogi w Twej męce, \*  
Miejcież nas w swojej opiece.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Biczmi srodze ska-  
towany, \* Zorane boki, krwawe potoki, \* Wy-  
nieścież nas od obłoki.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Cierniem ukorono-  
wany, \* W takiej koronie, zbolale skronie, \*  
Miejcież nas w swojej obronie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Wprzód pod krzy-  
żem zmocowany; \* Rano w ramieniu, z niej  
krwi strumieniu, \* Podźwignij nas ku zbawieniu.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Na twarzy zbity,  
zeplwany; \* O święte lice, łez, krwi krynice, \*  
Zwróćcież na nas swe źrenice.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Na sercu włócznią  
stargany; \* Piersi, wnętrzości pełne gorzkości, \*  
Miejcież nas w swojej litości.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* Na duszy srodze  
stroskany; \* Smutki i żale, w sorca upale, \*  
Wynieścież nas ku swej chwale.

Zawitaj, Ukrzyżowany! \* W ubóstwie sponie-

wierany, \* We czci i chwale, \* Zniszczony  
wcale, \* Zbaw nas na Twym trybunale.

Zawitaj Ukrzyżowany! \* Niewinnie zamor-  
dowany, \* Bądź konający! na nas pomniący, \*  
Raj łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie, \* Litościwy  
bądź nam Panie! \* W ostatnim zgonie miej  
nas w obronie, \* Na prawej postaw nas stronie.

O Jezu, Miłości moja! \* Do Twego wzdy-  
cham pokoja, \* Za grzechy płaczę, sercem Cię,  
raczę, \* Krzyżem Twoim głowę znaczę. Amen.

**117.** Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba, \*  
Płakać za grzechy, człowiecze! potrzeba. \* Ach,  
ach! na krzyżu umiera, \* Jezus oczy swe zawiera.  
Najświętsze członki i wszystko Ciało, \* Okru-  
tnie zbite na krzyżu wisiało. \* Ach, ach! dla cie-  
bie człowiecze! \* Z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, \* Język za-  
piekły i usta spragnione. \* Ach, ach! dla  
mojej swawoli \* Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, \* Pod krzy-  
żem Matka bolesna truchleje. \* Ach, ach! \*  
sprosne złości moje \* Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, \* Ży-  
cia świętego sposób mi podaj, \* Ach, ach! tu  
kres złości moich \* Przy nogach przybitych  
Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, \* I za me  
grzechy serdecznie żałować, \* Ach, ach! zmi-  
łuj się nademną. \* Uczyń, miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie! wypowiadam, \*

Grzechów się moich szczerze wypowiadam, \*  
Ach, ach! serdecznie żałuję, \* Bo Cię, Boże  
mój miłuję. Amen.

---

## PIEŚNI NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ.

**118.** Z nieba zesłany Syn Boga żywe-  
go, \* Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swe-  
go, \* We wsi Betfage rzekł Uczniom gotowe, \*  
Słowo takowe:

Dwa do miasteczka teraz pobieźcie, \* Które  
przed sobą leżące widzicie; \* Mnie przywie-  
dziecie oślicę oślątko, \* Miłe bydłątko.

Jeźliby wam kto chciał trudność zadawać, \*  
Moją potrzeby macie opowiadać, \* Dosyć  
uczyni tej to Pańskiej woli, \* Zaraz pozwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, \*  
Że to rzeczzone z pisma prorockiego: \* Córkę  
syońska! Król idzie ku Tobie \* W cichej  
osobie.

Co Pan rozkazał słudzy uczynili, \* Pana  
na bydlę przywiódłszy wsadzili, \* Tłuszcze Mu  
drogę wielkie zabiegały, \* Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką uczynili, \* Że naprze-  
ciwko Panu wychodzili, \* Kędy miał jechać  
rzucali na ziemię \* Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyświadczali, \* Róźdz-  
ki zielone z drzew obłamywali, \* Ścieląc  
na ziemię, niechaj piękna będzie \* Ozdoba  
wszędzie

A drudzy z chęci za Panem chodzili, \* Do



Niego takim sposobem mówili: \* Zbaw nas!  
zmiłuj się, nie opuszczaj Żydów \* Synu Da-  
widów.

Skoro pospólstwo o tem, usłyszało, \* Że  
Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, \* Niosąc ga-  
łązki z drzewa palmowego, \* Z serca prawego.

Dziatki, natchnięte przez Ducha świętego \*  
Wołały: Ten jest, który ludu swego \* Z mocy  
szatańskiej jest Odkupicielem \* I Zbawicielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki, \* Któ-  
rego w świecie wychwała duch wszelki, \* Jego  
czczą Państwa, Trony, Aniolowie, \* Serafi-  
nowie.

Córko syońska, oto Król twój jedzie, \* Żało-  
śna trwoga niechaj cię odejdzie; \* Na osłe li-  
chym przyjeżdża bez pychy \* Oto Król cichy.

Zawitaj Królu Zbawicielu świata, \* Ciebie  
przez długie czekaliśmy lata; \* Tyś przyszedł  
zbawić od piekła wiecznego, \* Człeka grzesznego.

Przedziwne dziatek śpiewania i głosy \* Wy-  
bijaly się aż pod niebiosy, \* Wielbiąc za-  
sługi Pana pokornego, \* Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość onych ludzi była, \* Że im  
się żadna praca nie sprzykrzyła, \* Służyć Zwy-  
cięzcy, sławić prawdziwego \* Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu \*  
I my śpiewajmy Synowi Bożemu: \* Niech się  
wynoszą Boskiej chwały głosy \* Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa, \*  
Który na niebie wysokiem przebywa; \* A Ty  
co idziesz przebłogosławiony, \* Bądź pochwa-  
lony. Amen.

## PIEŚNI NA WIELKI PIĄTEK.

**119.** Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony, \* Na wieczne czasy od nas pozdrowiony; \* Gdzie Bóg, Król świata całego, \* Dokonał życia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, \* Krwią przenajświętszą Baranka skropione, \* Że sam Zbawiciel na tobie \* Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe! \* Na sobie niosąc zbawienie światowe; \* Na tobie Jezus spoczywał, \* Gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu, na którym panieńskie Rodzenie \* Od Matki bierze smutne rozłączenie, \* Z ran wylewa krwi strumienie \* Na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu! którym się my wierni szcycimy, \* Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni; \* Tym znakiem siebie zdobimy, \* Gdy krzyż na czołe kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, \* Tym znakiem czarta odpędzać możemy, \* Krzyż święty wszystko zwojuje, \* Precz wszystko odstępuje.

Drzewo żywota wśród raju stojące, \* Rozkoszny owoc świata przynoszące, \* Tyś na górze Kalwaryi \* Nosiło Owoc Maryi.

Na wieczny czas i przez miliony, \* Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony; \* Tyś jest

znak tryumfujący, \* Radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta! Boże nieskończony! \* Daj posiłek, ratuj lud strapiony, \* Przez знаamię Krzyża świętego \* Wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się, Chryste! błogosławię Tobie, \* Żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie, \* Przez krzyża Twego noszenie, \* Ośłódź wiernym utrapienie.

Więc ach, mój Jezu! krzyż Twój całujemy, \* Sercem i usty Tobie dziękujemy; \* Krzyża się Twego trzymamy, \* Zmiłuj się, Jezu! nad nami.

Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykowany, \* Wyraż na duszy swe najświętsze rany, \* A w dzień skonania naszego \* Przyjmij do królestwa swego. Amen.

**120.** Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał, \* Ręce i nogi gwoźdź srogi rozdzierał; \* Daj dobrze skonać, na krzyżu rozpięty, \* Baranku święty!

Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie, \* W wspólnej boleści, smutku i żałobie; \* W czynie się w Twoje zakopuję rany, \* Jezu kochany!

A ci, którzy już dni swoje skończyli, \* A z długów Ci się swych nie wypłacili. \* Przychył im krzyża i serca skarbnicę, \* Ran, krwi krynicę.

Bolesna Matko najświętszego Boga! \* Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga; \* Bądź mi

w zbolałem serca litościwym \* Potem szczęśliwym.

Michale święty i Strózu Aniele! \* Gdy duszni ścisną mnie nieprzyjaciele, \* Zgromcie ich hasłem: Któż, jak Bóg niezmierny, \* Nam miłosierny? Amen.

**121.** Już Chrystus życie zakończył, \*  
Już się w grobie z śmiercią złączył; \* Płaczcie nieba Mieszkańcy.

Wzrusz się ziemio, krusz twe skały, \* Pokryj ciemnością świat cały, \* Płaczcie świata wygnańcy.

Grzeszniku! zalewaj się łzami, \* Tyś Go umorzył grzechami, \* Tyś Go tu w grobie złożył.

Żałuj teraz należycie, \* Przestań grzeszyć, popraw życie, \* Abyś razem z Nim ożył.

Tu, grzeszniku pokalany! \* Skrapiaj łzami Jego rany, \* Tu masz łaskę dla siebie.

Tu możesz grzechów twych zmazy \* Zmyć w Krwi Baranka bez skazy, \* Który umarł dla ciebie.

Tu, mój Jezu! przemieszkiwać, \* Tu pragnę z Tobą spoczywać; \* Tu mię, Panie! złącz z sobą.

A śmierć zwyciężysz waleczny, \* Do dnia trzeciego bezpieczny, \* Niech mam spoczynek z Tobą.

Tu ja płakać będę Ciebie, \* Póki Cię nie ujrzę w niebie, \* Jezu w dobroci stały.

Zniszcz już grobu Twego wściekłą \* Straż  
już zwycięż śmierć i piekło, \* A mnie weź do  
Twojej chwały. Amen.

**122.** Umarł, ach! umarł, Jezus ukochany, \*  
Pannajłaskawszy nadewszystkie Panny: \* Kruszc-  
cie się serca od bólu wielkiego, \* Żalu cięż-  
kiego.

Ach, złości ludzka, tyś Go tak zraniła, \*  
Niemiłosiernie do krzyża przybiła; \* O okru-  
czeństwo nigdy niesłychane, \* Zbawcy za-  
dane.

Wyznam jawnie, że to grzech mój spra-  
wił, \* To widowisko na krzyżu wystawił; \*  
Odpuść mi, proszę, Jezu! przez Twoja bóle \*  
Moją swawolę.

Ty Panie! któryś wód żywych z opoki \*  
Wyprowadziłeś łaską czyste stoki, \* Żeby się  
niemi lud ochłodził wierny, \* Z dziwnej cy-  
sterny.

Ty racz uderzyć łaską w serce moje, \* Niech  
się rozplynie w gorzkie płaczu zdroje, \* I po-  
kutnemi niechaj łzami godnie \* Obmywa  
zbrodnie.

Tej łaski pragnę, gdy się tu przybliżam \*  
Do krzyża Twego, Twojej łaski wzywam; \*  
Niech na mej duszy, proszę Cię jedynie, \*  
Krew Twa nie zginie.

Drzewo krzyżowe, na twej latorośli, \* Owoc  
żywota panińskiej czystości \* Nosić, samos  
jest godne znalezione, \* Krwią poświęcone.



Skłoń gałązki, proszę, drzewo święte, \* Ulżyj członkom zbyt rozpiętym, \* Niech zstępuje z krzyża dość już skatowany; \* Ach! jakie rany.

Spocznijże, Jezu! w mojem sercu w sobie, Jako w gotowym z wielką chęcią grobie, \* Niechaj grzechami nie przebudzam Ciebie, \* Niech sam czczę Ciebie.

Teraz, o Jezu! za Twe rany święte, \* Dla mnie grzesznego z miłości podjęte \* I za okrutną Twą śmierć, Twoje męki \* Oddaję dzięki.

Niechże Ci chwała, niech Ci, Jezu wszędzie, \* W niebie, na ziemi nieustanna będzie; \* Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi \* I wiecznie sławi. Amen.

**123.** Niech wszystkich wiernych oczy dziś gorzkie łzy leją, \* Niech serca nas przytomnych od żalu topnieją; \* Ach! jak bolesny widok przed oczy się stawia, \* Na górze Kalwaryi nas smutku nabawia.

Wisi na krzyżu Jezus ze szat obnażony, \* Dwa łotry koło Niego, z tej i owej strony, \* Matka Jego pod krzyżem z Janem Uczniem trwają, \* Od smutku i żalości serca ich się kradą.

Nadchodzi ostateczny moment życia Jego, \* Bogu Ojcu poleca w ręce ducha swego, \* Z ramienia głowa zwisła, już oczy zawiera, \* Ach, płaczmy Jego dziatki! nasz Ojciec umiera.

Umiera sprawiedliwy za niesprawiedliwych, \* Pan święty, Pan niewinny, za winnych, zło-

śliwych; \* Myśmy to zawinili, nas więc karać miano, \* Za nas na śmierć krzyżową Jezusa skazano.

Ćmi się słońce i księżyc, skały się padają, \* Drży ziemia, ze swych grobów umarli wstawają, \* Wszystko stworzenie ciężkim smutkiem napełnione, \* Iż widzą serce Pana włócznie przebodzone.

O Jezu konający! z łotrem prosim Ciebie, \* Pamiętaj na nas grzesznych, gdy osiedzisz w niebie, \* Niech przy skonaniu naszym głos Twój usłyszemy, \* A z dobrym łotrem wieczny raj odziedziczymy. Amen.

**124.** O jak srodze jest rozpięty! \* Na krzyżu mój Jezus święty, \* Dla mizernego grzesznika, \* Włócznie bok Jego przenika.

Już niechaj to serce kamienne \* Staje się teraz odmienne; \* Niechaj z swej twardej opoki \* Puści źródło, łez potoki

Gdy Jezus Ducha świętego, \* Wypuszcza z Ciała swojego, \* Z grzesznikiem czyni przy mierze, \* Do raju go z sobą bierze. Amen.

**125.** Już zdejmują martwe z krzyża Jezusowe Ciało, \* Dwaj chwały godni mężowie pobożnością miało, \* Józef Senator uczciwy \* I Nikodem sprawiedliwy, \* Tajemni Uczniowie, \* Pana Kochankowie

Biorą czyste prześcieradło, Ciało obwijają, \* Wonnemi je olejkami pilnie nacierają; \* Płaczą nad zamordowanym \* Mistrzem swym umiło-

wanym, \* Widząc w Jego Ciele \* Ran ciężkich tak wiele.

Niosą członki Jego święte do grobu ciemnego, \* W pobliżności Kalwaryi w skale wykutego; \* Tam je kładą z uczciwością, \* Całując rany z boleścią \* Rąk, nóg, boku Jego, \* Włócznie otwartego.

Przyłączmy i my się dzisiaj do pogrzebu tego, \* Odprowadźmy Ciało Pańskie aż do grobu Jego; \* Idźmy za Matką płaczącą, \* Śmierci Syna żałującą, \* Z nią łzy wylewajmy, \* Boleść oświadczajmy.

Ach! co za bolesny widok widzimy, grzesznicy, \* Martwy leży Zbawiciel nasz w grobowej ciemnicy, \* Członki zimne, Krwią oblane, \* Żyły, stawy w Nim stargane, \* Rany w całym ciele, \* Ach jak ich jest wiele.

Czujmy przy tym grobie Pańskim w świętych rozmyślaniach, \* Całujmy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach; \* Za odkupienie dziękujmy, \* Grób czysty w sercu gotujmy \* Synowi Boskiemu \* I Zbawcy naszemu.

A gdy i my kości nasze w grób ciemny złożymy, \* Bądź na nas Jezu! łaskawy, pokornie prosimy; \* Zbaw nas w Tobie ufających, \* Któryś z otchłań tam siedzących \* Ojców wyprowadził, \* W niebie ich osadził. Amen.

**126.** Zbliżam się k'Tobie, Jezu mój kochany! \* Całować ciężkie i nieznośne rany, \* Nie tak jak Judasz, który na wydanie, \* Lecz z uzaleniem, Jezu Chryste, Panie!

Całuję prawą Twoją, Jezu! rękę, \* Byś mnie  
nie oddał na piekielną mękę! \* Całuję oraz  
lewą rękę Twoją \* Byś zbawić raczył grze-  
szną duszę moję.

Zbliżam się sercem i do Twego boku, \* Nie  
daj na zgubę mnie z swego wyroku! \* Padam  
do Twojej prawej nogi Chryste! \* Niechże łzy  
płyną z ocz moich rzesiste.

Padam i do Twojej, Jezu! lewej nogi, \* Którą  
Ci zranił okrutnie gwóźdź srogi; \* Padam  
pokornie i do krzyża Twego, \* Na którym  
wisisz dla mnie mizernego.

O Jezu drogi! Jezu mój kochany! \* Zglądź  
grzechy moje przez Twe święte rany. \* Przy-  
rzekam, że Cię więcej nie obrażę. \* Że się  
wprzód na śmierć, niż na grzech odważę.  
Amen.

### W czasie całowania krzyża.

**127.** Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił?  
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?  
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,  
A tyś przyrzadził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,  
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu i t. d.

Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,  
A tyś mnie octem poił, swego Pana.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,

A tyś mnie wydał na ukrzyżowanie.

Ludu, mój ludu i t. d.

Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,

A tyś mnie wydał książętom kapłanów.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,

A tyś mi włóczył bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu i t. d.

Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,

Tyś mnie wiódł słuchać Pilata wyroku.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ciebie karmił manny rozkoszami,

Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,

A tyś mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu i t. d.

Jam dał, że zbici Chanaan królowie,

A ty zaś trzecią biłeś mnie po głowie.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam ci dał berło Judzie powierzone,

A tyś mi wtłoczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu, i t. d.

Jam cię wywyższył między narodami,

Tyś mnie na krzyżu wywyższył z łotrami. Amen.

**128.** Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa bez odmiany, \* Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany; \* Na Jego śmierć smutną, ach! ach! ach! \* I mękę okrutną, ach! ach! ach! \* Którą mię ratując, \* Z piekła odkupując, \* Poniósł.



Ach! jak tyranisko Jezus najmiłszy był biczowany, \* Potem koroną z ciernia ostrego koronowany; \* Trzcinę Mu w rękę dano, ach! ach! ach! \* Królem przez śmiech zwano, ach! ach! ach! \* Zbity, zekrwany, \* Policzkiem zelżony \* Ciężkim.

On dla zbawienia mego na krzyżu był rozciągnięty, \* Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony, \* Ręce przykowano, ach! ach! ach! \* W bok ranę zadano, ach! ach! ach! \* Za okupno moje, \* Dawał Ciało swoje \* Męczyć.

Czemżeż tę dobroć Pana Jezusa ja odwdzięczyłem? \* Czem się w nagrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem? \* Jego znieważałem, ach! ach! ach! \* Codzień obrażałem, ach! ach! ach! \* Strach wspominać tego, \* Jaką łaską Jego, \* Gardził.

Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego! \* Ach, godna, godna, Jezu najmiłszy! znam Cię do tego; \* Wielki to cud, Boże! ach! ach! ach! \* Że mnie ziemia może, ach! ach! ach! \* Takiego grzesznika, \* Oraz niewdzięcznika \* Nosić.

A to najcięższa, żem tyle razy odnowił rany \* Bogu mojemu, ile odemnie był obrażany, \* Jego obrażałem, ach! ach! ach! \* Rany odnawiałem, ach! ach! ach! \* Nie pamiętaj Panie! \* Opuść me karanie \* Ciężkie.

Bo już do Ciebie, Jezu najmilejszy ja się udaję, \* Serce me Tobie na wieczną służbę w ręce oddaję, \* O Panie jedyny, ach! ach! ach! \*

Odpuść moje winy, ach! ach! ach! \* Wszakżeś miłosierny, \* W dobroci niezmierny, \* Wieczny.

Jaż chcę całować za grzechy moje, chcę płakać za nie, \* Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie, \* Bom Nieskończonego, ach! ach! ach! \* Boga, Stwórcę swego, ach! ach! ach! \* Obrażał szkaradnie, \* Nie przebłagam snadnie \* Jego. Amen.

**129.** Dobra noc, Głowa święta Jezusa mojego, \* Któraś była zraniona do mózgu samego; \* (Dobra noc, Kwiecie różany! Dobra noc, Jezu kochany! Dobra noc!)

(To się powtarza po każdym wierszy.)

Dobra noc, Włosy święte mocno potargane, \* Które były najświętszą krwią zafarbowano! \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, \* Szyjo święta w łańcuch uzbrojona, \* Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowiona, \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Ręce święte na krzyż wyciągnięte, \* Jako struny na lutni, gdy są nastrojone! \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Boku święty, z którego płynęła \* Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła; \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Serce święte, włócznią otwórzono \* Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione; \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Nogi święte na wylot przeszyte, \*

I tępyimi gwoździami do krzyża przybite; \*  
Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Krzyżu święty, z którego złożony \* Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony; \* Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, grobie święty najświętszego Ciała, \* Który Matka bolesna łzami oblewała; \* Niech Ci będzie cześć w wieczności, \* Za Twe męki, zelżywości, mój Jezu! Amen.

### U Grobu Pańskiego.

**130.** Płaczcie Anieli, płaczcie Duchy święte, \* Radość wam dzisiaj i wesele wzięte: \* Płaczcie przy pogrzebie \* Króla waszego i Boga na niebie.

Płaczcie wesołe niebieskie pokoje, \* Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje, \* Płaczcie nad grobem, w którym położony, \* Boga waszego Syn jednorodzony.

Płacz jasne słońce, płacz koło miesięczne! \* Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; \* Płaczcie promienie z nieba wywieszone, \* Wasze przedniejsze Światło zagaszone.

Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste, \* Łzy miasto rosy wylejcie rzesiste; \* Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice, \* Nad grobem Króla niebieskiej stolicy.

Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne, \* Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne; \* Płaczcie umarł Pan, budownik wasz miły, \* W któregoście się ręką zawiesiły.

Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie, \*  
Płaczcie opoki i kamienie wszelkie, \* Umarł  
Pan, który rękami swojemi \* Was ugrunto-  
wał na obszernej ziemi.

Płacz i ty, góro święta uwielbiona, \* Płacz,  
Chrystusową śmiercią poświęcona, \* Płacz  
którą krwawe pokropiły zdroje, \* Płacz, na  
której Pan stracił życie swoje.

Płacz i ty, grobie w skale wykowany, \*  
Płacz, który Pana piastujesz nad Pany; \*  
Płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy, \*  
Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne; \*  
Płaczcie i leśne zwierzęta swawolne, \*  
Płaczcie robactwa, płaczcie i gadziny, \*  
Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny.

Płacz na ostatek, człowiecze! któremu, \*  
To wszystko k'woli stworzono samemu, \* I  
owszem jakby stworzenie wszelakie, \* Za-  
warł, Bóg w tobie przez życie trojakie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyami, \*  
A rozumem się rządzisz z Aniołami; \* Dapo-  
móż tedy wszelkiemu stworzeniu, \* Płakać  
nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obłudy światowe \* Ob-  
mierzną, widząc bóle Jezusowe, \* Niech cię  
swawolnie nie rozbestwia ciało, \* Coby się  
raczej we łzach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowem członka nie masz  
ciele, \* Któryby za cię nie ucierpiał wiele; \*  
Nie dajże czartu nad sobą przewodzić, \* Gdy  
Odkupiciel chcąc cię wyswobodzić.

Z niewoli jego, żywot swój położył, \* A moc czartowską, z którą on się srożył, \* Starł i ukrócił, to wszystko dla ciebie \* Czyniąc ażebyś z Nim wiekował w niebie. Amen.

**131.** O grobie chwalebny! oto nieśmiertelny \* Bóg do ciebie wchodzi, nigdy skazitelny; \* Czemuż nam zabierasz jedyne Kochanie? \* Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie?

Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować, \* Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać \* Ach! umarł nasz Jezus, do krzyża przybity, \* Ziemi! czemu milczysz? twój Stwórca zabity.

Niewinność stepiona i zamordowana, \* Sława, nieba, ziemi w pośmiewisko dana; \* Zabity ten, który żywot ludziom dawał, \* Za ciebie, grzeszniku! życie ofiarował.

Miłość nieskończona w okrucieństwo przeszła, \* Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła, \* Mądrość przedwieczna, zelżywie wyśmiana, \* Chwała Majestatu nogami zdeptana.

Słońce, czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę, \* Nad grób Stwórcy twego przybierz się w żalobę, \* Gdy to wieczne słońce w blasku swym przyémione, \* Wesele Aniołów w smutek zamienione.

Bóg-Człowiek umiera, miłość bez przykładu, \* Nigdy nie znajdziemy tej miłości śladu; \* Umiera Zbawiciel dla się niewdzięcznego, \* Cóż, Panie! dla Ciebie w tym pożytecznego?

Giniesz dla człowieka na Cię okrutnego, \* Ach, miłość przed miłość, bez siebie samego! \*



Kruszą się kamienie dla wielkiej żałości, \*  
Natura zdumiała daje znak litości.

Groby się otwarły, umarli wstawają; \*  
Okrucieństwo żywych śmiało zaświadcza; \*  
Ziemia się od strachu wzdyga i dziwuje, \*  
Tego, co ją stworzył w łono swe przyjmuje.

Jezu konający! przy zaćmieniu słońca \*  
Pozwól, niech trafimy do dobrego końca; \*  
Wybaw nas z wiecznych, zewnętrznych ciem-  
ności, \* Wyprowadź w zażywanie Boskiej  
Twej światłości. Amen.

---

## PIEŚNI WIELKANOCNE.

**132.** Jezu! na krzyżu rozpięty, \* Gdyś  
oddał Ducha Swego, \* Tedy byłeś z krzyża  
zdjęty, \* A do grobu nowego \* Od nieprzy-  
jaciół Twych złożony, \* Z któregoś Ty uwiel-  
biony, \* Dnia trzeciego zmartwychwstał.

Otóż my z wielkiej radości \* I miłości ku  
Tobie \* Sławamy w twojej obecności, \* Przy  
Twoim świętym grobie, \* Ażebyśmy chwale-  
bnego \* Zmartwychwstania Twojego \*  
Obchodzili pamiątkę.

Przez Twoje święte zmartwychwstanie, \* Po-  
kornie Cię prosimy, \* Jezu, Zbawicielu, Panie! \*  
Niech i my powstanjemy \* Z grobu naszych  
nieprawości, \* Abyśmy w świętobliwości \*  
Tobie jedynie żyli. Amen.

**133.** Przez Twoje święte zmartwychwsta-  
nie, \* Boże Synu! odpuść nam nasze zgrze-

szenie; \* Wierzymy, żeś zmartwychwstał, \*  
 Żywoteś nasz naprawił, \* Z śmierci wiecznej  
 nas zbawił, \* Swoją świętą moc zjawił. Amen.

**134.** Chrystus zmartwychwstał, \* Zwy-  
 cięztwo otrzymał; \* Bo zburzył śmierć srogą \*  
 Swoją śmiercią drogą. \* Alleluja, Alleluja.

Zwalczył czarta złego \* I starł głowę  
 jego; \* Człowieka grzesznego \* Wydarł z  
 mocy jego. \* Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził \* A moc czarta  
 skaził, \* Żywot nasz naprawił, \* To z łaski  
 swej sprawił. \* Alleluja, Alleluja.

O Chryste, nasz Panie! \* Przez Twe zmar-  
 twychwstanie, \* Daj nam z grzechów powstać, \*  
 Łaski Twojej dostać. \* Alleluja, Alleluja.

A po tym kłopotcie \* Daj w wiecznym ży-  
 wocie \* Widzieć Ojca swego, \* Boga  
 wszechmocnego. \* Alleluja, Alleluja.

**135.** Chrystus zmartwychwstan jest, \*  
 Nam na przykład dan jest, \* Iż mamy z  
 martwych powstać, \* Z Panem Bogiem  
 królować. \* Alleluja!

Leżał trzy dni w grobie, \* Dawszy przebić  
 sobie \* Bok, ręce, nogi obie, \* Na zbawienie,  
 duszo! tobie. \* Alleluja.

Trzy Marye poszły, \* Drogie maście  
 niosły, \* Chciały Chrystusa mazać, \* Jemu  
 cześć i chwałę dać! \* Alleluja.

Gdy na drodze były, \* Tak sobie mówiły:

Jest tam kamień nie mały, któż nam go odwali! \* Alleluja.

Powiedz nam, Marya! \* Gdzieś Pana widziała? \* Widziałam Go po meście, \* Trzymał chorągiew w ręce. \* Alleluja.

Gdy nad grobem stały, \* Rzekł im Anioł biały: \* Nie bójcie się dziewice! \* Ujrzycie Boże lice. \* Alleluja.

Jezusa szukacie? \* Tu Go nie znajdziecie; \* Wstałci z grobu swojego, \* Powiedźcie braci Jego. \* Alleluja.

Marya z radością \* Nad cudną nowością, \* Do Apostołów spieszy, \* Zasmuconych tak cieszy. \* Alleluja.

Znów Mistrza naszego \* Widziałam żywego, \* Do Galilei idźcie, \* Tamci Go uwidzicie. \* Alleluja.

Łukasz z Kleofasem \* Oba jednym czasem \* Szli do miasteczka Emaus, \* Potkali ich Pan Jezus. \* Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, \* Jako w niebie Anieli, \* Czegośmy pożąдали, \* Tegośmy doczekali. \* Alleluja.

**136.** Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, \* Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana; \* Naród niewierny trwoży się, przestrasza, \* Na cud Jonasza. Alleluja.

Ziemia się trzęsie, strasz się grobu męsza, \* Anioł zstępuje, niewiasty pociesza; \* Patrzcie, mówi im, grób się próżny został, \* Pan zmartwychpowstał. Alleluja.

Ustapcie od nas smutki i trosk fale, \* Gdy  
Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale, \* Ojcu  
swojemu uczynił już zadość, \* Nam niesie  
radość. \* Alleluja.

Cieszy swych Uczniów, co Mu wierni  
byli, \* Utwierdza w wierze, aby nie wą-  
pili; \* Obcuje z nimi, daje nauk wiele \*  
O swym Kościele. \* Alleluja.

Już się nie spółkuje z narodem niewier-  
nym, \* Samym się tylko ukazuje wiernym; \*  
Nieśmiertelności przedstawia znamiona, \*  
Wśród Uczniów grona. \* Alleluja.

Boleści, rany, wzgardy wyrządzone, \* I śmierć  
haniebna są już nagrodzone; \* Za poniżenia zo-  
stał wywyższony, \* Nad wszystkie trony. Alleluja.

Ciesz się, Syonie, Chrystusów Kościele! \*  
Oto zabity Bóg twój żyje w ciele, \* Śpiewaj  
z weselem: Pan króluje z drzewa, \* Jak Da-  
wid śpiewa. \* Alleluja.

Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbio-  
na, \* Wina pierwszego rodzica zgładzona, \*  
Niebios zamkniętych otwarta jest brama, \*  
Synom Adama. \* Alleluja.

Stargawszy pęta nałogów grzechowe, \*  
Chrystusa wzorem więdźmy życie nowe, \*  
Zdała mijając nieszczęść naszych groby, \*  
Miejsca, osoby. \* Alleluja.

Przez Twoe chwalebne, Chryste! zmartwych-  
wstanie \* Daj w łasce Twojej stateczne wy-  
trwanie, \* I niech tak w chwale, jakoś Ty,  
równie my \* Zmartwychwstaniemy. \* Alleluja  
Amen.

**137.** Dziś nam nastał dzień ozdobny, \*  
Święcenia w radości godny, \* Dziś Pan  
Chrystus tryumfuje, \* I nieprzyjaciół to czuje. \*  
Alleluja.

Stary wąż, grzech, śmierć i piekło \* Przed  
twarzą Jego uciekł: \* Biedy, trwogi dziś ustały, \*  
Pan to sprawił zmartwychwstały. \* Alleluja.

Trzy Marye się wybrały \* Do grobu, by  
namazały \* Chrystusa pogrzebionego, \* Aż  
słyszą zmartwychwstałego. \* Alleluja.

Czegóż, rzekł Anioł, szukacie? \* Nie masz  
Go tu, oto macie \* Miejsce, gdzie Pana złożono, \*  
Niech to będzie rozgłoszone. \* Alleluja.

Tą nowiną przerażeni, \* Uczniowie bardzo  
strwożeni, \* Z serca się uradowali, \* Skoro  
Pana oglądali. \* Alleluja.

Z dwiema w drodze Pan rozmawiał, \* Bar-  
dzo się im ludzko stawiał; \* Z radości w sercu  
pałali, \* Łamiąc chleb, że On, poznali. \* Alleluja.

Nasz Samson Chrystus srogiego \* Pokonał  
lwa piekielnego, \* Bramy piekielne połamał, \*  
I moc djabelską przełamał. \* Alleluja.

Jonasz trzy dni był połknięty, \* Trzy dni  
Chrystus pogrzebiony, \* Dłużej Go śmierć nie  
wstrzymała, \* Moc do tego nie miała \* Alleluja.

Dziś żywot śmierci panuje, \* Żądło zjadłe  
odejmuje, \* Chrystus wszystkie moce skrócił, \*  
Żywot stracony przywrócił. \* Alleluja.

Dziś z egipskiego więzienia, \* Dostępujęm  
uwolnienia; \* Dziś pozywamy świętego \* Ba-  
ranka wielkanocnego. \* Alleluja

Mija nas Anioł trujący, \* Pierworództwo



mordujący, \* Krwią Chrystusa poznaczone \*  
Drzwi nasze są ochronione. \* Alleluja.

Dziś stary kwas wyrzucamy, \* Słodkie  
chleby przybieramy; \* Chodząc w żywota no-  
wości, \* W myśli i serca czystości. \* Alleluja.

Wszystko, co się potrwożyło, \* Niebo, zie-  
mia dziś ożyło; \* Poległ książę świata tego, \*  
Wielka radość zguby jego. \* Alleluja.

Wszyscy się wspólnie radujmy, \* Alleluja  
wysławiamy! \* Miej, o Jezu zmartwych-  
wstały! \* Od nas wszystkich wieczne  
chwały. \* Alleluja. Amen.

**138.** Wesoły nam dziś dzień nastał, \*  
Którego z nas każdy żądał, \* Tego dnia  
Chrystus zmartwychwstał. Alle—Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, \* Jako  
śliczny kwiat zakwitał, \* Po śmierci się nam  
pokazał. Alle—Alleluja.

Piekielne moce zwojował, \* Nieprzyjaciele  
podeptał, \* Nad nędznymi się zmiłował.  
Alle—Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, \* Ojce  
święte tam pocieszał, \* Potem iść za sobą  
kazał. Alle—Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, \* Płaczli-  
wie tam zawołali, \* Gdy Zbawiciela ujrzeli.  
Alle—Alleluja.

Zawitaj, przybywający, \* Boże Synu wszech-  
mogący! \* Wybaw nas z piekielnej mocy.  
Alle—Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, \* Gdy Zbawiciela ujrzeli, \* Którego z dawna żądali. Alle—Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, \* Pieczęci z grobu nie ruszał, \* Na stróże wielki strach powstał. Alle—Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, \* Miłośnikom się pokazał, \* Anioły do Matki posłał. Alle—Alleluja.

O Anieli najmilejsi! \* Idźcie do Panny najświętszej \* Do Matki mej najmilejszej. Alle—Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie \* I wesoło zaśpiewajcie: \* Królowa, rajska wesel się. Alle—Alleluja.

Potem z swą wielką światłością \* Do Matki swej przystąpiwszy, \* Pocieszył ją pozdrowiwszy. Alle—Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, \* Matko moja! i radości, \* Po onej wielkiej żałości. Alle—Alleluja.

Witajże, Jezu najśłodczy! \* Synaczku mój najmilejszy! \* Pocieszenie wszelkiej duszy, Alle—Alleluja.

Jestem już bardzo wesola, \* Gdym Cię żywego ujrzała, \* Jakobym się narodziła. Alle—Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, \* Usta Jego całowała, \* W radości się z Nim rozstała. Alle—Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, \*  
Daj nam grzechów odpuszczenia, \* A potem  
duszne zbawienie. Alle—Alleluja. Amen.

**139.** Wysławiajmy Chrysta Pana, \* Który  
stał śmierć i szatana. Alleluja—Alleluja.

Z tym bolały słońce, miesiąc, \* I stworzenia  
z Stwórcą cierpiąc. Alleluja, Alleluja.

Z męki Pańskiej i Anieli \* Płaczu z żalem  
powód mieli. Alleluja, Alleluja.

Skały trzasły, ziemia drżała, \* Zastłona się  
święta rwała, Alleluja, Alleluja.

I umarli żałowali, \* Na żal z grobów swych  
powstali. Alleluja, Alleluja.

Lzy Marye nad Nim lały, \* A żołnierze  
przeszydzali. Alleluja, Alleluja.

Apostoły i Uczniowie, \* Rozbiegli się po  
swej głowie. Alleluja, Alleluja.

Wszystek Kościół był w żałobie, \* Z męki  
Pańskiej czuł żal w sobie. Alleluja, Alleluja.

Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje \* Wszy-  
stkim radość wielką daje. Alleluja, Alleluja.

Słońce, miesiąc są jaśniejsze, \* Uczcić  
święto chcą dzisiejsze. Alleluja, Alleluja.

I Anieli dzisiaj w bieli, \* Po żałobie tą  
weseli. Alleluja, Alleluja.

Ruszył ten dzień i kamienie, \* Grobu czy-  
niąc odwalenie. Alleluja, Alleluja.

I umarli ucieszeni, \* Gdy w otchłaniach  
nawiedzeni. Alleluja, Alleluja.

I Marye maście noszą, \* A żołnierze tryumf  
głoszą. Alleluja, Alleluja.

Apostoły i Uczniowie \* Zbiegają się ku swej głowie. Alleluja.

Wszystek Kościół dziś w radości \* Woła śpiewa w pobożności. Alleluja, Alleluja.

O zwycięzco, Chryste Panie! \* Daj nam z sobą zmartwychwstanie. Alleluja, Alleluja, Amen.

**140.** Alleluja, Jezus żyje, \* Już Go dłużej grób nie kryje, \* W którym trzy dni spoczywał. Alleluja przezwyciężył \* Jezus czarta, co nas więził \* W tej haniebnej niewoli.

Alleluja, złość zgromiona, \* A niewinność wyniesiona \* Odzyskała swe prawa.

Alleluja tryumfuje \* Prawda, a fałsz ustępuje \* Ziemi oswobodzonej.

Alleluja, Zmartwychwstały \* Jest zastawem wiecznej chwały, \* Którą krwawo wyjednał.

Alleluja i my wiemy, \* Iż z swych grobów powstaniemy, \* Jak nasz powstał Zbawiciel.

Wdzięcznem sercem Alleluja, \* Zaspiewajmy Alleluja, \* Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.

**141.** Dziś Chrystus, Król wieczny chwały, \* wiedzie tryumf okazały. Alleluja, Alleluja.

Ozdobny, w ślicznej koronie, \* Odbiera cześć na Syonie. Alleluja, Alleluja.

Gdzie teraz, śmierci, moc twoja? \* Kędy twa, szatanie, zbroja? Alleluja. Alleluja.

Nadszedł mocniejszy zbrojnego \* Mocarza i wziął łup jego. Alleluja, Alleluja.

O Jezu! na wieczne lata, \* Ozdobo całego świata. Alleluja, Alleluja.

Z łaski przypuść nas do swego \* Zwycięztwa nieśmiertelnego. Alleluja, Alleluja.

Niechaj szatan, co chce broi, \* Z wiernych nikt go się nie boi. Alleluja, Alleluja.

Padło Piekło z wojski swemi. \* A myśmy dziećmi Bożemi. Alleluja, Alleluja.

Ztąd na ziemi chwalić Ciebie, \* Którego czci pełno w niebie. Alleluja, Alleluja.

Ginie świat, ratuj swych, Panie! \* A daj z nim szczęsne rozstanie. Alleluja, Alleluja.

Chwała wiecznemu Królowi, \* Bogu Ojcu i Synowi. Alleluja, Alleluja.

Chwała Duchowi świętemu, \* Jednemu Bogu naszemu. Alleluja, Alleluja.

**142.** Wstał Pan Chrystus zmartwych nie, \* Uweselił swój lud mile, \* Który cierpiał dnia trzeciego, \* Dla człowieka mizernego. Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy do grobu szły, \* Drogie macście z sobą nosły. \* W bieli Anioła ujrzały, \* Trworzyć sobą poczynaly. \* Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, co się boicie, \* Do Galilei tam idźcie, \* Powiedzcie to zwolennikom, \* Iż powstał Król na wiek wieków. \* Alleluja, Alleluja.

Tego dnia wielkanocnego, \* Chwał każdy Syna Bożego, \* Świętą Trójkę wyznawajmy, \* Bogu cześć i chwałę dajmy. \* Alleluja, Alleluja. Amen.



**143.** Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie, \* Który na krzyżu haniebnie \* Między łotrami umierał. (Alleluja, Alleluja.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Weselmyż się i radujmy, \* Wdzięcznem sercem wyśpiewujmy, \* Bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał.

Za nas był zabity, zelżony, \* Umarł, srodze zameczony, \* Ale zmartwychwstał chwalebnie.

Jak powiedział, dnia trzeciego \* Wstał chwalebnie z grobu swego, \* Śmiercią swoją śmierć zwyciężył.

Przez swoje drogie zasługi \* Zgładził grzechów naszych długi, \* I żywot wieczny nam zjednał.

Już śmierć nad Nim nie panuje, \* Już z Ojcem swoim króluje \* I miejsce dla nas gotuje.

Gdzie On jest, i my będziemy, \* Jeżeli wiernie uczynimy \* Wszystko, czego nas nauczał, \* Słowy i przykłady.

On umarł i my pomrzemy, \* Ale znowu powstanjemy! \* Wskrzesi nas w dzień ostateczny, \* Boską mocą swoją.

Śmierci się lękać nie trzeba, \* Bo śmierć jest bramą do nieba \* Dla tych, którzy w Niego wierząc \* Czynią co przykazał.

Powstańmyż więc z nieprawości, \* Chodźmyż w żywota nowości; \* Stawajmy się Chrystusowi \* W cnotach podobnymi.

Chowajmy nauki Jego, \* Bo do żywota wie-

cznego \* Chrystus jest drogą i drzwiami, \*  
On jest Zmartwychwstanie.

Lecz nie ten, co mówi: Panie! \* Uwiel-  
biony zmartwychwstanie, \* Lecz kto wiernie  
czyni wolę \* Ojca niebieskiego.

Przez chwalebne zmartwychwstanie \* Pro-  
simy Cię, Chryste Panie! \* Daj na życie  
nowe powstać \* Z grobu nieprawości.

Niech Cię kochamy serdecznie, \* Niech Ci  
służymy statecznie; \* Niech Tobie nuczmy  
wiecznie. Alleluja, Alleluja. Amen.

**144.** Witaj, dniu święty żądany! \* Na  
wszystek świat zawołany. \* Gdy Pan piekło  
burząc wstaje, \* Zwycięzca nieba dostaje.

Oto, gdy się Pan odmadza, \* Wszystek się  
z Nim świat odmładza; \* Wszystko z Panem  
swym stworzenie \* Ma swych darów przy-  
wrócenie.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, \* Każda się  
rzecz z Nim raduje; \* Drzewo liściem, kwie-  
ciem trawa \* Chwały Pańskiej moc wyznawa.

Gdy piekielne prawo znosi, \* A w niebo  
się Pan podnosi, \* Wszystko Panu chwałę  
daje, \* Okrąg nieba, ziemskie kraje.

Bóg, co był ukrzyżowany, \* Wszędzie za  
Króla uznany, \* I wszystko Stwórcy stwo-  
rzenie \* Daje pokłon, modły, pienie. Amen.

**145.** Radujmy się, weselmy się! już  
djabeł zwyciężony; \* Dnia trzeciego z grobu  
śwego wstał Chrystus uwielbiony.

Już potrzeba, by do nieba szczerze z nas każdy dążył, \* Gdyż Pan miły piekła siły i śmierć śmiercią pogrążył.

Wychwalajcie, cześć dawajcie, niech opowie świat cały, \* Co z litości i z miłości \* nam uczynił Pan chwały.

Dzięki, pienie, wysławienie Bogu miłosier-nemu, \* Barankowi, Chrystusowi chwała uwiel-bionemu.

Bądź, o Panie! na żądanie kiedyś nam zmartwychwstaniem, \* Niech z Twej mocy, z śmierci nocy, uwielbieni powstaniem.

Teraz Ciebie, Boga w niebie, Ojcem nazwać możemy, \* I zbawienie, uwolnienie z grzechów niech odnosimy.

Wszystkich ludzi Bóg obudzi, bać się śmierci nie mamy, \* Gdyż społecznie Boga wie-cznie z Jezusem oglądamy. Amen.

**146.** Ofiarujemy chwałę w wierze \* Przy wielkanocnej ofierze; \* Gdy Baranek owce zbawił, \* Chrystus grzesznym pokój sprawił. Alleluja.

Z Bogiem Ojcem, naszym Panem, \* Srodze na nas rozgniewanym, \* Pogodził nas śmiercią srogą, \* Za nas lejąc Krew swą drogą. \* Alleluja.

Śmierć i Żywot zbyt przeciwną \* Bitwę zwiedli, bardzo dziwną; \* Żywot, choć umarł prawdziwie! \* Zabity wszelako żyje. Alleluja.

Maryo! racz powiedzieć nam, \* Coś wi-działa? czy żyje Pan? \* Widziałam grób,

już żywego, \* Patrzałam i na twarz Jego. \* Alleluja.

Widziałam Pana mojego, \* W chwale swej zmartwychwstałego; \* Widziałam dziwne widzenie, \* Aniołów, potnik, odzienie. Alleluja.

Powstał Pan, Kochanie moje, \* Ujrzy w Galilei swoje! \* Wierzmyż świętej Białogłowie, \* Bardziej, niż złych Żydów mowie. Alleluja.

Jezu, Królu wiecznej chwały, \* I zwycięzco okazały! \* Wierzym, że wstał zmartwych żywy! \* Chryste, bądź nam miłosiwy. Allel.

**147.** Witaj, witaj, dniu święty! \* Albowiem chwalebnie, \* Chrystus, który rozpięty, \* Na krzyżu haniebnie, \* Umarł za nasze grzechy, \* Dziś dla naszej pociechy \* Powstał z grobu swego. Alle—Alleluja!

Dzień to pełen radości \* Dla nas uczniów Jego, \* Wiedząc, że On z miłości \* Dał siebie samego; \* Za nas był umęczony, \* A powstał uwielbiony, \* Żyje w chwale Ojca. \* Alle—Alleluja!

Weselmyż się serdecznie \* Z zmartwychwstania Jego, \* Niech nas wzbudzi skutecznie \* Do życia nowego, \* Byśmy w dzień ostateczny \* Mogli na żywot wieczny \* Chwalebnie zmartwychwstać \* Alle—Alleluja!

Spraw, zmartwychwstały Panie! \* Niech zachowujemy \* Wierne Twe przykazanie, \* Póki tu żyjemy, \* Abyśmy na prawicy \*

Gdy siedziesz na stolicy, \* Stanęli szczęśliwie. \* Alle—Alleluja!

Niewymowne radości \* Czekają tych w niebie, \* Jezu! którzy z miłości \* Naśladują Ciebie; \* Sprawże to miłościwie, \* Niech też my świętobliwie \* Żyjemy do zgonu. \* Alle—Alleluja!

**148.** Raduj się, nieba Królowa, Alleluja!  
Ciesz się świata Cesarzowa, Alleluja!

Syn twój, któregoś nosiła, Alleluja!  
A nam mile porodziła, Alleluja!

Który za nas był zmęczony, Alleluja!  
Ten zmartwychwstał uwielbiony, Alleluja!

Zmartwychwstał, jako wprzód mówił, Alleluja!  
Naprawił, co Adam zgubił, Alleluja!

Wesel się z tej chwały Jego, Alleluja!  
Módl się za nami do Niego, Alleluja! Amen.

**149.** Wesel się Królowa rajska, Panno Marya! \*  
Bo już wszelka boleść przeszła, Alleluja! \*  
Módl się za nami, Marya!

Którego żywot Twój nosił, i'anno Marya! \*  
Ten nas już wszystkich wykupił, Alleluja!  
Módl się za nami, Marya!

Bo już prawdziwie zmartwychwstał, Panno Marya! \*  
Jako przedtem przepowiadał, Alleluja! \*  
Módl się za nami, Marya!

O Panno, módl się za nami. Panno Marya! \*  
Abyśmy z Nim zmartwychwstali, Alleluja! \*  
Módl się za nami Marya!

Trzy Marye rano poszły, Panno Marya! \*



Drogie maście z sobą nosły, Alleluja. \*  
Módl się za nami, Marya!

Chciały pomazać Chrystusa, Panno Marya! \*  
Zbawiciela swego świata, Alleluja \* Módl się  
za nami, Marya!

Gdy otwarty grób ujrzały, Panno Marya! \*  
W którym mówił Anioł biały: Alleluja. \*  
Módl się za nami, Marya!

Marye, nie lękajcie się, Panno Marya! \*  
Chrystusa tu nie znajdziecie, Alleluja! \* Módl  
się za nami, Marya!

Powiedzcie to zwolennikom, Panno Marya! \*  
Że powstał Pan na wiek wieków, Alleluju! \*  
Módl się za nami, Marya!

A do Galilei idźcie, Panno Marya! \* Tamci  
Go żywo ujrzą, Alleluja! \* Módl się za na-  
mi, Marya!

Magdalenie się ukazał, Panno Marya! \*  
Którą do łaski swej przyjmował, Alleluja, \*  
Módl się za nami, Marya!

Potem wszystkim zwolennikom, Panno Ma-  
rya! \* Pokój wieczny daje i nam, Alleluja. \*  
Módl się za nami, Marya! Amen.

### Na dni krzyżowe.

150. Królu niebi wysokiego, Boże Abra-  
hama cnego! \* Racz wejrzyć na ludzkie ple-  
mię, \* A daj urodzaj na ziemię.

Aby znał lud Twój prawdziwy, \* Żeś Ty  
jest Bóg miłościwy, \* A my Cię za ten dar  
wielki \* Będziem wielbić na czas wszelki.

Zlitujże się nad strapionym \* Ludem, Krwią  
Twą odkupionym; \* Zlitujże się zlituj, Pa-  
nie! \* Niech się łaska Twoja stanie.

Wzrusz się do nas, Ojczy miły! \* Dzieci  
Cię Twe obstały; \* Jeżeliśmy łaski godni, \*  
Masz chleb w ręku, a my głodni.

Broń piorunów, gradu, szkody, \* Broń wi-  
chrów, wylewu wody, \* Daj nam pokój, zdro-  
wie, chleba, \* A po śmierci użyż nieba. Am.

## NA WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

**151.** Witaj, witaj, dniu święty! \* Dziś  
bowiem Zbawiciel \* Nasz do nieba jest  
wzięty; \* Już nasz Odkupiciel \* Z Ojcem swoim  
króluje \* I nam miejsce gotuje, \* W króle-  
stwie niebieskiem.

Dzień to pełen radości \* Dla nas, uczniów  
Jego, \* Gdyż niebieskie radości \* Czekają  
każdego, \* Kto wiernie zachowuje, \* Co Chry-  
stus przykazuje, \* Ten osiedzie w niebie.

Gdzie on jest, my przyjdziemy! \* Jeżeli  
według Jego \* Nauki żyć będziemy; \* Bowiem  
do wiecznego, \* Żywota Jego ślady, \* Nauki  
i przykłady \* Są drogą i drzwiami.

Usilnie więc szukajmy, \* Co w górze jest,  
tego, \* Gdzie Chrystus, to miłujmy, \* Nie co  
znikomego; \* A nasze obcowanie, \* Póki  
nam życia stanie, \* Niech będzie w niebie-  
siech

Serca nasze więc wznosmy \* Do Chrystusa  
w niebie, \* A pokornie Go prosimy, \* By nas  
wziął do siebie; \* Żyjmyż w Jego miłości, \*  
Tak w niebieskiej radości \* Żyć będziemy na  
wieki. Amen.



## PIEŚNI NA ZIELONE ŚWIATKI.

**152.** Pan Chrystus dnia świątecznego \*  
Objawił Ducha świętego, \* Gdy na swoje  
zwolenniki \* Spuścił ogniste języki.

Byli wszyscy napełnieni, \* Duchem świętym  
obdarzeni, \* Że wtenczas z nich każdy ka-  
zał, \* Jak im Duch święty rozkazał.

Rzekł im: Będziecie wrodzeni \* Przed króle,  
książęta, pany, \* A wszakże się nie starajcie \*  
Jako odpowiadać macie.

Natenczas wam będzie dano, \* I od Ojca  
poruczono, \* Jako i co macie mówić, \* Także  
i co macie czynić. Amen.

**153.** Przybądź. Duchu Stworzycielu, \*  
Dusz ludzkich Nauczycielu! \* Racz łaską  
swoją obdarzyć \* Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś pocieszycielem zwany, \* Darem Bożym  
mianowany, \* Żywem źródłem i Miłością, \*  
Ogniem i duszną Światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, \* Palcem  
Bożym być Cię wiemy, \* Obietnicąś jest oj-  
cowską, \* Zdobiąc w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, \* Po-

mnażaj w sercach miłości, \* A krewkość serca  
naszego \* Utwierdź mocą Bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, \* Użycz po-  
koju Twojego, \* Aby za Twoją obroną \* Złe  
odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego, \* Dać poznać  
i Syna Jego, \* I Ciebie, Ducha Świętego, \*  
Od obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, \* Synowi zmar-  
twychwstałemu, \* I z Duchem świętym spó-  
łecznie \* Niech brzmi chwała na wiek wie-  
cznie. Amen.

---

## PIEŚNI DO TRÓJCY PRZENAJSW. H Y M N.

**154.** Bogu Ojcu i Synowi \* i równemu im  
Duchowi, \* Trzem Osobom niechaj będzie \*  
Jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta, \* Przyjdź na po-  
moc, Trójco święta! \* I wysłuchaj prośbę  
moją, \* A pokaż nam łaskę Twoją.

Niech Cię chwale, Boga mego, \* W Trójcy  
świętej jedyne; \* Chwała Twoja wieczny  
Panie! \* Niech w sercu mem nie ustanie.

Boże! Ojcie wszechmogący! Twe stworzenie  
kochający, \* Wysłuchaj nas, lud proszący, \*  
W dobroci Twojej ufający.

Dałaś na śmierć Syna Twego, \* Dla miło-  
ści z nas każdego, \* Niechże droga męka  
Jego \* Ublaga Cię, Boga mego.

Marnotrawne kochasz syny, \* I odpuszczasz  
onym winy, \* Nas do dobrej przyjm krainy, \*  
W dzień śmierci, \* Ojcie jedyny.

Synu Boży narodzony, \* W Sakramencie  
utajony, \* A na krzyżu umęczony, \* Bądź  
nad wszystko pochwalony.

W serca Twego miłej ranie, \* Niech  
otrzyma ubłaganie \* Nasze do Ciebie woła-  
nie, \* Synu Boży, Jezu Panie!

Mocą krzyża Krwią zlanego, \* Od wszel-  
kiego zasłon złego, \* Każdego człeka grze-  
sznego, \* Krwią Twoją odkupionego.

Duchu święty, daj natchnienie \* I nam  
grzesznym opatrzenie, \* Przez łask Twoich  
udzielenie, \* A potem wieczne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości, \* Użycz daru  
roztropności, \* W przeciwnościach cierpliwo-  
ści \* I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym, \* Bądź ratun-  
kiem utrapionym, \* Przewodnikiem bądź błę-  
czącym, \* I przytomnym Ciebie czczącym. A.

**155.** Jeden w naturze, w Osobach troi-  
sty, \* Ojcie i Synu z Duchem wiekuisty, \*  
Oprócz w Osobach nie nie rozróżniony, \*  
Bądź pochwalony.

Do Ciebie, Trójco najświętsza! \* wołamy,  
Na pomoc naszą pokornie wzywamy, \* Dla  
Twej dobroci błogosław lichemu \* Stworzeniu  
Twemu.

Pokaż ojcowską Ojcie! łaskę Twoją \* Oczysć  
w Krwi Twojej, Synu! duszę moją; \* Przyjdź,



Duchu święty! i pociesz w potrzebie \* Proszących Ciebie.

Ojczy, równego sobie Syna rodzisz, \* Duchu społecznie od Oby pochodzisz, \* A my w Twojej łasce niech się odrodzimy \* I z cnót słyniemy.

We trzech Osobach złączonyś jednością \* Bóstwa. sił, zgody i jedną wiecznością; \* Złącz i nas mocno wiary statecznością \* I serc miłością.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny, \* Bądź dla nas grzesznych w łaskach swoich hojny: \* Daj dobre życie, grzechów oplakanie, \* W łasce skonanie

A kiedy życie doczesne ustanie, \* Przyjm duszę moją w łaskę Twoją, Panie! \* Niech Cię oglądam w Trójcy jedynego, \* Stwórcę swojego.

Duszą, które już Twojej sprawiedliwości \* Wyplacają się w czyścowej ostrości, \* Daj Trójco święta! odpoczynek wieczny, \* W niebie bezpieczny.

Ratuj umarłych z wiarą Trójcy świętej, \* Przyjmij ich do Twojej chwały niepojętej \* Jako Twym sługom odpusć, Boże! winy, \* W Trójcy jedyny. Amen.

## PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

**156.** Chwalmy ten nieskończony \* Sakrament wystawiony, \* Który Jezus ustanowił \* Nam dla obrony.

Błogosław, prosim Ciebie, \* Z niebios, naj-  
świętszy Chlebie! \* Ulecz, broń, ratuj i zasil \*  
W każdej potrzebie.

Ta Jego Krew i Ciało \* Dobrem wielkiem  
się stało; \* Gdy Go godnie przyjmujemy, \*  
Da łask nie mało.

Wierzymy stale, Panie! \* Żeś tu jest; niech  
wyznanie, \* Które sercem Ci składamy, \*  
Ofiarą stanie.

Niech Cię uczei lud wierny, \* Boże pociech  
niezmierny! \* W czasie głodu, moru, wojny \*  
Bądź miłosierny.

Rozum, wolę dajemu, \* Serca ofiarujemy! \*  
O Jezu! nasz Zbawicielu, \* Kochać Cię chce-  
my. Amen.

**157.** U drzwi Twoich stoję, Panie! \* Cze-  
kam na Twe zmiłowanie, \* Który pod osobą  
chleba, \* Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie. \* Z nieba  
stawa tu w momencie. \* Tu w Hostyi jest  
Bóg żywy, \* Choć zakryty lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, \* Że chleb  
w Ciało swe przemienił, \* A nam pożywać  
zostawił, ażeby nas przez to zbawił.

Święty! Mocny! Nieśmiertelny! \* W Maje-  
stacie swym niezmierny! \* Aniołowie się lę-  
kają, \* Choć na Jego twarz patrzą.

Wszyscy niebiescy Duchowie \* Lękają się i  
królowie, \* Niebo, ziemia, ani morze \* Pojąć,  
co jest Bóg, nie może.

Zaden z wojska anielskiego \* Nie dostąpi  
nigdy tego, \* Czego człowiek dostępuje, \*  
Ciało Pańskie gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, \* Abyś  
wszedł do serca mego, \* Rzeknij tylko słowo  
Twoje, \* A tem zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu, \* Bądź miło-  
ściw mnie grzesznemu! \* Niechaj żyję z Tobą,  
Panem, \* Aż na wieki wieków. Amen.

**158.** Chwal! Syonie Zbawiciela, Paster-  
rza, Prowadziciela \* Hymnami i pieniami; \*  
Ile zdołasz wielbij śmiały, \* Bo większy nad  
wsze pochwały, \* Nie wystarczysz chwałami.  
Chwały pochop osobliwy, \* Chleb żywiący  
i sam żywy \* Dzisiaj jest do wysławienia, \*  
Który przy świętej wieczerzy \* Za pokarm  
dwunasta bierze \* Uczniów bez powątpienia.

Bądź zupełna czci, bądź brzmiąca, \* Bądź  
rozkoszna, bądź zdobiąca, \* Myśli uwesele-  
nie; \* Bo dzisiaj dzień uroczysty, \* Który  
bierze stół ten czysty \* Pierwsze ustanowienie.

Na ten stół nowy Król stawia \* Nowa pascha;  
nowe prawa, \* Obrząd dawny skończony, \*  
Przed nowością dawność znika, \* Cień się przed  
prawdą umyka, \* Mrok światłem rozpedzony.

Co w wieczerzy Chrystus sprawił, \* To czy-  
nić rozkaz zostawił \* Nam dla swojej pa-  
mięci, \* Wierząc w to ustanowienie \* Chleb  
i wino na zbawienie \* W Hostyi nam się święci.

U chrześcian ta nauka, \* Iż się w Ciało  
chleba sztuka, \* Wino zaś w Krew przemienia; \*

Choć pojąć, widzieć z trudnością, \* To stwierdzasz wiary żywością, \* Wbrew prawom przyrodzenia.

Pod różnemi postaciami, \* Znaki tylko, nie rzeczami, \* Wybór rzeczy tajony; \* Ciało karmi, krew napawa, \* Cały Chrystus w nich zostawa, \* W dwóch postaciach złączony.

Od biorących nie skrajany, \* Nie dzielony, nie złamany \* W całości pożywany; \* Czy jeden, czy tysiąc bierze, \* Ów i tamci w jednej mierze, \* A rozchód nieprzebrany.

Biorą dobrzy, ładajacy, \* W szczęściu przecie są dwojacy, \* Życia lub potępienia; \* Śmiercią jest złym, dobrym życiem. \* Uważ, choć równem za życiem, \* Jak są różne skończenia.

A w złamanym Sakramencie, \* Każda cząstka, wierz to święcie, \* Wszystko w sobie obejmuje; \* Znak się łamie, a w postaci \* Oznaczony nic nie traci, \* Istność nie ustępuje.

Otóż chleb anielski żywy! \* Podróżnych pokarm prawdziwy, \* Wiernym od Boga dany, \* Karmi nim Bóg swoje syny, \* Co są bez śmiertelnej winy, \* Psom dawać zakazany.

W obrazach dawniej wytknięty, \* Gdy Izaak miał być ścięty \* Za rozkazem Jehowy! \* Gdy baranka jeść kazano \* I manną Ojcom zesłano, \* Z nieba pokarm gotowy.

Dobry Pasterzu, prawdziwy \* Chlebie, Jezu miłościwy! \* Wysłuchaj nas żebrzących; \* Ty nas paś, Ty nas miej w pieczy, \* Ty nas umieść w samej rzeczy \* W Twem królestwie żyjących.

Któryś jest wszystko mogący, \* Tu nas śmiertelnych żywiący, \* Posił pielgrzymujących; \* Tam nas u Twojego stołu, \* Współdziedzicami pospołu, \* Staw w niebie królujących. Amen.

**159** Niebo, ziemia, świat i morze, \* I co tylko w was być może, \* Jak najgłębiej upadajcie, \* Pokłon Panu dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie, \* Niebiescy Boga Duchowie, \* Zstąpcie do tego padolu, \* Śpiewajcie z nami pospołu:

Święty! Święty! Niezmierzony, \* W Sakramencie utajony! \* Honor, chwała, wieczna sława, \* Niech ci, Boże! nie ustawa.

Tys jest pod osobą chleba, \* Któryś dla nas zstąpił z nieba, \* W tym najświętszym Sakramencie, \* W każdym zostajesz momencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy, \* Choć zakryty, lecz prawdziwy, \* Jak wielki cud Bóg uczynił, \* Że chleb w ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka, \* Aby mógł przyjść do człowieka; \* Ni Anieli, Cherubiny, \* Nie dostąpią Serafimy.

Czego człowiek dostępuje, \* Ciało i Krew gdy przyjmuje; \* Więc, o Boże utajony! \* Bądź od wszystkich pochwалony.

Pobłogosław lud Twój, Panie! \* Niech nas minie Twej karanie; \* Oddal głód, mór, krwawe wojny, \* Daj ludowi wiek spokojny.

Sprawuj w pokoju te kraje, \* Pobłogosław urodzaje, \* A zaś w ostatniej potrzebie \* Nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.



**160.** Witam Cię, witam, przენajświętsze Ciało, \* Któreś na krzyżu sromotnie wisiało, \* Za nasze winy, Synu jedyny, \* Ojca wiecznego, \* Boga prawego, \* Zbawiciela świata!

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu, \* W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu; \* Żebżem litości, od Twojej miłości, \* Byś gniew Twój srogi, o Jezu drogi! \* Pohamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznymi, \* Nie racz pogardzać prośbami naszemi; \* Zgrom hardych siły, daj pokój miły, \* Wyniszcż złe rady, wykorzeń zdrady \* Z pośród ludu Twego.

A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie, \* Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie! \* Niech z Ciała Twego przენajświętszego, \* Posiłek mamy i oglądamy \* Ciebie łaskawego. Amen.

**161.** Witaj, Jezu! w tej świętości, \* Witaj Zbawiciela drogi, \* Który z wielkiej Twojej miłości \* Stałeś się dla nas ubogi; \* Przyszedeś z nieba na ziemię, \* Abyś zbawił ludzkie plemię.

Uczyłeś nas Twym przykładem, \* Czynić wolą Ojca Twego, \* Abyśmy idąc Twym śladem, \* Chowali przykazy Jego; \* Ci tylko osiędą w niebie, \* Którzy naśladowują Ciebie.

Z Ojca przedwiecznego ręki, \* Dla odkupienia naszego \* Piłeś kielich gorzkiej męki, \* Nie żałując życia Twego; \* Tak bardzoś nas umiłował, \* Żeś się za nas ofiarował.

Szukałeś nas spracowany, \* Aż do krwawego zemdlenia, \* Odkupiłeś krzyżowany, \* Od wie-

cznego potępienie; \* Umarłeś między łotrami, \*  
Byśmy żyli z Aniołami.

W tym najświętszym Sakramencie, \* Krew  
Twoją drogą i Ciało \* Oddałeś nam w testa-  
mencie, \* Które za nas ucierpiało, \* Abyśmy  
Go pożywali, \* A śmierć Twoją rozmyślali.

W tej Hostyi mieszkasz z nami, \* Jako  
Ojciec dobrotliwy, \* Między Twojemi dziećmi,  
Bóg i Zbawiciel prawdziwy; \* Przetoż z głębo-  
kim ukłonem \* Padamy przed Twoim tronem.

Wielbimy Cię w tej świętości, \* Jezu, uta-  
jony Panie! \* Na dowód naszej miłości \* To-  
bie miłe pomieszkanie \* Pragniemy w sercach  
zgotować i na wieki Cię miłować.

Wspomóżże nas Jezu Chryste! \* Dobry Paster-  
zu Twej trzody, \* Niechaj serce mamy czyste,\*  
Gdy stawamy na Twe gody; \* Nie ma bowiem  
częstki w niebie, \* Kto w grzechu pożywa Ciebie.

A przy ostatnim momencie, \* W onej śmier-  
telnej ciężkości, \* Przybądź, Jezu! w Sakra-  
mencie, \* Posil na drogę wieczności, \* Dał  
nam szczęśliwe skonanie, \* Potem w niebie  
królowanie. Amen.

**162.** Witaj, Boże utajony, Zbawicielu nasz  
drogi! \* Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni  
w Twe progi: \* Chryste Jezu! pod tym cie-  
niem! \* Błagamy Cię naszym pieniem, \* Z serca  
wołając do Ciebie! \* Ratujże nas w potrzebie.

Tys pod przymiotami chleba ukrył siebie  
całego, \* Bos tym świętym Sakramentem mógł  
nasycić każdego; \* Na ołtarzu przemieszkujesz,\*

Swe nam Ciało ofiarujesz, \* Wzywasz: Pójdźcie obciążeni, \* Będziecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje, \* Że tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje; \* Tu jest Baranek niewinny, \* Który gładzi nasze winny, \* Tu jest Jezus ukochany \* I Pan nad wszystkie pany.

Mógłżeś więcej co uczynić, dły nas niegodnych, Panie! \* Podjąwszy śmierć, dałeś się nam jeszcze na pożywanie; \* Miłość Twoja choć wszechmocna, więcej dać nie była mocna, \* Co być mogło, to się stało, \* Dałeś z Bóstwem swe Ciało.

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sakramencie, \* Który w życiu nas posilasza i w ostatnim momencie; \* Dajemy Ci pokłon, pienia, \* Nagradzając te zelżenia, \* Które niegodni sprawują, \* Gdy Cię w grzechu przyjmują.

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, \* o Boże! \* Za taki dar, nad który nic większego być nie może; \* Pozwól, gdy Cię w znaku chleba \* Czcimy, dostać się do nieba \* Byśmy na twarz Twą patrzyli \* I wiecznie Cię chwaili. Amen.

**163.** Rzyćmy się wszyscy społem, \* Uderzmy w ziemię czołem, \* Dając pokłon najświętszemu, \* W Sakramencie ukrytemu, \* Panu naszemu.

Wszak pod utratą nieba, \* Wierzyć każdemu trzeba, \* Że pod tymi przymiotami \* Chleba, wina, jest Bóg z nami, \* Choć utajony.

A jeżeli kto nie wierzy \* Ma w ostatniej wie-

czerzy \* Jawny dowód, co się stało, \* Że wino  
w Krew, a chleb w Ciało \* Bóg swe przemienił.

I tę moc dał kapłanom, \* Nie królom, ani  
panom, \* Aby oni poświęcali \* I nam grze-  
sznym rozdawali \* Ciało, Krew Pańską.

O jaka to moc wielka! \* Nie uzna dusza  
wszelka, \* Że to kapłan słowem sprawi, \* Iż  
się Chrystus zaraz stawia \* Z nieba na ołtarz.

Oto tu obecnego \* Mamy Boga naszego, \*  
Który stanął w tym momencie \* W przenaj-  
świętszym Sakramencie, \* Na tym ołtarzu.

Nuż królowie i pany, \* Nuż wszystkich lu-  
dzi stany. \* Upadajcie na kolana, \* Uzna-  
wajcie swego Pana \* I Zbawiciela.

Oto tu Aniołowie, \* Z nieba święci Ducho-  
wie, \* Panu swemu asystują, \* Jego godność  
adorują, \* Choć niewidomi.

Więc i my się korzymy, \* Dzięki Panu czy-  
nimy, \* Niech Ci za Twą łaskę, Panie! \* Chwała  
w niebie nie ustanie \* Na wieki wieków. Am.

**164.** Zróbcie mu miejsce, Pan idzie z nieba.

Pod przymiotami ukryty chleba.

Zagrody nasze widzieć przychodzi,

I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go w około, rzeszo wybrana,

Przed Twoim Bogiem zginaj kolana,

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,

On twoim Ojcem, On Przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka,

Że na ołtarzu codzien go czeka;

Sam ludu swego odwiedza ściany,

Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uścielając Mu kwiatami drogi,  
 Którymi Pańskie iść będą nogi.  
 Okrzyknijcie to na wszystkie strony,  
 W środku nas idzie Błogosławiony!  
 Straż przed Nim czynią Anieli możni,  
 Nie przystępujcie blisko bezbożni.  
 Obyście kiedyś i wy poznali,  
 Jakiegośmy to Pana dostali;  
 On winy nasze darować lubi,  
 Jego się wsparciem ten naród chlubi,  
 W domu i w polu daje nam dary,  
 Serc naszych tylko żąda ofiary;  
 Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy,  
 Dawaj nam łaski, sercać dajemy,  
 I tej zmiany między stronami,  
 Niebo i ziemia będą świadkami.  
 My nie słyszymy, jak nam niebiesy  
 Odpowiadają swojemi głosy. Amen.

**165.** Przed Twojego dziś ołtarza tronem \*  
 Padamy na twarz z sercem skruszonym! \*  
 Święty, Święty, Święty! Boże niepojęty! \* Bądź  
 od nas pochwalony, \* W Sakramencie utajony.  
 Przez Krew Twoją mamy odkupienie, \* Przyjm  
 o Jezu! za to wdzięczne pienie, \* Święty, itd.  
 Tyś drogą, Prawdą, Tyś jest Światłością, \* Na-  
 dzieją i Dusz naszych Słodkością. \* Święty itd.  
 O dobry Twoich owieczek Pasterzu, \* Daj  
 nam w Twojem świętem trwać przymierzu. \*  
 Święty itd.

Tyś sprawiedliwych Chlebem żywota, \* Przez  
 Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota. \* Święty itd.



Baranku Boży, co gładzisz grzechy, \* Użycz  
nam szczęścia, serca pociechy. \* Święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny, \*  
Domy, pola, Jezu miłosierny! Święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, \* Daj  
nam użyć czasu spokojnego. \* Święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki \* W ży-  
ciu i gdy zamkniemy powieki. \* Święty  
Święty itd.

**166.** U pierwszego ołtarza. Jezu! Cie-  
bie wyznajemy \* W tej najświętszej Hostyi, \*  
Ciebie uwielbiać pragniemy \* Dzisiaj w tej  
procesyi, \* Jako Boga prawdziwego, \* Zba-  
wiciela naszego. \* (Jezu Boże utajony! \*  
Bądźże od nas pochwalony.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Narodziłeś się z Maryi, \* Byłeś różgami  
ścięty, \* Umarłeś na Kalwaryi, \* Między ło-  
try rozpięty \* Na krzyżu, z Twojej litości, \*  
Zgładziłeś nasze złości. \* Jezu! itd.

Z Ciebie Żydzi naigrawali \* Jak z złoczyńcy  
jakiego, \* Na śmierć okrutną skazali, \* My Cię  
jak Króla swego \* Z tryumfem prowadzimy \*  
I serdecznie wielbimy. \* Jezu! itd.

U drugiego ołtarza. Tobą Żydzi pogar-  
dzili, \* Jezu! pociecho nasza! \* Gdy u Piłata  
prosilili \* O zbójcę Barabasza; \* Lecz my Ciebie  
cenimy \* Nad wszystkie skarby na ziemi. \* Jezu itd.

Przed ratuszem na Piłata: \* Strać! ukrzy-  
żuj! krzyczeli, \* Ciebie, Zbawicielem świata, \*

I Królem znać nie chcieli; \* My Cię Królem  
być znamy \* I serdecznie wołamy: \* Jezu itd.

Pomnąc na wieki i rany, \* Któreś cierpiał  
na ziemi, \* Zbawicielu nasz kochany! \* Grze-  
chami się brzydzimy, \* Które były jedyną \*  
Śmierci Twojej przyczyną! \* Jezu! itd.

U trzeciego ołtarza. Za szyderskie nai-  
grawanie \* I zabójstwo bezprawne, \* Przyjmij  
chwały oddawanie, \* Cześć i ukłon jawne, \*  
Dzisiaj przy procesyi, \* W tej najświętszej  
Hostyi. \* Jezu itd.

Przez tę najświętszą ofiarę \* Drogiej Krwi,  
Ciała Twego, \* Odwróć zasłużoną karę, \* Zbaw  
nas od wszego złego, \* Nie spuszczaś nas na  
wieki \* Z Twojej łaskawej opieki. \* Jezu itd.

Dobry Pasterzu! u Ciebie, \* Niech my, Twoje  
owieczki, \* Doznamy w każdej potrzebie, \* Po-  
żądanej ucieczki. \* Oddaś wszelką przygodę, \*  
Daj w ranach Twych ochłodę \* Jezu itd.

U czwartego ołtarza. Piotr się na głos  
służebnicy \* Wyprzysiągł Mistrza swego, \*  
My Ciebie w tej tajemnicy \* Prawdziwie obe-  
cnego \* Statecznie wyznajemy, \* Boskić po-  
kłon dajemy. \* Jezu itd.

Jezu! kto Cię miłuje, \* Strzeże się Twoj  
obrazy, \* A w ślady Twoje wstępuje \* I chowa  
Two przykazy; \* Otóż mu ślubujemy, \* Że  
tak czynić będziemy. \* Jezu itd.

Jezu! Tyś Drogą i Drzwiami \* Do żywota  
wiecznego, \* Czyni miłosierdzie z nami! \* Niech

do zgonu naszego, \* Godnie tu czcimy Ciebie, \* Potem na wieki w niebie. Amen.

**167.** Wysławiajmy, chrześcianie! cuda Boskiej miłości, \* Wielbimi Ciała chwalebne \* I skryte Krwi świętości; Ciało, co za nas grzeszników na krzyżu umierało! \* Ową Krew, którą z ran swoich na świat cały wylało.

Wszystkim ludziom na zbawienie od wieków przeznaczony, \* Zstąpił na świat Król pokoju z czystej Panny zrodzony; \* Uczył, stwierdzał cudzy prawdę swej nauki rozsianej, \* Zamknął żywot święty cudem łaski nieprzebranej.

Wieczerezając po raz ostatni z swoimi Uczniami, \* Pełniąc z wiernością przepisy zakon z obrzędami, \* Dał nam swej miłości zakład z światem się żegnający, \* Dał nam siebie samego, pokarm ożywiający.

Wziąwszy chleb w swe święte ręce z sercem pełnem miłości, \* Przemienił go na swe Ciało słowem swej wszechmocności; \* Wziął też kielich, jużci wino żywą się w nim Krwią staje; \* Ciało, Krew na pamiątkę swej śmierci Uczniom rozdaje.

Przed tą świętą tajemnicą upadajmy na twarz, \* Wierzmy sercem temu, co się zmysłom pojąć nie zdarzy; \* Ten miłości Jego zastaw w najświętszym Sakramencie \* Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek Pasterzu! nas swem Ciałem karmiący, \* Własną swoją Krwią pragnące

duże posilający, \* Daj nam przyjsć na ucztę wieczną, gdzie bez zasłony Ciebie \* Kiedyś twarz w twarz wspańskiego ujrzymy w niebie.

Tobie Ojczy! i Synowi Twemu współistotnemu, \* I Duchowi od wieczności z Obóh pochodzącemu, \* Tu przytomnym cześć i chwałę wesoło oddajemy, \* Błogosław nam działkom Twoim, o to Ciebie prosimy. Amen.

**168.** Idzie, idzie Bóg prawdziwy,  
Idzie Sędzia sprawiedliwy;  
Stańmy wszyscy pięknem kołem  
I uderzmy przed Nim czołem.

Idzie, idzie Bóg łaskawy,  
Idzie Stwórca wszego prawy! \* Stańmy wszyscy itd.

Idzie, idzie Król przemożny,  
Idzie wielce Pan wielmożny; \* Stańmy wszyscy itd.

Idzie, idzie Światłość wieczna,  
Idzie ku nam Moc przedwieczna; \* Stańmy wszyscy itd.

Idziesz, idziesz, miły Panie!  
A gdzie Majestat Twój stanie,  
Niechaj tam stanąwszy kołem,  
Na wiek wieków bijem czołem. Amen.



# PIEŚN DO NAJŚW. MARYI PANNY.

## Pieśni przygodne.

**169.** Dnia każdego, Boga mego \* Matkę,  
duszo wysławiaj; \* Jej dni święte, sprawy  
wzięte, \* Z nabożeństwem odprawiaj.

Przypatruj się, a dziwuj się, \* Jej wysokiej  
zacności; \* Zwij ją wielką Rodzicielką, \* Błogą  
Panną w czystości.

Czyn uczciwość, by grzech i złość \* Z cięż-  
żarem ich z nieść chciała: \* Weźmij onę za  
obronę, \* By Cię z grzechów wyrwała.

Ta Dziewica nam użycza, \* Z nieba dobra  
wiecznego; \* Z tą Królową wziął świat nową \*  
Światłość daru Bożego.

Usta moje szczęsne boje \* Tej Matki sław-  
cie pieniem, \* Iż przez mężtwo z nas prze-  
klectwo \* Zniosła dziwnem rodzeniem.

Nie ustajcie, wysławiajcie \* Wszego świata  
Królową; \* Jej przymioty, łaski, cnoty, \*  
Chwalcie myślą i mową.

Wszystkie moje zmysły swoje \* Głosy w  
niebo podajcie: \* Pamięć onej, tak wślawio-  
nej \* Świętej Panny wznawiajcie.

Acz prawdziwie nikt nie żywie, \* Tak szczę-  
śliwy wymową, \* By słodkimi śpiewy swemi \*  
Zrównał z tą Białogłową.

Cześć jej dajmy, wszyscy chwalmy, \* Że  
Panna Boga rodzi; \* Zgoła błądzi, kto tak  
sądzi, \* Że w jej sławę ugodzi.



Jednak, co wiem, że to zdrowiem \* Umysłu nabożnego. \* Wielbić pilnie i usilnie, \* Chcę Matkę Pana mego.

Prawda, że tej Panny świętej, \* Godnie nikt nie wysłowi: \* Lecz wszelaki, ladajaki, \* Co o jej czci nie mówi.

Której żywot pełen wszech cnót \* I niebieskiej nauki, \* Zmyślne wszystkie heretyckie \* Starł wywody i sztuki.

Postępkami jak kwiatkami \* Wszystek Kościół przybrała; \* Co czyniła, co mówiła, \* Nam to za przykład dała.

Nam Ewina pierwsza wina \* Rajskie wrota zawarła; \* Z inszej miary, z lepszej wiary, \* Ta nam niebo otwarła.

Z pierwszej matki wszystkie dziatki \* Wzięliśmy potępienie, \* A z tej drugiej Matki drogiej \* Bierzemy swe zbawienie.

Tę miłować i szanować \* Wszystkimby nam przystało, \* Chwałę dawać, nie ustawać, \* Z której Bóg nasz wziął ciało.

Niech pozwoli, abym woli \* Syna jej tu pilnował, \* By ztąd zszedłszy w żywot lepszy, \* Na wieki z Nim królował. Amen.

### S a l v e R e g i n a.

Nad grobem.

170. Maryo, czysta Dziewico, \* Wierna Bogu służebnico! \* Matko błogosławiona! \* Któraś Chrystusa powiła, \* Piersiami swemi karmiła, \* Bądź od nas pozdrowiona.

Obróć oczy miłosierne \* Na braci i siostry  
wierne, \* W czyścju pokutujące, \* Przyczyn  
się, \* Matko litości! \* Niech odziedziczą ra-  
dości \* W niebie nieustające.

Proś też za nami grzesznymi, \* Na świecie  
tu żyjącymi, \* O grzechów odpuszczenie; \* Gdy  
przyjdzie śmierci godzina, \* Zjednaj nam u  
Twego Syna \* Lekkie w Bogu zaśnienie. Amen.

**171.** Salve Regina, zawitaj Królowa \* Mo-  
narchini nieba, ziemi Cesarzowa, \* Witaj, wie-  
cznego, Matuchno! Syna, \* Witaj, zawitaj: \*  
Salve Regina!

O miłosierna! miłosierdzia żądam, \* Żywota  
pragnę, litości wyglądam, \* Słodkości pełna, \*  
Matko jedyna, \* Nadziejo nasza: \* Salve Regina!

Do ciebie wzdycha serce grzesznikowe, \*  
Woła do Ciebie plemię Adamowe, \* Woła syn,  
woła córka Ewina, \* Współ wołając: Salve  
Regina!

Spraw twą przyczyną, aby to wołanie \*  
Wyjednalo nam grzechów darowanie, \* Racz  
nam przebłagać twojego Syna, \* Gdy ci śpie-  
wamy: Salve Regina!

Oto nas ucisk, płacz narzekania, \* Do za-  
łosnego przywodzą wzdychania; \* Oszus łyzy,  
których pełna dolina, \* Gdy ci śpiewamy:  
Salve Regina!

Racz na nas wejrzyć, Matko miłosierna! \*  
Rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna! \* Niech  
nam to sprawi twoja przyczyna, \* Gdy ci  
śpiewamy: Salve Regina!

O najłaskawsza! o Najlitościwsza! \* O Pani  
słodka! o Najmiłściwsza! \* Gdy się nam  
zbliży śmierci godzina, \* Daj w niebie śpie-  
wać: Salve Regina!

A dusze zmarłych, które się dostały \*  
W męki czyścowe, by się wyplącały, \* Niech  
je wybawi twoja przyczyna, \* Gdy ci śpiewa-  
my: Salve Regina! Amen.

**172.** Niebieskiego dworu Pani! \* Do ciebie  
z płaczem wołamy, \* Ewy synowie wygnani \*  
Litości twojej żądamy.

Na wielu nam rzeczach zbywa. \* Nędza  
człowieka uciska, \* Tylko swą nagość okry-  
wa \* Tem, co z łaski Stwórcy zyska.

Ty, najbliższa swego Syna, \* Powiedz Mu  
o naszej doli, \* Niech wad naszych zapomina, \*  
Lepszego bytu pozwoli.

Matko! my dziećmi twojemi, \* Patrz na  
stan nasz nie na winę, \* Módl się za nami  
grzesznymi \* Teraz i w śmierci godzinę. A.

**173.** Gwiazdo morza! któraś Pana \* Mle-  
kiem swoim karmiła, \* Tyś śmierci szczep,  
który szczepił \* Pierwszy rodzic, skruszyła.

Śliczna Gwiazdo! Racz nam teraz \* Uskro-  
mnić niebo srogie, \* Które trapi ciężkiem mo-  
rem, \* Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska! \* Racz nas cho-  
rób pozbawić, \* Co nie zdoła ludzka siła, \*  
Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, \* Zachowaj  
krwawej wojny: \* Użyj zdrowia żyznych  
lat, \* Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn \* Odmówić  
nie może; \* Zbaw nas dla prośby Matki  
Twej, \* O Jezu! wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem  
świętym społecznie \* Chwalić i Twą Matkę  
sławić \* Będziem na wieki wiecznie. Amen.

**174.** O Maryo, Matko Boga! \* Tyś na-  
dzieja moja droga, \* Przed twym tronem nisko  
padam, \* Hóld powiniy Tobie składam, \* O  
Marya! błagaj Syna, \* Grzesznych nadziejo jedyna.

Sług Twych wiernych usta głoszą, \* Serca  
się nasze unoszą, \* Gdy Cię Matką być uznają, \*  
Bo wszystko przez ciebie mają, \* O Marya!  
błagaj i t. d.

Jam jest grzesznik wielce srogi, \* A w ła-  
ską Boską ubogi, \* Twych darów otwórz  
skarbnicę, \* Niechaj się nimi nie nasycę. \*  
O Marya, błagaj i t. d.

Tyś jest Matką, więc ci składam \* Ciało,  
zmysły i czem władam; \* Przyjmij serce  
w podarunku, \* A pociesz mnie w mym fra-  
sunku. \* O Marya! błagaj i t. d.

Oblakany syn nie zginie, \* Ni szczęścia swego  
nie minie, \* Gdy tylko do swego łona \* Przyji-  
mie Go twoja obrona. \* O Marya? błagaj itd.

Choćby Matka dzieciom miła, \* Z pamięci  
ich wypuściła, \* Ty wspierasz nasz niedosta-  
tek, \* Przewyższasz miłość wszech matek. \*  
O Marya! błagaj i t. d.

Zamień w radość i mój smutek, \* Daj już  
 prośbie mojej skutek, \* Bo póki się nie roz-  
 kruszę \* W proch, od nóg się Twych nie ru-  
 szę. \* O Marya! błagaj i t. d.

Gdy termin życia nadejdzie, \* A śmierć się  
 już zbliżać będzie, \* Wtenczas miej o mnie  
 staranie, \* Oddał odemnie lękanie. \* O Ma-  
 rya! błagaj i t. d.

Gdy na mnie uderzą mdłości, \* Straszne  
 śmiertelne słabości \* Ratuj mnie w takim mo-  
 mencie, \* Trwogi ostatniej odmieć. \* O Ma-  
 rya! błagaj i t. d.

Gdy zaś zawrę me powieki, \* Na niepoli-  
 czone wieki, \* Otwórz mi niebieskie wrota \*  
 Do szczęśliwego żywota. \* O Marya! bła-  
 gaj i t. d. Amen.

**175.** Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi, \*  
 Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi; \*  
 Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy, \* Zmiłuj  
 się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogoż mamy wzdychać, nędzne dziatki, \*  
 Tylko do Ciebie, ukochanej Matki, \* U której  
 serce otwarte każdemu, \* A osobliwie nędzną  
 strapionemu.

Zasłużyliśmy to, prawda, przez złości, \* By  
 nas Bóg karał różgą surowości. \* Lecz kiedy  
 Ojciec rozgniewany siecze, \* Szczęśliwy, kto  
 się do Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna \* Snadnie  
 Go twoja przejedna przyczyna; \* Pokazawszy  
 Mu piersi i wnętrzności, \* Łatwo Go skłonisz  
 Matko łaskowości.



Dla twego serca wszystko Bóg uczyni, \*  
Daruje plagi, choć człowiek zawini; \* Jak cię,  
cna Matko nie kochać serdecznie, \* Gdy się  
skryć mogę pod Twój płaszcz bezpiecznie?

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana! \* Za-  
gniewanego, gdy obaczysz Pana, \* Mieczem  
przebite pokazuj Mu serce, \* Gdy Syna na  
krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, \* Kie-  
dys pod krzyżem Syna twego stała, \* Bóg nam  
daruje, byśmy nie cierpieli, \* Cośmy wytrzymać  
za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu, jak chłosty, \*  
Pokaż nam, Matko! tór do nieba prosty; \*  
Niechaj to serce, z którego opieki \* Dotąd  
żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

**176.** O Marya, moja radość, \* O Marya  
serce me! \* Duszy mej jedyna ufność, \* Bez  
ciebie jest wszędzie źle. \* Salve Regina, \*  
Zdrowaś Marya; \* O Marya, Marya! \* Salve  
Dziewico, \* Boga Rodzico! \* Uproś nam łaskę  
u Syna.

O Matuchno! ciebie proszę, \* Proś za mnie  
Syna twego \* Płaszczem twej dobroćliwości \*  
Przyodziej mnie grzesznego. \* Salve Regina itd.

O Maryo, Panno! niechaj \* Bez Ciebie nie  
umieram, \* Boga mego za mnie błagaj, \* Niechaj  
szczęśliwie skonam. \* Salve Regina i t. d.

Gdyż my sami uważamy, żeśmy Boga gnie-  
wali, \* Serce tobie poświęcamy, \* Byśmy ci  
cześć oddali. \* Salve Regina i t. d.

O Matuchno! dziatki zasłoń, \* K'tobie się uciekamy, \* Od wszystkiego złego nas chroń, \* Pokornie cię wzywamy. \* Salve Regina i t. d.

Amen, Amen, o Marya! \* Tobie się polecamy, \* Przyczyn się do Twego Syna, \* Pokornie cię błagamy. \* Salve Regina itd. Amen.

**177.** Bądźże od nas pozdrowina, \* Marya, Matko litości, \* Przyczyny naszej radości. \* O Panno błogosławiona!

Do Ciebie z wygnania tego, nadziejo nasza! wołamy, \* K'tobie rzewliwie wzdychamy: \* Przyczyn się do Syna twego.

Uproś grzechów odpuszczenie, \* Obróć oczy miłosierne \* Na nas sługi twoje wierne, \* Zjednaj nam wieczne zbawienie.

Gdy się skończy mizerya \* Życia i wygnania tego, \* Pokaż nam Syna twójego, \* O słodka Panno Marya! Amen.

**178.** Tysiąc razy pozdrawiamy ciebie. \* O Marya, Matko Jezusa! \* Ty ozdobo na wysokiem niebie, \* Ciebie czci i wielbi ma dusza; \* Ty po Bogu jesteś zawsze pierwszą, \* Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą \* Anieli święci oddawają, \* Królową cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc Matko nasza! \* Wszyscy ufnem sercem żądamy, \* Tyś jedyna Opiekunko nasza, \* Już innej po Bogu nie mamy; \* Więc chwałę tobie przyśpiewujemy, \* Uwielbiać Imię Twoje pragniemy, \* Jak przystoi po Bogu tobie, \* Chcemy cię chwalić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków ciebie obrało \* Za Matkę  
swojemu Synowi, \* Aby przezeń się zbawienie  
stało \* Nędznemu na ziemi ludowi; \* Jak Syn Boży,  
Syn Twój ukochany \* Podjął krzyż, mękę i ciężkie rany,  
\* Cierpiąc na tej ziemi boleści, \* Uczynił to dla nas z miłości.

Tys na Syonie jest utwierdzona, \* Przeby-  
wasz w mieście poświęconem, \* Wprzódym byłaś na świat  
zrodzona, \* Jaśniałaś światłem niezgaszonym,  
\* Teraz kosztujesz wiecznej radości, \* Jako królowa  
niebieskiej włości, \* Bowiem tak Istność rozrządziła,  
\* Aby z Nim żyła Córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu! \* Nad chór  
Aniołów wywyższona, \* Śliczny Cyprys gór-  
nego Syonu, \* A w Kades Palmo podwyższona,  
\* O ty Rózo Jerycha wspaniała! \* Twą  
piękność zna niebo, \* ziemia cała! \* Gwiazdo  
ranna, najjaśniejsza \* Oliwo! woń piękną ma-  
jąca.

O Lilio, w cierniu najpiękniejsza! \* Miły  
zapach świata wydajesz. \* Tys nad kwiaty  
wszelkie ozdobniejsza, \* Plemieniu ludu pomoc  
dajesz; \* Ciebie nad słońce, miesiąc i gwia-  
zdy, \* Matko wynosi, wielbi człek każdy. \*  
Najwspanialszą Bramę niebieską \* Czci, wy-  
znawa Panią anielską.

Zdrowaś Pani, Królowa najświętsza, \* Tys  
jest Matką nienaruszoną! \* Świętynio Trójcy  
najdostojniejsza, \* Już od wieczności wyzwo-  
loną; \* Mądra Panno, Córko Boga zacna, \*

Tęczo w obłokach wielce przezaena, \* Wzniesiony  
Tronie Salomona, \* Przecudne Runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę twoją, \*  
Na tym świecie zdolnie opisać, \* Którą Bóg,  
Syn Twój przez łaskę swoją \* Raczył tobie  
w niebie darować; \* Gdyby wszystkie świato-  
we języki \* Wznosiły chwałę Twoją w okrzyki, \*  
I toby wszystko nic nie było, \* Coby twej  
chwale wystarczyło.

Przed twym obrazem, o Matko Pana! \*  
Przyjmij prośby, które składamy, \* Niegodni  
grzeszni, zgiąwszy kolana. \* Wyjednaj nam,  
czego żądamy; \* Trwogi, nieszczęścia, smutku,  
strapienia \* Uchowaj, a broń nas od zginie-  
nia, \* Bowiem ważna Twoja przyczyna, \* Wszy-  
stko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję wiarę, \* W cno-  
tliwym żywocie wytrwanie, \* Odwróć od nas  
głód, mór, wojny karę, \* Daj dobre życia do-  
konanie, \* Jak przyjdzie stanąć nam przed  
Sędziego i oddać Mu rachunek całego \* Ży-  
wota, \* Natenczas, o Pani! \* Zastaw nas  
twojemi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, \* By  
nie widzieć rozgniewanego. \* Oraz by grzesznik  
nie wpadł w niełaskę \* Sędziego słusznie  
karzącego, \* Abyśmy tu w doczesnym żywo-  
cie, \* Z Bogiem żyjąc kochali się w cnocie, \*  
Z naszych się grzechów spowiadali \* I za nie  
z skruchą żalowali.

Wszyscy Święci oraz Święty Boże! \* Racście  
się przyczyniać za nami, \* Niech wstawienie

wasze nam pomoże, \* Łączcież swoje głosy  
z naszymi, \* Byśmy się tam z wami oglądali \*  
I niebieskich rozkoszy zażywali, \* Bogu cześć  
i Maryi dali \* I w niebie wiecznie królowali. Am.

**179.** Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o Ma-  
rya, Marya! \* Milion kroć uwielbiona, o Ma-  
tko Chrystusowa! \* (Księżna niebieska, Pani  
anielska! \* O Marya, Matko Boska), albo:  
(Marya, Marya na niebieskim tronie, Marya,  
Marya, pozdrawiamy cię).

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Tys jest nad słońce jaśniejsza, o Marya,  
Marya! \* I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Matko  
Chrystusowa!

Tys śliczniesza nad kwiat róży, o Marya,  
Marya! \* Tobie wszystko niebo służy, o Matko  
Chrystusowa!

Tys Matką górnej Światłości, o Marya, Ma-  
rya! \* Oddalaj od nas ciemności, o Matko  
Chrystusowa!

Tys jest od Boga wybrana, o Marya, Ma-  
rya! \* Ze wszystkich córek Adama, o Matko  
Chrystusowa!

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya! \*  
I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa!

Tys najwyższa Monarchini, o Marya, Ma-  
rya! \* Królowa nieba i ziemi, o Matko Chry-  
stusowa!

Tu przed tobą upadamy, o Marya, Marya! \*  
Z płaczem do Ciebie wołamy, o Matko Chry-  
stusowa!



Racz się za nami przyczyniać, o Marya, Marya! \* Gniew Boski od nas oddalić, o Matko Chrystusowa!

Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya! \* Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa!

Przez gorzką śmierć Syna twego, o Matko, Marya! \* Przez boleści serca twego, o Matko Chrystusowa!

Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya, Marya! \* A potem wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa! \* Księżna niebieska, \* Pani anielska! \* O Marya, Matko Boska! Amen.

**180.** Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, \* O niebieska Królowa, \* Bez przestania bądź uczczona, \* Marya. czysta Panna! \* Nadewszystko cię miłuję, \* K'tobie, Panno! przystępuję, \* O przeczysta Rodzico! \* Nieba Oblubienico!

Dozwólże mi, Panno święta, ku tobie się przybliżać, \* W cnotach swoich niepojęta, \* Nogi twoje całować; \* Daj nam znanie twojej miłości, \* Pociesz nas w smutku, w żałości, \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico!

Nie opuszczaj nas niegodnych, Marya, Matko nasza! \* Wejrzyj mile na nas biednych, \* Proś za nami Jezusa! \* W krzyżach, nędzach, utrapieniu \* Bądźże nam ku pocieszeniu. \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico!

Wiemy, żeśmy zasłużyli, \* Na to, co ponosimy, \* Bogu my się zadłużyli, \* Grzechami tak mnogimi; \* Pomóż, Matko! cię prosimy, \*

Już Boga gniewać nie chcemy, \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico!

Pomóż, pomóż, o Marya! \* Ucieczko utra-  
pionych! \* Wysłysz dziełek, Matko miła; \*  
Płacz, serdeczne wzdychania, \* Teraz i w go-  
dzinie śmierci, \* Racże nas przyjąć za dzieci, \*  
O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico!

Że się stanie, tak utamy, \* Marya, Matko  
nasza! \* Przez ciebie łaskę znajdziemy \* U mi-  
łego Jezusa! \* Dopomóż, prosimy ciebie, \*  
Byśmy z Tobą byli w niebie, \* O przeczysta  
Rodzico, \* Nieba Oblubienico!

Sercu Twemu się oddawam, \* O Chrystusie  
kochany! \* Do ran Twoich się uciekam, \*  
Jezu ukrzyżowany! \* Niech Ci służy dusza  
moja, \* U Ciebie szuka pokoja, \* O Jezu naj-  
milejszy! \* Tyś pociecha mej duszy. Amen.

**181.** Gdyśmy przyszli do Kościoła, Królo-  
lowa! \* Przed cudowny obraz twój, o Królo-  
wa! (Marya, Marya, o Marya Królowa!)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

A gdy tak grzeszników wiele, Królowa! \* Łask  
doznało twego Syna, Królowa! Marya, i t. d.

Tak ci teraz śpiewać chcemy, Królowa! \*  
Pozdrawiamy i uczcimy, Królowa! \* Marya,  
i t. d.

Matko niebieskiego Pana, Królowa! \* Sli-  
cznaś i niepokalana, Królowa! \* Marya, i t. d.

Płynie przez cię miłość Boga, Królowa!  
Jako z morza w ziemię woda, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Wszystkie skarby, co są w niebie, Królowa! \* Bóg oddał, Panno! dla Ciebie, Królowa! \* Marya, i t. d.

Jak bogata z słońca szata, Królowa! \* Z gwiazd korona upleciona, Królowa! \* Marya, i t. d.

Miesiąc swe ogniste rogi, Królowa! \* Skłonił pod Twe święte nogi, Królowa! \* Marya, i t. d.

Gwiazdy wszystkie asystują, Królowa! \* Bo Królową w niebie czują, Królowa! \* Marya, i t. d.

Pozdrowiona bądź Pomocniczko, Królowa, \* I smutnych Pocieszycielko, Królowa! \* Marya, i t. d.

Nasza Nadzieja i Radość Królowa! \* Nasz Żywocie, nasza Słodkość, Królowa! \* Marya i t. d.

My płaczemy i wołamy, Królowa! \* Ubogie dzieci Ewine, Królowa! \* Marya i t. d.

Tys jest naszą pośredniczką, Królowa! \* Oraz i Orędowniczką, Królowa! \* Marya i t. d.

Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa! \* I prosz też za grzechy nasze, Królowa! \* Marya i t. d.

Nakłoń serca do pokuty! Królowa! \* Syn twój niech da pokój święty, Królowa! \* Marya, i t. d.

Lub gdy wcale nie przepuści, Królowa! \* Niech nas jednak nie opuści, Królowa! \* Marya, i t. d.

Stójże przy nas w ostatni czas, Królowa! \* Syna twego nam przejednaj, Królowa! \* Marya, i t. d.

Przyjdź k'nam w ostatnią godzinę, Królowa! \*  
Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Przez twą pobożną przyczynę, Królowa! \*  
Niech nam Bóg odpuści winę, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Uproś pokój, Panno święta, Królowa! \*  
Boś bez zmazy jest poczęta, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Ze Stróżem Aniołem przyjdźże, Królowa! \*  
I duszę do nieba weźże, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Królowa! \*  
Przez serce Matki Twojej czyste, Królowa! \*  
Marya, i t. d.

Dziękujemyć za te dary, Królowa! \*  
Które wylewasz bez miary, Królowa! \*  
Marya, i t. d.  
Amen.

**Przed cudownym obrazem N. M. Panny.**

**182.** Niepokalana Dziewico, Marya!  
W Boskim ogrodzie tyś jest Kwiat wybrany,  
W cbórach anielskich stoisz jak lilia,  
Wśród Świętych woniejesz jako krzew różany;  
Przed tym obrazem, Panno nad pannami!  
Racz nas, prosimy, ozdobić cnotami.

Płaszcz ci srebrzysty okrywa ramiona,  
Godło ucieczki grzesznych, — tobie drogich;  
Na skroniach błyszczy królewska korona,  
To ślubne dary twych dzieci ubogich;  
Przed tym obrazem żebrzem, Matko droga!  
Obrażonego przeproś za nas Boga.

Gdy się wpatrzymy w rysy twojej twarzy,  
Zda nam się czytać wyraz przebaczenia,  
A każde serce wnet pociechą darzy  
Ust twoich dobroć i słodycz wejrzenia;  
Przed tym obrazem, o Pani jedyna!  
Z żalem wyznajem: Ciężka nasza winna.

Ty nam Sędziego na rękach piastujesz,  
Tulisz do siebie tę Dziecinę miłą:  
Czy Mu ty nasze serca pokazujesz?  
Chcesz Go przebłagać twej modlitwy siłą?  
Przed tym obrazem słudzy tu zebrani,  
Na sądzie Boskim ratuj nas, o Pani!

W znaki wdzięczności twój ołtarz ubrany,  
Tyś chorych, kalek smutnych wysłuchała.  
Tyś miecz wstrzymała, tyś zdjęła kajdany,  
Biednym sierotom tyś schronienie dała;  
Przed tym obrazem sławnym tyła cudów,  
Płacze lud biedny, sierota wśród ludów.

W przeszłości winy ojców naszych stoją,  
W czasie obecnym nasze własne grzechy,  
W przyszłości jeszcze za przyczyną twoją,  
Lśnią dla nas gwiazdy nadziei, pociechy;  
Przed tym obrazem, w tej naszej żałobie,  
Dziś ślubujemy być wiernymi tobie.

Kochaj nas, Matko! bo my w naszym krzyżu  
Kochać się chcemy; — ty nam dodaj męstwa,  
Trzymaj nas ciągle przy sobie w pobliżu,  
Aż się dźwigniemy z grzechu niedołęztwa,  
Przez tym obrazem, z kąd nam łaska świeci,  
Matko! błogosław, pociesz twoje dzieci.



Ku nam wyciągnij macierzyńskie dłonie!  
Uspokój serca, z łez otrzej powieki,  
Niech kwitnie pokój w dzieci twoich gronie,  
I miłość święta, teraz i na wieki,  
Przed tym obrazem niech nam życie mija,  
Daj nam się w niebie powitać, Marya! Amen.

### Pieśń dla pielgrzymujących.

183. Gwiazdo słiczna, wspaniała, \* Kalwaryjska Marya! \* Do ciebie się uciekamy, \*  
O Marya, Marya.

Usłyszałem wdzięczny głos, \* Jak Marya  
woła nas, \* Pójdźcie do mnie moje dzieci, \*  
Przyszedeł czas, ach! przyszedeł czas.

Gdy ptaszki śpiewają, \* Maryą wychwala-  
ją, \* Słowikowie wdzięcznym głosem \* Śpie-  
wają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni, \* Ukłon dajmy Ma-  
ryi, \* Czyste serce Bożej Matce, \* Darujmy,  
ach! darujmy.

O przedrogi Klejnocie, \* Marya na tym  
świecie, \* Kto ciebie ma, ten się z tobą \*  
Raduje, ach! raduje.

Jak szczęśliwy tron Boży \* Pannie Maryi  
służy, \* Cherubini, Serafini \* Śpiewają, ach!  
śpiewają.

O Marya! Marya! \* Tyś ma pomoc jedyna, \*  
Ma dusza się w mojem ciele \* Raduje, ach! raduje.

Ty się przyczyni za nami, \* O kalwaryjska  
Pani! \* Niech się nad nami zmiłuje, \* Syna-  
czek twój kochany.

O Ty Pani anielska, \* Marya kalwaryjska, \*  
 Prosimy cię, dopomóż nam, \* Przyjść tam,  
 gdzie twój Syn mieszka.

O Marya! Marya! \* Nasza pomoc jedyna, \*  
 Przyjmij to nasze śpiewanie, \* Marya! Marya!

A gdy będziemy umierać, \* Racz, o Pani!  
 przy nas stać, \* Ażebyśmy trafić mogli, \* Z  
 tobą wiecznie królować. Amen.

184. Zawitaj, Królowa! \* Bądź zawsze  
 gotowa, \* Mieć nas w opatrności, \* We wszelkiej  
 trudności! \* Bądź w nieszczęścia toni, \*  
 Tarczą ku obronie, \* Zastaw nas od wojny, \*  
 Daj nam wiek spokojny.

Ciebie Panno miła! \* Szczodra dłoń zdo-  
 biła, \* Gdy w złotej koronie \* Twe widzimy  
 skronie! \* Twarz twoja łaskawa, \* Niechaj  
 się nam stawa, \* Racz przebłagać Syna, \*  
 Pociecho jedyna!

Skarbie nieprzebrany. \* W tym obrazie  
 dany, Miej wzgląd na ubogich, \* Użycz łask  
 twych drogich, \* Ubogać sieroty \* W do-  
 skonale cnoty, \* Chorych słabe siły, \* Daj,  
 by się wzmocniły.

Uciezko grzeszników! \* Uwolń niewolni-  
 ków, \* Nabaw ich cnót wszelkich, \* O Matko  
 miłości! \* Otwórz twoje oko \* Na ludzi  
 szeroko, \* By człowiek zgubiony \* Doznał  
 twej obrony.

Ciebie wszyscy nową \* Znamy być Królową; \*  
 Nie wypuść na wieki \* Z twej świętej opieki, \*

A ztąd wieczna chwała \* Będzie zostawała, \*  
Ojcu i Synowi, \* Świętemu Duchowi. Amen.

**185.** Ciebie na wieki wychwalać będziemy, \* Królowa nieba, Marya! \* W twojej opiece niechaj zostajemy, \* Śliczna bez zmyzylia, \* Wdzięczna Estero, o Panienko święta! \* Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta, \* Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę \* Twojej pomocy żądamy; \* Pani anielska! odpuść naszą winę. \* Do ciebie grzeszni wzdychamy; \* O Fórtó rajska! Ucieczko grzeszników! \* O Matko Boska! ratuj niewolników, \* Niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pospiesz w utrapieniu, \* Marya, Matko miłości! \* Kto służy tobie, nie daj go zginieniu, \* Broń nas od czartowskiej złości; \* Pokaż łaskę swą, Matko litościwa, \* Najświętsza Panno! \* Bądźże szczodrobliva, \* Niepokalanie poczęta.

Masz berło w ręce, znać żeś Monarchinią; \* Masz w drugiej Syna swojego. \* Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę. \* W on dzień skonania naszego; \* Niech cię chwalimy z twym Synem społecznie, \* Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, \* Niepokalanie poczęta.

Przybądź o Matko! w ostatnim terminie, \* Ciebie my grzeszni wzywamy. \* Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie, \* Niechaj przy tobie skonamy; \* Ublągaj Syna, niechaj się

zmiłuje, \* A żywot wieczny po śmierci da-  
ruje; \* Niepokalanie poczęta. Amen.

**186.** O najświętsza Matko Boża! \* Je-  
steś piękna jako róża, \* (O Marya wsła-  
wiona! \* Bądź od nas pozdrowiona! \* O Marya  
wsławiona! \* Tyś jest nasza obrona!)

(To się powtarza po każdym wierszu)

O Marya, śliczny Kwiecie! \* Jak lilia z  
różą w lecie \* Proś za nami Syna twego, \*  
Jezusa, Zbawcę naszego.

Witaj, jasna Gwiazdo morska, \* Z której  
wyszła jasność Boska, \* Tyś jest jako kwiat  
różany, \* W czerwoną szatę przybrany.

Ślicznaś, piękna i nadobna, \* W pełni księ-  
życu podobna, \* W słoneczną szatę przy-  
brana, \* Koroną z gwiazd haftowana.

Księżyc swe ogniste rogi \* Skłonił pod twe  
święte nogi, \* Piękniejszać jako lilia, \* Won-  
niejszaś jako konwalia.

Marya, zapach wonności, \* Racz posilić  
nasze mdłości, \* Balzampie hojnie płynący, \*  
Dusz ludzkich rany leczący.

Ty wszystkim zdrowia dodajesz, \* Czynić  
dobrze nie przestajesz, \* Kto twej opiece pod-  
dany, \* Zdrowo zachowany.

Ja się też garnę do ciebie, \* Nie oddalaj  
mnie od siebie, \* I w każdym moim fra-  
sunku \* Dodaj mi twego ratunku.

Jezus Chrystus, Syn twój w niebie \* Wszy-  
stko uczyni dla ciebie, \* Wszystkiego dokazać  
możesz, \* Najgrzeszniejszego wspomóżesz.

A gdy wspomagasz każdego, \* Wspomóż  
też i mnie grzesznego, \* Proś za nami Syna  
twego, \* Proś o zbawienie każdego.

O Marya, Matko Boża! \* Bądź z twej łaski  
nam za Stróża, \* Gdy dzień będzie ostate-  
czny, \* Spraw nam, Panno! żywot wieczny.

O Panno czcią ozdobiona, \* Nad niebiosą  
wyniesiona! \* Stwórca twój z przejrzenia  
swego, \* Syn żyje z pokarmu twego.

Co Ewa smutna straciła, \* Tyś nam swym  
Płodem wróciła, \* Dla człowieka straconego, \*  
Tyś Drzwiami domu wiecznego, \* Tyś Fортą  
Króla zacałego, \* Tyś Bramą świata jasnego.

Niechaj narody śpiewają, \* Iż przez Panne  
żywot mają, \* Marya, Matko miłości! \* Ma-  
tko przedziwnej litości! \* Broń nas od czarta  
srogięgo, \* Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, \* Z Dziewicy  
narodzonemu, \* Ojcu, Duchowi świętemu, \*  
Wiekuistej czci godnemu; \* Uproś grzechów  
odpuszczenie, \* Po śmierci duszne zbawienie.  
Amen.

**187.** O której berła, ląd i morze słucha,  
Jedyna moja po Bogu otucha;  
O Gwiazdo morska! o święta Dziewico,  
Nadziei moich niebieska Kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa,  
Spojrzyj, po jakim strasznem morzu pływa!  
Jedni rozbici na dnie morskiem giną,  
Drudzy ciebie po ratunek płyną.



Szczęśliwi, którzy ominęli skały,  
A przepłynawszy pełne zdrady wały,  
Na brzeg bezpiecznie życie swe wynoszą  
I padłszy na twarz dzięki ci zanoszą.

Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi,  
Już nie wiem, jakiej mam się trzymać drogi;  
Lecz gdy twe spuścisz na mą łódź promienie,  
Świecić mi będą same nocne cienie.

O jakaż utność w mem się sercu rodzi,  
Że cię zwać Matką, zwać Synem się godzi,  
Na srogich gniewach fal morskich popłynę,  
Pewien twej łaski, wśród zguby nie zginę. Am.

188. Przed Tobą kłękamy, \* Ciebie Panno!  
pozdrawiamy, \* Do ciebie się uciekamy, \*  
Niech w smutku pociechę mamy; \* Zdrowaś  
bądź Marya, \* Jezusa Matko miła!

Ach! spojrzij na łkanie, \* Płaczliwe usłysz  
wołanie, \* Obacz ucisk każdego, \* Przytul  
nas do serca twego; \* Zdrowaś bądź Marya, \*  
Jezusowa, Matko miła!

Wielka jest ma wina, \* Lecz większa twoja  
przyczyna, \* Wszakżeś ty Matką grzeszni-  
ków, \* Źródłem łaski pokutników! \* Zdrowaś  
bądź Marya, Jezusowa Matko miła!

Innej już nie będzie \* Takiej, choćby szu-  
kał wszędzie, \* Aby tak łaskawą była, \*  
Dzieci od zguby broniła; \* Zdrowaś bądź  
Marya, \* Jezusowa Matko miła!

Udziel twej pomocy, \* Wołam k'tobie we

dnie, w nocy, \* Ciało, duszę ofiaruję, \* Niech się tylko twym mianuję; \* Zdrowaś bądź Marya, \* Jezusowa Matko miła! Amen.

---

## **W dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. P.**

(8. grudnia.)

**189.** O Matko ukochana, \* Dziewico wybrana, \* Od wieków przejrzana, \* Maryo módl się dziś za nami.

Ciebie nad Serafyny, \* Bez zmazy Ewinej, \* Chciał mieć Bóg jedyny, \* Maryo! módl się dziś za nami.

Ciebie przy niewinności, \* Pannę przy płodności, \* Obrał Bóg w wieczności; \* Maryo! módl się dziś za nami.

Grzesznych Oredowniczo, \* Niebieska Dziedziczko, \* Łask Boskich Skarbniczko, \* Maryo! módl się dziś za nami.

Stwórcęś swego nosiła, \* Bez bólu zrodziła, \* Nas smutnych zbawiła, \* Maryo! módl się dziś za nami.

Uproś z grzechów powstanie, \* Łaski pozyskanie \* W niebieskich mieszkanie, \* Maryo! módl się dziś za nami. Amen.

**190.** W pierwszym momencie bez zmazy poczęta, \* Panno niepokalana! \* Z pierworodnego grzechu wprzód wyjęta, \* Niżeli na świat wydana; \* Głowę już czarta przyjsście twe łamie, \* Kruszysz łeb smoka w poczęcia bramie \* Depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona \*  
 Przed wieki w swej istocie, \* W umyśle  
 Boskim wprzód wystawiona, \* Niż poczęta  
 w żywocie; \* Bóg cię jak arkę nosił w po-  
 wodzi, \* Potop powszechny nie ci nie szkodzi, \*  
 Żeś nieskalana w tem błocie.

Wszemmocność Boska wprzód cię poświę-  
 ciła \* Mocą nadprzyrodzenia, \* Ażebyś Matką  
 Chrystusową była \* I początkiem zbawienia \*  
 Wszystkie na ciebie łaski wylała, \* Żebyś  
 w poczęciu wolną została \* Od Adama prze-  
 winienia.

O święta Panno! poczęta bez winy, \* Pier-  
 worodna w Syonie, \* Pokaż się Matką przy-  
 mij nas za syny, \* W ostatnim życia zgonie; \*  
 Wszak dla nas grzesznych \* Matką się  
 stała \* Boską, żebyś nam Boga jednała, \*  
 Więc miej twój naród w obronie. Amen.

**191.** Witaj święta i poczęta niepokala-  
 nie; \* Marya śliczna Lilia nasze Kochanie. \*  
 Witaj, czysta Panienko! Najjaśniejsza Ju-  
 trzenko, \* Witaj święta, w niebo wzięta, \*  
 Niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością nieba gó-  
 rujesz, \* Dostojeństwa i panieństwa wszystkie  
 celujesz; \* W pierwszym, Panno! momencie, \*  
 Święte twoje poczęcie, \* Jaśniejące jako  
 słońce, \* Niepokalana.

Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla tej  
 przyczyny. \* Żeś się stała i została zawsze bez  
 winy; \* Tyś przed wieki przejrzana \* I za-

Matkę wybrana \* Jezusowi Chrystusowi, \* Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pani! \* Cesarzowie, monarchowie, twoi poddani, \* Dla twojej niewinności \* Dał ci Bóg z swej hojności, \* Żeś poczęta zaraz święta, \* Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją, \* Bo przy świętem poczęciu twem zaraz błednieją; \* Tyś nad słońce jaśniejsza, \* I nad gwiazdy śliczniejsza, \* Jako zorze w swojej porze, \* Niepokalana.

Sami Święci w niebo wzięci nie wyrównają \* Twojej piękności i czystości, którą przyznają; \* Wszyscy ci się dziwią, \* Niewinność twą szanują, \* Żeś tak święta z Anny wzięta, \* Niepokalana.

I świat cały, choć zuchwały, twoje poczęcie, \* Niepokalana, wysławia w pierwszym momencie; \* Wszystkie razem stworzenia \* Wyznają bez wątpienia. \* Żeś jest droga Matka Boga, \* Niepokalana.

Więc cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! prosimy; \* Niech czystymi, niewinnymi zawsze będziemy, \* Za to życie dajemy \* I mocno wyznajemy, \* Żeś jest święta i poczęta, \* Niepokalana. Amen.

**192.** Matko niebieskiego Pana, \* Ślicznaś i niepokalana; \* Jakie wieki, czas daleki, \* Czas nie mały, gdy świat cały \* Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie, \* Bóg  
wydał, Panno! na ciebie; \* Jak bogata z słońca  
szata, \* Z gwiazd korona upleciona \* Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi \* Skłonił pod two  
święte nogi! \* Gwiazdy wszystkie asystują, \*  
Bo Królową w niebie czują \* Nad sobą

Przez twą poważną przyczynę. \* Niech  
nam Bóg odpuści winę: \* Uproś pokój,  
Panno święta! \* Boś bez zmazy jest poczęta, \*  
Marya. Amen.

**193.** Ouwielbiona, \* błogosławiona, \* Słodka  
Matko litości! \* O Panienco święta \* Bez  
grzechu poczęta, \* Módl się za nas, Marya!

O najcierplwsza. najpokorniejsza. \* W tym  
tu padole płaczu, \* Żebyśmy byli cichymi,  
pokornymi, \* Módl się za nas, Marya!

O miłosierna, o litościwa, \* Matko Odkupi-  
ciela! \* Do ciebie wołamy, \* Przy śmierci  
wzdychamy: \* Módl się za nas, Marya! Amen.

### Na oczyszczenie N. Maryi Panny.

(2. lutego.)

**194.** Czystsza nad słońce oczyszczenia  
czeka, \* Idąc w poczet z grzesznymi, \* Lubo  
jest Matką Boga i Człowieka, \* Panią nieba  
i ziemi; \* Z Mojżeszowego wyjęta prawa, \*  
Przecież na wywód w kościele stawa, \*  
Wraz z niewiastami innemi.

Będąc bez grzechu idzie na ofiarę, \* Z po-  
korą do wywodu, \* Kładzie na ołtarz synogarlic  
parę \* Na okup swego Płodu; \* Niesie na rękę



Matka jedyna, \* Swego oraz Boskiego Syna, \*  
Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, \* Widząc  
Go w tej Dziecinie, \* Szczęśliwaś Matko, że  
twój Syn świat zbawi, \* Że masz Boga w ro-  
dzinie: \* Więc teraz, Panie! wypuść mnie  
z ciała, \* Gdy cię już dusza moja widziała, \*  
W tej pożądanej godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora, \* Wyniosłość  
bierze w pęta, \* Gdy oczyszczenia ta przy-  
muje, która \* Bez zmazy jest poczęta, \* Dała  
nam przykład Królowa nieba, \* Jak się w po-  
korze ćwiczyć potrzeba, \* Więc zgiń hardości  
przekłęta. Amen.

### Na Zwiastowanie N. Maryi Panny.

(25 marca.)

**195.** Urząd zbawienia ludzkiego \* Potrze-  
bował pilnie tego, \* By upadek Bóg naprawił, \*  
Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził, \* By świat  
zbawił, grzechy zgładził. \* Przez wcielenie  
Syna swego, \* Sprawą Ducha najświętszego.

Panna od wieków przejrzana \* Archaniołem  
obesłana, \* Żeby nam to przyzwoliła, \* Matką  
Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya, \* Łaskiś  
pełna, żadna inna, \* Pan jest z tobą od stwo-  
rzenia, \* Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego \* Syna Boga  
wszechmocnego, \* I porodzisz Boską mocą. \*  
Ducha świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała, \* Czego przed-  
tem nie słyszała, \* Wolą Bożą być baczyła, \*  
Aniołowi przyzwoliła.

O czem sprawnie wysłuchawszy, \* Rzekła  
Posłowi powstawszy: \* Służebnicam Pana mego, \*  
Stań się według słowa twego.

Duch święty natychmiast złąił, \* Ciało  
panieńskie poświęcił; \* Słowo Boże jest wcie-  
lone! \* Łudzkie plemię wybawione.

Przy tej tak wdziecznej nowinie, \* Którą  
Anioł prawi ninie, \* Pełna łaski, Panno! pro-  
sim! \* Łaskę Pańską niech odnosim.

W Tobie jest obfitość wszelka, \* A w nas  
jej potrzeba wielka, \* Marya morzem łask sły-  
nąc, \* Dozwól łaskom na nas spłynąć. Amen.

**196.** Anioł Gabryel w poselstwie przycho-  
dzi, \* Do Nazaret posłany, \* Zwiastując Pan-  
nie, że Syna porodzi, \* Bez panieństwa od-  
miany; \* Mówi, że poczniesz w czystym ży-  
wocie \* Boga-Cłowieka w swojej istocie, \*  
Który będzie świętym zwany.

Zdziwi się Panna pomieszana zgola, \* No-  
wość myśl jej natęży; \* Jak to być może?  
rzecze do Anioła \* Ponieważ nie znam męża; \*  
Wierz, boś znalazła łaskę u Pana, \* Syna  
Boskiego Matką obrana, \* Żebyś głowę starła  
węza.

Otom ja Twoja służebnica, Panie! \* Na  
rozkaz Twój gotowa, \* Już wierzę, niech się  
wola Twoja stanie, \* Według danego słowa; \*  
Z cór Izraela jestem uboga, \* Wszak na

myśl Boga precz idzie trwoga, \* Ma miłość  
Zbawcę wychowa.

O wielkie szczęście, \* Marya! dla ciebie! \*  
Które cię dziś spotkało, \* Że Słowo Boskie  
w zbawienia potrzebie. \* W tobie ciałem się  
stało; \* A więc, o Matko Boska i nasza! \*  
Racz już urodzić nam Mesyasza, \* Który z  
ciebie wziął ciało. Amen.

### Do N. Maryi Panny, Matki bolesnej.

(W Piątek po Niedzieli Postu.)

**197.** Witaj, Matko uwielbiona, \* Żalem  
serdecznym zraniona, \* Gdy Symeon sprawie-  
dliwy \* Przepowiedział miecz straszliwy. (O Ma-  
rya, o Marya, \* Jak wielka twa żalność była!

To się powtarza po każdym wierszu.

Miecz ten wbił się do serca, \* Gdy ów  
okrutny morderca, \* Zabić chciał Synaczka  
twego, \* Lecz Bóg nie dopuścił tego.

Do Egiptu uchodzenie \* Sprawilo ci zasmu-  
cenie, \* Bo wśród pustyń, gór i lasów \* Nie  
miałaś żadnych wywczasów.

Wielka znowu żalność była, \* Gdys Syna  
swego straciła \* W jerozolimskim kościele, \*  
Wylałaś tam łez tak wiele.

Jeszcze większą boleść miała, \* Gdys ze  
Synem się żegnała. \* Kiedy szedł na mękę  
srogą \* I miał przelać Krew swą drogą.

Jakżeś w boleściach omdlała \* Wtenczas,  
gdys się dowiedziała, \* Że już Syn twój  
pojmany, \* Od Judasza zaprzędany.

Jak złoczyńcę związanego, \* Już prowadzą  
do sędziego, \* Przed Annaszem Go stawiają, \*  
I o zbrodnię obwiniają.

Tu mu służalec zuchwały, \* Wyciął poli-  
czek nie mały, \* Chcąc przez to niegodziwe-  
mu \* Przysłużyć się Panu swemu.

Od bezbożnego Annasza, \* Prowadzą Go  
do Kajfasza, \* Fałszywe świadki zwołali, \*  
Różne winy przedstawiali.

O jak tu zelżyli Pana, \* Przez całą noc, aż  
do rana! \* Już był na śmierć osądzony, \*  
W ciemną piwnicę wtrącony.

Przed Piłatem Go stawili \* I' na nowo  
oskarżyli, \* I że wszystek lud buntuje, \* Czynsz  
wypłacać zakazuje.

Piłat w Nim nie znalazł winy, \* Ani też  
śmierci przyczyny, \* Do Heroda okrutnego \*  
Odsyła Pana naszego.

Tam się z Niego naśmiewali, \* W białą  
szatę Go odziali, \* Do Piłata z Nim wracają \*  
Aby Go skazał, wołają.

Piłat nie chce czynić tego, \* Na śmierć skazać  
niewinnego, \* Ale kazał Go biczować, \* By  
żydów ukontentować.

U pręgierza kamiennego, \* Biczują Pana  
miłego, \* W rękę trzcinę Jemu dali, \* Z szy-  
derstwem przed Nim klękali.

Inni koronę cierniową \* Wtłoczyli na Jego  
głowę; \* Zewsząd Krew się święta leje, \* Aż  
Pan Jezus słaby mdleje.

Jeszcze z tego nie kontenci, \* Wołają żydzi  
zawzięci: \* Ukrzyżuj nam łotra tego, \* Nie  
chcemy Go mieć żywego.

Piłat chce im Barabasza \* Na śmierć ska-  
zać za Jezusa, \* Lecz oni na to nie dbają, \*  
Strać nam Jezusa! wołają.

Już nie wiedząc sobie rady, \* I bojąc się  
jakiej zdrady, \* Skazał Piłat niewinnego, \*  
Na śmierć Jezusa miłego.

Zaraz żydzi go porwali, \* Okrutnie z Nim  
naigrawali, \* Na ramiona krzyż włożyli \* I  
na Gólgotę pędzili.

Jezus pod ciężarem krzyża, \* Do samej  
ziemi się zniża, \* Upada pod nim i mdleje, \*  
Krew święta zewsząd się leje.

Cyreneusz przymuszony, \* Podźwiga krzyż  
Krwią zbaczony, \* Ledwo trochę Mu  
ułożyli, \* Znow na Pana krzyż włożyli.

Szarpią Go i popychają, \* Bo kamienne  
serca mają. \* Żydzi w swej zapalczywości, \*  
Nie znają żadnej litości.

Tylko Weronika święta, \* Litością i żalem  
zdjęta, \* Do Jezusa się zbliżała, \* Chustką  
Mu twarz ocierała.

Na tej chustce wyraziła \* Twarz się, jaka  
wtenczas była, \* Poraniona, zekrwawiona \*  
I okropnie zeszpecona.

Ach! jak wielką boleść miała, \* Marya,  
kiedy widziała, \* Pod krzyżem synaczka  
swego, \* Całego krwią zbaczonego!



I niewiasty też płakały, \* Które Jezusa spotkały; \* Rzekł: \* Nie płaczcie, bom bez winy, \* Płaczcie na się i na syny.

Już Pan ledwo sobą włada, \* Trzeci raz ciężko upada; \* Lecz odpocząć mu nie dali; Na Golgotę popychali.

Tu Go ze szat obnażają, \* Skórę wraz z szatą zdzierają. \* Gorzki napój zgotowali, \* I tym w mdłości Go wskrzeszali.

Katowie go pochwycili, \* I na krzyż Go porzucili, \* Ręce, nogi, wyciągają \* I do krzyża przybijają.

Już krzyż do góry dźwigają, \* Rany się tak rozdierają, \* Iż się Krew potokiem leje, \* Marya wszystka truchleje.

Żydzi z Pana urągają \* O suknie losy miotają; \* A On modli się: O Panie! \* Odpuść im to urąganie.

Marya pod krzyżem stała, \* Z płaczem na Syna patrzała, \* On ją w opiekę Janowi \* Oddaje, swemu Uczniowi.

A gdy się już wykonało \* Wszystko to co się stać miało, \* Oddał Jezus Ducha swego \* W ręce Ojca niebieskiego.

Matuchna pod krzyżem mdleje, \* Cała natura truchleje! \* Słońce gaśnie w sam dzień biały, \* Ziemia drży, pękają skały.

Józef i Nikodem śmiało \* Proszą Piłata o Ciało, \* Które gdy z krzyża spuścili, \* Na łonie Matki złożyli.

Ach! największą boleść miała \* Marya,  
gdy piastowała \* Ciało Synaczka swojego, \*  
Niewinnie zamęczonego.

Przyjaciele Ciało wzięli, \* W prześcieradło  
uwinęli, \* Balzamentem je namazali, \* W  
nowym grobie pochowali.

Grób kamieniem przywalili, \* I tak pogrzeb  
zakończyli, \* Wszyscy nad grobem płakali, \*  
Bo Jezusa miłowali.

Przez te smutku i żałości \* O Matko, pełna  
miłości! \* Proś za nami Syna swego, \*  
Zjednaj nam łaskę u Niego, \* O Marya, o  
Marya! jak wielka twa boleść była. Amen.

### Pieśń do Serca N. Maryi Panny.

(W pierwszą niedzielę czerwca.)

198. Idźmy, tulmy się jak dziatki, \* Do  
serca Maryi, Matki! \* Czy nas nęka życia  
trud, \* Czy to winy czerni brud! \* Idźmy,  
idźmy ufym krokiem, \* Rzewnem sercem,  
łzawem okiem; \* To serce zna dzieci głos, \*  
Odwróci od nas bolesny cios.

Ach! to serce, dobroć sama, \* Najczulsze  
z córek Adama, \* Jest otwarte w każdy  
czas! \* Sama szuka, wzywa nas! \* Pójdźcie  
do mnie, dziatki moje, \* Wyczerpnijcie łaski  
zdroje, \* Kto mnie znajdzie, życie ma, \*  
Temu Syn zbawienie da.

To Maryi serca chwałą \* Że zgubionym  
Zbawcę dało, \* Jemuś winien, świecie cud, \*

Ze Bóg ztąpił zbawić lud: \* Pod niem Jezusa  
 nosiła, \* Do niego rzewnie tuliła \* Wykochała,  
 by Bóg Syn \* Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem sercu rany \* Ponosiła,  
 gdy Syn kochany \* Szedł wychylić kielich mąk,\*  
 Z krwawych nieprzyjaciół rąk, \* Gdyś widziała  
 przenikniona, \* Jak on cierpi, woła, kona, \* Jak  
 On łoży życie swe, \* Za me grzechy, ach! za me.

Tam pod krzyżem, gdyś bolała, \* Matkąś  
 się nam sercem stała, \* Gdy Jezusa rany,  
 Krew \* Ułagały Ojca gniew, \* Rzekł do  
 ciebie z swego krzyża: \* Matko! zgon się  
 mój przybliża, \* W Janie ci oddaję świat, \*  
 Bądź mu Matką, jam mu brat.

Więc do Ciebie, jak do Matki, \* Idziem,  
 tulim się tve dziatki, \* Matko! ulżyj życia  
 trud, \* Obmyj z serc tych winy brud! \* Ty  
 nas kochasz, a my Ciebie, \* O niech złą-  
 czym serca w niebie, \* Matko! kto nie kocha  
 cię, \* Nie ma serca, ach nie, nie! Amen.

### Pieśń na Nabożeństwo majowe.

**199.** Maryę pozdrawić trzeba: Alleluja,  
 Alleluja. \* Wesel się Królowa nieba: Alle—  
 Alleluja.

Matko Słowa wcielonego; Alleluja, Alleluja. \*  
 Chowałaś Syna Bożego: Alle—Alleluja.

Wielceś się nam rozżaliła: Alle—Alleluja. \*  
 Lecz smutność się przemieniła: Alle—Alleluja.

Który pod sercem twem mieszkał: Alleluja,  
 Alleluja, \* Bóg- Człowiek Jezus zmartwych-  
 wstał: Alle—Alleluja.

Nad śmiercią zwycięztwo zyskał: Alleluja, Alleluja, \* Nam drogę z grobu torował: Alle—Alleluja.

Uproś dla ludu wiernego: Alleluja, Alleluja, \* Skarb czasu wielkanocnego: Alle—Alleluja.

Bo jest dziedzictwo to Jego: Alleluja, Alleluja \* Źródłem żywota wiecznego: Alle—Alleluja.

Jak synowi się kłaniamy: Alleluja, Alleluja, \* Tak Rodzicielkę witamy: Alle—Alleluja.

Bądź chwała Panu naszemu: Alleluja, Alleluja. \* Ojcu i Synowi twemu: Alle—Alleluja.

Wraz i Duchowi świętemu: Alleluja, Alleluja, \* Bóstwu nigdy pojętemu: Alle—Alleluja. Amen.

**Do najśw. Panny Maryi Szkaplerznój.**

(16. lipca.)

**200.** Matko Szkaplerza świętego! \* Broń nas od wszystkiego złego; \* Wszak świat cały, lud nie mały \* Przez te wieki twój opieki \* Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, \* Przybądź i mnie też grzesznemu! \* Wszak cię proszę, niech odnoszę \* W moim smutku, w samym skutku, \* Pociechę.

Więzy, wszelkie utrapienie \* Nikt na twoje wspomnienie; \* Chorzy wstają, zdrowie mają, \* Zmarli głoszą i to wznoszą, \* Żeś cudna.

Czego ty nie dokazujesz \* Szatą, którą ofiarujesz, \* A czy mało? powiedz ciało, \* Wszak ta szata, choć i czarta \* Odpędza.

Więc téj zaśpiewajmy Pannie, \* Niechaj jój  
brzmi nieustannie \* Honor, sława, bo obstawa \*  
Za swoimi, by Bóg nimi \* Nie gardził. Amen.

**201.** Witaj, Pani! my poddani do nóg  
padamy, \* Lecz nie insze mamy czynsze,  
które składamy, \* Tylko serca skruszone, \*  
Lecz wszystkie uniżone; \* Z takiej dani,  
śliczna Pani! \* Racz być kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciąg-  
nęli, \* Gdyśmy z czystych macierzyńskich  
rąk Szkaplerz wzięli, \* I dobrze nam w téj  
barwie, \* Bo nas piekło nie zarwie, \* Jeśli  
Szkaplerz, jako puklerz, \* Od grzechu broni.

Ale za te tak bogate orderu znaki, \* Cóż  
ci damy, gdy nie mamy, ziemskie żebraki, \*  
Tylko duszę i ciało? \* Weźże i to, choć mało, \*  
A tak będzie głośno wszędzie, \* Żeśmy poddani.

Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy  
dzięki, \* Żeśmy taki znak nad znaki wzięli  
z jej ręki; \* Szkaplerza się trzymajmy, \*  
A Maryi wzywajmy, \* Z jój opieki żyć na  
wieki \* Z Bogiem będziemy.

Prosim tedy wtenczas, kiedy trzeba się  
stawić \* Przed Sędziego straszliwego, wszystko  
wyjawić, \* Niech nam będzie obroną \* Sza-  
plerz, grzechów zasłona, \* A tak śmieli i  
weseli \* Wnijdziem do nieba. Amen.

**Na Wniebowzięcie N. Maryi Panny.**

(15. sierpnia.)

**202.** Już Marya w niebo wzięta, \* Matka  
Boga, Panna święta, \* Od Aniołów zaniesiona, \*



Nad niebiosa wywyższona; \* Chciał Syn  
mieć Matkę u siebie, \* Wzięta Panna siedzi  
w niebie, \* Posadził ją Pan na tronie, \*  
Koroną ozdobił skronie.

Już wszyscy w niebie Anieli, \* Z jój wy-  
niesienia weseli, \* Już ją niebieską królową \*  
Wszelkie narody zowią; \* I my się wszyscy  
radujmy, \* Szczęścia jój tego winszujemy, \*  
Za jój prace i staranie \* Dał jój Bóg w niebie  
mieszkanie.

O wieków umiłowana, \* Za matkę Bogu  
wybrana, \* Przez Proroków oznajmiona, \*  
Figurami oznaczona; \* Ciało twoje najślicz-  
niejsze, \* I nad balzam najwonnejsze, \*  
Wzięte w niebieskie radości, \* Tam gdzie  
nie masz odmienności.

Panno! gdyś w niebo wstąpiła, \* Podziwie-  
niaś nabawiła \* Wszystkich mieszkańców nie-  
bieskich, \* Najbardziej Duchów anielskich, \*  
Którzy w ciele widząc ciebie \* Pytali się  
sami siebie: \* Co to za dziwna Panienska, \*  
Że tak śliczna jak jutrzienka?

Panno! w dary zbogacona, \* Dóbr duchow-  
nych napełniona, \* Tyś Panią chórów aniel-  
skich, \* Wszystkich Zastępów niebieskich; \*  
Tyś jest w niebie wywyższona \* I na tronie  
posadzona, \* Nie daleko Jedyne, \* Po pra-  
wicy Syna swego.

Za wielką pokorą onę, \* Dał ci Bóg wieczną  
koronę, \* Dał i berło państwa swego. \* Pa-  
nią nieba całego! \* Wszystkie moce, co są

w niebie, \* Chwałą Boga i czczą ciebie; \* Królową cię wyznawają, \* Po Bogu pokłon ci dają.

Chwała bowiem twoja wszędzie \* Nigdy końca mieć nie będzie; \* Tyś jest w niebie przełożona, \* I nad wszystkie wywyższona; \* Królowa nad królowemi, \* Chwało nieba, Sławo ziemi, \* Świat pokryty ciemnościami, \* Ty oświecasz zasługami.

O Panno błogosławiona, \* Nad Anioły wyniesiona, \* Niech, którzy cię pozdrawiają, \* Łaskę Bożą przez cię mają; \* Wejrzyj Panno! będąc w niebie, \* Na nas, co nabożnie ciebie, \* Chwaląc, pokornie wzywamy, \* Niech twój obrony doznamy.

Za twe sługi poczytani, \* Niech nie będziem wymazani \* Z ksiąg żywota, ze Świętymi \* W chwale wiecznej niech żyjemy, \* O Marya w niebo wzięta, \* Matko Boga, Panno święta, \* O to serdecznie prosimy \* I prosić nie przestaniemy.

Jezus Chrystus, Syn twój w niebie, \* Wszystko uczyni dla ciebie; \* Wszystkiego dokazać możesz. \* Najgrzeszniejszego wspomóżesz, \* A gdy wspomagasz każdego, \* Wspomóż też i mnie grzesznego, \* Uproś grzechów odpuszczenie, \* Po śmierci duszne zbawienie. Am.

**203.** Wzięta do nieba Marya Królowa, \* Już jaśnieje w koronie, \* Odeszła od nas Matka Jezusowa, \* Siedzi z Synem na tronie, \* Wydają nieba tryumf wesoly, \* Wielbią Królową Święci z Anioły, \* Widząc ją na Boskiem łonie.

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana, \*  
miesiąc pod jęj nogami, \* Na niej purpura  
ze słońca utkana, \* Haftowana gwiazdami; \*  
Z dworem Aniołów weszła do chwały, \*  
Równych widoków nieba nie miały, \* Z ta-  
kiemi wspaniałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona \* Panień-  
skie wieńczy skronie. \* I nad anielskie chóry  
wyniesiona, \* Blizko przy Boskim tronie; \*  
Dziw wielki w niebie, każdy się pyta; \* Cóż to za  
pani, którą Bóg wita \* I sadza po prawej stronie?

Odchodzisz od nas, o Matko jedyna! \* Byś  
nam, zjednała Boga, \* Zawsze gdy na nas  
trwoga, \* Ażeby od nas odwrócił wojny, \*  
Uśmierzył burze, dał czas spokojny, \* Niech  
twoja sprawi przyczyna. Amen.

**204.** Ty, któraś pięknie dni swoje skoń-  
czyła, \* I w Palestynie szczęśliwie zasnęła, \*  
Daj dobrze skonać, bez zmazy poczęta, \*  
Panienko święta!

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina \* Uproś  
nam łaskę u twojego Syna, \* I żal za grzechy,  
bez zmazy poczęta, \* Panienko święta.

Kiedy nam Język śmiertelność krępuje, \*  
I myśli nasze rozum odstępuje, \* Uproś nam  
skruchę, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta.

Twój Syn, Bóg nasz był przy zejściu two-  
jem \* Gdy będziemy konać, świętem ciałem  
swojem \* Niech nas posili, bez zmazy po-  
częta, \* Panienko święta!

Cny twój zgon Apostołowie uczcili, \* Oby  
oni z tobą równie przybyli \* Przy naszej  
śmierci, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

Józef panieństwu twemu poślubiony, \* Ty z  
jednej, a on także z drugiej strony, \* Niech przy  
nas będzie, bez zmazy poczęta, \* Panienko św.!

Śmiertelne ciało ziemi zostawimy, \* W go-  
dzinę śmierci duszęc polecimy, \* Do ręk  
twoich, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie, \*  
Zaprowadzili święci Aniołowie; \* Nam też do-  
pomóż, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

Szczęśliwaś której panieńskiego ciała, \* Śmierć  
się okrutna dotykać nie śmiała, \* Broń nagłej  
śmierci, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

Przez boleść Twoją, którąś wonczas miała, \*  
Gdy Syn twój konał, tyś pod krzyżem stała, \*  
Uproś dobrą śmierć, bez zmazy poczęta, \*  
Panienko święta!

A że przy tobie dano raj łotrowi, \* Za twą  
przyczyną i mnie grzesznikowi \* Niech niebo  
dadzą, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

Szczęśliwy łotrze, że z litości swojej, \* Jezus  
z Maryą był przy śmierci twojej, \* Uproś lekką  
śmierć, bez zmazy poczęta, \* Panienko święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli, \* i  
straszny termin śmierci odprawili, \* Niech  
mają pokój, pokój pożądaný, \* Jezu kochany!

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, \*  
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, \* Temu,  
który jest w osobach trojaki, \* W Bóstwie  
jednaki. Amen,

**205.** O Marya, wspomnij na mnie, \* Boć ja nie mam żadnego \* Oprócz ciebie ku obronie, \* Przyjaciela zacnego; \* Ty mię strzeżesz, zachowujesz, \* Matko pełna litości, \* Upadłego utrzymujesz, \* Abym nie zginął w swój złości.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Póki życie w ciele mem, \* Przybądź Matko, ku obronie, \* Wojuj za mnie z duchem złym, \* Abym w duchu oświecony, \* Poznawał swe słabości, \* Bogu służył poprawiony, \* Czynił dobre w stałości.

O Marya wspomnij na mnie, \* W grzechach utopionego, \* Ach! mnie grzechy prześladują, \* Ciężkość sumienia mego! \* Uproś mi u Syna twego \* Żal i serdeczną skrucę \* Przyczyn się już u Sędziego, \* Wlój tę, błogą otuchę.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Bym rozważał swe złości, \* A zadosyć czynił na nie, \* Dla prawdziwej miłości, \* Uproś mi u Syna twego, \* Grzechów mych odpuszczenie, \* By przez Krew najdroższą Jego \* Zmazał me przewinienie.

O Marya, wspomnij na mnie, \* W mem wielkiem utrapieniu. \* Wojuj, Matko! sama za mnie, \* Utwierdźże mię w zbawieniu, \* Aby djabelskie chytrości \* Mnie łatwo nie skusiły; \* Bądź podporą mych słabości, \* Wspomóż aż do mogiły.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Z macierzyńskiej miłości, \* Miej mię zawsze w swój obronie, \* Wyproś dar pobożności, \* Abym w dobrem doskonale \* Dzień za dniem bardziej



wzrastał, \* W modlitwach i Bożej chwale \*  
Do końca mego został.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Abym z serca  
całego, \* Z wszystkich myśli i sił moich \*  
Miłował Boga mego; \* Jego święte przyka-  
zania \* Zachowywał w pilności, \* A przez  
święte rozmyślanie \* Ćwiczył się w pobożności.

O Marya, wspomnij na mnie, \* W mój  
śmiertelną niemoc; \* Nie opuść, ach! nie  
opuść mnie \* Wtenczas bez twój pomocy, \*  
Gdy oczy me pękać będą, \* Ciemności mnie  
otoczą, \* Zmijuj się nademną, \* Przybądź  
z twoją pomocą.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Gdy się  
zmysł mój odmieni, \* Śmiertelny mi pot po-  
płynie, \* A język mój oniemie, \* Nie mogąc  
tego Imienia \* Jezusa mego wzywać, \* Wten-  
czas, Matko! daj zbawienie, \* Raczzę ku  
mnie przybywać.

O Marya, wspomnij na mnie, \* W mój  
śmiertelną słabość, \* Wtedy nie dopuszczaj  
na mnie \* Zgubnych czarta chytrłości, \* Nie  
odstępuj, ach! odemnie, \* Pokąd duch mój  
nie wyjdzie, \* Bym nie wołał, ach! daremnie; \*  
O Matko miła, przyjdźże!

O Marya, wspomnij na mnie, \* Gdy muszę  
przed sąd stanąć \* Mów ty, Matko! proszę,  
za mnie, \* Racz twą dobrocią władać, \*  
Aby Bóg w miłosierdziu swem, \* Wyrzekł  
w swą łaskawość, \* Ta dusza będzie w nie-  
bie mem, \* Dla Matki mój miłości.

O Marya, wspomnij na mnie, \* Zeby przez

twe zasługi, \* Zbawieniu memu przeciwne, \*  
 Zmazane były długi; \* Proś Sędziego, Syna  
 twego, \* Aby mnie też dla ciebie, \* Według  
 zmiłowania twego, \* Przyjął łaskawie w niebie.

O Marya, ja cię będę \* Na wieki wieków  
 chwalić, \* Syna twego strzedz się będę \* Nigdy  
 już nie obrazić; \* O Boże w Trójcy jedyny, \*  
 Bądź wiecznie uwielbiony \* Opuść moje cięż-  
 kie winy, \* W dobroci nieskończony. Amen.

### Na Narodzenie najśw. Maryi Panny.

(8. września.)

**206.** Z wyroków nieba Marya się rodzi, \*  
 Matka Boskiego Syna; \* Przed słońca wej-  
 ściem tu jutrzienka wschodzi, \* I już świecić  
 zaczyna, \* Głowę już smoka jej narodzenie  
 \* Kruszy i daje światu zbawienie, \* O jak  
 wesola nowina.

Z zacnych Rodziców, Anny, Joachima, \*  
 Marya narodzona, \* Dostojność Matki Chry-  
 stusowej trzyma, \* W pieluszki uwiniona; \*  
 Bo wprzód nim była na świat wydana, \*  
 Boga-Rodzicą deklarowana, \* Wraz z Chry-  
 stusem przeznaczona.

W maleńkiem Ciele przewyższa niebiosy \*  
 Choć w pieluszki powita, \* Tu w jej koleb-  
 kach zbawienia są losy \* I łaska znamie-  
 nita; \* Idźmyż więc wszyscy do tej Dzie-  
 ciny, \* Ze czeią obchódzmy jej narodziny, \*  
 Z serca niech każdy ją wita.

Bo ta Dziecina, będąc Zbawiciela \* Matką  
 i Panią w niebie, \* Pełna jest łaski, której nam

udziela, \* Zapomaga w potrzebie; \* Cały świat hojnie łask jej doznawa, \* Grzesznych ratuje, przy nich obstawa, \* Przyjmuje wszystkich do siebie. Amen.

### O najśw. Pannie Maryi Różańcowej.

(W niedzielę pierwszą października.)

**207.** Witaj nieba i nad nieba, jasna Ozdobo! \*  
A po Bogu w nieba progu pierwsza Osobo; \*  
Marya Różańcowa, \* Nieba, ziemi Królowa, \*  
Monarchini i Mistrzynie \* Sług twoich, witaj!  
Witaj, życie, co sowicie grzesznikom dajesz \*  
Ty zasłona, Ty Obrona od gniewu stajesz; \*  
Tyś nadzieja jedyna, \* Z ciebie wszelka  
przyczyna, \* Ze przez ciebie będzie w nie-  
bie \* Sługa Twój każdy.

Witaj wdzięczna, nadmiesięczna Impera-  
torko, \* Ojca cnego, przedwiecznego kochana  
Córko; \* Matko Syna Bożego! \* Witaj Ducha  
świętego \* Ulubiona, ustrojona \* Oblubienico!

Ciebie mamy, ciebie znamy Panią, Królową, \*  
Kiedy chcemy, mieć możemy pociechę nową, \*  
Z ciebie wszelkie wesele \* Mamy, wołając śmieie,  
\* Jako dzieci z tych tu śmieci, \* Na Matkę swoją.

Więc koronę za obronę dać ci należy, \* Wy-  
krzykiwać wyśpiewywać z Dawida wieży; \*  
Więńczyć głowę różami, \* Chwalić sercem,  
ustami \* Jerychońską i syońską \* Różę Maryą.

Dusze wiernych, co w niezmiernych mę-  
kach zostają, \* Utyskując, oplakując łzy wy-  
lewają, \* Niech mają pocieszenie \* Przez

różańcowe pienie; \* Na ostatek, jak swych  
dziatek, \* Ratuj, o Matko! Amen.

208. Święta Panno, tyś nad wszystkie  
czystsza dziewice, \* Której darem różań-  
cove są tajemnice; \* Wszak z samego znać  
Imienia, \* Że chcesz łaski do zbawienia \*  
Dać, kto ci służy.

Uciekam się do tej łaski i ja niegodny, \*  
Użycz, proszę, z darów twoich mej duszy  
głodnej, \* Niechaj w grzechu nie umiera, \*  
Wszakże się tu otwiera, \* Całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś Królową i Pani  
miła, \* Wszak monarchę niebieskiego tyś  
wykarmiła; \* A cóż stworzenie mizerne, \*  
Gdy obrócisz miłosierne \* Ku niemu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niżli łotr  
żyłem \* Gdy na świecie ciężkich grzechów dość  
popęłniłem, \* Ciałom tylko miał w wygodzie, \*  
A dusza była o głodzie; \* Ach nieszczęśliwa!

Jednak ufam iż mnie przyjmiesz, jest tyle  
cudu; \* Przez różaniec ratowałaś tak wiele  
ludu, \* Choć nie z zasług, to z afektu, \* Kto  
się udał do respektu \* Twego, a szczerze.

Pokaż litość, tego żebrze mdlejąca dusza, \*  
Którą znana dobroć twoja ku tobie wzrusza,  
\* Ach! zmiłuj się, ratuj one, \* Przez różań-  
cową koronę, \* Nie daj jej zginąć.

Proś Syna, wszystko uczyni dla twój miło-  
ści, \* Niech drogich ran swych balsamem orze-  
zwi mdłości; \* Niech tym chlebem, w któ-

rym święta \* Krew jest z Ciałem wraz  
zamknięta, \* Wiecznie nasyci.

Oddaję się twej opiece, Pani łaskawa! \*  
Abym słuchał Syna twego świętego prawa; \*  
Dodaj siły, a me życie \* Niech ci służy  
należycie, \* Przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie  
Pana, \* Jak Marya różańcowa, niepokalana? \*  
Niech jej każdy chwałę śpiewa, \* Bo nas  
karmi i odziewa \* Nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże  
w śmierci \* Mieć się w sercu z twoim  
Synem wraz i w pamięci, \* Niech w sko-  
naniu każdy i ja \* Grzesznik ma imię Ma-  
rya, \* Jezus i Józef. Amen.

**209.** Witaj, Kwiecie różańca, Panno  
ozdobiona, \* Nad wszystkich nieba Świętych  
jesteś wywyższona.

Wita cię, Różczko piękna! ogród różań-  
cowy, \* Tobie służyć, wychwalać jest zawsze  
gotowy.

Ciebie, Rózo kwitnąca! z dawna czci świat  
cały, \* Prosząc, byś znak zbawienia chciała  
dać wspaniały.

Dałaś, Lilio wdzięczna, różaniec zbawienia,  
Dla całego na świecie ludzkiego plemienia.

W nim cię wszyscy chwalimy, za to dzie-  
kujemy, \* Że w różańcu pomocy wszelkiej  
doznajemy.

Bądź nam łaskawą Matką z miłosierdzia



twego, \* Przybądź nam tu z różańcem, czasu potrzebnego.

Pokaż nam Syna Twego, jakoś pokazała \* Sługom Swoim, różańca kiedy brzmiała chwała.

O Pani nieba, ziemi i Świętych Kochanie, \* Sporządź nam wszystkim w niebie po śmierci mieszkanie.

**210.** Matko różańca świętego, \* Broń nas od wszelkiego złego; \* Wszak świat cały, lud nie mały, \* Przez two wieki, twoj opieki \* Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, \* Przybądź i mnie grzesznemu, \* Każdy tego zebrze i ja \* Kto cię wielbi, o Marya! \* Najświętsza!

Więzy, wszelkie utrapienie, \* Niknie na twoje wspomnienie; \* Chorzy przez cię zdrowie mają, \* Umarli z grobów powstają \* Szczęśliwie.

Przez two najświętsze zasługi, \* Jezus niechaj grzechów długi \* Nam odpuści, my statecznie \* Służyć tobie będziemy wiecznie, \* Marya! Amen.

### **Pieśń bracka.**

**211.** Słudzy Maryi, wam pewne zbawienie \* Wasze są nieba i Boga widzenie; \* Jeśli ją wielbić będziecie prawdziwie, \* Zyskając pobożnie, trzeźwo, sprawiedliwie; \* Pozdrawiajcie, wysławiajcie: \* O Pani! o Pani! wejrzyj na lud Twój, który cię wzywa.

Ziemi fortuna, a niebiosom chwała, \* Wszystkim żyjącym tyś się Matką stała; \* Znak

jest zbawienia, cześć Twego Imienia, \* W  
życiu piastować, jest to, co królować, \* Na-  
kłoń ucha, niech wysłucha \* Sług Twoich,  
Panno Marya! serce twoe święte.

W morzu wieczności, mądrości głębinie, \*  
Tys to przejrzała w Bogu, Twoim Synie, \*  
Ze błogosławić będą Cię narody, \* Które  
się z ducha odrodzą i z wody; \* W lat ty-  
siące, świata końce \* Wołają sercem i usty:  
Zdrowaś Marya!

Ty żywe Niebo w Boskim oceanie, \* W  
Tobie nasz Stwórca ma swoje mieszkanie; \*  
Ztąd się do ciebie garnie ludzkie plemię, \*  
Ześ zjednoczyła z niebem naszą ziemię, \*  
Ztąd korony, królów trony, \* Ordery ksią-  
żęta ścielą pod twoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze, \*  
Aniołom dziwna w głębokiej pokorze, \*  
Między gwiazdami zbawienia Jutrzenko! \*  
Świtasz w poczęciu bez zmazy Panienko, \*  
Serafini, Cherubini \* Wołają, już źródło  
zdrowia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z tych obrazów cienia, \*  
Cuda rozliczne, dla Matki Imienia, \* Bóg, Syn  
Twój czyni, w którym wszystko widzisz \* Świę-  
tych i grzesznych prośbą się nie brzydzisz; \*  
Świętych cieszysz, grzesznym spieszysz \*  
Na pomoc, gdy na ratunek ciebie wzywają.

Bądź, gdy już srogi dekret Bóg wydaje, \*  
Kiedy się dusza z ciałem swem rozstaje, \* Już  
do ciemności piekielnych jej droga, \* Ze się  
źle żyło, nie kochając Boga, \* Czarci krzyczą,

zguby życzą, \* Oddawaj każdemu Boże!  
według spraw jego.

Jednak, kto w życiu był Maryi sługą \* A  
pokutował, szczerze, choć nie długo, \*  
\* Krzywdy nagradzał, odpuszczał urazy, \*  
Modlił się, pościł, spowiadał się z zmaży, \*  
Ten na wieki, z jej opieki \* Nie wypadł,  
w księgach żywota jest Imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta, \* O  
których Matka Światłości pamięta; \* Szcze-  
śliwsza młodzież, której życie całe \* Codziennie  
pomnaża Matki Boskiej chwałę; \* Naj-  
szczęśliwszy, kto życzliwszy \* Do końca  
przy dobrem życiu ma w niej nadzieję.

Lud Maryański, trzeźwy i pobożny, \*  
Czysty, pokorny, a w zmysłach ostrożny, \*  
Żyjąc w miłości i przyjaźni świętej, \* Dla  
swojej Pani bez zmaży poczętej, \* Ci co-  
dziennie, nieodmiennie \* Z Anioły obraz jej  
w domach swoich witają.

Wesel się Pani! czystych serc Kochanie, \*  
Że cię narody chwala w każdym stanie, \*  
Spójrzij na miasta, tak wielkie jak małe, \*  
Których książęta z ludem dając chwałę; \*  
Do mogiły nasze siły \* Niech tobie służą  
z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

**212.** Pod twój płaszcz się uciekamy, \*  
Matko Boska, Marya! \* Bo gdy cię w smutku  
wzywamy, \* Wnet nasz smutek przemija; \*  
Racźże nam na pomoc spieszyć, \* I w nie-

szczęściu nas pocieszyć, \* A my cię sławić  
będziemy, \* I poprzestaniem grzeszyć.

Bóg Ojciec za Matkę ciebie \* Obrął dla Syna  
swego, \* A Syn Boży, Bóg na niebie, \* Wziął  
ciało z Ciała twego; \* Duch święty swymi  
darami \* Obsypał cię i łaskami, \* Za Królową  
i za Panią \* Przeznaczył cię nad nami.

Aniołowie się radują, \* Ześ Matką Jezusową,\*  
Słodkie pienia wyśpiewują, \* Wiedząc, żeś ich  
Królową, \* I my także ci śpiewamy, \* Kró-  
lową naszą być znamy. \* Miej nas zawsze  
w swej opiece, \* Pokornie cię błagamy.

Ta Królowa wszystkich broni, \* Nikogo nie  
opuszcza, \* Chociaż kto w ostatniej toni, \*  
Jeżeli się na nią spuszcza; \* Ona każdego ra-  
tuje \* I od zguby zachowuje, \* Kto tę Pannę  
szczerze kocha, \* Niech jej cnoty naśladowuje.

Już do szczęścia najwyższego \* Została  
wywyższona, \* I blisko tronu Boskiego \*  
W chwale jest posadzona, \* Ażeby Syna  
błagała \* I za nami się wstawiała, \* W nędzy  
i nieszczęściu naszym \* Pomocy udzielała.

Kto tej Pannie wiernie służy! \* Zapewnia  
swe zbawienie, \* Choć się w tem życiu  
zadłuży, \* Ma i w czyścicu ulżenie; \* Kto  
w opiece jej zostaje, \* Temu pomocy dodaje,  
\* I nie da mu wiecznie zginać, \* W obronie  
jego staje.

Racz nas, o Pani! łaskawie \* Trzymać w swo-  
jej obronie, \* W całym życiu, w każdej spra-  
wie, \* A szczególnie przy zgonie, \* Byśmy  
wiecznie nie zginęli, \* Lecz w Bogu mile za-

snęli \* A po skończoném tém życiu \* Zbawienie osiągnęli.

Przez gorzką śmierć Syna twego \* Prosim cię o przyczynę, \* Wstaw się za nami do Niego \* W śmierci naszej godzinę, \* Byśmy szczęśliwie skonali, \* Syna i ciebie kochali: \* Święty, Święty, Pan Zastępów, \* Wiecznie w niebie śpiewali. Amen.

---

## PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

### O świętym Józefie.

(19. marca.)

**213.** Szczęśliwy, kto sobie Patrona \* Józefa ma za Opiekuna, \* Niechaj się niczego nie boi \* Gdy święty Józef przy nim stoi. \* Nie zginie.

Idźcie precz marności światowe, \* Boście wy do zguby gotowe; \* Już ja mam nad kanar słodsze, \* Józefa Opiekuna mego, \* Przy sobie.

Ustąpcie szatańskie najazdy, \* Przyzna to ze mną człowiek każdy, \* Że choćby i samo powstało, \* Piekło się na mnie zbuntowało, \* Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony \* Obrońcą od każdej złej strony, \* On ci mnie ze swojej opieki \* Nie puści i zginać na wieki \* Nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie, \* Józefie święty, bym bezpiecznie \* Mógł mieć zgon i lekkie skonanie \* I grzechów moich skąsowanie \* Przy śmierci.



Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego \*  
 Stawić się, wielce straszliwego, \* Bądźże mi,  
 Józefie! przy sądzie, \* Kiedy mnie Bóg sądzić  
 zasiędzie, \* Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela, \* Duszy  
 méj spraw oskarżyciela, \* Kiedy mnie skarżyć  
 prześladować \* Będzie chciał, chciejże mnie  
 ratować, \* O Święty!

Józefie! oddal czarta złego, \* A Boga na  
 mnie zagniewanego \* Przejednaj, o co cię  
 serdecznie \* Upraszam, bym mógł z tobą  
 wiecznie \* Królować. Amen.

**214.** Ten, co go wierni dziś chwalą w  
 kościele, \* Co grono ludu do nóg mu się  
 ściele, \* Józef panińskim wieńcem ozdo-  
 biony, \* Dziś się w niebieskie z ziemi prze-  
 niósł strony.

O zbyt szczęśliwy! którego śmierć droga \*  
 Przytomnych miała Maryą i Boga, \* Co go  
 przy śmierci i na wyjściu ducha \* Bóg sam  
 rozgrzesza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła zwycięzca waleczny \* Prze-  
 niósł się miłym snem na żywot wieczny, \*  
 A tam swe wieczne uwieńczając skronie, \*  
 Zajaśniał światu w niebieskiej koronie.

Racz sprawić, Panie! by Piastuna prośby \*  
 Twe przebłagały i gniewy i groźby; \* Odpuść  
 nam zbrodnie i daruj nam winy, \* Po śmierci  
 weź nas między Świętych gminy. Amen.

**O świętym Wojciechu Biskupie.**

(23. kwietnia.)

**215.** Sławny w męczenników gronie, \*  
Wojciechu, Szlązka Patronie! \* Za twe prace,  
cierpienia \* Przyjmij od nas dziękczynienia.

Wielbimy cię wszyscy społem, \* Wyznawając  
Apostolem \* Czechów, Morawców, Polaków,  
\* Węgrów, Szlązaków, Prusaków.

Zaraz od pierwszej młodości, \* Ćwiczyłeś  
się w pobożności, \* Biorąc nauki z ochotą, \*  
Łączyłeś naukę z cnotą,

Zkąd dla wielkich cnót twych wagi \* Zostajesz  
Biskupem Pragi; \* Do katedry wjeżdżasz  
cichym, \* Ubogim, na koniu lichym.

Słowy równie jak przykładem, \* Pasterza  
dobrego śladem, \* Pasiesz trzodę powierzona, \*  
Aby nie była zgubiona.

Czujnyś, pilny i starowny, \* Przystępny  
z każdym rozmowny, \* Na ubogich miłościwy, \*  
Za krzywdy swoje nie mściwy.

Dla złości rzucasz Prażanów, \* Idziesz,  
nawracasz poganów \* W Węgrzech, w Polsce  
pozostałych, \* Wiernych czynisz w wierze  
stałych.

Wreszcie dla większej zasługi \* Obiegasz  
Prusów kraj długi, \* I tam wiarę świętą  
głosisz, \* Za co męczeństwo ponosisz.

O Wojciechu, nasz Patronie! \* Stawaj nam  
zawsze w obronie, \* A przeważnemi modłami, \*  
Racz błagać Boga za nami,

Uproś i Bogarodzącę, \* Maryą, czystsza  
Dziewicę, \* By się za nami wstawiała \* I  
swego Syna błagała!

O Boże! w Świętych chwalebny, \* Co ich  
zsyłasz w czas potrzebny, \* Daj nam dla za-  
ślug Wojciecha \* Dojść tam, gdzie wieczna  
pociecha. Amen.

### O świętym Izydorze Rólniku.

(10. maja.)

**216.** Oracz sławny, święty Izydorze, \* Prac  
Bogu miły przykładzie i wzorze, \* Wielkimi  
cudy na ziemi wsławiony, \* Bądź pozdrowiony.

Ciebie nie droga purpura wsławiła, \* Ani  
bogata matka zrodziła; \* Lecz wzrosłeś mię-  
dzy ziemi rólnikami, \* Pługiem, wołami.

Robiłeś panom, a przy swej robocie \* Pię-  
kny postępек uczyniłeś w cnocie, \* Kochając  
zawsze Boga, Stwórcę swego, \* Z serca całego.

Tyś Bogu modły czyste ofiarował, \* A Anioł  
za cię rolę uprawował, \* I bydła twego, by mu  
wilk nie szkodził, \* Strzegł, za nim chodził.

Wydatna była twa szczodrota święta, \* Gdyś  
w zimie karmił zgłodniałe ptaszęta, \* Za co  
zyskałeś od Boskiej prawicy, \* Sporządz pszenicy.

Z części ubogiej obiadu małego \* Karmi-  
łeś mnóstwo ludu zgłodniałego, \* A Bóg  
przysparzał w garnuszku potrawy, \* Na cię  
łaskawy.

Ty pragnącemu panu na wygodę, \* Dożyłeś  
z suchej ziemi żywą wodę, \* Która i teraz  
płynie z twego cudu \* Na zdrowie ludu.

Przez lat czterysta i pięćdziesiąt cały \*  
 Leżałeś w ziemi, a robak zdumiały \* Żaden  
 cię nie tknął, ani zgniłość nie zjadła \* Na  
 cię przypadła.

Ręką anielską kołysane dzwony \* Czcili cię  
 dźwiękiem, gdyś był podniesiony, \* A nieska-  
 żone piękną wonność ciało \* Z siebie wydało.

Z grobu twojego sam proch wzięty leczył, \*  
 Jeśli się kto w czym na zdrowiu skaleczył, \*  
 Iskuteczniejsza była twa opieka \* Niżli apteka.

Cudowne sprawy Boga wszechmocnego, \*  
 Nad chorobami ludu pobożnego; \* Wielkie i  
 częste, jakoś Bogu miły, \* Głośno sławiły.

Deszcz na twą prośbę w suchy rok spu-  
 szczony, \* Niewidomy wzrok odzyskał stra-  
 cony, \* Który gdy z nagłą zdrowym się być  
 zoczył, \* Wespół wyskoczył.

Patronie święty! od Boga nam dany, \* Przy-  
 bądź w każdy czas na pomoc wezwany! \* Ratu  
 znużonych różnemi pracami, \* Swemi modłami.

Niech Boga chwalim, a przy czoła pocie, \*  
 Niech się kochamy w nieśmiertelnej cnocie, \*  
 Byśmy na wieki Boga oglądali \* I wychwa-  
 lali. Amen.

## O świętym Janie Nepomucenie.

(16. maja.)

**217.** Witaj, Janie z Bolesława! \* Masz  
 się stawić przed Wacławem, \* Bo król tak  
 rozkazuje, \* Iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? \* Jestem na

wszystko gotowy; \* Wiem, jaka tam nowina, \*  
Śmierci mej godziną.

Pyta się król Jana śmieie, \* Co mu kró-  
lowa w kościele \* Do ucha powiadała, \*  
Z czego się wyznawała.

Wolę wszystkie męki znosić, \* Niż jedno  
słowo ogłosić \* Większy rozkaz od Boga, \*  
Niż twa, Królu! powaga.

Zwołajcie prędko katów, \* Zewleczcie do  
naga z szatów, \* Palcie go pochodniami, \*  
I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, \* Mnie zaś  
ogniem doświadczają, \* Ochoty dodawają, \*  
Rany two wyrażają.

Co dla Boga! skały, mury, \* Kruszą się  
twarde marmury, \* A ty się mąk nie boisz, \*  
W uporze swoim stoisz?

Wiedz, o Królu; że two męki \* Słodsze  
niż niebieskie rzeki \* Dla Jezusa mojego \*  
I dla świętych ran Jego.

Wiedźcież już uporczywego, \* Uwiąźcież  
u karku jego \* Kamień, z mostu pragskiego \*  
Zrzućcie jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, \* Spowiedź usta  
pieczętuje, \* I myśleć się nie godzi, \* Co  
słyszę na spowiedzi.

Już dekret nieodwołany, \* Jesteś już na  
śmierć skazany; \* Upamiętaj się Janie! \*  
A znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śmiem mówić, Królu! tego, \* Co prze-



ciw sławie bliźniego; \* Tobie za śmierć dziękuję, \* Którą mile przyjmuję.

Płaczcie sieroty ubogie, \* Już związane ręce drogie, \* Które was ratowały, \* I jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, \* Kamień drogi zanurzony \* Gwiazdami oświecony \* Do nieba przeniesiony.

Szkoły pragskie lamentują, \* O doktorze się zwiadują, \* Słyszając, że utopiony, \* Żal ich nie ukojony.

Dziatki małe narzekają, \* Za nim w niebo poglądają, \* Płaczą Nauczyciela \* Wszystkim Pocieszyciela.

O zły Królu! Kanonika \* I świętego Jałmużnika \* Niewinnie utopiłeś \* I Pragę zasmutyłeś.

Zgasła świeca na ambonie, \* Stracił się klejnot w koronie; \* Sieroty się pytają, \* Gdzie Ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, \* Za nami tam oręduje, \* Jest tam naszym Patronem \* I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy twej przyczyny, \* Teraz i w śmierci godziny, \* O nasz miły Patronie! \* Nepomuceński Janie! Amen.

**218.** Święty Janie Nepomucki! \* Tyś jest Patron sławy ludzkiej; \* Pomóż, pomóż w tej niedoli, \* Bo mnie serce bardzo boli.

Święty pragski Męczenniku! \* Boga wierny

Miłośniku \* Podaj rękę ku pomocy, \* Bom strapiiony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły, \* Gdy w Mołdawie zaświeciły, \* Jaśnie ciebie pokazały, \* Boś był godzien takiej chwały.

Tyś obrońca wiary świętej, \* W cudach Bożych niepojętej, \* Broń żywota, broń i sławy \* Bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednice, \* Gdyś zamilczał tajemnice, \* Uproś i nam zamilczenie, \* Kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy Kanoniku, \* Bogu wierny Spowiedniku! \* Rozgrzesz grzeszne serce moje, \* Niech wysławiam chwałę twoję.

Twoja sława z grobu słynie, \* Kto cię uczci, ten nie zginie, \* Ja do ciebie ręce wznoszę, \* Bym nie zginął, o to proszę.

Ty już w niebiesiech panujesz, \* Z Jezusem w chwale królujesz, \* Usłysz prośby i skutecznie \* Broń od hańby, tu i wiecznie.

Amen, Janie Nepomucki! \* Tyś jest Patron sławy ludzkiej, \* Nie daj, nie daj nam zagiąć, \* Racz nas swym płaszczem obwinać. A.

**219.** Kwiateczku majowy, drogi Rubinie! \* Niech słynie twa sława w ziemskiej dolinie! \* Szlążka patronie, przy niebieskim tronie \* Wstaw się za nami!

Twój przykład dowodzi, że w każdym stanie \* Można sobie zjednać kiedyś mieszkanie \* Na Jezusa łonie, w wszystkich świętych gronie \* Odpocząć mile.

## ROZDZIAŁ V.

### NABOŻEŃSTWO O MĘCE PAŃSKIEJ.

---

#### MODLITWY

#### o m ę c e P a ń s k i é j.

#### MODLITWA I.

O Panie Jezu Chryste, radości i pociecho najwyższa; Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na oną żalność, jakąś ucierpiał, gdy się przybliżała okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiej mądrości przejrzana i zrzządzona. Racz wspomnieć, o Panie Jezu! na smutek, co duszę Twą najświętszą z woli Twój ogarnął, kiedy rzekłeś: smutna jest dusza moja aż do śmierci i kiedy na ostatniej wieczerzy Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a najprzód nogi ich z niewystawioną pokorą umywszy, blizką mękę Twoją im opowiedziałeś. Racz wspomnieć na wielką bojaźń i boleść, którąś dobrowolnie podjął dla nas, gdy

na górze Oliwnéj trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany; od wybranego ludu swego pojmany; od fałszywych świadków oskarżony, na śmierć niewinnie osądzony w wybraném mieście Twém Jeruzalem i czasu kwitnącej młodości Ciała Twego; gdyś był od katów wzięty, szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat odarty w cudze odzienie przybrany, gdy oblicze Twoje zakrywano, gdy Cię policzkowano, nago do słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzcina głębiej Ci w głowę koronę ciernistą wbijano; o najśłodszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię przez wspomnienie tego udręczenia i tych boleści, któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, zadosyćuczynienie za grzechy i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

## MODLITWA II.

O Panie Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi! Boże! racz wspomnieć na ono lękanie się, którego doznać raczyłeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z srogimi i zaiskrzonemi oczyma obścapiли i gdy Cię szarpali i policzkowali, gdy na Ciebie plwali, gdy Cię deptali i inszemi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię, przez ono okrutne Ciało Twojego bicia i wszystkie męczarnie, jakimi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili; iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich naszych nieprzyjaciół widomych i niewidomych, a dał nam otrzymać pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy itd., jak wyżej.

## MODLITWA III.

O Panie Jezu Chryste! Stworzycielu świata, naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść, którą miałeś, gdy okrutni kaci najprzód Twe ręce błogosławione do krzyża tępymi gwoźdźmi



przybili; potem, gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego, boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli, według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twojego. Proszę Cię, Jezu Chryste, przez wspomnienie téj niewymownej boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

#### MODLITWA IV.

O Panie Jezu Chryste! rządzco wieczności; lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdleń i zboleń, które na wysokiem krzyżu świętego drzewie podniesiony cierpiałeś, na wszystkich częściach Ciała Twego skatowany, z których żadna cała nie została, tak iż nigdy nie jest znaleziona boleść Twojej równa; kiedy od stopy aż do wierzchu głowy nie było w Twém Ciele jednego członka zdrowego! a Ty natenczas modliłeś się miłościwie za nieprzyjaciół

swe do Boga Ojca, mówiąc: „Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!“ Proszę Cię, przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twój męki (z pokutą naszą złączona) była nam zupełném grzechów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

#### MODLITWA V.

O Panie Jezu Chryste, mądrości przedwieczna, racz wspomnieć nas w żalność, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na wybranych Twych, co mieli być zbawieni przez zasługę męki Twojej, widziałeś oraz tych wszystkich, którzy dla swój niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść, mimo téjże męki świętej, na potępienie wiekuiste. Wspomnij na wielkość zmiłowania Twojego, któreś łotrowi na krzyżu okazał mówiąc: „Dziś będziesz ze mną w raju!“ Boże mój i Stwórco,

racz także miłosierdzie przywieść i na nas grzeszników w śmierci naszej godzinę. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy itd., jak wyżej.

### MODLITWA VI.

O Panie Jezu Chryste, wesele anielskie, racz wspomnieć na swe zasmucenie, gdyś na krzyżu sromotnie przybity, patrzył na boleść Matki Twój najświętszej, wiernie Ci przy konaniu Twojem służąc; kiedyś ją Uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: „Oto Matka twoja“, a do niej rzekłeś: „Niewiasto! oto Syn twój“. Przez miecz boleści, który natenczas duszę Maryi przeniknął, racz najlitościwszy Jezu Chryste, orzeźwiać nas we wszelkich naszych zmutkach, i na każdy czas strapienia naszego zsyłać nam Twe Boskie pocieszenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy itd., jak wyżej.

### MODLITWA VII.

O Panie Jezu Chryste, źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na krzy-

zu czekając skonania, mówileś znieogarnionej swęj miłości: pragnę! a pragnąłeś nie czego innego, jedno zbawienia rodu ludzkiego; racz, błagamy Cię, Boga naszego, umocnić nas we wszystkich cnotach Twoich; a pragnienia pożądliwości doczesnych zgasić w nas. Am.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy itd., jak wyżej.

### MODLITWA VIII.

O Panie Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych światłości, przez oną gorycz napoju z mirrą i żołącią zmieszanego któregoś na górze Trupich głów, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, kosztował; racz nam, nędznym grzesznikom, dać godne używanie Ciała Twego i Krwi Twęj zawżdy, a zwłaszcza czasu śmierci naczęj; iż byśmy je przyjęli na uleczenie i ucieśnienie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy i. t. d., jak wyżej.

### MODLITWA IX.

O Panie Jezu Chryste, chwało wiekuista, racz wspomnieć na swe udęcze-

nie i boleść, kiedy i dla okrutnej śmierci, jaką podejmowałeś, i dla natrząsania ludu niewdzięcznego i zaślepionego wielkim głosem zawołałeś: Boże mój! Boże mój! czemużes mnie opuścić! Przez to udręczenie i przez tę boleść Twoją, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abys nas w uciskach, boleściach i przerażeniu, które nas przy konaniu naszym ogarną, raczył nie opuścić i nie zapomnieć, o Panie, Boże nasz! Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy itd., jak wyżej.

### MODLITWA X.

O Panie Jezu Chryste, Początku i Dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć, że od szczytu głowy aż do stopy nóg byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swoją zanurzony w głębokość męki najświętszej. Przez ona obfitość i wielkość boleści Twych, proszę Cię, okaż nad nami łaskę; iżbyśmy dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać, miłować i wypełniać. Amen.



Bądź pozdrowiony najśłodszy i. t. d.,  
jak wyżej.

## MODLITWA XI.

O Panie Jezu Chryste, najwyższa Dobroci, wieczne Świętych Twoich Błogosławieństwo, Królu niezwyciężony, racz wspomnieć gdy wszystkie siły Serca i Ciała Twego ustawiały, a Tyskłoniwszy głowę, rzekłeś: „Wykonało się!“ i dla zbawienia naszego wstępując w bramy śmierci, zawołałeś do Ojca niebieskiego: „Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mego!“ Błagam Cię Boże, przyczyn nam meztwa potężnego przeciw piekłu, światu i ciału; abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodszy i. t. d.,  
jak wyżej.

## MODLITWA XII.

O Panie Jezu Chryste, jednorodzony Synu najświętszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć, na ono obfite, przez długą mękę wytoczenie Krwi Twojej, któraś z Ciała Twego, jako z grona prasa wyciśnionego, bez miary wylał;

kiedys jako wiązanka mirry wisiał wysoko rozpięty, a już wszystko Ciało Twe struchlało było i ustało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i Nagrodo moja, racz serce moje łaską swą przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym i nocnym chlebem, racz mię zupełnie zwrócić ku Tobie, by pamięć Twój męki nigdy we mnie nie ustawiała, byś w sercu mojem mieszkał wiekuiście, by wszystkie postęпки i sprawy moje były Ci przyjemne i abym po skonaniu mógł na wieki się ustawiczną chwałą Twoją z Świętymi Twymi cieszyć. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

## MODLITWA ŚW. AUGUSTYNA

o wszystkich artykułach męki Pańskiej.

Boże! który dla odkupienia i zbawienia świata raczyłeś się narodzić, dać się od Żydów wzgardzić i od Judasza pocałowaniem wydać, który się dałeś

pojmać, związać, jako niewinny baranek na zabicie wodzić i przed Annasza, Kajfasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, poszyjkowanie, plwanie, twarzy św. zasłonięcie, biczowanie, cierniem wieńczenie, z szat zewleczenie i na śmierć osądzenie cierpieć; który się dałeś do krzyża przybić i na krzyżu podnieść, między zbrojcami umieścić, żółcią i octem napawać i włócznią przebić; o Panie Jezu Chryste! przez te najświętsze męczarnie Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam, przez święty Krzyż Twój i skonanie Twoje wybaw mię od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w królestwie Twojem chwalił wiecznie. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA  
z rozpamiętywaniem męki Pańskiej.

Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wierny i sprawiedliwy Synu Boga żywego, Panie mój, Jezu Chryste! dla grzechów moich nie śmiem wołać ku Tobie, żem

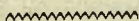
Cię rozgniewał, Pana mojego, któremu wszystkie winy moje są wiadome, i który gdybyś patrzył na przestępstwa moje, nie pomnąc na swe miłosierdzie, zginęłaby w głębokości dusza moja. O nie karz mnie, Panie potępieniem, któryś mię odkupić raczył Krwią swą na krzyżu. Nie karz mię wstydem wiecznym, ale wspomnij na on wstyd, który cierpiałeś, kiedyś na drzewie krzyża obnażon, konał przed św. Matką Twoją. Nie karz mię smutkiem wiecznym, lecz wspomnij na ono zasmucenie, w którem na górze Oliwniej Ojca swego przedwiecznego wzywałeś. Przez Twój ciężki smutek, najśłodszy Panie, jakiś cierpiał, gdyś wszystką mękę swą widział, któregoś nazajutrz miał ponieść, niewinny Baranku dla wykupienia narodu ludzkiego; racz zgładzić grzechy moje; jako, Panie! rzekłeś, iż nie chcesz śmierci grzeszników, tylko ich odmiany i naprawy. Wierzę, Boże mój wszechmogący, iż mię raczysz od miłosierdzia swego nie odrzucić; iż mię żałującego i łaknącego Twego prześląganania przyjmiesz do łaski Twój Boskiej; jakoś

przyjąłsynamarnotrawnegoigrzesznicę Maryą Magdalenę. Ty wiesz, Ojczy mój najlepszy, jako się masz nademną zlitować; mając przeto zupełną w Tobie ufność i nadzieję bez granic, proszę Cię i błagam całą mocą duszy mojej przez ono w Ogrójcu Judasza zdradzenie i przez niewinne pojmanie Cię od niewiernych Żydów, przez okrutne i niełitościwe przez rzekę Cedron prowadzenie i o kamień zranienie, po którym przywiezion byłeś do Annasza, a tamżeś policzek wziął niewinnie; potemś wiedzion do Kajfasza, tam najgrawan i okrutnie poszyjkowan; znowu prowadzony do Piłata, gdzie Twe najszlachetniejszy Ciało było zbite i łańcuchem obciążone; proszę Cię przez ono fałszywe świadectwo przeciw Tobie; przez niełitościwe prowadzenie do Heroda i w białą szatę na pośmiech przyobleczenie; przez sromotne do Piłata znowu odesłanie, złośliwe zodzięcia z darcie i u słupa nago okrutne biczowanie i cierniową koroną uwieńczenie; przez Twe pokorne na ratuszu stanie i niewinne na śmierć osądzenie; przez krzyża niesienie i pod



krzyżem upadanie, przez okrutne przybicie rąk i nóg Twoich na krzyżu i nie-miłosierne z krzyżem podniesienie i rozpustne z Ciebie naśmiewanie się i podawanie Ci żółci z octem; przez siedm słów Twych najśw. i polecenie Bogu Ojcu Ducha Twego, przez wielkie miłosierdzie Twoje okazane łotrowi, przez niewypowiedzianą żalność Matki Twojej pod krzyżem stojącej, przez Twoje najśw. skonanie, przebicie boku i serca Twego, i Ciała Twojego w grób włożenie, przez Twoje chwalebne zmartwychwstanie, cudowne wniebowstąpienie, Ducha św. zesłanie i Matki Twój, Panny najśw., radosne w niebowzięcie; przez niezmierną chwałę, którą masz w królestwie niebieskiem, gdzie Aniołowie, przed majestatem Twym upadając, śpiewają: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne jest niebo i ziemia wielmożności chwały Jego; racz, najmiłosierniejszy Panie, wysłuchać mię w modlitwach i prośbach moich. O Boże, o Adonaj, Panie wszechmocny, wielki, łaski pełen, zmiłuj się nademną! A jakoś Faraona z ludem Jego w mo-

rze Czerwoném pograżył i zatopił, racz pokonać wszystkich nieprzyjaciół krzyża św., wiary św. katolickiej, ojczyzny naszej i zbawienia naszego; a jakoś cudownielud Izraelski mocą prawicy Twój z Egiptu wyprowadził i przez czterdzieści lat na puszczy karmił i opatrywał, tak i nas teraz, sługi Twe, ze wszelkiego nieszczęścia, uciśnienia i ze wszelkiego złego wyrwij i wynieś. Proszę Cię, wszechmocny Boże, o grzechów odpuszczenie; o skrucę, żal i poprawę; o wiarę, cierpliwość i w dobrych uczynkach pomnożenie; o zmiłowanie się nad duszami w czyśćcowych mękach zatrzymanemi. Bo któż mię inny ma pocieszyć, któż jest, któryby mi co dobrego uczynił, jedno Ty, Panie Boże mój. Nie opuszczaj mię, Nadziejo moja, Twierdzo i Ucieczko moja. O najłaskawszy, najmocniejszy Panie Jezu Chryste, proszę Twój laski i opieki, proszę Twojego wsparcia przed Trójcą najsw., przez przyczynę Matki Twój, błogosławionej Maryi Panny, przez zasługi wszystkich Twych Świętych. A.



# DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO,

to jest:

## NABOŻEŃSTWO,

które kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca św. w Jeruzalem. Tak pozwolili Ojcowie święci Papieże, a osobliwie Ojciec św., Papież Klemens XII.

### Pobudka do skruchy.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne Dobro moje, któryś dla mnie grzesznika okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nadewszystko stworzenia dla Ciebie tylko samego, żem Cię kiedy Boga mego obraził; mając stateczną wolą za pomocą Twoją nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinném mece Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytém, najdroższy Jezu, pragnę otrzymać te odpusty, które są pozwolone odprawiającym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust ofiaruję za mnie samego, a inne za dusze w czyśćcu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba.

## STACYA I.



Jezus na śmierć osądzony.

## STACYA I.

## Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

Kłaniamy Ci się P. Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,  
 Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach, Pana  
 Zawziętość Żydów stawia przed tyrana,  
 By dekretował żyjącego wiecznie  
 Boga koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną,  
 Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,  
 Aby był Jezus na krzyżu z łotrami  
 Przybity gwoździami.

Przy téj stacyi uważaj duszo moja, że Pan  
 Jezus po okrutném biczowaniu, cierniem ko-  
 ronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, skazany  
 został na śmierć okrutną łotrowską; Bóg  
 od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość  
 od niesprawiedliwego sędziego Piłata, Ojciec  
 i Dobrodziej od świętokradcy. Przypatrz  
 się, jako chętnie na ten wyrok, lubo nie-  
 sprawiedliwy, zezwala Zbawiciel, a lękaj  
 się sprawiedliwych sądów za grzechy twoje,  
 za które serdecznie żałując, tak rozmyślaj:

## MODLITWA.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste! któryś  
 z miłości zbawienia ludzkiego, niewinnie pod-  
 jął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie  
 jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów  
 bezbożnych wodzano, biczowano, cierniem ko-



ronowano i na śmierć okrutną skazano, serdecznie ubolewam nad męką Twoją, a proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abyś mię raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojemi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: „Pójdź duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechów Twoich.“ Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,  
Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami!



## STACYA II.



Jezus bierze krzyż na ramiona  
swoje.

## STACYA II.

**Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jesu Chryste i. t. d.,

Bierze Zbawiciel krzyżową machineę  
Na swe ramiona, która grzechów winę  
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę,  
Znieść z ludzi karę.

Śpieszy z ciężarem sercem niestrwożony,  
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony,  
By jak najprędzej stanął na Golgocie,  
Umarł w sromocie.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolełe i zranione ramiona, który wszystkie rany przedtém zadane w nim odnawia, ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając, postanów ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

## MODLITWA.

Najmilszy Panie Jesu Chryste, któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić, i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż zgotowany od Żydów, na śmierć Twoją dźwigał na zbolełych ramionach Twoich, wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił, a przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojciec nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

## STACYA III.



Jezus pierwszy raz pod krzyżem  
upada.

## STACYA III.

**Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

Stój duszo moja, cóżeś uczyniła,  
Jakżeś krzyż srogi na Pana włożyła,  
Pod którym w mdłości za ciebie upada,  
Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko, kaci przymuszają,  
Nogami kopią, gwałtem popychają,  
Zaden w tym razie Zbawcy nie ratuje,  
Ani folguje.

Przy téj stacyi staw sobie przed oczy, jako pod krzyżem ciężko upada Zbawiciel. Jako Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpia stronę; drudzy świętokradzkimi kopią nogami i do spiesniejszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko, Bóg wcielony pod niezbożnemi leży nogami. Postanów strzedz się grzechowych upadków, dla których tak często upada Jezus.

## MODLITWA.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mię w każdych przeciwnościach, abym w grzech nie upadł, ale Ciebie naśladować w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymał. A.

Ojcze nasz i. t. d. Zdrowaś Marya i. t. d.



## STACYA IV.



Jezus spotyka się z bolesną Matką  
swoją.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja.  
 Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja,  
 Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,  
 Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,  
 Gdziekolwiek zstąpisz, którzy cię piastować  
 Na rękę będą, abyś idąc drogą,  
 Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będiesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych  
 I po padalcach deptał niecierpliwych;  
 Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz  
 I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: Kto mnie miłuje,  
 A ze mną szczerze sobie postępuje,  
 Ja go też także w jego każdą trwogę,  
 Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos Jego i u mnie nie będzie wzgardzony,  
 Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony  
 Niech pewien będzie, pewien i zacności,  
 I lat sędziwych i méj życzliwości. Amen.

240. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska \*  
 Ma w swój opiece, niech się nie troska; \*  
 W żadnym przypadku też nie szkodzi, \*  
 Kogo Opatrzność Boska piastuje.

Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, \*  
 Ani dyament tak trwało wieczny, \* Jak kto  
 przy Bogu łaskawym stoi, \* Żadnych się  
 nieszczęść niechaj nie boi.

Niechaj się na mnie i świat oburzy, \* Nie-  
 chaj me serce w żalach zanurzy, \* Gdy tylko

spojrzy niebieskie oko \* Wyjdę z téj toni pewnie wysoko.

Izraelowi za sprawą Boga \* Sucha w pół morza ściele się droga, \* A Faraona wozy i konie \* I pyszne wojsko we dnie morskiem tonie.

Miecz Dawidowi nie był potrzebny, \* W królewskiej zbroi nie tak chwalebny, \* Gdy młode Jego Bóg szczęścił lata, \* Jednym kamykiem zabił Goliata.

Samson na siebie się zbierające, \* Szczęką, nie mieczem płoszy tysiące; \* Kto w Bogu ufa i przy Nim stoi, \* W największych burzach niech się nie boi.

Któż o mizernym pomyślił Jobie, \* Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie, \* Tu go przyjaciół sam odstępował, \* A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

Boże opatrzny! w Tobie nadzieje \* Nasze składamy, niech nam przyspiesze \* Twa pomoc Boska, w każdej potrzebie, \* Boć nic nie można począć bez Ciebie.

Z Ciebie łaknące mają Pasterza, \* Żywisz po kniejach tak wiele zwierza, \* Ptastwo z Twój ręki żywności czeka, \* A większe względy masz na człowieka.

Tyś chorującym jest za Lekarza, \* Błędnych wiesz morzem żeglarza; \* Morzem i ziemią ten nie zabłądzi, \* Którym Twa Boska Opatrzność rządzi.

Tobiasz drogę, Józef więzienie, \* Zuzanna

cierpi złe osławienie, \* Izmael pragnie, lwy Daniela \* Straszą, nie było tam przyjaciela.

Ale, gdy Ciebie, Boże! wzywają, \* Sławę, ochłodę i wolność mają; \* Ty strażą jesteś i Przewodnikiem, \* Któż to wysłowi ludzkim językiem?

Gdy woda w górę Noego wzbiła, \* Ręka go Boska tam unosiła; \* Mojżesz rzucony w koszu na wody, \* I tam najmniejszej nie poniósł szkody.

A dzieciom onym, co w Babilonie, \* I włossek jeden w ogniach nie płonie, \* Z piękniejszą ztamtąd wyszły urodą, \* Bo im Opatrzność była ochłodą.

Więc nas doczesne więcej staranie \* Niech nie frasuje, \* Bo w Tobie, Panie! \* Wszystkie starania nasze składamy, \* Opatrzność Twoją gdy wychwalamy.

### O ufności w Panu Bogu.

**241.** Wszystko moja nadzieja u Boga mojego, \* Nie boję się nieszczęścia, i smutku żadnego; \* Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, \* Bo jest Panem wszelkiej rzeczy, \* Także i moim.

Bóg ma o mnie staranie i wie, co mi trzeba, \* Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba \* Ufam w miłosierdziu Jego, \* Że mnie pocieszy grzesznego, \* Mam w Nim nadzieję,

Ucierpiał za nas rany Zbawiciel kochany, \* Na krzyżu był rozpięty, ach, mój Jezu święty; \*

Przez niewinną mękę Twoję, \* Opuść, Jezu, grzechy moje, \* Pokornie proszę.

Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie! \* Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie; \* Opuść, Jezu! moją winę, \* Dodaj łaski, niech nie zginie, \* Grzesznik niegodny.

Upadamy, o Marya! pod two święte nogi, \* Wejrzyjże łaskawem okiem na nas, lud ubogi; \* Nie gardź, Panno! grzesznikami, \* Ale się przyczyn za nami \* Do Syna twego. Amen.

### O zgadzaniu się z wolą Bożą.

**242.** Boże w dobroci nigdy nieprzebrany, \* Żadnym językiem niewypowiedziany, \* Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, \* Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i wazę samego, \* Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego; \* Najwyższe Dobro, Tyś w najwyższej cenie, \* Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie! \* Nie karał, przecież żałowałbym za nie, \* A żałowałbym dla tego samego, \* Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, \* Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję, \* I to u siebie statecznie stanowią, \* Ze grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, \* I zawsze trzymać z Tobą to przymierze! \* Co



gdy uczynię, spodziewam się Ciebie \* Widzieć  
z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry, Boże litościwy, \* Racz być  
mój duszy nędznej miłościwy, \* Jakoś ją stwo-  
rzył, pońóż do zbawienia, \* Użycz Twój  
łaski, broń od potępienia. Amen.

### Do Serca Jezusowego.

243. Każda żyjąca dusza, \* Niech się  
miłością wzrusza, \* Uwielbiając, wysławiając \*  
Serce Jezusa.

Bo niebo, ani ziemia, \* Nie tak słodkiego  
nie ma, \* Jako Serce Jezusowe, \* Pełne zba-  
wienia.

Dla nas otwarte stoi, \* Niech się grzesznik  
nie boi, \* Niech żałuje, pokutuje, \* Tu rany  
zgoi.

Tu źródło żywej wody, \* Pełne dla dusz  
ochłody; \* Przybywajcie, a czerpajcie \* Sło-  
dycz téj wody.

W najświętszym Sakramencie \* To Serce  
uwielbiajcie, \* Za te dary, serc ofiary \* Chę-  
tnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie \* W sercach na-  
szych zostanie, \* Niechaj dusza ma Jezusa \*  
Za posilenie.

Posil mnie Jezu drogi! \* Rzucam się pod  
Twe nogi, \* Serce kruszę, dając duszę, \*  
Człowiek ubogi.

Gdy się zbliży konanie, \* A serce me  
ustanie, \* Mnie na wieki z Twój opieki, \*  
Nie wypuść Panie! Amen.

### Pieśń na żniwo.

**244.** Boże z Twoich rąk żyjemy, \* Choć  
naszemi pracujemy i \* Z Ciebie plenność mie-  
wa rola, \* My zbieramy z Twego pola.

Wszystko Cię, mój Boże! chwali, \* Aleśmy  
i to poznali, \* Że najmiłszą Ci się zdała \*  
Pracującą rękę chwala.

Co rzadzisz ziemią i niebem, \* Opatrujesz  
dzieci chlebem, \* Tyś nam dał urodzaj złoty, \*  
My Ci dali trud i poty.

Na Cię każde ludzkie oko \* Pogląda w nie-  
bo wysoko; \* Twoja hojna ręka daje \* Lu-  
dziom hojne urodzaje.

Nie dla tego owoc mamy, \* Iż rolę upra-  
wiamy; \* Ty, co dajesz pomnożenie, \* Wyży-  
wiasz wszelkie stworzenie.

Cośmy rękami wysiali, \* Na wozach my  
sprowadzali, \* za co Ci dziś dziękujemy, \*  
Cześć i chwałę oddajemy.

Jest to Twoja święta wola, \* Byśmy tego,  
cośmy z pola \* Latoś szczęśliwie zebrali, \*  
Na Twą chwałę używali.

Więc tak używać będziemy, \* Dopóki tu-  
taj żyjemy, \* Ty pobłogosławisz dalej, \* A  
my będziemy pracowali.

A kiedy wszystko ustanie, \* Nasze w świecie  
pracowanie, \* Niech weźmiemy z Twój litości \*  
Nagrodę wiecznej radości. Amen.

### Przed ślubem.

**245.** Stworzycielu małżeństwa, \* Stwórcu  
nieba i ziemi! \* Niech Twego błogosławień-  
stwa, \* Pokornie Cię prosimy, \* Ci nowo-  
żeńcy doznają, \* Którzy jak dziatki Twoje, \*  
Ufność w Tobie pokładają, \* Przyjmij ich  
w opiekę swoją.

Niechaj idą w Twój bojaźni, \* Do stanu  
małżeńskiego, \* Niech żyją w szczerzej przy-  
jaźni \* Według rozkazu Twego; \* Daj im  
potrzebną mądrość, \* Niech wiernie zacho-  
wują, \* Co sobie w Twój obecności \* Wza-  
jemnie przysięgają. Amen.

### Po ślubie.

**246.** Coś Ty raczył złączyć, Boże, \* Źró-  
dło prawej miłości, \* Człowiek rozłączyć nie  
może; \* Użycz im z Twój litości, \* Łaski i  
pomocy dzielnej \* Do życia cnotliwego; \*  
Niech w miłości nierozdzielnej \* Żyją do  
zgonu swego.

Niechaj wiernie zachowują \* Święte przy-  
kazy Twoje, \* Niech się serdecznie kochają, \*  
Jak własne ciało swoje; \* Spraw, by jednym  
sercem byli, \* Żyjąc w wspólnej miłości, \* Wza-  
jemnie sobie słodzili \* Życia tego przykrości.  
Broń ich od wszelkiej przygody, \* Oddał

od nich w tym stanie \* Ducha swarów i niezgody, \* Racz błogosławić, Panie! \* Ich zamysły i roboty; \* Użycz, czego im trzeba, \* Spraw, aby się drogą cnoty \* Prowadzili do Nieba. Amen.

---

## PIEŚNI POGRZEBOWE.

**247.** Jeszcze jestem małe dziecko, a już przyszła ma godzina, \* Nie długo byłem na świecie, a sroga śmierć mię podcina, \* Jak kwiatek niedojrzały, nie zważa na wzrost mały.

Ale na tem nie szkoduje, że tak prędko, z świata tego, \* Do wieczności ja wędruję, bo do żywota wiecznego, \* Do niebieskiej radości odchodzę w niewinności.

Jak nas uczy doświadczenie, marność na świecie panuje, \* Oraz serca udręczenie po radości następuje, \* Żałość, smutek, kłopoty, frasunek i zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości, na kształt morza burzliwego, \* Ciężko się też w niewinności zachować od wszego złego, \* Jak sami dobrze wiecie, pełno nędzy na świecie.

Ale jak u Boga w niebie, nie wiem o smutku, żałości, \* Ani o żadnej potrzebie, lecz w niewymownej radości, \* Co nigdy nie ustanie \* Jest moje pomieszkание.

Przetoż się nie frasujcie, ani nie trapcie rodzice, \* Owszem Bogu podziękujcie, że dziecko wasze dziedziczy \* Radości niewidziane i dobrze jest schowane. Amen.

**248.** Żegnam was, mili rodzice! \* Już idę z świata tego, \* Między niebieskie Dzie-dzice \* Do żywota wiecznego! \* Chciał mnie Bóg rozłączyć z wami, \* Powołał mnie do siebie, \* Abym z Jego Aniołami \* Wiecznie służył Mu w niebie.

Już z nędznego świata idę, \* Nie dozna-lem zrad Jego, \* Prosto tam na gody przyjdę, \* Do Baranka czystego; \* W białej szacie otrzymanej przy chrzcie świętym w kościele, \* Żadnym grzechem niezmazanej, \* Zasiędę na wesele.

Ach! mój Ojcie ukochany! Wielce narzekasz sobie \* Że wczesną śmiercią zabra-ny, \* Dziś mam polegnąć w grobie, \* Bądź spokojny, Bóg tém rządzi \* On Panem życia mego, \* On w radach swoich nie błądzi, \* Niech będzie wola Jego.

Tobie także, matko miła! \* Za wszystko dziś dziękuję, \* Coś tylko dla mnie czyniła, \* I ze serca winszuję, \* Aby Pan Bóg żale twoje \* W radość znowu obrócił, \* I łas-kawie oko swoje \* Hojnie na siebie zwrócił.

Ja tu między wybranymi, \* Będę Boga za wami \* Prosić, aby was na ziemi \* Udarował łaskami, \* Potém by cię po zgonie \* Do nieba się dostali, \* I Boga na wiecznym tronie, \* Wraz zemną wychwalali. Amen.

**249.** Byłem małym dzieciątkiem, zrodzo-ném na ten świat, \* Lecz przyszła śmierć,



ścinając mnie jakby polny kwiat; \* Zostańcie już z Bogiem, ukochani rodzice! \* Ciało w grobie, \* Dusze ogląda Pańskie lice.

Ojcie drogi! bywaj zdrów, choć sercem stroskaném; \* Boże pociesz matkę mą z okiem zapłakaném; \* Bracia, siostry miłe, bywajcie już zdrowemi, \* Bądźcie rodziców, proszę, pociechą na ziemi.

Gdy Jezus Pan mnie osadził na swojém łonie, \* W nieba niewymownej chwale, przy Ojca tronie, \* Tam się znowu zobaczymy za łaską Boga, \* Gdzie ustanie smutek, żaloba, boleść, trwoga.

O to Królestwo błagamy wszyscy społecznie, \* Daj się Boże! wszystkim nam widzieć w niebie wiecznie, \* Bo nie ma dla nikogo celu godniejszego, \* Nad przeniesienie się do rajy niebieskiego. Amen.

**250.** Na cmentarzu mieszkać będę, \* I tak długo grób zasięde, \* Aż Pan prochy wszystkich ludzi, \* W dzień on sądu z martwych wzbudzi.

Już nie będę tu przebywać, \* Pan Bóg kazał odpoczywać, \* W ziemi, lecz i ciało wstanie, \* Znow na Boga oglądanie.

Krótki był czas życia mego, \* Ledwom doznał świata tego, \* Wziął mię Pan Jezus do siebie, \* Abym wiecznie mieszkał w niebie.

Tam kwitną róże z lilią, \* Z nich Anieli

wieńce wiją: \* Tam wszyscy cieszą się  
wiecznie \* Z Barankiem Bożym bezpiecznie.

Idzie więc do Pana swego \* Dusza ma, na  
rozkaz Jego, \* Z ciałem mojem rozwiązana,  
\* Do Aniołów przyrównana.

A więc nie płaczcież, rodzice! \* Bo znów  
wkrótce was uwidzę. \* Śmierć z kosą jak  
polne kwiatki, \* Ścina starych, jak i dziatki.

Dziękując za piastowanie, \* Za usługę i  
staranie, \* Będę prosić w niewinności, \* Za  
was Boga we wieczności.

Bracia, siostry i pokrewni! \* Niech was  
smutek nie rozrzewni, \* Bom Aniołem już  
na łonie \* Ojca siedzę, jak na tronie.

Krótki żywot mój zawarłem, \* Do Jezusa  
się dostałem, \* I me ciało z grobu wstanie,  
\* Z duszą wielbiąc Ciebie, Panie. Amen.

**251.** Moje z wami rozestanie, rodzice  
ukochani! \* Sprawuje wam łez wylanie i serce  
wasze rani, \* Już mnie oczami waszemi nie  
oglądacie na ziemi, \* Bo zniknę z tego świata.

Za wasze o mnie staranie od urodzenia  
mego, \* Za troskliwe wychowanie pragnąłem  
sobie tego, \* Dłużej tu zwami zostawać,  
a winną wdzięczność wam dawać, \* Przez  
ochotną powolność.

Być wam przyczyną radości, przez po-  
stęпки chwalebne, \* Być wam podporą w sta-  
rości przez przysługi potrzebne, \* To moje  
życzenie było, ale niebo sporządziło, \* Ze  
was odstąpić muszę.

Przetoż gdy od was wędruję, moi rodzice mili! \* Więc serdecznie wam dziękuję, iżeście mnie żywili; \* Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie! \* Za wyprawę do grobu.

Przez chrzest święty odrodzony, w łasce Boskiej umieram, \* Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram, \* Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności, \* Zem na wieki szczęśliwy.

Boże w dobroci niezmierny! ojca i matkę moją, \* Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoją, \* Racz to sprawić miłościwie, niechaj tu żyją szczęśliwie, \* A po śmierci na wieki. Amen.

### Dla starszych osób.

**252.** Cokolwiek w świecie jest wszystko marność,

Choćby mnie i królewska doszła godność;

Wszystko zginie, świat pominie,

Króla i cesarza śmierć nie minie.

Nie masz już sławnego Cycerona,

Nie masz Absalona i Samsona;

Ich to sława przykład dawa,

Ze wszystko na świecie śmierci strawa.

Bym miał mądrość króla Salamona,

Bym też był tak piękny jak Helena,

Piękność owa, mądra głowa

Od śmierci żadnego nie zachowa.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie,

I ona się w szpetności zmieni w czasie.

Ach nie stała piękność ciała,  
Wczoraj się świeciła, dziś spruchniała.  
Zmieni się cielesna śliczna barwa,  
Będzie z niej plugawa śmierci larwa.  
A z pięknego, nic brzydszego  
Nie masz nad człowieka umarłego.  
Ten, co cię za życia umiłował,  
Ręce twoje mile, twarz całował,  
Już z daleka ncs zatyka,  
Twarz, oczy odwraca, precz ucieka.  
Bym nad wszystkich ludzi był bogaty,  
Drogie z srebra, złota nosił szaty,  
Ze wszystkiego kosztownego  
Śmierć mnie ogołoci mizernego.  
Najlepiej, zaprawdę, Bogu służyć,  
Chcąc w niebie całego dobra użyć;  
Niesłychane, nieprzebrane,  
W niebiesiech radości zgotowane.

Na pogrzebie męża

Już ci dziękuję, małżonko moja!  
Jezus niech będzie pociecha twoja.

Na pogrzebie żony.

Już ci, już dziękuję, małżonku mój!  
Pan Jezus niech będzie Opiekun twój,  
Za posługi i usługi,  
Któreś mi czynił (ła) przez czas długi.  
I was me dziatki! Bogu oddaję.  
Na zawsze się z wami tu rostaje,  
Pomagajcie modlitwami,  
I przy Mszy świętej błaganiami.

Polecam Ci, Jezu! duszę moją,  
 Racz przyjąć pokorną prośbę moją,  
 By Cię chwalić, wiecznie sławić,  
 Proszę Cię, Jezu mój, racz mię zbawić. A.

**253.** Jak każdy, który się rodzi, \* Tak  
 ja idę do grobu; \* W ziemi, z której ciało  
 wyszło, \* Niech tam spoczywa w Bogu! \*  
 Bóg to mówił, zem był prochem, \* W proch  
 się znowu obróć, \* Aż mnie Pan na sąd  
 powoła, \* Z grobu mego powrócę.

Nago na świat zrodziłem (łam) się, \* Nago  
 wracam do ziemi, \* Tak bowiem grzech  
 płacić musi \* Adama pokolenie; \* Praco-  
 wałem (łam), siłilem (łam) się \* W pocie  
 czoła mego, \* Teraz zaś opuszczam  
 wszystko, \* Nie mając nic własnego.

Marny świecie! weźmij nazad \* Wszystkie  
 próżności twoje, \* Nic, tylko dobre uczynki  
 \* Będą bogactwa moje, \* Te złączone z za-  
 sługami \* Zbawiciela naszego, \* Teraz mi  
 będą pomocą \* Do królestwa wiecznego.

Doznałem (łam) się z Salamonem \* Twój  
 pod słońcem marność; \* Nie masz w czasie,  
 w obietnicach, \* W dobrach twoich stałość;  
 \* Dusza zewsząd uciśniona \* I ciało stra-  
 pione; \* Lepiej mieszkać u Jezusa, \* Na  
 niebieskim Syonie.

Już się teraz z wami żegnam, \* Ach, rodzice  
 kochani! \* Gdy mnie Bóg powołał, niech się \*  
 Serce wasze nie rani; \* Dziękuję za wasze



trudy \* Podjęte w staranności, \* A jeżelim  
was obrazik (ła), \* Przebaczenie méj słabości.

Zostań z Bogiem, mój małżonku! (ma mał-  
żonko!) \* Ustań z twoją żalością; \* Byłeś (łaś)  
moim pomocnikiem (czką), \* Podpierałeś (łaś)  
z szczerością; \* Teraz nas śmierć rozłączyła, \*  
Ja idę do wieczności \* Pamiętaj na mnie  
i przebac \* Mojéj niecierpliwości.

Dziatki moje idę do was, \* Serce wasze  
zranione, \* Bądźcie dziecinną miłością \* Z  
matką waszą (z ojcem waszym) złączone; \*  
Czyńcie dobrze tu na świecie, \* Wystrze-  
gajcie się złego, \* A Bóg będzie Ojcem  
waszym, \* Nie opuści żadnego.

Bracia, siostry z pokrewieństwem \* Złą-  
czeni przyjaciele! \* I wszyscy, którzy sto-  
icie \* Tu przy tém mojem ciele; \* Zegnam  
was, Bogu oddaje, \* Wszego dobra win-  
szuję, \* Opuśćcie méj ułomności, \* Za  
wszystko wam dziękuję.

Jedno jeszcze was upraszam; \* Boga za  
mnie błagajcie, \* A stojąc przy trupie mo-  
im, \* Z tego się nauczajcie, \* Że śmierć,  
która mnie złupiła, \* Nie ma względu za-  
dnego, \* Jak mnie wzięła z tego świata, \*  
Tak z was weźmie każdego.

Na mnie często pamiętajcie, \* Bądźcie  
zawsze gotowi, \* Na zdrowie się nie spu-  
szczajcie, \* A nie wiercie światowi, \* Aby  
gdy Pan zawsze bramę \* Żywota śmiertel-  
ności, \* Dobra śmierć była wam bramą \*  
Do wiecznéj szczęśliwości. Amen.

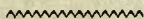
**254.** Śpijże już po twoim boju, \* Chrześcianie ukochany! \* Śpijże, odpocznij w pokoju, \* Z pętów świata rozwiązany; \* Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi \* Z grobów swoich znowu wzbudzi.

Jużeś teraz uwolniony \* Od frasunków i trudności, \* Któremiś był udęczoney \* W ziemskiej twojej śmiertelności, \* Śpijże, aż Bóg itd.

Niech ci hojnie Bóg nagrodzi, \* Coś ucierpiał w doczesności, \* Niech cię mile Bóg ochłodzi, \* Za twe krzyże we wieczności, \* Śpijże, aż Bóg itd.

Jako Jezus z grobu swego \* Żywy wyszedł uwielbiony, \* Tak ty wyjdiesz z grobu tego \* Na głos Boski obudzony, \* Śpijże, aż Bóg itd.

Za krótki czas i my k'tobie \* Będziemy też przyłączeni \* Spać w pokoju z tobą w grobie, \* Jakaśmy tu zgromadzeni, \* Aż nas Bóg i wszystkich ludzi \* Z grobów naszych znowu wzbudzi. Amen.



## PIEŚNI

### PRZY ŻAŁOBNÉJ MSZY ŚW.

#### NA INTROIT.

**255.** Boże, Sędzio sprawiedliwy! \* Usłysz nasze wołanie, \* Ach, Ojcie nasz dobrotliwy! \* Pokaż Twe zmiłowanie. \* Nad duszami zmarłych wiernych, \* Które za swoje grzechy, \* Zostając w mękach niezmiernych, \* Pragną od nas pociechy.

## NA EWANGELIĄ.

Wszyscy, którzy spoczywają \* W grobach,  
Syna Bożego \* Głos usłyszają i powstaną \*  
W dzień on sądu strasznego; \* Sprawiedliwi  
za swe sprawy \* Chwałę wieczną osiedą \* A źli  
za żywot nieprawy \* W piekło wtrąceni będą.

Wspomóżże nas, Jezu drogi! \* Zbawicielu  
nasz, Panie! \* Daj chwalebne za ów błogi  
\* Żywot zmartwychpowstanie! \* Użycz nam  
teraz skutecznej \* Łaski Twój do poprawy,  
\* Byśmy w on dzień trwogi wiecznej \*  
Mieli wyrok łaskawy.

## NA OFFERTORIUM.

Święta jest myśl i zbawienna, \* Modlić się  
za zmarłych, \* A Tobie, Boże przyjemna, \*  
Przetoż nie gardź naszymi \* Pokornymi mo-  
dlitwami, \* Ale z wielkiej litości, \* Zmiłuj  
się nad dłużnikami \* Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych siostr i braci \* Tobie Ojcie  
kochany! \* Niech Jezus, Syn Twój, zapłaci \*  
Przez swoje święte rany; \* Bądź im miłościw  
dla Niego, \* Dla krzyżowej ofiary, \* I dla  
gorzkiej męki Jego \* Uwolnij ich od kary.

## NA SANCTUS.

Święty, Święty, nad Świętymi! \* Prośby  
naszej miłości, \* Przyjmij za Twymi wier-  
nymi, \* Opuść ich ułomności, \* Których,  
jak Pan sprawiedliwy, \* Skazałeś do więzie-  
nia, \* Lecz, jak Ojciec miłościwy, \* Pragniesz  
ich wybawienia.

Boże wszelakięj pociechy! \* W tobie nadzieję mamy, \* Opuść zmarłej braci grzechy, \* Których my polecamy \* Twojej ojcowskiej miłości, \* Dla zasług Syna Twego, \* Użycz im z Twojej litości, \* Odpoczynku wiecznego.

#### PO PODNIESIENIU.

Spojrzyj na Syna Twego, \* Na boleści i rany \* Na tak gorzką mękę Jego, \* Boże Ojczy kochany! \* A zmiłuj się nad duszami, \* Za które dał swe życie, \* By w chwale Twój z Aniołami, \* Żywot miały obficie.

Wspomnij na twoje stworzenia, \* Usłysz nasze wzdychania, \* Daj im wieczne odpocznienie, \* Stwórczo, wszechmocny Panie! \* Światłość wieczna niech im świeci, \* Niech odziedziczą Ciebie, \* Wszakże to są Twoje dzieci, \* Niech z tobą żyją w niebie.

#### NA AGNUS DEI.

O Baranku, który gładzisz, \* Grzechy świata całego, \* Abyś nas wszystkich wprowadził \* Do żywota wiecznego; \* Niechże dusze zmarłych wiernych \* Doznają Twój litości, \* Będące w mękach niezmiernych \* Za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, \* Przebłagaj Ojca swego \* Męką i Krwią Twoją drogą, \* A z miłosierdzia Twego \* Ugaś czyścicowe upały, \* Opuść im nieprawości, \* wprowadź ich do wiecznej chwały \* Do niebieskiej radości.

## PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Zmiłuj się nad nimi, Panie! \* A z miłosierdzia Twego \* Racz im darować karanie \* Więzienia czyścowego; \* Przez Jezusowe zasługi, \* Któreć ofiarujemy, \* Opuść im grzechowe długi, \* Pokornie cię błagamy.

Nas żyjących wspomóż, Panie! \* Byśmy się dostali \* Na tak surowe karanie, \* Gdy będziemy konali; \* Spójrzij okiem miłosierdném, \* O Panie Jezu Chryste! \* A po tém życiu mizerném, \* Daj życie wiekuiste. Am.

## NA INTROIT.

**256.** O Boże przedwieczny! \* Odpoczynek wieczny, \* Daj wiernym duszom. \* Które tam strapienie, \* Za swe przewinienie \* Ponosić muszą.

Wielka jest ich męka, \* Bo ich, Boże! ręka \* Twa uderzyła, \* Która strapionego \* Joba cierpliwego \* W onczas dotknęła.

Przetóż my, o Panie! \* Prosimy cię za nie, \* Przez Syna Twego, \* Skróć onych cierpienia, \* Wyzwól ich z więzienia \* Tak straszliwego.

## NA EWANGELIĄ.

Twoje słowo święte, \* Z ust Twoich przyjęte, \* Uczy nas, Panie! \* Że jest rzecz zbawienna, \* I Tobie przyjemna, \* Modlić się zanie.

Judasza Machabejskiego, \* Hetmana izraelskiego, \* Męża znamienitego, \* Posłał wielkie dary \* Bogu na ofiary, \* Za lud pobity.



Któżby tedy tego \* Przykładu ślicznego \*  
 Nie naśladował? \* Ktoby nad zmarłymi \*  
 Bliźnimi swoimi \* Się nie zmiłował?

Kiedy dobrze wiemy, \* Że są takie winy, \*  
 Które po śmierci \* Zmazane być mogą \*  
 Krwią Jezusa drogą, \* Tam we wieczności.

#### NA OFFERTORIUM.

Przyjmij tę ofiarę \* Na Twoją cześć,  
 chwałę, \* Panie, Boże nasz! \* Nad którą zacniej-  
 szój, \* A Tobie milejszój \* Ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel \* I nasz Odkupiciel \*  
 Ją ustanowił, \* Kiedy Uczniom onym, \* Ka-  
 płanom święconym: \* „To czyńcie!“ mówił.

Toć to jest istna, \* Ta ofiara czysta, \*  
 Jak Prorok mówił, \* Że Ci, Boże! wszędzie!  
 \* Oddawana będzie, \* Boś ją wyzwolił.

Tę Ci oddajemy \* I ofiarujemy \* Na ubła-  
 ganie \* Twój sprawiedliwości, \* Opuść we  
 wieczności \* Wszelkie karanie.

#### NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty, \* Boże niepojęty,  
 \* W Trójcy jedyny! \* Zmiłuj się nad nami \*  
 I też nad duszami, \* Opuść im winy!

Opuść im krewkości, \* Racz je do radości  
 Przyjąć łaskawie \* Aby cię tam czcili \* I  
 wiecznie chwalili \* W niebieskiej sławie.

#### PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą padamy, \* Tobie się klaniamy,  
 \* Boże wcielony! \* Któryś w tym momencie, \*  
 W świętym Sakramencie \* Jest utajony.

Tu jest żywe Ciało, \* Co za nas cierpiało  
 \* Srogie boleści; \* Jest i Krew najświętsza, \*  
 Co dusze oczyszcza \* Od nieprawości.

NiechżetaKrewdusze\* Wczyśćcutężoczyści  
 \* Od wszelkiej zmazy; \* Niech nas zachowa \*  
 Ta Krew Chrystusowa \* Od wiecznej kary.

### NA AGNUS DEI.

O Boży Baranku! \* Najmilszy Kochanku! \*  
 Panie Jezusie! \* Nad utrapionemi \* Duszami  
 wiernemi \* Prosim, zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, \* Daj tym pokój  
 wieczny, \* Za których Ciebie \* Powinniśmy  
 prosić, \* I za nie się modlić, \* By były  
 w niebie.

Przyczyn się, o Matko \* I Oredowniczo! \*  
 U Syna twego, \* Jako za duszami, \* Tak  
 też i za nami, \* Wstaw się do niego.

Otwórz nieprzebrany \* Skarb, Jezu kochany! \*  
 Twych zasług pełny, \* Ach! udziel im z niego, \*  
 Z miłosierdzia Twego, \* Odpust zupełny.

### PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Najłaskawszy Panie! \* Niechaj się tak stanie, \*  
 Cośmy prosili, \* By jeszcze dziś Ciebie \*  
 Wierni zmarli w niebie \* Widząc chwalili.

Teraz też za siebie \* Przepraszamy Ciebie, \*  
 Byś się zmiłował, \* Byś nam wszelkie kary \*  
 Wprzód, niż nas na mary \* Włożył, darował. A.

## PIEŚNI ZA DUSZE ZMARŁYCH.

257. Ach! Ojcze! pełen litości, \* Spojrzyj  
na owe dusze, \* Które dług swych nieprawości \*  
Przez czyścicowekatusze \* Płacą Twój sprawie-  
dliwości, \* W tym opłakanym stanie \* Zebrzą  
braterskiej miłości, \* Przez rzewliwe wołanie.

Lecz my jesteśmy winnymi \* Podobnego  
karania, \* W tem jednak my szczęśliwymi, \*  
Ze jeszcze zmiłowania \* U Ciebie doznać mo-  
żemy, \* Gdy dla Twojej miłości, \* Całem  
sercem żałujemy \* Za nasze nieprawości.

Lecz, którzy z téj doczesności, \* Brudem  
grzechuskałani, \* Przenieśli się do wieczności, \*  
W czyścicu są zatrzymani, \* I tam w pokucie  
doczesnej \* Długi swe opłacają, \* Nas z  
téj męczarni bolesnej \* O ratunek wzywają.

Któż im się wymówić może, \* Któż ich  
nie chce wspomagać? \* Któż nie będzie,  
dobry Boże, \* Ciebie za nimi błagać? \*  
Zmiłuj się nad nami, Panie! \* Opuść im  
ułomności \* Daj im z Tobą pomieszkanie, \*  
W wiekuistej światłości.

Spojrzyj, Ojcze miłosierny! \* Na ołtarza  
ofiary, \* Którec przynosi lud wierny, \* Ukróć  
czyścicowej kary, \* Spojrzyj na konającego  
\* Jezusa, Twego Syna, \* Niech przez gorzką  
mękę Jego \* Zginie grzechów ich winą.

Twém są podobieństwem Boże! \* Przezna-  
czeni do Ciebie, \* Niech Krew Chrystusa pomoże,  
\* Ciebie osiągnąć w niebie, \* Błaga Cię Kościół,

bo w łonie \* Jego się odrodziły, \* A w Imię  
Twoje przy zgonie \* życie swoje skończyli.

Z błaganie Kościoła wznoszą \* Święci  
prośby do Ciebie, \* I z Maryą wspólnie  
proszą: \* Daj im oglądać siebie! \* Ojcze!  
niechaj Twoje dzieci \* Staną w Twój oblicz-  
ności \* Niech im światłość Twoja świeci, \* W  
nieustanną radości. Amen.

**258.** Boże Ojcze niebieski, litościwy Panie!  
Mając za zmarłych prosić Cię o zmiłowanie,  
Wprzód miłosierdzia twego dla siebieżebzemy!  
Odpuść nam grzechy nasze, pokornie prosimy.

Albowiem ty grzeszników niesłuchasz o Boże!  
Modlitwa ich tobie podobać się nie może,  
Więc grzechem się brzydzimy, dla twojej miłości  
Zmiłuj się, nie pamiętaj naszych nieprawości.

Ojcze niebieski pełen wylaną litości,  
Przyjmij modlitwy, które z braterskiej miłości  
Za dusze wiernych zmarłych wznosimy do  
[Ciebie,

Racim grzechy odpuścić, niech osiedą w niebie.

Miłość w Ciebie, o Boże! nadewszystko płaci,  
Więc w miłości za dusze naszych siostr i braci  
Pokornie Cię błagam: Zglądź ich nieprawości,  
Wprowadź ich do żywota, do wiecznej radości.

Dla zasług Syna Twego, dla gorzkich boleści,  
Niech ich twa dobroć w chwale niebieskiej umie-  
Niechaj we krwi Jezusa oczyszczone będą, [ści,  
Niech w przybytkach niebieskich na wieki osię-

Przyjmij Syna Twojego krzyżową ofiarę, [dą.  
A zglądź winy ich, daruj zasłużoną karę.  
Pokornie Cię błagamy przez Chrystusa trudy,

Ojcie! bądź im miłościw! zgładź grzechów ich brudy. Amen.

**259.** Panie! racz im (mu, jej) dać lekkie odpuszczenie \* W królestwie Twojem, z Tobą królować \* Nie oddalajże człowieka grzesznego \* Stworzenia Twego.

Daj, by to (e) ciało (a) w pokoju leżało (y); \* Na dzień sądny z weselem powstało (y); \* Zjednajże im (mu, jej), to bez grzechu poczęta \* Panienko święta!

Zmiłuj się, zmiłuj, Jezu Chryste, Panie! \* Przez Twe najświętsze drogiej Krwi wylanie, \* Nie racz tej (tych) duszy oddalać od siebie, \* Przyjm ją (ich) do siebie.

Już cię (was) tu teraz Bogu oddajemy, \* Najświętszej Panny pokornie prosimy, \* Zeby się Pan Bóg nad tobą (wami) zmiłował, \* Wieczny żywot dał.

A ci, którzy już dni swoje skończyli \* I ten straszliwy termin odprawili, \* Niech mają pokój, bez grzechu poczęta, \* Panienko święta. Amen.

**260.** Wszyscy, którzy już dni swoje skończyli \* I ten straszliwy termin odprawili, \* Niech mają pokój, bez grzechu poczęta, \* Za twą przyczyną, o Panienko święta!

Panno najświętsza! przez poczęcie, twoje, \* Proszę pokornie przyjmij prośby moje, \* Które za dusze wczysćcu ofiaruję, \* Widzaz ich męki serdecznie żałuję.



Radbyim im pomógł z ognia czyścowego,  
 \* Zwłaszcza tym, które ratunku żadnego \*  
 Znikąd nie mają, lecz są opuszczone, \* Przez  
 cię, o Matko! niech będą zbawione.

Do przenajświętszych nóg twoich upadam  
 \* Także serdecznym żalem ciebie błagam; \*  
 Dopomóż duszom z ognia czyścowego, \*  
 Niechaj obaczą twarz Synaczka twego.

Wiem, że ty, Panno! Matkąś jest litości, \*  
 Komu tylko chcesz uprosić miłości, \* Uproś  
 ulżenie mąk duszom czyścowym, \* Racz  
 ich zalecić ranom Chrystusowym.

Przez twoje święte, \* Panno pocieszenie \*  
 Niech mają dusze w czyśccu też ulżenie; \*  
 Niechaj im świeci wiekuista światłość, \* Nie-  
 chaj ich spotka nieskończona radość. Amen.

**261.** Dusze w czyśccu upalenia, \* Znoszą  
 za swe przewinienia, \* Łzy leją bez pocie-  
 szenia, żebrzą twego użalenia, \* O Marya!

Tys Źródło grzechy czyszczące, \* Wszyst-  
 kim zdrowie przynoszące, \* Posilaj umiera-  
 jące, ratuj męki ponoszące, \* \* O Marya!

K'tobie umarli wzdychają \* W tobie ufność  
 pokładają, \* Niech twarz macierzyńską znają \*  
 Niech przez cię nieba dostają. \* O Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony, \* Więzień w  
 czyśccu utrapiony \* Pragnie przez cię być  
 spuszczoney \* Z więzienia w niebieskie strony.  
 \* O Maryo!

Sprawiedliwych Oświecenie, \* Nadziei grze-  
 sznych Wzmocnienie, \* Niech przez twoje

przyczynienie, \* Gasną czyścowe płomienie,  
\* O Marya!

Twoje zasługi, twoje przyczyny, \* Popłaciwszy grzechów winy, \* Niech wprowadza ludzkie syny \* Z mąk do niebieskiej krainy,  
\* O Marya! Amen.

**262.** Jezu! w Ogrójcu mdlejący, \* Krwawy pot wylewający! \* Dusze w czyścicu omdlewają, \* Twój ochłody wyglądają; \* O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi! \* Wyzwól dusze z męki srogięj, \* Potu krwawego strumienie \* Niechaj zaleją płomienie; \* O Jezu!

Przez Twoje, Jezu! dyscypliny, \* Któreś cierpiał dla dusz winy, \* Niech z różg krwią Twoją zbroczonych, \* Spłyną krople na strapiionych; \* O Jezu!

Królu w cierniowej koronie, \* Przez uklute Twoje skronie, \* Wyrwij z czyścica do korony, \* Którzy żebrzą Twój obrony, \* O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający, \* Po trzykroć upadający, \* Przez ten ciężar krzyża Twego, \* Wyzwól z ognia czyścowego, \* O Jezu!

Jezu! z sukien obnażony, \* I na krzyżu rozciągnięty, \* Dusze z czyścica wyglądają, \* Ręce k'tobie wyciągają, \* O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony, \* Między łotry policzony, \* Policz dusze między Święte, \* Przez Twoje bóle niepojęte, \* O Jezu!

Niechaj z boku przebitego, \* Z serca Twego zranionego \* Spłyną do czyścica strumienie, \* Na dusz wiernych ochłodzenie, \* O Jezu!

Jezu! do grobu złożony, \* Maścią drogą  
namaszczone, \* Wypuść te dusze z więzienia,  
\* Niechaj dostąpią zbawienia, \* O Jezu!

Przez Twą, Chryste! srogą mękę, \* Po-  
daj duszom w czyśćcu rękę; \* Wyciągnij je  
do swobody, \* Policz między Świętych  
trzody, \* O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności, \* Do  
niebieskiej szczęśliwości, \* Gdzie Święci  
„Święty“ śpiewają \* Tróję świętą wychwa-  
lają, \* O Jezu! Amen.

**263.** Więzień w czyśćcu zatrzymany,  
Prosi na Jezusa rany:

Ratuj z ognia moją duszę,  
Bo ja bardzo cierpieć muszę; O Jezu!

Za wszystkie dni i momenta  
Życia mego i talenta,  
Tam rachunek pokazano,  
Na ciężkie męki mnie dano, O Jezu!

Ogień w czyśćcu bardzo ostry,  
Otoczył mnie płomień bystry  
I zewsząd mnie ogień pali,  
Nikt się nademną nie żali; O Jezu!

Gdym się z światem ja rozstawał,  
Wtenczas mnie każdy żałował,  
A gdym skonał, choć widzieli,  
O duszy méj zapomnieli! O Jezu!

Córki, syny, co płakali.  
Gdy mnie do grobu chowali,  
Wtenczas niby żłowali,  
A teraz mnie zaniedbali! O Jezu!

Siostra z bratem chodzą strona,  
Choć, na rocznicę mą dzwonią  
Gdy Requiem mi śpiewają,  
O duszy méj nic nie dbają, O Jezu!

Miły Jezu! cóż takiego,  
Nie masz przyjaciela mego,  
Żeby mię teraz ratował,  
W mękach czyśćcowych salwował; O Jezu!

Córki, syny, nie ratują,  
Bracia, siostry, też nie dbają,  
Przyjaciele inni krewni,  
Nikt o duszy méj nie wspomni! O Jezu!

Mają z pisma ogłoszenie,  
Jak w czyśćcu palą płomienie,  
Tam za moment grzechu płonąć,  
We łzach gorzkich długo tonać; O Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie,  
Co mnie dziś, tak się wam stanie,  
Uważaj każdy żyjący,  
Na ogień w czyśćcu gorący! O Jezu!

Przez Twą, Jezu! srogą mękę,  
Podaj duszom w czyśćcu rękę,  
Wyciągnij je zranionemi  
Z czyśćca rękami Twojemi! O Jezu!

Wprowadź z Twój świętej miłości  
Do niebieskiej miłości,  
Niech się cieszą z Tobą Panem  
Aż na wieki wieków. Amen.

**264.** Cierpiącym duszom w czyśćca po-  
żarach, \* Przy przenajświętszej téj Mszy ofia-

rach, \* Przybądź, prosimy, podaj ratunku,  
\* Wybaw ich z ognia, ulżyj frasunku; \* O  
Marya!

Z Ciebie jak z źródła płyną strumienie,  
\* By z tych obfite miały zbawienie \* Dusze  
umarłych, podaj im rękę, \* Niech nie przy-  
chodzą na dalszą mękę; \* O Marya!

Do ciebie, Panno! zawsze wzdychają, \*  
Z ciebie ochłody wiecznej żądają. \* Racz  
im to sprawić, a do widzenia \* Boga i siebie  
puść ich z więzienia; \* O Maryo!

Rozkaż znędnionym niebo otworzyć, \* Nie  
chciej ich więcej w tych ogniach trwożyć:  
\* Niech po tych mękach na wieczne gody  
\* Wnijdę zażywać miłej swobody, \* O  
Marya!

Ty twych sług jesteś wielką Patronką, \*  
Tyś ich nadzieją i Opiekunką, \* Ty o ich  
duszach to masz staranie, \* Żeby ich uszło  
wieczne karanie; \* O Marya!

Błogosławiona przez twe zasługi, \* Ożyw  
umarłych, zniósłszy ich dług, \* Niechaj ich  
dusze w wiecznej radości \* Odpoczywają  
z twojej litości; \* O Marya! Amen.

PSALM 129. De Profundis.

**265.** Z głębokości wołam ku Tobie, Panie!  
Panie! wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy twoje nakłonione  
Na głos modlitwy mojej!

Jeżeli będziesz uważał nieprawości, Panie!  
Panie! któż wytrzyma?



Albowiem u Ciebie jest zlitowanie,  
I dla zakonu Twego czekałem Cię, Panie!

Czekała dusza moja na słowo Jego,  
Nadzieję miała dusza moja w Panu,

Od straży porannéj aż do nocnej  
Niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie  
I obfite u Niego odkupienie.

A On odkupił Izraela.

Z wszystkich nieprawości Jego.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jój) dać Panie!

O. I światłość wiekuista niechaj mu (jój)  
świeci. Amen.

**266.** Z głębi serca mojego głos wydany,  
Woła o litość do Pana nad pany.

Nateż słuch, Panie! nachyl do mnie ucha  
Na głos mój, który wydaje mi skrucha.

Jeśli uważać będziesz nieprawości,  
Któż to wytrzyma, Panie! któż bez złości?

Ja widząc, że Bóg Pan nasz jest łaskawy,  
Chcę z serca Jego zachować ustawy.

Pańskiemu słowu ufa moja dusza,  
Że grzech odpuści, gdy się serce skrusza.

Nadzieję w dobrym Panu mam, że raczy  
Grzech mój odpuścić, gdy łzy me zobaczy.

Izrael ufa od świtu do zmierzchu,  
Że mu Pan litość ześle z niebios wierzchu.

Bo miłosierdziem słynie nasz Pan luby,  
A nigdy nie chce Bóg grzesznika zguby.

Ma Bóg niezmierny skarb na odkupienie,  
Byle nas skruszył żal za przewinienie,

Że z grzechów wszystkich, choć wielkich  
i wielu,

Bóg cię odkupi, ufaj Izraelu! Amen.

PSALM 50. Miserere.

**267.** Zmiłuj się nademną, Boże!

Według wielkiego miłosierdzia Twego,

A według mnóstwa litości Twoich

Zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości  
mojej,

A od grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją,

A grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobiem samemu zgrzeszył i uczyniłem złość  
przed Tobą,

Abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich,  
a zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem po-  
częty,

A w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowałaś prawdę,

Niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej  
objawiłeś mi.

Pokropisz mię hyzopem, a będę oczyszczony,  
Obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele,

I rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich.

A zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże!

I ducha prawego odnów we wnętrznościach  
moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza twego,  
I Ducha Twego świętego nie bierz odemnie,  
Przywróć mi radość zbawienia Twojego,  
I Duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich,  
A niebożni do Ciebie się nawrócą.  
Wybaw mię ze krwi, Boże, Boże zbawienia  
mego!

A język mój z radością będzie wysławiał  
sprawiedliwość Twoją.  
Panie! otworzysz wargi moje,  
A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją  
Albowiem gdybyś był chciał ofiary, byłbym  
Ci ją dał.

W całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.  
Ofiara Bogu jest duch strapiony,  
Serca skruszonego i uniżonego, Boże! nie  
wzgardzisz.

Uczyn łaskawie, Panie! Syonowi w dobrą  
woli Twojej,  
Aby się zbudowały mury jerozolimskie!  
Natenczas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwo-  
ści, oblaty i całopalenia,

Wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców.  
Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać, Panie!  
A światłość wiekuista niechaj mu (jéj)  
świeci na wieki. Amen.

268. Zmiłuj się Boże! nademną grzeszni-  
kiem,  
Co z swój dobroci nie pogardzisz nikiem.

W Tobie mam samym tylko zaufanie,  
Według Twojego miłosierdzia, Panie!

I według mnóstwa Twych Boskich litości,  
Zmiłuj się i zgładź moje nieprawości.

O więcej zebrzę, okaż łaskę Twoją,  
Oczyść mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.

Już serce moje smutkiem napełnione,  
Czuje błąd i zna zbrodnię popełnione,

Zbrodni okropne, co mnie pokrywają,  
Wszędzie są ze mną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem,  
I Ciebie, Boga mego obraziłem.

W wyrokach Twoich, luboś sprawiedliwy,  
Karząc mnie, jednak zawsze litościwy.

Wiem o tém dobrze, że już pierwój byłem  
W grzechach zmazany, nim się narodziłem.

Żem był poczęty w grzechach i zrodziła  
W grzechach mnie matka i w grzechach powiła;

Ale ty, Boże! co tylko w cnotliwych  
Sercach chcesz mieszkać, zawsze sprawiedli-  
wych;

Tyś mnie nauczył z dobroci Twój świętej,  
Jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny!  
I obmyj duszę, abym był niewinny,

Abym Aniołom zrównał w niewinności,  
I białość śniegu przewyższył w czystości.

Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie, Panie!  
Mieć będę serca ukontentowanie.

Skruszone długim smutkiem kości moje,  
Wnet odzyskają pierwszą żywość swoją.

Nie chciej już na me występki spoglądać,  
Które nie mogą tylko gniewu żądać.

Nie patrz na zbrodnie, które popelnilem,  
Zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.

Ducha czystego racz we mnie stworzyć  
I w sercu mojem gorliwość założyć.

Niebo mnie ożywi, i Duch Twój uzdrowi,  
Niech miłość we mnie ku Tobie odnowi.

Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie, Boże!  
Łaska Twa owszem niech mi dopomoże.

Powstać z występków, niech z błędów ocala,  
Duch Twój odemnie niech się nie oddala.

Pociecha Twoja, o którą Cię proszę,  
Niechaj osłodzi smutek, który znoszę.

W mem utrapieniu niechaj słabość moją  
Duch Twój umacnia Boską mocą swoją.

Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie,  
A mym przykładem to w niezbożnych sprawię,

Iż się poddawać będę sami siebie,  
I dobrowolnie powracać do Ciebie.

Przeciwko Tobie, Boże mój! powstałem,  
O zemstę woła krew, którą przelałem,

Jeśli otrzymam winy darowanie,  
Język mój wielbić Ciebie nie przestanie.

Otwórz już, Panie! usta me zamknięte,  
Które bojaźnią Twą były przejęte.

A pienia moje rozniosą Twą wszędzie  
Chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.

Całopaloną złożyłbym ofiarę,  
Gdybyś jój żądał za winę i karę,

Ale krwi zwierząt Twa Świętość nie bierze,  
Już Ci nie może dana być w ofierze.



Ofiara miła Tobie uczyniona,  
Jest skrucha duszy z pokorą złączona.

Serca w pokucie skruszone przyjmujesz,  
To jest, o Boże: co tylko szacujesz.

Już mi więc, Panie! daruj grzesznikowi,  
Okaz i Twemu łaskę Syonowi.

Miasto Twe wierne, Twą chwałą nadęte,  
Wynieś w swych murach, Jeruzalem święte!

Wtenczas Twój ołtarz będzie napelniony  
Wielością zwierząt i krwią ich skropiony.

Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą,  
Tobie przyjemną ofiarę i żywą. Amen.

**269.** Libera me, Domine! de morte aeterna, in die illa tremenda. Quando coeli movendi sunt et terra. Dum veneris judicare saeculum per ignem. V. Tremens factus sum ego et timeo, dum discussio venerit atque ventura ira. Quando coeli etc. V. Dies illa, dies irae, calamitatis et miseriae, dies magna et amara valde. Dum veneris etc. Requiem aeternam dona eis, Domine! et lux perpetua luceat eis Libera me, Domine etc.

### Po polsku.

**270.** O zachowaj mię, Panie! od zguby wiecznej,

W dzień sądu straszliwy,  
Gdy przyjdiesz sądzić świat cały,  
Każdy truchleje, wielki i mały.

W. Zaląkłem się i struchlały kości moje,  
Gdyrozważam, Panie! strasznesądyTwoje.  
O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.

- W. O jak straszliwy ten to dzień będzie,  
Gdy Bóg grzesznika sądzić zasiędzie!
- O. Zachowaj mię i t. d., jak wyżej.
- W. Nędza, płacz, smutek, bieda, narzekanie,  
Jeżeli grzesznik w grzechach przed sąd  
stanie.
- O. Zachowaj mię i t. d., jak wyżej.
- W. Wszechmogący Ojczy, miłosierny Boże!  
Niechaj nas w on dzień Twa łaska wspo-  
może.
- O. Zachowaj mię i t. d., jak wyżej.
- W. Duszom wiernym racz dać, miły Panie!  
Na wieki wieków z Tobą spoczywanie.
- O. Zachowaj mię, Panie! od zguby wiecznej,
- W. Wdzień sądu strasznego.

### Przy procesyi w dzień Zaduszny.

**271.** Boże! wysłuchaj nasze wołanie  
serdeczne, \* Daj duszom wiernych zmarłych  
odpocznienie wieczne, \* Przez Jezusa Chry-  
stusa rany i zasługi, \* Opuść im niepra-  
wości, zgładź grzechów ich długi.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotliwy Panie! \*  
Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie, \*  
Którzy na ziemi wiernie paśli Twoją trzodę, \*  
Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

Dusze rodziców naszych niech Twojej  
litości, \* Doznają za to, co k'nam czynili z  
miłości; \* Za ich staranne trudy, prace, nie-  
wygody, \* Przyjm ich do łaski Twojej, do  
wiecznej ochłody.

Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy, \*

Grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi. \* Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie, \* Za swoją dobroczynność nie osiedą w niebie.

Za przodków, których ciała tu przy tym kościele \* Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele, \* Pokornie Cię prosimy, zgładź ich nieprawości, \* Skróć ich pokuty, wprowadź ich do wiecznej radości.

Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy \* I ojcowskiej opiece Twojej polecamy, \* Przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości, \* Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.

Święta myśl jest i zbawienna, modlić się z miłości, \* Za zmarłych, by z grzechów uwolnić ich złości, \* Ale modląc się: „Panie, daj im pokój wieczny“, \* Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy się do Boga modlili, \* Czem my teraz jesteśmy, tem i oni byli, \* My domy, role, sprzęty po nich dziedziczymy, \* Lecz może dziś lub jutro za nimi pójdziemy. Amen.

### Pieśń o sądzie Pańskim.

**272.** Na głos trąby anielskiej w dzień sądu strasznego, \* Wszyscy ludzie powstaną z grobu przed Sędzią, \* Który z Majestatem siedzie na stolicy, \* Złych stawi po lewej, dobrych na prawicy.

Sędzia wyjawi wszystkie sumienia skrytości,\*  
 Każdemu jawne będą wszelkie nieprawości,\*  
 Wtedy każdy człowiek za siebie odpowie,\* Co  
 zgrzeszył w uczynku, w myśli albo w mowie.

Tedy rzecze stojącym po jego prawicy:\*  
 Pójdźcie błogosławieni, moi współdziedzicy\*  
 Królestwa wiecznego, ja was z méj opieki,\*  
 Jak wiernych sług moich nie opuszczę na wieki.

Gdym pragnął albo łaknął, wyście mnie  
 karmili,\* Wspomagaliście w potrzebie, w  
 nagości okryli,\* Bo coście czynili bliźniemu  
 waszemu,\* Mnieście w ich osobie świadczyli  
 samemu.

Lecz stojącym po lewój rzecze Król wy-  
 raźnie: Idźcie przekłęci w ogień co nigdy  
 nie zgaśnie,\* Tam będzie na wieki wasze  
 pomieszkanie,\* Gdzie bieda bez końca i  
 zębów zgrzytanie.

Byłem głodny, pragnący, w nędzy i nago-  
 ści,\* A przecie nie mieliście nademną lito-  
 ści;\* Kto bowiem ku bliźniem serce swe  
 zatwardzał,\* Taki w ich osobie mną samym  
 pogardzał.

Ten dekret, gdy wypadnie, nikt go nie  
 odmieni,\* Tedy na męki wieczne pójdą po-  
 tępieni,\* Do chwały niebieskiej pójdą spra-  
 wiedliwi,\* Gdzie ich Bóg wszechmocny  
 wiecznie uszczęśliwi.

Ach, Sędzio sprawiedliwy! zmiłuj się nade-  
 mną,\* Póki czas zmiłowania; bojaźnią zba-  
 wienną\* Przeraż serce moje, bym się chronił  
 tego,\* Dla czego się potrzeba lękać sądu Twego.

Niech trąba anielska mnie z grzechów obudzi, \* Niechaj mnie do pokuty prawdziwej pobudzi, \* Abym sądy Twoje nabożnie rozważał, \* A Ciebie, mój Boże! więcej nie obrażał.

Wspomnij mnie łaską Twoją, Panie dobrotliwy! \* Bym zaczął bez odwłoki żywot świątobliwy, \* Niechaj Ciebie zawsze miłuję serdecznie, \* Niech czynię Twą wolę do śmierci statecznie.

Spraw, bym samego siebie każdodziennie sądził, \* Abym się w sprawach moich słowem Twojém rządził. \* Niechaj w dzień on srogi, o Jezu kochany! \* Z ust Twoich usłyszę dekret pożądaný.

Wspomnij, Panie, żeś dla mnie różgami był ścięty, \* Umarłeś w gorzkich bólach, na krzyżu rozpięty, \* Za mnie cierpiał rany z miłości jedynie, \* Niech na duszy mojej ta męka nie zginie.

U Ciebie, Jezu! szukam w ranach twych ucieczki, \* Policz mnie w dzień on srogi między Twe owieczki; \* Nie odrzucajże mnie od oblicza swego, \* Weźmij z Wybranymi do królestwa Twego. Amen.

### Dies irae.

**273.** Dzień, on dzień gniewu Pańskiego \* Świat w proch zetrze, świadkiem tego \* Dawid z Sybillą wszystkiego.



O jak wielki tam strach będzie, \* Gdy  
sam Bóg na sąd zasiędzie \* I roztrząsać  
wszystko będzie.

Trąbą dziwny głos puszczając, \* Groby  
ziemskie przenikając, \* Wszystkich wzbudzi  
pożywając.

Zdumieje się przyrodzenie \* I śmierć, gdy  
wstanie stworzenie \* Na ostatnie rozsądzenie.

Księgi spisane wystawia, \* Które każdą  
rzecz wyjawia, \* Z czego na świat dekret  
sprawia.

Sędzia tedy, gdy zasiędzie! \* Wszelka skry-  
tość jawną będzie, \* Kary żaden grzech nie  
zbędzie.

Cóż tam pocznę, człek mizerny, \* Kto mi  
patron będzie wierny, \* Gdzie i Świętym  
strach niezmierny?

Królu tronu straszliwego, \* Co z łaski  
zbawiasz każdego, \* Z miłosierdzia zbaw mię  
swego.

Wspomnij, o mój Jezu drogi! \* Żem przy-  
czyną Twojej drogi, \* Nie trać mnie w dzień  
on tak srogi.

Szukałeś mnie spracowany, \* Odkupiłeś  
krzyżowany, \* Niech nie giną Twoje rany.

Sędzio pomsty sprawiedliwy: \* Uczyń wy-  
rok miłościwy: \* Niż nastąpi sąd straszliwy.

Wzdycham jak obwiniony, \* Wstyd mnie  
za grzech popełniony, \* Odpuść, Boże nie-  
skończony!

Tyś Magdalenie odpuścił, \* Łotraś do łaski  
przypuścił, \* Mnieś nadzieję z nieba spuścił.

Znam się w prośbach niegodnego, \* Otóż  
Cię proszę dobrego, \* Zbaw mnie od ognia  
wiecznego.

Daj mi miejsce z owieczkami, \* Nie połą-  
czaj mnie z kozłami, \* Na prawicy staw z  
sługami.

Pohańbiwszy potępionych, \* W ogień wieczny  
osądzonych, \* Weź mnie do błogosławionych.

Proszę duchem uniżonym \* Sercem jak po-  
piół skruszonem, \* Bądź mi do końca Pa-  
tronem.

Oplakanyż to dzień będzie, \* Kiedy się  
z prochu dobędzie \* Na sąd straszny człek  
mizerny, \* Bądź mu, Boże! miłosierny.

Jezu, Panie dobrotliwy! \* Bądź wszym  
zmarłym miłościwy, \* Daj im pokój Twój  
prawdziwy. Amen.

**274.** W dzień ów sądu ostateczny,  
W proch świat zmieni Bóg odwieczny,  
Prorok Dawid to zwiastuje  
I Sybilla wyrokuje.

Co za bojaźń wtedy będzie,  
Gdy Zbawiciel tron zasiędzie,  
Aby wszystko ściśle śledził,  
I wymówki sam uprzedził!

Trąba zabrzmie po przestrzeni,  
W grobach prochy w ludzi zmieni,  
Przed tron Boga wszystkich stawi,  
Sędzia Jezus tuż się zjawi.

Śmierć się zdziwi, gdy Bóg ludzi  
Z grobów, jakby ze snu wzbudzi,

Aby Stwórcy sprawę zdali,  
Jak się w życiu zachowali.  
Wtedy księgi przeznaczenia,  
W których wszystkie pomyslenia,  
Słowa, sprawy, wyrażone,  
Zaraz będą otworzone.  
Z nich, gdy Sędzia sądzić pocznie,  
Wszystkim wskaże zbyt widocznie  
Wszelkie sprawy, opuszczenia,  
I tajemne wykroczenia.  
Cóż ja biedny wtedy zrobię!  
Skąd obrońcę wezmę sobie?  
Gdy i Święci zbyt strwożeni!  
Wszyscy będą przerażeni!  
Królu wiecznej chwały, Boże!  
Niech mnie łaska Twa wspomóż!  
Wszak Tu wszystkich łaską zbawiasz,  
Pokutników w niebie stawiasz.  
Do Ciebie się więc uciekam,  
Miłosierdzia z rąk Twych czekam,  
Miłosierdzia, przebaczenia  
I grzechów mych odpuszczenia.  
Pomnij, Jezu! na Twe drogi,  
Żeś się dla mnie stał ubogi,  
Znosił męki tak okrutne,  
Ratujże mnie w te dni smutne.  
Byś mnie zbawił, krew przelałeś,  
Na mój okup krzyż dźwigałeś,  
Niechże męka Twoja sprawi,  
Mnie grzesznika wiecznie zbawi.  
Sędzio, Boże sprawiedliwy,  
Daruj wszystko, gdy rzewliwy,

Płacząc błagam przebaczenia,  
Nim się wstawię od sądenia.

Jako zbrodzień tylko jęczę,  
Bo się złością grzechów dręcę,  
Lecz gdy żebrzę, daruj Panie!  
Wszakżeś Krew Twą przelał za nie.

Wszak Maryi przebaczyłeś,  
I łotrowi odpuściłeś,  
Mnie rozpaczać zabroniłeś,  
A ufać mi zaleciłeś.

Moje prośby nie są godne.  
Bom Tve dziecko jest wyrodne.  
Przecież błagam Cię serdecznie,  
Nie daj goreć w piekle wiecznie.

Daj mi miejsce w Świętych gronie,  
Bądź mi, Jezu! ku obronie.

Oddal od kozłów stolicy,  
A postaw mnie po prawicy.

Gdy bezbożnym ich złość wskażesz,  
I do piekła iść rozkażesz,

Zawołajże mnie z Świętymi,  
A nie odrzuć z przeklętymi,

Żebrzę żalem wskroś przejęty,  
Wśród łez wołam: Święty! Święty!

Nie wypuszczaj mnie z opieki,  
A przy zgonie zbaw na wieki.

Gdy ostatni dzień nastanie,  
A na Twoje zawołanie

Człek mizerny z prochów wstanie,  
Przebaczeń mu wszystko, Panie! Am.





# DODATEK I.

## NIESZPORY

### W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

(Podług Kochanowskiego.)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.  
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

**275.** V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu me-  
R. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz! [mu.  
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.  
R. Jak była na początku, teraz i zawsze i  
na wieki wieków. Amen.

Albo:

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,  
Jak na początku, tak zawsze i ninie,  
Niech imię Pańskie na wiek wieków słyńie. A.

PSALM 109.

Dixit Dominus Domino meo.

**276.** Rzekł Pan do Pana mego łaskawym  
Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym,  
Aż Twoje wszystkie zuchwałę wrogi  
Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twój mocy wydám z Syonu,  
Świat cały padnie u Twego tronu,  
A Ty używać będziesz praw swoich,  
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.  
Skoro rozpocznieś Tve panowanie,

Przy Tobie lud Twój w jasności stanie,  
Nim jeszcze świecić kazałem,  
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan poprzysiągł, Jego zaś mowa  
Danego nigdy nie cofnie słowa;  
Ty jesteś kapłan od końca wieka,  
Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twój prawicy Pan jest nad pany,  
W dzień gniewu swego zetrze tyrany,  
Sąd swój rozciągnie po całym świecie  
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży,  
Która Mu Jego chwały ubliży;  
Z mętnej po drodze pieć będzie rzeki,  
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,  
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.  
Jak na początku i zawsze i ninie,  
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słygnie.

# PSALM 110.

*Confitebor Tibi, Domine.*

277. Całym Cię sercem chwalić będę Panie!  
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie;  
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,  
Któremi władnie, jak mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,  
Pełny uwielbień wiek sprawiedliwości;  
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi  
Wiecznie pamiętny będzie cudy swymi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,  
Karmi i hojnie bogaci lud wierny,

Stateczny w słowie, co raz postanowił,  
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany,  
A ten kraj synom Izraela dany;  
Prawy rąk Jego prawdą miarkowane,  
A zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,  
Bo na słuszości i na prawdzie stoją;  
Pan sługi swoje z niewoli wybawił  
I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości;  
A bojaźń Boża początkiem mądrości;  
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,  
Będą od wszystkich wiecznie chwalonemi.  
Chwała bądź i t. d., jak wyżej.

### PSALM 111.

*Beatus vir.*

**278.** Szczęśliwy i nie zna kaźni, \* Kto  
w Pańskiej żyje bojaźni; \* Najmilsza jemu  
jest droga \* Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi, \* Porówna  
zawdy z możnymi: \* Ród się cnotliwych  
rozpleni \* I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity \* W zbiory i trwałe  
zaszczyty, \* A cześć pocziwego człeka \*  
Pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi, \* Światło  
jest nad cnotliwymi; \* Zawsze im Pan jest  
życzliwy, \* Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela, \* Gdy drugim

swego udziela; \* W słowie się swoim tak  
rządzi, \* Że, co wyrzecz, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy \* Uwieczni:  
„Był to mąż prawy!“ \* I zły go język nie  
trwoży, \* Bezpieczen w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnój duszy \* Żadną się  
rzeczą nie wzruszy; \* Wydoła złej chwili  
snadnie, \* Aż nieprzyjacieli upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty \* Na wdowy,  
biedne sieroty; \* Przeto uczynnością słynie \*  
I chwała Jego nie zginie.

Zły na to patrząc, boleje, \* Zgrzyta z za-  
zdrości, sinieje; \* Taki, co w głowie uradzi, \*  
Do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi, \* Świętemu także  
Duchowi, \* Jak była, tak niechaj wszędzie \*  
Wieczna chwała zawsze będzie.

## PSALM 112.

*Laudate pueri Dominum.*

**279.** Chwalcie, odziatki! najwyższego Pana,  
Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana!  
Jego niech Imię w uszach ludzkich słynie!  
Póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,  
Niechaj świat Boską chwałę opowiada;  
Pan ma narody wszystkie pod nogami,  
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdy z Panem tym porówna? który  
Wysoko siedząc, z swój niebieskiej góry,  
I co na niebie i co jest na ziemi,  
Oczyma widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi  
 I z książętami na ławie posadzi;  
 On niesie radość dla niepłodnej matki,  
 Miłe w domu jej rozmnażając dziatki,  
 Chwała bądź i t. d., jak wyżej.

## PSALM 116.

*Laudate Dominum omnes gentes.*

**280.** Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, \* Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię! \* Bo litość Jego nad nimi stwierdzona, \* A prawda Pańska wiecznie uiszczona.  
 Chwała bądź i t. d., jak wyżej.

*W miejsce hymnu pieśń.*

**O cierpliwości chrześcijańskiej.**

**281.** Będę cierpiał, bom zaskużył, \* Panum się memu zadłużył, \* Aby mię w sądnym dniu onym \* Nie znalazł niewypłaconym.

Czyli mię człowiek kłótniwy, \* Lży przez język uszczypliwy, \* Tem się będą zaspokajał, \* Bóg przysłał go, by mię łajał.

Czy choroba dom mój psuje, \* Czy mię potwarz prześladuje; \* Nie szemrzę pod mym ciężarem, \* I karę uznaję darem.

Choć mam zmartwienie w sąsiedzie, \* Choć mię przyjaciel zawiedzie, \* Pan mię mój przyjmie z weselem \* I będzie mi Przyjacielem.

Mór bydła, wylewy wody, \* Grady, ogniowe



przygody; \* Choćby Bóg więcej kar złączył, \*  
Wiemy, jak z Jobem zakończył.

To, co nas po śmierci czeka, \* Nad wszystko wspiera człowieka; \*  
A zmartwi mię zła godzina, \* Niebo cierpliwych kraina.

## MAGNIFICAT.

**282.** Wielbij, duszo moja! Pana, \* Któraś  
od Niego wybrana, \* I wesel się w Bogu  
twoim, \* Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy \* Na pokorę  
służebnicy, \* I po wszystkie wieki czczoną, \*  
Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wślawiła, \* Kiedy dla  
mnie uczyniła \* Cuda nigdy niepojęte, \*  
Którój Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia \* Do pokoleń i zbawienia \*  
Tych, co się Boga lękają, \* I Panem  
Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną \* Moc  
okazał swoją dzielną, \* Gdy myśli pysznych  
rozproszył \* I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomeźnych, \* Gdy stracił  
z tronu potężnych, \* A pokornych wyprowadził \*  
I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami \* Dom napełnił  
i skarbami, \* A pogardził bogatymi \* I zró-  
wnał ich z ubogimi.

Sługę swego, kiedy w stałą \* Wziął opiekę  
swą wspaniałą, \* Izraela miłosierny \* Bóg,  
w przymierzach swoich wierny.

Które z naszymi przodkami \* Abrahama  
potomkami, \* Uczynił i zawarł stałe \* I na  
wieki wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi, \* Świętemu także  
Duchowi, Niech będzie wszędzie stateczna  
\* Teraz i na wieki wieczna.

### MODLITWA.

Boże! któryś nam w tym przedwiecznym  
Sakramencie męki Twojej przenajsw. pa-  
miątkę zostawić raczył, daj nam tak naj-  
chwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić  
tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia na-  
szego pożytek w nas uczuć mogli; który  
z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i kró-  
lujesz Bóg w Trójcy świętej jeden na wieki  
wieków. Amen,

---

## PIEŚNI O N. MARYI PANNIE.

Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do  
Gromnic.

*Alma Redemptoris Mater.*

283. Panno Maryo, Matko wślawiona  
Pana naszego bądź pozdrowiona!  
Ty Przewodniczką jesteś do nieba,  
Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O Gwiazdo morska, Panno nad panny,  
Niech Syn Twój przez cię jest ubłagany,  
Gdy na téj ziemi, na téj nizkości  
Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela tyś zwiastowaniem,

Stałaś się Panno! godnem mieszkaniem  
 Syna i Stwórcy dziwnym sposobem,  
 O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem,  
 Naszą Obroną i Pośredniczką,  
 W czasie utrapień Orędowniczką,  
 A my zaś ciebie, Matko litości!  
 Wychwalać będziemy na téj nizkości. Amen.

**Od Gromnic aż do Wielkiego Czwartku.**

*Ave Regina coelorum.*

**284.** Witaj Królowa, Gwiazdo niebieska!  
 Witaj Marya, Pani anielska!  
 Witajże źródło, bramo światłości!  
 Dla nędznych ludzi na téj nizkości.

Wesel się, raduj się, Panno chwalebna!  
 Nad wszystkie panny piękna, wielebna!  
 Zawitaj, Matko na wysokości!  
 Proś Syna twego dla naszych złości. Amen.

**Od Wielkanocy aż do świętej Trójcy.**

*Regina coeli laetare.*

**285.** Królowo nieba, Panno Marya!  
 Wesel się, raduj się, Alle-Alleluja.  
 Już przeminęły smutki, boleści,  
 Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty Panno! nosiła,  
 Ubogo w stajni kiedyś zrodziła,  
 Ten już zmartwychwstał, ciesz się, Marya!  
 Chrystus Pan żyje. Alle-Alleluja.

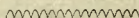
Matko litości! proś za nas Boga,  
 Gdy nas dolega smutek i trwoga;  
 Proś, a stanie się, Matko miłości!  
 Ze zmartwychwstaniem z swych nieprawości. A.

**Od świętej Trójcy aż do Adwentu.***Salve Regina.*

**286.** Witaj Królowa! Matko litości!  
Nasza nadziejo, życia słodkości!  
Witaj, Marya, Matko jedyna;  
Matko nas ludzi, *Salve Regina.*

Nędzne my dzieci Ewy wołamy,  
Do ciebie Matko! z płaczem wzdychamy!  
Niech nas wspomaga twa przyczyna  
Na tym padole: *Salve Regina!*

O Pośredniczko! rzuć twe wejrzenie  
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie;  
Pokaż nam, Matko! twojego Syna  
W górnej krainie: *Salve Regina.*

**NIESZPORY****O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.***(Podług Kochanowskiego)*

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.  
Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

V. Boże! ku wspomózeniu memu, jak  
wyżej na stronnicy 333.

PSALM 109. patrz na stronnicy 333.

PSALM 112. patrz na stronnicy 236.

PSALM 121.

*Laetatus.*

**287.** Ucieszyła mię wieść pożądana: \*  
Pójdziem do domu naszego Pana, \* Jerozolimo!  
w tym świętym progu \* Dajmy cześć Bogu,

Jerozolima dom nasz, dom Boży, \* Budowa  
jego codzien się mnoży; \* Kędy ma słynąć  
słodka swoboda \* I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie, \* Przed  
Panem każdy w pokorze padnie, \* Iszcząc  
swe śluby i śluby owe Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą \* Po-  
cześni starce, sądzić lud będą; \* Tam się Da-  
wida domem zaszczyca \* Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy, \* I o obfitość  
Boga prosimy, \* Moc Pańska pokój stanowić  
będzie, \* Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego \* Pro-  
śmy o pokój, a dla świętego \* Domu Pańskiego  
w każdej godzinie \* Niech dobro płynie.

Chwała bądź itd., jak na str. 334.

## PSALM 126.

Nisi Dominus.

288. Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,  
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje,  
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,  
Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swój żyjecie,  
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie,  
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,  
Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły,  
Wybrany swoim da spoczynek miły;  
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne matki  
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy



Z swojej bez wieści wypuści cięciwy,  
Tak rozegnane Jakóbowe syny  
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu  
Żądanie swoje ma spełnione w Panu!  
Nie zaleknie się, śmiało odpowiada,  
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.  
Chwała bądź itd., jak na str. 334.

PSALM 147. .  
Lauda Jeruzalem.

**289.** Jerozolimo! chwal Pana nad pany,  
Ramieniem Jego mur twój opasany,  
Górny Syonie! chwal swojego Boga,  
Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował,  
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował!  
On twe granice pokojem zaszczyca,  
W których cię zboża dostatkiem nasycą,

On skoro ziemi swe powie wyroki,  
Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki;  
On pola śniegiem jak wełną odziewa,  
A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże, ludom skrzepnie zima,  
Któręj ostrości któż łatwo wytrzyma?  
Znowu rzekł słowo, rozplyną się lody,  
Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi,  
Bóg podał zakon swój Izraelowi;  
Żadnym narodom On tak się nie stawiał  
Łaskawie ani spraw swoich objawił.

Chwała bądź itd., jak na str. 334.

## HYMN.

Ave maris stella.

**290.** Gwiazdo morza głębokiego, \* Matko  
Boga najwyższego, \* Panienko, bądź pozdro-  
wiona, \* Fórtó rajska otworzona.

Od Aniołaś pozdrowioną, \* Gdyś poczęła  
w sobie Pana, \* Imię Matki naszej Ewy \*  
Odmieniaj ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym, \* Przynieś  
światłość zaślepionym, \* Odpędź od nas, co  
jest złego, \* Daj chcieć i mieć co dobrego.

Iżeś Matka, niech poznamy; \* Gdy się  
więc modlisz za nami, \* Niechaj cię Syn twój  
wysłucha, \* Ku nam grzesznym skłoni ucha.

Panno! we wszém osobliwa, \* Skromna,  
cicha i cierpliwa; \* Uproś nasze wszystkie  
winy, \* Uczyń z grzesznych Boże syny.

Żywot w nas spraw we wszém czysty, \*  
Byśmy mieli wiekuisty, \* I Jezusa oglądali, \*  
Z Nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu, \* Synowi  
Jego miłemu, \* Także Duchowi świętemu, \*  
W trzech Osobach jedynemu. Amen.

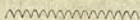
## MAGNIFICAT.

Wielbij duszo moja! Pana, jak na str. 338.

Mó d l m y s i ę.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom Twoim nie-  
ustanném duszy i ciała cieszyć się zdrowiem  
i za chwalebną błogosławionęj Maryi, zawsze  
Panny, przyczyną od terażniejszego smutku być

wolnymi i wiecznego dostąpić wesela, Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.



## PSALMY NIESZPORNE.

Podług Wojka.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.  
Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

**291.** V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu.

R. Panie! ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona. Chwała Ci, Trójco święta, wieczna i wszechmocna Jedności, istniejąca na wieki.

### PSALM 109.

Dixit Dominus.

**292.** Rzekł Pan Panu memu: \* Siedź po prawicy mojej, \* Aż położę nieprzyjaciół Twoje \* Podnóżkiem nóg Twoich.

Łaskę mocy Twojej wypuści Pan z Syonu, \* Panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich, \* Przy Tobie panowanie w dzień możności Twojej, w jasnościach świętości; \* Z żywota przed jutrenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan a nie będzie mu żal, \* Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego. \* Pan po prawicy Twojej \* Poraził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napelni upaści, \* Potłucze głowy wielu na ziemi, \* Z strumienia nadrozdziepieć będzie, \* Dlatego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu itd., jak na str. 345.

Antyfona. Chwała Ci, Trójco święta wieczna i wszechmocna Jedności, istniejąca na wieki.

Antyfona. Cześć i nieustająca chwała niechaj będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu na wieki.

PSALM 110,

Confitebor.

**293.** Będęc wyznawał, Panie! wszystkim sercem mojem, \* W radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu. \* Wielkie sprawy Pańskie, \* Doświadczone w wszystkim upodobaniu Jego, \* A sprawiedliwość Jego trwa na wiekie wieków. \* Uczynił pamiątkę cudów swoich, \* Miłosierny, a litościwy Pan. \* Dał pokarm tym, którzy się Go boją, \* Pamiętać będzie wiecznie na testament swój. \* Moc uczynków swoich \* Oznajmi ludowi swemu, \* Aby im dał dziedzictwo poganów; \* Uczynki rąk Jego, prawda i sąd. \* Pewne są wszystkie przykazania Jego, \* Utwierdzone na wieki wieków, uczynione w prawdzie i prawości. \* Posłał odkupienie swemu, \* Postanowił na wieki testament swój, \* Święte i straszne Imię Jego, \* Początek mądrości bojaźń Pańska. \* Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią. \* Chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu itd., jak na str. 345.

Antyfona. Cześć i nieustająca chwała niechaj będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu na wieki.

Antyfona. Cześć Bogu niech brzmi w ustach wszelkiego stworzenia, bo litościwy i miłosierny jest Bóg.

## PSALM 111.

Beatus vir.

**294.** Błogosławiony mąż, który się boi Pana, \* W przykazaniu Jego będzie się kochał wielce. \* Możliwe na ziemi będzie nasienie Jego, \* Naród prawych będzie błogosławiony. \* Sława i bogactwa w domu Jego. \* A sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków. \* Weszła w ciemnościach światłość prawym, \* Miłosierny, miłosierny i sprawiedliwy. \* Rozkoszny człowiek, który się zlituje i pożycza, \* Będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem, bo na wieki nie będzie poruszony. \* W wiecznej pamiętce będzie sprawiedliwy, \* Nie będzie się bał posłuchu złego. \* Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, \* Umocnione jest serce Jego, \* Nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjaciół swymi. \* Rozsypał, dał ubogim i sprawiedliwość Jego trwa na wieki. \* Bóg jego wywyższy się w chwale. \* Grzesznik ujrzy, a będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swymi, a będzie schnął, \* Żądza niebożnych zaginie.

Chwała Ojcu itd., jak na str. 345.



Antyfona. Cześć Bogu niech brzmi w uszach wszelkiego stworzenia, bo litościwy i miłosierny jest Bóg.

Antyfona. Przez wszystkie wieki niechaj Cię chwala, Trójco święta, niebo i ziemia.

# PSALM 112.

*Laudate pueri Dominum.*

**295.** Chwalcie dzieci Pana, \* Chwalcie Imię Pańskie. \* Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione, \* Odtąd aż na wieki. \* Od wschodu słońca aż do zachodu, \* Chwalebne jest Imię Pańskie. \* Wysoki nad wszystkie narody Pan, \* A nad niebiosa chwala Jego. \* Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, \* A na nizkie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi. \* Podnoszący z ziemi nędznego, \* A z gnoju wywyższający ubożego. \* Aby go posadził z książęty \* Z książęty ludu swego, \* Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu, \* Matka Synów wesola.

Chwala Ojcu itd., jak na str. 345.

Antyfona. Przez wszystkie wieki niechaj Cię chwala, Trójco święta, niebo i ziemia.

Antyfona. Z którego wszystko, przez którego i w którym wszystko, temu cześć i chwala na wieki.

# PSALM 116.

*Laudate Dominum.*

**296.** Chwalcie Pana wszyscy poganie, \* Chwalcie Go wszyscy narodowie; \* Bo się

umocniła nad nami miłosierdzie Jego, \* A prawda pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu itd., jak na str. 345.

Antyfona. Z którego wszystko, przez którego i w którym wszystko, temu cześć i chwała na wieki.

Capitulum. O wysokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej, jak są nieogarnione sądy Jego i niedocieczone drogi Jego! Chwała Ci, Panie!

### HYMN albo PIEŚŃ.

MAGNIFICAT. (Łuk. 1. 46—55.)

**297.** Wielbij duszo moja! Pana \* I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim, \* Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej, \* Albowiem, oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. \* Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, \* Który możny jest i święte Imię Jego, \* A miłosierdzie Jego od narodu do narodów. \* Bojącym się Go. \* Uczynił moc ramieniem mojem, \* Rozproszył pyszne myślą serca ich. \* Złożył mocarze z stolicy, \* A podwyższył niskie. \* Łaknące napełnił dobrami. \* A bogacze z niczém puścił, \* Przyjął Izraela, sługę swego, \* Wspomniawszy na miłosierdzie swoje. \* Jako mówił do ojców naszych, \* Abrahamowi i nasieniu Jego na wieki.

Chwała Ojcu itd., jak na str. 345.

Modlitwa jak na stronnicy 339.

**298.** Tobie, Boże niezmierzony, \* Przed którym kłękają trony, \* Pokłon i hołd oddajemy, \* Ciebie w Trójcy jedynego, \* Boga i Pana naszego \* Zawsze czcić i wielbić chcemy, \* Przyjmij, Boże miłosierny! \* Modły które lud Twój wierny, \* Do tronu Twego zanosí; \* Niech pełniąc Twe przykazanie, \* Zyska Twoje względy, Panie! \* I pokój wieczny uprosi. \* Wszystkie nasze dzienne sprawy \* Przyjm łaskawie, Boże prawy, \* Pobłogosław bieg nasz cały; \* A gdy będziemy zasypiali, \* Niech Cię nawet sen nasz chwali, \* Pan wiekuistej chwały. \* Chwała Tobie, Boże święty! \* W wszechmocności niepojęty, \* Wiecznie dobry i jedyny, \* Z tronu Twego wejrzyj, Panie! \* Błagają Cię chrześciane, \* Pobłogosław Twoje syny. Amen.

V. Błogosławmy Boga Ojca i Syna i Ducha świętego.

R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

Antyfona. Chwała Ci, Boże! chwała Ci Trójco święta, jedyny Boże, teraz i na wieki.

## N I E S Z P O R Y

### O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

(Podług Wujka)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

PSALM 109, jak na stronnicy 345.

PSALM 112, jak na stronnicy 348.

PSALM 121.

*Laetatus.*

**299.** Weseliłem się tego, co mi powiedziano: \* Pójdziemy do domu Pańskiego. \* Stawały nogi nasze w sieniach twoich, Jeruzalem, \* Jeruzalem, które się buduje jako miasto; \* Którego uczestnictwo społeczne, \* Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie, \* Świadectwo Izrael, ku wyznaniu Imienia Pańskiemu, \* Bo tam postanowione stolice na sąd, \* Stolice w domu Dawidowym. \* Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem, \* A dostatek tym, którzy cię miłują. \* Niechaj będzie pokój w mocy twojej, \* A dostatek w basztach twoich. \* Dla braci mojej i bliźnich moich. \* Mówiłem pokój; o tobie. \* Dla domu Pana Boga naszego, \* Szukałem dobra tobie. \* Chwała Ojcu i t. d.

PSALM 116.

*Nisi Dominus.*

**300.** Jeżeli Pan nie zbuduje domu, \* Próżno pracowali, którzy go budują, \* Jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, \* Próżno czuje, który Go strzeże, \* Próżno macie przededniem wstawać, \* Wstańcie, skoro usiądziecie, którzy pozywacie chleba boleści, \* Gdy da miłym swym spanie, \* Oto! dziedzictwo Pańskie: \* Syonie! zapłata owoc żywota. \* Jako strzały w rękę mocarza, \* Tak synowie utrapionych. \* Błogosławiony człowiek, który napełnił żądze

swoją z nich. \* Nie wstydzi się, kiedy będzie mówił z nieprzyjaciołmi swymi w bramie. \*

Chwała Ojcu i t. d.

PSALM 147.

Lauda Jeruzalem.

**301.** Chwal, Jeruzalem! Pana, \* Chwal, Syonie! Boga twego; \* Albowiem umocnił zapory bram twoich, \* Błogosławił synom twym w tobie; \* Który uczynił granice twoje pokój \* I nasycę cię najwyborniejszem zbożem; \* Który spuszcza słowo swe na ziemię, \* Bardzo prędko bieży mowa Jego! \* Który dawa śnieg jak wełnę, \* A mgłę rozsypuje jako popiół. \* Spuszcza lód swój, jako bryły, \* Kto się ostoi przed zimnem Jego? \* Pośle słowo swoje, a roztopi je, \* Wionie wiatr Jego, a pocieką wody. \* Kto oznajmuje słowo swe Jakóbowi. \* Sprawiedliwość i sądy swoje Izraelowi. \* Nie uczynił tak żadnemu narodowi \* I nie objawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn jak na stronie 344. Magnificat i Modlitwa jak na stronicy 349 i 339.

**Pieśń przed błogosławieństwem.**

**302.** Spójrz z nieba wysokiego,  
Zbawicielu nasz, Panie!  
Na potrzeby ludu Twego,  
Przyjmij nasze wzdychanie,  
Ty, Pocieszycielu nasz,  
Dziatki twoje zachowasz;



Ty się nad nami zlitujesz,  
Ty nas wszystkich opatrujesz.

Podaj nam Twój mocnej ręki,  
Jezusie! pożegnaj nas —  
Za to Ci serdeczne dzięki  
Śpiewamy na każdy czas.  
Gdy do grzechu wpadniemy,  
Ratuj nas bo zginiemy;  
Zbaw nas z miłosierdzia Twego  
Od potępienia wiecznego.

---

### *Pieśń do Serca Pana Jezusa.*

**303.** Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,  
Jezu, nie opuszczaj nas!

Tyś powiedział, że na ziemi  
Nie zostawisz nas samymi,  
Twoje serce czuło w niebie,  
Jak nam ciężko żyć bez Ciebie,

Nie opuszczaj nas i t. d.

Gdzie pociechę my znajdziemy,  
Gdzie łzy żalu ukoimy?

W Sercu Twojem tylko, Panie!  
I pociecha i wytrwanie.

Nie opuszczaj nas i t. d.

W serca Twego słodkiej ranie  
Wszystko mamy, dobry Panie!  
Tam ucieczka tam schronienie,  
Tam wesele, tam wzmocnienie.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Już Ci służyć będziem wiernie,  
 Będziem kochać krzyż i ciernie.  
 Będziem płakać nad grzechami,  
 Serce Twe obmyjem łzami.

Nie opuszczaj nas i t. d.

O pociągnij nas za sobą,  
 Byśmy krzyż dźwigali z Tobą;  
 Przy Twém sercu zawsze byli,  
 I dla niego tylko żyli.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Zostań słodki Jezu z nami,  
 Świeć nam Serca promieniami,  
 Świeć nam słońcem Twój miłości  
 Na téj ziemi i wieczności.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Matko, coś pod krzyżem stała,  
 Coś nam życie wypłakała,  
 Proś, niech Syn twój się zlituje,  
 Serce swoje nam daruje.

Nie opuszczaj nas i t. d. Amen.

### *Pieśń do najśw. rany Pana Jezusa.*

**304.** Witaj krynico dobra wszelakiego, \*  
 Najmilsza rano Serca Pana mego; \* Rozpal  
 oziebłe serce me miłością \* I napełnij je  
 niebieską słodkością.

Zdarz to, ażeby w tem wygnaniu świata \*  
 W Tobie zostawał przez me wszystkie lata;  
 Serca Jezusa włócznie otworzone! \* Niechaj  
 przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, rano uwielbiona, \* Bądźże

na wieki od nas pochwalona! \* A przez wy-  
laną dla mnie krew i wodę, \* Daj mi w utra-  
pieniu pomoc i ochłodę.

Posilaj tą Krwią w siłach zemdlonego, \*  
A wodą obmyj grzechem zmazanego; \* Aże-  
bym nie wpadł kiedy piekielnemu \* W pa-  
szczękę srogą smokowi straszному.

Rano najśłodsza boku Pana mego, \*  
Źródło miłości i dobra wszelkiego! \* Zalój,  
proszę Cię, Krwi Twojej potokiem \* Męki  
czyścicowe; niech świętym widokiem

Twój Boskiej chwały będą uraczeni, \*  
Przez Twe zasługi z czyścica wybawieni, \*  
Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują, \*  
Którzy Twe serce wślawiać usiłują.

A ja przed Tobą z tém się protestuję, \*  
Że Cię chcę kochać, i to zapisuję \* Na sercu  
mojem, nie chcąc nic innego \* W niebie,  
na ziemi, prócz Ciebie samego.

Odbierz mi wszystko, co mam przyjem-  
nego, \* Karz na tym świecie, dość szczęścia  
mojego, \* Gdy mi dasz serce pełne Twój mi-  
łości, \* Nad to nie żądam lepszej pomyśl-  
ności.

O to cię tylko proszę Boga mego, \* Nie  
oddalaj mnie od serca Twojego, \* Tu me  
dziedzictwo, tu moje mieszkanie \* Niech  
będzie, póki wolna nie zostanie.

Dusza od Ciała, w którym tęskni sobie, \*  
Pragnąc by wolna, by spoczęła w Tobie, \*  
Przytul mię Jezu, do Serca Twojego, \* Z tém  
żyć i umrzeć pragnę z serca mego. Amen.

**Pieśń na pokropienie** (w czasie wielkan.)  
(Vidi aquam.)

Mel. jak: Wesoly nam.

**305.** Widziałem wodę płynącą, \* Od kościoła wychodzącą, \* Z rogu kościoła prawego \* Spływającą dla każdego. Alleluja—Alleluja.

A do których przychodziła \* Wszystkich zdrowia nabawiła; \* I co się przez nią zbawili, \* Wraz Alleluja mówili. \* Alleluja—Alleluja.

Wychwalajmy Pana swego, \* Na wieki miłosierneho; \* Pan to możny, Pan to dobry, \* I na wszystkich bardzo szczodry. \* Allel—Allel.

Chwała Ojcu i Synowi, \* Oraz świętemu Duchowi, \* Jako przedtem tak i ninie \* I na wieki niechaj słynie. Alleluja—Alleluja.

V. Przez to św. pokropienie,

R. Pokaż nam miłosierdzie Twoje, Panie.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie naszeniech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Użycz, prosimy Cię, Panie, nam tą wodą pokropionym uzdrowienie ciała, ocalenie myśli, utwierdzenie wiary i nadziei i pomnożenie miłości Bożej. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

**Pieśń pogrzebowa.**

**306.** Jezus, Marya, Józef, to kochanie moje, \* Wam ci ja już oddaję grzeszną duszę moją, \* To zbawienie, to mój strój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Już nie pragnę niczego, nieba ani ziemi,  
\* Gdy mam mego Jezusa, Dawidowe plemię,  
\* Wiara święta, to mój strój, nie opuszczę  
Cię Jezu mój!

Teraz wszystkim dziękuję, którzy tu sto-  
icie, \* Którzy me grzeszne ciało w ziemię  
wprowadzicie, \* Bo grób ciemny, to mój  
strój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Zaprowadziliśmy me ciało, pogrzebcie go  
w ziemię, \* Każdy sobie przypomni, że go  
to nie minie, \* Każdy przy Bogu wiernie  
stoi, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Ten dekret śmierci zawsze mi był przed  
oczami, \* Że mnie ominąć nie mógł, przy-  
znajcie to sami; \* Tu przy sprawie mojej  
stój, nie opuszczę Cię, Jezu mój!

Już się wszystko spełniło, już ostatni  
pozew, \* Przybądźcie mi na pomoc, Jezus  
Marya, Józef! \* To głos ustawiczny mój,  
nieopuszczę, Cię, Jezu mój.

Ostatni raz dziękuję, już się nie ujrzymy,  
\* Aż gdy na sąd przed Pana Jezusa sta-  
niemy, \* O Sędzio, o Panie mój! nie opu-  
szczę Cię, Jezu mój!





# DODATEK II.

## GODZINKI

DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

(19. marca.)

NA JUTRZNIĄ.

**307.** Zaczniście usta nasze chwalić Boga  
swego,

I wielbić Go na wieki w świętych sługach Jego.  
Przybądź nam na pomoc, św. Józefie Piastunie!  
Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie.

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,  
I równemu im w Bóstwie Duchowi św.  
Jak była na początku i zawsze i ninie,  
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków  
słynie.

H Y M N.

Józefie! z pokolenia Dawida wydany,  
Opiekunie Jezusa od Boga wybrany!  
Poślubiony Panience stanu anielskiego,  
Stróżu Arki przeczystej Króla niebieskiego.

Tys sam jeden z młodzianów z innych bardzo  
Oblubieńcem Maryi obrany w kościele [wiele,  
Gdy laska zakwitnęła w ręku twym cudownie,  
Gołębicą usiadła na głowie nadobnie.

W. Postanowił go Panem domu swego,  
O. I ksiązęciem wszystkich posiadłości  
Jego.

W. Módl się za nami, święty Józefie,  
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana  
Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy moją,  
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Prosimy Cię, Panie! abyśmy przez zasługi  
Józefa świętego, Oblubieńca przenaświętszej  
Rodzicielki Twojej, wspomóczeni byli, iż czego  
prośbami naszemi otrzymać nie możemy, aby  
nam za Jego przyczyną dano było; który ży-  
jesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,  
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,  
O. Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosier-  
dzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Am.

Ta sama modlitwa z wierszami mówi się we  
wszystkich godzinkach.

NA PRYME.

**308.** Przybądź na pomoc, święty Józefie  
Piastunie!

Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie,  
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,  
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu.  
Jak była na początku, i zawsze, i ninie,  
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków  
słynie.

UWAGA. Tak się rozpoczynają wszystkie na-  
stępne koronki.

## H Y M N.

Tyś strapiony, niewiedząc skrytą tajemnicę,  
Myślisz zaraz opuścić swą Oblubienicę;  
Już to wszystko szwankuje; we śnie Anioł g'osi;  
Wesel się, mówi, nie bój się, Pana Boga nosi.

Ocknąwszy tedy ze snu, uwierzyłeś słowom,  
Jakoż też należało takim wierzyć mowom.  
Zjednaj nam, byśmy wiary tajemnice znali,  
Potem oblicze w niebie Boskie oglądali.

W. Sprawiedliwy rozrastać się będzie jako  
lilia,

O. I będzie kwitnął przed Panem.

W. Módl się za nami itd., jak na Jutrzni.

## NA TERCYĄ.

**309.** Przybądź na pomoc i t. d., jak na  
Prymę.

## H Y M N.

Wszystek świat popisują, idźże do Betleem,  
Oddaj swe posłuszeństwo, pospiesz z Zbawicielem,

Który się tam narodzi, obaczysz Go w ciele,  
Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.

Stało się, że Marya Jezusa powiła,  
W pieluszki uwinąwszy, w żłobie położyła,  
Którego nawiedzając pasterze witali,  
To czyniąc Trzej Królowie dary Jemu dali.

W. Zaszczepiony w domu Pańskim,

O. W przedsionkach domu naszego.

W. Módl się za nami itd., jak na Jutrzni.

## NA SEXTĘ.

**310.** Przybądź na pomoc i t. d., jak na Prymę.

## H Y M N.

Nie śpi Heród okrutny, już dziatki morduje,  
Krew niewinną przelewa, Boga prześladowa,  
Swym mieczem na Maryi Jedyńca godząc:  
Kwapże się do Egiptu, z Jezusem uchodząc.

Natychmiast usłuchałeś głosu Anielskiego,  
Byś od śmierci zachował Syna Pannieńskiego,  
Zostawałeś w Egipcie z Jezusem i Jego  
Matką miłą Maryą, do czasu pewnego.

W. Wierny sługa i roztropny,

O. Którego Pan postanowił za stróża  
Matki swojej.

W. Módl się za nami itd., jak na Jutrzni.

## NA NONE.

**311.** Przybądź na pomoc i t. d., jak na Prymę,

## H Y M N.

Ty po śmierci Heroda z przestrogi Anielskiej,  
Powróciłeś do ziemi znowu Izraelskiej,  
Szedłszy do Galilei z Bogiem, Matką Jego.  
Zażywałeś w Nazaret czasu pokornego.

I tam między krewnymi w radości mieszkałeś,  
Zbawiciela z dzieciństwa świata wychowałeś,  
Żywiłeś ciężką pracą potem czoła swego,  
Pod swoją mając opieką Boga wcielonego.

W. Umiłował Go Pan i przyozdobił,  
 O. W odzienie chwały przyoblekł go.  
 W. Módl się za nami itd., jak na Jutrzni.

### NA NIESZPÓR.

**311.** Przybądź na pomoc i t. d., jak na Prymę.

### H Y M N.

Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,  
 Jedyną twą pociechę, jak źrenicę w oku,  
 Szukasz wszędzie, znajdujesz w pośrodku  
 doktorów,

Strzeżesz pilnie wiecznego Króla Archaniołów.

Któryć się w posłuszeństwie jak Ojcu pod-  
 daje,

Twoim, Pan nieba, ziemi, poddanym się staje,  
 Ojcem ciebie mianuje, Matką zaś Maryą,  
 Ten, któremu Anieli wiecznie czołem biją.

W. Ten, które strzeże Pana swego,

O. Na wieki uczczon będzie,

W. Módl się za nami święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana  
 Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

### M ó d l m y s i ę.

Prosimy Cię Panie! abyśmy i t. d., jak na Jutrzni.



## NA KOMPLETĘ.

**312.** Racz nas nawrócić grzesznych, o  
Panie! do siebie.

Byśmy z Tobą na wieki królowali w niebie,  
Przybądź na pomoc itd., jak na Prymę.

## H Y M N.

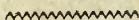
Szczęśliwyś jest, Józefie! gdy cię leżącego,  
Trzyma Jezus z Maryą już konającego;  
Za twe wierne usługi posługę oddają,  
Przy świętem zejściu Twojem pociechy dodają.

Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka  
Anieli téż trzymają Józefa świętego, [Jego,  
Tak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,  
Teraz bierze zapłatę w niebie nieśmiertelnie.  
W. Ukoronowałaś go chwałą żywota, Panie!  
O. I postanowiłaś go nad dziełami rąk Twoich.  
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

## Ofiarowanie.

**313.** Te Godzinki pokornie z serca uprzej-  
mego,

Ofiarując, Patronie! ty przed Pana swego  
Zanieś na tron wysoki, w modlitwie gorącej,  
Abyśmy byli w chwale końca nie znającej.  
Amen.



## K O R O N K A

### DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

---

**Intencya, albo modlitwa przed Koronką.**

**315.** O Panie Jezu Chryste! otwórz serce i usta nasze, a racz nam dać dar Ducha św., abyśmy Ciebie z Matką Twoją przenaświętszą i najmiłszym Twym Opiekunem, Józefem świętym, Patronem osobliwym Bractwa naszego, godnie wielbić i wysławić mogli, tą Koronką, którą termin modląc się ofiarujęm: najprzód na cześć, na chwałę Trójcy przenaświętszej także całego niebieskiego dworu, a osobliwie Królowej Anielskiej, Pannie Maryi i Jój najczystszej Oblubieńca, Józefa świętego, za wszystkich żywych i umarłych braci i siostry i dobrodzieje Bractwa naszego i za ich potrzeby wszystkie duszne i cielesne; tak, abyś z Ojcem i z Duchem św. na tym doczesnym żywocie nas bronił od wszelkich najazdów nieprzyjaciela dusznego czarta przekłętogo, i nie dopuszczał nas nagłą i niespodzianą śmiercią schodzić z tego świata, także abyś nas zawarował od głodu, moru i wojny, drogości czasu, wszystkich chorób i niebezpieczeństwa; chmurę, także grzmoty, grady, złe powietrze i wszelkie zarazy na nas i dobytках naszych, urodzajach polnych i ogrodowych precz oddalił, aby ziemia swój owoc hojny wydała. Nas też wszystkich braci i siostry w zdrowiu racz zachować, aby chorzy

zdrowie otrzymali, a zdrowi w zgodzie, w miłości i służbie Twój Maryi i Józefa świętego trwali. Na ostatek, aby dusze zmarłych braci, sióstr i dobrodziejów Bractwa przewielebnego na łaskę przyjęte były za przyczyną Józefa świętego. A tą naszą niegodną modlitwą, którą Tobie Panie Jezu Chryste, Synu najmilejszy Boga przedwiecznego, Tobie niepokalana i najśw. Panno Maryo; także Tobie, Opiekunie Jezusa i najczystszy Oblubieńcze Boga-Rodzicy Panny, Józefie święty, ofiarujemy, nabożném sercem zaczynając:

Na krzyżu albo medalu przeżegnawszy się, mów:  
W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Chorus I. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I z Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Dziewicy.

Chorus II. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan; umarł i pogrzebion; zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Chorus I. Wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Ztamąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Chorus II. Wierzę w Ducha świętego, w święty Kościół katolicki, w Świętych obcowanie; Grzechów odpuszczenie; Ciała zmartwychwstanie, a po śmierci żywot wieczny. Amen.

Chorus I. Ojciec nasz, któryś jest w niebie,

święć się Imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje,  
Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

Chorus II. Chleba naszego powszedniego  
daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy,  
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.  
I nie wódź nas na pokuszenie, ale zbaw nas  
od złego. Amen.

Na większym paciórku mów:

Chorus I. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna,  
Pan z Tobą; błogosławionaś Ty między nie-  
wiastami, i błogosławion jest najczystszy Oblu-  
bieniec Twój Józef święty, Opiekun błogosła-  
wionego Owocu żywota Twego, Jezusa.

Chorus II. Święta Maryo, Matko Boża,  
i św. Józefie! módlcie się za nami grzesznymi  
teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

### Chóry na przemiany.

Na mniejszych trzech paciórkach mów na każdy raz:

J e z u s, M a r y a, J ó z e f.

A tak piętnaście razy powtarzając od pozdrowienia  
anielskiego odprawisz Koronkę Józefa świętego.

### Modlitwa zwyczajna po Koronce.

O św. Józefie! któryś dla Twój nienaruszono-  
nej czystości za Oblubieńca Maryi jest obrany,  
dla wielkiej pokory za Opiekuna Synowi Bo-  
żemu dany; prosimy Cię pokornie, o przebło-

gosiawiony nasz Przyczyńco! o Oblubieńcze Panny Maryi! nie racz gardzić tem naszym (lub prostem) nabożeństwem. Racz przyjąć tę Koronkę którąśmy gorliwie mówili, Trójcy przenaświętszej i wszystkiemu niebieskiemu Dworu ku czci i chwale osobliwej, wcielenia Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, błogosławionej Panny Maryi i Twojemu wysławieniu. Racz tedy ofiarować tę naszą Koronkę Twemu przenaświętszemu Synowi i Twojej przeczystej Oblubienicy Pannie Maryi. Mianowicie za potrzeby Kościoła świętego katolickiego i rozszerzenie wiary prawdziwej katolickiej. Za wykorzenienie kacerstwa, jedność i zgodę książąt katolickich, aby wszelkie nieprzyjacioły potłumić i zagubić mogli. Racz też Józefie święty tę Koronkę ofiarować za te, którzy to nabożeństwo Tobie na cześć i chwałę wystawili. Racz się modlić Józefie święty, za wszystkich żywych i zmarłych braci, siostry i dobrodziei całego Bractwa; za zdrowych i chorych, za pojmanych i zasnuconych, za tych też, którzy w różnych trwogach, uciskach i dolegliwościach będąc, modlitw brackich pragną i potrzebują, i za te, za których powinniśmy się modlić. Nas też nie racz zapominać. Twych niegodnych sług i służebnic.

Módl się za nami, o Książę Patryarchów i Proroków, Patronie Bractwa naszego. Spraw, aby nas przeżegnał, błogosławił i zawarował od nagłej i niespodzianej śmierci. Także po

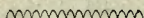


tym żywocie biednym do wiecznych wprowadził radości, błogosławiony Owoc żywota Twój przeczystej Oblubienicy Maryi, Jezus Chrystus. Który żyje i króluje z Ojcem i z Duchem św., jeden Bóg na wieki wieków. Amen.

Spojrzyj na nas nędznych grzeszników, Boże, Ojcze niebieski, i bądź nam miłościw, a racz nas przeżegnać z Synem i Duchem św. pobłogosławić i zachować nas i wszystkie nasze urodzaje polne i ogrodowe; także za przyczyną najśw. Maryi Panny i najmilszego Jój Oblubieńca Józefa św., dusze wszystkich braci, sióstr i dobrodziejów Bractwa naszego niechaj odpoczywają w pokoju. Amen.

J e z u s, M a r y a, J ó z e f !

Wam oddaję serce i duszę moję.



## L I T A N I A

### O MĘCE PAŃSKIÉJ.

**316.** Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!  
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu święty, Boże,  
Święta Trójco jedyny Boże,  
Jezu najboleśniejszy,  
Jezu za trzydzieści groszy sprzedany,  
Jezu do nóg uczniów nakłoniony,  
Jezu na modlitwie upadający,

Zmiłuj się nad  
nami!

Jezu krwawym potem się pocący,  
 Jezu pocałowaniem Judasza wydany,  
 Jezu od żołnierzy związany,  
 Jezu od uczniów opuszczony,  
 Jezu przed Annaszem i Kaifaszem po-  
 stawiony,  
 Jezu ciężkim policzkiem od żołnierza  
 uderzony,  
 Jezu od fałszywych świadków oskarżony,  
 Jezu godnym śmierci osądzony,  
 Jezu na twarzy plwocinami oszpecony,  
 Jezu sprosna chustką oczy związane  
 mający,  
 Jezu pięściami poszyjkowany,  
 Jezu od Piotra po trzykroć zaprzany,  
 Jezu związany i do Piłata posłany,  
 Jezu w białą szatę obleczoney,  
 Jezu od Heroda i jego żołnierzy wzgar-  
 dzony,  
 Jezu nad Barabasza gorszym osądzony,  
 Jezu okrutnie biczowany,  
 Jezu w szatę szkarłatną przyodziany;  
 Jezu cierniem ukoronowany,  
 Jezu trzcina uderzony,  
 Jezu od Żydów na śmierć najsproś-  
 niejszą potępiony,  
 Jezu krzyżem obciążony,  
 Jezu pod krzyżem upadający,  
 Jezu z szat obnażony,  
 Jezu gwoźdźmi do krzyża przybity,  
 Jezu między łotry postawiony,  
 Jezu od przechodzących zbluźniony,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu od Żydów wyśmiany,  
 Jezu od łotra urągany,  
 Jezu krzywdami nasycony,  
 Jezu żółcią i octem napojony,  
 Jezu aż do śmierci krzyżowej posłuszny,  
 Jezu włócznieą przebodzony,  
 Jezu z którego boku wyszła krew i woda,  
 Jezu z krzyża złożony,  
 Jezu w grobie nowym położony,  
 Jezu którego boleścią uleczeni jesteśmy,  
 Jezu za nas ukrzyżowany, umarły i po-  
 grzebiony,  
 Jezu przez którego mękę, śmierć i rany  
 zbawieni jesteśmy,

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas! Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami!

Jezu Chryste usłysz nas! Jezu Chryste,  
wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,  
i błogosławimy Ciebie,

R. Albowiem przez święty krzyż Twój od-  
kupieś świat.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy moje,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.



# S P I S   P I E Ś N I.



## PIEŚNI PORANNE.

1. W Imię Ojca, w Imię Syna . . . . . 3
2. Gdy na nowo słońce . . . . . 4
3. Gdy się ze snu zrywam. . . . . 4
4. Gdy nocne ciemności. . . . . 5
5. Kiedy ranne wstają zorze . . . . . 6
6. Ocknąwszy się znów dnia tego. . . . . 7
7. Przy pierwszym ocuceniu . . . . . 7
8. Skoro ze snu wstaję z rana . . . . . 10
9. Wielbij, duszo moja Pana . . . . . 11
10. Z Twojej dobroci dnia nowego . . . . . 12

## PIEŚŃ PRZED SZKOŁĄ.

11. Duchu święty! przyjdź, prosimy . . . . . 13

## PIEŚŃ PO SZKOLE.

12. Niech wzrasta nauka trwale . . . . . 13

## PIEŚNI WIECZORNE.

13. Wszystkie nasze dzienne sprawy. . . . . 14
14. Nim nastąpi pomrok nocny. . . . . 14
15. Ciebie przed końcem dnia tego . . . . . 14
16. Gdy już słońce na zachodzie . . . . . 15

## PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

17. Przyjdź, Duchu prawdy i światłości. . . . . 15
18. Duszo moja! słuchaj Pana . . . . . 15
19. Pochodnią jest słowo Twoje . . . . . 16
20. O Jezu! słowa Twego słuchać . . . . . 16

## PIEŚNI PO KAZANIU.

21. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego 17  
 22. Boże, dobrotliwy Panie . . . . 17

## NA ASPERGES.

23. Pokropisz hyzopem, Panie . . . . 18  
 24. Racz nas, Panie, pokropić hyzopowem 18

## PIEŚNI MSZALNE.

25. Boże, Stwórco, nasz, Panie . . . . 19  
 26. Co nam nakazuje nasza wiara . . . 23  
 27. Na Twe słowo się zbliżamy . . . . 26  
 28. Z pokłonem upadnijmy, nabożnie . . 29  
 29. Racz przyjąć uwielbienie, Stwórco . 32  
 30. Z pokorą upadamy, przed Tobą . . . 34  
 31. Nieogarniony całym światem Boże . 39  
 32. U podnóżka Twych ołtarzy, Panie . . 42  
 33. Boże Ojcze! Tyś z miłości . . . . 45  
 34. Nuż wszyscy prawowierni Boga . . . 47  
 35. Przed tronem Twém upadamy . . . . 49  
 36. W Twój świątyni zgromadzeni . . . . 52  
 37. Przed Majestat Twój rzuceni . . . . 56

## MSZA NA BOŻE NARODZENIE.

38. Zawitaj! Zbawicielu, Jezu nasz . . . 59

## MSZA NA NIEDZIELE POSTU.

39. Jezu! któryś trzy godziny . . . . 61

## MSZA NA WIELKI CZWARTEK.

40. Wszyscy przytomni słuchajcie . . . . 64

## MSZA W CZASIE WIELKANOCNYM.

41. Weselmy się chrześcianie . . . . 66

## MSZA NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

42. Duchu święty, prawdziwy . . . . 66



## NA WSZYSTKIE UROCZYSTOŚCI N. M. PANNY.

|                              |    |
|------------------------------|----|
| 43. Przy obchodzie . . . . . | 72 |
|------------------------------|----|

## PIEŚNI DO NAJŚW. SAKRAMENTU.

|                                                   |    |
|---------------------------------------------------|----|
| 44. Sław, języku chwalebneho . . . . .            | 76 |
| 45. Pange lingua gloriosi . . . . .               | 76 |
| 46. Przed tak wielkim Sakramentem . . . . .       | 77 |
| 47. Tantum ergo Sacramentum . . . . .             | 77 |
| 48. Kłaniam się Tobie, Boże . . . . .             | 77 |
| 49. (O przenajświętsza Hostya) . . . . .          | 79 |
| 50. Święty, Święty, Święty . . . . .              | 79 |
| 51. W Sakramencie utajony . . . . .               | 80 |
| 52. Święty, Święty, Święty, Święty, Pan . . . . . | 80 |
| 53. Bądź pochwalon na wieki . . . . .             | 81 |
| 54. Niech Jezus Chrystus będzie pochwal. . . . .  | 81 |
| 55. Pokłękni na kolana, o duszo . . . . .         | 83 |
| 56. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny . . . . .   | 84 |
| 57. Święty Boże, Święty Mocny . . . . .           | 85 |
| 58. Bądźże Jezu, pozdrowiony . . . . .            | 86 |
| 59. W majestacie na niebieskim tronie . . . . .   | 87 |
| 60. Chwalmy ten nieskończony . . . . .            | 87 |
| 61. Wielbimy Cię, o Boże! . . . . .               | 88 |
| 62. Kłaniam się Tobie, przedwieczny . . . . .     | 88 |

## PIEŚNI ADWENTOWE.

|                                                 |    |
|-------------------------------------------------|----|
| 63. Ecce dominus veniet (Oto Pan Bóg) . . . . . | 89 |
| 64. Spuście, łaskawe niebios . . . . .          | 89 |
| 65. Spuście nam na ziemskie niwy . . . . .      | 90 |
| 66. Po upadku człowieka grzesznego . . . . .    | 91 |
| 67. Boże wieczny, Boże żywy . . . . .           | 93 |
| 68. Posyła do Panny nie lada Anioła . . . . .   | 93 |
| 69. Archaniół Boży Gabryel . . . . .            | 94 |

## IV

|     |                                        |    |
|-----|----------------------------------------|----|
| 70. | Zdrowaś bądź Marya . . . . .           | 96 |
| 71. | Zawitaj, ranna Jutrzenko . . . . .     | 97 |
| 72. | Witaj, Królowa nieba i Matko . . . . . | 98 |
| 73. | O Gospodo uwielbiona . . . . .         | 99 |

### PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

|     |                                                |     |
|-----|------------------------------------------------|-----|
| 74. | Anioł pasterzom mówił . . . . .                | 99  |
| 75. | Dzieciątko się narodziło . . . . .             | 100 |
| 76. | W żłobie leży, któż pobieży, . . . . .         | 101 |
| 77. | A wczoraj z wieczora, z niebieskiego . . . . . | 102 |
| 78. | Wiwat dzisiaj Boskiej Istności . . . . .       | 103 |
| 79. | Witam Cię. witam, Jezu, me . . . . .           | 104 |
| 80. | Witaj, Jezu nasz kochany . . . . .             | 105 |
| 81. | Witajże Dzieciątko, z Panny . . . . .          | 106 |
| 82. | Zawitaj Jezu z Panny narodzony . . . . .       | 107 |
| 83. | Bóg się rodzi, moc truchleje . . . . .         | 108 |
| 84. | Gdy się Chrystus rodzi i na świat . . . . .    | 109 |
| 85. | Niepojęte dary dla nas daje . . . . .          | 110 |
| 86. | Któż o téj dobie płacze w żłobie . . . . .     | 111 |
| 87. | Pasterze mili! coście widzieli . . . . .       | 112 |
| 88. | Narodził się Jezus Chrystus . . . . .          | 113 |
| 89. | Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi . . . . . | 114 |
| 90. | Bóg się z Panny narodził . . . . .             | 115 |
| 91. | Gdy Bóg posłał Syna swego . . . . .            | 116 |
| 92. | Śliczna Panienka Jezusa zrodziła . . . . .     | 117 |
| 93. | Rozkwitnęła się lilia . . . . .                | 118 |

### PRZY KONCU ROKU.

|     |                                      |     |
|-----|--------------------------------------|-----|
| 94. | Nie tak bysto płynie rzeka . . . . . | 119 |
|-----|--------------------------------------|-----|

### PIEŚNI NA UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. TRZECH KRÓLI.

|     |                               |     |
|-----|-------------------------------|-----|
| 95. | Gdy Marya porodziła . . . . . | 120 |
|-----|-------------------------------|-----|

96. Kiedy król Heród królował . . . 121  
 97. Mesyas przyszedł na świat . . . 124

### DO NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUSOWEGO.

98. Jezusa słodkie wspomnienie . . . 125  
 99. Jezusowa miłość słodka . . . 125  
 100. Jezu! nad słońce jaśniejszy . . . 126

### PIEŚNI NA 40-GODZINNE NABOŻEŃSTWO.

101. Ciebie, Boże! wielbimy . . . 127  
 102. Ciebie, Boże! chwalimy . . . 128  
 103. Boże! kocham Cię, Boże! kocham 130  
 104. Pójdźcie, wszyscy chrześcianie . 131  
 105. Gdzież jest Jezus ma Pociecha . 132

### PIEŚNI POSTNE.

106. Jużem dość pracował dla ciebie . 134  
 107. Rozmyślajmy dziś, wierni . . . 136  
 108. Ach, mój Jezu! jak Ty klęczysz . 138  
 109. Płaczmy wszyscy najmilejsi . . 139

### PIEŚNI PRZY STACYACH.

110. Pójdźmy w drogę świętą . . . 141  
 111. Już Cię żegnam, najmilejszy Synu 143  
 112. Ojcze, Boże wszechmogący . . . 146  
 113. O duszo wszelka nabożna . . . 151  
 114. Krzyżu święty nadewszystko . . 152  
 115. Jezu, Chryste, Panie miły . . . 154  
 116. Zawitaj Ukrzyżowany . . . . 155  
 117. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba 156

### PIEŚŃ NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ.

118. Z nieba zesłany Syn Boga żywego 157

## PIEŚNI NA WIELKI PIĄTEK.

119. Krzyżu Chrystusów! bądźże pochw. 159  
 120. Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał 160  
 121. Już Chrystus życie zakończył. . 161  
 122. Umarł, ach! umarł Jezus ukochany 162  
 123. Niech wszystkich wiernych oczy . 163  
 124. O jak srodze jest rozpięty . , . 164  
 125. Już zdejmuję martwe z krzyża . 164  
 126. Zbliżam się ku tobie . . . . 165  
 127. Ludu mój, ludu mój . . . . 166  
 128. Lament serdeczny w mém sercu . 167  
 129. Dobra noc, Głowo święta Jezusa 169

## U GROBU PAŃSKIEGO.

130. Płaczcie Anieli, płaczcie Duchy . 170  
 131. O grobie chwalebny! oto nieśmiert. 172

## PIEŚNI WIELKANOCNE.

132. Jezu na krzyżu rozpięty . . . . 173  
 133. Przez Twoje święte zmartwywst. 173  
 134. Chrystus zmartwychwstał . . . 174  
 135. Chrystus zmartwychwstan jest . 174  
 136. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana 175  
 137. Dziś nam nastał dzień ozdobny . 177  
 138. Wesóły nam dziś dzień nastał . 178  
 139. Wysławiajmy Chrysta Pana . . 180  
 140. Alleluja, Jezus żyje, już go dłużej 181  
 141. Dziś Chrystus, Król wiecznej chwały 181  
 142. Wstał Pan Chrystus zmartwych . 182  
 143. Zmartwychwstał Chrystus chwaleb. 183  
 144. Witaj, dniu święty, żądany . . 184  
 145. Radujmy się, weselmy się . . . 184

146. Ofiarujmy chwałę w wierze . . . 185  
 147. Witaj, witaj, dniu święty . . . 186  
 148. Raduj się, nieba Królowa, Alleluja 187  
 149. Wesel się, Królowa rajska, Panno 187

#### NA DNI KRZYŻOWE.

150. Królu nieba wysokiego, Boże . . 188

#### NA WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

151. Witaj, witaj, dniu święty . . . 189

#### PIEŚNI NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

152. Pan Chrystus dnia świątecznego . 190  
 153. Przybądź, Duchu Stworzycielu . 191

#### PIEŚNI DO TRÓJCY PRZENAJ- ŚWIĘTSZEJ.

154. Bogu Ojcu i Synowi . . . 191  
 155. Jeden w naturze, w Osobach troisty 192

#### PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

156. Chwalmy ten nieskończony . . . 193  
 157. U drzwi Twoich stoję, Panie . . 194  
 158. Chwal, Syonie! Zbawiciela . . . 195  
 159. Niebo, ziemia, świat i morze . . 197  
 160. Witam, Cię, witam, przenajśw. Ciała 198  
 161. Witaj, Jezu! w téj świętości . . 198  
 162. Witaj, Boże utajony, Zbawicielu nasz 199  
 163. Rzućmy się wszyscy społem . . 200  
 164. Zróbcie mu miejsce, Pan idzie . 201  
 165. Przed Twojego dziś ołtarza tronem 202  
 166. Jezu! Ciebie wyznajemy . . . 203  
 167. Wysławiajmy Chrześciance! . . . 205  
 168. Idzie, idzie Bóg prawdziwy . . 206



## PIEŚNI DO NAJŚW. MARYI PANNY.

## PIEŚNI PRZYGODNE.

|      |                                      |     |
|------|--------------------------------------|-----|
| 169. | Dnia każdego, Boga mego . . . .      | 207 |
| 170. | Maryo, czysta dziewico . . . .       | 208 |
| 171. | Salve Regina, Zawitaj Królowa .      | 209 |
| 172. | Niebieskiego dworu Pani! . . . .     | 210 |
| 173. | Gwiazdo morza! któraś Pana . . .     | 210 |
| 174. | O Marya, Matko Boga . . . . .        | 211 |
| 175. | Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi     | 212 |
| 176. | O Marya, moja radość . . . . .       | 213 |
| 177. | Bądźże od nas pozdrowiona . . . .    | 214 |
| 178. | Tysiąc razy pozdrawiamy ciebie .     | 214 |
| 179. | Tysiąckroć bądź . . . . .            | 217 |
| 180. | Tysiąckroć bądź pozdrow., o niebies. | 218 |
| 181. | Gdyśmy przyszli do . . . . .         | 219 |

PRZED CUDOWNYM OBRAZEM NAJŚW.  
MARYI PANNY.

|      |                                    |     |
|------|------------------------------------|-----|
| 182. | Niepokalana dziewico Marya . . .   | 221 |
| 183. | Gwiazdo śliczna wspaniała . . . .  | 223 |
| 184. | Zawitaj, Królowa! bądź . . . . .   | 224 |
| 185. | Ciebie na wieki wychwalamy . . . . | 225 |
| 186. | O najświętsza Matko Boża! . . . .  | 226 |
| 187. | O której berło ląd . . . . .       | 227 |
| 188. | Przed Tobą kłękamy . . . . .       | 228 |

W DZIEŃ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA  
NAJŚW. MARYI PANNY.

|      |                                  |     |
|------|----------------------------------|-----|
| 189. | O Matko ukochana . . . . .       | 229 |
| 190. | W pierwszym momencie . . . . .   | 229 |
| 191. | Witaj święta i poczęta . . . . . | 230 |

192. Matko niebieskiego Pana . . . 231  
 193. O uwielbiona, błogosławiona . . . 232

NA OCZYSZCZENIE NAJŚW. MARYI PANNY.

194. Czystsza nad słońce oczyszczenia 232

NA ZWIASTOWANIE NAJŚW. MARYI PANNY.

195. Urząd zbawienia ludzkiego . . . 233  
 196. Anioł Gabryel w poselstwie . . . 234

DO NAJŚWIĘTSZEJ MATKI BOLESNEJ.

197. Witaj Matko uwielbiona . . . 235

PIEŚNI DO SERCA MARYI PANNY.

198. Idźmy, tulmy się jak dziatki . . . 239

PIEŚNI W CZASIE NABOŻEŃSTWA MAJOW.

199. Maryą pozdrawiać trzeba . . . 240

DO NAJŚW. MARYI PANNY SZKAPLERZNEJ.

200. Matko Szkaplerza świętego . . . 241  
 201. Witaj, Pani! my poddani . . . 242

NA WNIEBOWZIECIE NAJŚW. MARYI PANNY.

202. Już Marya w niebo wzięta . . . 242  
 203. Wzięta do nieba Marya Królowa . . . 244  
 204. Ty, któraś pięknie dni swoje . . . 245  
 205. O Marya, wspomnij na mnie . . . 247

NA NARODZENIE NAJŚW. MARYI PANNY.

206. Z wyroków nieba Marya się rodzi 249

O NAJŚW. MARYI PANNIE RÓŻAŃCOWEJ.

207. Witaj nieba i nad nieba jasna Ozdobo 250  
 208. Święta Panno! tyś nad wszystkie 251  
 209. Witaj, Kwiecie Różańca . . . 252  
 210. Matko Różańca świętego , , , 253

211. Słudzy Maryi, wam pewne zbawienie 253  
 212. Pod Twój płaszcz się uciekamy . 255

## PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O św. Józefie.

213. Szczęśliwy, kto sobie Patrona . . 257  
 214. Ten, co go wierni dziś chwala . 258

O św. Wojciechu.

215. Sławny w Męczenników gronie . 258

O św. Izydorze.

216. Oraczu sławny, święty . . . . 260

O św. Janie Nepomucenie.

217. Witaj, Janie z Bolesława . . . 261  
 218. Święty Janie Nepomucki . . . 263  
 219. Kwiateczku majowy, drogi rubinie 264  
 220. Szczęśliwe Czechy, co wydały Jana 265

O św. Antonim.

221. Tryumfuj niebo! z Gościa tak . . 267

O św. Piotrze Apostole.

222. Jeśli chcesz szukać Patrona . . 268

O św. Annie.

223. Ja sobie wybrałem za obronę . . 269  
 224. Czyńmy świętej Annie dzięki . . 270

O św. Rochu.

225. Wielce kochany w Bogu Rochu św. 271

O św. Jacku.

226. Wesole niebo z radości wykrzyka 272  
 227. Wonny kwiecie, który w świecie 273

O bł. Bronisławie.

228. O jak są wielkie dary Twoje, Boże 274

O św. Michale Archaniele.

229. Książę niebieski, święty Michale 276

O św. Jadwidze.

230. Zaczniście sławić Jadwigę Księżn. 276

231. We wielkiej sławie jest miasto . 278

O wszystkich Świętych.

232. Racz być Chryste prześląganym . 279

Pieśń o św. Barbarze.

233. Barbaro święta, perło Jezusowa . 279

234. Barbaro święta Patronko kołania 281

O św. Mikołaju.

235. Niech będzie Bóg nasz pochwalony 283

### PIEŚNI PRZYGODNE.

236. Ojczy modlim się do Ciebie . . 284

237. Żaden tak nie może . . . . 284

Do Boskiej Opatrzności.

238. Wszechmocna mego Opatrzności 286

239. Kto się w opiekę podda Panu swemu 288

240. Szczęśliwy kogo Opatrzność Boska 289

O Ufności w Panu Bogu.

241. Wszystka moja nadzieja u Boga 291

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

242. Boże w dobroci nigdy nie przebrany 292

243. Każda żyjąca dusza . . . . 293

244. Boże! z Twoich rąk żyjemy . . 294

245. Stanowicielu małżeństwa . . . 295

246. Coś Ty raczył złączyć Boże . . 295

### PIEŚNI POGRZEBOWE.

247. Jeszcze jestem małe dziecko . . 296

|      |                                  |     |
|------|----------------------------------|-----|
| 248. | Zegnam was mili rodzice . . .    | 297 |
| 249. | Byłem małym dzieciątkiem . . .   | 297 |
| 250. | Na cmentarzu mieszkać będę . . . | 298 |
| 251. | Moje z wami rozestanie . . .     | 299 |
| 252. | Cokolwiek w świecie jest . . .   | 300 |
| 253. | Jak każdy, który się rodzi . . . | 302 |

Przy spuszczeniu ciała do grobu.

|     |                                |     |
|-----|--------------------------------|-----|
| 254 | Śpijże już po twoim boju . . . | 304 |
|-----|--------------------------------|-----|

### PIEŚNI PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY ŚW.

|      |                                 |     |
|------|---------------------------------|-----|
| 255. | Boże, Sędzio sprawiedliwy . . . | 304 |
| 256. | O Boże przedwieczny . . .       | 307 |

### PIEŚNI ZA DUSZE ZMARŁYCH.

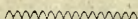
|      |                                      |     |
|------|--------------------------------------|-----|
| 257. | Ach! Ojcie pełen litości . . .       | 310 |
| 258. | Boże Ojcie niebieski, litościwy .    | 311 |
| 259. | Panie! racz im, (mu, jej) dać lekkie | 312 |
| 260. | Wszyscy, którzy już dni swoje .      | 312 |
| 261. | Dusze w czyśćcu upalenia . . .       | 313 |
| 262. | Jezus w Ogrójcu mdlejący . . .       | 314 |
| 263. | Więzień w czyśćcu zatrzymany .       | 315 |
| 264. | Cierpiącym duszom w czyśćcu .        | 316 |
| 265. | Z głębokości wołam ku Tobie .        | 317 |
| 266. | Z głębi mojego Serca głos wydany     | 318 |
| 267. | Zmiłuj się nademną Boże! . . .       | 319 |
| 268. | Zmiłuj się Boże! nademną . . .       | 320 |
| 269. | Liberame, Domine! de morte aeterna   | 323 |
| 270. | O zachowaj mnie, Pani! od zguby      | 323 |
| 271. | Boże! wysłuchaj nasze wołanie .      | 324 |

Pieśń o sędzie Pańskim.

|      |                                |     |
|------|--------------------------------|-----|
| 272. | Na głos trąby Anielskiej . . . | 325 |
|------|--------------------------------|-----|



273. Dzień, on dzień gniewu Pańskiego 327  
 274. W dzień ów sądu ostateczny . . 329



## DODATEK I.

### NIESZPORY W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

275. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu . 333  
 276. Rzekł Pan do Pana mego . . . 333  
 277. Całym Cię sercem chwalić . , . 334  
 278. Szczęśliwy i nie zna kaźni . . . 335  
 279. Chwalcie, o dziatki! najwyższego 336  
 280. Boga naszego chwalcie . . . . 337  
 281. Będę cierpiał, bom zasłużył . , 337  
 282. Wielbij, duszo moja! Pana . . . 338  
 283. Panno Maryo, Matko . . . . . 339  
 284. Witaj Królowa Gwiazdo . . . . 340  
 285. Królowa nieba! Matko . . . . . 340  
 286. Witaj Królowa! Matko . . . . . 341

### NIESZPORY O NAJSW. MARYI PANNIE.

287. Ucieszyła mię wieść pożądana . 341  
 288. Jeżeli domu sam Pań nie . . . 342  
 289. Jerozolimo! chwal Pana nad pany 343  
 290. Gwiazdo morza głębokiego . . . 344

#### Psalmi nieszporne.

291. Boże wejrzyj ku wspomózeniu . 345  
 292. Rzekł Pan Panu memu . . . . . 345  
 293. Będę wyznawał, Panie! . . . . . 346  
 294. Błogosławiony mąż, który . . . . 347  
 295. Chwalcie dzieci Pana . . . . . 348  
 296. Chwalcie Pana wszyscy . . . . . 348

## XIV

297. Wielbij duszo moja Pana . . . 349  
298. Tobie Boże niezmierzony . . . 350

### NIESZPORY O NAJŚW. MARYI PANNIE.

(Podług Wujka)

299. Weseliłem się tego co mi . . . 351  
300. Jeżeli Pan nie zbuduje memu . . 351  
301. Chwal, Jezuzalem Pana . . . 352

Pieśń przed błogosławieństwem.

302. Spójrzysz z nieba wysokiego . . 352

Pieśń do Serca Pana Jezusa.

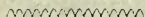
303. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj . 353  
304. Witaj krynico dobra wszelkiego . 354

Pieśń na pokropienie.

305. Widziałem wodę płynącą . . . 356

Pieśń pogrzebowa

306. Jezus, Marya, Józef, to kochanie 356



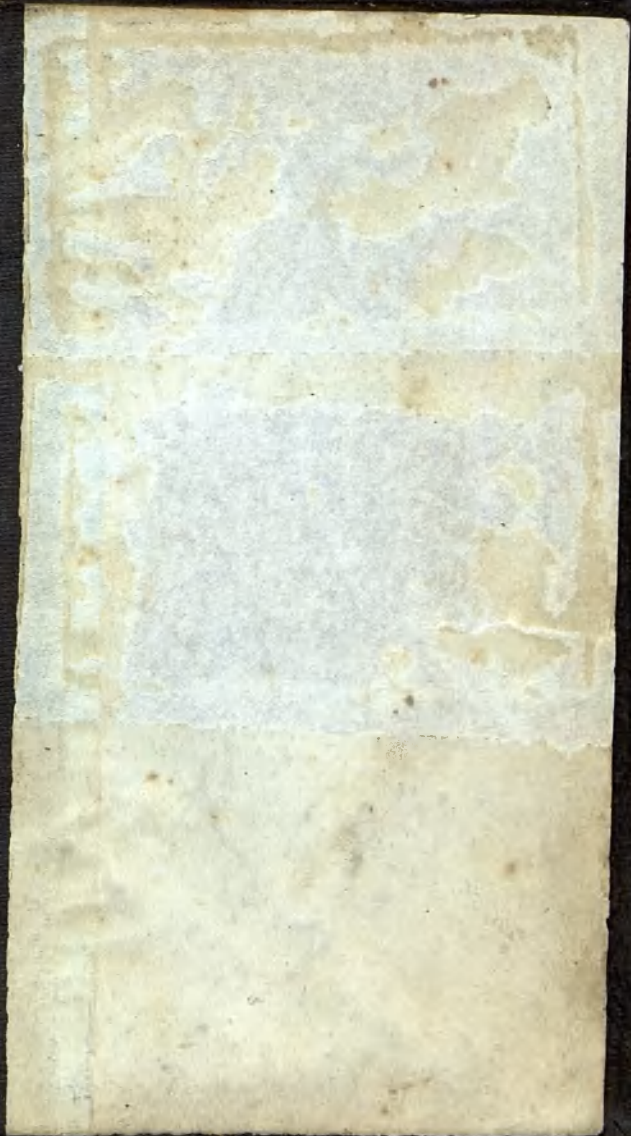
## DODATEK II.

### GODZINKI DO ŚW. JÓZEFA.

307. Zaczniście usta . . . . . 358  
308. Przybądź na pomoc . . . . . 359  
309. Na Tercyą . . . . . 360  
310. Na Sextę . . . . . 361  
311. Na Nonę . . . . . 361  
312. Na Nieszpór . . . . . 362  
313. Na Kompletę . . . . . 263  
314. Ofiarowanie . . . . . 363  
315. Koronka do św. Józefa . . . . 364  
316. Litania o męce Pańskiej . . . . 368









Biblioteka Śląska w Katowicach  
ID: 0030000781352



SL

I 55459

NARODOWY  
ZASÓB  
BIBLIOTECZNY

